

# Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej

pod red.

Małgorzaty Pietrasiak, Dominika Mierzejewskiego,  
Karola Żakowskiego



Contemporary Asian Studies Series

 WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Narzędzia  
polityki zagranicznej  
Chińskiej Republiki Ludowej



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

# Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej

pod red.

Małgorzaty Pietrasiak, Dominika Mierzejewskiego,  
Karola Żakowskiego



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

## CONTEMPORARY ASIAN STUDIES SERIES

### REDAKTORZY

*Dominik Mierzejewski, Małgorzata Pietrasiak*

### RADA PROGRAMOWA

*Ash Narain Roy* (New Delhi Institute of Social Science)

*Carmen Mendes* (University of Coimbra)

*Glenn Hook* (University of Sheffield, East Asian Studies Institute)

*Gregory Moore* (Zhejiang University, School of International Studies)

*Lucia Husenicova* (Matej Bel University, Institute of Asian Studies)

*Masahiro Yamada* (Kwansei Gakuin University, School of Law and Politics)

*Sunyoung Park* (Kyungpook National University, Asia Institute)

*Vladimir Portyakov* (Russian Academy of Social Science, Institute of Far East)

*Wang Yizhou* (Beijing University, School of International Relations)

*Yang Long* (Nankai University, Zhou Enlai School of Government)

### REDAKTORZY TOMU

*Dominik Mierzejewski, Małgorzata Pietrasiak, Karol Żakowski* – Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Zakład Azji Wschodniej

90-131 Łódź, ul. Narutowicza 59a

### RECENZENT

*Robert Jakimowicz*

### SKŁAD I ŁAMANIE

*Oficyna Wydawnicza Edytor.org*

### PROJEKT OKŁADKI

*Łukasz Orzechowski*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/lightsource

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010–2013 jako projekt badawczy własny nr N N116 273838. Grant przyznany na podstawie decyzji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 2738/B/H03/2010/38

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06486.14.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-209-5

ISBN (ebook) 978-83-7969-726-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

## Spis treści

<i>Wstęp</i> .....	7
Dominik Mierzejewski <i>W pułapce współzależności. Dylematy wyboru narzędzi w amerykańskiej polityce ChRL</i> .....	19
Małgorzata Pietrasiak <i>Partnerstwo strategiczne. Metody i środki polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej wobec Rosji</i> .....	47
Karol Żakowski <i>W cieniu problemów historycznych. Narzędzia chińskiej polityki zagranicznej wobec Japonii</i> .....	75
Małgorzata Pietrasiak <i>Metody i środki realizacji celów polityki ChRL w relacjach z ASEAN</i> .....	103
Tomasz Kamiński <i>Po pierwsze gospodarka. Narzędzia polityki zagranicznej ChRL wobec Unii Europejskiej</i> .....	131
Włodzimierz Cieciora <i>Przyjaźń i interesy w epoce postkolonialnej. Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej wobec Afryki</i> .....	159
Tomasz Jurczyk <i>Ku zjednoczeniu państwa. Narzędzia chińskiej polityki wobec Tajwanu</i> .....	213
<i>Podsumowanie i wnioski</i> .....	237



## Wstęp

Chińska Republika Ludowa od końca lat 70. XX w. podlegała gwałtownym przemianom gospodarczym, społecznym i kulturowym, które w dużym stopniu warunkują politykę zagraniczną Komunistycznej Partii Chin (KPCh). W 1978 r. Chiny weszły na drogę reform i otwarcia na świat. Program „czterech modernizacji”: rolnictwa, przemysłu, obrony narodowej oraz nauki i techniki – sformułowany przez Zhou Enlaia i wprowadzony w życie przez Deng Xiaopinga – oznaczał porzucenie doktrynalnego traktowania komunizmu i przejście do bardziej pragmatycznej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, zapewniającego podnoszenie standardu życia społeczeństwa, stało się głównym źródłem legitymizacji władzy KPCh.

Również stłumienie demonstracji studenckich na placu Tian’anmen w 1989 r. nie zahamowało reform. Sławna podróż Deng Xiaopinga na południe Chin w 1992 r., w celu pochwalenia osiągnięć gospodarki wolnorynkowej, była potwierdzeniem raz obranej drogi. W 1993 r. urząd przewodniczącego ChRL, sekretarza generalnego KPCh oraz przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej objął Jiang Zemin, reprezentant trzeciego pokolenia przywódców KPCh. Ważnym etapem reform wolnorynkowych było wstąpienie Chin do Światowej Organizacji Handlu w 2001 r. oraz przyjęcie zasady „trzech reprezentacji” na XVI zjeździe partii w 2002 r. Komunizm został zdegradowany do roli pustego hasła, zaś KPCh otworzyła się nawet na członkostwo prywatnych przedsiębiorców.

W listopadzie 2002 r. dokonała się kolejna zmiana pokoleniowa na najwyższych urządach w partii. Sekretarzem generalnym KPCh został Hu Jintao, który w marcu 2003 r. objął również stanowisko przewodniczącego państwa. Głównym zadaniem nowego kierownictwa partii w polityce wewnętrznej było stworzenie „harmonijnego społeczeństwa”. Dążono do utrzymania zrównoważonego wzrostu gospodarczego i zwiększono wysiłki na rzecz zmniejszenia nierówności rozwojowych pomiędzy różnymi regionami kraju. Przez większość okresu po 1978 r. wzrost PKB Chin oscylował wokół 10% rocznie, zaś w 2010 r. ChRL wyprzedziła Japonię i stała się drugą gospodarką świata.

Pomimo gwałtownych przemian Chiny jedynie w ograniczonym stopniu przeprowadziły reformy polityczne. Chociaż razem z powolnym kształtowaniem się klasy średniej i społeczeństwa obywatelskiego reżim polityczny ChRL ewoluował w kierunku miękkiego autorytaryzmu, KPCh nie zamierzała rezygnować z monopolu na władzę. Również polityka zagraniczna Chin była całkowicie



zdominowana przez organy partyjne. Członkowie Stałego Komitetu Biura Politycznego, wchodząc w skład podległych im tzw. grup kierowniczych, m.in. ds. polityki finansowej i ekonomicznej (*zhongyang caijing lingdao xiaozu*) oraz polityki zagranicznej (*zhongyang waishi lingdao xiaozu*), są niewątpliwie najważniejszym elementem w procesie decyzyjnym. Do kompetencji grupy ds. polityki zagranicznej zalicza się analizę kluczowych zagadnień sytuacji międzynarodowej, a także podejmowanie decyzji, nadzoru, wskazywanie głównych kierunków polityki oraz implementację decyzji na każdym szczeblu administracji, koordynację aktywności zagranicznej państwa<sup>1</sup>. Dodatkowo w skład instytucji koordynujących i implementujących politykę zagraniczną wchodzi: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Handlu, Wydział Łączności Międzynarodowej Komitetu Centralnego (KC) KPCh, Drugi Wydział Sztabu Generalnego, a także – w zakresie informacji i analiz – Agencja Prasowa Nowe Chiny (Xinhua) New Agency, Drugi i Trzeci Wydział Sztabu Generalnego oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Podstawą chińskiej strategii w polityce zagranicznej od początku lat 90. XX w. była zasada „skrywania światła i kultywowania ciemności” (*tao guang yang hui*), czyli ukrywania prawdziwych zamiarów, aby nie budzić niepokojów na arenie międzynarodowej. Dzięki temu ChRL mogła skupić się na niezakłóconym rozwijaniu własnej gospodarki w celu wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej w dalszej perspektywie. Kontynuacją tej idei były hasła „pokojowego wzrastania” (*heping jueqi*) oraz „pokojowego rozwoju” (*heping fazhan*), promowane przez przewodniczącego Hu Jintao.

Pod koniec rządów Hu Jintao dało się jednak zauważyć wyraźne symptomy odchodzenia Chin od ostrożnej polityki ukrywania ambicji mocarstwowych. Po IV Plenum KC KPCh z września 2009 r. ChRL zaprezentowała bardziej asertywną postawę, zwłaszcza w sporach terytorialnych na Morzu Południowochińskim i Morzu Wschodniochińskim. Objawy modyfikacji długofalowej strategii Chin spotkały się z zaniepokojeniem ze strony Stanów Zjednoczonych, Japonii czy krajów ASEAN. W takiej atmosferze nastąpiła kolejna zmiana przywództwa w KPCh – w grudniu 2012 r. sekretarzem generalnym partii został Xi Jinping, postrzegany jako polityk bardziej związany z kręgami wojskowymi niż jego poprzednik.

## 1. Cel i tezy pracy

Chińska Republika Ludowa zdaje się obecnie stać na rozdrożu pod względem wyboru strategii w polityce zagranicznej na kolejne dziesięciolecie. Chiny są już państwem zbyt potężnym, by nadal uchodzić za zwykły kraj rozwijający się, ale

---

<sup>1</sup> *Zhongguo Waishi bangongshi zhuyao zhineng* [Podstawowe kompetencje Kierowniczej Grupy ds. Zagranicznych], [http://www.china.com.cn/cpc/2011-04/15/content\\_22369387.htm](http://www.china.com.cn/cpc/2011-04/15/content_22369387.htm) [dostęp 12.01.2013].

nadal zbyt słabym, by rzucić wyzwanie największemu mocarstwu – Stanom Zjednoczonym. Właściwsze jednak byłoby pytanie, czy ChRL naprawdę chcą przejąć pałeczkę pierwszeństwa i wziąć na siebie odpowiedzialność za budowanie nowego ładu światowego. ChRL zdaje się krajem głęboko pogrążonym w skorupie własnych interesów narodowych.

W przedłożonej analizie posłużono się badaniami porównawczymi opartymi o metodę jakościową. Badania jakościowe rozpatrują zależności między poszczególnymi przypadkami, czyli narzędziami w polityce zagranicznej we właściwym im kontekście, ujmując poszczególne przypadki jako całość<sup>2</sup>. Porównano kolejno narzędzia stosowane wobec poszczególnych aktorów na arenie międzynarodowej: Stanów Zjednoczonych, Japonii, Rosji, Unii Europejskiej, państw afrykańskich i Azji Południowo-Wschodniej.

Podstawową tezę niniejszego opracowania jest uznanie, że podstawowe narzędzia oddziaływania w chińskiej polityce zagranicznej związane są z narzędziami twardymi, zwłaszcza z gospodarczo-wojskowym wymiarem polityki zagranicznej, który gwarantuje wzrost znaczenia Chin na arenie międzynarodowej. W dalszej kolejności do mechanizmów oddziaływania ChRL zalicza się oddziaływanie dyplomatyczne, zaś na ostatnim miejscu znajduje się miękkie oddziaływanie *soft power*. Z uwagi na fakt, iż zachowanie chińskich władz na arenie wewnętrznej nie jest tożsame z przekazywanymi wartościami, miękkie oddziaływanie stanowi dużo większe wyzwanie niż oddziaływanie wojskowe i gospodarcze. W drugiej kolejności przyjęto założenie, że podstawowym punktem odniesienia dla chińskiej polityki zagranicznej są Stany Zjednoczone, a wszystkie narzędzia w chińskiej polityce podporządkowane są próbom równoważenia potencjału amerykańskiego w skali regionalnej i globalnej. W pojmowanej rzeczywistości międzynarodowej podstawowym paradygmatem w prowadzonej polityce wobec Waszyngtonu jest realistyczne podejście oparte na *balance of power*, wobec innych podmiotów polityka i stosowane narzędzia prowadzą do złożonej współzależności, która pełni rolę utylitarnej wobec relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Intencją prezentowanej publikacji, poświęconej analizie narzędzi stosowanych przez ChRL w polityce zagranicznej wobec poszczególnych państw za prezydentury Hu Jintao, jest ukazanie pragmatycznego charakteru chińskiej dyplomacji. O ile ChRL starają się budować swój wizerunek jako państwa „miłującego pokój”, o tyle nie stronią również od straszenia użyciem siły w obronie własnych interesów narodowych, zwłaszcza wobec słabszych graczy na arenie międzynarodowej.

---

<sup>2</sup> J. Hopkin, *Metody porównawcze*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsch, G. Stoker, tłum. J. Tegnerowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 264–265.

## 2. Zdefiniowanie polityki zagranicznej i interesu narodowego Chin

Polityka zagraniczna to proces aktywności politycznej podejmowanej przez państwo, który jest adresowany do środowiska międzynarodowego i prowadzony w nim. Aby zrozumieć politykę zagraniczną państwa, należy przede wszystkim przedstawić całość problematyki, uwarunkowania i przebieg procesu polityki zagranicznej. Wydarzenia toczące się we współczesnym świecie stosunków międzynarodowych są wypadkową różnych procesów, w tym m.in. polityki zagranicznej. To właśnie od jej prowadzenia, jakości i formy zależy kształt współczesnych stosunków międzynarodowych. Polityka zagraniczna jest to forma zewnętrznej działalności państwa, prowadzona przez jego upoważnione organy<sup>3</sup>. *Sensu largo* oznacza to zorganizowany wysiłek państwa skierowany na zewnątrz, podporządkowany realizacji jego interesów. Polityka zagraniczna polega na kształtowaniu otoczenia państwa w sposób dający korzyść i modyfikowaniu sytuacji niekorzystnych. Stanowi rodzaj celowej działalności państwa na arenie międzynarodowej. O celowym charakterze działań państwa świadczy korelacja z określonym typem świadomości społecznej – potrzeb, wartości i idei. Cel jest zawsze pożądanym stanem, do którego dany podmiot dąży, podejmując odpowiednie decyzje i przedsięwzięcia dla jego osiągnięcia.

Według Christophera Hilla polityką zagraniczną można nazwać „sumę oficjalnych relacji zewnętrznych prowadzonych przez niepodległego aktora (zwykle państwo) w stosunkach międzynarodowych”<sup>4</sup>. Z kolei zgodnie z definicją Valerie M. Hudson, polityka zagraniczna oznacza „strategię lub podejście wybrane przez rząd narodowy, aby osiągnąć własne cele w relacjach z bytami zewnętrznymi”<sup>5</sup>.

Jak podkreśla Ernest Petric: „Polityka zagraniczna, będąc w rzeczywistości życia międzynarodowego ciągłą konfrontacją z interesami (oraz potęgą i wpływami) innych państw, nie może być ani »linearna«, ani »systematyczna«. Jest to ciągły proces podejmowania własnych inicjatyw i adaptacji do inicjatyw innych. Proces ów w dużym stopniu zależy od zmieniających się uwarunkowań, balansu sił, jak również od własnej wewnętrznej stabilności i długoterminowych interesów. Polityka zagraniczna jest ciągłym procesem akcji i reakcji państwa i jego władz”<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2000 oraz M. Nickolson, *International Relations, A Concise Introduction*, London 1998, s. 90–119.

<sup>4</sup> Ch. Hill, *The Changing Politics of Foreign Policy*, Palgrave Macmillan, New York 2003, s. 3.

<sup>5</sup> V.M. Hudson, *The History and Evolution of Foreign Policy Analysis*, [w:] *Foreign Policy – Theories, Actors, Cases* pod red. S. Smitha, A. Hadfield, T. Dunne, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 14.

<sup>6</sup> E. Petric, *Foreign Policy: From Conception to Diplomatic Practice*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden 2013, s. 6.

Konieczność zdefiniowania interesu Chin była wynikiem przyjętych pod koniec lat 70. XX w. decyzji o modernizacji państwa w duchu zaprzeczającym maoistowskiej filozofii permanentnej rewolucji. W grudniu 1978 r. rozpoczęto cztery modernizacje, a tym samym Chiny miały stać się nowoczesnym państwem. Wobec tego również w polityce zagranicznej musiano określić interes narodowy. Początkowo nie było to proste, gdyż silne jeszcze reminiscencje marksistowskie stanowiły teoretyczną przeszkodę. *De facto* dopiero w latach 90. ubiegłego stulecia, wraz z promowaniem pronarodowych postaw przez Komunistyczną Partię Chin, rozpoczęto realne debaty w zakresie zdefiniowania chińskiego interesu na arenie międzynarodowej. Wówczas to po raz pierwszy sformułowano tezę o „podstawowych interesach” (*genben liyi*), odnoszących się głównie do wewnętrznego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wkrótce rozpoczęto debaty wokół „podstawowych interesów-trosk” (*zhongda guanqie*), a w 2002 r. chiński minister spraw zagranicznych Tang Jiaxuan, w rozmowie z amerykańskim sekretarzem stanu Collinem Powellem, jako „istotne interesy” określił kwestie integralności z Tajwanem. Rosnące znaczenie Chin na arenie międzynarodowej skłoniło liderów do coraz częstszego przedstawiania i oceny interesów narodowych. We wrześniu 2006 r. na łamach „Dziennika Ludowego” Li Zhaoxing – minister spraw zagranicznych – uznał bezpieczeństwo narodowe za podstawowy interes Chin; jak poprzednio podstawowym problemem była kwestia tajwańska. Co ważne, dyskurs w odniesieniu do definiowania interesu Chin prezentowany był głównie w odniesieniu do amerykańskiej polityki Pekinu. W 2009 r. Dai Bingguo zdefiniował „istotne interesy ChRL” (*Zhongguo hexin liyi*): utrzymanie fundamentalnego systemu (systemu socjalistycznego) oraz bezpieczeństwa narodowego, suwerenności i integralności terytorialnej oraz stabilnego wzrostu gospodarczego, mającego przynieść poprawę materialnego bytu społeczeństwa<sup>7</sup>. Chińscy liderzy, oprócz wyżej wskazanych, do „istotnych interesów” zaliczali kwestię „praw człowieka”, a także konieczność powrotu Tajwanu do Chin kontynentalnych. Dodatkowo w niektórych wypowiedziach uznawano, że sporne obszary wysp Diaoyu/Senkaku oraz spory na Morzu Południowochińskim również były kategoryzowane jako „istotne interesy”<sup>8</sup>.

Także w chińskim dyskursie politologicznym pojawiły się różne zdania na temat zdefiniowania interesu narodowego Chin. Yan Xuetong, badacz z Uniwersytetu Qinghua, definiuje interes narodowy jako „wszystko, co oznacza bezpieczeństwo materialne i ideowe państwa narodowego”. Zdefiniowanie interesu następuje w zależności od perspektywy czasowej: długoterminowe (powyżej 20 lat), średnioterminowe (10–20 lat) oraz krótkoterminowe (5–10 lat),

---

<sup>7</sup> *Senior Chinese Official Calls on U.S. to Respect China's Core National Interests*, <http://english.people.com.cn/90001/90776/90883/6713167.html> [dostęp 1.02.2013].

<sup>8</sup> M.D. Swaine, *China's Assertive Behavior Part One: On „Core Interests”*, „China Leadership Monitor” 2010, no. 34, s. 3–8.

oraz w oparciu o zdefiniowanie interesu narodowego, do którego zaliczane jest przetrwanie, rozumiane w kategoriach: niezależności i suwerenności; interesy polityczne, związane z systemem politycznym oraz ideologią danego podmiotu; interesy gospodarcze, zapewniające rozwój ekonomiczny, podnoszenie poziomu życia społeczeństwa; uznanie; szacunek międzynarodowy. Zdaniem Su Changhe z Szanghaju, należy wyróżnić cztery poziomy analizy: centralny – na którym kształtuje się politykę w skali makro, m.in. Strefa Wolnego Handlu z ASEAN; lokalny – istotny z punktu widzenia inwestycji zagranicznych (głównie wybrzeże) czy inicjatyw o charakterze regionalnym, m.in. projekt regionu rzeki Tumen w północno-wschodnich Chinach; biznesowy – dotyczący interesów przedsiębiorców mających swoje przedstawicielstwa za granicą; oraz poziom społeczno-obywatelski – w którym chińskie organizacje wchodzi w współpracę z partnerami zewnętrznymi<sup>9</sup>. Men Honghua z Centralnej Szkoły Partyjnej, oceniając strategiczne interesy Chin, wskazywał na przetrwanie, suwerenność i rozwój. W dalszej perspektywie postrzegał on kwestie interesu narodowego na trzech płaszczyznach: gospodarczej, politycznej i wojskowej. Bezpieczeństwo ekonomiczne związane miało być z międzynarodową integracją gospodarczą, zachowaniem i obroną chińskich interesów oraz adaptacją bądź zmianami w zasadach gospodarki międzynarodowej. W drugim podejściu dominuje kwestia ochrony własnych podstaw ideologicznych w kształtowaniu modelu rozwoju. Z punktu widzenia bezpieczeństwa twardego kluczowe jest równoważenie sił, budowa wojskowych środków zaufania, problem zjednoczenia z Tajwanem oraz postępującej „desini-zacji” i „tajwanizacji” wyspy<sup>10</sup>. Interes Chin jest jednak redefiniowany także przez okres reform, ewoluuje podobnie jak chińska tożsamość międzynarodowa. Jeśli na początku lat 80. dotyczył on głównie wyjścia z trudnej sytuacji ekonomicznej po okresie „rewolucji kulturalnej”, a w latach 90. koncentrował się wokół ustalenia odmienności Chin, to w początkach XXI w. uznały one szacunek i docenienie dokonanych reform za podstawowy element swojego interesu narodowego.

### 3. Narzędzia w chińskiej polityce zagranicznej

W niniejszej pracy skupiliśmy się na analizie czterech rodzajów narzędzi stosowanych przez Chiny w polityce zagranicznej: wojskowych, gospodarczych, ideologiczno-kulturowych oraz dyplomatycznych. Każde z nich może przybrać charakter presji bądź perswazji. Wywieranie presji na inne państwa za pomo-

---

<sup>9</sup> Su Changhe, *Lun Zhongguo haiwai liyi* [O chińskich interesach zagranicznych], „Shijie Jinqi yu Zhengzhi” 2009, no. 8, s. 16.

<sup>10</sup> Men Honghua, *Jianggou Zhongguo Da Zhanlue de kuangjia. Guojia shili, zhanlue guan-nian yu guojizhidu* [Budowa ram wielkiej strategii Chin. Siła państwa, koncepcje strategii i system międzynarodowy], Beijing Daxue Chubanshe, Beijing 2005, s. 301–306.

cą środków *hard power* jest przywilejem zwłaszcza mocarstw. Również Chiny, które posiadają status przynajmniej potęgi regionalnej, nie stroniły od mniej lub bardziej zawoalowanych prób bądź gróźb użycia siły w stosunkach międzynarodowych. Perswazja z kolei, w znaczeniu przyjętym w prezentowanym opracowaniu, obejmuje nie tylko działania z zakresu dyplomacji publicznej, podejmowane w celu zwiększenia własnych zasobów „miękkiej siły” (*soft power*). Termin ten należy rozumieć jako szerszy zestaw przedsięwzięć służących pogłębianiu współpracy międzynarodowej w celu wywierania wpływu na zaprzyjaźnione państwa.

Narzędzia oddziaływania państwa na arenie międzynarodowej należy podzielić na bliższe instrumentom typu miękkiego: dyplomacja, wartości ideowe, atrakcyjność kultury oraz twardego: środki gospodarcze i wojskowe. W literaturze przedmiotu od początku lat 90. specjaliści zwracali uwagę na teorię kompleksowej siły państwa (*zonghe guoli*), m.in. Wu Chunqiu na łamach „Xuebao” w 1990 r. pisał, że *zonghe guoli* powinna składać się z sił: naturalnej (np. zasoby naturalne); ludzkiej (np. zasoby ludzkie); ekonomicznej; naukowo-technicznej; naukowej; obronnej oraz politycznej. Na łamach „Guoji Wenti Yanjiu” za kluczowe uznawano kapitał strategiczny oraz siłę oddziaływania dyplomatycznego. W budowaniu kompleksowej siły państw najistotniejszy jest jednak potencjał naukowo-techniczny, oparty na ekonomii, następnie potencjał wojskowy, spójność kulturowa oraz polityka zagraniczna. Jednym z narzędzi prowadzenia strategii jest oddziaływanie poprzez wartości polityczne, definiowane jako „penetracja polityczna” i zaliczane do środków pozawojskowych. Tu przykładem stają się Stany Zjednoczone, które własne wartości polityczne, takie jak prawa człowieka, wyeksportowały, co stało się jednym z mechanizmów zachowania bezpieczeństwa narodowego. Innym elementem *soft power* jest oddziaływanie na opinię publiczną, dokonywane przez środki masowego przekazu<sup>11</sup>.

Ważnym instrumentem polityki zagranicznej tradycyjnie były **narzędzia wojskowe**. W teorii stosunków międzynarodowych głównie przedstawiciele nurtu realistycznego zwracali uwagę na to, iż zachowanie państw jest determinowane przez interes definiowany w kategoriach potęgi<sup>12</sup>, której kluczową część stanowi siła militarna. Jak podkreślał Hans Morgenthau: „Zwłaszcza w polityce międzynarodowej zbrojna siła – groźba lub prawdopodobieństwo jej użycia – jest najważniejszym materialnym składnikiem potęgi politycznej państwa. (...) Polityczny cel przygotowań militarnych (jakiegokolwiek rodzaju) polega na zniechęceniu innych państw do używania siły militarnej poprzez podwyższenie związanego z tym ryzyka”<sup>13</sup>. Według realistów dopiero gotowość bojowa nadaje sens „czynnikom geograficznym, zasobom naturalnym i potencjałowi przemysłowemu

---

<sup>11</sup> Por. *ibidem*, s. 34–35.

<sup>12</sup> H.J. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, tłum. R. Włoch, Difin, Warszawa 2010, s. 21.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 49–52.

w odniesieniu do potęgi narodu<sup>14</sup>. Autor ten wyróżniał „innowacje technologiczne, przywództwo oraz liczebność i jakość sił zbrojnych”<sup>15</sup> jako wyznaczniki możliwości militarnych państwa i, co za tym idzie, zdolności danego kraju do użycia narzędzi wojskowych w polityce zagranicznej.

Gwałtowny rozwój technologiczny oraz postęp w zasadach rządzących społecznością międzynarodową sprawił jednak, że w XX w. czynnik militarny częściowo stracił na znaczeniu jako instrument polityki zagranicznej. Jak podkreślał Morgenthau: „Jednym z paradoksów ery atomu jest to, że w przeciwieństwie do doświadczeń płynących z historii przed wynalezieniem broni nuklearnej, wzrost potęgi militarnej nie musi przekładać się na wzrost potęgi politycznej”<sup>16</sup>. Ponieważ użycie bomby atomowej stało się niemożliwe bez narażenia się na ryzyko niszczącego odwetu, broń nuklearna mogła funkcjonować jedynie jako czynnik odstraszający, a nie poważny środek ofensywny. Jak stwierdził dosadnie brytyjski generał Rupert Smith, choć nadal mamy do czynienia z różnymi konfliktami, walką czy konfrontacją, „wojna już nie istnieje”. Koniec zimnej wojny i zamachy 11 września 2001 r. ostatecznie unaocniły nam odejście od starego paradygmatu międzypaństwowej wojny przemysłowej. W ramach nowego paradygmatu, nazwanego przez Ruperta Smitha „wojną pomiędzy ludźmi”, nie ma wyraźnych pól bitewnych ani jasno zdefiniowanych armii po obu stronach barykady. W takiej sytuacji użyteczność już nie tylko broni atomowej, ale również konwencjonalnych sił zbrojnych staje pod znakiem zapytania. Posiadającym przytłaczającą przewagę militarną Stanom Zjednoczonym szybko udało się osiągnąć wstępne zwycięstwo w Afganistanie w 2001 r. czy w Iraku w 2003 r., jednak początkowy sukces nie przełożył się na natychmiastowe rozwiązanie konfliktu według założeń politycznych<sup>17</sup>.

Na dodatek postęp cywilizacyjny spowodował, że drastycznie zmalało przyzwolenie społeczności międzynarodowej na użycie lub jawną groźbę użycia sił zbrojnych. Razem ze stopniowo zwiększającym się powszechnym poszanowaniem dla uniwersalnych wartości humanitarnych zaostreniu uległy kryteria legitymizacji posługiwania się narzędziami wojskowymi w polityce zagranicznej<sup>18</sup>. Przykład ataku Stanów Zjednoczonych na Irak w 2003 r. pokazuje, jak wielki może być dyplomatyczny koszt użycia sił zbrojnych i jak trudno jest usprawiedliwić takie zachowanie w oczach międzynarodowej opinii publicznej.

Z drugiej strony, jak podkreśla Colin S. Gray, stosowanie w polityce zagranicznej *hard power*, której kluczową część stanowią narzędzia militarne, nadal

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>17</sup> R. Smith, *The Utility of Force. The Art of War in the Modern World*, Knopf, New York 2007, s. 3–20.

<sup>18</sup> C.S. Gray, *Hard Power and Soft Power: The Utility of Military Force as an Instrument of Policy in the 21<sup>st</sup> Century*, Strategic Studies Institute, Carlisle 2011, <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdffiles/PUB1059.pdf> [dostęp 25.08.2012], s. vi–vii.

pod wieloma względami może się okazać skuteczniejsze niż posługiwanie się *soft power*. „Miękka siła” jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, zaś jej zasoby znajdują się poza bezpośrednią kontrolą poszczególnych państw. Atrakcyjność danego kraju jako wzorca kulturalnego czy rozwojowego tylko w niewielkim stopniu wynika ze świadomej dyplomacji publicznej, zaś wartości postrzegane pozytywnie w jednej części świata mogą być różnie odbierane przez przedstawicieli innych cywilizacji. W przeciwieństwie do *soft power*, siłę zbrojną można stosować w zaplanowany, przemyślany sposób, zachowując nad nią pełną kontrolę<sup>19</sup>. Jak to określił Colin S. Gray: „O ile miękka siła służy pozyskaniu tych, którzy już są skłonni do współpracy, twarda siła zbrojna jest konieczna do bardziej wymagających zadań”<sup>20</sup>.

Narzędzia wojskowe w polityce zagranicznej nie muszą się jednak ograniczać do samego użycia lub groźby użycia sił zbrojnych. Instrumenty militarne, w definicji przyjętej w niniejszym opracowaniu, obejmują również różnorodne działania mające sprzyjać rozwojowi współpracy międzynarodowej, takie jak handel bronią bądź technologią o znaczeniu wojskowym czy wspólne przedsięwzięcia w zakresie produkcji broni. Udział w operacjach pokojowych, pomoc wojskowa i wywiadowcza czy pogłębianie dialogu militarnego z innymi państwami niejednokrotnie stanowią ważny element polityki zagranicznej. Wymianę oficerów wysokiego szczebla, wzajemne wizyty okrętów wojennych czy wspólne manewry wojskowe i inne środki budowy zaufania można wręcz postrzegać raczej jako elementy bliższe *soft power* niż *hard power*.

Oddziaływanie poprzez **instrumenty gospodarcze** dotyczy zagranicznej polityki ekonomicznej. Rozumiana jest ona jako wpływ państwa na stosunki gospodarcze z zagranicą, kształtowanie stosunków przez państwo (rząd) w sposób aktywny w celu wyegzekwowania w praktyce tego, co państwo chce osiągnąć. Do podstawowych narzędzi polityki ekonomicznej zaliczana jest wymiana handlowa, usług, przepływ czynników produkcji (technologii czy siły roboczej). Ponadto wymieniane są: polityka kursu walutowego, polityka rewaluacji i dewaluacji czy deprecjacji i stopy procentowej oraz polityka monetarna. W dobie globalizacji współzależność gospodarek wszystkich państw stale wzrasta. Z jednej strony przyczynia się to do rozwoju współpracy międzynarodowej, z drugiej jednak może prowadzić do wykorzystywania przez najsilniejszych graczy uzależnienia poszczególnych krajów od wymiany handlowej z danym państwem do wywierania na nie presji w sytuacjach kryzysowych.

**Instrumenty ideologiczno-kulturowe** są najbliższe ze wszystkich rodzajów narzędzi polityki zagranicznej związane z pojęciem *soft power*. Rozważania na temat miękkiego oddziaływania stały się popularne na początku lat 90., kiedy to amerykański wykładowca Harvardu, profesor Joseph Nye rozpowszechnił zagadnienie miękkiego oddziaływania. Przyczyną tak konstruowanego dyskursu

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 28–46.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 52.



stało się pokonanie Związku Radzieckiego przez Stany Zjednoczone w zimnowojennym wyścigu. Głównym elementem miękkiego oddziaływania jest zdolność do pozyskania sojuszników za pomocą kultury, wartości politycznych i polityki zagranicznej<sup>21</sup>. Zdaniem amerykańskiego politologa, *soft power* funkcjonuje w trzech obszarach: codziennej komunikacji, która zajmuje się wyjaśnianiem kontekstu procesu decyzyjnego w polityce zagranicznej, strategicznym – w obrębie powstawania pomysłów i prostych haseł, sloganów oraz dyplomacji publicznej, która dba o kontakty z określonymi osobami, obdarzonymi szczególnym autorytetem.

W dyskursie chińskim pojęcie *soft power* zostało wprowadzone w 1993 r. przez Wang Hu'ninga, który uznawał, że chiński odpowiednik amerykańskiej koncepcji Nye'a powinien być oparty na tekstach historycznych oraz ideach konfucjańskich, taoistycznych oraz buddyjskich. Wskazywał chińską koncepcję „zyskiwania respektu przez cnotę”, moralny rząd, pokój i harmonię oraz „jedność w różnorodności”<sup>22</sup>. Dyskusje akademickie nabrały jednak na znaczeniu po tym, jak w referacie partyjnym na XVIII Zjeździe przewodniczący Hu Jintao wskazywał na konieczność „włączenia kultury jako części chińskiego *soft-power* tak, by lepiej gwarantować prawo do kultury i chronić podstawowe interesy obywateli”.

Mimo różnic zdecydowana większość chińskich badaczy wskazywała kulturę jako główny element chińskiej *soft power*; następnie spójność społeczną oraz kapitał społeczny. Chińska miękka siła kojarzona była również z efektywnym rządem. Najmniejsze znaczenie przywiązywano do stopnia otwarcia, wychowania patriotycznego oraz edukacji. Zatem chińska definicja *soft power* powinna zawierać elementy: systemu ekonomicznego, edukacji, kultury, zasobów ludzkich, systemu politycznego, dyplomacji, partycypacji w systemie stosunków międzynarodowych<sup>23</sup>.

W kontekście miękkiego oddziaływania czynnikiem kształtowania chińskich wpływów powinna być dyplomacja publiczna (*gonggong waijiao*). Głównym celem współczesnej dyplomacji publicznej jest przybliżanie chińskiego modelu transformacji i rozwoju. W tym aspekcie Chiny podążają za przykładem skutecznej amerykańskiej dyplomacji publicznej. Główna definicja, jaką posługują się chińscy uczeni, pochodzi z połowy lat 60. i jest autorstwa Edmunda Gulliona z Uniwersytetu Tufts, który twierdził, że „dyplomacja publiczna to wpływ społecznych postaw na formowanie i działanie polityki zagranicznej”<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> J. Nye Jr., *Soft-Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, tłum. J. Zaborowski, wpraw. R. Kuźniar, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 40–41.

<sup>22</sup> C. Hayden, *The Premises of Soft Power: A Comparative Analysis of Public Diplomacy Policy Rhetoric in China and Japan*, New York, February 16, 2009, [http://www.allacademic.com/meta/p\\_mla\\_apa\\_research\\_citation/3/1/1/7/2/pages311728/p311728-10.php](http://www.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/3/1/1/7/2/pages311728/p311728-10.php) [dostęp 12.09.2011].

<sup>23</sup> J.S. Nye Jr., Wang Jisi, *Hard Decisions on Soft Power Opportunities and Difficulties for Chinese Soft Power*, „Harvard International Review” 2009, vol. 31, no. 2, s. 18-24 oraz Pang Zhongying, *Guanyu Zhongguo de ruan lilian wenti* [O problemie chińskiej miękkiej siły], „Guoji Wenti luntan” 2006, no. 42, s. 8–9.

<sup>24</sup> M. Zwiebel, *Why We Need to Reestablish the USIA*, „Military Review” 2006, vol. 86, no. 6, s. 26–28.

Problem rywalizacji między narodami dotyczy również miękkiego oddziaływania: „Rywalizacja między państwami narodowymi jest rywalizacją *hard power*, lecz w cieniu tej rywalizacji dochodzi do konkurencji między instytucjami, cywilizacjami, strategiami, co oznacza rywalizację w zakresie *soft power*”<sup>25</sup>. Co więcej, jak stwierdza Joseph Nye, zarówno *hard*, jak i *soft power* są powiązane z uwagi na fakt, iż ich celem jest wpłynięcie na zachowania innych podmiotów. Rozbieżności wynikają głównie z różnicy zasobów, natury zachowania oraz „widoczności” efektów. Instrumenty ideologiczno-kulturowe, obok czynnika perswazji, obejmują także działania związane z wywieraniem presji na obce państwa – np. poprzez wykorzystywanie różnic ideologicznych czy ruchów nacjonalistycznych.

Ostatnim rodzajem narzędzi polityki zagranicznej uwzględnionym w niniejszym opracowaniu są **instrumenty dyplomatyczne**. Podobnie jak inne rodzaje narzędzi, mogą one przybrać charakter perswazji bądź presji. Z jednej strony chińskie służby dyplomatyczne poświęcały wiele uwagi nawiązaniu i utrzymaniu przyjaznych relacji z ludźmi władzy w innych krajach, z drugiej zaś nie wahały się przed tak drastycznymi środkami jak całkowite zawieszenie kontaktów na wysokim szczeblu w przypadku nieskuteczności bardziej miękkich środków dyplomatycznych.

Tabela 1.1.

#### Rodzaje narzędzi polityki zagranicznej

	Narzędzia			
	wojskowe	gospodarcze	ideologiczno-kulturowe	dyplomatyczne
Presja	Użycie lub groźba użycia siły	Sankcje lub groźna wprowadzenia sankcji gospodarczych, stosowanie innych metod negatywnych	Wykorzystywanie różnic ideologicznych, popieranie ruchów nacjonalistycznych	Zawieszenie wymiany dyplomatycznej, oskarżenia werbalne
Perswazja	Współpraca wojskowa	Współpraca gospodarcza	Dyplomacja publiczna, wymiana kulturalna i naukowa	Tworzenie platform dialogu bilateralnego i multilateralnego, tworzenie lobby propekińskiego

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>25</sup> C. Hayden, *The Premises of Soft Power...* [dostęp 12.09.2011].

\* \* \*

W rozważaniach na temat chińskiej polityki zagranicznej szczególną uwagę należy zwrócić na to, że podstawowym problemem w relacjach międzynarodowych pozostaje znalezienie efektywnego mechanizmu ograniczającego możliwość eskalacji napięć prowadzących do szerszego konfliktu. W tym kontekście narzędzia stosowane w chińskiej polityce zagranicznej, oprócz ochrony interesu narodowego, prowadzą do uzależniania poszczególnych państw, przez co ograniczana jest możliwość konfliktu na szeroką skalę.

*Dominik Mierzejewski*

Uniwersytet Łódzki

## **W pułapce współzależności. Dylematy wyboru narzędzi w amerykańskiej polityce ChRL**

Relacje chińsko-amerykańskie stają się jednymi z najważniejszych biegunów współczesnych stosunków międzynarodowych. W dobie kryzysu gospodarczego Stanów Zjednoczonych, a także europejskiego kryzysu strefy euro, coraz większą wagę przykłada się do wzrastającego znaczenia Chin. W tym kontekście problemem kluczowym staje się zdefiniowanie celów polityki zagranicznej Chin, następnie ocena zachowania i reakcji Stanów Zjednoczonych oraz w konsekwencji analiza stosowanych przez władze w Pekinie mechanizmów i narzędzi. Te natomiast, mając różne podłoże, stwarzają różne płaszczyzny oddziaływania. Innym czynnikiem wpływającym na dobór narzędzi stała się implementacja strategii „wyjścia na zewnątrz” i globalizacja interesów Chińskiej Republiki Ludowej. Rzecz jasna stopień ich wykorzystania, z jednej strony, jest wynikiem materialnego potencjału państwa, rozumianego jako „kompleksowa siła państwa”<sup>1</sup>, z drugiej zaś – wynika z kultury strategicznej wieloznaczności, która umożliwia realizowanie uprzednio przedkładanych celów. Istotne jest podkreślenie, iż z uwagi na zmniejszające się różnice potencjałów, relacje wzajemne nabierają nowej dynamiki, a oba podmioty, z racji na decydującą rolę stosunków bilateralnych w kształtowaniu architektury stosunków międzynarodowych, zmuszone są do poszukiwania nowych platform porozumienia i dialogu. Niewątpliwie do głównych narzędzi w amerykańskiej polityce Chin dekady Hu Jintao (2002–2012) należy

---

<sup>1</sup> „Kompleksowa siła państwa” składa się z elementów materialnych i duchowych (niematerialnych), tworząc trzy wymiary: przetrwania, rozwoju i międzynarodowego oddziaływania. Do jej głównych elementów zaliczono: potencjał demograficzny, rozmiar terytorium, zdolność ekonomiczną, np. PKB, zdolności wojskowe, strategię, taktykę prowadzenia walki, zdolności do prowadzenia operacji wojskowych. Por. Li Mingjian, *China Debates Soft-Power*, „Chinese Journal of International Politics” 2008, vol. 2, s. 287–308 oraz w literaturze polskiej tekst prof. Jana Rowińskiego, *Ewolucja polityki zagranicznej ChRL (1949–2011)*, [w:] *Wielkie przemiany w Chinach. Próba bilansu reform Deng Xiaopinga*, red. K. Gawlikowski, M. Ławacz, Wydawnictwo SWPS, Warszawa 2012, s. 223–260.

zaliczyć: próbę stworzenia alternatywnego modelu rozwoju względem Zachodu, określanego w Chinach jako „socjalizm z chińską specyfiką”, coraz szersze oddziaływanie przez sieć Instytutów Konfucjusza, aktywny udział w G20 i próby gospodarczej redefinicji układu międzynarodowego oraz modernizację sił zbrojnych i budowę środków zaufania przez strategiczny bilateralny dialog i próbę stworzenia kompleksu bezpieczeństwa wokół problemu nuklearnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej<sup>2</sup>.

## 1. Tło historyczne i otoczenie międzynarodowe relacji bilateralnych

Głębsze zrozumienie oddziaływania Chin na Stany Zjednoczone nie jest możliwe bez znajomości tła historycznego oraz otoczenia międzynarodowego ich dwustronnych stosunków. Począwszy od pierwszych kontaktów w 1784 r., kiedy to amerykański poseł Samuel Shaw przybył do Guangzhou, przez rozpoczęcie działalności gospodarczej w 1803 r. na południu Chin oraz wojny opiumowe (1839–1842, 1856–1860), a także zmiany w amerykańskiej percepcji własnej roli w regionie Azji i Pacyfiku, relacje te nabierały nowego znaczenia<sup>3</sup>. Za sprawą starań dyplomatycznych podejmowanych przez sekretarza stanu Williama Sewarda administracja Abrahama Lincolna coraz uważniej przyglądała się Chinom i Japonii. W kolejnych latach prowadzono politykę otwartych drzwi, stanowiącą przeciwwagę dla działań Wielkiej Brytanii, dążącej do całkowitego uzależnienia Chin, a także fundowano stypendia dla przedstawicieli chińskich elit, którzy studiowali w Stanach Zjednoczonych<sup>4</sup>. Przykładem rosnącego zainteresowania USA regionem Azji Wschodniej była misja zorganizowana przez posła amerykańskiego Ansona Burlingame’a, który od 1867 r. przewodził ponad 30-osobowej chińskiej misji do Stanów Zjednoczonych oraz państw europejskich<sup>5</sup>. Co ważne, z uwagi na swoją koncyliacyjną postawę, był on pierwszym posłem uznanym przez Cesarstwo Chińskie. Następnie repre-

---

<sup>2</sup> Wang Hongtao, *Xinshiji Zhong Mei guanxi yanjiu yu Zhong Mei guanxi* [Badania stosunków chińsko-amerykańskich w nowym stuleciu i ich relacje dwustronne]), „Xiandai Guoji Guanxi” 2009, no. 6, s. 58–59.

<sup>3</sup> M.H. Hunt, *The Making of a Special Relationship: The United States and China to 1914*, Columbia University Press, New York 1983, s. 5–7.

<sup>4</sup> W.I. Cohen, *American’s Response to China, An Interpretative History of Sino-America Relations*, second edition, John Willeys and Sons, New York, Chickerer, Brisbane, Toronto 1980, s. 30–32 oraz 165–167 oraz D.M. Crane, Th. A. Breslin, *An Ordinary Relationship: American Opposition to Republican Revolution in China. Contributors*, University Press of Florida, Gainesville 1986, s. 36–60.

<sup>5</sup> Szerzej na temat postaci Burlingame’a patrz: D.L. Anderson, *Imperialism and Idealism: American Diplomats in China, 1861–1898*, Indiana University Press, Bloomington 1986, s. 16–20.

zentował Chiny jako „specjalny wysłannik cesarski” w państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych<sup>6</sup>.

Polityka amerykańska odegrała również istotną rolę w niwelowaniu niekorzystnego dla Chin konfliktu mocarstw na ich terenie. W 1899 r. sekretarz stanu John Hay postulował, by poszczególne mocarstwa nie naruszały w swoich strefach wpływów interesów innych państw, domagał się wprowadzenia jednolitych stawek celnych i zniesienia dyskryminacji handlowej wobec innych podmiotów<sup>7</sup>. W wyniku takiej polityki idee amerykańskiego republikanizmu stawały się w Chinach coraz żywsze. Bazowano na nich przy tworzeniu chińskiego systemu republikańskiego, który miał stanowić o nowym modelu politycznym po obaleniu cesarstwa w 1911 r.<sup>8</sup> Mimo tego dyplomacja amerykańska zdecydowanie opowiadała się za reformowaniem monarchii, nie zaś za jej obaleniem i stworzeniem nowego ustroju. Z punktu widzenia relacji dwustronnych w 20-leciu międzywojennym ważne było stanowisko dyplomacji amerykańskiej w czasie konferencji w Waszyngtonie z 1922 r., na której ostatecznie przywrócono Chinom prawa do prowincji Shandong<sup>9</sup>, oraz uznanie przez USA rządu narodowego Chang Kai-sheka za reprezentanta Chin po rozpadzie zjednoczonego frontu w 1927 r.<sup>10</sup>

Po II wojnie światowej, w obliczu nieuchronnego konfliktu między Partią Narodową a Komunistyczną Partią Chin, Stany Zjednoczone próbowały doprowadzić do porozumienia. Jednak negocjacje z sierpnia 1945 r. w Chongqing dały jedynie połowiczny sukces, a obie strony czyniły przygotowania do wojny domowej. Po przegranej Partii Narodowej stało się jasne, że relacje między KPCh a amerykańskimi administracjami nie będą należały do najprostszych<sup>11</sup>. Jednak mimo wojny koreańskiej i prowadzonych operacji amerykańskich w Wietnamie udało się nawiązać kontakty i normalizować relacje wzajemne, czego najlepszym przykładem były rozmowy prowadzone w Warszawie (1958–1970). W układzie zimnowojennym wspólnym punktem odniesienia była polityka wobec Związku Radzieckiego, a równoważenie potencjałów stawało się kluczowym elementem w polityce międzynarodowej. W ramach przygotowań do nawiązania relacji

---

<sup>6</sup> Zhang Buxian, *Cong Zongli Yamen dao Waijiaobu – jianlun wan Qing jindaihua* [Od Zongli yamen do ministerstwa spraw zagranicznych – dyskusja o modernizacji w okresie późnej dynastii Qing], „Shandong Shifan Daxue Bao” 1997, no. 3, s. 68–69.

<sup>7</sup> M.H. Hunt, *op. cit.*, s. 188–190 oraz J. Israel, *Progressivism and the Open Door: America and China, 1905–1921*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1971, s. 100–105.

<sup>8</sup> Por. m.in. J. Pajor, *Stanowisko USA wobec Chin podczas powstania Yihetuan*, „Azja Pacyfik” 2012, nr 14, s. 183–210 oraz R. Payne, St. Chen, *Sun Yat-Sen: A Portrait*, John Day, New York 1946, s. 101–103.

<sup>9</sup> J. Polit, *Mocarstwa wobec Rewolucji Xinhai*, „Azja Pacyfik” 2012, nr 14, s. 87–106.

<sup>10</sup> *Chronology of US–China Relations 1784–2000*, [strona internetowa Departamentu Stanu USA] <http://history.state.gov/countries/issues/china-us-relations> [dostęp 11.01.2012].

<sup>11</sup> Por. S. Pawlak, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Chin 1941–1955*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1973, s. 110–120.

najważniejszym wydarzeniem była wizyta Richarda Nixona w Chinach (luty 1972 r.) i podpisanie tzw. komunikatu szanghajskiego, który określał ramy stosunków bilateralnych<sup>12</sup>. W wyniku zmian zachodzących w Chinach przełom w stosunkach dwustronnych stanowiło nawiązanie kontaktów dyplomatycznych w 1979 r. Przyjęcie polityki reform i otwarcia (*gaige kaifang*) oznaczało powolne wychodzenie z izolacjonizmu okresu maoistowskiego i otwarcie na państwa zachodnie. W latach 80., z uwagi na amerykańską politykę wobec ZSRR, współpraca chińsko-amerykańska układała się pomyślnie<sup>13</sup>. Pod koniec tego dziesięciolecia, wraz z powolnym demontażem systemu komunistycznego w państwach Europy Środkowej i *de facto* upadku Związku Radzieckiego, wymiar geopolityczny owych relacji stopniowo tracił na znaczeniu. Ameryka, po wydarzeniach na placu Tian'anmen w czerwcu 1989 r., nieoficjalnie nawiązała kontakty z władzami w Chinach, jednak amerykański Kongres domagał się zdecydowanej reakcji. Taka polityka interpretowana była w Pekinie jako próba narzucenia amerykańskiego modelu ustrojowego Chinom i rozpoczęcie kolejnej rozgrywki, opartej na zasadach zimnowojennej rywalizacji. Zaproponowana przez Deng Xiaopinga zasada *taoguang yanghui* – ukrywania własnych możliwości<sup>14</sup> – umożliwiła Chinom przetrwanie w niesprzyjających okolicznościach i prowadzenie reform niezbędnych dla wzmocnienia gospodarczego państwa. W takiej sytuacji stosunki z Waszyngtonem zostały ograniczone, ale nie zerwane. Oba państwa, za sprawą misji Brenta Scowcrafta w 1989 r., a następnie spotkań Richarda Nixona, utrzymywały kontakty nieformalne<sup>15</sup>. Wspomniane nawiązanie kontaktów nie oznaczało powrotu do stanu relacji z lat 80. Jak powszechnie oceniano, Chiny miały być „strategicznym rywalem” Stanów Zjednoczonych. W taki sposób administracja Busha postrzegała Pekin, a dążąc do zacieśnienia relacji z Japonią i Koreą Południową próbowano ograniczać wpływy chińskiej dyplomacji<sup>16</sup>.

Do zmiany amerykańskiej percepcji Chin przyczyniły się wydarzenia z 11 września 2001 r. Atak terrorystyczny na Nowy Jork i Waszyngton wskazywał, że amerykańska walka na dwa fronty – zarówno przeciwko terroryzmowi,

---

<sup>12</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, Philip Wilson, Warszawa 2001, s. 773–802.

<sup>13</sup> Por. wypowiedź Zbigniewa Brzezińskiego w czasie spotkania na Forum Młodych Dyplomatów 16 maja 2009 r., [kanał Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego na portalu YouTube], <http://www.youtube.com/playlist?list=PLCCB6CB169446212A> [dostęp 11.12.2012].

<sup>14</sup> *Taoguang yanghui* w literaturze chińskiej występowało również jako *taoguang huiji*, interpretowane jako ukrywanie własnych możliwości, z naciskiem na skrywanie własnych śladów, *taoguang miei* podobnie – z naciskiem na zacieranie śladów czy *taoguang yinji* – z naciskiem na ukrywanie śladów. Por. hasło przedmiotowe *taoguang yanghui* [w:] *Jingbian Chengyu Cidian* [Słownik idiomów], Shanghai Cishu Chuban she, Shanghai 1993, s. 741.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat patrz: G. Bush, B. Scowcraft, *Świat przekształcony*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 115–120.

<sup>16</sup> H. Harding, *Asia in American Grand Strategy: The Quadrennial Defense Review and the National Security Strategy*, [w:] *George W. Bush and Asia. A Midterm Assessment*, ed. by R.M. Hathaway, W. Lee, Woodrow Wilson Centre for Scholars, Washington 2002, s. 43–50.

jak i Chińskiej Republice Ludowej – nie była możliwa. W tej sytuacji głównym zadaniem amerykańskiej dyplomacji było jak najszerze włączenie Chin do globalnej koalicji antyterrorystycznej. Mimo początkowego poparcia dla amerykańskich działań, z czasem strona chińska zaczęła dostrzegać zagrożenia, jakie niesło za sobą wzmocnienie amerykańskiej pozycji w regionie Azji. Przede wszystkim zwiększenie pomocy dla państw graniczących z Chinami, m.in. Japonii, Filipin czy państw Azji Środkowej, kreowało wrażenie otaczania Państwa Środka. Poprzez pomoc wojskową dla państw-sąsiadów Chin Waszyngton ograniczał swobodę w kształtowaniu chińskiej polityki i utrudniał jej prowadzenie, a tym samym starał się wyeliminować niektóre narzędzia dyplomacji wielostronnej forowane przez Pekin<sup>17</sup>. Z drugiej strony, amerykańska wojna z terroryzmem została wykorzystana przez władze w Pekinie jako pretekst do rozwiązywania własnych problemów wewnętrznych z separatyzmem, m.in. w Xinjiangu. Pod presją niechętnie nastawionej opinii publicznej oraz własnych kalkulacji strona chińska nie dołączyła do międzynarodowych sił wojskowych interweniujących w Afganistanie. Amerykańskie wojny postrzegane były w Pekinie jako część konfrontacji ideologicznej wartości amerykańskich z islamskim radykalizmem. Taka percepcja wskazywała, że największe napięcia w relacjach chińsko-amerykańskich będą istniały na polu systemów wartości<sup>18</sup>.

Nowa sytuacja geopolityczna wymuszała poszukiwanie nowej formuły, do której zaliczono stworzenie podstaw dla „szczerych, konstruktywnych i opartych na współpracy” relacji bilateralnych. Określenie relacji jako niepozorowanych i szczerych stanowiło dla strony chińskiej dodatkowe wyzwanie, związane z odejściem od strategicznej kultury chińskiej, która preferowała ukrywanie własnego potencjału i celów. Ważna była również akcesja Chin do Światowej Organizacji Handlu, która umożliwiła im większą ekspansję na rynkach światowych, stanowiąc tym samym większe wyzwanie dla polityki Waszyngtonu<sup>19</sup>.

We wrześniu 2005 r., w odpowiedzi na argumentację strony chińskiej o „pokojowym wzrastaniu” Chin, Robert Zoellick nazwał je „odpowiedzialnym mocarstwem”. Podobny wydźwięk miała wypowiedź George’a Busha z marca 2006 r., który nie określał Chin mianem państwa „totalitarnego” czy „niedemokratycznego”, lecz państwa, które obrało własną drogę rozwoju<sup>20</sup>. Taka sytuacja, zdaniem chińskich elit, miała prowadzić do stworzenia systemu międzynarodowego

---

<sup>17</sup> Zhang Xizheng, *Zhongguo zai Dongnan Ya de ruanshi li yu Zhong Mei guanxi* [Chińskie soft-power w Azji Południowo-Wschodniej i stosunki chińsko-amerykańskie], „Nanya Wenti Yanjiu” 2009, no. 4, s. 8–9.

<sup>18</sup> Gao Zugui, *What Strategic Outlook Holds for America in Iraq?*, „Contemporary International Relations” 2006, no. 3, s. 19; o konflikcie ideologicznym patrz R. Bernstein, R. Munro, *The Coming Conflict with America*, „Foreign Affairs” 1997, no. 2, s. 18–32.

<sup>19</sup> Jianwei Wang, *Building the New Conceptual Framework for U.S.–China Relationship*, [w:] *Challenges to Chinese Foreign Policy*, ed. by Yufan Hao, C.X. George Wei, L. Dittmer, The University Press of Kentucky, Lexington 2009, s. 41–42.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 47–49.



opartego na zasadach *corporate governance*, w którym Chiny powinny wykorzystać swoją strategiczną szansę<sup>21</sup>.

Zmiana stanowiska administracji W. Busha, wynikająca ze zmian w środowisku międzynarodowym i konfliktu asymetrycznego z terroryzmem oraz wzrastającego potencjału gospodarczego Chin, nieuchronnie prowadziła do rozpoczęcia nowego wymiaru stosunków dwustronnych, które z czasem określone zostały przez stronę chińską jako „relacje między mocarstwami nowego typu”<sup>22</sup>. Wykorzystując zaangażowanie amerykańskie, dyplomacja chińska zaczęła aktywnie promować działania na rzecz tworzenia multilateralnych struktur, przede wszystkim Szanghajskiej Organizacji Współpracy, mającej na celu równoważenie amerykańskiej obecności w regionie Azji. Od 2006 r. Chiny i Stany Zjednoczone rozpoczęły rozmowy w ramach Strategicznego i Gospodarczego Dialogu (*Strategic and Economic Dialogue*) oraz Dialogu na Wysokim Szczeblu (*Senior Dialogue*), który z czasem stał się podstawowym wymiarem kontaktów bilateralnych. Stany Zjednoczone dążyły do stworzenia mechanizmu dwustronnego, odpowiedzialnego za zarządzanie sprawami globalnymi G2. Jednak, jak się okazało, strona chińska nie zaakceptowała amerykańskiej propozycji, rozpoczynając aktywnie promocję współpracy w ramach multilateralnej formuły G20. Chiny obawiały się bowiem, że stworzenie bilateralnego mechanizmu z czasem nie będzie korzystne, a Amerykanie będą starali się wciągnąć Pekin do gry, by powtórzyć scenariusz upadku Związku Radzieckiego. W odpowiedzi Amerykanie ogłosili *pivot to Asia*, uznając, iż region Azji i Pacyfiku będzie stanowił podstawowy element amerykańskiej polityki zagranicznej<sup>23</sup>.

## 2. Chińskie oceny amerykańskiej polityki

Z perspektywy relacji bilateralnych najistotniejszym punktem odniesienia w prowadzonej polityce zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej stały się Stany Zjednoczone. W ramach analizy stosowanych narzędzi istotną kwestią jest przedstawienie oceny prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityki względem Chin. Ta określana jest, jak wskazuje perspektywa realistyczna, na bazie materialnego potencjału państwa<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> Wang Jun, *Zhongguo daxiang haishi qingwa?* [Chiny: słoń czy żaba?], <http://www.tecn.cn/data/detail.php?id=10493> [dostęp 8.09.2008].

<sup>22</sup> Chin. *xinxing daguo guanxi* [新型大国关系]. Taka formuła ma odpowiadać nowym wyzwaniom, przed jakimi stoją globalne stosunki międzynarodowej, do których zalicza się wyjście ze światowej recesji czy walkę z globalnym ociepleniem.

<sup>23</sup> R. Cossa, B. Glosserman, *Regional Overview: They're Back!*, „Comparative Connections. A Quarterly E-Journal on East Asian Bilateral Relations” 2010, vol. 11, no. 4, <http://csis.org/files/publication/0904qoverview.pdf> [dostęp 11.12.2013].

<sup>24</sup> L. Freedman, *China as a Global Strategic Power*, [w:] *Does China Matter? Essays in Memory of Gerald Segal*, ed. by B. Buzan, R. Foot, Routledge, London–New York 2005, s. 21–31.

Jak trafnie zauważył Jin Canrong, amerykańista z Uniwersytetu Ludowego w Pekinie, dla określenia celów należy przede wszystkim przedstawić problemy w relacjach bilateralnych. Do takich zaliczył trzy grupy: 1) problemy dotyczące chińskiej suwerenności: Tajwan, Tybet, Xinjiang, Morze Południowochińskie; 2) kwestia praw człowieka; 3) sprawy bieżące – podobne jak w relacjach z innymi podmiotami: sprawy handlowe, ochrona środowiska<sup>25</sup>. Zdaniem Su Hao, z pekińskiego Instytutu Dyplomatycznego, relacje chińsko-amerykańskie po zimnej wojnie opierały się na czterech głównych wymiarach: ideologicznym, strategicznym, handlowym i tajwańskim. Wydarzenia z czerwca 1989 r. na placu Tian'anmen umożliwiły Waszyngtonowi próbę narzucenia idei wolności i demokracji jako główną w relacjach bilateralnych. Takie narzędzie miało wzmacniać dominację w stosunkach dwustronnych i ochronę własnych interesów. Kwestie bezpieczeństwa, takie jak embargo na dostawy broni do Chin, rozbrojenie, sprawy broni masowego rażenia oraz kwestii handlowych i problemu Tajwanu, pozostawały istotne, choć w dalszym ciągu sprzeczności ideologiczne w relacjach bilateralnych były uznawane za podstawowe<sup>26</sup>. Wątek tajwański w zakresie sprzedaży broni, budowy środków zaufania w relacjach wojskowych w Cieśninie Tajwańskiej oraz międzynarodowej aktywności Tajwanu stanowił papierek lakmusowy stosunków chińsko-amerykańskich<sup>27</sup>.

W chińskich ocenach relacji bilateralnych dość powszechnie panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone próbowały powtórzyć wariant z końca lat 40. w polityce radzieckiej. Otaczanie i powolna izolacja miały stać się kontynuacją „zimnowojennego myślenia” w polityce Waszyngtonu. Amerykańska administracja prowadziła politykę wykluczania Chin, rozumianą w trzech aspektach: 1) kontrola Chin przez próbę wpływania na problem Tajwanu oraz Tybetu; 2) lansowanie teorii zagrożenia chińskiego, promowanie antychińskich nastrojów wśród azjatyckich sąsiadów Chin; 3) kontrola w strukturach Organizacji Narodów Zjednoczonych, wywieranie presji na problem praw człowieka w Chinach<sup>28</sup>. W zależności od potrzeb politycznych, jak stwierdza Jin Canrong, w relacjach

---

<sup>25</sup> Jin Canrong, *A Responce to Ted Osius: Policy Legacy and Political Context in U.S. Relations with China*, „Asia Affairs: An American Review” 2001, no. 3, s. 134–137.

<sup>26</sup> Su Hao, *Zhong Mei guanxi zonglun* [Ogólnie o stosunkach Chiny–USA], „Waijiao Xueyuan Xuebao” 1996, nr 2, s. 16–26; W. Bert, *The United States, China and Southeast Asia, A Changing of the Guard?*, Palgrave, Macmillan, New York 2003, s. 60 oraz Zhao Pingan, Li Xuebao, Guo Yuan, *Lengzhan hou Meiguo dui Hua zhengce de tiaozhen yu Zhong Mei guanxi de zouxiang* [Dostosowanie amerykańskiej polityki wobec Chin po zimnej wojnie oraz kierunki relacji bilateralnych], „Waijiao Xueyuan Xuebao” 1996, no. 3, s. 14–18.

<sup>27</sup> Wang Jisi, *Zhong Mei guanxi de fazhanqushi yu shencun yuanyin* [Podstawy i tendencje w stosunkach chińsko-amerykańskich], „Dang dai Ya-tai” 2009, no. 3, s. 10–11.

<sup>28</sup> Jin Canrong, Liu Shiqiang, *Aobama zhizheng yi lai de Zhong Mei guanxi* [Stosunki chińsko-amerykańskie pod rządami Obamy], „Meiguo Yanjiu” 2009, no. 4, s. 30–41 oraz Li Shouyuan, „Lengzhan siwei” yu lengzhan hou Meiguo de dui Hua zhengce [Myślenie zimnowojenne oraz amerykańska polityka wobec Chin], „Waijiao Xueyuan Xuebao” 1996, no. 3, s. 21–22.

bilateralnych prawa człowieka zyskiwały na znaczeniu bądź były marginalizowane. W tym kontekście polityka amerykańska postrzegana była jako dwulicowa z kilku względów. Waszyngton np. mówił o prawach człowieka w innych krajach, nie oceniając własnych standardów, dyskurs w zakresie wolności był tylko narzędziem w polityce zdobywania dominacji na świecie i wywierania presji w celu osiągnięcia korzyści politycznych<sup>29</sup>.

W podobnym tonie oceniano oczekiwania amerykańskie co do „odpowiedzialnego mocarstwa”. Z perspektywy chińskiej Amerykanie prowadzili grę, która miała na celu skłonienie Pekinu do współzrządzenia globalnym systemem stosunków międzynarodowych. Oczekiwania „odpowiedzialnego mocarstwa” wpisywały się w amerykańską politykę wywierania presji na Chiny, podobnie jak w przypadku lansowanej teorii „zagrożenia chińskiego” w latach 90. XX w. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie były to oczekiwania bezpodstawne. O ile w 1991 r. udział amerykańskiego PKB w światowej gospodarce stanowił 25,99%, a chińskiego 1,83%, to w 2008 r. proporcje te wynosiły odpowiednio 23,44% oraz 7,23%<sup>30</sup>.

Dodatkowym elementem stała się amerykańska polityka w regionie Azji Wschodniej i Południowej. W tym kontekście na pierwszy plan wysuwa się polityka Waszyngtonu wobec Japonii, Indii i państw Azji Południowo-Wschodniej. Stany Zjednoczone uznawały udział państw trzecich w relacjach bilateralnych za bardzo istotny. W zależności od sytuacji międzynarodowej alianci amerykańscy, np. Japonia, w sporze z Chinami mogli liczyć na pomoc amerykańską<sup>31</sup>. Tak było w lutym i październiku 2005 r., kiedy przyjęto dokument *Transformation and Realignments for the Future*, który miał wskazywać przyszłość współpracy wojskowej. W konsekwencji w maju 2006 r. między Bushem a premierem japońskim Koizumim podpisano porozumienie *Japan-U.S. Alliance of the New Century*. W polityce prowadzonej wobec Indii Stany Zjednoczone gwarantowały pomoc w modernizacji hinduskich sił zbrojnych, organizując m.in. wspólne ćwiczenia, a także wspierając program nuklearny Indii<sup>32</sup>. Jak stwierdza Bernard Gordon: „Podstawą polityki amerykańskiej od czasów Theodore’a Roosevelta jest sprzeciw wobec dominacji jednego państwa w jakimkolwiek regionie świata”<sup>33</sup>. Z tego punktu widzenia państwa regionu Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej postrzegają Waszyngton jako gwaranta stabilizacji i bezpieczeństwa w regionie<sup>34</sup>.

---

<sup>29</sup> Liu Wenzong, *Baquanzhuyi de zhuolie biaoxian* [Niezdarne manifestacje hegemonizmu], „Waijiao Xueyuan Xuebao” 1995, no. 2, s. 47–49.

<sup>30</sup> *Liang mian xing: Meiguo dui Hua zhengce de zhangqi zhanlue* [Podwójny wymiar: długoterminowa strategia polityki amerykańskiej wobec Chin], [http://www.qsttheory.cn/hqw/2010/201007/201004/t20100413\\_26627.htm](http://www.qsttheory.cn/hqw/2010/201007/201004/t20100413_26627.htm) [dostęp 12.12.2012].

<sup>31</sup> Jin Canrong, Liu Shiqiang, *op. cit.*, s. 44.

<sup>32</sup> S. Mahmud Ali, *U.S.–China Relations in the „Asia Pacific” Century*, Palgrave, Macmillan, New York 2008, s. 173–175.

<sup>33</sup> Cyt. za W. Bert, *op. cit.*, s. 25–26.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 23.

W tym kontekście stanowi to istotne wyzwanie dla polityki Chin i stosowanych w ich polityce zagranicznej narzędzi. Mimo że, jak zauważa David Shambaugh, zarówno USA, jak i Chiny nie mają potencjału do bycia strategicznymi rywalami, to jednak Stany Zjednoczone postrzegają Chiny jako podmiot próbujący zdominować scenę regionalną, a następnie globalną. Co istotne, oba państwa nie mogły zbyt agresywnie reagować na posunięcia drugiej strony, gdyż narażałoby to je na straty, jednak cały czas musiały być gotowe do odpowiednich działań na wypadek zaostrezenia sytuacji<sup>35</sup>.

Narastające problemy i wyzwania między Pekinem a Waszyngtonem zostały określone przez Wang Jisi, dziekana Wydziału Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Pekńskiego i Keenetha Lieberthala z Brookings Institute w Waszyngtonie mianem „strategicznej nieufności”. Brak zaufania miał być wynikiem doświadczeń historycznych, które wskazywały na fakt, iż Stany Zjednoczone wybrały niewłaściwą drogę rozwoju i „są po złej stronie historii”. Taka percepcja uruchamiała mechanizm współpracy z państwami rozwijającymi się, którego celem było ograniczanie wpływu demokracji liberalnej, zwłaszcza po 2008 r., kiedy powszechne stało się przekonanie, że Chiny są mocarstwem. Uważają one USA za mocarstwo upadające, które pogrążone w chaosie finansowym, będzie elementem destabilizującym scenę międzynarodową. Postrzeganie Ameryki w dalszym ciągu ma bardzo konserwatywny wydźwięk. Większość elit i badaczy podziela pogląd o chęci „westernizacji” i podziału Chin, a za dowód tego uważa się zaangażowanie Waszyngtonu w czasie „kolorowych rewolucji”. Do tego nakładają się ambicje Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, chcącej dominować na wodach Azji Wschodniej, co w dalszej konsekwencji może prowadzić do zachwiania wolności żeglugi na tym obszarze<sup>36</sup>. Pekin uważał zatem politykę amerykańską wobec Chin za silnie zideologizowaną i opartą na liberalnej, amerykańskiej wizji świata. W tym wypadku zarówno Republikanie, jak i Demokraci są postrzegani z tego samego punktu widzenia. Ameryka, z jednej strony, promuje wolny handel, jednak w przypadku chińskim prowadzi politykę ideologicznej walki handlowej. W tej sytuacji Chińska Republika Ludowa musi przede wszystkim liczyć się z amerykańskim Kongresem, gdzie, bez względu na opcję polityczną, panuje przekonanie o rywalizacji gospodarczej. W tym przypadku Chiny powinny podjąć działania na rzecz stworzenia aktywnego lobbingu w amerykańskim parlamencie<sup>37</sup>. Istotne jest również zachowanie stabilnego wzrostu gospodarczego i dostępu do złóż zasobów

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 38–39.

<sup>36</sup> K. Lieberthal, Wang Jisi, *Addressing U.S.–China Strategic distrust*, Brookings Institute, March 2012, [http://www.brookings.edu/~media/research/files/papers/2012/3/30%20us%20china%20lieberthal/0330\\_china\\_lieberthal.pdf](http://www.brookings.edu/~media/research/files/papers/2012/3/30%20us%20china%20lieberthal/0330_china_lieberthal.pdf) [dostęp 11.11.2012].

<sup>37</sup> Zhang Jianxin, *Aobama zhengfu dui Hua maoyi zhence yu Zhong Mei jinmao guanxi* [Polityka handlowa administracji Obamy i chińsko-amerykańskie relacje handlowe], „Guoji Luntan” 2009, no. 4, s. 30–31 oraz 34–35.

naturalnych, a przez to wpływanie na ceny surowców na rynkach światowych. Od 1993 r. Chiny, stając się państwem-importerem netto ropy, a od 2003 r. drugim największym konsumentem ropy po Stanach Zjednoczonych, musiały stworzyć warunki, w których miałyby istotny wpływ na międzynarodowe rynki paliwowe. W tym przypadku relacje z innymi państwami-producentami ropy naftowej i gazu ziemnego, takimi jak Rosja czy Iran, oraz próby inwestycji w amerykańskie firmy naftowe stają się ważnym narzędziem zmierzającym w kierunku wywierania presji oraz kreowania korzystnych cen ropy na rynkach światowych<sup>38</sup>.

Oprócz wskazywanych problemów gospodarczych, zdaniem respondentów w dużych miastach chińskich, istotne miejsce zajmuje kwestia Tajwanu. Mimo podpisanych trzech komunikatów gwarantujących politykę „jednych Chin”, Stany Zjednoczone w dalszym ciągu utrzymywały nieformalne relacje z Formozą. W Pekinie, Szanghaju, Wuhanie i Chongqingiu w blisko 60% respondenci wskazywali na ten problem jako główny w kontaktach z Waszyngtonem. Nieco inaczej na zagadnienie Tajwanu patrzyli mieszkańcy Kantonu – tylko 33,2% uznało, iż jest to poważny problem, warunkujący relacje bilateralne. Z kolei jako jedyni uznali, że zagadnienia ideologiczne mogą negatywnie wpływać na stosunki bilateralne. W porównaniu do badań z 2007 r. diametralnie zmalała rola problemu tajwańskiego, wówczas wynosiła ponad 70%, podczas gdy w badaniach z 2008 r. – 51,8%. Wzrosło natomiast uznanie dla problemów gospodarczych, z 37% do ponad 54%<sup>39</sup>.

W społeczeństwie chińskim coraz ważniejszą rolę odgrywają nastroje pro-narodowe czy wręcz nacjonalistyczne. Jest to niewątpliwie związane z procesem tworzenia państwa narodowego, a co za tym idzie, naturalnego podsyłania takich nastrojów. Te najpełniej były egzemplifikowane w publikowanych pracach chińskich wojskowych, takich jak Li Mingfu, oraz przez tzw. nową lewicę, która wykorzystując media internetowe, promowała idee „wielkohańskiego nacjonalizmu”<sup>40</sup>. Jak zauważają Qin Yaqing i Zhu Liqun, tak rozumiana pozycja Chin miała stanowić podstawy do agresji i nacjonalizmu, nietolerującego i nieakceptującego interesów innych podmiotów. Chiny powinny podkreślać swoją przynależność i zaangażowanie w sprawy międzynarodowe, co miało niwelować negatywny wpływ rosnącej asertywności. Tu zatem dochodziło do trudnej do zdefiniowania interakcji między chińskim społeczeństwem a rządzącymi. Nastroje antyzachodnie, przejawiające się głównie w postawach antyamerykańskich, były wręcz tona-

---

<sup>38</sup> Wang Lianhe, *Jinzheng yu hezuo Zhong Mei guanxi zhong de yinsu* [Rywalizacja i współpraca. Czynniki sprawcze w stosunkach chińsko-amerykańskich], „Fudan Xuebao. Shehui kexue bao” 2010, no. 2, s. 17–20.

<sup>39</sup> *Huanqiu Shibao diaocha: renwei Zhongguo shi shijie qianguo de renshu xiaofeng* [Raport Global Times: Spada liczba uznających Chiny za mocarstwo], [http://news.sohu.com/20071228/n254355301\\_1.shtml](http://news.sohu.com/20071228/n254355301_1.shtml) [dostęp 1.06.2010].

<sup>40</sup> J. Rowiński, *op. cit.*, s. 246–249.

wane przez władze w Pekinie, które próbowały ograniczać możliwość konfliktu z Waszyngtonem<sup>41</sup>.

Stosunki amerykańsko-chińskie charakteryzują się zatem zarówno rywalizacją, jak i współpracą. Ta pierwsza wynika z konfliktu ideologicznego oraz różnic będących wynikiem odmiennych doświadczeń historycznych i cywilizacyjnych, a także geopolitycznej rywalizacji na Oceanie Spokojnym i w sporze o status Tajwanu. Z drugiej jednak strony ma miejsce współpraca, dzięki postępującej współzależności gospodarczej, a także poszukiwanie płaszczyzn dialogu w celu minimalizowania możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego<sup>42</sup>.

W tak definiowanych okolicznościach u podstaw narzędzi wykorzystywanych w polityce amerykańskiej Pekinu legło przekonanie o konieczności odsuwania czy wręcz eliminacji szerszego konfliktu z Waszyngtonem. W tym kontekście podstawowym zadaniem chińskiej polityki staje się równoważenie potencjału amerykańskiego w oparciu o narzędzia kulturowe, ideologiczne czy gospodarcze, stosowane zarówno wobec Stanów Zjednoczonych, jak i amerykańskich sojuszników w skali globalnej, a także modernizację sił zbrojnych jako elementu odstraszania oraz próby uzależnienia amerykańskiej polityki w regionie Azji i Pacyfiku od wielostronnych inicjatyw Pekinu. W swoich działaniach Chiny przede wszystkim próbują równoważyć wpływy amerykańskie przez redukcję gospodarczego znaczenia USA w regionie, uniemożliwienie remilitaryzacji Japonii, połączonej sojuszem z Waszyngtonem, oraz uniemożliwienie partnerstwa Rosji i państw Azji Południowo-Wschodniej ze Stanami Zjednoczonymi, z drugiej zaś strony są świadome istotnej wagi Ameryki jako czynnika stabilizującego i mogącego wpływać na politykę państw w regionie Azji Wschodniej<sup>43</sup>.

### 3. Chiński model i efektywność promocji kultury

Do narzędzi ideologicznych wykorzystywanych pragmatycznie należy zaliczyć dążenie Pekinu do stworzenia alternatywnego modelu rozwoju oraz promocję kultury poprzez tworzenie Instytutów Konfucjusza<sup>44</sup>. Należy uznać, że w przypadku relacji z Waszyngtonem narzędzia te wykorzystywane są w celu

---

<sup>41</sup> Qin Yaqing, Zhu Liqun, *Qin Guojizhuyi yu Zhongguo waijiao* [Nowy internacjonalizm i dyplomacja Chin], [w:] *Zhongguo xuezhelun qianqiu hua yu zizhu* [Chińscy badacze o globalizacji i samorządztwie], ed. Yu Keping, Arif Dirlik, Chongqing Chubanshe, Chongqing 2008, s. 194.

<sup>42</sup> Yuan Peng, *Sino-American Relations: new chances and new challenges*, „Australian Journal of International Affairs” 2007, no. 1, s. 99–100.

<sup>43</sup> W. Bert, *op. cit.*, s. 94–95 oraz Fu Limin (Chas W. Freeman), *Dui Zhong Mei guanxi bianhua de zhanwang* [Projekcja zmian w stosunkach chińsko-amerykańskich], „Meiguo Yanjiu” 2009, no. 1, s. 8–10.

<sup>44</sup> Por. B. Góralczyk, *Chiński feniks, Paradoksy wschodzącego mocarstwa*, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010, s. 241–274.

ograniczenia wpływu Ameryki na chiński system polityczny, a docelowo do zachowania odrębności systemowej<sup>45</sup>. Koncepcja „socjalizmu z chińską specyfiką” – „chińskiego modelu rozwoju” spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno polityków, jak i naukowców. Doszukiwano się mocnych stron chińskiej ścieżki rozwoju, jak i sygnalizowano słabe punkty w modelu chińskiej transformacji. Jak zwraca uwagę Arif Dirlik, taki model staje się ograniczony jedynie do pewnego obszaru, nie rosząc sobie praw do uniwersalnej ścieżki rozwoju. W tym kontekście Chiny, podobnie jak inne reżimy autorytarne Azji Wschodniej: Japonia przed 1945 r czy Korea Południowa, Tajwan do lat 80. XX w., osiągnęły relatywnie szybki wzrost ekonomiczny przy braku zmiany systemu politycznego. Należy jednak pamiętać, iż państwa te wpisywały się w „międzynarodowy podział pracy”<sup>46</sup>. Chiński model definiowany jest głównie w kontekście negacji wartości zachodniego kapitalizmu i gospodarki neoliberalnej. Z drugiej strony, jak wskazywał Joshua Ramo w 2004 r., „konsensus pekiński” jest oparty na mechanizmach tworzenia podstaw sprawiedliwego ładu gospodarczego świata, a także nadrzędnej roli państwa w gospodarce narodowej. Stanowi to wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych, pokazujące, że rozwój gospodarczy niekoniecznie musi być związany z transformacją polityczną i demokracją jako systemem politycznym. Z tego punktu widzenia korzystna dla polityki Chin była negatywna ewaluacja „konsensusu waszyngtońskiego” w państwach rozwijających się, m.in. w Ameryce Południowej.

Model chiński, jak przekonuje Zhao Suisheng, charakteryzował się głównie daleko idącym pragmatyzmem oraz ostrożnością w podejmowaniu reform, dominującą rolą państwa w polityce makroekonomicznej i selektywnym wyborem elementów gospodarki liberalnej<sup>47</sup>. Dodatkowym elementem wskazywanym przez chińskich badaczy stawał się fakt, iż „model rozwoju” został narzucony przez dyskurs zachodni, a Chiny permanentnie się transformujące nie mają ochoty na jasne i klarowne definiowanie własnego modelu. Ten miał być bowiem wypadkową dalszego pragmatycznego rozwoju. Dodatkowo, jak stwierdza Shaun Breslin, takie hasła były jedynie wyrażeniem pewnych założeń politycznych czy wręcz polityki życzeniowej władz w Pekinie<sup>48</sup>. Chiński model stał się zatem narzędziem określonym w literaturze mianem „pragmatycznego nacjonalizmu”. Oparty został

---

<sup>45</sup> C.X. George Wei, *Engagement or Sanctions? U.S. Economic Diplomacy toward China since the Cold War*, [w:] *Challenges to Chinese Foreign Policy...*, s. 253–268.

<sup>46</sup> A. Dirlik, *The Idea of a „Chinese Model”: A Critical Discussion*, „International Critical Thought” 2011, no. 1–2, s. 129–137.

<sup>47</sup> Zhao Suisheng, *The China Model of Development: Can It Replace Western Model of Modernization*, [w:] *In Search of China’s Model of Development Model, Beyond the Beijing Consensus*, ed. by P. Hsu, Yu-shan Wu, Zhao Suisheng, Routledge, New York–London 2011, s. 60–62.

<sup>48</sup> S. Breslin, *The „China Model” and the Global Crisis: From Friedrich List to a Chinese Mode of Governance?*, [http://www.eu-asiacentre.eu/documents/uploads/pub\\_17\\_breslin\\_in\\_ia.pdf](http://www.eu-asiacentre.eu/documents/uploads/pub_17_breslin_in_ia.pdf) [dostęp 12.12.2012].

przede wszystkim na poglądzie o „unikalności Chin” i narzuceniu „świata zewnętrznego” dyskursu, którego przesłanie można streścić do następującej frazy: Chiny są piękne i wspaniałe, z długą i bogatą tradycją, historią i kulturą, rządzone w celu osiągnięcia nowych celów. Co ważne, kraj ten posiada odrębną ścieżkę rozwoju, określaną tu mianem „socjalizmu z chińską charakterystyką”. Taki właśnie nacjonalizm charakteryzował się tonowaniem nastrojów nacjonalistycznych, a kładł nacisk na pragmatyzm chińskich reform, który wyrażał się w prowadzeniu reform zgodnie z możliwościami i stanem państwa<sup>49</sup>.

Powstałe okoliczności dawały swobodę eksponowania drogi rozwoju Chin jako alternatywnego modelu. „Chiński model” i „konsensus pekiński” na stałe wpisały się we współczesny dyskurs. Model chiński miał stanowić o równym i wysokim wzroście gospodarczym. W tym kontekście procesy prywatyzacji i wolnego handlu powinny być podejmowane w szczególnie ostrożny sposób i pod stałą kontrolą państwa. Najlepszym sposobem było nawiązanie do idei reform Deng Xiaopinga „metody małych kroków”, np. specjalnych stref ekonomicznych, przy jednoczesnym zapewnieniu integralności terytorialnej i interesów narodowych<sup>50</sup>. Zdaniem Xin Xiangyanga, sukces Chin wynikał z odrzucenia kopiowania innych modeli rozwoju i przyjęcia własnego, dopasowanego do warunków państwa. Drugim istotnym elementem było stwierdzenie, że oparcie się na rozwoju gospodarki warunkowało dalszy rozwój, w tym systemu politycznego, społecznego czy kultury<sup>51</sup>. W tym kontekście krytykowano błędne kalkulacje Francisa Fukuyamy, a także podkreślano znaczenie sukcesu chińskiego jako elementu podważającego zachodnie spojrzenie na modernizację i rozwój oraz „sinizację marksizmu” jako obronę przed okcydentalizacją Chin<sup>52</sup>. Taka sytuacja dawała podstawy do wzmocnienia sojuszu państw rozwijających się i domagania się bardziej egalitarnego międzynarodowego systemu gospodarczego. W takiej sytuacji istniała możliwość promowania chińskiej mądrości i sprawiedliwego ładu oraz wyjątkowości tego kraju<sup>53</sup>.

---

<sup>49</sup> Zhao Suisheng, *A Nation-state by Construction: Dynamics of Modern Chinese Nationalism*, Stanford University Press, Stanford 2004, s. 219–225.

<sup>50</sup> Wang Zhijun, „Zhongguo moshi” jiju Shijie mingyun [Chiński model i przeznaczenie świata], „Shehuizhuyi Yanjiu” 2010, no. 3, s. 106–107.

<sup>51</sup> Xin Xiangyang, *Zhongguo moshi neihan tanxi* [Wyjaśnianie znaczenia chińskiego modelu], „Lilun Tantaos” 2010, no. 5, s. 6–7.

<sup>52</sup> Liu Tongfeng, *Zhongguo moshi he jiefang sixiang* [Chiński model i wyzwalamie nowych idei], „Lilun Tantaos” 2010, no. 3, s. 7–8; Sun Weiping, *Jiazhi chayu yu shehui hexie – quanqiu hu yu Dongya jiazhi guan* [Różnice wartości i harmonia społeczna – globalizacja i wartości w Azji Wschodniej], Henan Shifan Daxue Chubanshe, Changsha 2008, s. 34–35.

<sup>53</sup> Yan Yanming, *Guoji Jinrong Weiji Beijing xia de quanqiu jinrong zhili tixi zhonggou wenti yanjiu* [Problemy przetrwania globalnego systemu finansowego w cieniu międzynarodowego kryzysu finansowego], [w:] *Quanqiu zhili yu Zhongguo xuanze* [Rząd światowy i chińskie wybory], Shishi Chubanshe, Beijing 2010, s. 88–89.



Drugim elementem miękkiego oddziaływania, po „chińskim modelu”, jest promowanie chińskiej kultury przez Instytuty Konfucjusza i innego typu przedsięwzięcia przedstawiające Chiny, których celem jest zmiana ich obrazu w społeczeństwie amerykańskim. Mimo iż w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje 71 Instytutów Konfucjusza, to percepcja Chin jako państwa autorytarnego, łamiącego prawa człowieka czy będącego miejscem nieetycznych praktyk biznesowych, pozostaje w dalszym ciągu ważną częścią składową chińskiego wizerunku w USA<sup>54</sup>.

Ponadto, mimo że oficjalnie Chiny dalekie są od promowania i narzucania własnych rozwiązań, głównym adresatem docelowym „chińskiego modelu” stają się państwa o podobnej do nich przeszłości, opisywanej jako państwo półkolonialne bądź kolonialne, prowadzące wojny narodowyzwoleńcze i stojące przed koniecznością modernizacji państwa po uzyskaniu niepodległości. Tworzy to sytuację, w której Chiny ideologicznie wyrównują potencjał amerykański, kontestując zasadność amerykańskiej wizji ujednoczenia politycznego świata.

Paradoksalnie, a niewykluczone, że przypadkowo i wbrew oczekiwaniom władz w Pekinie, Chiny mogą zostać uznane za rywala ideologicznego. Tym samym dalsze propagowanie własnego modelu „socjalizmu z chińską specyfiką” może nie przynosić korzyści, a państwa Zachodu uznają Chiny za zagrożenie, rozpoczynając politykę podkopywania interesów chińskich w państwach rozwijających się.

#### **4. Gospodarczy multilateralizm i uzależnianie handlowe**

Przyjęta na III Plenum XI Zjazdu KPCh linia modernizacji państwa przyniosła efekty w postaci wzrostu znaczenia Chin na gospodarczej mapie świata. Pekin stał się drugą gospodarką świata, co dawało mu istotne możliwości wykorzystywania narzędzi gospodarczych, takich jak inwestycje bezpośrednie czy inwestycje na rynkach kapitałowych. Punktem wyjścia do zwiększonej aktywności gospodarczej Chin w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi stał się niewątpliwie gospodarczy kryzys przełomu 2007 i 2008 r. Z jednej strony dokonywano negatywnych ocen procesów globalizacji, z drugiej zaś domagano się reform w międzynarodowym systemie gospodarczym, czego wyrazem była aktywna partycypacja w forum G20. Narzędzia gospodarcze, oprócz stanowienia przeciwwagi dla amerykańskiej dominacji, miały kluczowe znaczenie dla ograniczania możliwości w polityce zagranicznej USA, głównie w regionie Azji Wschodniej.

Oceniając procesy globalizacji, wskazywano, że nie prowadziły one do porządku, a wręcz przeciwnie – tworzyły chaos. Ponadto globalizacja, zdaniem wie-

---

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat patrz: *66% – Most Americans See China as a Competitor*, <http://pewresearch.org/databank/dailynumber/?NumberID=1624> [dostęp 21.10.2012].

lu chińskich ekspertów, choć przynosiła korzyści, to jednak w głównej mierze służyła państwu rozwiniętem. To właśnie Zachód dążył do unifikacji świata pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym, lecz zamiast wyrównania szans przynosił nierówności i konflikty<sup>55</sup>. W tej sytuacji presja na Stany Zjednoczone i wymuszanie zmiany w międzynarodowym systemie walutowym, tak by uniezależnić się od amerykańskiej waluty, stały się naturalnym narzędziem w chińskiej polityce. Było to rozumiane jako warunek reformy systemu międzynarodowego, a głównym miejscem reform powinno być forum G20, które miało odpowiadać za globalną koordynację działań finansowych. Tworzenie G20 było o tyle korzystne dla Chin, że rozkładano odpowiedzialność, a ponadto stanowiło ono dogodny miejsce dla budowania szerszej koalicji, chroniącej interesy Chin i państw rozwijających się<sup>56</sup>.

Uznawano, że G20 będzie elementem rozwiązania kryzysu, ale bez szans na stworzenie na bazie forum „rządu światowego”. W takiej sytuacji forum G20 odzwierciedlało nową mapę gospodarczą świata i, co istotniejsze, było sygnałem redefinicji amerykańskiej dominacji w stosunkach międzynarodowych. Dla rozwiązania kryzysu finansowego Waszyngton nie tylko potrzebował najbogatszych państw, lecz również rynków wschodzących. Jak oceniano w Pekinie, dodatkowym elementem był fakt, że G20 składało się z bogatej grupy G8 i reszty biednych państw, wśród których jest jedno „bogate państwo”, czyli Chiny. Taka ocena stawiała Chiny już nie jako podmiot unikający brania odpowiedzialności, ale jako rzecznika, choć bardzo ostrożnego, praw państw rozwijających się. W ramach forum Chiny spełniały również rolę pośrednika i czynnika równoważącego wpływy i interesy państw zachodnich<sup>57</sup>.

Podobna sytuacja musiała prowadzić do redefinicji w globalnych strukturach gospodarczych. Znalazło to odzwierciedlenie w zmianach ich roli w Międzynarodowym Funduszu Walutowym oraz w Banku Światowym. W przypadku pierwszego zwiększono prawo głosu państw rozwijających się z 40,5% do 42,1%, a w Banku Światowym z 44,06% do 47,19%. Na tym tle najwięcej zyskały Chiny,

---

<sup>55</sup> Jiang Dingyi, *Guanyu Weiji xia jinrong zhuwei jingji fazhan de jige zhongdian* [O wybranych problemach powrotu i dalszego rozwoju gospodarczego po kryzysie], <http://www.aisixiang.com/data/29527.html> [dostęp 29.01.2011].

<sup>56</sup> Wang Guoxing, Chen Qing, *G20 Jizhijhua yu Quanqiu jingji zhili gaige* [Instytucjonalizacja G20 i reforma globalnego systemu ekonomicznego], „Guoji Jingji Pinglun” 2010, no. 4, s. 19–21 oraz Cui Zhinan, Xing Yue Cong, „G7 Shidai” dao „G20 Shidai” *Guoji jinrong zhili jizhi de bianqian* [Od G7 do G20. Zmiany międzynarodowego zarządzania międzynarodowym systemem finansowym], „Shijie Jingji yu Zhengzhi” 2011, no. 1, s. 138–139.

<sup>57</sup> Cui Liru, *G20 kaiqi le tansuo „quanqiu zhili” xin lujing de jihui zhi chuang* [G20 sprawdza nowe możliwości „rządu globalnego”], „Xiandai guoji guanxi” 2009, no. 11, s. 3; Yuan Peng, *G20 shidai yiyi yu xianshi qishi* [Znaczenie i praktyka czasów G20], „Xiandai guoji guanxi” 2009, no. 11, s. 17–18 oraz Jin Canrong, *G20 de yuanki yu qianjing* [Korzenie i przyszłość G20], „Xiandai guoji guanxi” 2009, no. 11, s. 4–5.

których udział wzrósł do 3,997% w MFW oraz z 2,77% do 4,42% w Banku Światowym. Jak zauważał Song Wei, chińskie posunięcia dyplomatyczne uzależnione były od posiadania amerykańskich obligacji oraz rezerw w dolarze amerykańskim<sup>58</sup>. Jednak, z drugiej strony, kryzys zachodniego systemu stanowił o wzrastającej sile i pewności drogi reform obranej w 1978 r. O ile w latach 80. na reformy chińskie świat zachodni patrzył z perspektywy „końca historii”, oczekując rychłego upodobnienia się, w imię logiki liberalnego systemu, o tyle w latach 90. chiński wzrost stanowił poważny problem, podczas gdy w czasie kryzysu stawał się trudną lekcją chińskiego modelu<sup>59</sup>. Globalizacja w zakresie finansów doprowadziła do „niekończącej” się ekspansji derywatów instrumentów pochodnych, czyli opcji, kontraktów terminowych i swapów, których wartość pod koniec 2007 r. szacowano na 630 bilionów USD. Jak powszechnie oceniano, „wirtualny kapitalizm” był przyczyną problemów gospodarki światowej, wymagających zdecydowanej ingerencji państwa i stworzenia mechanizmów kontrolnych. Najlepszym przykładem dominacji „wirtualnych pieniędzy”, przytaczanym w opracowaniach chińskich, były Stany Zjednoczone. Transformacja amerykańskiej gospodarki prowadziła do spadku udziału przemysłu w globalnym PKB kraju. W 2007 r. rola sektora przemysłowego spadła z 27% do 11,7% udziału w amerykańskim PKB, podczas gdy wirtualne aktywa z 11,37% do 20,67%, co stawiało pod znakiem zapytania możliwość odrodzenia się kapitalizmu<sup>60</sup>.

Stwarzało to dogodną okazję dla ekspansji chińskich narzędzi gospodarczych, opartych na tworzeniu stref wolnego handlu, w tym przede wszystkim z państwami regionu Azji Wschodniej, oraz polityki walutowej banku centralnego Chin. Głównym punktem było jednak powolne włączanie amerykańskich sojuszników w „chiński krąg gospodarczy”. Kluczowe było tu uzależnienie gospodarek Japonii i Korei Południowej od Chińskiej Republiki Ludowej.

Drugim istotnym punktem miały stać się chińskie inwestycje w Stanach Zjednoczonych. Tu jednak, z uwagi na brak transparentnych reguł wewnątrz Chin, amerykańscy politycy nie są skłonni do akceptowania chińskich inwestycji. Najlepszym tego przykładem było zablokowanie inwestycji w amerykański przemysł petrochemiczny. Kongres uniemożliwił w 2005 r. zakup akcji Unocal przez chiński

---

<sup>58</sup> Song Wei, *Guoji jinrong weiji yu Meiguo de danji diwei* ([Międzynarodowy kryzys finansowy i unilateralna pozycja Stanów Zjednoczonych], [w:] *Guoji jinrong weiji, Meiguo baquan yu Dong Ya jingji hezuo* [Międzynarodowy kryzys finansowy, hegemonia Stanów Zjednoczonych i współpraca gospodarcza w Azji Wschodniej], Shijie Zhishi Chubanshe, Beijing 2010, s. 67–77.

<sup>59</sup> Gao Fei, *Hexie shijie yu junzi guojia Guanyi guoji tixi yu Zhongguo de sikao* [Harmonijny świat i państwo szlachetne. O międzynarodowym systemie i chińskich refleksjach], Shijie Zhishi Chubanshe, Beijing 2011, s. 69–71.

<sup>60</sup> Liu Zhiming, *Jinrong weiji dongtuo le shijie dui xifang ziben zhuyi zhidu de xiangxin* [Kryzys finansowy podważa wiarygodność zachodniego kapitalizmu], <http://www.aisixiang.com/data/37552.html> [dostęp 11.09.2012].

CNOOC, a także zakup Meyera przez chińską grupę Haier<sup>61</sup>. Niemniej jednak, mimo początkowych oporów, sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniała się na niekorzyść Waszyngtonu. Najlepszym tego przykładem było rosnące rokrocznie ujemne saldo, które osiągnęło w 2011 r. prawie 300 mld USD (por. tabela 2.1). Tym samym Pekin stwarzał dogodny mechanizm oddziaływania w polityce amerykańskiej. Chińska gospodarka, oparta na modelu proeksportowym, potrzebowała ingerencji państwa w sztuczne podtrzymywanie kursu waluty chińskiej. Amerykanie próbowali doprowadzić do negocjacji w sprawie rewaluacji RMB, postulując nałożenie ceł na towary eksportowane przez Chiny w wysokości 27,5%. Wobec tego w 2005 r. Chiny wprowadziły kurs płynny regulowany, a do 2008 r. kurs względem dolara umocnił się o blisko 21%, z 8,28 RMB do 6,83 RMB<sup>62</sup>.

Tabela 2.1.

## Handel zagraniczny w stosunkach dwustronnych

Rok	Eksport USA	Import USA	Bilans w handlu dwustronnym
1980	3,8	1,1	2,7
1985	3,9	3,9	0
1990	4,8	15,2	-10,4
1995	11,7	45,6	-33,8
2000	16,3	100,1	-83,8
2005	41,8	243,5	-201,6
2006	55,2	287,8	-232,5
2007	65,2	321,5	-256,3
2008	71,5	337,8	-266,3
2009	69,6	296,4	-226,3
2010	91,9	364,9	-273,1
2011	103,9	393,3	-295,5

Źródło: *U.S.–China Trade Issue*, [www.fas.org/sgp/crs/row/RL33536.pdf](http://www.fas.org/sgp/crs/row/RL33536.pdf) [dostęp 12.01.2013].

Kolejnym mechanizmem wywierania presji na Waszyngton stało się umiędzynarodowienie chińskiej waluty *renminbi* – yuana. Negocjując warunki włączenia go do międzynarodowych rynków walutowych, Chiny przyjęły strategię „wykupienia” Ameryki, by w ten sposób prowadzić do zmian zasad gry rządzących

<sup>61</sup> *CNOOC Withdraws Unocal Bid*, <http://www.china.org.cn/english/2005/Aug/137165.htm> [dostęp 11.12.2012].

<sup>62</sup> A. Gradziuk, *Problem zaniżonego kursu chińskiej waluty*, „Biuletyn PISM” 2010, nr 72 (620), s. 1–3.

mechanizmami gospodarki światowej. Między 2007 a 2011 r. udział Chin w amerykańskim rynku papierów dłużnych, mimo że wzrósł nieznacznie, bo tylko o ponad 3%, to całościowa kwota wyniosła ponad miliard sto milionów USD, wzrastając o prawie 120% (por. tabela 2.2 i 2.3). Tym samym powstała sytuacja, w której to Pekin, wraz z Japonią, państwami OPEC, Brazylią, Rosją oraz Tajwanem, stawał się sponsorem amerykańskiej aktywności międzynarodowej, w tym wojen z terroryzmem prowadzonych w Afganistanie i Iraku. Strategia ta dała również pozytywne efekty w postaci dostępu do chińskich inwestycji bezpośrednich na rynku amerykańskim. Mimo nominalnego wzrostu między 2009 a 2011 r. chińskie inwestycje stanowią śladowy ułamek w porównaniu do 95% inwestycji europejskich w Ameryce. W obliczu kryzysu gospodarczego oraz uzależnienia od walutowych manewrów, Chiny uzyskały możliwość inwestycji w USA. Inwestycje te koncentrowały się głównie na amerykańskim przemyśle paliwowym. W 2010 r. CNOOC zakupił 33% akcji Chesapeake Energy, a Sinopec nabył udziały w Devon Energy, zapewniając sobie jednocześnie dostęp do amerykańskich złóż m.in. w stanach Ohio i Michigan<sup>63</sup>.

Tabela 2.2.

**Udział państw w amerykańskim rynku dłużnym (grudzień 2007 r.)**

Grudzień 2007 r.		
Państwo	Kwota	Udział w amerykańskim rynku dłużnym (w %)
Japonia	581,2	24,70
Chiny	477,6	20,30
Wielka Brytania	158,1	6,70
państwa OPEC	137,9	5,90
Brazylia	129,9	5,50
Karaiby	116,4	5,00
Luksemburg	69,7	3,00
Hongkong	51,2	2,20
Niemcy	41,7	1,80
Singapur	39,8	1,70

Źródło: <http://www.treasury.gov/resource-center/data-chart-center/tic/Documents/mfh.txt> [dostęp 12.10.2013].

<sup>63</sup> *Sinopec, Devon in \$2.2 Bln Shale Deal*, <http://www.reuters.com/article/2012/01/03/devonenergycorp-idUSL3E8C36L720120103> [dostęp 11.11.2012] oraz *CNOOC to Pay \$1.1 Billion for Stake in Chesapeake Unit*, <http://www.reuters.com/article/2010/10/11/us-chesapeake-cnooc-idUSTRE69A01M20101011> [dostęp 11.11.2012].

Tabela 2.3.

## Udział państw w amerykańskim rynku dłużnym (grudzień 2011 r.)

Grudzień 2011 r.		
Państwo	Kwota	Udział w amerykańskim rynku dłużnym (w %)
Chiny	1,151,9	23,10
Japonia	1,058,0	21,20
państwa OPEC	258,3	5,20
Brazylia	226,9	4,50
Karaiby	226	4,50
Tajwan	177,3	3,60
Rosja	149,5	3,00
Luksemburg	147,6	3,00
Szwajcaria	142,3	2,90
Belgia	135,2	2,70

Źródło: jak w tab. 2.2.

Innym elementem wywierania, w sposób pośredni, presji gospodarczej na Stanach Zjednoczonych była chińska aktywność w ramach tworzenia stref wolnego handlu. Wykorzystując swój potencjał, Chiny podjęły starania tworzenia stref wolnego handlu. W dalszej perspektywie miało to im zapewnić swobodny dostęp do rynków, a tym samym ograniczać możliwość dominacji amerykańskiej w regionie. W tym kontekście Chiny dysponują ogromnym potencjałem prowadzenia polityki pośrednio ograniczającej swobodę ruchu Stanów Zjednoczonych. Stwarza to okoliczności, w których, jak stwierdza Ian Bremmer, tworzą się mechanizmy oparte zarówno na rywalizacji, jak i wzajemnych konsultacjach. Chińska ekspansja, m.in. w Wenezueli, rodzi poważne wyzwania dla amerykańskiej dominacji w gospodarce światowej<sup>64</sup>. Dlatego tworzenie stref wolnego handlu przez Chiny i kwestia amerykańskiej reakcji stają się istotnym elementem nowego układu międzynarodowego. Władze w Pekinie, tworząc zręby współpracy gospodarczej w regionie, kreują mechanizmy balansujące rolę militarną Stanów Zjednoczonych w Azji Wschodniej. To podpisane deklaracje między Chinami, Japonią i Koreą Południową oraz państwami ASEAN wymuszają na władzach w Waszyngtonie poszukiwanie odpowiednich narzędzi gospodarczych. Tym samym Ameryka zmuszona jest do stworzenia stref na podobnych warunkach,

<sup>64</sup> H. Harding, *China Goes Global Implications for the United States*, „National Interests” 2006, no. 5, s. 57-66.

oferując dogodne warunki handlowe państwom, które już zawarły bądź negocjują umowy z Chinami. Takim krokiem było podpisanie w maju 2012 r. wstępnej umowy o współdziałaniu w sprawach gospodarczych między Chinami, Japonią i Koreą Południową<sup>65</sup>. Co ważne, strefy wolnego handlu stały się jednym z podstawowych mechanizmów gospodarczych, a w samej Azji Wschodniej między 2000 a 2012 r. liczba podpisanych porozumień o strefach wolnego handlu wzrosła z trzech do 71<sup>66</sup>. Wymuszanie na Ameryce podobnych ruchów prowadzi, z jednej strony, do dalszego uzależniania, z drugiej zaś – otwiera nowe pola rywalizacji o wpływy w regionie. W tym kontekście Stany Zjednoczone podjęły próbę integracji gospodarczej w ramach TPP Trans-Pacific Strategic Economic Partnership Agreement. Z punktu widzenia polityki regionalnej Pekinu Amerykanie, próbując włączyć w porozumienie o wolnym handlu Wietnam (negocjacje od 2008 r.) czy Malezję (negocjacje od 2010 r.), prowadzili do równoważenia wpływów chińskich w regionie Azji Południowo-Wschodniej<sup>67</sup>. W takich kategoriach rywalizacji gospodarczej postrzegany jest amerykański „zwrot w kierunku Azji”. Uznanie Azji i Pacyfiku za rdzeń amerykańskiej polityki zagranicznej stworzyło określone nowe wyzwania dla narzędzi stosowanych przez Chiny w prowadzeniu relacji zewnętrznych<sup>68</sup>.

## 5. Modernizacja chińskich sił zbrojnych

Kolejnym narzędziem w chińskiej polityce wobec Stanów Zjednoczonych jest rozbudowa i modernizacja Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChAL-W). Jak zapewniają chińskie elity, ma ona charakter defensywny, a chińskie deklaracje o pokojowym wykorzystaniu sił zbrojnych nie powinny budzić wątpliwości. Z perspektywy prowadzenia polityki zagranicznej nowoczesne siły zbrojne spełniają jednak rolę podwójną: po pierwsze, dążą do równoważenia amerykańskiej dominacji, a po wtóre, mają służyć ochronie coraz bardziej globalnych interesów chińskich. W tym kontekście, jak zauważa David Shambaugh, ważnym procesem była zmiana wśród chińskich elit wojskowych postrzegania specyfiki konfliktów. Od czasów Mao Zedonga dokonano zwrotu od „wojny ludowej”, przez „wojnę ludową w nowoczesnych warunkach”, „wojnę ograniczoną”, aż do „wojny

---

<sup>65</sup> Signing of the Japan-China-Korea Trilateral Investment Agreement, [http://www.mofa.go.jp/announce/announce/2012/5/0513\\_01.html](http://www.mofa.go.jp/announce/announce/2012/5/0513_01.html) [dostęp 10.12.2012].

<sup>66</sup> P.B. Rana, *A Region-wide Free Trade Agreement in Asia*, <http://www.voxeu.org/article/free-trade-agreement-asia> [dostęp 11.12.2012].

<sup>67</sup> Szerzej na ten temat patrz: <http://www.ustr.gov/tpp> [dostęp 12.12.2012].

<sup>68</sup> Zhu Feng, *Aobama zhengfu „zhuansheng Yazhou” zhanlue yu Zhong Mei guanxi* [Strategia powrotu do Azji administracji Obamy i stosunki chińsko-amerykańskie], „Xiandai Guoji Guanxi” 2012, no. 4, s. 5–6.

ograniczonej z użyciem nowoczesnych technologii<sup>69</sup>. W procesie modernizacji ograniczano też liczbę personelu wojskowego przy jednoczesnej profesjonalizacji rekrutacji i szkolenia przyszłych wojskowych. Taka polityka niewątpliwie wymagała zmian w strukturze budżetu obronnego, a także wzrostu nakładów na obronę<sup>70</sup>. Ważna jest przy tym zmiana projekcji roli Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Tu doszło bowiem do znaczącej redefinicji. Wzrastające interesy gospodarcze chińskich przedsiębiorstw oraz przyjęta w 2002 r. strategia *go global* stworzyły podstawy do zwiększenia stref będących przedmiotem zainteresowania władz w Pekinie. W konsekwencji prowadziło to do zwiększania nakładów na chińską marynarkę wojenną i lotnictwo wojskowe<sup>71</sup>. Ponadto modernizacja chińskich sił zbrojnych, w kontekście amerykańskiej polityki budowy globalnej tarczy antyrakietowej *Theater Missile Defence*, miała za zadanie budowę efektywnego zaplecza polityki obronnej, a także koncentrowała się na odstraszeniu ewentualnego ataku amerykańskiego<sup>72</sup>.

Jak wskazuje analiza układu personalnego, zarówno na XVII, jak i XVIII Zjeździe Komunistycznej Partii Chin, tok decyzyjny w polityce zagranicznej przechodził w ręce lobby wojskowego i naftowego. W Stałym Komitecie Biura Politycznego – najważniejszego ciała decyzyjnego w Chinach – zarówno w trakcie XVII, jak i XVIII kadencji nie znalazły się osoby związane z prowadzeniem polityki zagranicznej. Wskazywało to na proces jeszcze większego utajnienia procesu decyzyjnego, a narastające konflikty na spornych obszarach Morza Południowochińskiego oraz wysp Diaoyu/Senkaku interpretowane były jako wzrost znaczenia struktur siłowych w procesie decyzyjnym<sup>73</sup>. Takie zmiany w chińskiej percepcji, mające wyraz w coraz bardziej asertywnej polityce, stawały się niebagatelnym wyzwaniem dla amerykańskiej polityki w regionie. Głównym punktem odniesienia była zatem modernizacja marynarki wojennej ChAL-W. Do podstawowych zadań modernizacji zalicza się zakup: systemów naprowadzających przeciwskętowe pociski balistyczne (ASBMs), przeciwskętowych pocisków manewrujących (ASCMs), pocisków manewrujących naprowadzanych z ziemi (LACMs), samolotów bezzałogowych, okrętów, fregat oraz zintegrowanych systemów wsparcia dowodzenia

---

<sup>69</sup> D. Shambaugh, *Modernizing China's Military. Process, Problems and Prospects*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2002, s. 60–61.

<sup>70</sup> D. Lampton, *The Three Faces of Chinese Power. Might, Money, and Minds*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2008, s. 42–44.

<sup>71</sup> Szerzej na temat spraw bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej patrz: D. Mierzejewski, *Koncepcje bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wydawnictwo Naukowe i Akademickie, Warszawa 2007, s. 195 i n.

<sup>72</sup> D. Lampton, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>73</sup> O takim procesie może świadczyć deklaracja przedstawiona w referacie partyjnym przez Hu Jintao 8 listopada 2012 r.: „Poprawiamy efektywność eksploracji złóż morskich, rozwijamy gospodarkę morską i ochronę przyrody morskiej, chronimy narodowe interesy w przestrzeni morskiej, budując mocarstwo morskie (*haiyang qianguo*)”. Por. „Renmin Ribao”, 14.11.2012, s. 1–5.



i zobrazowania pola walki C4ISR. Prócz tego proponowane są nowe rozwiązania logistyczne, nowoczesne zarządzanie personelem, a także nowa doktryna morska<sup>74</sup>. Z punktu widzenia narzędzi chińskiej polityki amerykański powrót do Azji określany był mianem *pivot to Asia*. W deklaracji z listopada 2011 r. Stany Zjednoczone ponownie uznały, że Azja i Pacyfik będą głównym przedmiotem zainteresowania amerykańskiej polityki – jej rdzeniem. Kompleksowa inicjatywa amerykańska, która stanowiła o powtórnym przejściu do inicjatywy równoważenia potencjału chińskiego, wskazywała na konieczność użycia narzędzi związanych głównie z chińskimi siłami zbrojnymi<sup>75</sup>. Zmiany w amerykańskiej polityce odzwierciedlały rosnące znaczenie regionu Azji i Pacyfiku oraz rozpoczynały nowy element strategii w okresie „poirackim i poafgańskim”. W swoim wystąpieniu w Canberze Barack Obama wskazał Azję jako strategiczny obszar w polityce amerykańskiej. Przeniesienie punktu ciężkości i wsparcie, zarówno gospodarcze, jak i wojskowe, państw regionu stawało się zasadniczym wyzwaniem prowadzenia pokojowej dyplomacji chińskiej. Reakcja na amerykańskie zacieśnianie sojuszy z Myanmarem, Tajlandią czy Wietnamem musiała być zdecydowana, stąd też co roku podnoszono kwoty w chińskim budżecie obronnym<sup>76</sup>. Jak stwierdza Zhu Feng z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych, w Chinach zaczęto podejrzewać, iż amerykański *pivot to Asia* będzie tworzył okoliczności, w których Ameryka będzie poszukiwać płaszczyzn dla kolejnego „wyścigu zbrojeń”<sup>77</sup>. Objawiło się to również w bardziej asertywnych wypowiedziach chińskich polityków oraz w publikacjach oficjalnych mediów Komunistycznej Partii Chin<sup>78</sup>.

Z tej perspektywy silna pozycja militarna buduje pozycję Chin w rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi na szczeblu wojskowym. Od 2005 r., kiedy wizytę w Chinach złożył amerykański sekretarz obrony Donald Rumsfeld, oba państwa rozpoczęły regularne konsultacje w sferze wojskowej. Rozpoczęło to regularne wizyty wojskowe w obu państwach, co dawało możliwość unikania nieporozumień, a także przypadkowych incydentów militarnych, takich jak w kwietniu 2001 r. z amerykańskim samolotem EP-3. W tym kontekście wzmożona współzależność staje się gwarantem unikania szerszego konfliktu, który w relacjach chińsko-amerykańskich jest głównym punktem wyjścia stosowanych narzędzi.

---

<sup>74</sup> R. O'Rourke, *China Naval Modernization: Implications for U.S. Navy Capabilities- Background and Issues for Congress*, <http://www.fas.org/sgp/crs/row/RL33153.pdf> [dostęp 12.12.2012].

<sup>75</sup> B. Gill, *China as a Regional Military Power*, [w:] *Does China matter?...*, s. 124–142.

<sup>76</sup> Stany Zjednoczone posiadają personel wojskowy i bazy wojskowe w: Korei Południowej 14 baz, Japonii 17 baz, wraz z ponad 40 tys. wojskowych, Tajlandii 162 wojskowych, na Filipinach 182 wojskowych, w Singapurze jedną bazę wojskową i 157 osób personelu wojskowego. Patrz *Barack Obama Says Asia-Pacific Is „Top US Priorit”*, 17.11.2011, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-15715446> [dostęp 11.12.2012].

<sup>77</sup> Zhu Feng, *op. cit.*, s. 4.

<sup>78</sup> Por. m.in. referat Hu Jintao w czasie XVIII Zjazdu cytowany za „Renmin Ribao”, 14.11.2012, s. 1–5 oraz „Renmin Ribao”, 10.12.2012, s. 1.

Modernizacja sił zbrojnych przyniosła efekt w postaci rozszerzenia platform dialogu na poziomie bilateralnym i multilateralnym. Z punktu widzenia prób dialogu na forach międzynarodowych należy podkreślić, iż takim stał się strategiczny dialog Shangri La w Singapurze. Prócz możliwości wyrażenia własnych ocen sytuacji, Stany Zjednoczone i Chiny w bilateralnych rozmowach na neutralnym gruncie mogą wypracowywać kompromis w kwestiach spornych. Taka formuła, wobec przesuwania się obszaru rywalizacji na Ocean Spokojny, staje się węzłowym forum strategicznym. Jak stwierdził Leon Panetta, amerykański sekretarz obrony, siły morskie USA do 2020 r. będą w 60% rozlokowane na Pacyfiku, podczas gdy reszta na Oceanie Atlantyckim. Ameryka zatem stawia otwarcie wyzwania wzrastającej potędze i strategii Chin, które planują wyjście na oceany<sup>79</sup>.

Budowa środków zaufania w sektorze wojskowym stawiana jest jednak przed poważnymi wyzwaniami natury strategicznej. Oprócz zwiększającej się chińskiej aktywności na polu wojskowym, powszechnie uznaje się, że problemem jest utajnianie przez Chiny spraw związanych z budżetem obronnym, co stanowi główny punkt sporny w tworzeniu wzajemnego zaufania, głównie na szczeblu wojskowym<sup>80</sup>. Z kolei w samych Chinach, w zamian za poparcie reform, władze partyjne musiały koncesjonować przedsięwzięcia wojskowych, i tak np. Sztab Generalny ChAL-W prowadzi aktywność gospodarczą w ramach China Poly Group, Huitong Corporation, Pinghe Electronic Corporation czy China Zhihua Limited Corporation<sup>81</sup>.

## 6. Dyplomatyczne narzędzia budowy środków zaufania

W ramach oddziaływania dyplomatycznego należy wskazać dwie formy aktywności chińskiej polityki zagranicznej: dążenie do wielopłaszczyznowego dialogu bilateralnego, a także tworzenie wielostronnych for z udziałem Chin i Stanów Zjednoczonych. Niewątpliwie takie formy mają prowadzić do budowy środków zaufania, a przez to do ograniczania możliwości wybuchu konfliktu. Obok wizyt najważniejszych polityków, kluczowe miejsce od 2009 r. zajmuje Dialog Strategiczny oraz od 2006 r. Dialog na Wysokim Szczeblu. Utworzenie mechanizmu konsultacyjnego w zakresie spraw strategicznych i gospodarczych było odpowiedzią na wzrastającą rolę Chin, a także próbą stworzenia platformy

<sup>79</sup> *US Naval Strategy „Untimely”, Says China*,

<http://economictimes.indiatimes.com/news/news-by-industry/et-cetera/us-naval-strategy-untimely-says-china/articleshow/13862972.cms> [dostęp 12.01.2013].

<sup>80</sup> R. Weitz, *Persistent Barriers to Sino-American Military Dialogue*, „China Brief” 2006, vol. 6, [http://www.jamestown.org/single/?no\\_cache=1&tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=32008](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=32008) [dostęp 11.06.2011].

<sup>81</sup> D. Shamabaugh, *op. cit.*, s. 198–199 oraz *China’s Defense Budget*, <http://www.globalsecurity.org/military/world/china/budget.htm> [dostęp 12.12.2012].

do zarządzania sprawami bilateralnymi, regionalnymi i globalnymi. Zasadniczym punktem w prowadzonym dotąd dialogu było podpisanie, w trakcie trzeciej rundy Dialogu Strategicznego, porozumienia poświęconego współpracy gospodarczej, promującej zrównoważoną i stabilną wymianę handlową<sup>82</sup>.

Mimo że stworzona platforma daje możliwość dialogu, to jednak pojawiały się istotne problemy dotyczące jego percepcji. Podstawowym zagadnieniem jest tu inna ocena praw człowieka. Wskazywana przez Stany Zjednoczone kwestia Tybetu winna być rozpatrywana z perspektywy wolności religijnej oraz praw człowieka, podczas gdy dla Chin jest to kwestia suwerenności państwa, która nie jest przedmiotem ingerencji państw trzecich<sup>83</sup>. Dai Bingguo, podobnie jak Xi Jinping i oficjalne oświadczenie chińskiego MSZ, odrzucał presję amerykańską dotyczącą praw człowieka. Ameryka, w argumentacji chińskich polityków, nie mogła jednostronnie atakować interesów chińskich ani też wymuszać wzięcia odpowiedzialności, która wykraczała poza aktualne możliwości chińskie<sup>84</sup>. Ponadto istotnym problemem relacji dwustronnych jest brak odpowiednich instytucji odpowiedzialnych za bilateralny dialog. Jak zauważył Wang Jisi, utrudnia to rozmowy, gdyż stanowiska zajmowane przez Dai Bingguo czy Wang Qishana, reprezentujących Chiny, nie posiadały odpowiedników w Stanach Zjednoczonych, reprezentowanych przez Hilary Clinton – sekretarz stanu oraz Joe Bidena – wiceprezydenta<sup>85</sup>. Dodatkowymi elementami spornymi są różnice wzajemnych oczekiwań. Chiny domagają się przede wszystkim złagodzenia zasad amerykańskiego eksportu wysokich technologii, uznania Chin za gospodarkę rynkową, traktowania chińskich inwestorów w USA na równi z innymi oraz oddzielenia kwestii politycznych od spraw gospodarczych. Przeciwnie do wskazanych, Waszyngton domaga się aprecjacji chińskiej waluty, otwarcia rynków finansowych dla obcego kapitału oraz akceptacji międzynarodowych zasad ochrony praw intelektualnych<sup>86</sup>.

Istotna, z punktu widzenia tworzenia nowych platform współpracy i dialogu, była próba rozwiązania nuklearnego problemu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Chiny próbowały wykorzystać doświadczenia z przeszłości i wpływać w tradycyjnie chiński sposób na politykę Pjongjangu. Przede wszyst-

---

<sup>82</sup> [http://www.jamestown.org/uploads/media/cb\\_009\\_02.pdf](http://www.jamestown.org/uploads/media/cb_009_02.pdf) [dostęp 12.12.2012].

<sup>83</sup> Wang Jisi, *Zhong Mei guanxi de fazhanqushi yu shencun yuanyin* [Podstawy i tendencje w stosunkach chińsko-amerykańskich], „Dang dai Ya-tai” 2009, no. 3, s. 4–5.

<sup>84</sup> *Waijiaobu fayan ren Qin Gang jiu Meiguo wuyuan fabiao she Huaren renquna baogao huijizhe wen*, 12.03.2010, [Odpowiedź rzecznika prasowego MSZ Qin Ganga na opublikowanie przez Departament Stanu USA raportu o stanie praw człowieka w Chinach], [http://www.fmprc.gov.cn/chn/pds/gjhdq/gj/bmz/1206\\_22/fyrygth/t663675.htm](http://www.fmprc.gov.cn/chn/pds/gjhdq/gj/bmz/1206_22/fyrygth/t663675.htm) [12.09.2012] oraz *Waijiao fayan ren Hong Lei jiu Zhong Mei renquan duihua hui jizhe wen*, 27.07.2010 [Rzecznik prasowy MSZ Hong Lei o chińsko-amerykańskim dialogu w zakresie praw człowieka], <http://www.fmprc.gov.cn/chn/gxh/tyb/fyrbt/dhdw/t956200.htm> [dostęp 12.09.2012].

<sup>85</sup> Wang Jisi, *op. cit.*

<sup>86</sup> „Beijing Review”, 26.05.2011, s. 10–11.

kim nawiązywały do przeszłości trybutarnej Korei, która począwszy od 994 r., płaciła trybut królestwu Liao, a następnie w okresie dynastii Tang obszar Korei na stałe wszedł w struktury trybutarne Chin. Po podbojach dynastii Qing, między 1636 a 1894 r. Korea wysłała około 661 dyplomatycznych misji do stolicy Chin, posiadając nawet specjalną „ambasadę” w Pekinie<sup>87</sup>. Dodatkowym atutem Chin była pomoc dla Korei Północnej w okresie wojny koreańskiej, co miało być wykorzystane do stymulowania polityki koreańskiej w kierunku przynoszącym korzyści Chinom<sup>88</sup>. Wiosną 2003 r. podjęto próby rozmów między Waszyngtonem, Pjongjangiem i Pekinem, a 23–27 sierpnia tego roku oficjalnie zainicjowano rozmowy sześciostronne. Chiny wykorzystywały szansę zaangażowania NATO i USA w Afganistanie dla poprawy własnego wizerunku oraz stworzenia nowego wielostronnego mechanizmu konsultacji strategicznych w regionie Azji Wschodniej. Niemniej jednak, mimo podjętych działań, obie strony w inny sposób wyrażały swoje oczekiwania. Podczas gdy Waszyngton uznawał Chiny za podmiot mający istotny wpływ na reżim w Pjongjangu, Chiny starały się jak najdłużej utrzymać dogodny dla ich polityki *status quo* (por. tabela 2.4). Mimo iż porozumienie w sprawie rozbrojenia zostało podpisane we wrześniu 2005 r., rok później, w październiku 2006 r., Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna wykonała podziemny test nuklearny. W rezultacie sprawa koreańska musiała zostać umiędzynarodowiona, a prowadzone pod kuratelą Chin rozmowy traciły na znaczeniu. Pekin, jako inicjator rozmów, tracił inicjatywę w kreowaniu własnego otoczenia. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1718 wzywała do zaprzestania prób oraz nakładała sankcje na handel z Koreą Północną, zakazując również jakiegokolwiek wsparcia w postaci szkoleń czy wymiany osobowej<sup>89</sup>. Ponadto koreańska próba była wyrazem niechęci wobec władz w Pekinie i sugerowała konieczność wznowienia bilateralnych rozmów między Waszyngtonem i Pjongjangiem<sup>90</sup>.

Proponowana formuła nie przyniosła spodziewanych rezultatów. KRL-D, po sankcjach Narodów Zjednoczonych, w kwietniu 2010 r. wycofała się z rozmów sześciostronnych, a chińska polityka uzależniania gospodarczego nie była efektywnym narzędziem w skali regionalnej<sup>91</sup>. Kolejna próba nuklearna z maja 2009 r. i sankcje zgodne z rezolucją nr 1874 po raz kolejny unaocznily słabość bądź niechęć dyplomacji Chin do aktywnego oddziaływania na Koreę Północną.

---

<sup>87</sup> Qi Qingfu, Ji Chengnan, *Qingdai Beijing de chaoxian shiguan* [Ambasad koreańska w Pekinie w okresie dynastii Qing], „Qingdai Shi Yanjiu” 2004, no. 3, s. 107–110.

<sup>88</sup> *China Commemorates 60th Anniversary of Participation in Korean War*, [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2010-10/26/c\\_13574898.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2010-10/26/c_13574898.htm) [dostęp 12.12.2012].

<sup>89</sup> <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=20261&Cr=DPRK&Cr1=> [dostęp 12.12.2012].

<sup>90</sup> Wang Lianhe, *Chaoxian wenti juejie lujing de san ge cengci xuanze* [Trzy możliwości rozwiązania problemu koreańskiego], „Xiandai Guoji Guanxi” 2009, no. 1, s. 22–24.

<sup>91</sup> E.A. McVadon, *China's Goals and Strategies for the Korean Peninsula, Planning for a Peaceful Korea*, ed. H.D. Sokolski, Strategic Studies Institute, Carlisle Barracks, PA. 2001, s. 135.

Tabela 2.4.

## Pozycja KRL-D, USA i ChRL w rozmowach sześciopartyjnych

Państwo	Priorytet polityczny	Sugerowane rozwiązanie	Karta przetargowa
Korea Północna	Legitymizacja i gwarancje przetrwania dla reżimu politycznego; nawiązanie stosunków dyplomatycznych z USA i Japonią	Etapowe pod warunkiem uzyskania gwarancji i pomocy USA	Likwidacja posiadanej broni atomowej, chemicznej i biologicznej
Stany Zjednoczone	Nieodwołalna likwidacja broni nuklearnej zagrażającej bezpieczeństwu USA	Całościowe pod warunkiem zlikwidowania broni atomowej w KRL-D	Gwarancje dla przetrwania reżimu
ChRL	Zachowanie wpływów na Półwyspie Koreańskim; niedopuszczenie do wyścigu zbrojeń w Azji	Mediacja oraz działanie na rzecz gwarancji dla reżimu KRL-D	Pomoc gospodarcza

Źródło: J. Bayer, J. Dziak, *Korea & Chiny. Strategia i polityka*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006, s. 265.

W momencie, kiedy dochodziło do powolnego zbliżenia amerykańsko-koreańskiego, a KRL-D porzuciła rozmowy sześciopartyjne, strona chińska postanowiła ponownie użyć narzędzi ekonomicznych. Przedsiębiorstwa chińskie zapowiadały masowe inwestycje w otwieranych w Korei Północnej strefach ekonomicznych, których na początku 2010 r. powstało ponad 12. W październiku 2009 r., w czasie wizyty chińskiego premiera Wen Jiabao, Chiny zaoferowały 200 mln USD na rozwój technologii, edukacji, turystyki oraz budowy nowego mostu na Yalu. Taka polityka była wynikiem reakcji na bilateralne zbliżenie Pjongjangu i Waszyngtonu. W lutym 2010 r. zadeklarowano 10 mld USD na inwestycje w infrastrukturę w KRL-D, a w marcu inwestycje w nabrzeże w koreańskim porcie Raji<sup>92</sup>. Mimo tego polityka Pekinu nie dała żądanych efektów, a po przejęciu władzy przez Kim Jong Una Korea ludowa kontynuowała próby z bronią balistyczną<sup>93</sup>.

<sup>92</sup> Liu Junbo, *Diplomatic Breakthrough in the Nuclear Dilemma*, „China International Studies” 2010, no. 1, s. 108–110.

<sup>93</sup> *Despite Risks, China Stays at North Korea's Side to Keep the U.S. at Bay*, [http://www.nytimes.com/2012/12/14/world/asia/china-stays-beside-north-korea-a-buffer-against-the-us.html?\\_r=1&](http://www.nytimes.com/2012/12/14/world/asia/china-stays-beside-north-korea-a-buffer-against-the-us.html?_r=1&) [dostęp 15.12.2012].

## 7. Wnioski

Wobec wzrastającej roli Chin i problemów gospodarczych Stanów Zjednoczonych relacje dwustronne stały się podstawowymi w relacjach światowych. W okresie dekady Hu Jintao Chiny wykorzystwały możliwe platformy rozmów z USA, jednocześnie budując własną pozycję i przewagę w dialogu z mocarstwem światowym. Tym samym próbowano, z jednej strony, ograniczać wpływy w Azji Wschodniej, z drugiej zaś tworzyć okoliczności, w których, przy braku multilateralnego forum angażującego obie strony, podstawowym elementem nowego ładu międzynarodowego stają się relacje bilateralne. Niemniej jednak budowa pozycji chińskiej w Azji Wschodniej została zakłócona przez obawy mniejszych państw, które z racji na rosnącą potęgę Chin poszukują wsparcia ze strony Waszyngtonu, mającego prowadzić do równoważenia wpływów Pekinu.

W ramach stosowanych narzędzi w polityce zagranicznej Chin ważne jest podkreślenie, że i z punktu widzenia politycznego, i gospodarczego Pekin prowadzi politykę równoważenia wpływów amerykańskich, zarówno w regionie Azji Wschodniej, jak i na scenie globalnej. W tym kontekście Waszyngton jest podstawowym punktem odniesienia w polityce chińskiej, opartej na realistycznym paradygmacie *balance of power*. Tym samym tworzona jest sytuacja, w której pozostali aktorzy w stosunkach międzynarodowych stanowią tło i prowadzą własną politykę, niejako w cieniu relacji bilateralnych chińsko-amerykańskich<sup>94</sup>.

Narzędzia stosowane przez Pekin, mimo iż przynosiły spodziewane rezultaty, w postaci ograniczania pozycji Stanów Zjednoczonych, to jednak w coraz większym stopniu eksponowały Chiny jako lidera państw rozwijających się. W aspekcie stosowania narzędzi ideologicznych w polityce chińskiej istnieje obawa wynikająca z doświadczeń przeszłości. W czasach „rewolucji kulturalnej” silna ideologizacja działań w polityce zagranicznej doprowadziła do izolacji państwa na arenie międzynarodowej, wewnętrznego chaosu i braku rozwoju gospodarczego. Mimo że wydarzenia w Chinach okresu 1966–1976 przykuwały uwagę opinii światowej, to jednak Pekin stracił realne wpływy w relacjach międzynarodowych. Innym elementem w promowaniu „chińskiego modelu” jest przywiązanie do wskazanej przez Deng Xiaopinga zasady *taoguang yanghui*, która mówi o konieczności ukrywania własnych możliwości, niebrania odpowiedzialności, a także nieprzewodzenia sztandarowi socjalizmu. Wreszcie promowanie wartości ideologicznych mogłoby zachwiać pragmatyczną postawą Chin na arenie międzynarodowej, co w dalszej konsekwencji stawiałoby Pekin przed konfrontacją ideologiczną z Waszyngtonem.

W Chinach panuje powszechne przekonanie, iż nowa architektura relacji międzynarodowych uzależniona jest od osłabienia „hegemonii” dolara amery-

---

<sup>94</sup> Kang Ruihua, Qu Qihong, *Daguo de huangjing waijiao yu Zhongguo de duice* [Dypomacja mocarstw w otoczeniu Chin i chińska polityka], „Xiandai Guoji Guanxi” 1999, no. 4, s. 34–35.

kańskiego, a co za tym idzie – włączenia chińskiej waluty do międzynarodowego systemu. Służą temu narzędzia gospodarcze, tj. handel zagraniczny czy inwestycje bezpośrednie, a także chińskie inwestycje w amerykańskie papiery dłużne. Niewątpliwie taka sytuacja umożliwiła firmom chińskim inwestycje w USA, a także większy dostęp do amerykańskich rynków kapitałowych dla firm chińskich. Mimo pozytywnej oceny polityki chińskiej w zakresie gospodarczym wobec Stanów Zjednoczonych, sytuacja w której Pekin *de facto* sponsoruje rząd amerykański, staje się poważnym wyzwaniem. W momencie, gdy Ameryka zaangażowana była w wojnę z terroryzmem, władze w Pekinie umiejętnie wygrywały sytuację dla wewnętrznej polityki wobec mniejszości ujgurskiej. Jednak w momencie redefinicji amerykańskiej polityki i skierowania się na obszar Pacyfiku, okazało się, że Pekin udziela kredytu na prowadzenie polityki wymierzonej we własne interesy w regionie Azji Wschodniej. Ameryka w dalszym ciągu pozostaje największym wyzwaniem chińskiej polityki zagranicznej. Stany Zjednoczone wciąż są przedstawiane jako państwo „kapitalistyczne”, mające na celu wyzysk państw rozwijających się i posiadające narzędzia ideologiczne, które w każdej chwili mogą zostać użyte. Dodatkowo, z punktu widzenia prowadzenia polityki zagranicznej, potencjalnym zagrożeniem jest napływ zachodnich teorii stosunków międzynarodowych, które mogą w „niechiński” sposób przedstawiać politykę zagraniczną<sup>95</sup>. Amerykański zwrot do Azji z końca 2011 r. sprawił, że Chiny stały się „sponsorem” polityki, która w dalszym ciągu prowadzi do otaczania Chin. Owa frustracja, związana zarówno z amerykańską polityką, jak i konfliktami z innymi „wzrastającymi” mocarstwami, jak stwierdza Zhao Suisheng, może mieć istotny wpływ na bardziej asertywne zachowanie Pekinu<sup>96</sup>.

Pytaniem, pozostającym nadal bez odpowiedzi, jest kwestia, na ile oba mocarstwa będą w stanie stworzyć efektywny system zarządzania globalnym wymiarem stosunków międzynarodowych. Czy proponowana m.in. przez Zbigniewa Brzezińskiego formuła G2, mimo iż oficjalnie odrzucona przez władze w Pekinie, może stanowić, oprócz G20, nowy wymiar stosunków międzynarodowych? W tej materii Chiny pozostają przy pasywnej postawie i jedynie reagują na działania Stanów Zjednoczonych. Polityka amerykańska opiera się zatem na tworzeniu sojuszy bilateralnych i wymuszaniu na Chinach bardziej koncyliacyjnej postawy w rozmowach na temat przyszłej konstrukcji relacji globalnych. Chiny z kolei nadal prowadzą politykę reakcyjną, umiejętnie wykorzystując narzędzia w polityce zagranicznej i dając sobie czas na zwiększanie potencjału i możliwości w kreowaniu regionalnego i globalnego systemu relacji międzynarodowych.

---

<sup>95</sup> A.J. Nathan, A. Scobell, *How China Sees America the Sum of Beijing's Fears*, „Foreign Affairs”, September/October 2012, <http://www.foreignaffairs.com/articles/138009/andrew-j-nathan-and-andrew-scobell/how-china-sees-america?page=4> [dostęp 12.12.2012].

<sup>96</sup> Zhao Suisheng, *Hu Jintao's Foreign Policy Legacy*, <http://www.e-ir.info/2012/12/08/hu-jintaos-foreign-policy-legacy/> [dostęp 15.12.2012].

## **Partnerstwo strategiczne Metody i środki polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej wobec Rosji**

### **1. Uwarunkowania rosyjskiej polityki na tle sytuacji w regionie Azji Północno-Wschodniej**

Rozpad ZSRR pod koniec 1991 r. był wielkim wstrząsem dla całego kontynentu euroazjatyckiego. Jego oddziaływanie miało również szerszy, międzykontynentalny wymiar. Zmieniła się struktura systemu międzynarodowego, a na gruzach ZSRR powstało 15 niepodległych państw. Od tej pory Federacja Rosyjska jest samodzielnym podmiotem, który jako sukcesor ZSRR odziedziczył stolicę, hymn i wolę odbudowy pozycji międzynarodowej zajmowanej w okresie zimnowojennym. Rosja pozostaje największym państwem na świecie. Łączna długość jej granic wynosi 60 tys. 900 km, z czego na granicę lądową przypada ponad 20 tys km. Najdłuższe granice Rosja ma z Chinami – od południa 40 km i od południowego wschodu 3605 km<sup>1</sup>.

Polityczny chaos, jaki miał miejsce po upadku ZSRR, w sposób bardzo widoczny odbił się na rosyjskiej gospodarce. W latach 1991–1995 produkt krajowy brutto Rosji zmniejszył się o 35% w stosunku do PKB ZSRR z lata 1985–1986. Dodatkowo kryzys finansowy końca lat 90. nie sprzyjał wyjściu tego kraju z za paści gospodarczej. Dopiero lata 2000. przyniosły zdecydowaną poprawę. Według informacji zamieszczonych na stronach polskiego Ministerstwa Gospodarki obecnie Rosja należy do krajów odnotowujących wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Kryzys 2009 r. spowodował jego spowolnienie, ale „wzrost od drugiego półrocza 2010 r. cen surowców energetycznych oraz działania antykryzysowe władz spowodowały, że sytuacja gospodarcza w 2010 r. zaczęła ulegać poprawie. Rosnąca cena ropy naftowej pozytywnie wpłynęła na poziom PKB, wysokość

---

<sup>1</sup> E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 386.



dochodów budżetowych i stan rezerw walutowych. W 2010 r. PKB Rosji wzrósł o 4%, dochody budżetowe były wyższe, niż zakładano, o 5,4%, deficyt budżetu wyniósł 3,9% PKB<sup>2</sup>. Według danych Banku Światowego PKB Rosji w roku 2010 osiągnęło 1 479 819 314 058 USD<sup>3</sup>.

W połowie lat 90., kiedy Rosja walczyła o ustabilizowanie swojej sytuacji wewnętrznej, w jej najbliższym sąsiedztwie wyrosła nowa potęga gospodarcza – Chińska Republika Ludowa. Silną pozycję, pomimo licznych kłopotów, utrzymywała Japonia, a integrująca się Europa wchłonęła szereg państw, które do niedawna pozostawały częścią obozu socjalistycznego. Dla Rosji oznaczało to konieczność poszukiwania miejsca dla siebie w powstającym nowym systemie międzynarodowym. Najbardziej naturalną ideą było wykorzystanie położenia geograficznego jako pomostu między Europą i Azją (a nawet Ameryką). Azję Wschodnią zaczęto postrzegać jako region sukcesów gospodarczych takich potęg, jak: Japonia, Korea Południowa czy wreszcie Chiny. U źródeł nowej koncepcji polityki wobec regionu leżała możliwość odegrania bardziej znaczącej roli w tworzącym się, w miejsce dwubiegunowego, multipolarnym modelu świata. W Azji bowiem znajdują się potęgi gospodarcze walczące również o adekwatne miejsce w polityce międzynarodowej. Tak więc, aby wzmocnić swój autorytet na arenie międzynarodowej, Rosja zaczęła szukać sojuszników właśnie w Azji.

Z punktu widzenia Rosji przyjazne stosunki z Chinami służyły „zabezpieczeniu tyłów” w czasie redefinicji stosunków z państwami zachodnimi. Moskwa nadal wiązała swoje najważniejsze interesy z Europą i Stanami Zjednoczonymi. Rosyjski rząd zainicjował radykalne reformy ekonomiczne, czego rezultatem stał się w pierwszym okresie wielki chaos gospodarczy i polityczny oraz hiperinflacja. Ten kontrast: spadek pozycji Rosji przy jednoczesnym bogaceniu się do niedawna słabszych sąsiadów azjatyckich spowodował, że na oczach jednego pokolenia Rosja z dominującej przekształcała się w biedniejszą, słabszą ekonomicznie stronę w odniesieniu do Chin. W Rosji cały czas istnieją obawy, że mimo „partnerstwa strategicznego” wątpliwe, by Chiny zechciały pomóc jej stać się pełnoprawnym uczestnikiem procesu integracji w regionie Azji i Pacyfiku.

## 2. Cele polityki chińskiej wobec Rosji

Historycznie rzecz ujmując, polityka Chin wobec Rosji związana była z dążeniem do zbudowania równoprawnych i wzajemnie korzystnych stosunków. Od początku sąsiedztwa stroną dominującą w relacjach wzajemnych było Imperium

---

<sup>2</sup> <http://www.mg.gov.pl/Wspolpraca+z+zagranica/Wspolpraca+gospodarcza+Polski+z+krajami+wschodnimi+i+pozaeuropejskimi/Rosja.htm> [dostęp 15.05.2012].

<sup>3</sup> <http://data.worldbank.org/country/russian-federation> [dostęp 15.05.2012].

Rosyjskie, a potem Związek Radziecki. Zawarte w tym czasie traktaty między państwami były nierównoprawne, ale w ciągu owych 300 lat relacje były raczej pokojowe. Rosja i Chiny nigdy nie pozostawały formalnie w stanie wojny. Najtrudniejszy okres przypadł na koniec lat 90. XIX w., kiedy stosunki rosyjsko-chińskie wyraźnie wstąpiły w nową fazę z powodu imperializmu rosyjskiego i przechylały się na rzecz interesów ekonomicznych i kolonialnych Rosji. Wyraźnie przypominały te, które Chiny miały z państwami zachodnimi, choć w interesie Rosji leżało istnienie sąsiada jako państwa przyjaznego i zintegrowanego.

Krótki okres bliskich stosunków, jakie istniały w relacjach wzajemnych po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej, nie był oparty na solidnych podstawach i nie oznaczał rozwiązania sporów politycznych i terytorialnych, nic więc dziwnego, że lata 60. XX w. charakteryzowały się wrogością, która doprowadziła nawet do otwartego konfliktu zbrojnego w 1969 r. To krótkie historyczne wprowadzenie do analizy celów polityki Chin wobec Rosji jest konieczne, aby nakreślić źródła nieufności we wzajemnych relacjach. W analizach naukowych, ale również w wypowiedziach oficjalnych i publicystyce, pojawia się wątek związany z procesem przezwycięzania nieufności w stosunkach dwustronnych. O ile po stronie chińskiej odwołuje się najczęściej do pierwiastka historycznego, to po stronie rosyjskiej nieufność wynika z aktualnej niekwestionowanej pozycji lidera, co ma wpływ nie tylko na pozycję międzynarodową Rosji, ale i niektóre aspekty jej polityki wewnętrznej. Jak zauważa rosyjski ekspert ds. spraw chińskich A. Lukin, dla Chin ważniejsze jest, aby Rosja pozostała dostawcą surowców strategicznych niż pomaganie jej w zdobywaniu nowych rynków<sup>4</sup>.

Pamiętać należy przy tym, że nie tylko Stany Zjednoczone, ale również Chiny przez wiele lat dążyły do osłabienia pozycji militarnej i gospodarczej Rosji w regionie i fakt, że straciła ona status supermocarstwa, był dla Chin pozytywnym elementem budowy z nią nowych relacji<sup>5</sup>.

Jak już było powiedziane, pomimo obarczenia wzajemnych relacji pewną nieufnością, nierozwiązanymi zaszłościami historycznymi w okresie pozimnowojennym, oba państwa stają się naturalnymi sojusznikami na arenie międzynarodowej. Proces ten rozpoczął się w latach 80. XX w., a obecnie w wielu punktach cele polityki chińskiej wobec Rosji są zbieżne z rosyjskimi i, jak zapisano na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL, sprowadzają się do: osiągnięcia wzajemnego zaufania, wymiany międzyludzkiej i koordynacji strategicznych celów na „niespotykanym do tej pory poziomie”<sup>6</sup>. Obecnie opierają się w szczególności na następujących wspólnych założeniach:

---

<sup>4</sup> A. Lukin, *Russia and the Emerging Institutional Order in the Asia-Pacific*, [http://www.asce2011.org/papers/Lukin\\_Paper.pdf](http://www.asce2011.org/papers/Lukin_Paper.pdf) [dostęp 2.10.2012].

<sup>5</sup> A. Woskriesienskiej, *Rossija i Kitaj, faktory wzajemodziejstwa*, [w:] *Kitaj w mirowej politieke*, ROSSPEN, Moskwa 2001, s. 272.

<sup>6</sup> <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjbj/zjzg/dozys/gjlb/3220/> [dostęp 15.11.2012].

1. Krytycznej postawie wobec niektórych aspektów polityki państw zachodnich. Była ona najbardziej słyszalna w czasie podejmowania przez Amerykanów inicjatywy interwencji w Iraku i Jugosławii. Szczególnie wojna w Kosowie, podjęta wbrew woli Rosjan i Chińczyków, uświadomiła obu rządów konieczność bliskiej współpracy na arenie międzynarodowej w celu zrównoważenia hegemonii jednego państwa. Jednostronne ogłoszenie niepodległości przez Kosowo w lutym 2008 r. zostało ostro skrytykowane przez Rosję i Chiny. Interwencje NATO w Afryce Północnej, w tym w Libii, są również krytycznie przyjmowane przez oba państwa.

2. Ze wspomnianymi postawami związane jest wyznawanie i podkreślanie wspólnych wartości w polityce międzynarodowej, takich jak: suwerenność państw i zasada nieinterwencji w sprawy wewnętrzne państw<sup>7</sup>.

3. W polityce chińskiej i rosyjskiej element równowagi sił, kierunek budowy świata wielobiegunowego są podstawowymi zasadami tworzenia relacji międzynarodowych – Chiny nie chcą monopolu żadnej ze stron trzecich<sup>8</sup>. Współpraca z Rosją może się przydać dla utrzymania równowagi sił w północnej Azji i dla zabezpieczenia przed jednostronnym umocnieniem wpływów USA i Japonii.

4. Wspólne zainteresowanie stabilnością w regionie. Chiny liczą na wsparcie w razie rozruchów w Tybecie czy muzułmańskim Xinjiangu. Potrzebują pomocy Rosji w walce z ekstremizmem muzułmańskim w Azji Środkowej. Wolą dzielić się wpływami w tej ważnej strategicznie części Azji (położenie oraz surowce) z Rosjanami niż Amerykanami, którzy starają się włączyć Kazachstan czy Turkmenistan w orbitę własnych wpływów. Wspólne zainteresowanie stabilnością w regionie to również współpraca w ramach rozmów sześciostronnych w sprawie Korei i minimalizowanie groźby destabilizowania sytuacji wynikającej z czynnika koreańskiego.

5. Obopólna wymiana doświadczeń w dziedzinie wojskowości oraz zainteresowanie Rosji i Chin tym, aby państwa trzecie nie wykorzystały obu państw dla własnych interesów.

6. Z punktu widzenia Pekinu partnerstwo z Rosją może się też okazać ważnym atutem w grze o Tajwan, jaką prowadzi on z USA. Po powrocie Makau do Chin (20 grudnia 1999 r.) Tajwan pozostał jedyną enklawą chińską poza centralnymi Chinami. Jedną z kart przetargowych ChRL jest arsenał głowic atomowych zdolnych osiągnąć USA. Neutralizowanie wpływów amerykańskich jest ważnym celem polityki chińskiej. Drugim istotnym czynnikiem może być poparcie Moskwy dla ewentualnej chińskiej „interwencji w obronie integralności państwa”. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zawsze, nawet w okresie wrogości w relacjach wzajemnych, ZSRR opowiadał się za całością terytorialną Chin.

---

<sup>7</sup> *China's Position on Establishing a New International Political and Economic Order*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/wjzc/t24883.htm> [dostęp 5.02.2011].

<sup>8</sup> *China's Views on the Development of Multipolarization*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/wjzc/t24880.htm> [dostęp 5.02.2011].

Wymienione zasady były niejednokrotnie doprecyzowywane i uzupełniane w zależności od zmieniających się wydarzeń międzynarodowych. Podczas ostatniego spotkania prezydentów Hu Jintao i Dmitrija Miedwiediewa w kwietniu 2011 r. wymieniono podstawowe zasady, jakimi kierują się obie strony przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. Zaliczono do nich: niemieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw oraz nieuciekanie się do siłowych akcji przy rozwiązywaniu problemów globalnych, takich jak: problem koreański (preferencje dla rozmów sześciostronnych), bliskowschodni i Północnej Afryki. Jednocześnie wyrażono sprzeciw dla ingerencji w procesy wewnętrzne w regionach (Chiny osiągnęły zrozumienie Rosji dla swojej krytyki mieszania się USA w spory bilateralne z państwami regionu Azji Południowo-Wschodniej, w tym o archipelagi Spratly i Paracele) i państwach, mając na uwadze świat arabski. Strony zgodziły się również w kwestii budowy regionalnego bezpieczeństwa i współpracy charakteryzującej się „otwartością, transparentnością i równością”<sup>9</sup>, a także uzgodniły multilateralny mechanizm gwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w regionie Azji Północno-Wschodniej. W deklaracji wyrażono przekonanie, że „partnerstwo strategiczne” będzie kluczowym czynnikiem pozwalającym zbudować pokój i bezpieczeństwo w regionie.

Podsumowując ten wątek rozważań, warto przytoczyć opinię profesora Wang Haiyun, wiceprzewodniczącego Chińskiego Towarzystwa Studiów Historii Stosunków Chińsko-Rosyjskich, który powiedział, że ustanowienie i rozwój współpracy strategicznej między oboma krajami jest oparty i rozwija się na bazie wspólnych interesów strategicznych, ale jednocześnie wspólnej koncepcji stosunków międzynarodowych (użył pojęcia kultury strategicznej)<sup>10</sup>. Do tych elementów badacz zalicza takie wartości, jak: wspólne zaufanie i szacunek, obopólne korzyści ze współpracy oraz niemieszanie się w sprawy innych państw, nieantagonizowanie ich i szacunek dla wszystkich krajów. Kolejna wartość to podobne założenia modernizacyjne: rosyjska „suwerenna demokracja” i „kontrolowalna gospodarka rynkowa” są podobne do „demokracji socjalistycznej” i „socjalistycznej gospodarki rynkowej z chińską charakterystyką”. Trzeci segment to budowa świata wielobiegunowego i sprzeciw wobec hegemonii, demokratyzacja stosunków międzynarodowych, poszanowanie dla różnorodności cywilizacyjnej, ustanowienie racjonalnej polityki międzynarodowej i porządku gospodarczego<sup>11</sup>. Wymienione przesłanki, wynikające ze wspólnych interesów regionalnych i globalnych, jak również postrzegania rzeczywistości międzynarodowej, nie są jedyne, które determinują cele polityki chińskiej wobec Rosji. Spośród pozostałych podkreślić należy wagę czynnika energetycznego dla zabezpieczenia stabilnego

<sup>9</sup> „China Daily”, 17.06.2011.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Wang Haiyun, *Russia's Strategic Value to China*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjlb/zjjg/dozys/gjlb/3220/> [dostęp 2.10.2012].

rozwoju gospodarczego Państwa Środka oraz współpracy technologiczno-militarnej. Jak stwierdza Alexandr Nemets, wszystkie te cele są komplementarne oraz synergiczne i „dlatego nie ma w tym nic dziwnego, że relacje dwustronne Moskwy i Pekinu ulegają stałej poprawie”<sup>12</sup>.

### 3. Instytucjonalizacja relacji z Rosją

Stosunki chińsko-radzieckie zaczęły ulegać poprawie na początku lat 80. ubiegłego wieku, mimo że Chiny wciąż sprzeciwiały się stacjonowaniu wojsk radzieckich wzdłuż granicy chińsko-radzieckiej i w Mongolii, a także protestowały wobec interwencji w Afganistanie. Jako warunek wstępny rozmów wysunęły wycofanie tych wojsk z wymienionych terytoriów.

We wrześniu 1984 r. wicepremier ZSRR Iwan Archipow odwiedził Pekin i rozmawiał ze swoim odpowiednikiem Li Peng’iem. Co prawda, nie osiągnięto wówczas żadnego konkretnego porozumienia, ale atmosfera relacji dwustronnych wyraźnie weszła w fazę odwilży. Jednak dopiero *pieriestrojka* dała impuls do wznowienia kontaktów wzajemnych. W czerwcu 1985 r. zawarto pierwszą długoterminową umowę o handlu i płatnościach, w 1987 r. sześć rosyjskich uczelni podpisało porozumienie o bezpośrednich kontaktach, a w grudniu 1988 r. do Moskwy przybył minister spraw zagranicznych ChRL (pierwszy raz od 1957 r.)<sup>13</sup>. Strony sformułowały również dziewięciopunktowe oświadczenie w sprawie Kambodży i uzgodniły wizytę sekretarza generalnego KPZR Michaiła Gorbaczowa w Chinach w dniach 15–18 maja 1989 r. Na atmosferę wizyty wpływ miały wydarzenia na placu Tian’anmen. Założony cel został jednak osiągnięty i drugiego dnia pobytu Deng Xiaoping odbył historyczne spotkanie z Gorbaczowem. Deng podkreślał, że klucz do dwustronnych relacji leży we wzajemnym równym traktowaniu się. Stwierdził, że Chiny nie są zagrożeniem dla swoich sąsiadów i nie chcą czuć zagrożenia ze strony innych państw. Wspominał również okres słabości Chin i imperializmu państw europejskich oraz trudne lata w relacjach między ZSRR i Chinami. Obaj liderzy zgodzili się, że czas rozpocząć nowy etap we wspólnych relacjach, zrobić konkretne kroki w kierunku wzajemnie korzystnej współpracy i zostawić przeszłość za sobą. W uzgodnionej komunikacie znalazło się stwierdzenie, że obie strony chcą stosunków nowego typu<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> A. Nemets, *Russia and China. The Mechanics of an Anti-American Alliance*, „Journal of International Security Affairs” 2006, no. 11, <http://www.securityaffairs.org/issues/2006/11/nemets.php> [dostęp 11.10.2012].

<sup>13</sup> W. Dacyszen, *Kitajcy w Sibiri w XVII–XX w.: problemy migracji i adaptacji*, SFU, Krasnojarsk 2008, s. 269.

<sup>14</sup> „End the Past and Open Up the Future”. *The Normalization of Relations between China and the Soviet Union*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/ziliao/3602/3604/t18018.htm> [dostęp 2.05.2010].

Uzgadnianie zasad stosunków dwustronnych Rosji i Chin przypadło na lata 1990–1997. Po rozpadzie ZSRR, w grudniu 1992 r. prezydent Rosji po raz pierwszy odwiedził Chiny. Ważnym rezultatem wizyty było podpisanie Deklaracji o zasadach stosunków wzajemnych, która wypełniła lukę po Traktacie o przyjaźni i współpracy, podpisanym jeszcze w 1950 r.<sup>15</sup> W 1994 r. prezydent Jiang Zemin udał się z rewizytą do Moskwy, gdzie oba państwa opowiedziały się za „strategicznym i konstruktywnym partnerstwem, opartym na podstawowych zasadach pokojowego współistnienia”. Jednocześnie obie strony zaakcentowały prawo do wyboru własnej drogi i modelu rozwojowego<sup>16</sup>.

W czerwcu 1995 r. do Rosji przyjechał z wizytą premier Li Peng. Obaj premierzy, Li Peng i Wiktor Czernomyrdin, podpisali pakiet ośmiu dokumentów na temat współpracy gospodarczej. Zawarto umowę ekstradycyjną oraz w sprawie wymiany informacji.

Obecnie podstawową zasadą współpracy obu krajów jest odideologizowanie stosunków wzajemnych i oparcie ich o ideę „partnerstwa strategicznego w XXI w.”, która została wypracowana na szczycie obu państw w kwietniu 1996 r., w czasie wizyty prezydenta Jelcyna w Chinach, i wpisana do deklaracji końcowej. Zaznaczono w niej, że celem współpracy jest utrzymanie stabilności regionalnej, podkreślono również, że nie jest ona skierowana przeciw żadnemu innemu państwu. Prezydent Jiang Zemin nazwał te relacje mianem „ani sojuszu, ani konfrontacji”, ale równouprawnienia i wzajemnych korzyści<sup>17</sup>.

Współpracę tę umożliwiło porozumienie w sprawie liczącej 4280 km granicy. Odcinek wschodni został uzgodniony jeszcze w okresie istnienia ZSRR – 16 maja 1991 r. w Moskwie podpisano porozumienie w sprawie przebiegu granicy radziecko-chińskiej na jej wschodnim odcinku. Ostatecznie problemy graniczne uzgodniono w czasie wizyty Borysa Jelcyna w Chinach w dniach 8–9 listopada 1997 r. Na całym odcinku wschodnim, na terenie Zabajkala i Przymorza ustawiono 1182 słupy graniczne<sup>18</sup>. Największy problem stanowił rejon ujścia rzeki Ussuri do Amuru i wyspy na tych rzekach. Chiny i Rosja podzieliły je między sobą. Na konferencji w dniu 14 października 2004 r. rozwiązano kwestie trzech ostatnich wysp: Bolszoy Ussurijskij, Tarabarow oraz Bolszoy na rzece Argun<sup>19</sup>. Tarabarow przypadł Chinom, Bolszoy Ussurijskij i Bolszoy na rzece Argun podzielono między Chiny i Rosję.

---

<sup>15</sup> D. Mierzejewski, *Rosja–Chiny. Próba charakterystyki współpracy w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Rosja między współczesnością a historią*, pod red. A. Głowackiego i A. Stępień, Łódź 2002, s. 180.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 181.

<sup>17</sup> B. Rychłowski, *Stosunki Chiny–Rosja w okresie transformacji*, [w:] *Rosja–Chiny. Dwa modele transformacji*, red. E. Wielgosz, Wydawnictwo Adam Marszałek Toruń 2000, s. 28–29.

<sup>18</sup> D. Mierzejewski, *op. cit.*, s. 182.

<sup>19</sup> A. Iwasita, *4000 kilometrów problem. Rossijsko-kitajskaja granica*, AST, Moskwa 2006.

23 listopada 1998 r. odbyło się nieoficjalne spotkanie przywódców Chin i Rosji. Strony przyjęły oświadczenie o stosunkach rosyjsko-chińskich u progu XXI stulecia, potwierdzające wolę budowy wielobiegunowego ładu międzynarodowego. Oba państwa konsekwentnie sprzeciwiały się obcym ingerencjom w sprawy wewnętrzne. Na zakończenie wizyty uzgodniono stały mechanizm spotkań i konsultacji. Druga półoficjalna wizyta Jelcyna w Pekinie miała miejsce w grudniu 1999 r. W komunikacie z tego spotkania potwierdzono znaczenie deklaracji o partnerstwie strategicznym oraz wolę wspólnych działań przeciw wszelkim zagrożeniom dla globalnej stabilności. Rosja m.in. poparła chińskie działania w sprawie Tajwanu, a z kolei Chiny – rosyjskie rozwiązania zwalczające separatyzm czeczeński. Szczególnie mocno wybrzmiało wspólne stanowisko potępiające świat jednobiegunowy, ujednoczenie modelu kultury, forsowanie jedynie słusznych wartości świata Zachodu i instrumentalne wykorzystywanie praw człowieka w imię interwencji w sprawy wewnętrzne innych państw, zastępowanie prawa międzynarodowego polityką mocarstw<sup>20</sup>.

Za konieczną uznano również synchronizację wspólnych działań na poziomie dwustronnym i wielostronnym, podkreślono przy tym znaczenie nowej multilateralnej struktury – Szanghajskiej Piątki zapisanej w Deklaracji w Biszkeku. W ciągu lat 90. między Rosją i Chinami doszło do 24 wizyt na wysokim szczeblu<sup>21</sup>.

W latach 2000. prezydenci kontynuowali spotkania, które odbywały się nawet kilka razy w roku. W relacjach wzajemnych ważny był rok 2001, kiedy podpisano Układ o dobrym sąsiedztwie i współpracy wzajemnej. Symboliczną pierwszą wizytę jako prezydent Dmitrij Miedwiediew złożył w Chinach w dniach 23–24 maja 2008 r. Strony podpisały wspólną deklarację, w której powtórzono slogany o uznaniu różnorodności kulturowej w ramach społeczności międzynarodowej i tworzeniu świata wielobiegunowego<sup>22</sup>. Lata 2008–2009 to jednak początek kryzysu gospodarczego, co w relacjach dwustronnych odbiło się wzrastającą nierównowagą handlową.

Oprócz wizyt oficjalnych prezydent Hu Jintao odwiedził Rosję w czerwcu 2009 r. Spotkania na najwyższym szczeblu odbywały się przy okazji szczytów G8, APEC, SCO (spotkania bilateralne) oraz BRICS (np. w Jekaterinburgu w czerwcu 2009 r.) i G20.

Obie strony przyjęły Plan działań na lata 2009–2012, które miały służyć realizacji postanowień Układu o współpracy. Dialog energetyczny zszedł na poziom wicepremierów i stał się bardziej elastyczny. Jeśli chodzi o sferę inwestycyj-

---

<sup>20</sup> *Sino-Russian Joint Statement*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjlb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16727.htm> [dostęp 20.02.2010].

<sup>21</sup> D. Mierzejewski, *op. cit.*, s. 182.

<sup>22</sup> V. Portyakov, *Russian-Chinese Relations: Current Trends and Future Prospects*, „Russian Analytic Digest” 2010, no. 73, on-line, <http://www.css.ethz.ch/publications/pdfs/RAD-73.pdf>.

ną, to w czerwcu 2009 r. strony uzgodniły plan współpracy rosyjsko-chińskiej, a we wrześniu 2009 r. program współpracy między regionami Rosyjskiego Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii a Chińskim Północnym Wschodem na lata 2009–2018, włączając w to przemysł wydobywczy, produkcję przemysłową i transport.

W 2010 r. Chiny i Rosja uroczystie obchodziły 60. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych. W związku z tym zorganizowano wiele imprez. Prezydenci Hu Jintao i Dmitrij Miedwiediew otwierali uroczystości w Moskwie, a premierzy Władimir Putin i Wen Jiabao w Pekinie<sup>23</sup>.

W roku 2010 prezydenci obu krajów spotkali się sześć razy: w czasie obchodów 65. rocznicy zwycięstwa i zakończenia II wojny światowej (Wielkiej Wojny Ojczyźnianej), na szczycie przywódców BRICS w Brazylii, Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Taszkencie, szczycie G20 w Toronto, w czasie rozmów sześciostronnych, a w dniach 26–28 września prezydent Rosji przebywał w Chinach z wizytą w czasie wystawy EXPO w Szanghaju. Symptomatyczna była również ostatnia wizyta, jaką Wen Jiabao złożył jako premier. W grudniu 2012 r. spotkał się w Moskwie z premierem Miedwiediewem oraz w Soczi z prezydentem Putinem. Oprócz części dotyczącej współpracy energetycznej, gospodarczej, naukowo technicznej, humanitarnej i militarnej, ważnym tłem rozmów była zmiana warty na najwyższych stanowiskach państwowych po XVIII Zjeździe KPCh i kontynuacja strategicznych relacji z Rosją.

#### 4. Udział w strukturach wielostronnych

Chiny i Rosja uzgadniają swoje stanowiska w ważnych zagadnieniach międzynarodowych, takich jak: reforma Rady Bezpieczeństwa ONZ, globalne zarządzanie gospodarką, zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo żywnościowe i energetyczne, czy też aktualne problemy regionalne, np. Półwyspu Koreańskiego, badań nuklearnych w Iranie czy konfliktu afgańskiego i sytuacji w Syrii. Koordynacja działań jest możliwa dzięki ścisłej współpracy dwustronnej, ale także w ramach mechanizmów wielostronnych, w tym takich jak ONZ, SOW, grupa G20, APEC czy też od niedawna BRICS.

##### **Szanghajská Organizacja Współpracy**

Analizę procesu tworzenia mechanizmów wielostronnych współdziałania obu partnerów należy rozpocząć od Porozumienia szanghajskiego. Działająca obecnie Szanghajská Organizacja Współpracy powstała jako Szanghajská Piątka

---

<sup>23</sup> Zhao Huasheng *Sino-Russian Relations 2009 to 2010: A Perspective from China*, „Russian Analytic Digest” 2010, no. 73, s. 5.



w roku 1996, a oprócz Chin i Rosji tworzyły ją również: Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan. 26 kwietnia 1996 r. strony podpisały Umowę o umocnieniu środków zaufania w kwestiach wojskowych na obszarze pogranicza. Szanghajska Organizacja Współpracy była też próbą poszukiwania formuły długofalowej współpracy. Państwa chciały zbalansować obecność amerykańską w regionie Azji Środkowej. W 1997 r. strony podpisały Deklarację rosyjsko-chińską o świecie wielobiegunowym oraz budowie nowego porządku światowego. Była to pierwsza wspólna deklaracja podkreślająca znaczenie świata wielobiegunowego i wypowiadająca się przeciw amerykańskiej hegemonii.

W roku 2001 organizacja została przekształcona w Szanghajską Organizację Współpracy (*Shanghai Cooperation Organization* – SCO), do grona pięciu państw dołączył Uzbekistan. Iran, Mongolia, Indie i Pakistan posiadają status obserwatora, Białoruś i Sri Lanka – partnerów dialogu, a ASEAN, CIS i Turkmistan – zapraszanych gości. Potencjał państw członkowskich jest ogromny – 30 mln km<sup>2</sup>, czyli 60% obszaru Euroazji oraz 25% populacji świata. W kontekście „zderzenia cywilizacji” warto zwrócić uwagę na fakt, że w SCO znalazło miejsce pięć niezachodnich cywilizacji: rosyjska (prawosławna), chińska (konfucjańska), muzułmańska, hinduistyczna oraz buddyjska<sup>24</sup>. Organizacja rozszerzała swoje cele: te związane z bezpieczeństwem oraz współpracą militarną zostały uzupełnione przez cele ekonomiczne. W 2005 r. na szczycie moskiewskim sekretarz generalny SCO stwierdził, że priorytetem gospodarczym dla jej członków będą projekty w sektorze energetycznym, w tym: eksploatacja ropy i gazu oraz hydroenergetyka i gospodarka wodna. Z punktu widzenia interesów chińskich postawiony cel jest niezwykle ważny, ponieważ stabilizuje i zabezpiecza „politycznie” dostawy ropy i gazu z rosyjskiej Syberii oraz Azji Środkowej. Współpraca w ramach SCO stwarza możliwość realizacji podstawowych celów, globalnej strategii – stworzenia świata wielobiegunowego. Państwa SCO mają realną szansę zagwarantowania bezpieczeństwa regionu Azji Centralnej i „wyproszenia” stamtąd zachodnich potęg<sup>25</sup>. W listopadzie 2005 r. Siergiej Ławrow zwrócił uwagę na ten aspekt strategii SCO: „Szanghajska Organizacja Współpracy działa w kierunku zbudowania racjonalnego i sprawiedliwego porządku światowego [...] Daje nam niepowtarzalną możliwość wzięcia udziału w procesach formułowania fundamentalnie nowego modelu geopolitycznej integracji”<sup>26</sup>. Również w 2005 r., w przyjętej deklaracji, członkowie wyraźnie dali do zrozumienia, że pora wycofać się z Afganistanu, ponieważ SCO ma realną siłę, by obronić bezpieczeństwo regionu<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> <http://rickrozoff.wordpress.com/2009/08/29/150/> [dostęp 15.11.2010].

<sup>25</sup> „People’s Daily”, 8.07.2005.

<sup>26</sup> UzReport, 28.11.2005.

<sup>27</sup> „People’s Daily”, 8.07.2005.

## BRICS

Powstanie BRIC (Brazylia, Rosja, Indie i Chiny) należy rozpatrywać z punktu widzenia tworzenia nowego systemu międzynarodowego i zwiększenia roli niezachodnich państw rozwijających się w procesie globalizacji. Państwa BRIC po raz pierwszy zebrały się na szczepku ministrów spraw zagranicznych w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w roku 2006, a w kwietniu 2011 r. do organizacji dołączyła Republika Południowej Afryki, stąd pojawiła się uzupełniona nazwa grupy. Poprzez BRICS Chiny starają się wzmocnić niedoreprezentowane do tej pory w organizacjach międzynarodowych państwa rozwijające się. W deklaracji przyjętej na szczycie w Sanya (Chiny, prowincja Hainan) zostały zapisane zasady polityki zagranicznej, które odwołują się do haseł nawiązujących do zasad polityki zagranicznej promowanych do tej pory przez Chiny. W punkcie 4. deklaracji mówi się o większej harmonii, współpracy i rozwoju naukowym w XXI w. Pojawiły się tu również inne stwierdzenia, które wcześniej znajdowały się w dwustronnych deklaracjach chińsko-rosyjskich: dążenie BRICS do odgrywania większej roli w budowaniu pokoju światowego, bezpieczeństwa i stabilnego wzrostu ekonomicznego, wzmocnienia multilateralizmu, promowania większej demokratyzacji stosunków międzynarodowych. Chiny i Rosja opowiedziały się za koniecznością odgrywania większej roli w Organizacji Narodów Zjednoczonych Indii, Brazylii i Republiki Południowej Afryki oraz za reformą Narodów Zjednoczonych, choć w deklaracji nie znalazły się konkretne stwierdzenia dotyczące poszerzenia składu stałych członków RB.

Delegacje wypowiedziały się ponadto za reformą Międzynarodowego Funduszu Walutowego i zwiększeniem roli G20 oraz przeobrażeniami w międzynarodowych strukturach finansowych, które muszą odzwierciedlać zmiany w grupie państw rozwijających się i ich nową rolę<sup>28</sup>. Szczyt w Sanya w sposób niebudzący wątpliwości postawił kwestię zmiany konfiguracji współczesnego świata, co jest zgodne z celami polityki chińskiej. Ten alternatywny świat to taki, gdzie wartością są różne typy aktywności i postawienie nie na egoistyczne a globalistyczne podejście do rozwiązywania problemów światowych. Umiar w korzystaniu z zasobów naturalnych i poskromienie apetytów konsumpcyjnych będą miały wpływ na zbudowanie nowego modelu świata różnorodnego, a nie „jednoreligijnego, usankcjonowanego przez unipolarny porządek światowy”<sup>29</sup>. Najpoważniejszym partnerem BRICS jest Szanghajska Organizacja Współpracy.

## Rada Bezpieczeństwa ONZ

Kwestia koordynowania polityki zagranicznej i wypracowania wspólnego stanowiska wobec różnych problemów światowych znalazła już odzwierciedlenie

---

<sup>28</sup> [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-04/14/c\\_13829453\\_9.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-04/14/c_13829453_9.htm) [dostęp 10.10.2012].

<sup>29</sup> L. Ivashov, *BRICS and the Mission of Reconfiguring the World*, <http://en.interaffairs.ru/read.php?item=203> [dostęp 10.10.2012].

w głosowaniach w Radzie Bezpieczeństwa. Przykłady to wspólne stanowisko w sprawie Birmy w 2007 r., w sprawie pokoju w Afryce (Zimbabwe) w 2008 r., trykrotne weto w sprawie Syrii w latach 2011–2012.

Chiny oficjalnie postulują zmiany idące w kierunku większej reprezentatywności geograficznej Rady Bezpieczeństwa oraz państw rozwijających się, a także większej transparentności w procesie podejmowania decyzji, w tym wysłuchania państw niebędących członkami RB. Stoją na stanowisku, że w procesie przygotowywania reform udział powinny mieć różne grupy państw<sup>30</sup>. Rosja popiera kierunek związany z większą reprezentatywnością RB, w tym bierze pod uwagę aspiracje takich państw, jak: Indie, Brazylia, Niemcy, Japonia, Południowa Afryka i Egipt, ale relacje między starymi i nowymi członkami stałymi RB wymagałyby kompromisu<sup>31</sup>. Największą niechęć Chin budzi ewentualna obecność Japonii wśród stałych członków RB, a argumentem, który najczęściej przywołują, jest nierozliczenie się tego państwa ze swoich zbrodni z okresu II wojny światowej. W czasie szczytu BRICS w 2011 r. Chiny i Rosja wyraźnie poparły Indie, Brazylię i Południową Afrykę w ich staraniach o stałe członkostwo w RB i odgrywanie bardziej znaczącej roli międzynarodowej<sup>32</sup>.

### APEC

APEC (Asia Pacific Economic Cooperation, Rada Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku, powstała 12 listopada 1989 r.) wiąże region w stosunkach międzynarodowych. 12 listopada 1991 r., na szczycie APEC odbywającym się w Seulu, Chiny, Tajwan i Hongkong zostały jednogłośnie przyjęte do tej organizacji.

W listopadzie 1998 r. delegacja rosyjska, na czele której stał premier Jewgienij Primakow, po raz pierwszy wzięła udział w szczycie państw APEC i chociaż wydarzenie to bardziej podkreślało znaczenie stabilnej Rosji dla utrzymania równowagi sił w regionie niż rzeczywiste możliwości tego państwa, miało znaczenie polityczne. Obecnie gospodarki APEC (21 państw członkowskich) stanowią ponad połowę światowego PKB oraz 44% wymiany towarowej. Właśnie aktywne kontakty handlowo-gospodarcze pozwalają większości państw tego regionu na skuteczne pokonanie skutków światowego kryzysu finansowego.

Chiny popierały członkostwo Rosji w APEC. Współpraca tych państw w ramach organizacji pomaga zrealizować niektóre cele związane z większą integracją Syberii i Rosyjskiego Dalekiego Wschodu, co jest korzystne dla Pekinu. W roku 2012 rotacyjne przewodnictwo przejęła Rosja, a szczyt APEC odbył się we Władywostoku. Przewodnictwo rosyjskie było okazją do pogłę-

<sup>30</sup> *China and Security Council Reform*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjbm/zjzg/gjs/gjzjzhy/2594/2595/t15136.htm> [dostęp 2.10.2012].

<sup>31</sup> <http://en.rian.ru/russia/20080123/97602972.html> [dostęp 18.11.2010].

<sup>32</sup> *BRICS Nations Call for UN Security Council Reform*, [http://www.channelnewsasia.com/stories/afp\\_world/view/1122790/1.html](http://www.channelnewsasia.com/stories/afp_world/view/1122790/1.html) [dostęp 10.10.2012].

bionej integracji regionów azjatyckich Rosji oraz budowy infrastruktury, która sprzyjałaby ściślejszym kontaktom – w tym wypadku chodziłoby o obszary graniczne Rosji i Chin. W Chinach są to: Heilongjiang, Mongolia Wewnętrzna, Jilin i fragmenty Liaoning na północnym wschodzie oraz rejon Ałtaju w Xinjiangu na północnym zachodzie. Koncepcja *co-development* leży w interesie tych prowincji, bo regiony te będą mogły się rozwijać nie tylko dzięki umowom na szczeblu centralnym, ale również korzystając z uzgodnień regionalnych, co może wzmocnić autonomię regionów nadgranicznych. Kamieniem milowym takiego podejścia był opracowany w 2009 r., wspominany już, wspólny program współpracy między Rosyjskim Dalekim Wschodem i Wschodnią Syberią a północno-wschodnimi Chinami. Program ma dotyczyć lat 2009–2018 i zdaniem analityków, „jest o wiele ważniejszy dla chińskich niż dla rosyjskich regionów”<sup>33</sup>. W kontekście współpracy w ramach APEC szczególnie ważna jest budowa infrastruktury transportowej. Strony uzgodniły budowę szybkiej kolei między rosyjskim Ałtajem i chińskim Ałtajem w Xinjiangu. Drugą inwestycją ma być budowa mostu przez rzekę Amur, mającego połączyć Błagowieszczeńsk z chińskim Heihe.

Szczyty APEC są również okazją do uzgodnień dwustronnych. Dla Chin dobra współpraca z Rosją w ramach organizacji stwarza możliwość wypracowania wspólnego stanowiska np. w sprawie amerykańskich prób wydzielenia (bez udziału Chin) Transpacific Strategic Economic Partnership, zaproponowanego przez delegację amerykańską na szczycie APEC w Honolulu w 2011 r. Pozwala też „przeciągnąć” Rosję na swoją stronę w kontekście rywalizacji amerykańsko-chińskiej w regionie.

### ASEAN

Ani Rosja, ani Chiny nie są członkami ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej), ale Chiny są członkiem ASEAN+3 (zainicjowane w 1997 r.) oraz pełnoprawnym partnerem dialogu od 1996 r.; w tym samym roku status partnera dialogu otrzymała Rosja. Od 1994 r. ASEAN podjął wiele inicjatyw związanych z umacnianiem systemu bezpieczeństwa regionalnego. W 1994 r. powstało Forum Regionalne (ARF), w którym obok dawnych członków tej organizacji (Brunei, Indonezji, Malezji, Singapuru, Tajlandii, Filipin i Wietnamu) uczestniczą także: Rosja, USA, Chiny, Japonia, Indie, Republika Korei, Australia, Nowa Zelandia, Kambodża, Mongolia i jako członek zbiorowy – Unia Europejska. Forum nakreśliło szereg zadań związanych z umacnianiem pokoju, bezpieczeństwa i stabilności, służących rozwojowi gospodarczemu w regionie.

---

<sup>33</sup> O. Barabanov, *Three Bridges and One Road: Siberia, Far East and China*, [http://indrus.in/articles/2011/06/10/three\\_bridges\\_and\\_one\\_road\\_siberia\\_far\\_east\\_and\\_china\\_12628.html](http://indrus.in/articles/2011/06/10/three_bridges_and_one_road_siberia_far_east_and_china_12628.html) [dostęp 10.01.2013].

## EAS

Perspektywiczną inicjatywą ASEAN+3 było zwołanie Szczytu Wschodnioazjatyckiego (*East Asian Summit* – EAS) w Kuala Lumpur w grudniu 2005 r. W spotkaniu, obok 10 państw-członków ASEAN, uczestniczyły również: Chiny, Japonia, Republika Korei, Australia, Nowa Zelandia i Indie oraz jako obserwator Rosja. Takie forum mogło potencjalnie zastąpić APEC, jeśli chodzi o cele związane z liberalizacją handlu oraz inwestycji, jak również integracji regionalnej. Co ciekawe, EAS powstało bez udziału tradycyjnego gracza w regionie – USA, inicjującą rolę odegrały tu Chiny. Organizacja jest traktowana jako kontynuacja wcześniejszej inicjatywy wysuniętej przez premiera Malezji Mahathira Bin Mohameda East – *Asia Economic Caucus*, która była skierowana jedynie do państw azjatyckich. Dla Chin EAS nie tylko służy liberalizacji gospodarczej w regionie, ale stwarza również możliwość eksponowania i realizowania celów polityki zagranicznej. Pekin zademonstrował zdolność do tworzenia realnych i konstruktywnych podstaw integracji w kontekście zarówno regionalnym, jak i globalnym. Delegacje przyjęły deklarację określającą spotkanie jako forum dialogu dotyczącego wszystkich ważnych spraw regionu w imię umacniania pokoju, stabilności i rozwoju gospodarczego w Azji Wschodniej. Zaznaczono w niej również, że szczyt może odegrać znaczącą rolę w budowie Wspólnoty Azji Wschodniej (*East Asia Community*).

W roku 2011, w szóstym szczycie EAS w Indonezji – już jako pełnoprawni członkowie – uczestniczyły delegacje USA i Rosji. Stany Zjednoczone, które geograficznie nie są członkami regionu, ale są ważnym graczem, oraz Rosja, ze swoimi bogactwami naturalnymi, co prawda, nie cywilizacyjnie, ale geopolitycznie są potrzebne gospodarczo w procesie integracji. Minister spraw zagranicznych Chin Yang Jiechi, odnosząc się do przyjęcia Rosji i USA do grona państw EAS, stwierdził, że nadal najważniejszymi celami organizacji będą rozwój i współpraca w takich dziedzinach, jak: edukacja, finanse, energia, zdrowie, zarządzanie kryzysowe, bezpieczeństwo żywnościowe. Powtórzył, jakie wartości leżą u podstaw polityki zagranicznej Chin: wzajemne zaufanie oraz rozwiązywanie sporów metodami pokojowymi<sup>34</sup>.

Chiny i Rosja współpracują również w czasie rozmów **sześciostronnych w sprawie Korei**. Dla Rosji udział w negocjacjach jest „powrotem do gry”, częścią jej azjatyckiej strategii budowy systemu bezpieczeństwa w Azji. Moskwa popiera Chiny, które nie zgadzają się na nałożenie surowych sankcji przeciw Korei Północnej. Istnienie tego kraju jest ważne dla Chin, ponieważ stanowi on bufor bezpieczeństwa przed wojskami amerykańskimi stacjonującymi w Korei Południowej. Jednocześnie wsparcie humanitarne i gospodarcze reżimu północnokoreańskiego może uchronić Pekin i Seul przed możliwą falą uchodźców.

---

<sup>34</sup> [http://news.xinhuanet.com/english2010/video/2011-07/23/c\\_131004341.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/video/2011-07/23/c_131004341.htm) [dostęp 15.12.2012].

Działania wielostronne uzupełniły inicjatywy dwustronne, których głównym celem było zagwarantowanie stabilności. Proces modernizacji gospodarek oraz przekształcenie rosyjskiego i chińskiego społeczeństwa ma niewątpliwie największy wpływ na wzajemne relacje. Stosunki dwustronne rysowały się dla obu państw jednocześnie zarówno jako pełne perspektyw, jak i ryzyka. Przywołując zdanie wypowiedziane przez Alekseja Bogucharowa, wicedyrektora Instytutu Problemów Bezpieczeństwa Rosyjskiej Akademii Nauk, „Chiny to morze potencjalnych możliwości i ocean obaw”<sup>35</sup>.

## 5. Narzędzia militarne i współpraca wojskowa

Zwrot w stosunkach dwustronnych, zapoczątkowany w drugiej połowie lat 80. XX w., zaowocował rozwojem współpracy w dziedzinie militarnej i wojskowej. W maju 1991 r. do Pekinu udał się z wizytą minister obrony ZSRR, Jewgienij Szaposznikow. Obie strony przyznały, że nie stanowią dla siebie zagrożenia. W czasie rewizyty ministra Qin Jiwei w Moskwie politycy omawiali problem dyslokacji wojsk w rejonach przygranicznych oraz redukcji obecności militarnej na Dalekim Wschodzie. Strony zgodziły się na konsultacje wojskowe na wysokim szczeblu, wzajemne informowanie się o przemieszczaniu wojsk w strefie przygranicznej, a także współpracę granicznych jednostek wojskowych<sup>36</sup>. W maju 1994 r. wizytę we Władywostoku złożyli przedstawiciele Floty Północnej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, a następnie do Qingdao udali się przedstawiciele Rosyjskiej Floty Oceanu Spokojnego.

Podczas spotkania w lipcu 1994 r. Chi Haotian i Paweł Graczow podpisali Porozumienie w sprawie zapobiegania niebezpiecznej działalności wojskowej pomiędzy rządami Chin i Rosji. Planowano zabezpieczenie przed przypadkowo wystrzelonymi pociskami balistycznymi, zaprzestanie wzajemnego zagłuszania urządzeń łączności, stworzenie systemu wczesnego reagowania, który informowałby o nieumyślnym naruszeniu granic, a także zakazano stosowania laserów szkodliwych dla wzroku. Kolejna wizyta premiera Primakowa w Pekinie w roku 1996 przyniosła postęp, jeśli chodzi o sprzedaż broni, ale również zgodę na koordynację polityk na wielu polach w reakcji na amerykańskie plany rozmieszczenia defensywnych pocisków balistycznych<sup>37</sup>. Obie strony próbowały ograniczyć możliwość wzajemnego ataku. W kwietniu tego roku podpisano porozumienie w Szanghaju, w którym zapewniono, że:

---

<sup>35</sup> P. Ferdinand, *Sunset, Sunrise: China and Russia Construct a New Relationship*, „International Affairs” 2007, no. 5, s. 841.

<sup>36</sup> D. Mierzejewski *op. cit.*, s. 183–184.

<sup>37</sup> A. Nemets, *Russia and China. The Mechanics of an Antiamerican Alliance*, „The Journal of International Security Affairs”, nr 11, 2005, <http://www.securityaffairs.org/issues/2006/11/nemets.php> [dostęp 11.10.2012].

1. Przemieszczane oddziały graniczne nie będą prowadziły działań zbrojnych przeciwko sobie.
2. Ćwiczenia wojskowe nie będą wymierzone przeciwko żadnej ze stron.
3. Skala, zasięg, miejsce i liczebność oddziałów wojskowych biorących udział w ćwiczeniach będzie ograniczona.
4. Ważniejsze posunięcia militarne w promieniu ok. 100 km od granicy wymagały będą poinformowania się obu stron.
5. W pewnych okolicznościach w manewrach wojskowych będą brali udział obserwatorzy.
6. Strona rosyjska i chińska miały dołożyć wszelkich starań w celu uniknięcia niebezpiecznych incydentów, ponadto zapewniono o przyjaznej wymianie między siłami zbrojnymi<sup>38</sup>.

Podpisanie umów granicznych pozwoliło na przegrupowanie wojsk ochrony pogranicza: rosyjskich do Europy, a chińskich w rejon Cieśniny Tajwańskiej. Dodatkowo powołanie do życia Szanghajskiej Piątki i realizacja jej celów – budowy systemu wzajemnego zaufania dała pozytywne rezultaty. W 1997 r. chiński prezydent spotkał się z prezydentami Rosji, Kazachstanu, Tadżykistanu oraz Kirgistanu i osiągnięto porozumienie w sprawie wzajemnej redukcji wojsk w rejonach przygranicznych. Ważną decyzją strony rosyjskiej było umożliwienie Chińczykom studiowania na wyższych uczelniach przy Rosyjskim Ministerstwie Obrony.

W okresie sierpień 1999 r. – lipiec 2001 r. strategiczna współpraca między obu państwami przyniosła kontrakty na sprzedaż broni i technologii na kwotę co najmniej 2 mld USD, jak również inicjatywę wspólnych manewrów wojskowych obu armii. W czasie pobytu w Duszanbe w czerwcu 2000 r. prezydent Putin obiecał Jiang Zeminowi, że w razie konfliktu o Tajwan „rosyjska flota Pacyfiku zatrzyma amerykańskie okręty płynące w jego stronę”<sup>39</sup>.

Pierwsze wspólne ćwiczenia bojowe – ośmiodniowa „Pokojowa Misja 2005” – odbyły się w południowo-wschodniej Rosji i chińskiej prowincji Shandong. Manewry odbyły się na lądzie, w morzu i powietrzu, a wzięło w nich udział 10 tys. jednostek. Szef rosyjskiego sztabu generalnego, oceniając takie wielostronne ćwiczenia, uznał je za pożyteczne i zadeklarował ich powtórzenie na płaszczyźnie wielostronnej, wspólnie z Indiami i Chinami lub w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy<sup>40</sup>. Pod auspicjami tej organizacji odbyły się również ćwiczenia w 2007 r. (w Czelabińsku) i następnie w lipcu 2009 r., pod hasłem „Misja Pokojowa 2009”, w chińskiej prowincji Jilin. Ich tematem była walka z terroryzmem i separatyzmami etnicznymi. W oficjalnej wypowiedzi generał Makarow stwierdził, że obie armie, podejmując wspólne ćwiczenia, dążą do wyeliminowania wszelkich zagrożeń dla stabilności w regionie. Wzięło w nich udział 1300 oddzia-

<sup>38</sup> D. Mierzejewski, *op. cit.*, s. 184–185.

<sup>39</sup> *Russia's Primakov Urges „Strategic Triangle” with China, India*, Agence France-Presse, 21.12.1998, s. 51–52.

<sup>40</sup> „The Hindu”, 4.12.2005.

łów, 22 rosyjskie samoloty, 40 chińskich samolotów wojskowych<sup>41</sup>. We wrześniu 2010 r. Chiny, Rosja, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan, również pod auspicjami SOW, zorganizowały ćwiczenia „Misja Pokojowa 2010”, w uczestniczyło 5 tys. żołnierzy (personelu wojskowego).

Należy zwrócić uwagę na proporcje wspólnych ćwiczeń z Rosją. W latach 2002–2010 Chiny wzięły udział w 44 wspólnych ćwiczeniach bojowych, z tego w pięciu z Rosją. Chińscy generałowie są jednak zdania, że takie przedsięwzięcia budują zaufanie w kontaktach dwustronnych<sup>42</sup>. Rosyjski generał Nikołaj Makarow uważał, że naturalną konsekwencją ćwiczeń będą wspólne manewry sił morskich, ale szef sztabu generalnego chińskich sił zbrojnych Chen Bingde na razie tego nie przewiduje<sup>43</sup>.

W grudniu 2008 r. i w listopadzie 2009 r. odbyły się spotkania komisji dwustronnych na temat współpracy militarno-technologicznej. Jesienią 2010 r. minister obrony Anatolij Serdiukow i szef chińskiej centralnej komisji militarnej Guo Boxiong podpisali porozumienie o rozwoju współpracy wojskowej między dwiema stronami. Umowa dotyczyła przede wszystkim kontraktów na dostawy systemów obrony powietrznej i wyposażenia lotniczego<sup>44</sup>. W sierpniu 2011 r. rosyjski minister obrony rozmawiał o współpracy wojskowej z generałem Chen Bingde, który przebywał w Moskwie z delegacją wojskową.

### **Sprzedż rosyjskiej broni**

Handel bronią między obu państwami datuje się od 1992 r., ale negocjacje między stronami nie są łatwe. Największym problemem dla Rosji jest ochrona własności intelektualnej. W 1992 r. Chiny zakupiły 26 samolotów typu Su-27, a w listopadzie 1994 r. cztery rosyjskie łodzie podwodne.

W 1996 r. władze chińskie uzyskały licencję na wyprodukowanie 200 samolotów Su-27SK w ciągu kolejnych pięciu lat bez możliwości odsprzedaży ich państwowemu trzecim, a rosyjskie J-11A latają w korpusie lotniczym Shenyang. Kontrakt przewidywał dostawy rosyjskich lotniczych systemów elektronicznych, radarów oraz silników. Rosja unieważniła go, gdy w 2006 r. odkryła, że Chiny rozpoczynają produkcję J-11B z chińskimi systemami elektronicznymi oraz podsystemami. Decyzja pojawiła się, gdy Chiny wyprodukowały już co najmniej 95 maszyn<sup>45</sup>. W listopadzie 1997 r. Chiny kupiły od Rosji dwa projekty niszczycieli typu 956E, a także seryjne wyposażenie do innych okrętów. W styczniu 2000 r. Rosja wyrazi-

---

<sup>41</sup> <http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5hjn9YY01-Zo37De7bIM7y0drn-BPQ> [dostęp 20.03.2010].

<sup>42</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *China's Energy and Security Relations with Russia*, SIPRI Policy Paper, 29.10.2011, s. 23.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> [http://en.rian.ru/military\\_news/20101109/161260856.html](http://en.rian.ru/military_news/20101109/161260856.html) [dostęp 20.03.2011].

<sup>45</sup> [http://en.rian.ru/military\\_news/20100604/159306694.html](http://en.rian.ru/military_news/20100604/159306694.html) [dostęp 20.03.2011].



ła zgodę na produkcję najnowocześniejszych rosyjskich samolotów odrzutowych Su-30.

Od 2006 r. Chiny i Rosja negocjują sprzedaż Su-33 Flanker-D, które mogłyby być wykorzystane do produkcji chińskich lotniskowców, ale rozmowy ugrzęzły w martwym punkcie, ponieważ Chiny żądają przekazania dwóch próbnych samolotów. Rosyjski minister obrony utrzymuje, że odmowa jest związana z tym, iż Chiny wyprodukowały własną wersję Su-27SK, naruszając tym samym prawa własności intelektualnej<sup>46</sup>. Od 2001 r. Chińczycy produkują samoloty J-15, które Rosjanie uważają za kopie ich Su-33 Falcon-D. Prototyp Su-33 Chińczycy kupili od Ukrainy i użyli go do produkcji własnego samolotu. W 2009 r. Rosja ponownie odrzuciła propozycję sprzedaży Su-33, mimo że Pekin chciał kupić 14 egzemplarzy, twierdząc, że aby koszty produkcji się zwróciły, musiałyby sprzedać co najmniej 24 samoloty tego typu.

W 2010 r. Rosja dostarczyła Chinom 15 baterii S-300 systemów raketowych ziemia-powietrze. Igor Aszurbeili, dyrektor generalny koncernu Almaz-Antei, stwierdził, że kontrakt winien być uzupełniony, ale nie wyjawiał, o jaką wartość i o jaką liczbę S-300 chodzi<sup>47</sup>. Mimo to chińsko-rosyjska współpraca w dziedzinie technologii militarnej rozwija się. Na 15. spotkaniu chińsko-rosyjskiej międzyrządowej komisji wspólnej dotyczącej współpracy w tej dziedzinie w Pekinie strony przyjęły plan priorytetowych projektów.

Podsumowując ten aspekt współpracy chińsko-rosyjskiej, należy zwrócić uwagę na fakt, że na początku lat 90. współpraca wojskowa była ważnym motorem rozwijania wzajemnych relacji. W latach 1991–2010 ok. 90% chińskiej importowanej broni i sprzętu wojskowego było sprowadzane z Rosji<sup>48</sup>. Zdecydowało o tym sześć czynników: a) poziom technologii rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego, b) konkurencyjność z innymi dostawcami, c) jakość eksportu rosyjskiej broni, d) rosyjskie relacje transferu broni do Indii, e) zainteresowanie kopiowaniem i f) współzawodnictwo Chin i Rosji na rynku broni<sup>49</sup>.

Jeśli chodzi o wielkość handlu, to w latach 1991–2010 stanowił on aż 90% chińskiego importu uzbrojenia, z kolei dla Rosji broń stanowiła ok. 40% eksportu do Chin<sup>50</sup>. Szczyt wzajemnego handlu bronią przypada na rok 2005 i od tego czasu datuje się spadek.

Komisje wspólne na temat współpracy militarno-technicznej obradowały regularnie w latach 1992–2005, ale nie odbyły się spotkania w 2006 i 2007 r. Dla Chin współpraca w dziedzinie wojskowej z Rosją jest ważna ze względu na embargo UE i USA z 1989 r., a muszą dogonić sąsiadów, w tym Tajwan. Ponadto

---

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> <http://en.rian.ru/russia/20100402/158408294.html> [dostęp 20.05.2011].

<sup>48</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *op. cit.*, s. 14.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

dzięki rosyjskim technologiom chińska armia może się modernizować. Z kolei dla Rosji po upadku ZSRR było to poważne źródło dochodów. Niemniej jednak problemem pozostaje ochrona własności intelektualnej, co Moskwa podnosi w kolejnych negocjacjach.

## 6. Narzędzia gospodarcze

Od lat 90. XX w. handel między obu państwami zaczął rosnąć. W roku 1991 jego wartość osiągnęła 3,8 mld USD, w 1992 – 5,8, a w 1993 – 7,7 mld USD. W 1994 r. Rosja wprowadziła jednak wysokie cła importowe i zaostrzyła przepisy wizowe dla Chińczyków. Obroty handlowe zaczęły wówczas spadać. Po spotkaniu premierów Zhu Rongji i Jewgienija Primakowa w Moskwie w lutym 1999 r. osiągnięto pewien postęp i podpisano kilka umów dotyczących budowy z udziałem kapitału chińskiego obiektów wydobywczo-przemysłowych gazu i ropy naftowej dla potrzeb chińskich<sup>51</sup>.

W 2007 r. wymiana handlowa osiągnęła wartość 48,16 mld USD, co oznacza wzrost o 44,3% w stosunku do roku poprzedniego. W listopadzie 2006 r., w czasie wizyty premiera Rosji Michaiła Fradkowa w Chinach, doszło do podpisania 17 porozumień gospodarczych i zgodnie z rosyjskimi prognozami wartość chińskich inwestycji do 2020 r. powinna wynieść 12 mld USD. W listopadzie 2007 r., w czasie Rosyjsko-Chińskiego Tygodnia Promocji Inwestycji i III Chińsko-Rosyjskiej Konferencji Promocji Inwestycji, zorganizowanej w Pekinie, podpisano dziesięć projektów pomiędzy przedsiębiorstwami chińskimi i rosyjskimi, co oznacza, że Chińczycy zainwestują 1 mld USD w Rosji, ale również to, że rosyjskie przedsiębiorstwa inwestują w Chinach – w 2006 r. było to 600 mln USD<sup>52</sup>. W 2009 r. rosyjskie i chińskie kompanie podpisały porozumienia na budowę wspólnych projektów na terytorium Wschodniej Syberii i na Dalekim Wschodzie na kwotę sięgającą 8,7 mld USD<sup>53</sup>.

Od 2000 r. handel rosyjsko-chiński wzrósł znacznie: od ponad 6 mld USD do ponad 40 mld w 2008 r. W roku 2009 jego wartość jednak spadła z powodu deprecjacji rubla, co spowodowało, że koszty importu dóbr z Chin wzrosły. Ponadto spadły ceny ropy naftowej i produktów ropopochodnych, a wartość tych produktów stanowi ponad połowę rosyjskiego eksportu do Chin<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> D. Mierzejewski, *op. cit.*, s. 186–187.

<sup>52</sup> Ł. Gacek, *Chiny–Rosja: strategiczne partnerstwo czy nieunikniony konflikt? Wybrane aspekty kształtowania się relacji wzajemnych*, [w:] *Chińska polityka zagraniczna i jej uwarunkowania*, pod red. J. Marszałek-Kawy, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 23–24.

<sup>53</sup> <http://constructive-project.org/en/analysis/5.htm> [dostęp 15.11.2011].

<sup>54</sup> Wartość handlu w 2000 r. – 8 mld USD, wzrost do 56,8 mld USD w 2008 r. Za: V. Portyakov, *op. cit.*

Jeżeli porównamy dane statystyczne za rok 2010, to okaże się, że dla Rosji Chiny są bardzo ważnym partnerem handlowym; w gronie eksporterów znajdowały się na czwartym miejscu i eksport ten stanowił 5,4% ogólnej wartości. Na pierwszym miejscu były Niemcy – 8,2%, na drugim Holandia – 6%, a na trzecim Stany Zjednoczone – 5,6%. Natomiast jeśli chodzi o import, Chiny zajmują drugie miejsce, zaraz po Niemczech (14,7%), i stanowi on 13,5%.

W przypadku Chin w gronie ich najważniejszych partnerów, zarówno jeśli chodzi o import, jak i eksport, znajdują się państwa regionu: Hongkong, Japonia, Południowa Korea oraz Stany Zjednoczone, a z państw europejskich Niemcy. Rosja była 10. partnerem handlowym Chin<sup>55</sup>. W 2011 r. obroty handlowe wyniosły 83,5 mld USD, a w 2012 r. według szacunków – 90 mld USD. Najbliższy cel to 100 mld USD w ciągu 2–3 lat<sup>56</sup>.

Zastosowanie środków gospodarczych przez obie strony przybiera różne formy i ma bardzo duże znaczenie dla obu stron w kontekście realizacji ich polityki zagranicznej. Rosja, mimo że jest partnerem słabszym, demonstruje wolę konstruowania stosunków partnerskich i zgodnych z jej interesami, chroni własny rynek. W lipcu 2009 r. został zamknięty chiński rynek Czerkizowski w Moskwie, gdzie sprzedawano produkty według preferencyjnych taryf celnych; swój udział miało tu ok. 50 tys. chińskich kupców. Była to jedna z przyczyn reakcji chińskiej i zmniejszenia eksportu chińskiego do Rosji<sup>57</sup>. W roku 2010 handel między państwami ponownie ożywił się i osiągnął poziom sprzed kryzysu finansowego. Rosja stara się zmienić złą strukturę wzajemnego handlu. Eksportuje do Chin głównie surowce naturalne – ropa naftowa i produkty ropopochodne stanowią ok. 59% eksportu do Chin, natomiast z ChRL Rosja sprowadza aż 54% maszyn i urządzeń.

Dla Chin korzystny jest rozwój relacji z poszczególnymi podmiotami Federacji Rosyjskiej (FR). Obecnie ponad 70 podmiotów (miast i regionów) FR posiada sformalizowane kontakty z prowincjami w ChRL. Specjalne miejsce zajmuje rozwój współpracy regionów przygranicznych – budowa kompleksów handlowych, przejść przygranicznych, doskonalenie infrastruktury transportowej. Współpraca między północnymi Chinami a Rosyjskim Dalekim Wschodem i Wschodnią Syberią zaowocowała przyjęciem przez Rosję pierwszych 12 projektów priorytetowych<sup>58</sup>.

Popisany we wrześniu 2009 r. przez prezydentów Miedwiediewa i Hu Jintao dokument *Rosja–Chiny 2009–2018*. Pokazuje on, jakie priorytety mają Chiny, jeśli chodzi o współpracę z Rosją. Liczą głównie na dodatkowe źródła energii i surowców. Takimi inwestycjami są: Elektrownia Urgalska w regionie chabarowskim, Elektrownia Jerkowietska w regionie amurskim i linia przesyłowa z pod-

<sup>55</sup> <http://countryreport.mofcom.gov.cn/default.asp> [dostęp 15.11.2012].

<sup>56</sup> S. Luzanin, *Rossijsko-kitajskij balans*, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document233609.phtml>.

<sup>57</sup> V. Portyakov, *op. cit.*

<sup>58</sup> <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjbj/zjzg/dozys/gjlb/3220/> [dostęp 5.11.2012].

stacji amurskiej do stacji na granicy z Chinami; linia typu AC łączy zazwyczaj oddzielne systemy energetyczne<sup>59</sup>. W załączniku do porozumienia wymieniono następujące kluczowe obszary współpracy: region Czity (Kraj Zabajkalski): be-rezowska kopalnia rud syderytu; Nojon-Tologojki kompleks wydobywczy: rudy cynku, ołowiu i srebra, kopalnie (kompleksy wydobywcze) w miejscowościach Nowoszirokinskoje, Bugdainskoje, Sołnieczenkoje, Kultuminskoje i inne ze złożami rudy żelaza, molibdenu, cynku, srebra, złota, ołowiu. Kolejnym regionem bogatym w surowce naturalne, którego dotyczy omawiana współpraca, jest region irkucki, następnie amurski, Żydowski region autonomiczny, chabarowski, sachaliński, z mgaczinskimi kopalniami węgla czarnego, oraz nowikowski z węglem brunatnym, a także region Magadanu i Kamczatki, czy wreszcie Czukotka, gdzie oprócz węgla znajdują się bogate, choć trudno dostępne złoża ropy naftowej<sup>60</sup>.

Spektakularny charakter ma współpraca w dziedzinie wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego. Na pierwszy rzut oka rozwija się bardzo dobrze i obie strony powinny być nią zainteresowane. Rosja jest zależna od eksportu surowców energetycznych (wedle raportu Bank of Finlandia z lutego 2008 r. ropa i gaz stanowią obecnie 50% rosyjskich całkowitych dochodów budżetowych oraz 65% wpływów z eksportu<sup>61</sup>), Chiny z kolei muszą zadbać o swoje bezpieczeństwo energetyczne. Własne zasoby ChRL nie są bowiem wystarczające, jeśli chodzi o bezpieczeństwo surowcowe i energetyczne. Tutaj pojawia się problem – chińsko-rosyjskim handlem ropy i gazu rządzi raczej polityka niż rynek<sup>62</sup>.

Chiny chronią swoje firmy, takie jak: SINOPEC (*China Petroleum and Chemical Corporation*), PetroChina i CNOOC (*China National Overseas Oil Company*), które mają się stać ważnym orężem polityki zagranicznej<sup>63</sup>. Zwłaszcza na początku lat 2000. polityka wewnętrzna i zagraniczna Pekinu była podporządkowana bezpieczeństwu energetycznemu, co wynikało z kilku przesłanek. Po pierwsze, inwazja USA na Irak spowodowała, że Chiny obawiały się o dostawy ropy. Kolejnym wyjaśnieniem polityki chińskiej z 2003 r. było przeświadczenie o uzależnieniu dostaw surowców energetycznych od Rosji. Prezydent Putin znacjonalizował Jukos i rurociąg, który miał być budowany z Angary (południowo-wschodnia Syberia) do Daqing (Chiny). Po trzecie, ceny na surowce energetyczne w Kazachstanie wzrosły. Chiny rozpoczęły więc współpracę z Australią, Arabią Saudyjską i Iranem. Rozpoczęto rozmowy dotyczące powołania konsorcjum, którego rolą miała być budowa zachodnio-wschodniej nitki gazowej, którą by transportowano gaz z Xinjiangu do Szanghaju. Rosyjski Gazprom początkowo

---

<sup>59</sup> <http://constructive-project.org/en/analysis/5.htm>.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> L. Gacek, *op. cit.*, s. 28.

<sup>62</sup> *Russo-Chinese Energy Relations. Politics in Command*, Blue Ibex Ltd., Edinburgh 2006, s. 1.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 2.

miał uczestniczyć w projekcie, ale wyszedł z niego w 2004 r. Od tego czasu ukończono odcinek z Centralnej Azji do Chin. Nitka Atasu–Alashankou (Kazachstan–Chiny) była częścią gazociągu z Aktubinska do Alashankou. W 2008 r. ruszyły dostawy ropy z Rosji do ChRL przez Kazachstan. Chiny zawarły z Kazachstanem umowę na budowę rurociągów dostarczających ropę i gaz z terenu Morza Kaspijskiego. W 2007 r. nitka rurociągu połączyła pola naftowe w Kazachstanie będące własnością China National Petroleum Corporation z chińską prowincją Xinjiang.

Przed 2011 r. ropę z Rosji transportowano głównie koleją. Chińczycy ponad dekadę proponowali budowę rurociągu, chcieli wyłączności, bo mogli wówczas mieć kartę przetargową w swoich rękach, zaś Japonia lobbowała, by rurociąg szedł aż do Pacyfiku, co oznaczało, że mógłby objąć inne państwa azjatyckie. Ostatecznie w czasie wizyty prezydenta Putina w Chinach (2006) uzgodniono wariant ESPO (*East Siberia–Pacific Ocean*) z odnogą do Daqing. Dopiero po 2009 r., kiedy Chiński Bank Rozwoju (*China Development Bank*) zgodził się udzielić kredytu (15 mld USD dla Rosnieft' i 10 mld USD dla Transnieft') zaczęto budowę. Rosja ma dostarczać 15 mln ton ropy rocznie przez 20 lat. Zdaniem analityków, wreszcie pchnęło to do przodu rosyjsko-chińską współpracę energetyczną. Rurociąg otwarto w 2011 r. Ropę przerabia rafineria w Liaoyang niedaleko Daqing. Budowa nitki rurociągu do Kozmino nad Pacyfikiem rozpoczęła się w 2010 r.

Chiny mają obawy w związku z tą inwestycją, np., czy Rosja będzie w stanie sprzedawać tyle ropy. Nitka ropociągu została oddana do użytku w 2011 r., a już dwa miesiące po jej uruchomieniu koncern Rosnieft' oskarżył Chiny o jednostronne cięcie cen. Chińczycy zwracają uwagę na restrykcje w Rosji, jeśli chodzi o energetykę. Mowa jest też o tym, że Moskwa woli współpracować z Europą, a nie z Chinami. W sumie w 2010 r. import ropy naftowej z Rosji stanowił 6% chińskiego importu tego surowca, ale jest to import perspektywiczny. Obserwuje się jego wzrost. W 2000 r. rosyjska ropa stanowiła 2% importu chińskiego. Eksport ropy do Chin wzrósł z 1,8 mln ton w 2001 r. do 15,2 mln ton w 2010 r.

Jeśli chodzi o gaz, tutaj osiągnięcia są jeszcze mniejsze. Złóża gazu w Rosji są największe na świecie, a Chiny potrzebują więcej gazu, niż produkują. Dyskusje na temat poprowadzenia gazociągu z regionu Irkucka we wschodniej Syberii do Chin trwają od 1993 r. W dniu 3 listopada 2000 r. premier Rosji Michaił Kasjanow i premier Chin Zhu Rongji podpisali dokument dotyczący współpracy w dziedzinie badań techniczno-ekonomicznych, m.in. budowy gazociągu biegnącego ze złóż Kowykta w pobliżu Irkucka na Syberii do Chin. Planowano, że gazociąg będzie dostarczać w ciągu najbliższych 30 lat 20 mld m<sup>3</sup> rosyjskiego gazu oraz przekazywać tranzytem 10 mld do Korei Południowej; miał przebiegać przez terytorium Korei Północnej. Złóża Kowykta to jedno z najbogatszych złóż gazu na świecie, to również jeden z ważniejszych projektów w ramach *North-East Asian*

*Regional Energy Corridor*. Kowykta może gwarantować stabilne relacje współpracy między Chinami, Koreą i Rosją w przyszłości<sup>64</sup>.

W czasie 14. regularnego spotkania, w październiku 2009 r. w Pekinie, obie strony osiągnęły porozumienie o dostawach gazu do Chin, poczynając od 2014–2015 r. (do 70 mld m<sup>3</sup>)<sup>65</sup>. Zachodnia nitka będzie dostarczała przez sachaliński gazociąg 38 mld m<sup>3</sup> zachodniosyberyjskiego gazu. Na początku 2011 r. CNPC i Gazprom uzgodniły budowę zachodniej linii do końca 2015 r., a wschodniej przed 2015 r. Strony nie zgodziły się jeszcze co do ceny. Rosja chce, aby były one zbliżone do cen w Europie, a Chiny – do ich cen wewnętrznych<sup>66</sup>.

Chiny szukają alternatywnych źródeł dostaw gazu, dlatego na marginesie rozważań o imporcie rosyjskiego gazu należy wspomnieć o kontrakcie z Turkmenistanem. W grudniu 2009 r. uruchomiono gazociąg z Turkmenistanu, przez Uzbekistan i Kazachstan, do Chin. Zgodnie z tym porozumieniem Chiny będą otrzymywać 30 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie przez 30 lat. Umowa ta ma wpływ na dwustronne relacje rosyjsko-chińskie i jest formą nacisku Chin, by zmiękczyć pozycję negocjacyjną Rosji, która do tej pory miała monopol na eksport gazu w Azji Centralnej i jedynie jedna nitka łączyła Turkmenistan z Iranem niezależnie od Rosji. Eksport gazu z tego rejonu był zależny całkowicie od infrastruktury rosyjskiej. Teoretycznie gazociąg Chiny–Azja Centralna burzy monopol Rosji na eksport gazu, ale w praktyce trudno o tym mówić. Interes Chin jest jeden – zaspokoić potrzeby własnego rynku. Istnienie wielu aktorów na rynku gazowym i zbalansowana struktura energetyczna w Azji Centralnej leżą jednak w interesie samych republik Azji Centralnej<sup>67</sup>. W grudniu 2009 r. wicepremier FR Igor Szwałow podkreślał, że budowa gazociągów z Azji Centralnej do Chin nie wpłynie negatywnie na stosunki rosyjsko-chińskie i współpracę obu partnerów<sup>68</sup>. Obecnie procentowy udział eksportu chińskiego gazu ziemnego z Rosji stanowi ok. 4%.

Opisując współpracę obu państw w dziedzinie surowców energetycznych, warto wspomnieć o przemyśle węglowym. We wrześniu 2010 r. Chiny i Rosja podpisały porozumienie o wartości 6 mld USD dotyczące budowy infrastruktury i oprzyrządowania kopalń węgla. Rosja zwiększy wydobycie węgla z 15 mln t w 2015 r. do 20 mln t w 2035 r.<sup>69</sup> Wspólne *joint ventures* ma być osiągnięte przy eksploatacji węgla w regionie Heilongjiang. Prowadzone są też inne rozmowy, np. na temat inwestycji chińskich w rosyjskiej kopalni Beringowski.

Kolejna ważna umowa dotyczy budowy elektrowni atomowej Tianwan w prowincji Jiangsu. W 1997 r. porozumienie podpisały China Jiangsu Nuclear Power Cooperation i Russia's Atomstroyexport. Pierwsze dwa reaktory (VVER-1000

---

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>65</sup> V. Portyakov, *op. cit.*

<sup>66</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *op. cit.*, s. 35.

<sup>67</sup> Zhao Huasheng, *op. cit.*, s. 7.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *op. cit.*, s. 38.

reactors) zostały oddane do użytku w 2007 r., a w marcu 2010 r., po negocjacjach cenowych i złożeniu alternatywnej oferty francuskiej, podpisano kolejne porozumienie o rozbudowie elektrowni oraz o współpracy dotyczącej reaktora prędkiego i wzbogacenia uranu. Strony uzgodniły, że Rosja ma za ten kontrakt otrzymać 1,3 mld euro<sup>70</sup>. Obecnie Chiny posiadają już własną technologię nuklearną i mogą stać się konkurencją na rynkach światowych dla rosyjskich koncernów<sup>71</sup>. Współpraca rozwija się też w innych sektorach energetyki, np. modernizacji sieci wysokiego napięcia – w 2011 r. podpisano kontrakty na sprzedaż energii elektrycznej.

Należy krótko wspomnieć również o budowie linii komunikacyjnych. W 2004 r. dziennik „China Daily” podkreślał, że należy zbudować nowy Jedwabny Szlak, łączący Chiny i Europę. Projekt taki istnieje, a w jego ramach jedna droga – o długości 13 tys. km – ma połączyć wschodnią Rosję z Rotterdamem, bazując na Kolei Transsyberyjskiej, druga – o długości 10 900 km – ma bieć z Liaonyungang w prowincji Jiangsu do Rotterdamu, a trzecia – o długości 15 tys. km – z Shenzhen do Rotterdamu. W styczniu 2008 r. Chiny, Mongolia, Rosja, Białoruś, Polska i Niemcy podpisały porozumienie wprowadzające w życie realizację budowy pierwszego korytarza.

Wykorzystanie narzędzi gospodarczych w polityce zagranicznej Chin w odniesieniu do Rosji wydaje się najtrudniejsze. Projekty regionalne dotyczące przemysłu naftowego i gazowego są dla Chin najbardziej perspektywiczne i najważniejsze. Rosja z kolei opiera swój rozwój, jak do tej pory, na eksporcie tych surowców. Nie oznacza to jednak, że współpraca na tym polu rozwija się bezkonfliktowo. Moskwa włącza do gry instrumenty polityczne, aby zmienić strukturę handlu, zmniejszyć deficyt (co jej się udaje, ponieważ zmniejszył się on z 30 do 13,1%<sup>72</sup>) i zwiększyć swój udział w obrotach handlowych Chin. Chiny są całym czas drugim partnerem, natomiast udział Rosji w obrotach handlowych ChRL pozostaje na 10–11. miejscu. Z punktu widzenia Pekinu taka sytuacja jest wygodna, ponieważ, jak zauważa ekspert ds. chińskich S. Luzanin, zmusza to Rosję do dokonywania bardziej „azjatyckich”, a mniej proeuropejskich wyborów, zamykając ją w regionie Azji Wschodniej<sup>73</sup>.

## 7. Narzędzia kulturowe

W stosunkach chińsko-rosyjskich wykorzystanie metod należących do szeroko pojmowanej sfery kulturowej (*soft power*) należy uznać za uzupełnienie pozostałych. Warto zaznaczyć, że sąsiedztwo obu państw, które trwa od 300 lat,

<sup>70</sup> <http://en.rian.ru/world/20100324/158301104.html> [dostęp 18.11.2011].

<sup>71</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *op. cit.*, s. 40.

<sup>72</sup> <http://www.mgimo.ru/news/experts/document233609.phtml> [dostęp 18.12.2012].

<sup>73</sup> *Ibidem*.

wymuszało wzajemne poznanie kultur i języków, jednak przez długi okres lat zimnowojennych, mimo że zainteresowanie sąsiadem istniało, nie było możliwości wykorzystywania szerokiego wachlarza metod *soft power*. Bazą dla dzisiejszej współpracy w tej dziedzinie jest porozumienie z 18 grudnia 1992 r. o współpracy kulturalnej, międzyrządowe Perspektywy współpracy kulturalnej oraz Program współdziałania między Ministerstwami Kultury Rosji i Chin na lata 2003–2005, podpisany w 2002 r. w Pekinie. Również w ramach SOW odbywają się rozmowy i wspólne narady ministrów kultury, np. w 2009 r. takie spotkanie odbyło się w Kazaniu.

Do tej pory przeprowadzono wiele znaczących imprez prezentujących i propagujących osiągnięcia kultury obu państw. Na przykład w latach 1997–1998 odbyły się wzajemnie dni kultury rosyjskiej w Chinach i chińskiej w Rosji. W 1999 r. w Chinach odbyły się uroczystości z okazji 200. rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina i tydzień puszkiniowski. Uroczystości obchodzono 50. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych i z tej okazji na Kremlu odbył się koncert *Brawo Chiny*, transmitowany w chińskiej telewizji. Z okazji 55. rocznicy zwycięstwa i zakończenia II wojny światowej Pekin gościł 14 znanych artystów rosyjskich z programem *Pieśni z czasów wojny*. Artyści brali udział w międzynarodowym festiwalu 2000 – *spotkanie w Pekinie*. Również w 2000 r. do Chin na tournée pojechał zespół tańców ludowych Igora Mojsiejewa. Z kolei w Rosji gościli artyści z Chin: tancerze i zespół instrumentalny Pekinińskiego Baletu i Opery – w sumie 55 osób występowało w Moskwie i Władimirze. Nie były to jedyne imprezy przewidziane na rok 2000, należy do nich doliczyć również wystawy i mniejsze przedsięwzięcia.

W grudniu 2000 r. chiński wicepremier Li Lanqing złożył oficjalną wizytę w Rosji, gdzie podpisał umowę dotyczącą konkretnych przedsięwzięć na lata 2001–2002, a także protokół współpracy między Ministerstwami Kultury obu państw obejmujący ten sam okres. Ponadto po raz pierwszy zwołano wspólną roboczą komisję zajmującą się sferami edukacji, kultury, zdrowia i sportu. W sierpniu 2001 r. w Pekinie odbyło się kolejne posiedzenie komisji, a dodatkowo zaczęły spotykać się podkomisje, które omawiały bardziej szczegółowe i węższe sfery możliwej współpracy; np. podjęto wspólne działania w sferze kinematografii.

Od kwietnia 2002 r. ministrowie kultury spotykają się w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Postanowiono organizować festiwale kultury państw SOW.

W maju 2002 r. komisje kultury obu państw postanowiły zorganizować Dni Kultury Rosyjskiej w Chinach w 2003 r. i Dni Kultury Chińskiej w Rosji w 2004 r. W ich ramach w obu państwach zorganizowano liczne wystawy, występy, odczyty, a wymiana dotyczyła setek artystów z obu państw i wielu miast po obu stronach granicy. Dni kultury stały się centralnymi wydarzeniami współpracy kulturalnej w ramach SOW. Ich przebieg zakłóciły jednak epidemie grypy – przesunięto nieco terminy planowanych wydarzeń. Specjalne wydarzenia kulturalne



towarzyszyły 60. rocznicy zwycięstwa i zakończenia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej oraz 60. rocznicy zakończenia wojny z Japonią. Zaplanowano również inne ważne przedsięwzięcia kulturalne, tj. Rok Chin w Rosji i Rok Rosji w Chinach, na lata 2006–2007<sup>74</sup>.

Kolejne inicjatywy tego typu podejmowane przez oba państwa to np.: Rok Języka Rosyjskiego w Chinach w 2009 r., który był największym wydarzeniem w relacjach dwustronnych. 13 października w Pekinie odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych i zamknięcia Roku Języka Rosyjskiego w Chinach. W ramach tego wydarzenia odbyło się wiele konkursów, odczytów, konferencji naukowych. Rok 2010 z kolei był ogłoszony Rokiem Języka Chińskiego w Rosji. W tym czasie również Rosja podjęła liczne działania pokazujące kulturę chińską i promujące naukę języka chińskiego<sup>75</sup>. Odbyło się aż 87 imprez edukacyjnych, kulturalnych, medialnych, publicystycznych, a w te przedsięwzięcia zostały włączone 23 federacyjne regiony Rosji. Obie strony otworzyły centra kultury, powstały podkomisje współpracy młodzieży, zajmujące się współpracą kulturalną i wymianą młodzieży. W 2010 r. pierwsza grupa 500 młodych Rosjan spędziła wakacje w Dalian i Qindao.

Jak już wspomiano, Chińczycy, na wzór British Council, tworzą Instytuty Konfucjusza, których celem jest nie tylko nauka języka chińskiego, ale również propagowanie kultury i tradycyjnych wartości chińskich. W Rosji działają 22 takie instytuty; najwięcej na Syberii i Rosyjskim Dalekim Wschodzie, w: Komsomolsku, Błagowieszczeńsku, Władywostoku, Irkucku, Eliście, Tomsku czy Nowosibirsku. Świadczy to o zainteresowaniu Pekinu propagowaniem języka chińskiego właśnie w tych regionach.

## 8. Wnioski i podsumowanie

Na współpracę chińsko-rosyjską duży wpływ ma czynnik amerykański. Państwa te współpracują przeciw unilateralizmowi USA. Idea świata wielobiegowego i multilateralizm są powtarzane we wszystkich wspólnych oświadczeniach, deklaracjach i rozmowach Moskwy i Pekinu. Oba kraje sprzeciwiają się NATO jako organizacji interweniującej w sprawy wewnętrzne, razem nawołują do dialogu, a nie interwencji w sprawie Korei Północnej i Iranu. Razem potępiły one wycofanie się USA w 2001 r. z Traktatu ABM (*Antibalistic Missile Treaty*), podpisanego w 1972 r. Podobnie interpretują prawo każdego narodu do suwerennego decydowania o własnym systemie politycznym i odrzucają krytykę dotyczącą

---

<sup>74</sup> Szczegółowo na temat aktywności obu państw w dziedzinie kultury zob. [http://www.chinafest.ru/site/svyazi\\_eng.php](http://www.chinafest.ru/site/svyazi_eng.php).

<sup>75</sup> „Dychanije Kitaja” 2009, nr 4, s. 3–4.

łamania praw człowieka. Rosja była w gronie 16 państw bojkotujących Pokojową Nagrodę Nobla dla Liu Xiaobo w 2010 r. Federacja Rosyjska i CHRL razem krytykowały Zachód za poparcie kolorowych rewolucji w Gruzji, Kirgistanie i na Ukrainie w latach 2003–2005. W 2011 r. wspólnie zajęły stanowisko w sprawie Egiptu, deklarując, że kraj ten powinien rozwiązywać swoje sprawy bez obcej interwencji, a w Radzie Bezpieczeństwa ONZ dwukrotnie odrzucały projekty rezolucji w sprawie Syrii. W 2008 r. zablokowały embargo dotyczące sprzedaży broni do Zimbabwe. Występując 4 lutego 2012 r. w Monachium na konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej S. Ławrow oznajmił, że Rosja nie będzie uczestniczyła w inicjatywach mających na celu powstrzymanie Chin, które są jej dobrym sąsiadem i strategicznym partnerem<sup>76</sup>.

Oficjalnie Chiny i Rosja realizują wspólne interesy w Azji Centralnej za pośrednictwem SOW. Wspólne ćwiczenia wojskowe mają za zadanie m.in. chronić integralność terytorialną. Oba państwa pragną zachować suwerenne prawa do postępowania wobec mniejszości, stosując własne metody (Czeczenia, Ujgurzy i Tybet). Chinom z tego samego powodu nie w smak było oderwanie Północnej Osetii od Gruzji i włączenie jej do Rosji. Nie chcą ingerencji w sprawy wewnętrzne i separatyzmów, popierają jednak Rosję w sporze z Japonią o Kuryle. Rosja natomiast – w imię lojalności politycznej – popiera Japonię w sporze o wyspy Diaoyu/Senkaku, zachowuje neutralną postawę wobec sporu o archipelagi Spratly i Paracel i, podobnie jak Chiny, nie chce umiędzynarodowienia konfliktu.

W niektórych opracowaniach chińskich Rosja pojawia się jako najważniejszy partner Chin<sup>77</sup>. Wydaje się jednak, że są to zbyt daleko idące wnioski. Problem związany z budowaniem wzajemnych relacji, który najczęściej jest powtarzany w publikacjach naukowych i różnego typu analizach, to nadal brak zaufania. Chińczycy sądzą, że Rosja i Rosjanie myślą kategoriami europejskimi i nie chcą się konfliktować z Europą i Zachodem. Z kolei Rosjanie mówią o chińskim zagrożeniu na Syberii. Uważa się też, że silne Chiny mogą zmarginalizować Rosję. Na tej nucie grają Amerykanie, zachęcając Moskwę do odgrywania bardziej aktywnej roli w Azji Wschodniej.

Rosja obawia się ponadto wzrostu znaczenia Chin w Azji Centralnej – tradycyjnym obszarze wpływów rosyjskich. Wielu ekspertów widzi możliwą rywalizację chińsko-rosyjską w regionie, co jest widoczne w chińskich poszukiwaniach alternatywnych źródeł surowców energetycznych. Z kolei intelektualiści chińscy utrzymują, że nie chodzi o dominację, ale o zrównoważenie wpływów. Profesor Zhao Huasheng z Uniwersytetu Fudan twierdzi, że oba państwa z ich celami

---

<sup>76</sup> W. Portiakow, *O niektórych osobiennostiach wnieszniej politiki Kitaja w 2009–2011*, „Problemy Dalniego Wostoka” 2012, nr 2, s. 39.

<sup>77</sup> S. Luzanin, *Wnieszniaja politika Kitaja w globalnych i riegionalnych izmierienijach*, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document216740.phtml> [dostęp 18.12.2012].

regionalnymi nigdy nie będą wrogami czy adwersarzami, ale też nie będą przyjaciółmi<sup>78</sup>.

Jeśli chodzi o relacje gospodarcze, to Rosja dopiero nabiera dynamizmu rozwojowego, a gospodarka Chin jest już rozpędzona. Chiny stają się dla Rosji pierwszym partnerem, zaś Rosja dla Chin jest partnerem drugorzędnym. Ten brak balansu Moskwa stara się zmienić, jest partnerem trudnym i stawiającym warunki, jednak przewaga jest po stronie Chin.

Sprzedaż rosyjskiej broni spada, ale jednocześnie rozwija się współpraca w innych sferach, np. wspólne ćwiczenia. *Peace Mission 2007* były największymi manewrami dla Chin w mijającej dekadzie, dzięki którym miały one demonstrować swoją rosnącą siłę militarną. Rosja jest jednym z kilku partnerów militarnych Chin, obok Indonezji, Pakistanu i Tajlandii.

Na pewno jednak współpraca polityczna będzie ważniejszą sferą wzajemnych relacji. Pozostaną punkty konfliktowe, ale strony będą szukać wspólnych interesów i stabilizacji. Chiny potrzebują przyjaznego zaplecza, bo nadal istnieje sporo nierozwiązanych konfliktów: spór o Senkaku z Japonią i o wyspy na Morzu Południowochińskim, wojna w Afganistanie, potencjalna niestabilność w Korei i Azji Centralnej, nieuregulowane kwestie graniczne z Indiami. Tymczasem problem granic z Rosją został zamknięty i można zaryzykować stwierdzenie, że mimo istniejących w tle wzajemnych relacji nieufności, Rosja pozostaje dla Chin partnerem strategicznym.

---

<sup>78</sup> L. Jakobson, P. Holtom, D. Knox, J. Peng, *op. cit.*, s. 12.

*Karol Żakowski*

Uniwersytet Łódzki

## **W cieniu problemów historycznych Narzędzia chińskiej polityki zagranicznej wobec Japonii**

Japonia pod wieloma względami zajmuje bardzo istotne miejsce w chińskiej dyplomacji. Jest to jedno z najbogatszych mocarstw gospodarczych świata oraz główny sojusznik Stanów Zjednoczonych w regionie Azji Wschodniej. Z jednej strony bliskość geograficzna i podobieństwa kulturowe predestynują Chiny i Japonię do wzajemnej współpracy, z drugiej zaś istnieją liczne czynniki, które utrudniają budowę zaufania w stosunkach między oboma państwami. Nie chodzi tu jedynie o udostępnianie przez Japonię swoich terytoriów dla baz amerykańskich, ale również o nadal nierozwiązany spór terytorialny o wyspy Senkaku/Diaoyu czy problemy historyczne związane z japońskim ekspansjonizmem w czasie II wojny światowej.

Ponieważ utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego stanowiło priorytet dla borykających się z licznymi problemami społecznymi Chin, głównym celem dyplomacji tego kraju wobec Japonii za prezydentury Hu Jintao było utrzymanie stabilnych relacji, sprzyjających wymianie handlowej i przyciąganiu japońskich inwestycji. Niemniej jednak w sytuacjach kryzysowych ChRL reagowała zdecydowanie, broniąc własnego interesu narodowego za pomocą wszelkich możliwych instrumentów. Nie należy bowiem zapominać, że dalekosiężnym celem dyplomacji chińskiej było zasygnalizowanie, iż to Państwo Środka, a nie Kraj Kwitnącej Wiśni, jest głównym mocarstwem wschodnioazjatyckim, predestynowanym do przywództwa w regionie.

Chiny stosowały wobec Japonii całą paletę różnorodnych narzędzi. Choć początkowo były zależne od pomocy gospodarczej władz w Tokio, wraz ze stopniowym przenoszeniem japońskich fabryk do ChRL same uzyskały istotny środek do wywierania presji na Japonię poprzez groźbę wprowadzenia ograniczeń we współpracy gospodarczej z tym krajem. Dyplomacja rządu w Pekinie wobec Kraju Kwitnącej Wiśni obejmowała zarówno elementy soft power, np. rozwijanie wymiany kulturowej i pielęgnowanie kontaktów z politykami japońskich partii rządzących, jak i hard power, chociażby niestronienie od prowokacyjnych naruszeń japońskich wód terytorialnych przez okręty wojenne. Cechą charakterystyczną

polityki Chin wobec Japonii były jednak narzędzia ideologiczno-kulturowe. W chwili zagrożenia interesu narodowego ChRL nie wahała się użyć „karty historycznej”, dając do zrozumienia, że Japonii „wolno mniej” na arenie międzynarodowej z powodu trudnej przeszłości tego kraju.

## 1. Narzędzia ideologiczno-kulturowe

Chiny i Japonia należą do tej samej, sinicznej strefy kulturowej. Liczne elementy kultury japońskiej są bezpośrednimi zapożyczeniami z kultury chińskiej. Kraj Kwitnącej Wiśni zawdzięcza Państwu Środka pismo, wiele elementów sztuki i architektury, filozofię konfucjańską, jak i starożytne wzorce organizacji państwa. Także powstały w Indiach buddyzm przybył do Japonii poprzez Chiny i Koreę. Chociaż pod względem kulturowym i cywilizacyjnym Japonia wiele zawdzięcza Chinom, pod względem rozwoju gospodarczego i technologicznego przewyższyła swojego „nauczyciela” dzięki wprowadzeniu pod koniec XIX w. reform na wzór europejski. Kraj Kwitnącej Wiśni, rosnący w siłę w epoce Meiji (1868–1912), stoczył z Państwem Środka zwycięską wojnę w latach 1894–1895, zabierając mu Tajwan. Również w kolejnych dziesięcioleciach japońska ekspansja odbywała się głównie kosztem Chin. W 1931 r. Japonia zdobyła Mandżurię, tworząc tam podporządkowane sobie państwo. Do następnego otwartego konfliktu doszło w latach 1937–1945. W czasie II wojny światowej Japończycy podbili niemal całe wschodnie wybrzeże Chin, dopuszczając się na okupowanych terenach licznych zbrodni. Najbardziej znaną z nich była masakra nankińska z grudnia 1937 r., w której zginęło przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy Chińczyków. Bezpośrednio po utworzeniu ChRL przywództwo KPCh stroniło od wykorzystywania „karty historycznej” w relacjach z Japonią. Władzom w Pekinie zależało na nawiązaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych z rządem w Tokio, podkreślały więc, że zbrodnie wojenne były dziełem garstki japońskich militarystów, a nie całego narodu. W przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, Chiny dość dobrze traktowały jeńców japońskich i szybko pozwoliły im powrócić do ojczyzny. Na dodatek w latach 50. XX w. ChRL wypuściła z więzień zdecydowaną większość japońskich zbrodniarzy wojennych<sup>1</sup>. Kiedy zaś w 1972 r. dokonano normalizacji chińsko-japońskich stosunków dyplomatycznych, władze w Pekinie zgodziły się na rezygnację z odszkodowań wojennych.

Do pierwszych głośnych incydentów związanych z problemami historycznymi na linii Tokio–Pekin doszło dopiero w latach 80. XX w. W 1982 r. prasa nagłośniła fakt, że japońskie Ministerstwo Edukacji poleciło autorom niektó-

---

<sup>1</sup> K. Żakowski, *Antyjapońskie oblicze nacjonalizmu chińskiego*, [w:] *Fenomen Chin. Wybrane problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, pod red. M. Pietrasiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 153.

rych z podręczników do historii zamianę sformułowań, które odnosiły się do niechlubnej przeszłości kraju na łagodniejsze eufemizmy – np. wyraz „inwazja” (*shinryaku*), użyty w kontekście najazdu na Chiny, miał być zastąpiony przez „posuwanie się” (*shinshutsu*)<sup>2</sup>. Wywołało to ostre protesty ze strony Chin i Korei Południowej. Jeszcze większą falę demonstracji antyjapońskich sprowokowała oficjalna wizyta premiera Nakasone Yasuhiro w świątyni Yasukuni<sup>3</sup> w 40. rocznicę kapitulacji Japonii 15 sierpnia 1985 r. Ponieważ Yasukuni jest poświęcona Japończykom, którzy polegali za ojczyznę, od 1978 r. także zbrodniarzom wojennym klasy A skazanym przez Trybunał Tokijski, nic dziwnego, że wydarzenie to wywołało oddźwięk za granicą. Nie jest natomiast jasne, dlaczego władze w Pekinie zgłosiły protest wobec wizyt japońskich premierów w świątyni dopiero w 1985 r. Raczej nie dlatego, że była to pierwsza wizyta oficjalna – od 1985 roku Chiny zaczęły się sprzeciwiać odwiedzinom w Yasukuni również w charakterze prywatnym, choć wcześniej nie czyniły z tym problemów. W każdym razie incydent ten sygnalizował zmianę dotychczasowej biernej postawy ChRL w sprawie pamięci historycznej. Peter Hays Gries podkreśla, że oficjalny dyskurs na temat wojny z Japonią ewoluował z wizerunku „Chin jako zwycięzcy” ku obrazowi „Chin jako ofiary”<sup>4</sup>. Było to związane z potrzebą legitymizacji władzy KPCh za pomocą innych środków niż ideologia komunistyczna, która wraz z reformami wolnorynkowymi coraz mniej przystawała do rzeczywistości.

Od lat 90. ubiegłego wieku problemy historyczne stały się już jednym z głównych czynników wpływających na atmosferę w relacjach chińsko-japońskich. Do kulminacji napięcia doszło w 1996 r., gdy prowokacyjne zachowanie japońskich nacjonalistów na spornych z ChRL wyspach Senkaku/Diaoyu<sup>5</sup> skłoniło chińskich aktywistów do przygotowania serii wypraw na ten bezludny archipelag. W trakcie jednej z nich utonął organizator rejsu, David Chan. Na dodatek równoległe Hashimoto Ryūtarō, jako pierwszy japoński premier od 1985 r., odwiedził świątynię

---

<sup>2</sup> C. Rose, *The Textbook Issue: Domestic Sources of Japan's Foreign Policy*, „Japan Forum” 1999, vol. 11, no. 2, s. 205–207.

<sup>3</sup> Świątynia Yasukuni została zbudowana w 1869 r. (pod obecną nazwą funkcjonuje od 1879 r.) jako miejsce oddawania hołdu Japończykom, którzy zginęli w służbie cesarzowi i ojczyźnie. Z czasem stała się jednym z głównych symboli nacjonalistycznych w kraju. Szerzej na ten temat: Takahashi Tetsuya, *Yasukuni Mondai* [Problem Yasukuni], Chikuma Shobō, Tokio 2005.

<sup>4</sup> P.H. Gries, *China's New Nationalism. Pride, Politics, and Diplomacy*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2004, s. 69–85.

<sup>5</sup> Japonia utrzymuje, iż dokonała inkorporacji archipelagu Senkaku/Diaoyu jako *terra nullius* w 1895 r. Republika Chińska na Tajwanie i ChRL zgłosiły pretensje do wysp dopiero w 1970 r., po odkryciu w ich okolicy pokaźnych złóż surowców energetycznych. Swoje stanowisko strona chińska dokumentuje dowodami historycznymi na to, że wyspy Senkaku/Diaoyu były od wieków wykorzystywane przez Chińczyków jako obszar rybacki, punkt nawigacyjny oraz element linii obrony wybrzeża. Szerzej na ten temat: Unryu Suganuma, *Sovereign Rights and Territorial Space in Sino-Japanese Relations. Irredentism and the Diaoyu/Senkaku Islands*, Association for Asian Studies, University of Hawai'i Press, Honolulu 2000.

Yasukuni. Wydarzenia te wywołały falę masowych demonstracji antyjapońskich zarówno w ChRL, jak i na Tajwanie i w Hongkongu. Sytuacja uległa dalszej eskalacji na początku XXI w. W dużym stopniu przyczynił się do tego Koizumi Jun'ichirō, który jako premier Japonii w latach 2001–2006, corocznie odwiedzał świątynię Yasukuni.

Jednym z powodów nagłego wzrostu nienawiści wobec Japończyków było rozpoczęcie w ChRL na początku lat 90. XX w. kampanii edukacji patriotycznej. Poprzez budowę nowych miejsc pamięci o zbrodniach japońskich z czasów II wojny światowej władze KPCh chciały się upewnić, że społeczna uwaga skieruje się ku problemom zewnętrznym, a nie ku niedoskonałościom reżimu<sup>6</sup>. Był to jednak „miecz obosieczny”. Rosnąca w siłę chińska klasa średnia, żywiłowo wymieniająca opinie za pomocą Internetu, stała się trudna do kontrolowania, zaś nadmierna eskalacja napięcia w stosunkach z Japonią mogła zaszkodzić interesom ChRL. Władze w Pekinie zazwyczaj starały się wyciszać protesty uliczne, ale jednocześnie musiały demonstrować nieugiętość wobec Japonii, aby społeczne niezadowolenie nie obróciło się przeciw przywództwu KPCh.

Nie jest łatwo odróżnić, kiedy twarda postawa ChRL wobec Japonii w kwestiach historycznych była spowodowana oddolnymi antyjapońskimi protestami, a kiedy chęcią instrumentalnego posłużenia się „kartą historyczną” przez rząd w Pekinie. Niemniej jednak w wielu wypadkach zbieżność pomiędzy chińskim interesem narodowym a nasileniem krytyki „japońskiego militarizmu” może wskazywać na to, że czasami problemy historyczne stanowiły dla ChRL wygodny pretekst do wywierania presji na władze w Tokio w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z trudną przeszłością obu krajów. Jako przykład można podać kwestię przyznania Japonii stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, negocjacji w sprawie wspólnej eksploatacji złóż naturalnych Morza Wschodniochińskiego oraz incydentu wywołanego zderzeniem chińskiego kutra z japońskim okrętem patrolowym w pobliżu wysp Senkaku/Diaoyu.

W marcu 2005 r. sekretarz generalny ONZ Kofi Annan ogłosił, że Japonia jest na dobrej drodze do uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wiadomość ta sprowokowała falę gwałtownych demonstracji antyjapońskich w całych Chinach. Tłum nie tylko obrzucił kamieniami japońską ambasadę w Pekinie i konsulat generalny w Szanghaju, ale także zaczął atakować japońskich turystów i pustoszyć japońskie restauracje. Manifestanci powoływali się na problemy historyczne jako na dowód, że Japonia nie zasługuje na stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Chińscy nacjonałiści zorganizowali masową akcję

<sup>6</sup> K. Żakowski, *Antyjapońskie...*, s. 154–156.

<sup>7</sup> Tabata Mitsunaga, *Hannichi demo wa minzokushugi ka – Ikutsuka no ronten seiri* [Czy demonstracje antyjapońskie są nacjonalizmem? Uporządkowanie kilku punktów dyskusji], [w:] *Nitchū sōgo rikai no tame no Chūgoku nashonarizumu to media bunseki* [Analiza chińskich mediów i nacjonalizmu w celu wzajemnego porozumienia japońsko-chińskiego] pod red. Takaia Kiyoshiego, Akashi Shoten, Tokio 2005, s. 89–90.

zbierania w Internecie podpisów pod petycją w tej sprawie. O tym, jak wielką popularnością cieszyła się owa inicjatywa, świadczy fakt, że do końca kwietnia 2005 r. zgromadzono aż 41 mln podpisów<sup>8</sup>. Skala protestów sprawiła, że rząd w Pekinie musiał przyjąć twarde stanowisko wobec Japonii.

Z drugiej strony wiele wskazuje na to, że demonstracje antyjapońskie mogły się rozprzestrzeniać tak szybko dzięki cichemu wsparciu ze strony przywództwa KPCh<sup>9</sup>. Władzom w Pekinie nigdy nie zależało na wzmocnieniu pozycji Japonii w Radzie Bezpieczeństwa, zaś manifestacje uliczne dawały idealny pretekst do odłożenia reformy ONZ na później<sup>10</sup>. W dniu 24 marca 2005 r. Liu Jianchao z chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zauważył, że zbiórka podpisów przeciwko japońskim staraniom o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa nie była kwestią uczuć antyjapońskich, ale „żądaniem wobec Japonii, aby przyjęła właściwą i odpowiedzialną postawę w kwestii problemów historycznych”<sup>11</sup>. Co więcej, państwowa agencja prasowa Xinhua opublikowała list do Kofiego Annana napisany przez Tong Zenga, jednego z przywódców ruchu antyjapońskiego<sup>12</sup>. Fakt, że oficjalne media dopuściły do głosu działacza, który zazwyczaj był traktowany jako „element wywrotowy”, wskazuje na rządowe poparcie dla manifestacji. Zresztą sam premier Wen Jiabao w czasie wizyty w New Delhi w połowie kwietnia 2005 r. zauważył, że „tylko kraj, który szanuje historię i czuje się za nią odpowiedzialny, może wziąć większą odpowiedzialność w społeczności międzynarodowej”<sup>13</sup>. W ten sposób ukazał różnicę pomiędzy Japonią a Indiami, które uzyskały od ChRL wstępną obietnicę wsparcia starań o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Chińskie władze odrzuciły japońskie żądania przeprosin i odszkodowań za straty wyrządzone przez demonstrujące tłumy, zrzucając winę na władze w Tokio, które miały sprowokować demonstracje, szerząc niewłaściwą wizję historii<sup>14</sup>. Dopiero gdy protesty osiągnęły niepokojącą skalę, rząd w Pekinie zdecydował się na ich wyciszenie.

<sup>8</sup> Liu Zhiming, *Nitchū komyunikēshon gyappu to jōhō hasshin* [Przepaść w komunikacji japońsko-chińskiej a transmisja informacji], [w:] *Nitchū sōgo rikai...*, s. 125–126.

<sup>9</sup> Seki Hei, „*Nitchū yūkō*” wa Nihon o horobosu! *Rekishi ga oshieru „datsu Chūgoku” no hōsoku* [„Przyjaźń japońsko-chińska” zniszczy Japonię! Zasada „porzucenia Chin” uczona przez historię], Kōdansha, Tokio 2005, s. 134–135.

<sup>10</sup> Yomiuri Shinbun Seijibu, *Gaikō o kenka ni shita otoko. Koizumi gaikō 2000 nichi no shin-jitsu* [Mężczyzna, który prowadził kłótnie w sprawach dyplomacji. Prawda o 2000 dni dyplomacji Koizumiego], Shinchōsha, Tokio 2006, s. 281.

<sup>11</sup> *Foreign Ministry Spokesman Liu Jianchao's Press Conference on 24 March 2005*, <http://big5.fmprc.gov.cn/gate/big5/www.mfa.gov.cn/eng/xwfw/s2510/2511/t188945.htm> [dostęp 10.07.2010].

<sup>12</sup> Seki Hei, „*Nitchū yūkō*”..., s. 136.

<sup>13</sup> Yomiuri Shinbun Seijibu, *Gaikō o kenka ni shita otoko...*, s. 281.

<sup>14</sup> Ōnuki Hiroyuki, *Chūgoku ni okeru kokka to shakai no henshitsu no hōkō ni kansuru kōsatsu – sono 6* [Analiza kierunku zmian w państwie i społeczeństwie Chin, cz. 6], „*Reitaku Journal of Interdisciplinary Studies*”, vol. 14, no. 2, s. 101.



Innym przykładem instrumentalnego wykorzystania „karty historycznej” przez Chiny mogą być negocjacje dotyczące wspólnej eksploatacji złóż naturalnych Morza Wschodniochińskiego. Chińsko-japoński spór o delimitację wód akwenu rozpoczął się na przełomie lat 60. i 70. XX w., po wykryciu tam olbrzymich złóż surowców energetycznych. Zgodnie ze stanowiskiem japońskim granica pomiędzy wyłącznymi strefami ekonomicznymi powinna przebiegać pośrodku morza – wzdłuż mediany, czyli linii równo oddalonej od wybrzeży obu krajów. Z kolei rząd Chin rości sobie prawo do całego szelfu kontynentalnego, aż po Rów Okinawy, położony blisko należących do Japonii wysp Riukiu. Spór uległ eskalacji w sierpniu 2003 r., kiedy ChRL rozpoczęła budowę platformy wiertniczej Chunxiao/Shirakaba, położonej zaledwie kilka kilometrów od linii uważanej przez Japonię za granicę jej wyłącznej strefy ekonomicznej. Japonia wielokrotnie wzywała rząd w Pekinie do podzielenia się wynikami badań dna morskiego, aby wyjaśnić, czy inwestycja nie spowoduje wysysania złóż z japońskiej strony mediany, jednak rząd chiński odmówił.

Pierwsza runda rozmów w sprawie wspólnej eksploatacji złóż naturalnych Morza Wschodniochińskiego odbyła się w październiku 2004 r., ale nie przyniosła żadnych rezultatów<sup>15</sup>. W spór szybko zaangażowali się chińscy nacjonaści. Kiedy 7 lipca 2004 r. władze w Tokio ogłosiły zamiar przeprowadzenia własnych badań geologicznych dna morskiego, działacze antyjapońscy zinterpretowali wybór tej daty jako chęć upokorzenia ich ojczyzny – była to rocznica japońskiej inwazji na Chiny w 1937 r. We wrześniu 2004 r. rozpoczęli nawet akcję zbierania podpisów pod petycją, w której żądali od władz w Pekinie budowy lotniskowca w celu obrony Morza Wschodniochińskiego<sup>16</sup>. Chociaż były to inicjatywy oddolne, współgrały z interesem Chin. Dopóki Chiny eksploatowały złożę, a Japonia nie, zachowanie *status quo* działało na korzyść władz ChRL. Problemy historyczne stanowiły idealny pretekst do przekładania rozmów. W trakcie negocjacji we wrześniu 2005 r. Japonia przedstawiła propozycję wspólnej eksploatacji złóż akwenu, ale przywództwo KPCh odrzuciło ofertę. Po piątej wizycie premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni w październiku 2005 r. Chiny zawiesiły wszelkie spotkania na wysokim szczeblu z Japonią, przez co negocjacje dotyczące eksploatacji surowców Morza Wschodniochińskiego zostały odłożone do marca 2006 r.<sup>17</sup>

Jak już zostało wcześniej wspomniane, także spór terytorialny o wyspy Senkaku/Diaoyu stał się nierozzerwalnie związany z problematyką pamięci historycznej. W oczach chińskich nacjonalistów ten bezludny archipelag jest niczym

---

<sup>15</sup> Uchiyama Yū, *Koizumi seiken* [Rządy Koizumiego], Chūō Kōron Shinsha, Tokio 2007, s. 142.

<sup>16</sup> Yanan He, *History, Chinese Nationalism and the Emerging Sino-Japanese Conflict*, „Journal of Contemporary China” 2007, vol. 16, no. 50, s. 15–16.

<sup>17</sup> M.J. Valencia, *The East China Sea Dispute: Context, Claims, Issues, and Possible Solutions*, „Asian Perspective” 2007, vol. 31, no. 1, s. 132–134.

innym, jak ostatnim chińskim terytorium znajdującym się pod japońską okupacją. Władze w Pekinie starały się tłumić w zarodku pomysły organizacji przez chińskich aktywistów wypraw na wyspy, jednak w związku z prowokacyjnymi wizytami premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni na początku XXI w. zaczęły tolerować oddolne inicjatywy w tej sprawie. Jak podkreśla Shimizu Yoshikazu, bez cichego wsparcia ze strony KPCh byłyby nie do pomyślenia, by w grudniu 2003 r. oficjalnie powstała Chińska Pozarządowa Federacja Obrony Wysp Diaoyu (Zhongguo Minjian Bao Diao Lianhehui)<sup>18</sup>. Przyzwolenie władz na działalność antyjapońskich patriotów doprowadziło do incydentu w marcu 2004 r., kiedy siedmiu chińskim działaczom udało się wylądować na jednej z wysp, za co zostali czasowo zatrzymani przez służby japońskie. Aby nie dopuścić do podobnych wydarzeń, władze KPCh poddały odtąd ściślejszej kontroli środowiska działaczy patriotycznych<sup>19</sup>.

Środki ostrożności nie zapobiegły jednak przypadkowym incydentom na Morzu Wschodniochińskim. W dniu 7 września 2010 r. w pobliżu wysp Senkaku/Diaoyu doszło do zderzenia pomiędzy chińskim kutrem rybackim a japońskim okrętem patrolowym. Japońskie służby aresztowały kapitana kutra, oskarżając go o naruszenie japońskich wód oraz sprowokowanie wypadku (później wyszło na jaw, że to chiński kuter staranował japoński okręt, a nie odwrotnie, jak utrzymywała strona chińska). Incydent doprowadził do nagłego wzrostu napięcia w relacjach bilateralnych. Podobnie jak w 2005 r., przez ChRL przetoczyła się fala żywiołowych protestów antyjapońskich.

Chociaż niekontrolowane demonstracje budziły niepokój wśród przywódców KPCh, stanowiły również skuteczny środek nacisku na rząd w Tokio. Władze w Pekinie zażądały natychmiastowego uwolnienia kapitana kutra – bierna postawa w tej sprawie podważałaby wszakże chińskie roszczenia do spornego archipelagu. Chiny przyjęły bardzo twarde stanowisko wobec Japonii, zawieszając z nią wymianę kulturową, a nawet odmawiając spotkania na szczycie. Nawet po ekstradycji chińskiego kapitana do ChRL 24 września 2010 r. liderzy KPCh nie spuścili z tonu, żądając oficjalnych przeprosin i odszkodowania za zniszczony kuter. Przez cały październik 2010 r. w Chinach organizowane były kolejne demonstracje antyjapońskie. Sprawa przycichła dopiero po spotkaniu przewodniczącego ChRL Hu Jintao z japońskim premierem Kanem Naoto na szczycie APEC w Jokohamie w listopadzie 2010 r.<sup>20</sup>

<sup>18</sup> Shimizu Yoshikazu, „*Chūgoku mondai*” no kakushin [Rdzeń „problemu chińskiego”], Chikuma Shobō, Tokio 2009, s. 33.

<sup>19</sup> K. Żakowski, *Kryzys w relacjach chińsko-japońskich w związku ze sporem o wyspy Senkaku/Diaoyutai*, [w:] *Współczesna Azja Wschodnia. Wybrane zagadnienia*, pod red. K. Żakowskiego, Zakład Azji Wschodniej UŁ, Łódź 2011, s. 135, [http://www.wsmip.uni.lodz.pl/jednostki/strona\\_zakladu\\_azji/Wspolczesna\\_Azja\\_Wschodnia.pdf](http://www.wsmip.uni.lodz.pl/jednostki/strona_zakladu_azji/Wspolczesna_Azja_Wschodnia.pdf) [dostęp 18.12.2011].

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 136–138.

Do podobnego kryzysu doszło jednak już dwa lata później po wylądowaniu na archipelagu Senkaku/Diaoyu grupy działaczy z Hongkongu 15 sierpnia 2012 r. Tym razem japoński rząd bardzo szybko dokonał ekstradycji aktywistów do Chin, jednak z powodu serii wypraw na sporne wyspy środowisk nacjonalistycznych z obu krajów nie udało się uniknąć eskalacji sporu. Władze w Pekinie ostro skrytykowały zwłaszcza decyzję o zakupie przez Japonię trzech wysp archipelagu od prywatnych właścicieli, podjętą 10 września 2012 r. Żądając jej cofnięcia, rząd ChRL niezwykle nasilił retorykę antyjapońską w środkach masowego przekazu. Wiele wskazuje na to, że władze w Pekinie dały ciche przyzwolenie dla manifestacji. Na przykład 13 września 2012 r. rzecznik prasowy chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hong Lei stwierdził, iż „każdy w Chinach jest oburzony niewłaściwym zachowaniem strony japońskiej i zdecydowanie popiera słuszne żądania oraz mocne środki zastosowane przez rząd chiński”<sup>21</sup>. Przez całe Chiny przetoczyła się wówczas fala gwałtownych antyjapońskich demonstracji, podczas których dochodziło do napaści na japońskich turystów czy restauratorów, niszczenia japońskich samochodów, a także demolowania i podpalania japońskich sklepów i fabryk. Jej kulminacja nastąpiła 18 września 2012 r., w rocznicę japońskiej inwazji na Mandżurię.

Jak widać, nacjonalizm i problemy historyczne w poważnym stopniu wpływają na atmosferę w relacjach chińsko-japońskich. Z powodu rozbudzonych uczuć patriotycznych, zwłaszcza wśród młodych Chińczyków, nawet błahy incydent może przemienić się w poważny kryzys dyplomatyczny. O ile protesty antyjapońskie zazwyczaj zaczynały się jako oddolne inicjatywy środowisk nacjonalistycznych, skala, do której urosły, często wskazywała na ciche poparcie ze strony władz w Pekinie. Niechęć do zbyt szybkiego tłumienia tego typu ruchów wynikała po części z obawy skierowania przez protestujących ostrza krytyki przeciw rządowi, jednak w pewnym stopniu była również podyktowana pragnieniem instrumentalnego wykorzystania nastrojów społecznych do wywarcia presji na władze w Tokio, bądź też „badania”, na ile tego typu narzędzia mogą być skuteczne w relacjach z Japonią.

O ile posługiwanie się kartą historyczną było w pewnym stopniu skuteczne w wywieraniu nacisku na Japonię, o tyle jednocześnie osłabiało efektywność chińskiej *soft-power* wobec tego kraju. Chiny prowadziły bardzo intensywną dyplomację publiczną w Japonii. Od 2005 r. do początku 2013 r. Państwo Środka otworzyło w Kraju Kwitnącej Wiśni aż 19 Instytutów Konfucjusza – najwięcej w Azji Wschodniej po Tajlandii (23) i Korei Południowej (21)<sup>22</sup>. Zgodnie

---

<sup>21</sup> 2012 nian 9 yue 13 ri Waijiaobu fayanren Hong Lei zhuchi lixing jizhahui [Regularna konferencja prasowa rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 13 września 2012 r.], <http://www.fmprc.gov.cn/chn/gxh/tyb/fyrbt/jzhsl/t969139.htm> [dostęp 27.10.2012].

<sup>22</sup> *Quanqiu Kongzi Xueyuan* [Instytuty Konfucjusza na świecie], <http://cimap.chinese.cn/> [dostęp 16.01.2013].

jednak z badaniami opinii publicznej, prowadzonymi w Japonii przez Biuro Gabinetu, w latach 2005–2012 odsetek Japończyków deklarujących sympatię wobec Chin spadł z 32,4% do zaledwie 18%<sup>23</sup>. Trudno się dziwić – niezależnie od tego, jak bardzo Państwo Środka nie promowałoby swojej bogatej kultury, efekty dyplomacji publicznej w Kraju Kwitnącej Wiśni będą znikome dopóty, dopóki Japończycy będą oglądać w telewizji obrazy nienawiści, jaką darzą ich Chińczycy. W takich warunkach budowanie pozytywnego wizerunku ChRL jest niemożliwe.

## 2. Narzędzia gospodarcze

Wykorzystanie narzędzi ideologiczno-kulturowych przez Chiny niejednokrotnie szło w parze z wywieraniem nacisku za pomocą instrumentów gospodarczych. Chociaż stosunki chińsko-japońskie za rządów Koizumiego często opisywano jako „zimne w sferze polityki, ale gorące pod względem ekonomicznym” (chiń. *zhengleng jingre*, jap. *seirei keinetsu*), problemy historyczne z czasem zaczęły wpływać również na pozycję japońskich firm w ChRL. Nie chodzi tu jedynie o oddolne akcje bojkotu japońskich produktów, które stały się niemal obowiązkowym elementem demonstracji antyjapońskich, ale również o świadome wykorzystywanie przez rząd w Pekinie narzędzi gospodarczych w celu wywarcia presji na Japonię.

Chociaż w 2002 r. rząd chiński wstępnie wybrał japońską ofertę na budowę szybkiej kolei pomiędzy Pekinem i Szanghajem, z powodu wizyt premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni zaczął odkładać ostateczną decyzję w tej sprawie. Jednocześnie strona chińska coraz wyraźniej zaznaczała w rozmowach z władzami w Tokio, iż realizacja inwestycji zależy przede wszystkim od właściwej postawy Japonii wobec problemów historycznych. Chinom zależało na zdążeniu z budową szybkiej kolei do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 r., jednak musiały także brać pod uwagę nastroje społeczne. Przykładowo w lipcu 2003 r. jedna z nacjonalistycznych chińskich organizacji, Sojusz Patriotów (Aiguozhe Tongmeng), zorganizowała akcję zbierania podpisów pod internetową petycją przeciwko wybraniu japońskiej oferty<sup>24</sup>. W celu wywarcia presji na władze w Tokio ambasador Chin w Japonii Wu Dawei skłonił w sierpniu 2004 r. do rozmowy

<sup>23</sup> *Chūgoku ni tai suru shinkinkan* [Sympatia wobec Chin], <http://www8.cao.go.jp/survey/h24/h24-gaiko/zh/z10.html> [dostęp 16.01.2013].

<sup>24</sup> Hong Junhao, *Wangluo yulun yu Zhongguo de waijiao juece* [Opinia publiczna w Internecie a chińska dyplomacja], [w:] *Zhongguo waijiao juece: Kaifang yu duoyuan de shehui yinsu fenxi* [Dyplomacja Chin: Analiza otwarcia i różnorodnych czynników społecznych] pod red. Hao Yufana i Lin Su, Shehui Kexue Wenxian Chubanshe, Pekin 2007, s. 129.

z Koizumim najbardziej wpływowych reprezentantów japońskiego świata biznesu: prezesa Japońskiej Federacji Organizacji Gospodarczych (Nippon Keidanren) Okudę Hiroshiego oraz honorowego prezesa tej organizacji, Imaia Takashiego. Nawet oni nie byli jednak w stanie przekonać premiera do zmiany zdania w sprawie wizyt w kontrowersyjnej świątyni<sup>25</sup>.

Chiny wykorzystywały narzędzia gospodarcze do wywarcia presji na Japonię także po ustąpieniu Koizumiego ze stanowiska premiera. We wrześniu 2010 r., w czasie kryzysu wywołanego przez opisany wcześniej incydent na Morzu Wschodniochińskim, ChRL wstrzymała eksport do Japonii metali ziem rzadkich, niezbędnych do produkcji wielu komponentów elektronicznych, w tym silników samochodów hybrydowych. Chociaż jedną z przyczyn tej decyzji były czynniki obiektywne – gwałtownie rozwijające się Chiny przeznaczają na eksport coraz mniej surowców, gdyż są one potrzebne w kraju – data tego zdarzenia zdaje się jednoznacznie wskazywać na chęć wywarcia presji na władze w Tokio w celu zmuszenia strony japońskiej do wypuszczenia przetrzymywanego kapitana kutra. ChRL jest największym dostarczycielem metali ziem rzadkich – przypada na nią 36% światowych złóż i 97% globalnego wydobycia<sup>26</sup>. Japoński przemysł w aż 90% sprowadza metale ziem rzadkich z Chin, więc decyzja o wstrzymaniu ich eksportu wywołała duże zaniepokojenie w Japonii, zmuszając rząd w Tokio do rozpoczęcia dyskusji na temat dywersyfikacji źródeł dostaw tych surowców<sup>27</sup>. Incydent ten pokazał, że coraz potężniejsze Chiny nie stronią już od używania narzędzi ekonomicznych w polityce zagranicznej.

Posługiwanie się przez ChRL instrumentami gospodarczymi może być skuteczne dzięki rosnącemu uzależnieniu japońskich firm od handlu z ChRL oraz od inwestycji w tym kraju. W 2010 r. wartość handlu między oboma państwami (nie licząc Hongkongu) wyniosła w sumie 301,9 mld USD i wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem o 30%. Eksport do Chin osiągnął wartość 149,1 mld USD, zaś import 152,8 mld USD. W ten sposób czwarty rok z rzędu Chiny okazały się dla Japonii największym partnerem handlowym, wyraźnie wyprzedzając pod tym względem Stany Zjednoczone (wartość handlu japońsko-amerykańskiego wynosiła w sumie 185,5 mld USD). Z kolei dla ChRL Japonia była drugim po USA partnerem handlowym, przy czym zajmowała pierwsze miejsce pod względem

---

<sup>25</sup> Yomiuri Shinbun Seijibu, *Gaikō o kenka ni shita otoko...*, s. 256–257.

<sup>26</sup> Marukawa Tomoo, *Tekuno nashonarizumu no shōtotsu – Reaāsu o meguru nitchū kankei* [Zderzenie techno-nacjonalizmów – Sprawa metali ziem rzadkich w relacjach japońsko-chińskich], [w:] *Chūgoku wa, ima* [Chiny obecnie] pod red. Kokubun Ryōsei, Iwanami Shoten, Tokio 2011, s. 173–177.

<sup>27</sup> *Hosei yosan. Seifu, II gatsu shojun seiritsu mezasu. „Nejire” shingi ni okure mo* [Nowelizacja budżetu. Rząd dąży do uchwalenia na początku listopada. Możliwe też opóźnienie w czasie debaty w „wykręconym parlamencie”], „Yomiuri Shinbun”, 2.10.2010, s. 11.

importu. Wartość japońskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Chinach w 2010 r. wyniosła 4,24 mld USD i wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 3%. Dla porównania, wartość chińskich inwestycji w Japonii osiągnęła w tym samym czasie wartość zaledwie 84,1 mln USD i wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 43,5%. W 2009 r. w ChRL działalność prowadziły aż 22 263 przedsiębiorstwa z Japonii, co stanowiło 7,8% wszystkich zagranicznych firm w Chinach. Japonię pod tym względem wyprzedzały jedynie Stany Zjednoczone (26 tys. przedsiębiorstw)<sup>28</sup>.

Równocześnie z zacieśnianiem bilateralnej wymiany handlowej mało uzależnienie Chin od pomocy gospodarczej z Japonii. Kiedy Państwo Środka wchodziło na drogę reform pod koniec lat 70. XX w., bardzo ważną rolę w jego rozwoju odgrywała oficjalna pomoc rozwojowa (*Official Development Assistance* – ODA, jap. *seifu kaihatsu enjo*), zwłaszcza w postaci niskoprocentowanych pożyczek w jenach, otrzymywana od Japonii od 1979 r. Wartość pomocy rozwojowej przekazanej Chinom przez władze w Tokio w latach 1979–2005 ocenia się w sumie na 3,4 bln jenów. Była ona przeznaczana głównie na rozbudowę infrastruktury – dróg, lotnisk, portów czy elektrowni<sup>29</sup>. Od lat 90. XX w. wśród japońskich polityków narastało jednak niezadowolenie z faktu, że ODA nie jest skuteczna w promocji pozytywnego wizerunku Japonii wśród Chińczyków. W marcu 2005 r., podczas gdy w Chinach trwały masowe demonstracje antyjapońskie, minister spraw zagranicznych Japonii Machimura Nobutaka przekazał władzom w Pekinie zamiar zakończenia pożyczek w jenach w ramach ODA w chwili otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w sierpniu 2008 r.<sup>30</sup> W ten sposób rząd w Tokio pozbawił się istotnego narzędzia wywierania presji na ChRL. Odtąd władze w Pekinie nie musiały obawiać się gróźb wstrzymania przez Japonię pomocy rozwojowej, co dało im większą swobodę w wykorzystywaniu własnych atutów gospodarczych w kontaktach z rządem w Tokio.

Jednocześnie wysokie tempo wzrostu gospodarczego umacniało pozycję ChRL na arenie międzynarodowej. W 2010 r. Chiny wyprzedziły Japonię pod względem PKB, stając się drugą po Stanach Zjednoczonych gospodarką na świecie. Kontrast pomiędzy gwałtownie rozwijającą się ChRL a pogrążoną od dwóch dekad w stagnacji gospodarczej Japonią wyjaśnia, czemu Chiny poczynają sobie coraz śmielej w kontaktach z władzami w Tokio.

<sup>28</sup> *Saikin no nitchū kankei to Chūgoku jōsei* [Niedawne stosunki japońsko-chińskie i sytuacja Chin], Gaimushō Ajia Taiheiyōshūkyoku Chūgoku – Mongoruka, IX 2011, s. 2, <http://www.mofa.go.jp/mofaj/area/china/pdfs/kankei.pdf> [dostęp 26.12.2011].

<sup>29</sup> Sekiyama Takashi, *Nitchū no keizai kankei wa kō kawatta. Tai-Chū en shakkan no 30 nen no kiseki* [Tak się zmieniły japońsko-chińskie stosunki gospodarcze. 30 lat pożyczki jenojowej wobec Chin], Kōbunken, Tokio 2008, s. 13–14.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 101–128.

### 3. Narzędzia dyplomatyczne

Chiny często posługiwały się wobec Japonii także szeregiem instrumentów dyplomatycznych. Od czasu historycznej wizyty w Pekinie premiera Tanaki Kakueia w 1972 r. oraz wizyty w Tokio wicepremiera Deng Xiaopinga w 1978 r. oba kraje prowadzą w miarę regularną, choć podatną na zawirowania we wzajemnych stosunkach, wymianę na najwyższym szczeblu. Chiny i Japonia razem należą także do coraz liczniejszych organizacji międzynarodowych, które stanowią wygodne fora służące wymianie poglądów i zacieśnianiu wzajemnej współpracy. Można wśród nich wymienić ASEAN+3, Szczyt Wschodnioazjatycki, Forum Regionalne ASEAN czy APEC. Za kadencji Koizumiego Jun'ichirō spotkania na szczycie niejednokrotnie były dla władz w Pekinie okazją do sygnalizowania niezadowolenia z problemów historycznych. Na przykład na szczycie APEC w Los Cabos w Meksyku w październiku 2002 r. Jiang Zemin nie omieszczał przypomnieć Koizumiemu Jun'ichirō o japońskiej inwazji w czasie II wojny światowej i dać wyraźnie do zrozumienia, że rozwój przyjaznych stosunków bilateralnych nie będzie możliwy w razie kontynuacji przez japońskiego premiera wizyt w świątyni Yasukuni<sup>31</sup>.

Oprócz przysłowiowego „kija” Chiny stosowały wobec Japonii także politykę „marchewki”. Na przykład na spotkaniu w Sankt Petersburgu w maju 2003 r. Hu Jintao zaproponował Koizumiemu Jun'ichirō powołanie do życia Nowego Komitetu Przyjaźni Chińsko-Japońskiej w XXI w., który miał stanowić forum dyskusji na temat problemów w relacjach bilateralnych pomiędzy ludźmi świata nauki, biznesu i polityki z obu krajów. Było to nawiązanie do inicjatywy Nakasone Yasuhiro i Hu Yaobanga z lat 80. XX w. Fakt, że na początku swojej kadencji Hu Jintao zdecydował się na złagodzenie krytyki wobec Japonii w sprawie problemów historycznych wskazywał na to, iż starał się on skłonić premiera Koizumiego do zaprzestania wizyt w kontrowersyjnej świątyni za pomocą środków budowy wzajemnego zaufania oraz zacieśnienia więzów bilateralnych. O tym, że nowe podejście do władz w Tokio stanowiło element przemyślanej długofalowej strategii nowego rządu może świadczyć to, iż przewodniczącym Nowego Komitetu Przyjaźni Chińsko-Japońskiej w XXI w. został Zheng Bijian – główny teoretyk przewodniczącego ChRL<sup>32</sup>.

Ponieważ, jak już zostało wspomniane przy opisie narzędzi ideologiczno-kulturowych, premier Koizumi nie zrezygnował z wizyt w świątyni Yasukuni, strona chińska zastąpiła nieskuteczną politykę „odwilży” bardziej zdecydowanymi instrumentami dyplomatycznymi. W ostatnim roku rządów Koizumiego,

<sup>31</sup> Yomiuri Shinbun Seijibu, *Gaikō o kenka ni shita otoko...*, s. 247.

<sup>32</sup> Shimizu Yoshikazu, *Chūgoku ga „hannichi” o suteru hi* [Dzień, w którym Chiny odrzuca „antyjapońskość”], Kōdansha, Tokio 2006, s. 101–151.

od października 2005 r. do września 2006 r., doszło do całkowitego zawieszenia rozmów na najwyższym szczeblu z władzami w Tokio. Strona chińska odmówiła spotkań z japońskim premierem na szczycie APEC w Korei Południowej w listopadzie 2005 r. oraz na pierwszym Szczycie Azji Wschodniej w Malezji w grudniu 2005 r. Władze w Pekinie unikały także rozmów z ministrem spraw zagranicznych Asō Tarō. Był to wyraz niezadowolenia z jego prawicowych i protajwańskich poglądów. W grudniu 2005 r. Asō powiedział, iż ChRL stanowi zagrożenie dla Japonii<sup>33</sup>, zaś w lutym 2006 r. oświadczył, że Tajwan cieszy się renomą kraju o wysokim poziomie wykształcenia dzięki dawnej kolonialnej polityce władz w Tokio. ChRL zaprotestowała wówczas zarówno przeciw fałszowaniu historii, jak i nazywaniu Tajwanu „krajem”<sup>34</sup>.

Z drugiej strony, przywództwu KPCh trudno odmówić pewnej elastyczności ideologicznej. Kiedy we wrześniu 2006 r. Koizumi Jun'ichirō przekazał stanowisko szefa rządu Abe Shinzō, chińskie władze i media odczytały to jako szansę na dokonanie przełomu w relacjach wzajemnych. Zdawały się przy tym nie dostrzegać, iż nowy japoński premier ma jeszcze bardziej prawicowe przekonania od swojego poprzednika. Abe był członkiem obozu protajwańskiego, a także zwolennikiem remilitaryzacji Japonii, wprowadzenia do szkół edukacji patriotycznej i wizyt premiera w świątyni Yasukuni<sup>35</sup>. Mimo to Chiny podeszły entuzjastycznie do organizacji pierwszej zagranicznej wizyty nowego premiera Japonii w Pekinie w październiku 2006 r. – zaledwie dwa tygodnie po objęciu przez niego urzędu. Została ona nazwana w ChRL „podróżą łamania lodu” (*pobing zhi lǔ*). Hu Jintao podkreślił w trakcie spotkania z Abe Shinzō, że wspólnota interesów i przyjaźń chińsko-japońska działa nie tylko na rzecz rozwoju obu krajów, ale również na rzecz pokoju, stabilności oraz dobrobytu Azji i całego świata. Już w kwietniu 2007 r. doszło do rewizyty premiera Wen Jiabao w Tokio, która z kolei doczekała się miana „podróży topienia lodu” (*rongbing zhi lǔ*)<sup>36</sup>. Premier ChRL, jako pierwszy od 22 lat polityk chiński, został zaproszony do wygłoszenia przemowy w japońskim parlamencie. Co istotne, w trakcie wystąpienia Wen Jiabao podziękował Japonii za jej wkład w rozwój gospodarczy i modernizację Chin<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> 21 *shiji de Zhong-Ri guanxi* [Stosunki chińsko-japońskie w XXI w.], pod red. Jin Xide, Chongqing Chubanshe, Chongqing 2007, s. 405.

<sup>34</sup> Nagayama Hideki, *Nihon no meium wa Taiwan ni ari. Gunkaku Chūgoku ga aru Higashi Ajia de* [Los Japonii jest na Tajwanie. W Azji Wschodniej ze zbrojącymi się Chinami], Madoka Shuppan, Tokio 2008, s. 227–228.

<sup>35</sup> Z drugiej strony w 2006 r. Abe Shinzō nieco złagodził stanowisko w tej sprawie i nie sprezyował jasno, czy odwiedzi kontrowersyjną świątynię jako premier.

<sup>36</sup> Yan Shengyi, *Dangdai Zhongguo waijiao* [Dyplomacja współczesnych Chin], Fudan Daxue Chubanshe, Szanghaj 2009, s. 279.

<sup>37</sup> Okada Minoru, *Nitchū kankei to ODA – tai-Chū ODA o meguru seiji gaikōshi nyūmon* [Stosunki japońsko-chińskie a ODA. Wprowadzenie do historii dyplomacji na temat ODA wobec Chin], Nihon Kyōhōsha, Tokio 2008, s. 191.



Atmosfera odprężenia w stosunkach wzajemnych była kontynuowana za kadencji Fukudy Yasuo, który objął urząd premiera we wrześniu 2007 r. Wizyta premiera Fukudy w Pekinie w grudniu 2007 r. została nazwana „podróżą powitania wiosny” (*yingchun zhi liū*). Za kulminację pojednania między rządami obu państw można uznać tzw. podróż ciepłej wiosny (*nuanchun zhi liū*), kiedy Hu Jintao, jako pierwszy od 10 lat przewodniczący ChRL, odwiedził Tokio w maju 2008 r.<sup>38</sup> Došlo wówczas do podpisania chińsko-japońskiej wspólnej deklaracji o wszechstronnej promocji strategicznych relacji opartych na wzajemnym poszanowaniu. Oba kraje powtórzyły w niej zapewnienie o pokojowej współpracy i partnerstwie oraz wyrzekły się postrzegania drugiej strony jako zagrożenia. Co ważne, ChRL pozytywnie oceniła japoński wkład w utrzymanie pokoju i stabilności na świecie oraz wyraziła uznanie dla działalności rządu japońskiego w ONZ. Obie strony zgodziły się także, że należy wzmocnić środki budowy wzajemnego zaufania zarówno poprzez regularne wizyty na najwyższym szczeblu, jak i nasilenie wymiany bilateralnej w sferze kultury, edukacji, sportu i turystyki. Nawiązując do inicjatywy Hu Yaobanga z lat 80. XX w., polegającej na zaproszeniu do ChRL 3 tys. reprezentantów japońskiej młodzieży, Hu Jintao i Fukuda Yasuo uzgodnili organizację corocznych wizyt w kraju partnera przez następne cztery lata 4 tys. młodych Chińczyków i Japończyków<sup>39</sup>.

Najbardziej namacalnym osiągnięciem odprężenia w relacjach chińsko-japońskich było podpisanie w czerwcu 2008 r. porozumienia w sprawie wspólnego wydobycia surowców energetycznych na Morzu Wschodniochińskim. Choć dotyczyło ono jedynie małego obszaru (2700 km<sup>2</sup>) i nie regulowało wszystkich szczegółów uczestnictwa japońskich firm w eksploatacji złóż, stanowiło przełom po wieloletnich bezowocnych negocjacjach w tej sprawie. Porozumienie było dowodem na elastyczność władz w Pekinie, które zgodziły się, by strefa wspólnego wydobycia rozciągała się zarówno na wschód, jak i na zachód od mediany, a nie obejmowała jedynie obszary sporne<sup>40</sup>. Ustępstwo strony chińskiej spotkało się jednak z gwałtownymi protestami w kraju. Co ciekawe, władze pozwoliły Chińskiej Pozarządowej Federacji Obrony Wysp Diaoyu na organizację manifestacji przeciwników traktatu przed japońską ambasadą w Pekinie. Choć nałożono ograniczenie pod względem liczby uczestników, był to niezwykle rzadki przykład tolerowania bezpośredniej krytyki polityki rządu. Wkrótce zresztą władze ChRL

---

<sup>38</sup> Wizyta Hu Jintao w Japonii do ostatniej chwili pozostawała pod znakiem zapytania z powodu takich problemów w relacjach bilateralnych, które pojawiły się na początku 2008 r., jak seria zatruc w Japonii importowanymi z Chin mrożonkami czy protybetańskie demonstracje w czasie sztafety z ogniem olimpijskim w Japonii. Szerzej na ten temat: Shimizu Yoshikazu, „*Chūgoku mondai*” no..., s. 64–65.

<sup>39</sup> Yan Shengyi, *Dangdai Zhongguo wajiao...*, s. 279–283.

<sup>40</sup> J. Manicom, *Sino-Japanese Cooperation in the East China Sea: Limitations and Prospects*, „Contemporary Southeast Asia” 2008, vol. 30, no. 3, s. 466–469.

zaczęły odkładać na później rozmowy z Japonią na temat udziału japońskich firm w eksploatacji złoża Chunxiao/Shirakaba<sup>41</sup>. Zachowanie Chin można tłumaczyć presją ze strony środowisk nacjonalistycznych. Japoński dyplomata Yabunaka Mitoji uważa jednak, że nazywanie przez ChRL kwestii wspólnej eksploatacji surowców energetycznych Morza Wschodniochińskiego „delikatną” było zwykłą wymówką w celu utrzymania *status quo*<sup>42</sup>.

Kiedy we wrześniu 2008 r. Fukudę Yasuo zastąpił na stanowisku premiera Asō Tarō, władze w Pekinie nie przerwały polityki odwilży w stosunkach z Japonią, chociaż jeszcze dwa lata wcześniej odmawiały spotkania z Asō jako ministrem spraw zagranicznych w rządzie Koizumiego. Asō był twórcą niebezpiecznej dla Chin koncepcji „łuku wolności i dobrobytu”<sup>43</sup> oraz zwolennikiem wizyt premiera w świątyni Yasukuni<sup>44</sup>. Mimo to przewodniczący Hu Jintao nie miał obiekcji przeciw przybyciu do Japonii w celu uczestnictwa w szczycie japońsko-chińsko-koreańskim w Fukuoce w grudniu 2008 r. – zaledwie siedem miesięcy po „podróży cieplej wiosny”. Fakt, że premier Asō bez problemów złożył rewizytę w ChRL już w kwietniu 2009 r., potwierdził, że chińsko-japońskie kontakty dyplomatyczne na najwyższym szczeblu uległy pełnej normalizacji.

Aby dokonać analizy chińskich narzędzi dyplomatycznych wobec Japonii po 2009 r., warto bliżej przyjrzeć się japońskiej scenie politycznej. Chińska dyplomacja od lat wiele uwagi poświęcała nawiązaniu i utrzymaniu przyjaznych relacji z japońskimi politykami z różnych ugrupowań. Z powodu zmarginalizowania się tradycyjnej lewicy w Japonii, po zakończeniu zimnej wojny szczególnie ważne stało się dla KPCh zbudowanie propekińskich frakcji w dwóch największych japońskich partiach konserwatywnych – Partii Liberalno-Demokratycznej (PL-D, Jiyū Minshutō) oraz Partii Demokratycznej (PD, Minshutō). Pierwsza z nich przez długi okres pozostawała ugrupowaniem dominującym, jednak w sierpniu 2009 r. po raz pierwszy w swojej historii przegrała wybory do Izby Reprezentantów i musiała przekazać władzę PD<sup>45</sup>.

Ponieważ PL-D zawsze była stowarzyszeniem frakcji, a nie jednorodną partią, można w niej wyróżnić zarówno skrzydło protajwańskie, jak i propekińskie.

<sup>41</sup> Shimizu Yoshikazu, „*Chūgoku mondai*” no..., s. 74–75.

<sup>42</sup> Yabunaka Mitoji, *Kokka no meiu* [Los państwa], Shinchōsha, Tokio 2010, s. 149.

<sup>43</sup> „Łuk wolności i dobrobytu” (*jiyū to han'ei no ko*) to obszar młodych demokracji od Korei Południowej, poprzez kraje ASEAN, Indie i Turcję, aż po Europę Środkowo-Wschodnią. Według Asō Tarō Japonia powinna w tych państwach wspierać idee wolnego rynku, demokracji i praw człowieka. Szerzej na ten temat: Asō Tarō, *Jiyū to han'ei no ko* [Łuk wolności i dobrobytu], Gentōsha, Tokio 2008, s. 27–46.

<sup>44</sup> Z drugiej strony, podobnie jak Abe Shinzō dwa lata wcześniej, Asō Tarō powstrzymał się od wyraźnego stwierdzenia, czy odwiedzi kontrowersyjną świątynię w sierpniu 2009 r. W kwietniu tego roku jedynie wysłał symboliczną ofiarę do Yasukuni.

<sup>45</sup> Co prawda po raz pierwszy PL-D utraciła władzę na przełomie 1993 i 1994 roku, ale nadal była wówczas największą partią w parlamencie.

Z pierwszym z obozów kojarzy się zwłaszcza środowisko wywodzące się z frakcji Kishiego Nobusuke, premiera w latach 1957–1960. Z tej prawicowej grupy, kładącej nacisk na konieczność remilitaryzacji Japonii i rewizji pacyfistycznej konstytucji, pochodzili m.in. premierzy Mori Yoshirō (2000–2001), Koizumi Jun'ichirō (2001–2006), Abe Shinzō (2006–2007) oraz Fukuda Yasuo (2007–2008). Jedyne ostatni z nich mógł być nazwany członkiem obozu propekińskiego – wynika to m.in. z tego, że ojciec Fukudy Yasuo, premier Fukuda Takeo, zawarł w 1978 r. Traktat o pokoju i przyjaźni z ChRL. Za sprzyjające kontaktom z Chinami kontynentalnymi uważano tradycyjnie frakcje założone przez Ikedę Hayato, premiera w latach 1960–1964, oraz Tanakę Kakueia, który jako szef rządu doprowadził do normalizacji chińsko-japońskich stosunków dyplomatycznych w 1972 r. Właśnie z dawnej frakcji Tanaki wywodzą się Nonaka Hiromu i Nikai Toshihiro – dwaj wpływowi politycy PL-D, którzy za rządów premiera Koizumiego bezowocnie starali się promować przyjaźń chińsko-japońską.

Wiele wskazuje na to, że liderzy KPCh przykładają dużą wagę do pielęgnowania osobistych relacji z ludźmi władzy w Japonii. Kiedy w 1992 r. przewodniczący Jiang Zemin złożył wizytę w Tokio z okazji 20-lecia normalizacji bilateralnych stosunków dyplomatycznych, odwiedził także obłożnie chorego byłego premiera Tanakę Kakueia, dziękując za jego wkład w promocję wzajemnych kontaktów. W tym samym roku Tanaka został uroczystie przyjęty w Pekinie przez premiera Li Penga<sup>46</sup>. Choć w tym okresie przeciw Tanace Kakueiowi toczył się proces sądowy w związku z aferą korupcyjną Lockheeda, strona chińska nie zapominała o ludziach, którzy, często idąc pod prąd, działali na rzecz porozumienia między władzami w Tokio i Pekinie. Nawet gdy ChRL odmawiała bilateralnych wizyt na wysokim szczeblu za rządów Koizumiego Jun'ichirō, chętnie witała u siebie japońskich polityków kojarzonych z obozem propekińskim. Choć na obchody 25. rocznicy podpisania Traktatu o pokoju i przyjaźni w sierpniu 2003 r. nie zaproszono do Pekinu japońskiego szefa rządu, przyjechali na nie byli premierzy Hashimoto Ryūtarō (członek dawnej frakcji Tanaki) oraz Murayama Tomiichi (socjalista, który w 1995 r. oficjalnie przeprosił Chiny za japońskie zbrodnie w czasie II wojny światowej). W uroczystościach symbolicznie wzięli udział również potomkowie głównych autorów Traktatu o pokoju i przyjaźni sprzed 25 lat: syn premiera Fukudy Takeo, ówczesny sekretarz gabinetu Fukuda Yasuo, a także syn ministra spraw zagranicznych Sonody Sunao, poseł Sonoda Hiroyuki<sup>47</sup>.

Podobnie jak PL-D, również PD skupia środowiska różnorodne pod względem ideologii i, co za tym idzie, nastawienia wobec ChRL. Ugrupowanie to

---

<sup>46</sup> Shimada Masao, Tian Jianong, *Sengo nitchū kankei 50-nen – Nitchū sōhō no kadai wa hatasaretaka* [50 lat powojennych stosunków japońsko-chińskich. Czy zostały spełnione wzajemne zadania japońsko-chińskie?], Tōhō Shoten, Tokio 1997, s. 421–428.

<sup>47</sup> *Fukuda chōkan ga hōchū – Heiwa yūkō jōyaku 25-shūnen, tasaina kaobure, Chūgoku gawa shōtai* [Sekretarz gabinetu Fukuda odwiedza Chiny – 25. rocznica Traktatu o pokoju i przyjaźni, różne postacie, zaproszenie ze strony chińskiej], „Nihon Keizai Shinbun”, 10.08.2003, s. 2.

zreszta takich prawicowych polityków, jak Maehara Seiji, który uważa Chiny za zagrożenie<sup>48</sup>, oraz licznych członków obozu protajwańskiego – w przeciwieństwie do współpracującej z Guomindangiem PL-D, PD od lat utrzymuje bardzo dobre kontakty z Demokratyczną Partią Postępu (DPP, Minzhu Jinbudang)<sup>49</sup>. Z drugiej strony, do PD należy wielu umiarkowanych działaczy pokroju Hatoyamy Yukio czy Kana Naoto, którzy wywodzą się z lewego skrzydła PL-D lub dawnego obozu socjalistycznego. Nie bez znaczenia jest fakt, że część czołowych członków PD, np. Ozawa Ichirō<sup>50</sup> czy Watanabe Kōzō, przed opuszczeniem PL-D w 1993 r. należała do propekińskiej frakcji Tanaki. Ozawa Ichirō, przewodniczący PD w latach 2006–2009 oraz jej sekretarz generalny w latach 2009–2010, od lat 80. XX w. uczestniczył w tzw. planie „Wielki Mur”, w ramach którego organizowano imprezy integracyjne polityków PL-D i KPCh. W 2004 r. Ozawa zabrał do Chin ponad stuosobową delegację, w skład której wchodziło kilkunastu młodych parlamentarzystów z PD<sup>51</sup>.

Po objęciu władzy przez PD Chiny kontynuowały politykę odprężenia w relacjach z Japonią. Przewodniczący Hu Jintao rozmawiał z premierem Hatoyamą Yukio przy okazji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku już we wrześniu 2009 r., niecały tydzień po objęciu urzędu przez nowego szefa japońskiego rządu. Jak podkreślało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii, do spotkania doszło za usilnym naleganiem strony chińskiej<sup>52</sup>. Kolejną okazją do rozmów na najwyższym szczeblu był chińsko-japońsko-koreański szczyt w Pekinie w październiku 2009 r. Premier Hatoyama oświadczył wówczas, że chociaż sojusz z USA nadal stanowi podstawę dyplomacji jego rządu, Japonia w przeszłości „była nazbyt uzależniona od Stanów Zjednoczonych”<sup>53</sup>. Nowa postawa władz w Tokio zdawała się stwarzać dla Chin szansę na jeszcze dalej idące zbliżenie w relacjach z Japonią.

W grudniu 2009 r. Hu Jintao przyjął w Pekinie Ozawę Ichirō, który w ramach planu „Wielki Mur” przewodził delegacji liczącej 640 osób, w tym aż 143 posłów partii rządzącej. Przewodniczący ChRL zadał sobie trud, by dać się sfotografować wymieniając uścisk dłoni z każdym japońskim parlamentarzystą z osobna. Inwestowanie przez KPCh w relacje interpersonalne z czołowymi politykami PD

<sup>48</sup> Liu Di, *Jiushan Youjifu. Riben Minzhudang zhengzhi de kaimu* [Hatoyama Yukio. Początek władzy japońskiej Partii Demokratycznej], Dongfang Chubanshe, Pekin 2009, s. 138.

<sup>49</sup> Honda Yoshihiko, *Nitchūtai miezaru kizuna. Chūgoku shunō tsūyaku no mita gaikō hiroku* [Niewidzialne więzi japońsko-chińsko-tajwańskie. Tajemny zapis dyplomacji widzianej przez tłumaczy na spotkaniach na szczycie z Chinami], Nihon Keizai Shinbunsha, Tokio 2006, s. 130–131.

<sup>50</sup> W lipcu 2012 r. Ozawa opuścił PD, zakładając partię Życie Ludzkie na Pierwszym Miejscu (Kokumin no Seikatsu Ga Daiichi).

<sup>51</sup> Ozawa Ichirō, *Gōwan ishin* [Mocarna odnowa], Kadokawa Gakugei Shuppan, Tokio 2006, s. 140.

<sup>52</sup> *Minshutō seiken 100 nichi no shinsō* [Prawda o 100 dniach rządów Partii Demokratycznej], pod red. Asahi Shinbun Seiken Shuzai Sentā, Asahi Shinbun Shuppan, Tokio 2010, s. 34.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 113.

przynosiło wymierne rezultaty. Ozawa z zapałem działał na rzecz zacieśnienia więzów także z młodszym pokoleniem liderów KPCh. Kiedy strona chińska przekazała władzom w Tokio plany wizyty w Japonii wiceprzewodniczącego ChRL Xi Jinpinga pod koniec listopada 2009 r., sekretarz generalny PD użył swoich wpływów, by zmusić Dwór Cesarski do zgody na audiencję chińskiego polityka u cesarza Akihito. Do spotkania Xi Jinpinga z japońskim monarchą rzeczywiście doszło w połowie grudnia 2009 r., jednak PD naraziła się opinii publicznej, ponieważ pogwałciła niepisaną zasadę, zgodnie z którą wszelkie audiencje u cesarza, ze względu na stan jego zdrowia, powinny być ustalane z przynajmniej miesięcznym wyprzedzeniem<sup>54</sup>. Kolejnym wysokim rangą politykiem chińskim, który odwiedził Japonię, był Wen Jiabao w maju 2010 r. Premier ChRL uzgodnił z Hatoyamą Yukio m.in. pogłębienie wymiany kulturalnej między oboma krajami oraz zaprosił tysiąc reprezentantów japońskiej młodzieży na wystawę EXPO w Szanghaju<sup>55</sup>.

Jak już zostało opisane w części poświęconej narzędziom ideologiczno-kulturowym, atmosfera przyjaźni w relacjach chińsko-japońskich została zachwiana na początku rządów premiera Kana Naoto, który objął urząd w czerwcu 2010 r. Incydent na Morzu Wschodniochińskim z września 2010 r., z powodu którego odłożono na później zapowiadaną wizytę tysiąca młodych Japończyków na wystawie EXPO w Szanghaju, pokazał, jak kruche są fundamenty wzajemnej współpracy. Prawdopodobnie nigdy nie dowiemy się, czy zderzenie chińskiego kutra z japońskim okrętem patrolowym było czymś więcej niż zwykłym wypadkiem. W każdym razie w celu wymuszenia na stronie japońskiej uwolnienia kapitana statku władze w Pekinie posłużyły się nie tylko kontrolowanymi protestami antyjapońskimi, ale również szeregiem instrumentów dyplomatycznych. Nie chodzi tu jedynie o całkowite wstrzymanie spotkań na szczytach czy wymiany kulturalnej, ale również o skorzystanie z bardziej radykalnych środków *hard power*. W drugiej połowie września 2010 r. w prowincji Hebei zatrzymano czterech obywateli japońskich, którzy zostali oskarżeni o to, iż w trakcie wyjazdu służbowego filmowali chińskie instalacje wojskowe. Chociaż nie da się wykazać bezpośredniego związku między tym zdarzeniem a aresztowaniem kapitana chińskiego kutra przez Siły Samoobrony, zbieżność czasowa obu wydarzeń zdaje się wskazywać na to, że był to prawdopodobnie środek do wywarcia presji na rząd w Tokio. Tak odczytała to japońska prasa, otwierając nazywając zatrzymanie japońskich obywateli „zemstą”<sup>56</sup>. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że Japończyków, którym za zarzucane im czyny teoretycznie groziła nawet kara

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 226–248.

<sup>55</sup> *Wen Jiabao tong Riben shouxiang Jiushan Youjifu huitan* [Rozmowa Wen Jiabao z japońskim premierem Hatoyamą Yukio], <http://www.china-embassy.or.jp/chn/zt/wjbzlf/2010/t705323.htm> [dostęp 7.02.2011].

<sup>56</sup> *Chūgoku. Nihonjin 4 nin kōsoku. „Gunji kuiki de satsuei” Shinkasha hōdō. Fujita kankeisha ka* [Chiny. Zatrzymanie 4 Japończyków. Informacja Xinhua: „Fotografowali w strefie wojskowej”]. Czy związani z Fujitą?, „Yomiuri Shinbun”, 24.11.2010, s. 1.

śmierci, uwolniono w ciągu zaledwie dwóch tygodni po wypuszczeniu chińskiego kapitana przez stronę japońską.

Szansą na poprawę atmosfery w stosunkach bilateralnych była postawa ChRL po wielkim trzęsieniu ziemi, jakie zdewastowało północno-wschodnie rejon Japonii 11 marca 2011 r. Rząd w Pekinie wyraził solidarność z Japonią i natychmiast wysłał zespoły ratowników do pomocy ofiarom kataklizmu. W maju 2011 r. premier Wen Jiabao odwiedził Japonię, aby wziąć udział w czwartym trójstronnym szczycie japońsko-chińsko-koreańskim. Oprócz obrad w Tokio uczestnicy spotkania pojechali na tereny dotknięte klęską żywiołową, w tym do walczącej z awarią w elektrowni atomowej Fukushima. Kan Naoto, Wen Jiabao oraz południowokoreański prezydent Lee Myung-bak symbolicznie skosztowali nawet japońskich warzyw, aby podkreślić, że pomimo kryzysu japońskie produkty rolne są bezpieczne dla zdrowia. Premier Wen Jiabao zapowiedział też szybkie zniesienie części ograniczeń w imporcie żywności z Japonii, wprowadzonych po trzęsieniu ziemi. Jak widać, Chiny odeszły od ostrej retoryki i zaczęły ponownie wykorzystywać narzędzia dyplomatyczne kojarzone z *soft power*.

Przeszkodą w stosunkach bilateralnych okazał się jednak zakup przez Japonię trzech wysp archipelagu Senkaku/Diaoyu we wrześniu 2012 r. Eskalacja napięcia doprowadziła wówczas do zmarnowania okazji do zacieśnienia relacji wzajemnych, jaką miała być obchodzona w tym miesiącu 40. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami. ChRL odwołała zaproszenie dla grupy ok. 30 japońskich parlamentarzystów, którzy mieli wziąć udział we wspólnych uroczystościach w Pekinie<sup>57</sup>. Takie ciągłe przeplatanie przez ChRL polityki eskalacji napięcia oraz „odwilży” w relacjach z Japonią utrudnia stworzenie stosunków opartych na prawdziwym zaufaniu między tymi krajami.

#### 4. Narzędzia wojskowe

W oficjalnej strategii obronnej Chiny nieustannie podkreślały, że nie dążą do hegemonii w regionie i pragną rozwijać współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z krajami sąsiednimi, w tym z Japonią. W *Białej księdze*, dotyczącej obrony narodowej w 2006 r., władze ChRL dały jednak wyraz swoim obawom odnośnie do remilitaryzacji Japonii. Wśród narastających problemów w regionie Azji–Pacyfiku zauważyły, że „Stany Zjednoczone wzmacniają sojusz wojskowy [z Japonią] oraz promują wojskową integrację. Japonia pragnie dokonać rewizji pacyfistycznej konstytucji i wcielić w życie samoobronę zbiorową, oczywista jest też tendencja

<sup>57</sup> *Nicchū kokkō seijōka 40 shūnen. Chōtōha giandan hōchū chūshi ni* [40. rocznica normalizacji stosunków dyplomatycznych. Odwołanie wizyty w Chinach ponadpartyjnej grupy parlamentarzystów], „Mainichi Shinbun”, 13.09.2012, s. 2.

do zorientowania jej postawy militarnej na zewnątrz<sup>58</sup>. Z kolei niepokój Tokio budzi to, że Pekin stale zwiększa wydatki na zbrojenia. Rząd japoński obawia się zachwiania równowagi potencjałów militarnych w regionie. O coraz większej asertywności Chin może świadczyć nasilenie aktywności chińskich okrętów wojennych i statków badawczych na Morzu Wschodniochińskim pod koniec lat 90. XX w. Po przejściu władzy w Japonii przez PD powstały sprzyjające uwarunkowania do zacieśnienia obustronnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, jednak Chiny nie złagodziły stanowiska w takich kwestiach jak spór terytorialny o wyspy Senkaku/Diaoyu.

Prowokacyjne naruszenia japońskich wód przez statki badawcze i okręty chińskiej marynarki wojennej pokazują, że ChRL nie stroni od twardej polityki wobec swojego sąsiada. Problem chińskich badań naukowych na Morzu Wschodniochińskim nasilił się w drugiej połowie lat 90. XX w. Władze w Pekinie zleciły wówczas poszukiwanie na dnie pod spornymi wodami surowców energetycznych, potrzebnych dla gospodarki szybko rozwijającego się kraju. Okręty ChRL wpłynęły na tereny, do których prawo przypisuje sobie Japonia, 16 razy w 1998 r., 30 razy w 1999 r. (w tym czterokrotnie na wody wokół spornych z Japonią wysp Senkaku/Diaoyu) i 24 razy w 2000 r. Ich załogi kontynuowały badania, w tym magnetyczne i sejsmiczne, pomimo wezwań Japońskiej Morskiej Agencji Obrony do opuszczenia spornego obszaru<sup>59</sup>.

Chińskie badania naukowe na Morzu Wschodniochińskim służyły nie tylko dokładniejszemu określeniu miejsc występowania złóż zasobów naturalnych, ale również miały związek z niezwykle delikatną dla każdego kraju kwestią obrony narodowej. Chociaż Konwencja o prawie morza z Montego Bay z 1982 r. nie zakazuje *explicite* ruchu okrętów wojennych czy samolotów szpiegowskich w cudzej wyłącznej strefie ekonomicznej, państwo nadbrzeżne może twierdzić, że z wolności nawigacji i przelotu należy korzystać tylko w celach pokojowych. Za takie zaś trudno uznać zbieranie danych dotyczących ukształtowania dna, głębokości, temperatury wody czy prądów morskich, gdyż mogą one służyć chociażby przeprowadzaniu operacji marynarki wojennej przy użyciu łodzi podwodnych. Poza tym chińskie okręty wpływały na japońskie wody prawdopodobnie także w celach szkoleniowych i szpiegowskich, zbierając za pomocą środków elektronicznych dane na temat posunięć japońskich Sił Samoobrony i armii Stanów Zjednoczonych stacjonującej na Okinawie. Na dodatek działania tego typu mogły mieć za zadanie sprawdzenie reakcji wojsk i władz japońskich na sytuacje kryzysowe<sup>60</sup>. Szczególnie istotne było dla Chin rozeznanie wód w okolicach Tajwanu.

---

<sup>58</sup> 2006 nian Zhongguo de guofang baipishu (quanwen) [Biała księga obrony narodowej Chin w 2006 roku (pełen tekst)], [http://big5.xinhuanet.com/gate/big5/news.xinhuanet.com/mil/2006-12/29/content\\_5546516.htm](http://big5.xinhuanet.com/gate/big5/news.xinhuanet.com/mil/2006-12/29/content_5546516.htm) [dostęp 22.04.2011].

<sup>59</sup> M.J. Valencia, Yoshihisa Amae, *Regime Building in the East China Sea*, „Ocean Development & International Law” 2003, vol. 34, no. 2, s. 196–198.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 200–203.

Co więcej, równocześnie wzrastała liczba naruszeń japońskiej wyłącznej strefy ekonomicznej przez chińskie jednostki wojskowe. W sierpniu 1995 r. ChRL wysłała w okolice wysp Senkaku/Diaoyu kilka myśliwców, które zawróciły dopiero po próbie ich przechwycenia przez dwa japońskie odrzutowce z Okinawy<sup>61</sup>. W maju 1999 r. 110 km na północ od wysp Senkaku/Diaoyu zauważono aż 12 chińskich okrętów, zaś w połowie lipca 1999 r. 130–260 km na północ od spornego archipelagu dostrzeżono 10 okrętów, w tym trzy niszczyciele klasy Luda I. Z kolei bardzo rozległą obserwację przeprowadził okręt „Haibing-723”, który w maju 2000 r. okrążył wyspy Honsiu, Sikoku i Kiusiu, by zakończyć misję na Morzu Wschodniochińskim, a także okręt „Dongtiao-232”, krążący w lipcu 2000 r. po północnej części tego akwenu oraz wzdłuż wybrzeża Japonii na wschód od wysp Riukiu<sup>62</sup>.

Powtarzające się incydenty spowodowały ochłodzenie stosunków chińsko-japońskich. W 2000 r. w Japonii podniosły się głosy polityków pragnących zmusić ChRL do zaprzestania badań na wschód od mediany, wykorzystując do tego wstrzymanie pomocy gospodarczej dla Pekinu. Rzeczywiście w sierpniu 2000 r. władze w Tokio zawiesiły wypłatę dwóch pożyczek wartych 17,2 mld jenów. Japońska dyplomacja okazała się skuteczna, gdyż wkrótce zapowiedziano rozpoczęcie negocjacji w sprawie badań dna Morza Wschodniochińskiego<sup>63</sup>. W październiku tego roku premier Zhu Rongji obiecał zmniejszyć natężenie badań dna morskiego w pobliżu Japonii<sup>64</sup>, w odpowiedzi na co Japonia odblokowała pożyczki dla Chin<sup>65</sup>. Ostatecznie porozumienie zawarto w lutym 2001 r. Zgodnie z jego postanowieniami Chiny mają z dwumiesięcznym wyprzedzeniem informować Japonię o planowanym wpłynięciu statków badawczych na wody „w pobliżu Japonii i będące w sferze zainteresowania Japonii”. Analogicznie ma się zachowywać Tokio w odniesieniu do badań prowadzonych blisko wybrzeża chińskiego. Układ nie spowodował jednak nagłego ocieplenia w stosunkach chińsko-japońskich, ponieważ rząd w Pekinie traktował go jako sposób na uzyskanie automatycznej zgody władz w Tokio na poszczególne badania i często nie stosował się do podanych Japonii planów działań na Morzu Wschodniochińskim<sup>66</sup>.

Kolejne ochłodzenie w stosunkach między oboma krajami spowodował kryzys związany z rozpoczęciem w 2003 r. eksploatacji złoża surowców energetycznych Chunxiao/Shirakaba. Równocześnie z budową tej kontrowersyjnej

<sup>61</sup> V.A. Pace, *The U.S.–Japan Security Alliance and the PRC. The Abandonment-Entrapment Dynamic, the Balance of Threat and National Identity in the Trilateral Relationship*, [http://www.vincentpace.info/thesis/senkaku\\_islands\\_crisis.html](http://www.vincentpace.info/thesis/senkaku_islands_crisis.html) [dostęp 30.04.2011].

<sup>62</sup> M.J. Valencia, Yoshihisa Amae, *op. cit.*, s. 202.

<sup>63</sup> T. Takamine, *A New Dynamism in Sino-Japanese Security Relations: Japan's Strategic Use of Foreign Aid*, „The Pacific Review” 2005, vol. 18, no. 4, s. 455.

<sup>64</sup> M.J. Valencia, Yoshihisa Amae, *op. cit.*, s. 198.

<sup>65</sup> T. Takamine, *op. cit.*, s. 455.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 456.



platformy wiertniczej nie ustawała intensyfikacja działań chińskiej marynarki na japońskich wodach terytorialnych. W listopadzie 2003 r. chiński okręt podwodny klasy Min po raz pierwszy przepłynął przez cieśninę Ōsumi pomiędzy Kiusiu a wyspami Riukiu<sup>67</sup>. Na dodatek w 2004 r. ChRL nasiliła poszukiwania dna morskiego w okolicach Okinotori, należącej do Japonii skały wystającej ponad poziom morza w regionie o istotnym znaczeniu strategicznym – między Tajwanem a amerykańską wyspą Guam. Podczas gdy rząd w Tokio uważał Okinotori za wyspę, strona chińska odmawiała jej tego statusu, kwestionując też prawo Japonii do wyznaczenia wokół niej wyłącznej strefy ekonomicznej. Władze japońskie obawiały się, że chińskie badania miały służyć lepszemu poznaniu tego obszaru w razie konfliktu z Tajwanem i Stanami Zjednoczonymi<sup>68</sup>.

Coraz większa liczba incydentów na Morzu Wschodniochińskim skłoniła Japońską Agencję Obrony do rewizji narodowej strategii obronnej. W dniu 9 listopada 2004 r. ogłoszono trzy scenariusze, według których ChRL mogłaby zaatakować Japonię. Jeden z nich przewidywał spór o zasoby naturalne Morza Wschodniochińskiego, drugi roszczenia do wysp Senkaku/Diaoyu, zaś trzeci starcie w związku z agresją na Tajwan<sup>69</sup>. Reakcja ChRL była natychmiastowa. Rzeczniczka prasowa chińskiego MSZ, Zhang Qiyue, zdecydowanie zaprotestowała, mówiąc, że takie „hipotezy są bezpodstawne i nie do pojęcia”<sup>70</sup>. Na dodatek następnego dnia w pobliżu należącego do wysp Riukiu archipelagu Miyako pojawił się niezidentyfikowany okręt podwodny. Jego załoga nie odpowiedziała na wezwania japońskich Sił Samoobrony do wynurzenia i wywieszenia bandery, jak tego wymaga prawo morza. Zmusiło to premiera Koizumiego Jun’ichirō do wprowadzenia po raz drugi w powojennej historii Japonii stanu alarmowego dla marynarki<sup>71</sup>. W dniu 12 listopada 2004 r. strona japońska ustaliła, że ma do czynienia z chińskim atomowym okrętem podwodnym klasy Han i złożyła oficjalny protest wobec rządu w Pekinie<sup>72</sup>. Pochodzenie okrętu zostało ostatecznie potwierdzone

<sup>67</sup> *Ōsumi kaikyō ni Chūgoku sensuikan. Kaiji shōkaiki ga kakunin* [Chiński okręt podwodny w cieśninie Ōsumi. Samolot patrolowy morskich Sił Samoobrony potwierdza], „Yomiuri Shinbun”, wydanie z Zachodniej Japonii, 13.11.2003, s. 30.

<sup>68</sup> *Okinotori tōtotsu ni „iwa da” to shuchō shi hajimeta Chūgoku* [Chiny nagle zaczęły twierdzić, że Okinotori „jest skałą”], „Yomiuri Shinbun”, 30.04.2004, s. 3.

<sup>69</sup> *Defense Strategists Look to China’s Attack Threat*, <http://www.japantimes.co.jp/cgi-bin/getarticle.pl5?nn20041109f3.htm> [dostęp 10.11.2012].

<sup>70</sup> *FM: „China attack” Hypes in Japanese Media Baseless*, [news.xinhuanet.com/english/2004-11/10/content\\_2198659.htm](http://news.xinhuanet.com/english/2004-11/10/content_2198659.htm) [dostęp 10.11.2012].

<sup>71</sup> *Chūgoku? Sensuikan ga ryōkai shinpan. Okinawa kaiiki, kaijō keibi kōdō o hatsurei. „Kōsakusen” irai 2 dome* [Chiny? Okręt podwodny narusza wody terytorialne. Obszar wód Okinawy, wprowadzenie stanu alarmowego na morzu. Drugi raz od czasu „statku szpiegowskiego”], „Yomiuri Shinbun”, 10.11.2004, s. 1.

<sup>72</sup> *Sensuikan ryōkai shinpan. Taichū, kibishii yoron haikai. Seifu kōgi ni yotō, kajō hairyo to hihan* [Naruszenie wód terytorialnych przez okręt podwodny. W tle surowe zdanie opinii publicznej wobec Chin. Opozycja krytykuje protest rządu za nadmierną spolegliwość], „Yomiuri Shinbun”, 13.11.2004, s. 3.

16 listopada 2004 r., gdy wpłynął on do bazy chińskiej marynarki Jianggezhuang w pobliżu Qingdao<sup>73</sup>. Dopiero wtedy władze chińskie przyznały, że to ich okręt zabłąkał się na japońskie wody, przy czym podały do wiadomości, iż uczynił to z powodu „technicznej usterki w trakcie regularnych ćwiczeń”. Wyraziły także „żał” z tego powodu<sup>74</sup>. Rząd w Tokio nie naciskał na wyraźniejsze przeprosiny, ale eksperci japońscy nie kryli wątpliwości, czy okręt, który przez kilka dni manewrował pod wodą w trudnym, płytkim akwenie, mógł być rzeczywiście niesprawny technicznie<sup>75</sup>.

Nie wiadomo na pewno, czy incydent miał związek ze zmianą japońskiej strategii obronnej, ale bez wątpienia spowodował dalszy spadek zaufania we wzajemnych stosunkach. Na dodatek w styczniu 2005 r. Japońska Agencja Obrony ostatecznie przygotowała plan obrony terytorium styczego z Morzem Wschodniochińskim. Przewidywał on przemieszczenie w te rejony 55 tys. żołnierzy, a także okrętów wojennych, łodzi podwodnych i myśliwców w razie ataku z zewnątrz. Położono przy tym nacisk na wzmocnienie systemu wczesnego ostrzegania i przygotowanie do szybkiego odbicia odległych wysepek za pomocą wyspecjalizowanych oddziałów desantowych<sup>76</sup>. Chociaż plan ten można postrzegać jako część szerszej relokacji wojsk, związanej z przesunięciem po upadku ZSRR akcentu z obrony północnych na południowe rubieże kraju, data jego wydania wskazuje na bezpośredni związek z chęcią powstrzymania ekspansywnych działań ChRL na spornym terenie.

W 2005 r. intensyfikacja działań Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na Morzu Wschodniochińskim osiągnęła punkt kulminacyjny. Siły Samoobrony musiały wysyłać nadzwyczajne patrole myśliwców z powodu podejrzeń naruszenia japońskich wód terytorialnych i przestrzeni powietrznej aż 107 razy – osmiokrotnie więcej niż rok wcześniej<sup>77</sup>. Sytuacja zaostrzyła się szczególnie wczesną jesienią

<sup>73</sup> *Ryōkai shinpan no gensen, Chūgoku nyūkō o kakunin* [Potwierdzenie, że atomowy okręt podwodny, który naruszył wody terytorialne, wpłynął do chińskiego portu], „Yomiuri Shinbun”, 16.11.2004, s. 1.

<sup>74</sup> *Sensuikan ryōkai shinpan. Chūgoku, jikoku gensen to mitomeru. Kunrenchū „ayamatte shinpan, ikan”* [Naruszenie wód terytorialnych przez okręt podwodny. Chiny potwierdzają, że to ich atomowy okręt podwodny. W trakcie ćwiczeń „wtargnął przez błąd, żałujemy”], „Yomiuri Shinbun”, 17.11.2004, s. 1.

<sup>75</sup> *Chūgoku gensen ryōkai shinpan, Seifu, fukaoi sake, „gaikō kādo” ni* [Naruszenie wód terytorialnych przez chiński atomowy okręt podwodny. Rząd unika głębszych dochodzeń, ku „dyplomatycznej karcie”], „Yomiuri Shinbun”, 17.11.2004, s. 2.

<sup>76</sup> *Defense Plan Prepared for Remote Islands*, <http://www.japantimes.co.jp/cgi-bin/getarticle.pl5?nn20050116a2.htm> [dostęp 14.02.2005].

<sup>77</sup> *Jeitai-Chūgokugun hottorain. Aki no gōi mezasu. Kansen ya kōkūki no gūhatsu shōtotsu o kaih* [Gorąca linia między Siłami Samoobrony a armią chińską. Ku porozumieniu na jesieni. Uniknięcie przypadkowego zderzenia okrętów lub samolotów], „Yomiuri Shinbun”, 16.04.2007, s. 1.

2005 r., kiedy ChRL wysłała całą flotyllę okrętów wojennych do obrony platformy wiertniczej Chunxiao/Shirakaba. Niektóre z chińskich niszczycieli demonstracyjnie mierzyły z dział na przepływające w pobliżu jednostki Sił Samoobrony<sup>78</sup>. Liczne incydenty na japońskich wodach terytorialnych pokazały, że Chiny nie stronią od użycia sił zbrojnych jako środka wywierania presji na Japonię.

Sprzyjająca atmosfera do zacieśnienia współpracy w dziedzinie obronności między Chinami i Japonią powstała dopiero po ustąpieniu w 2006 r. premiera Koizumiego Jun'ichirō. W kwietniu 2007 r. premierzy Wen Jiabao i Abe Shinzō zgodzili się ustanowić specjalną „gorącą linię” pomiędzy resortami obrony obu krajów<sup>79</sup>. W sierpniu 2007 r., przy okazji pierwszej od dziewięciu lat wizyty w Japonii chińskiego ministra obrony, Chiny i Japonia zgodziły się na wzajemne ugoszczenie w swoich portach okrętów wojennych drugiej strony. W ramach tej wymiany do Zatoki Tokijskiej w listopadzie 2007 r. zawinął chiński niszczyciel rakietowy. Przygotowanie wizyty okrętu Sił Samoobrony w Chinach zajęło więcej czasu ze względu na wciąż żywą pamięć o japońskich zbrodniach z czasów II wojny światowej. Punktem przełomowym mogła być zgoda władz w Pekinie pod koniec maja 2008 r. na lądowanie w Chinach samolotów Sił Samoobrony w celu dostarczenia zaopatrzenia dla ofiar trzęsienia ziemi w Syczuanie<sup>80</sup>. Niestety, z powodu fali gwałtownych protestów w chińskim Internecie władze w Pekinie w ostatniej chwili poprosiły stronę japońską o wstrzymanie się z udzieleniem pomocy w tej formie<sup>81</sup>. W czerwcu 2008 r. do portu w Zhanjiang w prowincji Guangdong zawinął natomiast japoński okręt „Sazanami”, który przywiózł koce, żywność i lekarstwa. Było to pierwszy w historii okręt Sił Samoobrony, jaki odwiedził ChRL<sup>82</sup>.

Kiedy we wrześniu 2009 r. został powołany rząd PD z premierem Hatoyamą Yukio na czele, powstały bardzo sprzyjające warunki do pogłębienia chińsko-japońskiej współpracy w dziedzinie polityki bezpieczeństwa. Nowa japońska partia rządząca skupiała wielu umiarkowanych polityków, którzy dążyli do położenia większego nacisku raczej na relacje z państwami ościennymi niż z sojusznicznymi Stanami Zjednoczonymi. W listopadzie 2009 r. Japonię odwiedził chiński minister obrony Liang Guanglie, który uzgodnił ze swoim japońskim odpowiednikiem Kitazawą Toshimim, iż oba kraje będą dalej rozwijać współ-

<sup>78</sup> J. Manicom, *op. cit.*, s. 462–463.

<sup>79</sup> *Jeitai-Chūgokugun hottorain...*, s. 1.

<sup>80</sup> *Chūgoku Shisen daijishin Kūjiki haken, makoto no kyōryoku e ashigakari* [Wysłanie samolotów Powietrznych Sił Samoobrony do wielkiego trzęsienia ziemi w chińskim Syczuanie, krok ku prawdziwej współpracy], „Yomiuri Shinbun”, 29.05.2008, s. 3.

<sup>81</sup> Shimizu Yoshikazu, „*Chūgoku mondai*” no..., s. 72–73.

<sup>82</sup> *Jieieikan hōchū. Gunji no tōmeisei kōjō ni tsunageyo* [Odwiedziny w Chinach okrętu Sił Samoobrony. Niechaj się przyczynią do podniesienia transparentności armii], „Yomiuri Shinbun”, 1.07.2008, s. 3.

pracę w dziedzinie bezpieczeństwa, a nawet zorganizują w 2010 r. wspólne ćwiczenia marynarki<sup>83</sup>.

Japonię nadal niepokoił jednak wzrost aktywności chińskiej marynarki. Na przykład w kwietniu 2010 r. zaobserwowano aż 10 okrętów, w tym dwa podwodne, które przepłynęły między wyspami Okinawa i Miyako w celu odbycia ćwiczeń na Oceanie Spokojnym<sup>84</sup>. Na dodatek wchodzący w skład floty chiński helikopter dwukrotnie zbliżył się na wyzywająco niebezpieczną odległość do okrętu japońskich Sił Samoobrony, co wywołało protest władz w Tokio<sup>85</sup>. Znacznie poważniejszy okazał się incydent na Morzu Wschodniochińskim z września 2010 r. Oprócz zawieszenia wymiany kulturalnej i spotkań na szczycie, ChRL zamroziła wówczas również współpracę z Japonią w dziedzinie bezpieczeństwa. Przykładowo w połowie października 2010 r. Chiny odwołały wizytę w porcie Qingdao floty okrętów Sił Samoobrony, która odbywała ćwiczenia w nawigacji na dalekim morzu<sup>86</sup>. Co prawda, w grudniu 2011 r. do portu Qingdao zawinął japoński okręt „Kirisame”, jednak dyskurs na temat zakupu przez Japonię trzech wysp Senkaku/Diaoyu doprowadził do ponownego zamrożenia wymiany wojskowej w następnym roku. Jednocześnie od czasu incydentu z 2010 r. znacząco wzrosła liczba naruszeń japońskich wód przez chińskie statki badawcze i okręty patrolowe<sup>87</sup>.

Jak widać, ChRL nie stroniła od używania narzędzi militarnych w relacjach nawet z tak potężnym państwem jak Japonia. Wielokrotne lekceważenie żądań władz w Tokio, by zaprzestać łamania prawa morza, jest dowodem na rosnącą asertywność Chin na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony, skuteczność tych działań wydaje się wątpliwa. Naruszanie wód terytorialnych Japonii przez chińskie okręty spotkało się z ostrym potępieniem zarówno przez rząd w Tokio, jak i przez japońskie partie opozycyjne. Liczne incydenty doprowadziły jedynie do spadku zaufania wobec Pekinu, czasowego wstrzymania pożyczek w jenach w ramach

<sup>83</sup> *Zhong-Ri fangwu bumen lianhe xinwen gongbao* [Wspólne oświadczenie prasowe ministerstw obrony Chin i Japonii], [http://news.xinhuanet.com/world/2009-11/27/content\\_12552386.htm](http://news.xinhuanet.com/world/2009-11/27/content_12552386.htm) [dostęp 16.01.2011].

<sup>84</sup> *Chūgoku kantai Okinawa kinkai o nanka. Taiheiyo de enshū ka. Sensuikan fukumu 10 seki* [Chińska flota przepływa na południe od Okinawy. Czyżby ćwiczenia na Pacyfiku? 10 okrętów, w tym podwodne], „Yomiuri Shinbun”, 13.04.2010, s. 2.

<sup>85</sup> *Chūgoku heri mata Kaiji goeikan ni ijō sekkin. Gaimushō ga kōgi* [Chiński helikopter znowu nadzwyczajnie zbliża się do okrętu patrolowego Sił Samoobrony. Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje], „Yomiuri Shinbun”, 22.04.2010, s. 2.

<sup>86</sup> *Kaiji renshū kantai no Chūgoku kikō o chūshi enki yōsei o uke* [Otrzymanie przez ćwiczebną flotę Sił Samoobrony prośby wstrzymania i odłożenia wpłynięcia do chińskiego portu], „Yomiuri Shinbun”, 15.10.2010, s. 2.

<sup>87</sup> Takahara Akio, Itō Tsuyoshi, *Minshutō seiken tanjō ikō no Nicchū kankei* [Relacje japońsko-chińskie od rozpoczęcia rządów Partii Demokratycznej], [w:] *Nicchū kankeishi 1972–2012, I Seiji* [Historia stosunków japońsko-chińskich 1972–2012, I: Polityka], pod red. Takahary Akio i Hattoriego Ryūjiego, Tōkyō Daigaku Shuppankai, Tokio 2012, s. 496–497.

pomocy rozwojowej oraz przyspieszenia przez Japonię prac nad wzmocnieniem obrony archipelagu Riukiu. Podobnie jak w przypadku kooperacji w innych dziedzinach, na współpracę chińsko-japońską w sferze obronności olbrzymi wpływ wywarły uwarunkowania historyczne. Władze w Pekinie hamowały rozwój współpracy w polityce bezpieczeństwa z Japonią, powołując się na antyjapońskie uprzedzenia po zbrodniach z czasów II wojny światowej.

## 5. Podsumowanie

Celem chińskiej dyplomacji w kontaktach z Japonią za rządów Hu Jintao było utrzymanie stabilnej współpracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, przy jednoczesnej zdecydowanej obronie własnego stanowiska w kwestiach spornych. ChRL umiejętnie posługiwała się narzędziami charakterystycznymi zarówno dla *soft power*, jak i *hard power*, często rezygnując z jednych na rzecz drugich, gdy tylko pierwsze okazały się nieskuteczne. W ten sposób można wytłumaczyć przejście z łagodnej postawy wobec Japonii na początku rządów Hu Jintao do bardziej zdecydowanej polityki pod koniec kadencji premiera Koizumiego i z powrotem do aktywnej promocji „odwilży” po objęciu władzy przez Abe Shinzō.

Spśród wszystkich instrumentów wykorzystywanych przez ChRL w polityce wobec Japonii najbardziej charakterystyczne pozostają narzędzia ideologiczno-kulturowe. Problemy historyczne niejednokrotnie ograniczały możliwości swobodnego formułowania przez władze w Pekinie strategii dyplomatycznej wobec Japonii. Chociaż na początku swojej kadencji przewodniczący Hu Jintao dążył do ocieplenia stosunków z sąsiadem, musiał zaostriżyć kurs wobec władz w Tokio z powodu kolejnych wizyt premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni. Z drugiej strony, problemy historyczne często wypływały na światło dzienne bez prowokacji ze strony rządu japońskiego, stając się wygodnym instrumentem wywierania nacisku na władze w Tokio w sprawach, które nie miały bezpośredniego związku z trudną historią obu krajów.

Skuteczność narzędzi stosowanych przez Chiny w stosunkach z Japonią była jednak ograniczona. Pomimo wywierania silnej presji na rząd w Tokio, władzom w Pekinie nie udało się skłonić premiera Koizumiego do rezygnacji z wizyt w świątyni Yasukuni i dopiero jego następcy okazali się bardziej skłonni do współpracy w tej sprawie. Polityka „odwilży” w relacjach wzajemnych po 2006 r. zdawała się już przynosić pierwsze owoce w postaci zacieśnienia współpracy bilateralnej, gdy doszło do dalszej eskalacji napięcia we wrześniu 2010 r. i sierpniu 2012 r. Incydenty na Morzu Wschodniochińskim pokazały, że w obronie swoich interesów narodowych Chiny bez skrupułów sięgają po całą gamę narzędzi z zakresu *hard power*. Wiele wskazuje na to, że w celu skłonięcia Japonii do uwolnienia

kapitana kutra rybackiego w 2010 r. strona chińska posłużyła się instrumentami ideologiczno-kulturowymi (ciche przyzwolenie na demonstracje antyjapońskie), ekonomicznymi (wstrzymanie eksportu metali ziem rzadkich do Japonii), dyplomatycznymi (zawieszenie rozmów na najwyższym szczeblu z władzami w Tokio, aresztowanie czterech obywateli japońskich), a nawet w pewnym sensie wojskowymi (odwołanie wizyty okrętów Sił Samoobrony w chińskim porcie). Choć polityka ta zakończyła się krótkoterminowym sukcesem – Japonia uwolniła chińskiego kapitana – działanie z pozycji siły tak naprawdę może przynieść ChRL więcej szkody niż korzyści. Nadmierne wykorzystywanie instrumentów *hard power* umacnia jedynie wizerunek Chin jako państwa nieobliczalnego i stanowiącego zagrożenie dla Japonii, co z kolei osłabia pozycję środowisk propekińskich na japońskiej scenie politycznej.



## Metody i środki realizacji celów polityki ChRL w relacjach z ASEAN

Azja Południowo-Wschodnia zawsze była priorytetowym regionem w strategii chińskiej. Tutaj też są najbardziej widoczne zmiany dotyczące wykorzystywanego arsenału metod i środków potrzebnych do realizacji chińskich interesów, które Jan Rowiński określił jako „odrodzenie wielkości chińskiej nacji” (*zhongguo minzu de weidade fuxing*) i „przywrócenie Chinom należnego miejsca w społeczności międzynarodowej jako światowemu mocarstwu”<sup>1</sup>.

Mimo że w wypowiedziach ekspertów i polityków tego regionu pojawia się obawa związana z hegemonicznym nastawieniem „wzrastających” Chin, kosztem słabszych partnerów, to wśród państw ASEAN istnieje gotowość do przyznania należnej im roli. Okoliczności sprzyjające wzajemnej współpracy to wzrost gospodarczy, nie tylko Chin, ale i całego regionu, zatem we wzajemnym interesie leży jego zabezpieczenie poprzez stabilizację polityczną i gospodarczą. Z inicjatywy obu stron pojawiły się projekty konsolidacyjne, takie jak: East Asia Summit, ACFTA, ASEAN Community 2015 czy Karta ASEAN, które mają służyć wzmocnieniu więzi i stabilizacji sytuacji w regionie. Te nadal zawierają wiele pułapek szkodzących wzajemnym relacjom, takich jak: nierozwiązane kwestie wojskowo-polityczne, wciąż istniejące spory graniczne, zagrożenia transnarodowe, np.: terroryzm, nielegalny przemyt narkotyków, broni, handel ludźmi, korupcja.

Bogusława Drelich-Skulska wymienia trzy scenariusze strategicznych celów Chin:

1. Zmierzają one do uzyskania statusu regionalnego lidera ekonomicznego i domniemanego sponsora.
2. Są zainteresowane ukształtowaniem multilateralnego forum wykluczającego Stany Zjednoczone, tj. East Asian Summit, i przewodzeniem mu.

---

<sup>1</sup> J. Rowiński, *Dylematy Chin w końcu I dekady XXI w. (reperkusje kryzysu finansowo-gospodarczego)*, rękopis.



3. Ich dążeniem pozostaje osłabienie bilateralnych więzi militarnych państw ASEAN–USA<sup>2</sup>.

Instrumentami dla realizacji tych strategii są przede wszystkim porozumienia dwustronne i wielostronne dotyczące wymiany handlowej i inwestycji kapitałowych. Chiny coraz umiejętniej stosują przy tym cały arsenał środków *soft power*. Środki, które można wymienić w grupie tzw. twardych *hard power*, częściej są traktowane jako możliwe, potencjalne, ale realne do realizacji celów polityki chińskiej. Omówienie jednych i drugich na tle sytuacji w regionie jest celem niniejszego artykułu.

## 1. Specyfika regionu Azji Południowo-Wschodniej a interesy chińskie

Punktem wyjścia w rozważaniach dotyczących tego wątku są fundamenty historyczne i cywilizacyjne niemal wszystkich państw regionu. Chińska cywilizacja promieniowała bowiem na sąsiadów. Chińczycy byli lepiej zorganizowani i wykształceni. W tej hierarchii narody niehańskie zajmowały niższą pozycję. Chińczycy oceniali je przez pryzmat własnej kultury i społecznych zachowań.

Cesarские roszczenia do panowania nad całym światem, dążenie Chin do występowania jako przykład niebiańskiego porządku, mającego własną specyfikę kulturalną, czyniło niemożliwą do urzeczywistnienia zasadę równości w stosunkach z innymi, barbarzyńskimi krajami<sup>3</sup>. Swoją „opiekę” Chiny uważały za coś pozytywnego, a nawet nobilitującego. Okres po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej w żaden sposób nie zmienił tradycyjnego sposobu postrzegania przez Chińczyków roli, jaką powinni odgrywać w regionie. Od 1949 r. ChRL dążyła do utrwalania przyjaznych reżimów na jej peryferiach i maksymalizacji swoich wpływów politycznych. Przyciągnięcie tych państw w obszar własnej orbity wpływów, stworzenie wspólnego bloku antyimperialistycznego i antykolonialnego było celem dyplomacji chińskiej<sup>4</sup>.

Rozłam w bloku państw komunistycznych, eksponowanie przez Chiny własnej wizji ładu międzynarodowego – idei trzech światów i podziału państw na zwalczające się bloki oraz państwa trzeciego świata – sprawił, że również w tym kontekście Azja Południowo-Wschodnia była dobrym polem doświadczalnym dla chińskiej strategii wykreowania się na przywódcę tej grupy. W 1982 r. Deng Xiaoping powiedział na temat chińskiej polityki zagranicznej: „Kto cierpi z powodu

<sup>2</sup> B. Drelich-Skulska, *Proces integracji Chin z krajami ASEAN. Uwagi wstępne*, „Studia Ekonomiczne” 2010, nr 4, s. 392.

<sup>3</sup> P. Buckley Ebrej, *Historia Chin*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2002, s. 55–56.

<sup>4</sup> Leung Yu-Chiu Raymond, *The ASEAN Countries in China's Foreign Policy, 1967–76*, University of Hong Kong 1983, s. 10.

hegemonizmu? Czyżby USA i ZSRR? Nie, to właśnie oni zajmują się hegemonizmem i nie oni są jego ofiarami. Europa, Japonia, kraje Oceanii, Kanady i inne rozwinięte kraje także nie są ofiarami. [...] Gdzie toczą się małe wojny? Na obszarze krajów trzeciego świata. Ich źródłem są prowokacje i ingerencja ze strony hegemonizmu mocarstw światowych! [...] Chiny są członkiem trzeciego świata i jako takie powinny wypełniać swój obowiązek. Według słów wielu przyjaciół – Chiny to lider trzeciego świata”<sup>5</sup>.

Wizerunek Chin, stojących na czele państw rozwijających się w regionie Azji Południowo-Wschodniej, był systematycznie utrwalany, nawet w okresie, gdy Chiny stały się drugą potęgą gospodarczą świata.

Azja Południowo-Wschodnia jest regionem bardzo zróżnicowanym, ale wspomniane wspólne cywilizacyjne fundamenty sprawiają, że w zakresie formułowania celów politycznych, a także ich realizacji można znaleźć wiele podobieństw. Podobnie jak Chiny, wszystkie państwa regionu eksponują wolę zachowania i umocnienia własnej suwerenności, co sprzyja poparciu idei budowy świata wielobiegunowego. Wspólnota celów w tym zakresie wynika z trudnych doświadczeń historycznych. Większość państw regionu, w tym Chiny, dopiero w drugiej połowie XX w. rozpoczęła budowę niezależnego bytu państwowego, stąd – z jednej strony – przywiązanie do idei suwerenności, ale też z drugiej strony – dążenie do dywersyfikacji partnerów czy obawa przed uzależnieniem od mocarstw. Z całą pewnością przywiązywania wagi do dywersyfikowania partnerów nie należy wiązać jedynie z regionem Azji Wschodniej, ponieważ praktyka polityczna wskazuje, że pomimo systematycznego wzrostu wpływów Chin operowanie w regionie takich graczy, jak: USA, Japonia, i w mniejszym, choć zauważalnym stopniu, Rosji i Indii pozwala na rozgrywanie własnych interesów.

Wreszcie wielobiegunowość można rozpatrywać z innego punktu widzenia – zachowania różnorodności. W Azji Wschodniej mamy do czynienia z różnorodnością systemów politycznych, przy pewnych cechach wspólnych. Systemy owe są najrozmaitsze: monarchia absolutna – Brunei; monarchie konstytucyjne: Japonia, Malezja, Tajlandia, Kambodża; republiki: Indonezja, Filipiny, Singapur i Timor Wschodni, trzy państwa socjalistyczne: Chiny, Laos i Wietnam oraz hunta wojskowa – Myanmar. Z kolei idee takie, jak: nadrzędna rola grupy wobec jednostki, rodzina jako podstawa państwa, budowanie ładu na konsensusie społecznym, na zgodzie, a nie na konflikcie, oraz pokojowa rola religii są podstawą tzw. wartości azjatyckich, które lansował premier Malezji Mahathir bin Mohamad<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> *Polityka zagraniczna Chin. Fragmenty rozmowy z Sekretarzem Generalnym ONZ H. de Culiari*, [w:] Deng Xiaoping, *Chiny na drodze reform w XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 151–153.

<sup>6</sup> Mahathir bin Mohamad, *Rozważania o wartościach azjatyckich*, „Azja-Pacyfik. Społeczeństwo. Polityka. Gospodarka” 1999, t. 2, s. 157–168.

Opisując znaczenie regionu z punktu widzenia interesów chińskich należy wskazać na jego potencjał gospodarczy. Czynniki, na które w swoim opracowaniu wskazała B. Drelich-Skulska, to: bogactwa naturalne, rynek z 600 mln konsumentów oraz bezpośrednie inwestycje kapitałowe<sup>7</sup>. Jeśli chodzi o bogactwa naturalne, należy wziąć pod uwagę zwłaszcza bogate złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Rezerwy ropy naftowej w Indonezji to 3,7 bln baryłek i 1,2% wydobycia światowego. W 2009 r. kraj ten produkował 1 023 000 (liczonej w tysiącach) baryłek ropy naftowej dziennie, co plasowało go na 21. miejscu w świecie. Maleszja zajmowała 27. miejsce, z wydobyciem 693 700 baryłek dziennie, Tajlandia, z wydobyciem 380 000 baryłek dziennie – 33., a Wietnam, z wydobyciem 300 600 baryłek dziennie – 35. Z kolei największe zasoby gazu ziemnego w regionie mają: Maleszja – 2% zasobów światowych i Indonezja – 2,7%; wydobycie tych państw to odpowiednio 1,3% oraz 1,7% wydobycia światowego<sup>8</sup>. Dla rozpędzonej gospodarki chińskiej są to ważne przesłanki do współpracy z tymi państwami.

Odnosząc się do tradycyjnie regionalnych interesów politycznych Chin, należy wziąć pod uwagę kolejny aspekt, związany ze znaczącymi diasporami chińskimi w wielu państwach regionu. Największą grupę stanowią oni w Maleszji – 24% i w Singapurze – 77%<sup>9</sup>. Również w pozostałych państwach: Indonezji, Tajlandii, Wietnamie mieszkają duże skupiska Huaciao (zamorskich Chińczyków). W sumie w Azji Wschodniej i na Bliskim Wschodzie mieszka blisko 33 mln obywateli pochodzenia chińskiego. Ustawa o obywatelstwie (Nationality Law of the People's Republic of China) zezwala na podwójne obywatelstwo wszystkim, którzy urodzili się za granicą, a rodzice lub jedno z nich są z pochodzenia Chińczykami. Obecnie rozwój gospodarczy Chin zachęca do powrotu lub robienia interesów z „krajem przodków”. W przeszłości Chińczycy ci często byli uważani za konia trojańskiego w regionie, a problemy związane z ich traktowaniem stanowiły pretekst do konfliktów dwustronnych, jak np. w relacjach chińsko-wietnamskich.

Podsumowując, w chińskiej strategii region Azji Południowo-Wschodniej i ASEAN ważny jest nie tylko w kontekście zachowania tradycyjnych wpływów politycznych, ale też ze względu na rosnące potrzeby koordynowania rozwoju gospodarczego i utrzymania wzrostu gospodarczego, charakterystycznego nie tylko dla Chin, ale i dla pozostałych państw regionu.

---

<sup>7</sup> B. Drelich-Skulska, *op. cit.*, s. 390.

<sup>8</sup> Dane na podstawie International Energy Agency Statistics, <http://www.iea.org/stats/> [dostęp 15.12.2011].

<sup>9</sup> D.E. Weatherbee, *International Relations in Southeast Asia. The Struggle for Autonomy*, Rowman&Littlefield Publishers, INC 2005, s. 10.

## 2. Kierunki i etapy współpracy Chiny–ASEAN

W relacjach Chiny–ASEAN, od momentu powstania tej organizacji, wyraźnie rysują się cztery podstawowe etapy<sup>10</sup>:

- 1) konfrontacji – od powstania ASEAN do połowy lat 70. XX w.,
- 2) pojednania – koniec lat 70. XX w.,
- 3) współpracy – od początku lat 80. do połowy lat 90. XX w.,
- 4) partnerstwa – po zimnej wojnie.

Okres pierwszy przypada na lata konfliktu indochińskiego, kiedy stowarzyszenie ASEAN przez stronę chińską utożsamiane było z paktem militarnym pozostającym pod wpływem Stanów Zjednoczonych. Członkowie ASEAN byli „lokajami Stanów Zjednoczonych”, a samo Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej określano jako ugrupowanie antychińskie i „reakcyjna klika”<sup>11</sup>. W czasie wojny indochińskiej niektórzy członkowie ASEAN, np. Tajlandia czy Filipiny, jako sojusznicy Stanów Zjednoczonych, aktywnie angażowali się po amerykańskiej stronie konfliktu. Spośród założycielskiej piątki jedynie Indonezja miała formalnie nawiązane stosunki dyplomatyczne z Chinami, choć zamach stanu z 1965 r. znacznie je oziębził.

Okres drugi rozpoczyna wizyta prezydenta Nixona w 1972 r. w Chinach i podpisanie komunikatu szanghajskiego. Wydarzenie to dało początek normalizacji stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami. Chiny powoli zaczynały wychodzić z izolacji politycznej. Wrogiem numer jeden został Związek Radziecki, w najlepszym wypadku traktowany na równi ze Stanami Zjednoczonymi. Dodatkowo chińska koncepcja „trzeciego świata”, która nawiązywała do walki z hegemonizmem (amerykańskim i radzieckim), oraz rola w walce z nim sprzyjały poszukiwaniu sojuszników. Azja, poza Japonią, zaliczana była do trzeciego świata i w związku z tym była naturalnym sojusznikiem Chin.

Okres trzeci przypadł na lata 80. ubiegłego stulecia. Chiny zintensyfikowały wysiłki na rzecz nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwami ASEAN, tym bardziej że ich pozycje w wielu kwestiach międzynarodowych stały się zbieżne – zwłaszcza po wkroczeniu wojsk wietnamskich do Kambodży rządzonej przez Czerwonych Khmerów. Zarówno Chiny, jak i ASEAN były przeciwne tej interwencji i obawiały się wzrostu znaczenia politycznego i militarnego „małego hegemonia” w regionie, współpracowały więc ze sobą na forum ONZ, dążąc do przyjęcia rezolucji potępiającej interwencję wietnamską.

Ostatni okres rozpoczął się po zimnej wojnie. Kuik Cheng-Chwee (Malezja) wydzielił tu trzy fazy: pierwszą, przypadającą na wczesne lata 90. XX w., nazwał

---

<sup>10</sup> Han Feng, *Evolving Security Environment in Southeast Asia: A Chinese Assessment*, [w:] *ASEAN-China Relations: Realities and Prospects*, eds. Saw Swee-Hock, Sheng Lijun, Chin Kin Wah, ISEAS Publications, Singapore 2005, s. 181.

<sup>11</sup> „Peking Review”, 18.08.1967, s. 40.

pasywnym udziałem, drugą (1996–1999) – aktywnym uczestnictwem, wreszcie współczesną – fazą proaktywnych propozycji<sup>12</sup>.

Wspólne interesy ASEAN i Chin, idące w parze z polityką otwarcia Chin, nakreśliły płaszczyznę porozumienia. Cechą systemu międzynarodowego po zimnej wojnie były też tendencje integracyjne sprzyjające budowaniu wspólnych instytucji. Proces ten w Azji Południowo-Wschodniej ułatwiały dodatkowe okoliczności: zmniejszenie obecności amerykańskiej w regionie, dezintegracja ZSRR i wycofanie się Rosji z aktywnej polityki w regionie, pozytywne procesy w Indochinach oraz wzrost znaczenia gospodarczego i politycznego Chin. Próby nawiązywania dialogu między ASEAN i Chińską Republiką Ludową przypadają na początek lat 90. XX w. i lata te stanowią cezurę rozpoczynającą kolejny okres w relacjach Stowarzyszenia z Chinami. W tym czasie doszło do odbudowy stosunków między Chinami i Indonezją, rozpoczął się proces normalizacji stosunków z Wietnamem, ponadto Chiny nawiązały stosunki dyplomatyczne z Singapurem<sup>13</sup>. W lipcu 1991 r. chiński minister spraw zagranicznych Qian Qichen został zaproszony na ceremonię otwarcia 24. konferencji ministrów spraw zagranicznych ASEAN i od tej pory Chiny uczestniczą w każdym takim spotkaniu. W roku 1994 wzięły udział w konferencji Forum Regionalnego ASEAN (ARF) i w tym samym roku zostały partnerem dialogu konsultatywnego ASEAN<sup>14</sup>. Początkowo sceptyczne, jeśli chodzi o kierunki działalności ARF, obawiając się zachodnich, a głównie amerykańskich wpływów na organizację, Chiny w lipcu 1996 r. stały się 9. pełnoprawnym partnerem dialogu zarówno ASEAN, jak i ARF, razem z innymi państwami: Indiami, Australią, Kanadą, Japonią, Nową Zelandią, Koreą Południową, USA i UE. Cele ASEAN i ChRL zbiegły się. ASEAN dążyło do gospodarczego związania Chin oraz włączenia ich do dialogu na temat bezpieczeństwa w regionie.

Na szczycie, który odbył się w Malezji w lipcu 1997 r., minister spraw zagranicznych ChRL Qian Qichen wygłosił ważne przemówienie, w którym nakreślił strategię chińską wobec regionu. Ogólnie można wskazać na bardzo przyjacielski i oparty na konsensusie wydźwięk tej strategii.

Pod koniec 1997 r., oprócz utworzonego w lutym tego roku Wspólnego Komitetu ds. Współpracy Chiny–ASEAN (*ASEAN–China Joint Cooperation Committee* – ACJCC), istniało już kilka równoległych form dialogu między ASEAN i Chinami: polityczne konsultacje na poziomie wyższych urzędników (Senior Officials Meeting, SOM), Wspólny Komitet ds. Współpracy Naukowej i Tech-

---

<sup>12</sup> Kuik Cheng-Chwee, *Multilateralism in China's ASEAN Policy: Its Evolution, Characteristics, and Aspiration*, „Contemporary Southeast Asia” [Institute of Southeast Asian Studies] 2005, vol. 27.

<sup>13</sup> Jing-dong Yuan, *China–ASEAN Relations: Perspectives, Prospects and Implications for the U.S. Interest*, October 2006, <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdf/files/pub735.pdf> [dostęp 15.05.2011].

<sup>14</sup> *Ibidem*.

nologicznej, Komitet ds. Gospodarczych i Handlowych oraz Komitet w Pekinie, który tworzyli ambasadorowie państw ASEAN. Chiny uczestniczyły w pracach ARF oraz Radzie Biznesu ASEAN–Chiny<sup>15</sup>. W ramach dialogu multilateralnego, wzmacniając również kontakty bilateralne, Pekin realizuje swoje cele polityczne i gospodarcze, polegające na stworzeniu sprzyjających warunków dla dalszego stabilnego rozwoju.

Obie strony stawiają na bezpośrednie kontakty. Warto podać tu przykład, że jedynie w 2010 r. miało miejsce aż 70 wizyt na różnym szczeblu<sup>16</sup>. W 2010 r. zakończono realizację planu działań nakreślonych we Wspólnej deklaracji partnerstwa strategicznego na lata 2005–2010 Chiny–ASEAN (*Joint Declaration on China–ASEAN Strategic Partnership for Peace and Prosperity*) oraz sformułowano kolejny plan działań, na lata 2011–2015.

### 3. Narzędzia gospodarcze

Przegląd metod gospodarczych realizacji celów polityki chińskiej wobec regionu Azji Południowo-Wschodniej należy, bez wątpienia, rozpocząć od roku 1997. Wówczas azjatycki kryzys finansowy pokazał, że Chiny mogą i chcą odgrywać konstruktywną rolę w regionie. Dla wielu państw „agresywna” obecność Chin na rynkach ASEAN budziła niepokój w kontekście ich historycznych ambicji w stosunku do regionu oraz wzrostu wpływów politycznych czy militarnych<sup>17</sup>. Komentatorzy przedstawiali tę sytuację w kategoriach „chińskiego zagrożenia” dla gospodarek państw ASEAN, których struktura eksportu była podobna.

Niemniej jednak kryzys zmusił państwa do większej troski o własną stabilizację, bez względu na potencjalne zagrożenia ze strony odbudowujących swoją potęgę Chin. Formą instytucjonalizacji współpracy liderów regionu z ASEAN było ASEAN+3 (APT)<sup>18</sup>. Pierwszy raz APT spotkało się w Kuala Lumpur w grudniu 1997 r. Japonia wyszła z inicjatywą powołania Azjatyckiego Funduszu Walutowego (*Asian Monetary Fund*). Chiny, początkowo przeciwne jego utworzeniu, z czasem patrzyły na inicjatywę przychylniej, aktywnie włączając się w budowanie struktury finansowej w regionie, dzięki czemu wzmocniły swoją pozycję, a dodatkowo zbudowały lepszy aparat, by chronić region przed kolejnymi kryzysami<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Saw Swee-Hock, Sheng Lijun, Chin Kin Wah, *An Overview of ASEAN–China Relations*, [w:] *ASEAN–China Relations...*, s. 2.

<sup>16</sup> [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-11/15/c\\_131248640\\_2.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-11/15/c_131248640_2.htm) [dostęp 20.07.2012].

<sup>17</sup> Han Feng, *op. cit.*, s. 183.

<sup>18</sup> S. Narine, *The Idea of an „Asian Monetary Fund”: The Problems of Financial Institutionalism in the Asia–Pacific*, „Asian Perspective” 2003, vol. 27, no. 2, s. 82–83.

<sup>19</sup> P. Lipsy, *Japan’s Asian Monetary Fund Proposal*, <http://www.stanford.edu/group/sjeaa/journal3/japan3.pdf> [dostęp 20.07.2012].

Kryzys pokazał, że ani APEC, ani Międzynarodowy Fundusz Walutowy nie są w stanie pomóc regionowi przetrwać kryzys. Chiny udzieliły pożyczki Tajlandii w wysokości jednego mld USD i odmówiły dewaluacji juana w ślad za dewaluacją wielu walut wschodnioazjatyckich, co pomogło poprawić ich wizerunek<sup>20</sup>.

W maju 2000 r. APT podjęło ważne zobowiązanie znane pod nazwą Chiang Mai Initiative: ministrowie finansów APT zgodzili się ustanowić dwustronne porozumienia *swap* między bankami azjatyckimi, aby wzmocnić regionalną stabilność finansową. W 2009 r. istniało już 16 dwustronnych porozumień w ramach grupy ASEAN+3, a państwa zobowiązały się do wydzielenia rezerw walutowych, które w marcu 2010 r. wyniosły 120 mld USD i miały wzrosnąć do 240 mld USD w roku 2012<sup>21</sup>.

W 2001 r., na szczycie państw ASEAN w Bandar Seri Begawan, premier Zhu Rongji przedstawił pięciopunktowe stanowisko Chin na temat promocji współpracy w Azji Wschodniej, w której pozytywną rolę odgrywałyby Chiny. Wymienił tu: konieczność zdefiniowania celów rozwojowych, ram współpracy handlu regionalnego i wzajemnie korzystnych inwestycji w dziedzinach finansowych, nauki i technologii, informacji, ochrony środowiska, rozwój i lepszą koordynację współpracy w ramach ASEAN+3 oraz ASEAN+1 – różnorodnie i wzajemnie uzupełniające się formy, kontynuowanie współpracy w sektorze finansowym, wymianę między różnymi grupami społecznymi oraz dialog i współpracę w sferze bezpieczeństwa<sup>22</sup>.

Pomimo istniejących wątpliwości, bez wątpienia początek XXI w. to większe zbliżenie tych dwóch podmiotów międzynarodowych. Rozpoczął się bum kredytowy, Chiny z biocy pomocy rozwojowej stały się dawcą, udzielały pożyczek państwom ASEAN. Konkurencja Chin z Japonią o wpływy geopolityczne wymusiła na obu państwach własną politykę inwestycyjną. Wśród wielu określeń tej polityki analitycy używają pojęcia *charm offensive* (czarująca ofensywa)<sup>23</sup>, która ma świadczyć o nowych metodach realizacji celów chińskiej polityki zagranicznej. W słowniku przywódców chińskich na stałe zagościły słowa „wzajemnie korzystna współpraca” (*win-win cooperation*)<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> E. Kanajew, *ASEAN–KNR: Nowa paradigma otoczenia j w sferie bezpieczeństwa*, [w:] *Problemy nacyjalnoy bezpieczeństwa wo wniezniej politike Kitaja*, red. G. Czuffrin, IMEMO RAN, Moskwa 2005, s. 115.

<sup>21</sup> <http://www.thenews.com.pk/Todays-News-3-98519-Briefs> [dostęp 15.07.2012].

<sup>22</sup> <http://www.fmprc.gov.cn/eng/gjhdq/dqzzywt/2633/2634/2636/t15559.htm> [dostęp 5.11.2011].

<sup>23</sup> I. Storey, *The United States and ASEAN–China Relations: All Quiet on the Southeast Asian Front*, October 2007, <http://www.StrategicStudiesInstitute.army.mil> [dostęp 15.05.2011].

<sup>24</sup> J. Kurlantzick, *Charm Offensive. How China's Soft Power Is Transforming the World*, A New Republic Book, New York 2007, s. 43.

Analizując kolejne ważne etapy wzajemnych relacji gospodarczych między Chinami i ASEAN należy przywołać postanowienie liderów dziesięciu państw ASEAN i Chin z listopada 2000 r., którzy zgodzili się wzmocnić współpracę poprzez tworzenie strefy wolnego handlu (*China–ASEAN Free Trade Area – CAFTA*). W 2002 r. podpisano porozumienie o liberalizacji o 99% handlu ze starymi państwami ASEAN do 2010 r. i do 2015 r. z pozostałymi. Dla Chin najważniejszym celem tego przedsięwzięcia była pełna integracja własnej gospodarki z globalną w charakterze centrum światowego przemysłu. Chińczykom chodziło o pełniejsze otwarcie rynków azjatyckich, które do tej pory absorbowały jedynie 8% chińskiego eksportu. Ekspert chiński Hu Angang obrazowo nazwał preferowany przez Chiny model handlu z państwami ASEAN modelem półotwartym, tzn. „otwartym na wolny eksport, ale protekcjonistycznym, jeśli chodzi o import”<sup>25</sup>. Z kolei celem państw ASEAN było zwiększenie ich konkurencyjności i współpraca gospodarcza z szybko rozwijającymi się Chinami, w tym przyciąganie chińskich inwestycji. CAFTA jest jednym z ważniejszych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa między stronami, ponieważ w strategii państw ASEAN rozwój powiązań gospodarczych sprzyja umacnianiu bezpieczeństwa i stabilności. Przywódcy państw ASEAN dementowali oceny mówiące o całkowitej nierówności we wzajemnych relacjach. Minister Singapuru George Yeo, przemawiając w 2002 r., powiedział: „Nie chcemy pozostawać w relacjach poddańczych w stosunku do Chin”<sup>26</sup>.

Ciekawą inicjatywą w ramach współpracy ASEAN z Chinami jest powołanie Boao Forum dla Azji, które działa od 2001 r. To najbardziej prestiżowa organizacja *non profit*, powołana w celu promowania regionalnej integracji gospodarczej i realizacji celów rozwojowych<sup>27</sup>.

W 2006 r., w 15. rocznicę nawiązania współpracy, Chiny i ASEAN nie szczędziły wzajemnych pochwał, aby udowodnić i pokazać, jak bardzo intensywne są związki między nimi. Premier Wen Jiabao stwierdził, że od 1991 r. widać, jak strony systematycznie dążą do budowy wzajemnego zaufania, eliminowania przeszkód oraz budowy dialogu i dobrej atmosfery. W rezultacie stosunki Chiny–ASEAN znalazły się na najwyższym etapie historycznego rozwoju<sup>28</sup>. W 2008 r. Chiny akredytowały swojego pierwszego ambasadora przy ASEAN panią Xue Hanqin<sup>29</sup>. Przemawiając w instytucie ASEAN w Singapurze w roku 2009,

---

<sup>25</sup> <http://www.tni.org/article/china-asean-free-trade-area-propaganda-and-reality> [dostęp 5.08.2012].

<sup>26</sup> I. Storey, *op. cit.*, s. 10.

<sup>27</sup> <http://english.boaforum.org/gyltbjjsen/index.jhtml> [dostęp 5.08.2012].

<sup>28</sup> *Wen's Speech at China–ASEAN Summit*, [http://www.chinadaily.com.cn/china/2006–10/30/content\\_720281\\_2.htm](http://www.chinadaily.com.cn/china/2006–10/30/content_720281_2.htm) [dostęp 5.11.2011].

<sup>29</sup> *China Appoints Female Diplomat as First ASEAN Ambassador*, [http://www.gov.cn/english/2008–12/30/content\\_1192260.htm](http://www.gov.cn/english/2008–12/30/content_1192260.htm) [dostęp 5.11.2011].



wymieniła ona cztery wartości, które powinny być spełnione, aby następował stały rozwój wzajemnych relacji: oparcie ich na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu, wyłonienie przywódców i instytucji kreujących i stymulujących rozwój relacji, zwrócenie szczególnej uwagi na wzajemny handel i gospodarkę, które są siłą napędową kontaktów, wymiana kulturalna i kontakty międzyludzkie, które stanowią „społeczną fundację na rzecz współpracy Chin–ASEAN”<sup>30</sup>.

W 2009 r. z inicjatywy premiera Wen Jiabao powstał China–ASEAN Investment Cooperation Fund (CAF), który skupia się na inwestycjach w infrastrukturę, energetykę oraz zasoby naturalne.

W dniu 1 stycznia 2010 r. miało miejsce otwarcie strefy wolnego handlu CAFTA. Dla jej zbudowania potrzeba było 8 lat, ale obecnie obejmuje ona 11 państw, gdzie mieszka 1,9 mld ludzi. Cło na towary między tymi państwami zmniejszyło się średnio od 9,8% do 0,1%. Wewnątrz strefy z powodzeniem rozwija się projekt subregionalny rzeki Mekong, z udziałem Chin, Wietnamu, Laosu, Kambodży i Myanmaru. Według ekspertów wolny handel obejmie ponad 7000 różnych towarów i będzie stanowił ok. 90% całego handlu między Chinami i ASEAN. Projekt obejmie również sferę usług i umów inwestycyjnych<sup>31</sup>.

Jakie są efekty CAFTA wyrażone w liczbach? Jeśli chodzi o wielkość handlu, w 2010 r. wzajemna wymiana przewyższyła 280 mld USD. Minister spraw zagranicznych Yang Jiechi oznajmił, że wymiana handlowa w ramach chińsko-aseańskiej strefy wolnego handlu (CAFTA) wzrosła do ok. 360 mld USD w 2011 r.<sup>32</sup> Tabela 5.2 pokazuje obroty handlowe Chin z państwami ASEAN do 2008 r.

**Tabela 5.1.**

**Obroty handlowe państw ASEAN z Chinami w latach 2004–2008 (wartość w milionach USD)**

Państwo	2004	2005	2006	2007	2008
1	2	3	4	5	6
Brunei Darussalam	243	234	174	201	0
Kambodża	12	15	13	11	13
Indonezja	4 605	6 662	8 344	8 897	11 637
Laos	1	4	1	35	15
Malezja	8 634	9 465	11 391	15 443	18 422
Myanmar	75	119	133	475	499

<sup>30</sup> Xue Hanqin, *China–ASEAN Cooperation. A Model of Good-Neighbourliness and Friendly Cooperation* <http://www.iseas.edu.sg/aseanstudiescentre/Speech-Xue-Hanqin-19-9-09.pdf> [dostęp 5.11.2011].

<sup>31</sup> S. Luzanin, *Wnieszniaja politika Kitaja do 2020 g. Prognosticzeskij diskurs*, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document213521.phtml> [dostęp 18.08.2012].

<sup>32</sup> <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjby/zygy/gyhd/t950203.htm> [dostęp 20.08.2012].

1	2	3	4	5	6
Filipiny	2 653	4 077	4 628	5 750	5 467
Singapur	15 321	19 770	26 472	28 925	29 082
Tajlandia	7 098	9 083	10 840	14 873	15 931
Wietnam	2 711	2 828	3 015	3 336	4 491
<b>ASEAN Export</b>	<b>41 352</b>	<b>52 258</b>	<b>65 010</b>	<b>77 945</b>	<b>85 558</b>
Brunei Darussalam	87	94	120	157	171
Kambodża	337	430	516	653	933
Indonezja	4 101	5 843	6 637	8 616	15 247
Laos	89	185	23	43	131
Malezja	11 353	14 361	15 543	18 897	18 646
Myanmar	351	286	397	564	671
Filipiny	2 659	2 973	3 647	4 001	4 250
Singapur	16 137	20 527	27 185	31 908	31 583
Tajlandia	8 183	11 116	13 578	16 184	19 936
Wietnam	4 416	5 322	7 306	12 148	15 545
<b>ASEAN Import</b>	<b>47 714</b>	<b>61 136</b>	<b>74 951</b>	<b>93 173</b>	<b>107 114</b>

Źródło: *ASEAN Trade Statistics Database*, <http://www.aseansec.org/23752.htm>.

Wzrost obrotów handlowych między Chinami i ASEAN przekłada się na zmianę geograficznej struktury obrotów Chin z najważniejszymi partnerami, co obrazuje tabela 5.3.

**Tabela 5.2.**

**Zmiany geograficznej struktury obrotów Chin z najważniejszymi partnerami**

Kraj/Region	Eksport Chin				Import Chin			
	1990	2000	2007	2010	1990	2000	2007	2010
Stany Zjednoczone	8,5	20,9	19,5	18,3	12,2	9,9	7,5	8,0
Japonia	14,7	16,7	8,3	7,8	14,2	18,4	14,1	13,8
<b>ASEAN</b>	<b>4,7</b>	<b>5,2</b>	<b>12,4</b>	<b>8,9</b>	<b>4,4</b>	<b>3,5</b>	<b>9,1</b>	<b>12,1</b>
Unia Europejska	10,0	27,7	20,5	20,1*	17,0	10,7	13,0	13,2
Rosja	b.d.	0,9	2,3	1,9	0,0	2,6	2,0	2,0

Uwagi: \* UE – 27

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Drelich-Skulska, *op. cit.* oraz *China Main Economic Indicators*, <http://trade.ec.europa.eu/doclib/html/113366.htm>.

Integracja z ASEAN spowodowała, że Chiny stały się ostatnim ogniwem produkcyjnym, wykorzystując komponenty powstałe w państwach ASEAN. Jeżeli po kryzysie 1997 r. handel wewnątrz ASEAN rósł powoli, to handel z Chinami wzrósł znacząco<sup>33</sup>. Był on zdominowany przez części i komponenty, produkcję elektroniki i przemysł samochodowy. Natomiast handel wyrobami tekstylnymi, które dla wartości PKB państw ASEAN są najważniejsze, wyraźnie uległ zmniejszeniu.

Większa integracja z Chinami nie zredukowała zależności eksportu państw ASEAN z kierunku państw OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju). W dodatku, ten olbrzymi eksport najczęściej idzie za pośrednictwem Chin, a nie bezpośrednio z OECD. Rezultatem tego zjawiska jest cykliczna fluktuacja zapotrzebowania z tych państw. Gospodarcze więzi ASEAN z Chinami stały się nierozzerwalne, a kraje ASEAN częściej są producentami i kooperantami niż ich konkurentami. Integracja produkcji regionalnej wskazuje na wzrost synchronizacji cykli biznesowych wewnątrz ASEAN oraz między ASEAN i Chinami. Można jednak mówić o pewnym niekorzystnym zjawisku dotyczącym wzajemnego handlu – istniejącym i pogłębiającym się podobieństwie struktury eksportu tych państw, o czym wspomina w swojej analizie B. Drelich-Skulska<sup>34</sup>.

Podsumowując: ASEAN dla Chin to trzeci partner regionalny. W 2010 r. obroty z ASEAN stanowiły 10,3% ogólnej ich wartości. Na pierwszym miejscu jest Unia Europejska – 16,7%, na drugim państwa NAFTA – 15,8%. W czołówce są również państwa BRICS – 6,4% i Ameryka Łacińska – 6,2%<sup>35</sup>.

Efektom procesów integracyjnych w ramach CAFTA jest wzrost chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (Tabela 5.3). Na wysokim poziomie utrzymują się również inwestycje ASEAN (Tabela 5.4).

Tabela 5.3.

**Chińskie inwestycje zagraniczne (BIZ) w państwach ASEAN w latach 2003–2008**  
(wartość w mln USD)

Państwo	2003	2004	2005	2006	2007	2008
1	2	3	4	5	6	7
<b>Świat</b>	<b>33 222,22</b>	<b>44 777,26</b>	<b>57 205,62</b>	<b>75 025,55</b>	<b>117 910,50</b>	<b>183 970,71</b>
Singapur	164,83	233,09	325,48	468,01	1 443,93	3 334,87
Indonezja	54,26	121,75	140,93	225,51	679,48	543,33
Wietnam	28,73	160,32	229,18	253,63	396,99	521,73
Myanmar	10,22	20,18	23,59	163,12	261,77	499,71

<sup>33</sup> *Southeast Asian Economic Outlook 2010*, OECD Publishing pdf [dostęp 18.08.2012], s. 25.

<sup>34</sup> B. Drelich-Skulska, *op. cit.*, s. 402.

<sup>35</sup> *China Main Economic Indicators*, <http://trade.ec.europa.eu/doclib/html/113366.htm> [dostęp 25.07.2012].

1	2	3	4	5	6	7
Tajlandia	150,77	181,88	219,18	232,67	378,62	437,16
Kambodża	59,49	89,89	76,84	103,66	168,11	390,66
Malezja	100,66	123,24	186,83	196,96	274,63	361,20
Laos	9,11	15,42	32,87	96,07	302,22	305,19
Filipiny	8,75	9,80	19,35	21,85	43,04	86,73
Brunei	0,13	0,13	1,90	1,90	4,38	6,51
ASEAN	586,95	955,70	1 256,15	1 763, 38	3 953,17	6 486, 99
ASEAN% z Świat	1,77%	2,13%	2,20%	2,35%	3,35%	3,53%

Źródło: J. Kubny, H. Voss, *China's FDI in ASEAN: Trends and Impact on Host Countries*, [http://gdex.dk/ofdi10/Kubny%20Voss\\_Chinas%20FDI%20in%20ASEAN.pdf](http://gdex.dk/ofdi10/Kubny%20Voss_Chinas%20FDI%20in%20ASEAN.pdf).

Tabela 5.4.

**Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne ASEAN w Chinach w mln USD i w procentach w latach 1995–2008**

Rok	BIZ	Indonezja	Malezja	Filipiny	Singapur	Tajlandia	Wietnam	LCM	Brunei	Ogółem	%
1995	48,133	112	259	106	1,861	288	28	0	0	2,654	5,5
1998	45,463	69	340	179	3,404	205	14	9	2	4,223	9,3
2002	52,743	122	368	186	2,337	188	3	36	17	3,256	6,2
2005	60,325	87	361	189	2,204	96	1	7	160	3,105	5,1
2008	92,395	167	247	127	4,435	129	2	13	340	5,461	5,9

Uwaga: LCM – Laos, Kambodża i Mynamar

Źródło: Sara Y. Tong, Catherine Chong Siew Keng, *China–ASEAN Free Trade Area in 2010*, [www.eai.nus.edu.sg/BB519.pdf](http://www.eai.nus.edu.sg/BB519.pdf).

Według ostatnich danych wartość inwestycji chińskich w sektorze niefinansowym w państwach ASEAN tylko w styczniu–październiku 2011 r. wyniosła 2 mld 336 mln USD. Singapur, Myanmar i Kambodża zajęły trzy pierwsze miejsca, jeśli chodzi o chińskie inwestycje. Ogólnie w ciągu ostatnich trzech lat wielkość chińskich inwestycji w państwach ASEAN osiągnęła 12 mld 426 mln USD. Według przyjętych zasad chińskie przedsiębiorstwa mogą inwestować kapitał w dowolnym państwie ASEAN, a następnie wejść na rynek z wyprodukowanymi towarami w pozostałych dziewięciu państwach członkowskich. Co więcej, mogą wejść na wolny rynek tych wszystkich państw, które mają podpisane porozumienie o wolnym handlu z ASEAN, np. Japonii czy Korei Południowej<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> S. Luzanin, *Kitajskij faktor w ATEs: ograniczitel ili stimulator?*, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document223349.phtml> [dostęp 20.08.2012].

Strategia ASEAN+Chiny polega nie tylko na inwestycjach kapitałowych, ale jest też związana z ich obsługą. Pekin umiejętnie wykorzystuje zainteresowanie Tajlandii, Kambodży, Laosu, Wietnamu i Malezji budową agrow infrastruktury.

Pamiętać należy przy tym, że Chiny i państwa ASEAN nadal są konkurentami, jeśli chodzi o przyciąganie kapitału w podobnych dziedzinach przemysłu. W roku 2009 napływ FDI do wszystkich państw ASEAN wyniósł 37 mld USD, natomiast do Chin – 95 mld USD. Ponad 80% FDI do ASEAN to kapitał spoza regionu. W 2009 r. FDI do ASEAN spadł o ok. 23%, a do Chin – o ok. 12,3%.

Jak pisze B. Drelich-Skulska: „Rząd chiński wspiera inwestycje zagraniczne w czterech obszarach:

1. Zabezpieczenie dostaw surowców naturalnych, niezbędnych do utrzymania wewnętrznego wzrostu ekonomicznego.

2. Tworzenie filii chińskich przedsiębiorstw produkcyjnych oraz realizacja projektów infrastrukturalnych, w których wykorzystywane są technologia, produkcja, sprzęt i siła robocza eksportowane z Chin.

3. Zaangażowanie chińskich przedsiębiorstw w projekty badawczo-rozwojowe, które wymagają zaawansowanych technologii, wiedzy menedżerskiej oraz profesjonalnych umiejętności.

4. Fuzje i przejęcia dokonywane przez przedsiębiorstwa z Chin, co umożliwia zwiększenie konkurencyjności rodzimych podmiotów i wzrost ich udziału w globalnym runku<sup>37</sup>.

Chiny nastawione są na wzrost swoich inwestycji zagranicznych z różnych przyczyn. Po pierwsze, rośnie liczba liczących się globalnych przedsiębiorstw chińskich. W 2000 r. pięć chińskich przedsiębiorstw transnarodowych znalazło się na liście UNCTAD największych przedsiębiorstw transnarodowych (TNC). Na liście Fortuna Global z 2011 r. było 61 chińskich TNC, rok wcześniej – 46, a w 2005 – 20<sup>38</sup>. Po drugie, chińskie kompanie inwestują, aby polepszyć warunki produkcji. Budowanie wzrostu poza granicami związane jest z kreowaniem dodatkowego zapotrzebowania dla podmiotów krajowych. Po trzecie, chińskie przedsiębiorstwa państwowe są reformowane zgodnie z zaleceniem WTO, co pomaga im się przekształcać. Po czwarte Chiny, tak jak wcześniej Japonia, angażują się, aby zbudować przyjazne środowisko dostarczania strategicznych zasobów naturalnych dla rozwoju ekonomicznego

Podsumowując: Chiny dobrze wykorzystują multilateralne formy współpracy gospodarczej. Przynoszą one korzyści również państwom ASEAN, ponieważ mają one preferencyjne warunki dostępu na rynek chiński i korzystają z kapitału inwestycyjnego. Z kolei Pekin liczy na to, że te krótkoterminowe korzyści przyniosą mu profity w perspektywie długoterminowych celów politycznych i gospodarczych.

---

<sup>37</sup> B. Drelich-Skulska, *op. cit.*, s. 405.

<sup>38</sup> <http://money.cnn.com/magazines/fortune/global500/2010/countries/Australia.html>.

<http://money.cnn.com/magazines/fortune/global500/2011/countries/Australia.html>; <http://money.cnn.com/magazines/fortune/global500/2006/countries/C.html> [dostęp 20.08.2012].

#### 4. Chiny i budowa bezpieczeństwa w regionie Azji Południowo-Wschodniej

Problem bezpieczeństwa w regionie Azji Południowo-Wschodniej jest traktowany szerzej i nie odnosi się jedynie do sektora militarnego, ale również politycznego, społecznego, ekonomicznego czy środowiskowego.

W licznych deklaracjach i oficjalnych wypowiedziach Azja Południowo-Wschodnia opisywana jest jako pluralistyczna wspólnota bezpieczeństwa, rozwiązująca problemy w „stylu ASEAN” (*ASEAN way*), czyli na drodze konsensusu i wspólnych wartości. Na tej podstawie budowane jest sprzyjające środowisko dla stabilnego wzrostu gospodarczego. Wzrost gospodarczy ma służyć nie tylko stabilizacji wewnętrznej, ale i przyczynić się do eliminowania zagrożeń, konfliktów i rebelii. Chiny są zainteresowane wsparciem takich celów, deklarują przywiązanie do podobnych wartości i wykorzystują w tym celu trzy podstawowe instytucje: ARF, ASEAN+3 oraz EAS<sup>39</sup>. Długoterminowe cele polityki chińskiej są związane z tworzeniem forum multilateralnych, np. EAS, jak również osłabieniem dwustronnych więzi militarnych niektórych państw ASEAN z USA<sup>40</sup>. Rosyjski ekspert ds. Chin Sergiej Luzanin przytacza wypowiedź pracownika Ministerstwa Handlu ChRL, który ostrzega przed zbliżeniem z USA: „Chociaż niektóre państwa mają spory terytorialne z Chinami i niektóre z nich może i liczą na siłę militarną Stanów Zjednoczonych, to powinny rozumieć, że jeśli dojdzie do konfrontacji między Chinami i USA, będą musiały zapłacić za nią wysoką cenę”<sup>41</sup>.

W innym artykule ten sam ekspert zwraca uwagę na to, że w Azji Wschodniej nadal funkcjonuje przestarzały system bezpieczeństwa, powstały jeszcze w okresie zimnej wojny i polegający na dwustronnych porozumieniach, które służyły interesom USA. Chiny nie mają podobnego systemu bezpieczeństwa, stąd pojawiają się różne idee, w tym i takie, aby średnioterminowym wojskowym celem strategicznym stało się przedstawienie gwarancji bezpieczeństwa sąsiednim państwom<sup>42</sup>.

Zatem realizacja celów chińskich w zakresie budowy bezpieczeństwa militarnego musi uwzględniać zarówno dorobek ASEAN w tym zakresie, czynnik amerykański w istniejącym systemie, jak i nierozwiązane konflikty: koreański i spory terytorialne w regionie. Najważniejszą inicjatywą, dzięki której budowany jest dialog na temat bezpieczeństwa regionalnego, jest Forum Regionalne ASEAN (*ASEAN Regional Forum*). Po raz pierwszy konferencja ARF odbyła się w 1993 r.

---

<sup>39</sup> J. Dosch, *Managing Security in ASEAN–China Relations: Liberal Peace in Hegemonistic Security*, „Asian Perspective” 2007, vol. 31, no. 1, s. 212.

<sup>40</sup> I. Storey, *op. cit.*

<sup>41</sup> S. Luzanin, *Kitajskij faktor w ATES...*

<sup>42</sup> S. Luzanin, M. Mamonow, *Kitaj w globalnych i regionalnych zmierzaniach. Riesursy i marszruty „wozwyższenija”*, [w:] *Kitaj w mirowoj i riegiionalnoj politieke. Istorija i sowriemienost'*, wyp. XVI, Moskwa 2011, s. 18.

w Singapurze, a ideą przewodnią rozmów było utworzenie systemu zinstytucjonalizowanego, który by sprzyjał dyplomacji prewencyjnej, przeciwdziałałby konfliktom, zapewniał budowę środków wzajemnego zaufania. Wpływ na podjęcie tej decyzji miało zakończenie zimnej wojny i konieczność wypracowania nowych form współpracy i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na drugiej konferencji na szczeblu ministerialnym w 1995 r. opracowano trzyfazowy proces budowy bezpieczeństwa poprzez promocję i budowę zaufania, rozwój dyplomacji prewencyjnej i wreszcie proces zapobiegania konfliktom<sup>43</sup>. Hasłem widniejącym na stronie internetowej ARF (<http://aseanregionalforum.asean.org/>) jest promowanie pokoju i bezpieczeństwa przez dialog i współpracę w regionie Azji i Pacyfiku.

Członkami ARF jest obecnie 27 państw, oprócz członków ASEAN również: USA, Australia, Chiny, Rosja, Japonia, Indie, Korea Południowa, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Mongolia, Papua Nowa Gwinea, Bangladesz, Sri Lanka, Timor Wschodni, Pakistan, KRL-D i UE.

Chiny w przeszłości nie miały zaufania do multilateralnego dialogu w sprawach bezpieczeństwa i preferowały rozmowy dwustronne. Z czasem jednak stosunek ten zaczął się zmieniać, podobnie jak chińska definicja bezpieczeństwa. W lipcu 1998 r. Chiny opublikowały „Nową koncepcję bezpieczeństwa narodowego”, gdzie oprócz tradycyjnych zagrożeń wymienione zostały nietradycyjne: piractwo, narkohandel, zagrożenie środowiska naturalnego i inne. Takie podejście znalazło pozytywną odpowiedź ASEAN i od tej pory dialog w zakresie bezpieczeństwa regionalnego dotyczy również nietradycyjnych zagrożeń. W lipcu 2000 r., w czasie wizyty w Indonezji, ówczesny wiceprezydent Chin Hu Jintao stwierdził: „Nowa koncepcja bezpieczeństwa, która obejmuje zasady równości, dialogu, zaufania i współpracy i nowy system bezpieczeństwa, powinna wypracować i wzmocnić przywiązanie do wzajemnego szacunku, współpracy wzajemnej poprzez konsultacje, pokojowe rozwiązywanie sporów niż poprzez wymuszanie, konfrontowanie i narzucanie własnej woli innym. Tylko w ten sposób państwa mogą współistnieć w przyjaźni i bezpiecznie się rozwijać”<sup>44</sup>. Z tego punktu widzenia bezpieczeństwo należy rozpatrywać niekoniecznie z militarne punktu widzenia, ale politycznej stabilności, sukcesów gospodarczych i harmonii społecznej<sup>45</sup>. Jest to zbieżne z retoryką *ASEAN way*, podkreślającą solidarność krajów regionu, stabilność, współpracę, zaufanie i ich różnorodność.

Realizując wizję ASEAN 2020, w 2003 r. utworzono Wspólnotę Polityczną i Bezpieczeństwa (*ASEAN Political-Security Community* – APSC), która, wraz ze

---

<sup>43</sup> Liu Xuecheng, *Strengthening ASEAN-China Cooperation in the ASEAN Regional Forum*, [w:] *ASEAN-China Relations...*, s. 40.

<sup>44</sup> C.A. Thayer, *China's New Security Concept and Southeast Asia*, [w:] *Asia Pacific Security*, ed. D.W. Lowell, Canberra, Asia Pacific Press 2003, s. 91.

<sup>45</sup> Chulacheeb Chinawanno, *The Dragon, the Bull and the Ricestalks: The Roles of China and India in Southeast Asia*, [w:] *ASEAN-China Relations...*, s. 154.

Wspólną Gospodarczą (*ASEAN Economic Community*) oraz Społeczno-Kulturową (*ASEAN Socio-Cultural Community*), stanowi trzy filary Wspólnoty ASEAN. Obecnie razem z ARF (*ASEAN Regional Forum*) APSC stanowi platformę współpracy w sektorze bezpieczeństwa. Z oficjalnych dokumentów APSC wynika, że najważniejsze cele polityczne to: rozwijanie i wzajemne zrozumienie systemów politycznych państw ASEAN, ich kultury i historii, swobodny przepływ informacji między państwami członkowskimi, wspieranie procesów ulepszania prawa, systemów sądownictwa i infrastruktury prawnej, promowanie dobrych rządów, ochrona praw człowieka, rozwój ośrodków badawczych i monitorowanie procesów politycznych, zapobieganie korupcji, promowanie zasad demokracji, dbałość o pokój i stabilizację w regionie. W planie działań APSC podkreślono znaczenie zasad zawartych w karcie ASEAN, Porozumieniu o przyjaźni i współpracy (*Treaty of Amity and Cooperation – TAC*), Porozumieniu o strefie wolnej od broni atomowej (*SEANWFZ*), jako kluczowych dokumentów dla bezpieczeństwa w regionie, oraz w Deklaracji o zachowaniu stron na Morzu Południowochińskim. Wymieniona została również współpraca morska. W dalszej części zwrócono uwagę na budowę środków wzajemnego zaufania, większą transparentność systemów obronnych i bezpieczeństwa państw oraz wzmocnienie roli ARF w umacnianiu bezpieczeństwa regionalnego. W kontekście umacniania bezpieczeństwa w regionie zostały również wymienione: zapobieganie konfliktom, tworzenie mechanizmów aktywnego poszukiwania pokoju, promowanie regionalnej współpracy, bezpieczeństwo społeczne oraz zwalczanie nietradycyjnych zagrożeń bezpieczeństwa (zapobieganie im)<sup>46</sup>.

Od 2004 r. chińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zorganizowało ponad 60 szkoleń i kursów na temat prawa antynarkotykowego, technik kryminalistycznych, cyberterrorystycznych i innych tematów związanych z nietradycyjnymi zagrożeniami bezpieczeństwa; na szkolenia zaproszono 1500 oficerów z państw ASEAN. Tylko w okresie 2006–2011 MSW ChRL zorganizowało pięć takich szkoleń, na których było 92 oficerów z państw ASEAN<sup>47</sup>.

Z kolei chińska Akademia Nauk Wojskowych dwukrotnie – w 2008 i 2009 r. – organizowała konferencje dotyczące modernizacji militarnej i regionalnego zaufania wzajemnego oraz bezpieczeństwa we wschodniej Azji w kontekście współpracy bezpieczeństwa Chin–ASEAN. W 2010 r. obie strony zorganizowały rozmowy polityków i ekspertów na temat bezpieczeństwa. W 2011 r. odbyło się pierwsze spotkanie ministrów obrony Chin i ASEAN<sup>48</sup>.

Najczęściej za najważniejszy sukces dialogu Chin w ramach ARF wymieniana jest Deklaracja na temat postępowania stron na Morzu Południowochińskim

---

<sup>46</sup> *ASEAN Political-Security Community Blueprint pdf*, <http://www.asean.org/archive/5187-18.pdf> [dostęp 14.08.2012].

<sup>47</sup> [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-11/15/c\\_131248640\\_3.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-11/15/c_131248640_3.htm) [dostęp 14.08.2012].

<sup>48</sup> *Ibidem*.



(*Declaration on the Conduct of Parties in the South China Sea*), podpisana w listopadzie 2002 r. Problemem jest jednak brak od tego czasu postępów w zakończeniu konfliktu.

Spór dotyczy archipelagów Paracele (po wietnamsku Hoang Sa), ale przede wszystkim Spratly (po wietnamsku Truong Sa, razem ok. 36 wysp), do których rości pretensje aż sześć państw: Chiny, Tajwan i Wietnam – do całych, Filipiny, Maleszja, Brunei – do niektórych z nich. Wszystkie zainteresowane państwa, oprócz Brunei, myślą o umocnieniu tam swojej obecności militarnej, administracyjnej, regularnym transporcie itp. Wyspy jako takie nie przedstawiają większej wartości, ale istnieje podejrzenie, że są zasobne w ropę, gaz i inne bogactwa naturalne. Znaczenie ma również położenie strategiczne – połączenie Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego. Ponad połowa handlu morskiego odbywa się z wykorzystaniem akwenu Morza Południowocchińskiego, w tym ponad 80% dostaw ropy dla Japonii, Południowej Korei, Chin oraz na Tajwan. Spośród wysepek największą ich liczbą administruje Wietnam – 22, Chiny – 14, Filipiny – 11, Maleszja – 10, Tajwan – 1 (największa Itu Aba), Brunei – żadną<sup>49</sup>.

Przyjęte w deklaracji rozwiązania nie są nowe, wszystkie były propozycjami wcześniejszych mechanizmów multi- i bilateralnych, ale są tu wpisane trzy specyficzne rozwiązania. Po pierwsze: powstrzymywanie się od akcji w kierunku niezamieszkałych aktualnie wysp, raf, skał, co oznacza, że nie może mieć miejsca żadna nowa okupacja. W tym punkcie deklaracji jest także mowa o budowie środków zaufania, notyfikowania w sprawie ćwiczeń czy manewrów morskich. Po drugie, mowa jest o kontynuowaniu regularnych konsultacji, o „obserwowaniu” i monitorowaniu wypełniania umowy. Nie jest to proste, ponieważ zgodnie z międzynarodowym prawem morza prawo stron do połowu ryb zazębia się z terenem spornym. Po trzecie, strony zgodziły się opracować kodeks postępowania.

Deklaracja nie jest układem, a raczej pokazuje, jak należy rozwiązać spór. Jak twierdzi Władimir Portiakow, udało się jedynie „zakonserwować” spór<sup>50</sup>. We wrześniu 2004 r. Filipiny i Chiny zgodziły się podjąć wspólne badania sejsmiczne na spornych wodach i zidentyfikować występowanie gazu i ropy. Do porozumienia (*Joint Marine Seismic Undertaking – JMSU*) w 2005 r. przystąpił Wietnam. W marcu 2005 r. Wietnamska Korporacja Naftowa (*Vietnam Petroleum Corporation – PetroVietnam*), filipińska kompania *Philippines National Oil Company (PNOC)* oraz chińska *China National Offshore Oil Corporation (CNOOC)* sfinalizowały w Manili trójstronną umowę o wspólnej eksploatacji ropy i gazu na Morzu Południowocchińskim. Minister spraw zagranicznych Filipin Alberto Romulo oraz Wietnamu Nguyen Dy Nien wyrazili nadzieję, że jest to krok w do-

<sup>49</sup> A.S.P. Baviera, *The South China Sea Disputes after the 2002 Declaration: Beyond Confidences-Building*, [w:] *ASEAN–China Relations...*, s. 345.

<sup>50</sup> W. Portiakow, *O niektórych osobiennosciach wniezionej polityki Kitaja w 2009–2011*, „Problemy Dalniego Wostoka” 2012, nr 2, s. 34.

brym kierunku. Po pracach rozpoznawczych te trzy państwa planowały prowadzić wspólną eksploatację złóż ropy i gazu przez firmy państwowe<sup>51</sup>.

W końcu kwietnia 2006 r. chińskie statki patrolowały Zatokę Tonkińską razem ze statkami wietnamskimi. Wspólne patrole, zdaniem chińskiego ministra spraw zagranicznych, to umocnienie bezpieczeństwa. Patrząc jednak na zachodzące procesy, można odnieść wrażenie, że rozwiązanie problemu przenosi się na grunt poza ASEAN, a niektóre państwa zyskują lepszą pozycję negocjacyjną z Chinami<sup>52</sup>.

W latach 2009–2010 wyraźnie zaostrzył się problem wokół spornych archipelagów między Chinami a niektórymi z uczestniczących w sporze państw: Filipinami, Wietnamem, częściowo Malezją. Z powodu kończenia się terminu składania zażaleń w sprawie szelfu kontynentalnego wokół wysp, zgodnie z prawem morza z 1982 r., w maju 2009 r. Wietnam i Filipiny zaktywizowały swoje działania odnośnie do przypieczętowania *de facto* swojej suwerenności nad wyspami. W dniu 2 lutego 2009 r. parlament Filipin przyjął ustawę „O określeniu podstawowej linii granicznej filipińskiego archipelagu” (po filipińsku archipelag Kalaiaan). W dniu 10 marca ustawa została podpisana przez prezydenta Filipin, a 6 maja Wietnam i Malezja wniosły do ONZ wspólny projekt rozgraniczenia szelfu na Morzu Południowochińskim poza granice 200-milowej wyłącznej strefy ekonomicznej<sup>53</sup>. Stały przedstawiciel Chin w ONZ, w nocy skierowanej do obradujących, zaproponował, by nie rozpatrywać projektu Wietnamu i Malezji. Jednocześnie do komisji ONZ została przekazana chińska mapa Morza Południowochińskiego, na której zaznaczono granice ChRL obejmujące 80% spornych terytoriów. W dniu 8 maja Wietnam ponownie przekazał swój projekt, tym razem indywidualnie, a między Pekinem i Hanoi nastąpiła wymiana not protestacyjnych<sup>54</sup>. Oliwy do ognia dołączyły dwie informacje: zapowiedź powrotu USA do Azji Wschodniej, którą Hillary Clinton złożyła 22 lipca 2009 r. na spotkaniu na wyspie Phuket w Tajlandii w czasie szczytu ARF, a oprócz tego propozycja włączenia problemu archipelagów do listy „życiowych interesów Chin”<sup>55</sup>. Choć informacja ta nie została potwierdzona, to jednak pojawiły się wątpliwości, czy Pekin nadal chce prowadzić dobrosąsiedzką politykę.

W wypowiedziach chińskich ekspertów i politologów pojawiły się ostrzeżenia, że w końcu 2010 r. konfrontacyjna polityka wokół archipelagów, zwrot w stronę *hard power* w polityce zagranicznej i wzrost nastrojów nacjonalistycznych

---

<sup>51</sup> M.A. Glosny, *Stabilizing the Back Yard: Recent Development In China's Policy Toward Southeast Asia*, [w:] *China and the Developing World*, eds. J. Eisenman, E. Heginbotham, D. Mitchell, KW Publishers Pvt Ltd. 2010, s. 165.

<sup>52</sup> J. Dosch, *op. cit.*, s. 223.

<sup>53</sup> [http://www.un.org/Depts/los/clcs\\_new/submissions\\_files/submission\\_mysvnm\\_33\\_2009.htm](http://www.un.org/Depts/los/clcs_new/submissions_files/submission_mysvnm_33_2009.htm) [dostęp 5.08.2012].

<sup>54</sup> W. Portiakow, *op. cit.*, s. 34.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 35.

mogą zburzyć budowany konsekwentnie wizerunek państwa przyjaznego i pokojowego, traktującego kraje ASEAN nie jako poddanych, ale partnerów. Ostrzegano, że taka postawa negatywnie wpłynie na realizację interesów Chin i koncepcję pokojowego wzrastania.

To wszystko spowodowało, że pod koniec 2010 r. Pekin zmienił kurs, ponownie pokazując swoje pokojowe oblicze. Niemniej jednak do połowy następnego roku Chiny prezentowały siłę w sprawie Wysp Paracelskich, np. 26 maja trzy chińskie statki zablokowały wietnamski statek należący do państwowej kompanii naftowej Binh Minh<sup>2</sup>, a 2 czerwca agencje informacyjne doniosły o strzałach ostrzegawczych skierowanych w stronę wietnamskich łodzi rybackich, które znajdowały się pięć mil morskich od wyspy Da Dong w archipelagu Spratly<sup>56</sup>. Żadna ze stron nie chciała przedłużenia konfliktu i w czasie wizyty lidera Komunistycznej Partii Wietnamu Nguyen Phu Tronga w Chinach osiągnięto kompromis i podpisano Porozumienie o podstawowych zasadach uregulowania problemów morskich między ChRL i SRW<sup>57</sup>. W porozumieniu obie strony zobowiązały się do niepodejmowania żadnych kroków, które mogłyby zaostrzyć sytuację.

Jeśli chodzi o Filipiny, to w czasie wizyty w Chinach prezydenta Benigno Akino mówiono o konflikcie, ale strony nie zbliżyły swoich stanowisk. Dodatkowo udział Filipin w manewrach wojskowych ze Stanami Zjednoczonymi spowodował rozdrażnienie Pekinu, a nawet zapowiedź ukarania Filipin za chęć „przyłączenia się do USA w celu powstrzymywania Chin”<sup>58</sup>. Stany Zjednoczone do wspólnych ćwiczeń Cobra Gold próbują włączyć wszystkie państwa, które mają nierozwiązane spory graniczne z Chinami, ale również Tajlandię, która cieszy się dobrymi kontaktami z sąsiadem.

Na początku 2012 r. napięcie wokół wysp zelżało, a 14 stycznia w Pekinie odbyła się narada w sprawie wypełnienia postanowień deklaracji z 2002 r. Ponieważ sytuacja międzynarodowa pokazuje, że nie ma możliwości wprowadzenia w życie maksymalnych planów Pekinu, brane są pod uwagę warianty pośrednie, np. zamiast odzyskania suwerenności nad spornymi archipelagami Chiny chcą mieć kontrolę nad samym morzem. W dniu 29 lutego 2012 r. oficjalny przedstawiciel MSZ ChRL Hun Lei oświadczył, że żaden kraj, w tym Chiny, nie żądają ustanowienia swojej suwerenności nad całym Morzem Południowochińskim. Wielu ekspertów twierdzi, że dla dobra chińskiego odrodzenia i modernizacji oraz wzrostu należy nie stawiać na ostrzu noża suwerenności nad archipelagami politykę – „odrodzenie Chin wymaga strategicznej mądrości i strategicznej cierpliwości”<sup>59</sup>. Mimo to w lipcu 2012 r. miał miejsce kolejny incydent – Chińczycy podjęli decyzję o utworzeniu na wyspie Phu Lam bazy wojskowej Sansha City i prze-

<sup>56</sup> <http://www.thanhniennews.com/2010/pages/20110602115938.aspx> [dostęp 15.09.2011].

<sup>57</sup> W. Portiakow, *op. cit.*, s. 37.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

prowadzeniu tam wyborów<sup>60</sup>. Członkowie ASEAN nie są zgodni co do dalszych wspólnych działań w tej sytuacji. W listopadzie 2012 r. poparli pozycję Chin, że nie będą dążyć do umiędzynarodowienia konfliktu wokół spornych wysp, co oznacza zwycięstwo opcji prochińskiej.

Za sukces współpracy Chin z państwami regionu w ramach ARF można uznać podpisanie w 2002 r. Memorandum na temat nietradycyjnych zagrożeń bezpieczeństwa (*Memorandum of Understanding in the Field of Non-Traditional Security Issues*). Susan L. Craig wymienia wiele zagrożeń uznanych przez stronę chińską za ważne<sup>61</sup>. W książce na temat nietradycyjnych zagrożeń bezpieczeństwa w 2003 r., opublikowanej przez Chiński Instytut Współczesnych Stosunków Międzynarodowych, było rozpatrywanych w tym kontekście siedemnaście zagrożeń. Wpisane do Chińskiej Białej Księgi Obrony Narodowej w roku 2004, powtórzone w roku 2010<sup>62</sup>, zostały oficjalnie uznane za część doktryny bezpieczeństwa. Współpraca Chin z ARF dotyczyła odąd m.in.: walki z terroryzmem, nielegalną emigracją, handlu ludźmi, przemytu narkotyków, przeciwdziałaniu separatyzmowi. Takie spojrzenie na kwestie bezpieczeństwa niekiedy jest kontestowane przez kręgi wojskowych, bo, jak np. twierdzą malezyjscy wojskowi, „nietradycyjne zagrożenia bezpieczeństwa to nie nasza sprawa”<sup>63</sup>.

W 2003 r. Chiny przystąpiły do TAC oraz podjęły rozmowy na temat Protokołu Strefy Wolnej od Broni Atomowej w Azji Południowo-Wschodniej (*Protocol to the Treaty on Southeast Asia Nuclear Weapon Free Zone*)<sup>64</sup>. Podpisanie wspólnej deklaracji na temat strategicznego partnerstwa (*Joint Declaration on the Strategic Partnership for Peace and Prosperity*) w Bali<sup>65</sup> było kolejnym krokiem w kierunku rozwinięcia współpracy politycznej i w dziedzinie bezpieczeństwa.

Najważniejszym chińskim projektem było zwołanie konferencji ARF na tematy polityczne i bezpieczeństwa (*ARF Security Policy Conference ASPC*) w 2004 r. do Pekinu. W roku 2005 kolejną konferencję zwołano w Vientiane, a w 2009 r. ASPC odbyła się w Phuket w Tajlandii i w czasie jej obrad dużo uwagi, oprócz światowego kryzysu gospodarczego, poświęcono nietradycyjnym zagrożeniom bezpieczeństwa; w 2010 r. spotkano się w Da Nang (Wietnam). W 2009 r. w Pekinie zebrała się pierwsza międzysesyjna konferencja na temat nieprolifracji i rozbrojenia<sup>66</sup>. W dniu 25 maja 2012 r. ASPC debatowała w Kambodży i tutaj z kolei

---

<sup>60</sup> <http://www.thanhniennews.com/index/pages/20120810-us-china-in-east-sea-scrap.aspx> [dostęp 3.01.2013].

<sup>61</sup> S.L. Craig, *Chinese Perceptions of Traditional and Nontraditional Security Threats*, March 2007, <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/pdffiles/pub765.pdf> [dostęp 30.05.2011].

<sup>62</sup> Tekst zob. [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-03/31/c\\_13806851.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-03/31/c_13806851.htm) [dostęp 17.08.2012].

<sup>63</sup> J. Dosch, *op. cit.*, s. 217.

<sup>64</sup> <http://www.nti.org/db/china/bangkok.htm> [dostęp 20.10.2011].

<sup>65</sup> <http://www.aseansec.org/16805.htm> [dostęp 20.10.2011].

<sup>66</sup> Sprawozdanie z konferencji zob. *ASEAN Regional Forum, Documents Series, 2006–2009*, s. 314, <http://www.aseansec.org/publications/ARF06-09.pdf> [dostęp 20.10.2011].

członkowie ARF zwrócili uwagę na ostatnie wydarzenia, związane ze spornymi archipelagami Spratly i Paracel, w kontekście bezpieczeństwa morskiego.

Dla Chin bezpieczeństwo morskie ma duże znaczenie, zwłaszcza w Zatoce Malakka. Chińscy uczeni, opierając się na retoryce pokojowego wzrastania, zwracają uwagę na sześć zasad i dziewięć form współpracy między Chinami i ASEAN w zakresie regionalnego bezpieczeństwa morskiego. Do sześciu zasad zaliczyli: wzajemny szacunek, wzajemne uznanie interesów, wzajemne zaufanie i korzyści, równoprawne negocjacje i koordynację, efektywność i trwały rozwój. Dziewięć form współpracy to: dialog na temat bezpieczeństwa morskiego, konsultacje na temat bezpieczeństwa żeglugi, operacje antyterrorystyczne, ratownictwa morskiego, ochrona środowiska morskiego, wspólne prawo przeciw przestępczości transnarodowej, wspólne manewry morskie oraz regionalne operacje pokojowe i humanitarne<sup>67</sup>.

Globalizacja sprawiła, że owe akweny wodne są ważne z kilku powodów. Po pierwsze, są to trasy strategiczne dla handlu, np. przez Cieśninę Malakka, „jedwabny morski szlak”, jest transportowane 80% chińskiego importu ropy z Bliskiego Wschodu. Po drugie, morza te są bardzo bogate w ryby czy ropę, gaz i inne surowce naturalne. Pokojowe wykorzystanie morza ma odgrywać aktywną rolę promującą w rozwoju gospodarczym regionu.

Chiny są zainteresowane, by ARF pozytywnie włączył się do procesu zmniejszenia napięcia na Półwyspie Koreańskim. Uczestnicy rozmów sześciostronnych zostali zaproszeni na szczyt ARF w 2010 r. (Hanoi) i w 2011 r. (na Bali). Dyskusja na forum ARF na temat denuklearyzacji Półwyspu jest formą multilateralnego podejścia do problemu, a zarazem daje możliwość skorzystania z wypracowanej już przez ARF dyplomacji prewencyjnej.

Chiny nie zaniedbują relacji dwustronnych z państwami regionu, ustanawiając z niektórymi z nich relacje strategiczne. W listopadzie 2007 r. podpisały porozumienie o partnerstwie strategicznym z Indonezją, którą reprezentował minister obrony Cao Gangchuan. Było to pierwsze tego typu porozumienie podpisane między Chinami i członkiem ASEAN. W czasie państwowej wizyty prezydenta Myanmaru Thein Sein w Chinach w dniach 26–28 maja 2011 r. obie strony określiły wzajemne relacje jako strategiczne partnerstwo.

Wspólny komunikat premiera Chin Wen Jiabao i premiera Królestwa Tajlandii Yingluck Shinawatra z 19 kwietnia 2012 r. zakłada również budowę strategicznych relacji między obu państwami.

Polepszenie stosunków ASEAN–Chiny dotyczy również relacji wojskowych i handlu bronią. Do 1989 r., poza Tajlandią, jedynie Kambodża kupowała od Chin broń. W 1991 r. do tego klubu dołączyły Laos i Myanmar, gdy na dogodnych

---

<sup>67</sup> Saw Swee-Hock, Sheng Lijun, Chin Kin Wah, *op. cit.*, s. 10; Wang Zhongchun, Li Yaqiang, *China–ASEAN Maritime Security Cooperation Situation and Proposals*, [w:] *ibidem*, s. 194–198.

warunkach Laos kupił dwa samoloty Y-12, a Myanmar zamówił chiński sprzęt wojskowy, w tym okręty wojenne oraz 12 samolotów F-6<sup>68</sup>.

Polityka Chin wobec Myanmaru na przełomie lat 80. i 90. XX w. rozpatrywana była przez ASEAN jako destabilizująca region. W połowie lat 90. Chiny stały się największym partnerem handlowym Myanmaru, a w październiku 1989 r. strony uzgodniły sprzedaż wysokich technologii wojskowych na sumę 1 mld USD<sup>69</sup>. Na wyspie Coco (Wyspy Kokosowe) chińscy specjaliści zbudowali lotnisko wojskowe. W połowie 2001 r. Chiny sprzedały Myanmarowi broń na sumę 2 mld USD. Do połowy 2004 r. strony podpisały ponad 50 różnego typu porozumień.

Rozwija się współpraca wojskowa z Tajlandią. Zgodnie z nowym porozumieniem Instytut Technologii Obronnej będzie wspólnie z chińskimi specjalistami pracował nad wieloprowadnicowymi wyrzutniami raketowymi (*multiple rocket launchers*), zwanymi „DTI-1G”. Do tej pory obie strony współpracowały przy produkcji rakiet typu DTI-1, których zasięg wynosił od 60 do 180 km, ale brakowało im precyzyjności. Nowy system ma być, zdaniem ministra obrony Tajlandii Sukumopola Suwanatata, bardziej precyzyjny, a ponadto ma posiadać większy zasięg.

W czasie wizyty obie strony uzgodniły również przeprowadzenie po raz pierwszy wspólnych ćwiczeń sił powietrznych. Innym przykładem zacieśniania się współpracy wojskowej między dwoma krajami jest udział 130 oficerów Królewskiej Marynarki Wojennej Tajlandii we wspólnych manewrach w Guangdong na południu Chin w dniach 9–29 maja 2012 r.<sup>70</sup>

## 5. Wykorzystanie soft power Chin w stosunku do państw regionu Azji Południowo-Wschodniej

Najbardziej konstruktywną metodą, przynoszącą najlepsze efekty w kontaktach z ASEAN, jest pokazanie atrakcyjności modelu rozwojowego Chin, który w odróżnieniu od państw Zachodu, nie jest kombinacją wolnego rynku i demokracji liberalnej, ale półrynkowego systemu gospodarczego i nieliberalnego systemu politycznego, opartego na rządach partii komunistycznej. Ten „konsensus pekiński”, w odróżnieniu od „waszyngtońskiego”, może być bardziej atrakcyjny dla wielu państw regionu. Chińskie *soft power* w Azji Południowo-Wschodniej, jak sądzi Ignatius Wibowo, może uwzględniać chińską kulturę, zasady współpracy i uczestnictwa w multilateralizmie ASEAN<sup>71</sup>. Przytaczanym już w artykule

<sup>68</sup> S. Rajasinman, *China–ASEAN Relations – Emerging Asian Security Architecture*, [w:] *China and Its Neighbours*, ed. S. Kondapalli, Pentagon, Press New Delhi 2010, s. 117.

<sup>69</sup> I. Kanajew, *op. cit.*, s. 112.

<sup>70</sup> <http://www.bangkokpost.com/news/local/290809/top-brass-china-visit-secures-joint-missile-deal> [dostęp 3.05.2012].

<sup>71</sup> I. Wibowo, *China's Soft Power and Neoliberal Agenda in Southeast Asia*, [w:] *Soft Power. China's Emerging Strategy in International Politics*, eds. Mingjiang Li, Lexington Books 2011, s. 208.

przykładem pozytywnej odpowiedzi na problemy ASEAN był kryzys 1997 r. Pomoc ze strony Chin przyszła wówczas, gdy Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy odpowiedziały pogrążającym się w kryzysie państwom, że muszą wprowadzić trzy reformy: deregulację, pełną prywatyzację i liberalizację gospodarczą oraz demokratyzację polityki. Okazało się wówczas, że Chiny bez tego typu reform były w stanie poradzić sobie w kryzysie oraz pomóc w inny od MFW i BŚ sposób, bardziej odpowiadający potrzebom państw ASEAN. Nawet na Zachodzie podziwiany jest chiński styl dyplomacji. Jedynie Chiny mają możliwość i umiejętność mediowania z izolowanymi państwami. Przykładem jest chińska rola w rozmowach sześciostronnych.

Opisywanym wcześniej wspólnym działaniom na polu gospodarczym i bezpieczeństwa w regionie towarzyszyły często powtarzane deklaracje dotyczące wzajemnego zaufania oraz ścisłej, korzystnej wzajemnie współpracy i integracji. Chińskie *soft power* polega na przekazaniu informacji, że są państwem odpowiedzialnym i niosącym pomoc. W sposób szczególny były traktowane państwa basenu rzeki Mekong: Myanmar, Kambodża, Laos i Wietnam, a przecież zwłaszcza Kambodża i Wietnam miały przykre doświadczenia historyczne z Chinami. Wystarczy wymienić poparcie Chin dla reżimu Czerwonych Khmerów czy wojnę graniczną z Wietnamem w 1979 r. Również kontakty z innymi państwami: Tajlandią, Malezją, Filipinami czy Indonezją zdecydowanie się polepszyły, niezależnie od ich wcześniejszych „grzechów” współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w okresie konfliktów indochińskich czy traktowania mniejszości chińskiej.

W 2010 r. członek Rady Państwowej ChRL Dai Bingguo złożył oświadczenie, opublikowane na stronach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym zapewnił, że Chiny nie mają żadnych tajnych ambicji polegających na osiągnięciu hegemonii, wręcz przeciwnie – są przywiązane do drogi pokojowego rozwoju. Dodawał, że nie należy bać się Chin, ale pomagać im i popierać ich rozwój.

W dniu 6 września 2011 r. została opublikowana Biała księga dotycząca pokojowego rozwoju Chin, w której zostały powtórzone niektóre tezy z oświadczenia członka Rady Państwowej. Chińczycy powołują się w niej na swoje dziedzictwo kulturowe i wartości humanistyczne. Jest tu sformułowana prośba o zaufanie i wiarę w szczerą intencję Chin ze strony społeczności międzynarodowej, o wsparcie ich pokojowego rozwoju, którego celem jest zlikwidowanie biedy i życie w dostatku<sup>72</sup>. W Białej księdze zostały wymienione następujące cele polityki chińskiej: budowa harmonijnego świata, pokojowa polityka zagraniczna, promowanie nowego myślenia na temat bezpieczeństwa, wzajemnego zaufania, wzajemnej korzyści, równości i koordynacji, aktywna międzynarodowa odpowiedzialność oraz rozwijanie regionalnej współpracy i dobrosąsiedzkich relacji<sup>73</sup>.

<sup>72</sup> <http://www.china-embassy.org/eng/zt/zhongguodehepingfazhan/t856269.htm> [dostęp 15.08.2012].

<sup>73</sup> Pełny tekst Białej księgi zob. [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-09/06/c\\_131102329\\_4.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-09/06/c_131102329_4.htm) [dostęp 15.08.2012].

Ten aspekt retoryki został wprowadzony do praktyki dyplomatycznej Chin – przyjęto kurs na utwierdzenie w świecie wiarygodnego, życzliwego obrazu Chin, państwa odpowiedzialnego za sytuację międzynarodową. Jego realizacja ma nastąpić poprzez zwiększanie atrakcyjności kultury Chin, oddziaływania chińskiej kultury na świecie. W 2011 r. rząd chiński wydał Białą księgę o rezultatach współpracy Chin z ASEAN za lata 1991–2011. Celem tego dokumentu było pokazanie wysokiej dynamiki rozwoju relacji wzajemnych w różnych sferach, by państwa ASEAN uwierzyły, że Chiny są ich dobrym przyjacielem, sąsiadem i partnerem.

Chiny zaczęły wykorzystywać szeroką gamę środków związanych z dyplomacją kulturalną. W państwach ASEAN pojawiły się programy nauki języka chińskiego, a także wolontariusze chińscy uczący języka. Wspomniany program szkoleń dla urzędników resortu bezpieczeństwa państw regionu również zawierał naukę chińskiego. „Chińska kultura, kuchnia, kaligrafia, kino, sztuka, akupunktura, medycyna tradycyjna, moda weszły do kultury regionu”<sup>74</sup>.

Najbardziej rozpowszechnioną formą nauki języka chińskiego są obecnie tzw. Instytuty Konfucjusza. Mają one dwa podstawowe cele: edukacyjny oraz różne formy dyplomacji kulturalnej. Pierwszy Instytut powstał w 2004 r. w Korei Południowej, został powołany przez Han Ban, czyli Biuro Międzynarodowej Rady Języka Chińskiego. Od tej pory utworzono 353 Instytuty Konfucjusza oraz 473 klasy Konfucjusza w 104 krajach. Ponieważ jedynie w 33 uniwersytetach chińskich korzysta się z programu dla nauczycieli języka chińskiego jako obcego, kształcącego 1500 nauczycieli każdego roku, w marcu 2004 r. Ministerstwo Edukacji uruchomiło program dla wolontariuszy z zagranicy uczących chińskiego. Zakończył się on, niestety, fiaskiem i nadal liczba nauczycieli chińskiego jest niewystarczająca<sup>75</sup>. Obecnie w państwach ASEAN istnieje 41 Instytutów Konfucjusza, ale są rozmieszczone nierównomiernie: najwięcej jest w Tajlandii (23), w Indonezji siedem, na Filipinach trzy, w Malezji, Singapurze i Myanamarze po dwa, w Laosie i Kambodży po jednym.

W maju 2012 r. po raz pierwszy spotkali się ministrowie kultury w ramach formuły 10+1, a we wrześniu ministrowie nauki. W Chinach otwarto dziesięć centrów szkolenia zawodowego dla państw ASEAN, w tym rolnicze, alternatywnych źródeł energii, medycyny tradycyjnej, kultury i sztuki w sześciu prowincjach chińskich<sup>76</sup>. Rośnie liczba studentów państw ASEAN studiujących w Chinach.

---

<sup>74</sup> Eric Teo, Chu Cheow, *ASEAN+3: The Role of ASEAN and China*, [w:] *ASEAN-China Relations, Realities and Prospects*, ed. Saw Swe-Hock, Singapore ISEAS, 2005, s. 63.

<sup>75</sup> Zhe Ren, *The Confucius Institutes and China's Soft Power*, „IDE Discussion Paper” 2012, no. 330, s. 9, <http://www.ide.go.jp/English/Publish/Download/Dp/330.html> [dostęp 20.08.2012].

<sup>76</sup> <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjby/zygy/gyhd/t950203.htm> [dostęp 20.08.2012].



Tabela 5.5.

**Liczba studentów państw ASEAN studiujących w Chinach**

Państwo	Liczba studentów w 2002	Liczba studentów w 2003	Liczba studentów w 2004	% wzrostu 2002–2004
Brunei	4	4	6	50
Kambodża	151	139	163	19
Indonezja	2 583	2 563	3 750	45
Laos	333	403	509	53
Malezja	840	841	1 241	48
Myanmar	232	232	397	71
Filipiny	638	602	1 375	115
Singapur	583	551	929	59
Tajlandia	1 737	1 554	2 371	36
Wietnam	2 226	3 487	4 382	88

Źródło: *PRC Ministry of Foreign Affairs, Zhongguo Waijiao (China Diplomacy)*, Beijing World Press, 2003–2005.

Na podstawie oficjalnych danych ASEAN można przytoczyć kolejne inicjatywy, które mają zwiększyć liczbę studentów wyjeżdżających do Chin. W sierpniu 2011 r. miał miejsce czwarty tydzień współpracy w dziedzinie edukacji Chiny–ASEAN w Guiyang w chińskiej prowincji Guizhou, gdzie była mowa o programie mobilności studentów. Strony zaplanowały zwiększenie do 100 tys. liczby studentów wyjeżdżających do Chin na studia oraz studentów chińskich do państw ASEAN do 2020 r. W czasie 13. szczytu ASEAN–Chiny, który odbywał się w październiku 2010 r. w Hanoi, Chiny zaprosiły 10 tys. młodych nauczycieli, studentów i wykładowców w ciągu kolejnych 10 lat, a na 14. szczycie na Bali, w listopadzie 2011 r., zaoferowały 10 szkoleń zawodowych dla członków ASEAN<sup>77</sup>.

## 6. Podsumowanie

Region Azji Południowo-Wschodniej jest szczególnie ważny i strategiczny dla Chin zarówno jeśli chodzi o tradycyjne bezpieczeństwo, jak i o interesy gospodarcze. Z chińskiej perspektywy USA i ZSRR użyły regionu przeciw Chinom w czasie zimnej wojny, obecne działania Pekinu mają utrwalić tradycyjne bliskie relacje i zapobiec destrukcyjnym działaniom państw trzecich w relacjach Chiny–ASEAN.

<sup>77</sup> <http://www.aseansec.org/5874.htm> [dostęp 20.08.2012].

Kraje Azji Południowo-Wschodniej to bezpośredni sąsiedzi Chin, większość chińskiego handlu, włączając w to ropę naftową, przechodzi przez morza Azji Południowo-Wschodniej. Ponadto sam handel wspomaga rozwój ekonomiczny południowych prowincji: Yunnan i Guangxi. Poprawa relacji Chin z regionem oznacza silniejszą pozycję w ich handlu i stosunkach z USA. Nieuprawnione byłoby stwierdzenie, że Chiny budując przyjazne otoczenie w regionie, chcą wyeliminować stąd USA, ale oczywiste jest, że chcą stworzyć swoją przyjazną strefę i przez wzgląd na własną modernizację dążą do umocnienia regionalnej integracji.

Obecnie stosunki ASEAN–Chiny są dobre jak nigdy przedtem. Duży wpływ miało na to zachowanie Chin w czasie kryzysu azjatyckiego 1997 r. i po nim oraz konsekwentne budowanie wizerunku państwa przyjaznego i odpowiedzialnego. Jak stwierdził premier Wen Jiabao, zarówno Chiny, jak i ASEAN muszą się nawzajem szanować, ufać sobie, dbać o wzajemne interesy w taki sposób, aby jedna strona nie rozwijała się kosztem drugiej<sup>78</sup>.

Nie wszyscy eksperci są skłonni uwierzyć w zapewnienia chińskich przywódców. Joshua Kurlantzick interpretuje te działania następująco: „Pekin rzeczywiście oferuje »czarującą ofensywę«, która polega na uroku lwa, nie myszy: może zagrażać innym narodom swoimi pazurami, jeśli nie pomogą Chinom osiągnąć celów, ale może zaferować wielką marchewką, jeśli będą to robić”<sup>79</sup>.

Wątpliwości budzą też intencje Pekinu. Zwłaszcza państwa indochińskie mają przykre doświadczenia i obawiają się chińskich wpływów i dominacji. O koniunkturalizmie świadczą działania zmierzające do izolacji Tajwanu. Wszystkie państwa musiały uznać jedno Chiny, a nie Tajwan, co jest warunkiem wstępnym współpracy.

Chiny wykorzystują całą gamę środków dyplomatycznych, aby wyeliminować te negatywne emocje i obawy o zagrożenie z ich strony, poczynając od silniejszego wspierania regionalnego multilateralizmu, po umacnianie interakcji z liderami ASEAN. Wielość form bezpośredniej współpracy międzypaństwowej i międzyresortowej sprawia, że obecnie więzy łączące oba podmioty wydają się nierozwiązywalne, zwłaszcza zaś współpraca gospodarcza w ramach CAFTA. Chiny przegoniły już znaczących graczy w regionie i pełnią rolę inicjatora wielu przedsięwzięć. Państwa ASEAN godzą się na tę sytuację i chcą zaangażować je poprzez multilateralne organizacje. Za ich pośrednictwem mogą się zaznajamiać z intencjami, możliwościami i mogą „socjalizować” Chiny, aby stały się one bardziej odpowiedzialne.

---

<sup>78</sup> S. Rajasimman, *op. cit.*, s. 112.

<sup>79</sup> J. Kurlantzick, *op. cit.*, s. 6.



## Po pierwsze gospodarka Narzędzia polityki zagranicznej ChRL wobec Unii Europejskiej

Jeszcze w 2002 r. Dariusz Kondratkiewicz, opisując stosunki ChRL z UE pisał: „W polityce zagranicznej Chin Unia Europejska nie zajmuje priorytetowego miejsca, gdyż te są zarezerwowane na płaszczyźnie politycznej i militarnej dla stosunków z USA i Rosją, a na płaszczyźnie gospodarczej dla Japonii”<sup>1</sup>. Obecnie tak postawiona teza nie jest już prawdziwa, gdyż Unia Europejska awansowała do grona najważniejszych partnerów Pekinu, zarówno w sferze gospodarczej, jak i politycznej, w stosunku do których ChRL realizuje kompleksowy program polityczny. Rozwój wzajemnych relacji przyspieszył w 2002 r., po wejściu Chin do WTO i przejściu władzy przez Hu Jintao i czwartą generację liderów chińskich. Z czasem jednak problemy zaczęły się nasilać, a oczekiwania dotyczące szybkich rozwiązań drażliwych kwestii okazały się niemożliwe do spełnienia.

Warto w tym miejscu zauważyć, że relacje z Unią są dla Chin tyleż ważne co trudne. Jak w swojej pracy doktorskiej udowodnił Frank Gaenssmantel<sup>2</sup> Unia Europejska ma tak skomplikowaną strukturę instytucjonalną, że prowadzenie w pełni efektywnej i spójnej polityki zagranicznej przez państwo trzecie wobec Unii jest niemal niemożliwością. Oczywiście przy pewnym stopniu zaznajomienia się z konstrukcją unijnych instytucji i zrozumienia różnic interesów pomiędzy poszczególnymi wewnątrzunijnymi aktorami można próbować wygrywać te różnice na swoją korzyść. Jednak póki co w relacjach z Chinami tego typu zachowania nie wychodzą poza „taktyczne triki”, a to nie może być fundamentem długofalowej strategii<sup>3</sup>.

Co więcej, relacje z tak skomplikowanym instytucjonalnie partnerem, jakim jest Unia, uwidaczniają słabości chińskich struktur odpowiedzialnych za politykę

---

<sup>1</sup> D. Kondratkiewicz, *Stosunki ChRL z Unią Europejską*, [w:] *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, A. Ziętek, Lublin 2003, s. 178.

<sup>2</sup> F. Gaenssmantel, *How International Actors Interact. Explaining China's Engagement with the EU, 2002–2007*, praca doktorska obroniona w Department of Political and Social Science, European University Institute, Florence, September 2009.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 6.

zagraniczną. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na słabości procesów decyzyjnych w chińskiej, również skomplikowanej, strukturze odpowiedzialnej za relację z UE. Po pierwsze, istnieje zbyt duży dystans pomiędzy ekspertami posiadającymi wiedzę i politykami podejmującymi decyzję. Po drugie, duże są różnice interesów i poglądów pomiędzy poszczególnymi ciałami zaangażowanymi w proces po stronie chińskiej. W szczególności liderzy chińscy czasem działają w oderwaniu od Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przykładem może być wyeksponowanie tematu zniesienia embarga w latach 2002–2003, bez użycia tradycyjnych kanałów ministerialnych i z włączeniem do rozmowy Komisji Europejskiej, która akurat w tej sprawie miała bardzo niewielkie kompetencje<sup>4</sup>. Badania Gaenssmatela pozwalają więc poczynić założenie, że relacje ChRL z UE mają inny, bardziej złożony charakter niż stosunki z aktorami państwowymi.

Zamiarem autora w niniejszym rozdziale jest podjęcie próby przedstawienia złożoności relacji z Unią, w szczególności specyfiki doboru instrumentów w kontaktach z tym nietypowym aktorem międzynarodowym. W pierwszej części pracy omówione i skomentowane zostaną założenia strategiczne chińskiej polityki wobec UE. W drugiej części zaprezentowane zostanie zestawienie najważniejszych instrumentów, jakie wykorzystywały Chiny w polityce unijnej w omawianym okresie.

Kończąc uwagi wstępne, warto jeszcze zauważyć dwie kwestie:

1. W okresie rządów tzw. czwartego pokolenia przywódców, które opisuje niniejsza książka, Unia Europejska przeszła bardzo daleko idącą ewolucję. Przede wszystkim doszło do głębokiej reformy traktatowej, której uwieńczeniem był Traktat z Lizbony. Wszedł on w życie 1 grudnia 2010 r. i był efektem wieloletniego procesu wewnątrzunijnych uzgodnień, choć jego zręby zostały stworzone tak naprawdę jeszcze na przełomie 2002 i 2003 r., w ramach Konwentu Europejskiego. Zmiany wprowadzone przez Traktat z Lizbony są w obszarze relacji zewnętrznych Unii niezwykle istotne. Stworzony został inny układ instytucjonalny, z nowymi stanowiskami Przewodniczącego Rady Europejskiej, Wysokiego Przedstawiciela Unii ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz z Europejską Służbą Działań Zewnętrznych (EEAS) oraz z zasadniczo zmienionym podziałem kompetencji i ograniczoną rolą Prezydencji<sup>5</sup>. W ciągu opisywanej dekady integracja europejska niezwykle się pogłębiła, jeszcze mocniej wyodrębniając Unię jako osobnego, ważnego aktora w stosunkach międzynarodowych. Chiny, ale także inni partnerzy Unii, musieli nie tylko wypracować mechanizmy komu-

---

<sup>4</sup> Podczas 6. Szczytu UE–Chiny w październiku 2003 r. strona chińska podniosła temat embarga w rozmowie z przewodniczącym KE Romano Prodim, który nie miał formalnych uprawnień, aby zajmować stanowisko w tej sprawie. *Ibidem*, s. 178–179.

<sup>5</sup> Zmiany te są bardzo dobrze opisane w literaturze. Patrz np.: A. Missiroli, *The New EU „Foreign Policy” System after Lisbon: A Work in Progress*, „European Foreign Affairs Review”, 15(4), November 2010, s. 427–452; G. Avery, *Europe’s Future Foreign Service*, „International Spectator”, 43:1, March 2008, s. 29–41.

nikacji z nowymi instytucjami unijnymi, ale także przenieść ciężar swoich relacji z partnerami europejskimi z poziomu bilateralnego na poziom wielostronny, angażujący strukturę ponadnarodową.

2. W omawianym okresie doszło też do gwałtownych zawirowań w środowisku międzynarodowym, co nie pozostało bez wpływu również na relacje UE–Chiny. Mam tu na myśli przede wszystkim kryzys finansowy i ekonomiczny. Od roku 2008 skupił on uwagę polityków w stopniu znacznie ograniczającym znacznie innych problemów na arenie międzynarodowej. W szczególności politykom europejskim, próbującym powstrzymać wieszczony przez wielu rozpad Unii, przesłonił wszelkie inne sprawy międzynarodowe<sup>6</sup>, w tym relacje z Chinami. O ile więc w latach 2002–2008 relacje z ChRL były uznawane w UE za bardzo ważne, o tyle w czasach kryzysu, choć nadal są niezwykle ważne, to jednak schodzą na dalszy plan w kontekście walki o polityczne przetrwanie całego projektu europejskiego<sup>7</sup>. Z perspektywy Pekinu oznacza to spadek zainteresowania i aktywności ze strony europejskiego partnera, pogrążonego w wewnętrznych problemach.

## 1. Cele polityki ChRL wobec UE

W latach 90. XX i na początku XXI w. polityka zagraniczna Chin wobec Unii opierała się zasadniczo na trzech elementach:

- popieraniu emancypacyjnych dążeń Europy, osłabiających wpływy amerykańskie i amerykańską dominację w świecie;
- zainteresowaniu integracją europejską, w kontekście doświadczeń do wykorzystania w związku z rozwojem procesów integracyjnych w Azji;
- jednoczesnym utrzymywaniu dobrych kontaktów ze strukturami UE oraz rządami największych państw Europy Zachodniej<sup>8</sup>.

Do tej listy można by jeszcze dodać baczna obserwację europejskiego modelu społeczno-gospodarczego, który zdawał się pewną alternatywą dla amerykańskiego wzorca liberalnej gospodarki kapitalistycznej. Pekin, budując

---

<sup>6</sup> Od 2008 r. praktycznie każdy szczyt europejski ma charakter „kryzysowy”, a formalnych i nieformalnych spotkań przywódców państw członkowskich od 1 stycznia 2008 do 30 czerwca 2012 r. odbyło się aż 27. Daje to średnią 6 spotkań w roku, co jest zasadniczą zmianą w porównaniu z latami 2005–2007, kiedy każdego roku odbywały się jedynie 3 posiedzenia Rady Europejskiej.

<sup>7</sup> Pakiety stymulacyjne, które miały wyprowadzić gospodarkę europejską z kryzysu, okazały się nieskuteczne – wzrost gospodarczy nie powrócił, bezrobocie rośnie, a co gorsza, kraje członkowskie muszą wprowadzać ostre cięcia budżetowe, aby zmniejszać rozdęte deficyty i zadłużenie sektora publicznego. Przyszłość jest niepewna i na jej temat krążą przeróżne spekulacje: od wieszceń rozpadu Unii Europejskiej aż po wizje budowy na wzorcach unijnych nowego porządku światowego. Patrz np. R.W. Converse, *Fiscal Crisis and the World Order*, Algora Publishing 2012.

<sup>8</sup> D. Kondratkiewicz, *op. cit.*, s. 179.

„socjalizm z chińską specyfiką”, szukał rozwiązań, które mógłby sam wykonać<sup>9</sup>.

Początkowo ChRL nad stosunki ze strukturami unijnymi przedkładała relacje dwustronne z krajami unijnymi oraz relacje wielostronne na forum Dialogu Azja-Europa (ASEM). Dopiero wraz ze wzrostem znaczenia instytucji unijnych w sferze zagranicznej oraz w związku z koniecznością negocjowania z Komisją wejścia do WTO, w naturalny niejako sposób zaczęły się zacieśniać i instytucjonalizować relacje z Brukselą. Właśnie sfinalizowanie negocjacji akcesyjnych do WTO i uzyskanie od strony unijnej jak najlepszych warunków członkostwa było najważniejszym celem politycznym dyplomacji chińskiej w tym okresie<sup>10</sup>.

W roku 2003 Chiny wydały dokument określający założenia polityczne wobec Unii Europejskiej<sup>11</sup>. Co warto podkreślić, był to nie tylko pierwszy dokument określający politykę wobec Unii, ale również pierwszy w całej historii ChRL oficjalnie opublikowany dokument strategiczny dotyczący kontaktów z partnerem zewnętrznym<sup>12</sup>.

Dokument podzielony jest na trzy części. W pierwszej opisany jest krótko status Unii na arenie międzynarodowej jako najsilniejszej struktury integracyjnej w świecie. Proces integracji europejskiej został określony jako „nieodwracalny” (*irreversible*), a przyszła rola Unii w świecie jako rosnąca<sup>13</sup>.

Druga część przynosi opis zasadniczych założeń chińskiej polityki wobec UE. Wyraźnie podkreślono brak fundamentalnych konfliktów interesów oraz fakt, że strony nie stanowią dla siebie zagrożenia. Jednocześnie jednak wskazano na różnice historyczne, kulturowe, systemów politycznych i poziomu rozwoju gospodarczego, co w naturalny sposób musi prowadzić do różnic w poglądach na pewne sprawy, a nawet do sporów.

Określone zostały również trzy cele polityki chińskiej wobec Unii:

1. Promocja rozwoju unijno-chińskich relacji politycznych zgodnie z zasadami wzajemnego szacunku i zaufania, szukania porozumienia przy zachowaniu różnic, tak aby pozytywnie oddziaływać na światowy pokój i stabilizację;
2. Pogłębianie współpracy gospodarczej i handlowej zgodnie z zasadami obopólnych korzyści, wzajemności, konsultacji i promowania wspólnego rozwoju;

---

<sup>9</sup> K. Lisbonne-de Vergeron, *Contemporary Chinese Views on Europe*, Royal Institute of International Affairs, London 2007, s. 16.

<sup>10</sup> Akcesja do WTO wiąże się z koniecznością uzyskania zgody wszystkich jej członków, co w praktyce oznacza konieczność podpisywania z zainteresowanymi członkami bilateralnych umów określających warunki wydania takiej zgody. Szerzej o procesie akcesyjnym zob. strona internetowa Światowej Organizacji Handlu, [http://www.wto.org/english/thewto\\_e/acc\\_e/acc\\_e.htm](http://www.wto.org/english/thewto_e/acc_e/acc_e.htm). Obszerne bibliografia do tego tematu patrz np.: strona internetowa projektu edukacyjnego „International Economics”, prowadzonego przez The Chinese University of Hongkong, <http://intl.econ.cuhk.edu.hk/topic/index.php?did=17> [dostęp 27.12.2012].

<sup>11</sup> People's Republic of China, *China's EU Policy Paper*, Beijing, October 2003.

<sup>12</sup> G. Geeraerts, In the Eyes of the Dragon. Chinese Perceptions of the EU as a Global Actor, „BICCS Asia Paper”, vol. 1 (4), December 2007, s. 18.

<sup>13</sup> People's Republic of China, *China's EU Policy Paper*..., s. 2.

3. Rozszerzanie unijno-chińskiej współpracy kulturalnej i kontaktów międzyludzkich zgodnie z zasadami wzajemnej wymiany doświadczeń (*mutual emulation*), wspólnego dobrobytu oraz promocji kulturalnej harmonii i postępu pomiędzy Wschodem i Zachodem<sup>14</sup>.

Część trzecia chińskiego dokumentu jest najobszerniejsza, wskazuje bowiem obszary współpracy wzajemnej, ważne z punktu widzenia Pekinu. W sferze politycznej wymienionych zostało osiem zadań:

1. Wzmocnienie dialogu politycznego, w tym wizyt na najwyższym szczeblu

Podkreślona została waga corocznych szczytów, ścisłej współpracy politycznej na wszystkich szczeblach, a także pogłębiania relacji dwustronnych z krajami członkowskimi, w tym nowymi członkami Unii.

2. Ścisłe przestrzeganie zasady „jednych Chin”

Zasada „jednych Chin” została określona jako „kamień węgielny podpierający relacje chińsko-unijne”, a jednocześnie warunek rozwoju relacji dwustronnych<sup>15</sup>. Jednocześnie Pekin wyraził nadzieję, że Unia w dalszym ciągu będzie miała na uwadze chińskie obawy wobec kwestii tajwańskiej i nie dopuści do żadnych oficjalnych kontaktów politycznych z rządem w Tajpej, nie będzie sprzedawać żadnych towarów czy technologii o zastosowaniu militarnym, ani też nie będzie wspierać dążeń Tajwanu do uczestnictwa w jakiegokolwiek organizacji międzynarodowej, w której członkostwo jest równoznaczne z uznaniem państwowości.

3. Zachęcanie Hongkongu i Makao do rozwoju relacji z Unią

Było to oficjalne podkreślenie obowiązywania zasady „jedno państwo, dwa systemy”, która zakłada pewną dozę samodzielności gospodarczej i politycznej Specjalnych Regionów Administracyjnych.

4. Zwiększanie zrozumienia w Unii dla kwestii Tybetu

Pekin zachęca do wizyt w Tybecie i zwiększania europejskiego wsparcia dla gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju regionu, ale jednocześnie żąda powstrzymania się od kontaktów z „rządem Tybetu na uchodźstwie” i udzielania wsparcia „klucy Dalaj Lamy”<sup>16</sup>.

5. Kontynuacja dialogu w zakresie praw człowieka

Strona chińska podkreśliła gotowość do dalszego dialogu w kwestii praw człowieka na zasadach równości i wzajemnego szacunku, jako metodę wymiany informacji i pogłębiania wzajemnego zrozumienia.

6. Wzmocnienie współpracy międzynarodowej

Pekin zauważył konieczność pogłębienia procesu konsultacji i koordynacji stanowisk wobec najważniejszych problemów światowych i regionalnych,

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>16</sup> *Ibidem*.



wzmocnienia współpracy na forum ONZ, rozwoju procesu kooperacji w ramach ASEM, usprawnienia wspólnych działań antyterrorystycznych, a także w zakresie kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieprolifracji.

#### 7. Zacieśnienie współpracy międzyparlamentarnej

Chińczycy wyrazili chęć pogłębienia współpracy z Parlamentem Europejskim, a także parlamentami narodowymi państw członkowskich.

#### 8. Intensyfikacja międzypartyjnej wymiany politycznej

Rząd ChRL wyraził życzenie zacieśnienia współpracy pomiędzy Komunistyczną Partią Chin i europejskimi partiami politycznymi.

W sferze stosunków ekonomicznych wymienionych zostało siedem obszarów szczególnego zainteresowania Chin, wymienionych poniżej:

#### 1. Współpraca ekonomiczna i handel

Wśród długiej listy kwestii do załatwienia, wymienionych w dokumencie, na plan pierwszy wysuwa się likwidacja barier handlowych oraz inwestycyjnych, które blokują rozwój współpracy gospodarczej, a także przyznanie Chinom statusu gospodarki rynkowej. Ponadto Pekin wyraził nadzieję, że Unia będzie kontynuowała pomoc rozwojową, w tym szkolenia mające na celu poprawę jakości zasobów ludzkich w prowincjach centralnych i zachodnich.

#### 2. Współpraca finansowa

Pekin zasugerował rozpoczęcie dialogu finansowego na wysokim szczeblu, rozwój współpracy pomiędzy bankami centralnymi, wspólne zapobieganie kryzysom i zarządzanie nimi, a także walkę z ośrodkami finansującymi terroryzm i z praniem brudnych pieniędzy.

#### 3. Rolnictwo

Jako pożądana określona została współpraca w rozwijaniu technologii rolnych, w tym takich, które sprzyjają zapewnieniu zrównoważonego rozwoju. Ponadto partnerzy unijni mieli być zachęceni do inwestowania w rozwój rolnictwa w centralnych i zachodnich regionach ChRL.

#### 4. Środowisko naturalne

Jako kluczowe obszary kooperacji wymieniono prawo środowiskowe i zarządzanie środowiskiem, zmiany klimatyczne, ochronę bioróżnorodności, bezpieczeństwo biologiczne oraz kontekst środowiskowy regulacji handlowych.

Oprócz dialogu na poziomie ministerialnym, Chińczycy, co ciekawe, wskazali również na konieczność współpracy organizacji pozarządowych obu stron.

#### 5. Technologie informatyczne

Pekin wyraził głębokie zainteresowanie rozwojem współpracy w dziedzinie nowoczesnych technologii, zarówno w wymiarze handlowym, naukowo-badawczym, jak i legislacyjnym i strategicznym (budowa społeczeństwa informacyjnego).

## 6. Energetyka

Dialog energetyczny z Unią miał być rozwijany poprzez pracę tematycznych grup roboczych, ale również poprzez transfer technologii, szkolenia i projekty demonstracyjne, które ułatwią zastosowanie konkretnych rozwiązań w Chinach.

## 7. Transport

Regularne spotkania miały się odbywać w ramach nakreślonych przez *China–EU Agreement on Maritime Transport*. Wśród wspomnianych w dokumencie obszarów na uwagę zasługują plany rozwoju współpracy w dziedzinie lotnictwa cywilnego<sup>17</sup>.

Kolejna część dokumentu kreśli ramy współpracy w zakresie edukacji, nauki i technologii, kultury, ochrony zdrowia oraz wymiany międzyludzkiej. Jako zadanie szczególnie istotne wskazane zostało promowanie współpracy naukowo-badawczej, w tym udział Chińczyków w unijnych Programach Ramowych oraz w projekcie Galileo.

W następnej części omówione zostały plany dotyczące współpracy w obszarze wymiaru sprawiedliwości, policji, administracji oraz zatrudnienia i polityki społecznej. Pekinowi zależało na wymianie doświadczeń, a także na wspólnym zwalczaniu przestępczości.

Ostatnia część odnosi się do współpracy wojskowej. Miałyby ona polegać na wymianie oficerów i ekspertów oraz rozwoju mechanizmów strategicznych konsultacji. Poruszony został tu również problem europejskiego embarga na sprzedaż broni do Chin jako głównej, zdaniem Pekinu, bariery blokującej rozwój współpracy dwustronnej<sup>18</sup>.

Jakie wnioski wypływają z lektury chińskiej strategii? Zdaniem Gustaafa Geeraerts, publikacja dokumentu ukazuje fundamentalną zmianę chińskiego podejścia do UE, która była widoczna w trzech wymiarach. Po pierwsze, koncentracja na kontaktach dwustronnych z krajami członkowskimi ustąpiła miejsca stosunkom bilateralnym z Unią. Po drugie, relacje z Unią przestały być postrzegane jako wyłącznie gospodarcze, ale dostrzeżono również wagę czynnika politycznego. Po trzecie, podkreślono wyraźnie wagę i niezależną rolę UE w stosunkach międzynarodowych<sup>19</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na spory stopień zbieżności celów, jakie kreślą w dokumentach strategicznych obie strony. Odpowiedzią na unijną chęć włączenia się w proces chińskich reform jest zgłaszana przez Pekin chęć wymiany doświadczeń na wielu polach. Odmieniana w dokumentach unijnych na różne sposoby polityka angażowania się Chin w rozwiązywanie problemów globalnych znajduje odpowiedź w postaci wymienionego w dokumencie chińskim „wzmacniania współpracy międzynarodowej”. Obopólna chęć pogłębiania współpracy i rozszerzania

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 6–9.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 10–12.

<sup>19</sup> G. Geeraerts, *op. cit.*, s. 19.

konsultacji w kwestiach strategicznych była też podkreślana w konkluzjach z unijno-chińskich szczytów. Można wręcz powiedzieć, że stwierdzenia tego typu były stałym elementem w dokumentach podsumowujących te spotkania<sup>20</sup>.

Obok zapewnień o chęci współpracy i dialogu, nawet w kwestii praw człowieka, Pekin jednocześnie bardzo wyraźnie wskazuje na swoje twarde stanowisko w sprawie Tajwanu i Tybetu, jasno rysując linię, której Unia nie może przekroczyć. Dokument określa bowiem precyzyjnie, jakie formy kontaktów i współpracy z tymi regionami będą traktowane jako wrogie wobec Chin. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, zapisy te znalazły swoje praktyczne odzwierciedlenie chociażby w ostrej reakcji Pekinu na spotkania polityków europejskich z Dalaj Lamą – w postaci odwołania szczytu w 2008 r.<sup>21</sup>

Strategiczny dokument chiński ukazał się miesiąc po opublikowaniu unijnego komunikatu *Dojrzewające partnerstwo*<sup>22</sup>, w którym Unia wzywa Pekin do budowy „strategicznego partnerstwa”. W chińskim dokumencie, co prawda, przymiotnik „strategiczny” nie pada, ale już pół roku później premier ChRL Wen Jiabao odwołał się do tego konceptu, przedstawiając chińskie rozumienie partnerstwa z Unią: „Praca nad kompleksowym strategicznym partnerstwem to wspólna wizja obu stron. Poprzez »kompleksowość« rozumiemy szeroko zakrojoną współpracę we wszystkich wymiarach i na wszystkich poziomach, obejmującą gospodarkę, naukę, technikę, politykę i kulturę, w wymiarze dwustronnym i wielostronnym, prowadzoną na płaszczyźnie rządowej i pozarządowej. Poprzez »strategiczność« rozumiemy stabilność i długoterminowość współpracy bazującej na szerokim ujęciu relacji Chiny–UE. Współpracy, która jest ponad różnicami ideologicznymi i systemowymi, która nie jest podatna na wstrząsy spowodowane pojedynczymi wydarzeniami (...). Poprzez »partnerstwo« rozumiemy współpracę, która powinna być równa, dwustronnie korzystna na zasadzie wygrany–wygrany”<sup>23</sup>.

Tego typu wypowiedzi mają, oczywiście, charakter głównie retoryczny, niemniej jednak wskazują na bardzo duże zainteresowanie Chin współpracą z Unią, a jednocześnie pewne, zaryzykuję to stwierdzenie, kompleksy i obawy państwa rozwijającego się przed potencjalną nierównowagą i paternalizmem w relacjach z UE. W efekcie ChRL będzie niemal instynktownie niechętna bezrefleksyjnemu

---

<sup>20</sup> Patrz np. Council of the European Union, *Joint Press Statement Fourth EU–China Summit*, Brussels, 5 September 2001; Council of the European Union, *Joint Statement 7th EU–China Summit*, Hague, 8 December 2004, 15065/04 (Presse 337).

<sup>21</sup> J. Pawlicki, *Chiny obrażają się na Unię*, „Gazeta Wyborcza”, 27.11.2008, s. 10.

<sup>22</sup> European Commission, *A Maturing Partnership: Shared Interests and Challenges in EU–China Relations*, Brussels 10/09/03, COM (2003) 533 Fin.

<sup>23</sup> Wen Jiabao, *Vigorously Promoting Comprehensive Strategic Partnership between China and the European Union*, Speech at the China–Union Investment and Trade Forum, Brussel, 6 May 2004. Cyt. za N. Cesarini, *The Evolution of the EU–China Relationship: From Constructive Engagement to Strategic Partnership*, „Occasional Papers” 2006, no. 64, s. 25.

podążaniu drogą wskazywaną przez Europejczyków, podkreślając własną specyfikę i szukając własnych dróg<sup>24</sup>.

Opisane powyżej założenia polityki chińskiej wobec UE, sformułowane na początku omawianego okresu, w dużej mierze pozostały aktualne, choć może z perspektywy europejskiej można byłoby je inaczej opisać. Propozycja zestawienia najważniejszych celów polityki chińskiej wobec UE znajduje się w tabeli 6.1.

Tabela 6.1.

### Zestawienie najważniejszych celów polityki ChRL wobec Unii

1. Budowa wizerunku ChRL jako atrakcyjnego partnera gospodarczego przy jednoczesnej ochronie własnych interesów gospodarczych
– wymiar wewnętrzny: przyciąganie inwestorów z krajów UE w wybranych sektorach, promocja chińskiego eksportu do Europy, przyciąganie nowoczesnych technologii i <i>know-how</i> w różnych dziedzinach, ochrona własnego rynku, uzyskanie statusu gospodarki rynkowej;
– wymiar zewnętrzny: tworzenie warunków do korzystnych inwestycji firm chińskich w Europie, budowanie wizerunku Chin jako ważnego inwestora w europejskie papiery dłużne, uzyskanie statusu gospodarki rynkowej.
2. Wzmacnianie pozycji politycznej Chin jako mocarstwa globalnego, przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów związanych z przejmowaniem większej części odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów globalnych
– wzmacnianie roli Chin w instytucjach międzynarodowych;
– zniesienie unijnego embarga na sprzedaż broni do Chin;
– unikanie kosztownych zobowiązań w kwestiach tj. redukcja emisji gazów cieplarnianych, zwiększanie zaangażowania w rozwiązywanie konfliktów w Afryce itp.
3. Budowa pozytywnego wizerunku Chin w Europie poprzez wzmacnianie współpracy dwustronnej i kontaktów międzyludzkich, szczególnie w zakresie kultury i nauki
– promocja języka i kultury chińskiej – atrakcyjnego kręgu cywilizacyjnego;
– promocja Chin jako atrakcyjnej destynacji turystycznej;
– wzmacnianie rozwoju chińskiej nauki poprzez promowanie kontaktów i współpracy naukowej z Europą.

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>24</sup> Johnathan Holslag, analityk ECAN, przedstawił to w następujący sposób: „China does not allow itself to be moulded as Europe would like. While European expectations soar, the People’s Republic turns out to be headstrong and determined to pursue its own course”. Zob. J. Holslag, *The European Union and China: The Great Disillusion*, „European Foreign Affairs Review” 2006, no. 11, s. 572.

## 2. Instrumenty polityki chińskiej

Analizując instrumenty chińskiej polityki zagranicznej wobec UE możemy je podzielić na trzy grupy: ekonomiczne, dyplomatyczne, kulturowe i ideologiczne. Szczegółowe zestawienie zaprezentowano w tabeli 6.2.

Tabela 6.2.

### Zestawienie najważniejszych narzędzi chińskiej polityki zagranicznej wobec UE

Gospodarcze	Dyplomatyczne	Kulturowe i ideologiczne
Handel	Relacje instytucjonalne	Narzędzia kulturowe
1. Dostęp do rynku – reguły dostępu do rynku chińskiego dla towarów i usług 2. Duże kontrakty – decyzje dotyczące zakupu zagranicznych towarów o znacznej wartości, np. zakup samolotów	1. Deklaracja „strategicznego partnerstwa” 2. Instytucjonalizacja relacji 3. Nacisk dyplomatyczny	1. Promocja kultury chińskiej, np. Instytuty Konfucjusza 2. Organizacja wielkich imprez sportowych i kulturalnych (Olimpiada, Expo) 3. Wykorzystanie diaspory chińskiej
Inwestycje		
1. Decyzje administracyjne dotyczące inwestycji zagranicznych w Chinach – warunki inwestycyjne, czas trwania niezbędnych procedur itp. 2. Inwestycje chińskie w danym kraju – skala zachęt państwowych (np. preferencyjne pożyczki) dla chińskich firm 3. Inwestycje w papiery dłużne (obligacje) danego kraju oraz akcje najważniejszych przedsiębiorstw – wielkość inwestycji i jej termin		

Źródło: Opracowanie własne.

### 2.1. Instrumenty gospodarcze

#### 2.1.1. Handel

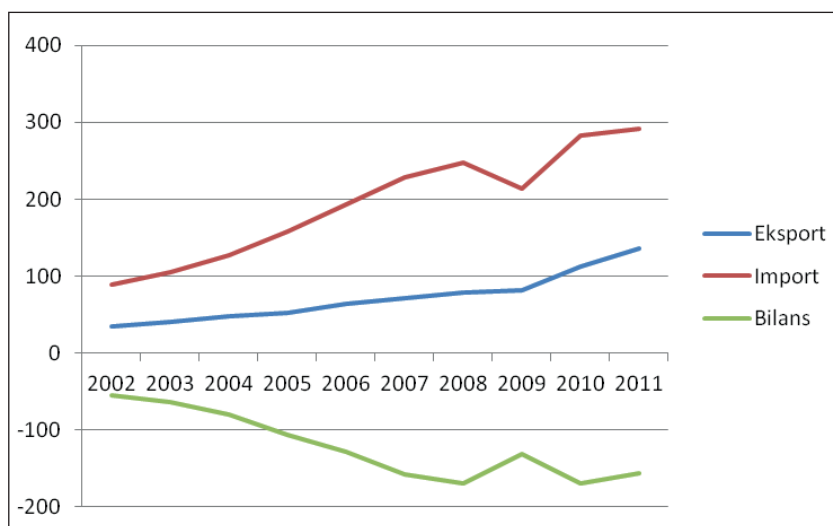
Relacje Chin z Unią Europejską są niezwykle mocno skoncentrowane na gospodarce – to właśnie w wymiarze handlowym „partnerstwo strategiczne” obu stron jest najbardziej widoczne. Unia jest dla Chin najważniejszym partnerem

handlowym, natomiast Chiny dla Unii – drugim, zaraz po USA. Jak pokazuje wykres 6.1, w omawianym okresie import unijny z Chin wzrósł ponad trzykrotnie, a eksport do Chin niemal czterokrotnie. Jednocześnie wzrósł ujemny bilans handlowy po stronie UE, z niecałych 55 mld euro w 2002 r. do ponad 155 mld euro w 2011 r.

Kryzys finansowy i gospodarczy doprowadził w 2009 r. do gwałtownego, choć chwilowego spadku wymiany handlowej, ale nie przyczynił się do rozwiązania najpoważniejszego z punktu widzenia Unii problemu gospodarczego w relacjach z Chinami: głębokiej nierównowagi w handlu, spowodowanej utrzymywaniem przez Pekin barier handlowych utrudniających przedsiębiorstwom europejskim wejście i działalność na rynku chińskim. W dość zgodnej opinii polityków europejskich za deficytem stoją bowiem w dużej mierze decyzje polityczne Pekinu, a nie powody czysto ekonomiczne.

Wykres 6.1.

**Wielkość wymiany towarowej UE z Chinami w podziale na import i eksport oraz bilans handlowy w latach 2002–2011 (mld euro)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych danych Eurostatu.

Zjawisko rosnącej przewagi handlowej Chin wobec Europy jest bezpośrednio związane ze wstąpieniem Chin do WTO. Choć było ono obwarowane wieloma porozumieniami opóźniającymi moment otwarcia rynku europejskiego dla towarów chińskich, to jednak faktycznie warunki chińskiego eksportu do Unii znacznie się poprawiły. Liberalizacja w całej okazałości pokazała, jak wielką przewagę konkurencyjną w handlu mają firmy ulokowane w Chinach i sprzedające towary,

w produkcji których największą część kosztów stanowi praca. Tania, zdyscyplinowana siła robocza, dostępna w niemal nieograniczonej ilości, umożliwia obniżenie kosztów produkcji takich towarów, jak tekstylia, odzież, buty czy dobra przemysłowe codziennego użytku, do poziomu znacznie niższego niż w krajach unijnych. Naturalnym efektem tego stanu rzeczy był zwiększony import tych produktów do Europy, wywołujący niezadowolenie wielu europejskich producentów tracących zyski i udziały w rynku.

W 2007 r., w poufnym piśmie do przewodniczącego Komisji José Manuela Barroso, które przedostało się do prasy, ówczesny komisarz ds. handlu Peter Mendelson napisał, że „w pewnym sensie chiński moloch wyrwał się spod kontroli” (*to some extent the Chinese juggernaut is out of control*), a Unia powinna reagować ostro, gdyż „siedzi na politycznej bombie zegarowej”<sup>25</sup>.

Strona chińska tłumaczy wzrost deficytu przesunięciami w łańcuchu produkcyjnym. Towary, które kiedyś były sprowadzane do Europy z innych krajów azjatyckich, teraz są wcześniej eksportowane do Chin (np. w formie elementów gotowych do złożenia) i dopiero stamtąd trafiają do krajów unijnych. Pozostała część deficytu wynika z przenoszenia przez europejskie firmy pracochłonnych procesów produkcyjnych do Chin<sup>26</sup>.

Należy zaznaczyć, że oba argumenty przedstawiane przez stronę chińską są prawdziwe. Nawet sama Unia w oficjalnych dokumentach przyznaje, że mimo znacznego wzrostu importu z Państwa Środka, ogółem import z Azji w ostatniej dekadzie stale waha się w granicach 20–25% całości unijnego importu<sup>27</sup>. Fenomen zastępowania importu z innych krajów regionu ma więc faktycznie miejsce. Firmy ulokowane w Chinach importują podzespoły lub półprodukty z Japonii, Korei Południowej czy Tajwanu, wytwarzając z nich produkt finalny i sprzedając. W efekcie produkt trafia na rynek jako chiński, mimo że w dużej mierze został wytworzony w innych krajach.

Nie zmienia to jednak faktu, iż bariery handlowe utrzymywane przez stronę chińską są dla partnerów europejskich uciążliwe i odbierane jako narzędzie niesprawiedliwego zwiększania chińskiej pozycji konkurencyjnej względem Unii. W warunkach kryzysu gospodarczego problem deficytu handlowego stał się politycznie jeszcze ważniejszy i Unia nasiliła presję na Chiny, aby te redukowały bariery w handlu. W czerwcu 2012 r. dał temu wyraz unijny ambasador przy WTO Angelos Pangratis<sup>28</sup>. Grek w swoim wystąpieniu wymienił wszystkie najważniejsze bariery (tj. restrykcje eksportowe, uciążliwe procedury, zamknięty

---

<sup>25</sup> S. Castle, *EU Trade Chief Calls for Aggressive Action Against China*, „International Herald Tribune”, 17.10. 2007.

<sup>26</sup> A. Bounds, *China Says It Is Powerless Over Surplus*, „Financial Times”, 13.06.2007, s. 6.

<sup>27</sup> European Commission, *Competition and Partnership. A Policy Paper on EU–China Trade and Investment*, Brussels, 24.10.2006, COM (2006) 632, s. 8.

<sup>28</sup> Statement by EU Ambassador to the World Trade Organisation Angelos Pangratis, *Fourth Trade Policy Review of China*, 12 and 14 June 2012.

rynek zamówień publicznych, ograniczenia inwestycyjne w wielu sektorach gospodarki itp.), wskazując, że Chiny nie wypełniają swoich zobowiązań akcesyjnych do WTO lub też w pełni świadomie starają się przesunąć w czasie moment ich spełnienia. Dobrym przykładem jest kwestia przystąpienia do *Government Procurement Agreement* (GPA), czyli porozumienia zapewniającego otwarcie rynku zamówień publicznych dla firm zagranicznych. Chiny zazdrośnie strzegą dostępu do swojego olbrzymiego rynku zamówień publicznych, ocenianego przez samych Chińczyków w 2011 r. na 178 mld USD<sup>29</sup>, co jest częścią polityki przemysłowej państwa, ukierunkowanej na promowanie rozwoju gospodarczego. Jak argumentuje Ping Wang, przyjęcie przez Chiny porozumienia może przynieść im niepewne korzyści gospodarcze, ale będzie z pewnością kosztowne politycznie – utrudni prowadzenie polityki wspierania własnego przemysłu<sup>30</sup>. Dlatego też kolejne propozycje negocjatorów chińskich są raczej grą pozorów niż realnym poszukiwaniem kompromisu. W grudniu 2012 r. propozycja Pekinu zakładała otwarcie jedynie 2–3% rynku zamówień publicznych, wyłączając z porozumienia m.in. zamówienia na poziomie lokalnym, stanowiące około 93% całego rynku. To stanowisko zostało uznane przez stronę unijną za „bardzo rozczarowujące”<sup>31</sup>.

Daleko posunięta kontrola dostępu do rynku stwarza stronie chińskiej bardzo wygodne narzędzie polityczne – możliwość wymuszania ustępstw politycznych w zamian za ułatwienia dla europejskich firm lub duże kontrakty rządowe. W przypadku negocjowania dużych kontraktów rozmowy toczą się często na najwyższym, rządowym szczeblu. To właśnie w toku negocjacji politycznych ustalane są ramowe warunki kontraktów, z uwzględnieniem odpowiednich korzyści politycznych, finansowych i technologicznych dla strony chińskiej. Choć w samym mechanizmie negocjacyjnym nie ma niczego niezwykłego (jest on stosowany przy kontraktach rządowych na całym świecie), to charakterystyczna jest olbrzymia presja wywierana przez Chińczyków. Oficjele niemieccy wspominają nader agresywne żądania chińskie podczas negocjowanego w 2006 r., w czasie wizyty kanclerz Merkel w Pekinie, wartego 4,3 mld USD kontraktu na rozbudowę kolei Maglev z Szanghaju do Hangzhou. Widocznym celem negocjacyjnym strony chińskiej było doprowadzenie do sytuacji, w której Chińczycy będą zdolni do budowania linii kolejowych w tej technologii samodzielnie<sup>32</sup>.

---

<sup>29</sup> L. Lan, *Government Procurement Expanded 10-Fold*, „China Daily”, 3.07.2012, [http://www.chinadaily.com.cn/china/2012-07/03/content\\_15546264.htm](http://www.chinadaily.com.cn/china/2012-07/03/content_15546264.htm) [dostęp 4.10.2013].

<sup>30</sup> P. Wang, *China's Accession to WTO's Government Procurement Agreement: Domestic Challenges and Prospects in Negotiations*, The University of Nottingham, Briefing Series – Issue 48, March 2009.

<sup>31</sup> Reuters, *Europe Says China's Latest Bid to Join Procurement Agreement „Highly Disappointing”*, 6.12.2012, <http://www.reuters.com/article/2012/12/06/us-china-eu-trade-idUSBRE8B50G720121206> [dostęp 10.01.2013].

<sup>32</sup> G. Dyer, *Market Entry Needs Technology Transfer*, „Financial Times. Special Report: Rail Industry”, 18.05.2007, s. 4.



Innym przykładem jest wymuszenie w 2012 r. na stronie unijnej wycofania się ze zwiększonych opłat środowiskowych dla samolotów korzystających z europejskich lotnisk, pod groźbą zablokowania wartego 12 mld USD zamówienia na samoloty Airbus, produkowane przez koncern EADS z siedzibą w Paryżu<sup>33</sup>.

### 2.1.2. Inwestycje

Inwestycje są ważnym narzędziem polityki zagranicznej. Szczególnie w warunkach spowolnienia gospodarczego napływ zagranicznego kapitału stanowi bardzo ważny czynnik łagodzący problemy ekonomiczne. Przez lata ruch inwestycyjny pomiędzy Europą i Chinami był raczej jednostronny – to Państwo Środka przyciągało kapitał zagraniczny, dając mu dostęp do zasobów siły roboczej i swojego rynku wewnętrznego. W omawianym w pracy okresie sytuacja zaczęła się jednak zmieniać. Jeszcze w 2006 r. Chińczycy przeprowadzili zaledwie 11 transakcji inwestycyjnych w Europie, a w 2011 już 61. Dla porównania: liczba inwestycji europejskich w Chinach w analogicznym okresie zmalała ze 163 do 85<sup>34</sup>.

Podobnie jest w wymiarze finansowym. Z niecałych 700 mln rocznie w latach 2004–2008, inwestycje chińskie potroiły się w latach 2009 i 2010 (2,3 mld), by w 2011 osiągnąć wartość 7,4 mld. Wzrost inwestycji w czasie kryzysu jest po części spowodowany chęcią wykorzystania okazji i zakupu po niższej cenie, a po części naturalną konsekwencją rozwoju przedsiębiorstw Państwa Środka, które umiędzynarodawiają swoją działalność.

Mimo tego imponującego wzrostu łączna wartość chińskich inwestycji w Europie stanowi wedle szacunków analityków ok. 4% całości zagranicznych inwestycji, a wedle oficjalnych danych Eurostatu poniżej 1%<sup>35</sup>. Zdecydowana większość chińskich inwestycji została ulokowana w trzech największych krajach Unii: Niemczech, Francji i w Wielkiej Brytanii<sup>36</sup>. W przeciwieństwie do swoich inwestycji w innych miejscach świata, które są skoncentrowane głównie na sektorze surowcowym i wydobywczym, inwestycje w Europie są zdywersyfikowane pomiędzy kilkanaście różnych sektorów gospodarki.

---

<sup>33</sup> Reuters, *Airshow: Airbus Confident on China Deliveries as EU Row Eases*, 13.11.2012. Por. L. Citrinot, *China, Airbus and ETS: It Is Finally All about Politics...*, 4.12.2012, „Travel Daily News”, <http://www.traveldailynews.asia/news/article/51091/china-airbus-and-ets-it> [dostęp 04.10.2013].

<sup>34</sup> *China Deals. A Fresh Perspective*, PWC, October 2012, s. 7.

<sup>35</sup> T. Hanemann, D.H. Rosen, *China Invests in Europe. Patterns, Impacts and Policy Implications*, Rhodium Group, June 2012, s. 31–35.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 38. Dane te potwierdzają inne niezależnie prowadzone badania: F. Hay, Ch. Mirelli, Y. Shi, *The Impact of the Global Financial Crisis on the Presence of Chinese and Indian Firms in Europe*, Sussex Academy Press 2012, s. 33.

W dobie kryzysu gospodarczego ważne stały się także inwestycje kapitałowe na rynku obligacji. Dysponujący największymi w świecie rezerwami walutowymi Chińczycy są niezwykle pożądanym pożyczkodawcą dla zadłużonych krajów unijnych. Faktycznie rządy i instytucje unijne zabiegają o chińskie pieniądze, a Chińczycy prowadzą „diplomację obligacji”, w postaci ponawianych zapowiedzi (rzadziej realnych transakcji) zakupu papierów dłużnych pogrążonych w kryzysie krajów europejskich, tj. Hiszpanii, Grecji, Irlandii czy Portugalii<sup>37</sup>.

Niepokój w Europie budzą motywy chińskich inwestycji, potencjalnie niosące zagrożenie dla strategicznych interesów krajów unijnych, a także możliwość uzależniania transakcji od spełnienia przez europejskie rządy politycznych warunków Pekinu. Może to prowadzić do politycznego klientelizmu i utrudniać prowadzenie wspólnej unijnej polityki wobec Chin. Niektórzy wieszczą nawet możliwość stworzenia „chińskiego lobby” wśród mniejszych krajów unijnych, które uzależnione od chińskich pieniędzy, wykonywałyby polityczne zalecenia Pekinu i np. blokowały określone decyzje w Radzie UE<sup>38</sup>.

Trudno odmówić temu rozumowaniu logiki. Wystarczy wspomnieć podróż do Pekinu w październiku 2011 r. Klausa Reglinga, szefa *European Financial Stability Facility* (EFSF), specjalnego funduszu ratunkowego dla gospodarek europejskich, który prosił władze chińskie o wkład do funduszu. Chińczycy postawili warunki polityczne, domagając się zaprzestania nacisków na obniżenie kursu juana<sup>39</sup>.

Z kolei dla pogrążonych w długach krajów Europy Południowej obiecujące wielomiliardowe inwestycje Chiny to potencjalnie ważny inwestor. Jednocześnie jednak kraje te, nie mając wielkich nadziei na ekspansję swoich firm na rynek chiński, są niechętnie wywieraniu presji na Pekin dotyczącej otwarcia rynków czy wysuwanych przez Niemców, Francuzów i Brytyjczyków żądaniom stosowania „zasady wzajemności” z Chinami w dostępie do zamówień publicznych. Utrudnia to budowę wspólnego unijnego stanowiska w relacjach z Pekinem, który doskonale zdaje sobie sprawę z oych podziałów<sup>40</sup>.

Badania<sup>41</sup> dotyczące chińskich inwestycji w Europie zdają się wskazywać, że jak do tej pory ich polityczne znaczenie nie jest jeszcze aż tak znaczące, a żaden kraj unijny póki co „nie siedzi w kieszeni Chińczyków”. Skala inwestycji chińskich firm w Europie pozostaje niewielka. Oczywiście, można wskazać małe kraje, tj. np. Węgry, gdzie inwestycje chińskie są relatywnie duże, ale analiza danych statystycznych wskazuje, że jak na razie pieniądze chińskie stanowią ułamek całości inwestycji. W przypadku Węgier wyniosły one 2 mld USD w ciągu

---

<sup>37</sup> F. Godemont, J. Parello-Plesner, *Wyścig po Europę*, Fundacja Batorego 2011, s. 15.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>39</sup> W prasie cytowany był Li Daokui, członek komitetu politycznego chińskiego banku centralnego, który wspominał o zaprzestaniu przez Europę krytykowania Chin za utrzymywanie sztucznie zaniżonego kursu juana, co oznaczałoby odejście od uzgodnionej z Waszyngtonem polityki nacisku w tej sprawie na Pekin. Zob. *China May Impose Conditions for Helping Euro Zone*, „Spiegel Online”, 28.10.2011.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 30–31.

<sup>41</sup> T. Hanemann, D.H. Rosen, *op. cit.*; F. Hay, Ch. Milelli, Y. Shi, *op. cit.*

dekady, co stanowi poniżej 3% całości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w tym kraju, szacowanych na 65 mld euro<sup>42</sup>.

Należy też zauważyć, że póki co inwestorom chińskim przyświecają głównie komercyjne motywy. Badania nie potwierdzają wyraźnego związku pomiędzy wielkością inwestycji chińskich a stosunkiem danego kraju do takich zagadnień, jak sytuacja w Tybecie czy embargo na sprzedaż broni. Również analiza zachowań chińskich firm po wejściu na rynek europejski wskazuje na biznesowe, a nie polityczne powody dokonywania inwestycji. Mniejsze upolitycznienie inwestycji w Europie jest spowodowane tym, że aż 2/3 inwestorów chińskich to firmy prywatne<sup>43</sup>. Profil inwestora chińskiego w UE jest więc zdecydowanie inny niż np. w Afryce, gdzie dominują przedsiębiorstwa państwowe, realizujące polityczne cele swojego właściciela<sup>44</sup>.

W konsekwencji kryzysu zadłużeniowego w Europie Chiny zyskały nowe narzędzie polityczne w postaci zakupu obligacji zadłużonych krajów europejskich lub samych obietnic zakupu. Oficjalnie przyświecają temu dwa cele: pomoc w stabilizowaniu jednego z najważniejszych partnerów handlowych oraz chęć uzyskania wysokiego zwrotu z zainwestowanego kapitału<sup>45</sup>. Wiadomo jednak, że gdy Grecja, Hiszpania czy Portugalia były na skraju bankructwa, to chińskie zapewnienia o zaufaniu do europejskiej waluty oraz systemu finansowego były traktowane jako niezwykle ważne<sup>46</sup>. W czasie gorączki na rynkach finansowych takie uspokajające wypowiedzi chińskich przywódców były może nawet cenniejsze niż realne inwestycje, które za nimi stały. Z pewnością ułatwiało to dyplomacji chińskiej wywieranie nacisku na partnerów europejskich, i to nawet w sytuacji, gdy realne wydatki prawdopodobnie nie były wcale takie duże. Na przykład w czasie bardzo nagłośnionej wizyty premiera Li Keqiang w Hiszpanii w styczniu 2011 r. strona chińska obiecała zakup obligacji na kwotę 6 mld euro<sup>47</sup>. Nawet jeśli Chińczycy spełnili tę obietnicę, to był to raczej przyjazny gest, a nie realne rozwiązanie problemów. Wspomniana powyżej kwota stanowiła bowiem zaledwie ok. 1% całości hiszpańskiego długu i 5% zatwierdzonego pakietu pomocowego dla Grecji. Sam Europejski Bank Centralny (EBC) do stycznia 2012 r. wykupił obligacje greckie, portugalskie i irlandzkie o wartości 212 mld euro<sup>48</sup>. Z punktu widzenia

---

<sup>42</sup> Dane za Hungarian Investment and Trade Agency, <http://www.hita.hu/en/Content.aspx?ContentID=220482e5-5231-4d5f-bf8a-bbe11268d14a> [dostęp 1.06.2013].

<sup>43</sup> T. Hanemann, D.H. Rosen, *op. cit.*, s. 4.

<sup>44</sup> Szerzej zob. A. Amighini, R. Rabellotti, M. Sanfilippo, *Do Chinese SOEs and Private Companies Differ in Their Foreign Location Strategies?*, EUI Working Papers, RSCAS 27/2012.

<sup>45</sup> P. Spiegel, *China and Eurozone Debt: Still a Happy Match?*, „Financial Times, Brussels Blog”, 21.04.2011, <http://blogs.ft.com/brusselsblog/2011/04/china-and-eurozone-debt-still-a-happy-match/> [dostęp 4.10.2013].

<sup>46</sup> *China's Premier, Wen Jiabao, Pledges Support for Euro*, „The Gurdinan”, 4.10.2010.

<sup>47</sup> D. Pierson, H. Chu, *China Moves to Prop Up Europe's Economy*, „Los Angeles Times”, 15.01.2011.

<sup>48</sup> K. Jenkins, A. Worrachate, *Biggest Economies Face \$7.6 Trillion Tab for Maturing Debt*, „Bloomberg Businessweek”, 11.01.2012.

krajów mających kłopot ze sprzedażą obligacji ChRL nie stanowi realnej alternatywy dla EBC, MFW czy dużych krajów strefy euro. Jak do tej pory to w Brukseli, Waszyngtonie, Berlinie i Paryżu decydują się losy kolejnych programów ratunkowych dla Grecji, Hiszpanii i innych zagrożonych niewypłacalnością krajów. Ile dokładnie europejskich obligacji posiadają Chiny, nie sposób się dowiedzieć, gdyż nie publikują one takich danych, a Unia Europejska również nie prowadzi rejestru obcych zakupów papierów dłużnych krajów członkowskich. Z faktu zmniejszenia ilości kupowanych amerykańskich obligacji przez Chińczyków możemy wnioskować, że istotnie przenoszą oni część swoich rezerw z papierów denominowanych w dolarach na te denominowane w euro<sup>49</sup>. Przyjmując jednak, że ok. 25% chińskich rezerw trzymany w euro, co dawałoby sumę 650 mld euro<sup>50</sup>, i wiedząc, że łączny dług publiczny krajów samej tylko strefy euro wyniósł w 2011 r. ponad 8 bln euro, widzimy wyraźnie, że choć Chiny są inwestorem znacznym, to ich zaangażowanie nie ma charakteru rozstrzygającego. Dodatkowo trudno uwierzyć, aby konserwatywnie zarządzający swoimi rezerwami Chińczycy podjęli obciążone dużym ryzykiem inwestycje na większą skalę<sup>51</sup>.

Szacunki te potwierdzają spekulacje niektórych analityków<sup>52</sup>, że chińskie zapewnienia o inwestycjach w obligacje zagrożonych państw strefy euro mogą być w dużym stopniu częścią chińskiej dyplomacji publicznej, a ich celem jest raczej budowa pozytywnego wizerunku Chin w Europie niż ratunek zadłużonych krajów strefy euro. Nie zmienia to jednak faktu, że doszło do zasadniczej zmiany układu zależności pomiędzy Unią i Chinami – Pekin z biorcy pomocy stał się jej dawcą, co, oczywiście, otwiera zupełnie nowe możliwości politycznego nacisku.

## 2.2. Instrumenty dyplomatyczne

### 2.2.1. Deklaracja „strategicznego partnerstwa”

Przejęcie władzy w Chinach przez ekipę Hu Jintao było zbieżne w czasie z zacieśnieniem relacji politycznych z Unią. W latach 2003–2004 stosunki tak bardzo się poprawiły, że niektórzy analitycy mówili o „miesiącu miodowym”,

---

<sup>49</sup> M. Zhang, *China Appears to be Shifting Reserves to Euros from Dollars*, „International Business Times”, 11.03.2012.

<sup>50</sup> Y-W. Hu, *Management of China's Foreign Exchange Reserves: A Case Study on the State Administration of Foreign Exchange (SAFE)*, Economic Papers 421, July 2010, s. 9.

<sup>51</sup> Nawet chiński fundusz majątkowy, China Investment Corporation, zarządzający częścią rezerw w sposób najbardziej ryzykowny (np. kupując akcje przedsiębiorstw), ogłosił w 2012, że wstrzymuje inwestycje w europejskie obligacje. L. Wei, A. Browne, A. Latour, *China CIC Chief Sees Rising Risk of Euro Breakup*, „The Wall Street Journal”, 7.06.2012.

<sup>52</sup> „Dla publicznej dyplomacji Chin użyteczne jest sugerowanie, że są one potencjalnym dobroczyńcą”. F. Godemont, J. Parello-Plesner, *op. cit.*, s. 16.

który miał doprowadzić wręcz do „małżeństwa”<sup>53</sup>. Pekin faktycznie zainwestował sporo kapitału politycznego w Unię, uznając ją za „strategicznego partnera” i bardzo optymistycznie patrząc na perspektywy rozwoju kontaktów dwustronnych. Najlepszym przykładem tego była ofensywa dyplomatyczna Pekinu z lat 2003–2004, która miała na celu zniesienie embarga na sprzedaż broni do Chin. Chińczykom udało się pozyskać do pomysłu zniesienia embarga wielu przywódców europejskich, w tym prezydenta Francji Jacquesa Chiraca oraz kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera. Premier Wen Jibao podczas wizyty w Brukseli 5 maja 2004 r. pozwolił sobie nawet na stwierdzenie, że „jest w pełni przekonany, iż problem zostanie rozwiązany”<sup>54</sup>.

Pod naciskiem Amerykanów Europejczycy nie zdecydowali się jednak znieść embarga i strona chińska poniosła dość spektakularną klęskę dyplomatyczną. Od 2005 r. temat embarga zszedł w oficjalnych rozmowach z Unią na dalszy plan, mimo że sam problem, oczywiście, nie zniknął<sup>55</sup>. Był to dla Pekinu wyraźny sygnał, że koncept „strategicznego partnerstwa” Unia rozumie inaczej i wcale nie musi ono przynieść rozwiązania najważniejszych dla strony chińskiej problemów.

Instrument podniesienia relacji do rangi „strategiczych” nie był specjalnie skuteczny w relacjach z całą Wspólnotą, ale Chiny nie zrezygnowały z niego w relacjach z pojedynczymi krajami europejskimi, dla których fakt posiadania „strategicznego partnerstwa” ze wschodzącym mocarstwem globalnym ma charakter prestiżowy. Przykładem może być Portugalia, która podpisała porozumienie o strategicznym partnerstwie podczas wizyty chińskiego premiera w Lizbonie w grudniu 2005 r. Nie przelożyło się ono na zbyt wiele konkretów<sup>56</sup>, ale dla Portugalii było prestiżowe, a dla Chin nieszkodliwe i potencjalnie korzystne: Portugalia w 2007 r. sprawowała prezydenturę w Unii. Podobne porozumienia Chiny podpisały również z innymi krajami unijnymi, w tym z Polską (w grudniu 2011 r.)<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> D. Shambough et al., *From „Honeymoon” to Marriage: Prosepects for the EU-China Relations*, [w:] D. Shambough et. al., *China–Europe Relations: Perception, Policies and Prospects*, New York 2008, s. 314.

<sup>54</sup> *China’s Wen Confident of a Resolution to Arms Embargo*, „European Voice” 2004, vol. 10, no. 16.

<sup>55</sup> Wypowiedź Tomasza Kozłowskiego, szefa Zespołu Zadaniowego ds. Azji w Sekretariacie Generalnym Rady UE, podczas konferencji „European Union–United States–China. How to build transatlantic understanding in relations with the emerging Asian power?”, zorganizowanej przez DemosEuropa – Centrum Strategii Europejskiej, Warszawa, 11.01.2008.

<sup>56</sup> C.A. Mendes, *The Significance of the PCA in Sino-European Relations. A Step Forward or a Stumbling Block?*, [w:] J. Meng, G. Balducci, *Prospects and Challenges for EU–China Relations in the 21<sup>st</sup> Century. The Partnership and Cooperation Agreement*, College of Europe Studies no. 12, Brussels 2010, s. 225.

<sup>57</sup> *Polsko-chińskie partnerstwo strategiczne*, „Rzeczpospolita”, 20.12.2011.

### 2.2.2. Pogłębianie instytucjonalizacji stosunków

W omawianym okresie doszło również do bardzo widocznego pogłębienia relacji instytucjonalnych pomiędzy Unią i Chinami. Już w unijnym dokumencie strategicznym z 2001 r. Komisja wysunęła całą listę propozycji mających na celu zacieśnienie dialogu dwustronnego z Chinami<sup>58</sup>. W efekcie rozpoczęła się instytucjonalizacja tzw. dialogów sektorowych, odbywających się w bardzo różnych formułach. Pierwszymi sektorami objętymi współpracą, jeszcze na początku lat 90., były: nauka i technologia oraz energetyka. Po 2002 r. liczba obszarów zinstytucjonalizowanej współpracy zaczęła gwałtownie rosnąć.

Dialogi sektorowe są najszerszym, ale równocześnie najslabiej określonym i koordynowanym forum współpracy unijno-chińskiej. W praktyce przybierają one formę spotkań roboczych, konferencji, formalnych i nieformalnych spotkań politycznych. Prowadzone są na różnych poziomach, niektóre na szczeblu ministerialnym, niektóre tylko w formule roboczych spotkań ekspertów, formalnych lub nieformalnych. W niektóre zaangażowane są też partnerzy zewnętrzni: organizacje pozarządowe, firmy czy organizacje przedsiębiorców. Często kooperacja w danym sektorze nie nazywa się „dialogiem”, a jedynie „wymianą” lub „współpracą”.

Według informacji zamieszczonej na stronie internetowej Komisji Europejskiej w 2012 r. dialogi sektorowe objęły już ponad 50 obszarów tematycznych<sup>59</sup>, choć jeszcze w 2008 r. było ich zaledwie 24. Obejmują rozmaite tematy: ochronę środowiska, rolnictwo, przestrzeganie własności intelektualnej, edukację czy turystykę. Wartość tego mechanizmu współpracy jest jednak osłabiana przez fakt, że poszczególne „dialogi” toczą się własnym torem, często w oderwaniu od strategicznych uzgodnień politycznych. Według słów jednego z urzędników Komisji: „Każdy z »dialogów« odbywa się we własnym małym pudełku”<sup>60</sup>.

W 2005 r. stworzono formułę tzw. dialogu strategicznego. Odbywa się on na szczeblu wiceministrów dwa razy w roku i stanowi forum „dyskusji o ważnych sprawach globalnych i regionalnych, a także jest okazją do wymiany opinii o problemach w relacjach dwustronnych”<sup>61</sup>. Dodatkowo podczas szczytu w listopadzie 2007 r. ustalono powołanie specjalnego forum dialogu ds. gospodarki i handlu (*EU–China High Level Economic and Trade Mechanism*)<sup>62</sup>, którego pierwsze spotkanie odbyło się w lutym 2008 r.

---

<sup>58</sup> European Commission, *EU Strategy towards China: Implementation of the 1998 Communication and Future Steps for a more Effective EU Policy...*, s. 8.

<sup>59</sup> [http://eeas.europa.eu/china/docs/eu\\_china\\_dialogues\\_en.pdf](http://eeas.europa.eu/china/docs/eu_china_dialogues_en.pdf) [dostęp 4.10.2013].

<sup>60</sup> K. Barysch, *Embracing the Dragon. The EU's Partnership with China*, London 2005, s. 9.

<sup>61</sup> Council of the European Union, *Joint Statement of the Eight China–EU Summit*, Beijing, 5 September 2005, 11923/05 (Presse 221).

<sup>62</sup> Council of the European Union, *Joint Statement, 10th China–EU Summit*, Beijing, 28 November 2007, 16070/07 (Presse 279), s. 12.

Tak gwałtowna i szeroko zakrojona instytucjonalizacja kontaktów wzajemnych jest oczywiście wynikiem obiektywnego zacieśniania się współpracy dwustronnej w różnych obszarach. Nie ma jednak wątpliwości, że dla strony chińskiej stworzenie kolejnego forum „dialogu sektorowego” może być wygodną ekskuzą dla podejmowania realnych działań. W szczególności w tych sferach, w których strona unijna namawia Pekin do działania. Najlepszym przykładem jest obszar prawa człowieka, w którym „dialog” toczy się od 1996 r., ale bez widocznych efektów. Inny przykład to sfera ochrony środowiska.

### 2.2.3. Nacisk dyplomatyczny

W dniu 1 grudnia 2008 r. we francuskim Lyonie miał się odbyć 11. Szczyt UE-Chiny. Jednak 26 listopada Chiny poinformowały Prezydentkę francuską, że „są zmuszone do przełożenia” planowanego spotkania. Jako przyczynę Chińczycy wskazali fakt, że na początku grudnia Dalaj Lama, podczas swojej podróży do Europy, spotka się z przywódcami państw członkowskich UE, a także z przedstawicielami instytucji europejskich. *De facto* chodziło o planowane spotkanie z prezydentem Nicolasem Sarkozym podczas organizowanej 6 grudnia w Gdańsku specjalnej gali dla uczczenia 25. rocznicy przyznania Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie oraz o wystąpienie tybetańskiego przywódcy w Parlamencie Europejskim dwa dni wcześniej.

Odwołanie przygotowywanego od miesięcy spotkania unijnych przywódców z premierem Wen Jiabao zaledwie na cztery dni wcześniej była prawdziwą dyplomatyczną „eksplozją atomową”. Naprawdę trudno było sobie wyobrazić mocniejszy sposób pokazania swojego niezadowolenia przez Chińczyków.

Warto przy tym zauważyć, że Sarkozy wcale nie był pierwszym liderem dużego europejskiego państwa, który spotykał się z tybetańskim przywódcą. Podobne spotkanie odbyli Angela Merkel (wrzesień 2007 r.) czy Gordon Brown (maj 2008 r.). W tym pierwszym przypadku Pekin ostro zareagował, odwołując spotkanie z niemieckim ministrem finansów Peterem Steinbrückiem i czasowo ochładzając relacje z Niemcami, w drugim zaś reakcja była niezwykle łagodna. Spowodowane to było sprytnie wybraną przez Brytyjczyków formułą spotkania (spotkanie z przywódcą religijnym, a nie państwowym, w siedzibie głowy Kościoła anglikańskiego, a nie na Downing Street) oraz zbliżającą się Olimpiadą. Chińczycy nie chcieli zadrząniać relacji, już i tak obciążonych zapowiedziami bojkotu ceremonii otwarcia przez przywódców europejskich w odpowiedzi na chińskie represje wobec Tybetańczyków. W żadnym z powyższych przypadków reakcje chińskie nie wyszły jednak poza wymiar stosunków bilateralnych. Fakt, że tym razem „ukarano” całą Unię, był o tyle wy tłumaczalny, iż Francja sprawowała do końca grudnia 2008 r. Prezydentkę, Sarkozy więc w pewnym sensie był postrzegany przez Pekin jako reprezentant całej Unii Europejskiej. Nadawało to

jego spotkaniu z przywódcą tybetańskim europejski charakter, choć sam francuski prezydent oficjalnie wystąpił jedynie we własnym imieniu.

Wydaje się jednak, że Pekin decydując się na odwołanie szczytu, chciał powiedzieć znacznie więcej niż to, iż oficjalne spotkania z Dalaj Lamą traktuje jako wrogi i kwestionujący jedność Chin gest.

Po pierwsze, Chińczycy sondowali zachowanie Unii. Odwołanie szczytu nie przyniosło im żadnych praktycznych strat, gdyż jego agenda nie była specjalnie dla nich interesująca, a mogli sprawdzić, jak partner zachowa się w obliczu tak silnego wstrząsu. Widoczna tu też była niewątpliwie chińska gra na wywołanie podziału wśród krajów członkowskich, wspierających swoje firmy w rywalizacji o lukratywne kontrakty na rynku chińskim.

Po drugie, był to sygnał skierowany bezpośrednio do Francji. Odejście przez Sarkozy'ego od bardzo propekińskiej polityki Jacques'a Chiraca było przez Chińczyków obserwowane z rosnącym niezadowoleniem. Po zapowiedzi bojkotu Olimpiady, incydentów ze zniczem olimpijskim i nadaniu tybetańskiemu przywódcy honorowego obywatelstwa Paryża kolejny protybetański krok Francji przelał czarę goryczy. Pierwszy w historii zerwany szczyt unijno-chiński był prestiżową porażką Prezydencji francuskiej.

Po trzecie, ostra reakcja na planowane europejskie spotkania z Dalaj Lamą była też prawdopodobnie sygnałem, pośrednim, ale wyraźnym, adresowanym do ówczesnego amerykańskiego prezydenta elekta, Baracka Obamy. Miała oznaczać: jeśli nowa amerykańska administracja chce załatwiać interesy z Chinami, musi brać pod uwagę chińską wrażliwość na kwestię tybetańską. Na tak mocne postawienie tego w relacjach dwustronnych Pekin nie mógł sobie raczej pozwolić, wykorzystał więc tu relacje z najważniejszym sojusznikiem Ameryki.

W omawianym okresie właśnie zerwanie szczytu w 2008 r. było najsilniejszym przykładem nacisku politycznego na Unię. Czy jednak okazał się on skuteczny? Chyba jednak nie, bo zarówno przywódcy europejscy, jak i prezydent Obama nie zrezygnowali ze spotkań z Dalaj Lamą<sup>63</sup>, a Chiny nie uzyskały żadnych konkretnych koncesji. Szalejący w 2009 r. kryzys ekonomiczny sprawił, że również w ich interesie były spotkania z przedstawicielami UE – do pierwszego z nich doszło w maju 2009 r. w Pradze.

Charakterystycznym narzędziem w relacjach państw trzecich z Unią jest też możliwość wykorzystywania różnic w interesach pomiędzy poszczególnymi krajami członkowskimi. ChRL przez cały omawiany w pracy okres stosowała konsekwentnie starożytną zasadę *divide et impera*. Było to możliwe dzięki wyraźnie zarysowanym podziałom, jakie w kwestii polityki wobec Chin istnieją w łonie krajów unijnych. Fox i Godemont pokusili się o sklasyfikowanie krajów wedle czterech kategorii: krytyczni wobec Chin protekcjoniści (*Assertive Industrialist*),

---

<sup>63</sup> Cameron's Dalai Lama Meeting Damages Ties, China Says, „Bloomberg News”, 15.05.2012.



krytyczni wobec Chin wolnorynkowcy (*Ideological Free-Traders*), małe kraje niemające sprecyzowanej polityki (*European Followers*) oraz niechętni krytyce protekcjonistów (*Accommodating Mercantilists*)<sup>64</sup>.

Tę politykę bardzo dobrze widać na przykładzie Francji. Między innymi podczas wizyty premiera Wen Jiabao w Paryżu w grudniu 2005 r. ogłoszono porozumienie w sprawie niemal dziesięciomiliardowego kontraktu na zakup 150 Airbusów, co było związane z wyjątkowo prochińską polityką prezydenta Jacques'a Chiraca, który powstrzymywał się od komentarzy na temat łamania praw człowieka w Chinach. Z kolei po zapowiedzi bojkotu ceremonii rozpoczęcia Igrzysk przez prezydenta Sarkozy'ego Chińczycy rozpoczęli wspierany przez rząd bojkot francuskich sieci handlowych, co uderzyło w interesy np. Carrefoura. Chińscy touroperatorzy dostali natomiast polecenie wycofania z oferty wycieczek do Francji<sup>65</sup>. Na kryzysie w relacjach z Francją skorzystała, rzecz jasna, inne europejskie kraje, które zachowywały się „odpowiednio”.

To narzędzie dyplomatyczne było, oczywiście, skuteczne, ale raczej miało charakter taktyczny i doraźny, a nie strategiczny. Polityka poszczególnych krajów unijnych wobec Chin zmieniała się wraz ze zmianą władzy (np. prochiński rząd Gerharda Schrödera oraz zdecydowanie bardziej krytyczny Angeli Merkel), więc „system kar i nagród” miał ograniczone długofalowe oddziaływanie.

Oczywiście o części nacisków dyplomatycznych z pewnością nie wiemy, gdyż archiwa nie zostały jeszcze odtajnione. Można tylko domniemywać, że dyplomacja chińska miała w omawianym okresie szerokie pole do popisu, gdyż tak naprawdę to „UE chce więcej od Chin niż Chiny od UE”<sup>66</sup>. Zauważmy, że we wszystkich najważniejszych problemach w relacjach dwustronnych to strona unijna jest tą bardziej zainteresowaną:

– Negocjowana od 2007 r. nowa umowa, ustalająca podstawy prawne wzajemnej współpracy (Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy – PCA), jest „wymysłem” Unii, w tradycji chińskiej nie ma specjalnego przywiązania do konieczności spisywania umów, i to Brukseli bardziej na tym zależy;

– Stosunki handlowe są bolączką strony unijnej, która odnotowuje rosnący deficyt handlowy, a niezbyt liczne, bo regulowane przepisami WTO, unijne bariery ochronne obejmują jedynie niewielką część chińskiego eksportu, nie są więc dla Pekinu specjalnie bolesne;

– Kwestia łagodzenia skutków globalnego ocieplenia jest projektem promowanym przez Unię, która stara się namówić Pekin do poniesienia kosztów związanych z ograniczeniem emisji zanieczyszczeń;

– Wzrost pozycji politycznej i gospodarczej Chin w Afryce zmniejsza znaczenie pomocy rozwojowej udzielanej państwom afrykańskim przez międzynar-

---

<sup>64</sup> J. Fox, F. Godemont, *A Power Audit of China–EU Relations*, European Council on Foreign Relations, April 2009, s. 23.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 2.

dowe instytucje finansowe i samą Unię. To Zachód próbuje zachęcić Chińczyków do bardziej odpowiedzialnej polityki wobec państw afrykańskich i wypracowania jakiejś formuły współpracy.

Taki układ interesów w oczywisty sposób wzmacnia pozycję przetargową strony chińskiej i stwarza możliwości stosowania różnego typu nacisków politycznych.

### 2.3. Instrumenty kulturowo-ideologiczne

Wpływ kulturowy i ideologiczny Chin na Europę jest w dalszym ciągu niewielki i nie powinien być przeceniany. Zachód żyje w przekonaniu o przewadze swojego modelu rozwoju i systemu politycznego<sup>67</sup>, a atrakcyjność Chin w oczach zarówno obywateli, jak i przywódców, siłą rzeczy jest ograniczona. Niemniej jednak możemy wskazać co najmniej trzy instrumenty polityczne, które realnie oddziaływały na kraje UE w omawianym okresie.

#### 2.3.1. Promocja kultury chińskiej – np. Instytuty Konfucjusza

Promocja chińskiej kultury i języka w świecie to jeden z przejawów chińskiego nacjonalizmu, który stanowi obecnie jedną z głównych sił spajających państwo i legitymizujących władzę. Jest to też jeden z instrumentów mających kształtować chińską *soft power*. Centralną rolę odgrywają tu rozsiane po całym świecie, na wzór British Council, Instytuty Konfucjusza. Pierwszy europejski instytut powstał w Szwecji w 2005 r., a 7 lat później w krajach UE było ich już 230<sup>68</sup>. Rozwój sieci instytutów był więc niezwykle szybki i może być bezpośrednio wiązany z czwartą generacją przywódców, którzy mocno zainwestowali w to narzędzie promocji Chin. Oczywiście tego typu działania przynoszą efekty w dłuższej perspektywie czasowej, ale już po kilku latach widać olbrzymi przyrost liczby osób uczących się języka chińskiego, widoczny chociażby po kilkukrotnym wzroście liczby osób podchodzących do zewnętrznych egzaminów językowych. Z 2 do 14% wzrosła też od 2005 r. liczba Europejczyków uznających, że to ważne, by dzieci uczyły się chińskiego<sup>69</sup>.

Od samego początku program zakładania instytutów wzbudzał wiele kontrowersji<sup>70</sup>. Bez wątpienia stwarzają one wielkie możliwości propagandowego wpływu na to, czego dowiadują się o Chinach osoby uczące się języka, na tematy poruszane podczas imprez kulturalnych i akademickich, dają wreszcie dodatkowe

---

<sup>67</sup> F. Fukuyama, *US Democracy Has Little to Teach China*, „Financial Times”, 17.10.2011.

<sup>68</sup> P. Ebels, *Amid Crisis, Europeans Flock to Learn Chinese*, „EUObserver”, 30.07.2012.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> P. Mattis, *Reexamining the Confucian Institutes*, „The Diplomat”, 2.08.2012.

możliwości prowadzenia działań wywiadowczych. Temat ten nie jest jeszcze zbyt dobrze zbadany<sup>71</sup> i trudno obiektywnie określić skalę oddziaływania instytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że ich działalność powinna być uważnie śledzona przez służby kontrwywiadowcze, gdyż potencjalna siła oddziaływania tych ośrodków jest duża.

### 2.3.2. Organizacja wielkich imprez sportowych i kulturalnych

W omawianym okresie ważnym elementem chińskiej polityki kulturalnej i dyplomacji publicznej była organizacja prestiżowych imprez, tj. Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 r. czy wystawy Expo w Szanghaju dwa lata później. W szczególności igrzyska, zorganizowane z rozmachem i profesjonalizmem, miały za zadanie przyciągnąć uwagę świata i podnieść prestiż Chin na arenie międzynarodowej. W relacjach z Unią igrzyska stały się okazją do prezentowania Chin jako kraju otwartego (slogan *Open China*) oraz przykładającego wagę do zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska (slogan *Green Games*, czyli „zielone igrzyska”)<sup>72</sup>. Działania te okazały się jednak nie do końca skuteczne, a europejski dyskurs w okresie przedolimpijskim został zdominowany przez kwestie związane z łamaniem praw człowieka w Chinach, co zmuszało polityków europejskich do zajęcia często ostrego stanowiska w tej sprawie – zdecydowanie wbrew oczekiwaniom Pekinu. Ostatecznie dyplomacja chińska zdołała zapobiec bojkotowi Igrzysk przez polityków europejskich, który groził jeszcze kilka miesięcy przed imprezą<sup>73</sup>, jednak w przypadku polityki wobec UE „magia igrzysk” nie do końca zadziałała. Oczywiście sprawna organizacja tak wielkiej imprezy zrobiła pozytywne wrażenie również na Europejczykach, niemniej jednak impreza wywołała nagły skok zainteresowania problemem łamania praw człowieka w Chinach, niespotykany od 1989 r. Instrument ten okazał się więc w praktyce relacji z Unią „mieczem obosiecznym”.

### 2.3.3. Wykorzystanie diaspory chińskiej

Polityczne znaczenie imigrantów jest często niedoceniane, a przecież w istotny sposób kształtują oni wizerunek swojego kraju pochodzenia za granicą, mogą być znakomitymi propagatorami kultury, stanowią znaczące ułatwienie w nawiązywaniu relacji handlowych, ale też chociażby penetracji wywiadowczej. Większe i lepiej zorganizowane grupy osób pochodzenia cudzoziemskiego mogą też stanowić istotną siłę polityczną, dzięki której można starać się wpływać na decyzje polityczne danego kraju.

---

<sup>71</sup> F. de Pierrebouurg, M. Juneau-Katsuya, *Nest of Spies: The Starting Truth about Foreign Agents at Work within Canada's Borders*, HarperCollins Canada 2009, s. 160–162.

<sup>72</sup> Y. Yevdokimov, *Olympic Diplomacy as an Instrument of Chinese Foreign Policy Propaganda*, „Security Index: A Russian Journal on International Security” 2009, no. 15, s. 84–87.

<sup>73</sup> *Merkel Says She Will Not Attend Opening of Beijing Olympics*, „The Guardian”, 29.03.2008.

Wedle danych z 2011 r.<sup>74</sup> Chińczyków w Europie było nieco ponad 2,3 mln, czyli aż o 1,3 mln więcej niż w roku 1998. Diaspora chińska w Europie rośnie, w Wielkiej Brytanii i Francji liczba Chińczyków przekracza pół miliona mieszkańców. Zdaniem Lathama i Wu, można wskazać sześć głównych czynników stojących za tym wzrostem: ekspansja chińskich firm, wzrost wymiany handlowej, popyt na chińskich pracowników, wzrost zamożności Chińczyków, nierówności społeczne w Chinach oraz umiędzynarodowienie edukacji na poziomie wyższym<sup>75</sup>. Można więc wnioskować, że imigranci chińscy dzielą się na grupę biznesową (pracownicy chińskich firm i międzynarodowych korporacji), zarobkową (osoby szukające w Europie lepszych warunków życia) oraz studentów. Często imigracja ma charakter nielegalny, wielu Chińczyków trafia do UE *via* Serbia, korzystając z dobrych relacji politycznych z tym krajem i nieszczelnej granicy<sup>76</sup>. Warto jednak podkreślić, że wedle oficjalnych danych Eurostatu Chińczycy stanowią zaledwie 2% obcokrajowców mieszkających w krajach członkowskich Unii<sup>77</sup>. To nie oni więc kształtują obraz europejskich wielokulturowych metropolii, znaczenie diaspory chińskiej jest wciąż niewielkie, ale sytuacja zmienia się dynamicznie. Wraz ze wzrostem liczby Chińczyków mieszkających w Europie będą rosły możliwości ich politycznego wykorzystania, a także wpływ kultury chińskiej na Europejczyków. Pekin stara się zresztą wykorzystywać politycznie mieszkających za granicą Chińczyków, zachęcając ich chociażby do promowania „pokojowego zjednoczenia z Tajwanem”<sup>78</sup>. Jak na razie jednak Chińczycy w Europie jako narzędzie polityki zagranicznej mają znaczenie bardziej potencjalne niż realne.

### 3. Wnioski

W pracach chińskich analityków i naukowców Unia bardzo często postrzegana jest jako jeden z najważniejszych aktorów politycznych w świecie, jako wzrastające mocarstwo<sup>79</sup>. Jednocześnie jednak podkreśla się bardzo duże wpływy

---

<sup>74</sup> K. Latham, B. Wu, *Chinese Immigration into the EU: New Trends, Dynamics and Implications in the Era of a Rising China*, ECRAN, 2013.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> M. Korac, *Ill-informed or Entrepreneurial? Chinese Traders in Serbia*, „e-International Relations”, 16.10.2011, <http://www.e-ir.info/2011/10/16/ill-informed-or-entrepreneurial-chinese-traders-in-serbia/> [dostęp 4.10.2013].

<sup>77</sup> Eurostat, *Migrants in Europe. A Statistical Portrait of First and Second Generation*, Brussels 2011, s. 75.

<sup>78</sup> *Premier Wen Calls for Overseas Chinese to Promote China's Peaceful Reunification*, „People's Daily”, 21.05.2005.

<sup>79</sup> Feng Zhongping, *Oumeng de kunhuoyu Zhong-Ouguanxi*, „Goji Wenti Youjiu” 2006, vol. 4, s. 45–49, za G. Wacker, F. Wesner, *Chinas Blick auf die Europäische Union*, „SWP-Zeitschriften-schau”, July 2007, s. 3.

w Europie Stanów Zjednoczonych, od których Unia jest w pewnej mierze uzależniona. Ma to swoje konsekwencje również w sferze stosunków unijno-chińskich, co w sposób szczególnie unaocznilo się w latach 2002–2004, kiedy to dyskutowana była kwestia zniesienia europejskiego embarga na sprzedaż broni do Chin<sup>80</sup>. Udana amerykańska interwencja dyplomatyczna w tej sprawie została przez Chińczyków odczytana jako dowód słabości Unii<sup>81</sup>. Zweryfikowała też chińskie nadzieje na rozluźnienie transatlantyckiego sojuszu, spajanego, jak się okazało, przez bardzo mocny i skomplikowany układ zależności.

W polityce chińskiej miejsce Unii Europejskiej jest niezmiernie ważne, choć „strategiczny” charakter relacji z Unią Pekin dostrzegł dopiero w XXI w. Wcześniej koncentrował się raczej na relacjach bilateralnych z krajami członkowskimi, poważne negocjacje z UE ograniczając do rozmów akcesyjnych WTO. Widocznym znakiem redefinicji polityki chińskiej była publikacja *China's EU Policy Paper* z 2003 r. Waga stosunków jeszcze wzrosła wraz z postępami integracji europejskiej, prowadząc nawet do swoistego przeszacowania, w pierwszych latach XXI w. znaczenia Unii i jej możliwości działania jako jednego aktora<sup>82</sup>. Stało się to źródłem pewnego zawodu po stronie chińskiej, gdy okazało się, że negocjacje z Unią nie przestały być negocjacjami wielostronnymi, wymagającymi zaangażowania, obok instytucji unijnych, państw członkowskich.

Zmiana postrzegania Unii przez Chiny na początku XXI w. nie zahamowała więc zupełnie rozwoju relacji bilateralnych z największymi krajami członkowskimi – Pekin nadal stara się wygrywać różnice w łonie Unii na swoją korzyść. W przeciwieństwie jednak np. do Rosji nie robi z tego głównego narzędzia swojej polityki europejskiej, nie mając też zresztą chyba takich możliwości. ChRL, jak się wydaje, faktycznie dostrzega polityczną wagę Unii, nobilitując ją czasem nieco ponad jej realne znaczenie.

Unia jest niezmiernie ważnym elementem w modelu świata wielobiegunowego, promowanego przez dyplomację chińską. Pekin podkreśla jednocześnie, że jego relacje z Unią powinny promować „globalny multilateralizm” i „demokratyzację stosunków międzynarodowych”<sup>83</sup>, ale faktycznie postrzega ją raczej jako jednego z członków klasycznego koncertu mocarstw. Niezależna, silna politycznie Europa byłaby z perspektywy Chin pożądanym partnerem w grze międzynarodowej, głównie z uwagi na fakt przełamania bezwzględnej dominacji amerykańskiej.

---

<sup>80</sup> Liu Deshou, *Mei-Ouguanxiyu Oumeng dui Huajunshoujiejin*, „Guoji Luntan” 2007, vol. 9, s. 16–20, za *ibidem*, s. 6–7.

<sup>81</sup> G. Wacker, F. Wesner, *op. cit.*, s. 8.

<sup>82</sup> Ograniczenia procesu integracji europejskiej zostały w pełni dostrzeżone w chwili odrzucenia Traktatu Konstytucyjnego. F. Cameron, Zheng Yongnian, *Key Elements of a Strategic Partnership*, [w:] *China–EU: A Common Future...*, s. 5.

<sup>83</sup> S. Crossick, F. Cameron, A. Berkofsky, *EU–China Relations Towards a Strategic Partnership*, EPC Working Paper, July 2005, s. 31.

Warto też podkreślić, że w chińskim postrzeganiu Unii nie ma wrogości ani też przekonania o istnieniu zasadniczych konfliktów interesów. Pragmatyzm polityki wzajemnych korzyści napotyka jednak bardzo istotną barierę różnic w wartościach. Głęboko zakorzenione w europejskich umysłach podejście do prawa do samostanowienia narodów czy przekonania o uniwersalnym charakterze praw człowieka jest postrzegane przez Chiny jako potencjalne zagrożenie dla ich suwerenności i integralności terytorialnej. Akceptowalne z punktu widzenia Pekinu ramy unijnej polityki wobec kwestii tajwańskiej i tybetańskiej są przedstawiane *expressis verbis*, w sposób niepozostawiający wątpliwości co do interpretacji poglądów Pekinu.

Próbując ocenić instrumenty, jakie wykorzystywały Chiny w polityce zagranicznej wobec Unii, widać wyraźnie, że Pekin starał się oddziaływać bardzo kompleksowo i z uwzględnieniem specyfiki partnera. Narzędzia o długofalowym oddziaływaniu (np. promocja kultury chińskiej) były łączone z działaniami doraźnymi, wykorzystującymi dogodny moment (np. „dyplomacja obligacji”).

Chiny konsekwentnie realizowały więc swoje cele polityczne, choć nie zawsze z sukcesem. Nie udało się im doprowadzić do zniesienia embarga na sprzedaż broni czy uzyskać statusu gospodarki rynkowej – zauważmy jednak, że to kwestie natury bardziej symbolicznej niż o doniosłym znaczeniu dla gospodarki. A to właśnie gospodarka ma wciąż największy priorytet w relacjach unijno-chińskich, i to zarówno dla Chin, jak i dla Unii.



## **Przyjaźń i interesy w epoce postkolonialnej Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej wobec Afryki**

Rosnące zaangażowanie gospodarcze i polityczne Chińskiej Republiki Ludowej w Afryce stało się w ostatnich kilkunastu latach jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów współczesnych stosunków międzynarodowych. Stosunki chińsko-afrykańskie są dla wielu zachodnich polityków i badaczy punktem odniesienia w rozważaniach nad chińskimi intencjami i przyszłymi wzorami zachowań politycznych oraz gospodarczych na arenie międzynarodowej. W stosunkowo krótkim czasie Chiny zostały jednym z głównych odbiorców afrykańskich surowców naturalnych i innych towarów koniecznych dla ich dalszego rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony, w tym samym czasie ChRL zajęła miejsce czołowego dostawcy produktów przetworzonych, często uznawanych za poślednie gatunkowo, na rynki afrykańskie. Tym zjawiskom gospodarczym towarzyszy wzrost roli politycznej Pekinu na kontynencie, gdzie Chiny zdobywają coraz silniejszą pozycję, rzucając tym samym wyzwanie dotychczasowym głównym aktorom, a przede wszystkim państwom Zachodu. Nie brakuje głosów oskarżających je o bezwzględny wyzysk bogactw naturalnych, a nawet zarzucających ChRL prowadzenie polityki neokolonialnej. O takie praktyki w Afryce oskarżyła Pekin m.in. amerykańska sekretarz stanu Hillary Clinton, mówiąc w 2011 r. w wywiadzie dla zambijskiej telewizji: „W czasach kolonializmu widzieliśmy, że łatwo jest przyjść, zabrać surowce naturalne, spłacić miejscowych przywódców, a potem odejść nie zostawiając za sobą niczego dla ludzi, którzy tu żyją. Nie chcemy nowego kolonializmu w Afryce”<sup>1</sup>.

Wcześniej, w 2006 r., w czasie wizyty w Nigerii podobne oskarżenia pod adresem chińskiej polityki kierował brytyjski minister spraw zagranicznych Jack Straw, mówiąc, że postępowanie Chin nie różni się znacząco od praktyk

---

<sup>1</sup> *Clinton Chastises China on Internet, African „New Colonialism”*, <http://www.bloomberg.com/news/2011-06-11/clinton-chastises-china-on-internet-african-new-colonialism.html> [dostęp 12.10.2012].



brytyjskiego kolonializmu 150 lat wcześniej<sup>2</sup>. Również niektórzy politycy afrykańscy zarzucają Chinom kolonialny wyzysk kontynentu. Jeden z najbardziej antychińskich przywódców w Afryce, lider zambijskiego Frontu Patriotycznego i kandydat w wyborach prezydenckich w 2006 r., Michael Sata z antychińskiej retoryki uczynił jedno z głównych narzędzi swojej walki politycznej, oskarżając Pekin o „bycie nowym kolonizatorem w Afryce”. Choć Sata przegrał wybory, to w stolicy kraju, Lusace i „pasie miedziowym” na północy kraju, gdzie inwestycje chińskie i obecność Chińczyków są najbardziej odczuwalne, wygrał głosowanie<sup>3</sup>.

Tego rodzaju zarzuty są, oczywiście, stanowczo odrzucane przez stronę chińską, dla której oskarżenie o praktyki neokolonialne jest szczególnie dotkliwe ze względu na retorykę przyjętą w polityce zagranicznej po 1949 r. Podkreśla ona niezmiennie wspólne historyczne doświadczenia Chin i państw trzeciego świata jako ofiar zachodniego imperializmu i kolonializmu. Dzięki stałemu repertuarowi retorycznemu i odwołaniom do „wspólnych doświadczeń ofiar kolonializmu” władze chińskie mogą utrzymywać wśród afrykańskich elit wizerunek Chin jako wiarygodnego i solidnego przyjaciela. W wymiarze wewnętrznym retoryka ta pozwala kultywować popularne w społeczeństwie przekonanie o moralno-etycznej wyższości chińskiej polityki zagranicznej nad praktykami państw zachodnich, co jest szczególnie istotne w obliczu narastających oddolnie tendencji nacjonalistycznych<sup>4</sup>.

Doskonałym przykładem tego rodzaju retoryki może być wypowiedź byłego kierownika departamentu Afryki chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lu Shaye (ur. 1964) na „forum silnego państwa”, zorganizowanym w styczniu 2012 r. przez dziennik „Renmin Ribao”: „Zastanówmy się, czym jest kolonializm? Oni [Zachód – W.C.] rabowali surowce naturalne drogą zbrojną lub oszustwem, handlowali afrykańską ludnością, okupowali afrykańskie terytoria, niszczyli afrykańską kulturę. Czy tak postępują Chiny? Nie. [...] Chiny pomagają państwom afrykańskim budować drogi, mosty, szpitale, szkoły. Kupują afrykańskie surowce za uczciwe ceny, podnosząc wartość tych surowców i powodując, że Afryka odnosi z nich większe korzyści. Nie ingerujemy w wewnętrzne kwestie polityczne państw afrykańskich, nie zmuszamy państw Afryki do przyjęcia naszej kultury i wartości, lecz prowadzimy z nimi wymianę opartą na zasadach równości i nawzajem się od siebie uczymy”<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> G. Mohan, M. Power, *New African Choices? The Politics of Chinese Engagement in Africa and the Changing Architecture of International Development*, „Review of African Political Economy” 2008, 35, 1, s. 23–42.

<sup>3</sup> B. Sautman, Yan Hairong, *African Perspectives on China–Africa Links*, „China Quarterly” 2009, vol. 199, s. 728–759.

<sup>4</sup> J.C. Strauss, *The Past in the Present: Historical and Rhetorical Lineages in China’s Relations with Africa*, „China Quarterly” 2009, vol. 199, s. 777–795.

<sup>5</sup> *Wajjiaobu: Zhongguo zai Feizhou „xin zhiminzhuyi” lun meiyou shishi yiju* [Ministerstwo Spraw Zagranicznych: koncepcja chińskiego neokolonializmu w Afryce nie ma żadnych rzeczywistych podstaw], <http://gb.cri.cn/27824/2012/01/11/2625s3518403.htm> [dostęp 12.07.2012].

Podobnymi argumentami, lecz podanymi w znacznie mocniejszej formie, posługuje się Li Ruogu, prezes finansującego chińskie inwestycje w Afryce Banku Eksportowo-Importowego (tzw. Exim Bank). Według Li demonizowanie politycznej roli Chin w Afryce wynika z obaw rządów zachodnich o swoją dotychczasową pozycję na kontynencie. Stosunki między ChRL i państwami afrykańskimi, oparte na zasadzie nieingerowania w wewnętrzne sprawy partnerów, oraz bezwarunkowa wymiana handlowa i pomoc udzielana przez Chiny państwom Afryki doprowadziły do „porażki zachodnich koncepcji neoliberalnych w Afryce”. Li twierdzi wprost, że zachodni model rozwojowy przegrywa w Afryce z podejściem chińskim, uznającym „prawo do rozwoju” za nadrzędne w stosunku do preferowanych przez Zachód zasad demokracji i praw człowieka. Jak ujął to Li, w ocenie chińskiej „[...] »demokracja« i »wolność« nie przystają do Afryki”<sup>6</sup>. Według niego zasada obopólnych korzyści, której hołdują w swoich stosunkach z państwami afrykańskimi Chiny, jest diametralnie odmienna od praktyk państw zachodnich, „wykorzystujących swoją potęgę w polityce międzynarodowej do tworzenia górnolotnych zasad, takich jak »demokracja« i »wolność« oraz tzw. standardów międzynarodowych itp., które nie licząc się z rozwojem Afryki, utrzymują ją na poziomie dostawcy podstawowych produktów, co nie różni się znacząco od kilkusetletniej praktyki kolonializmu”<sup>7</sup>. A zatem, według Li Ruogu to Chiny jako pierwsze dają Afryce szansę na wyzwolenie się od dziedzictwa kolonializmu i rozpoczęcie samodzielnego bytu poza zachodnią dominacją.

Znana specjalistka do spraw afrykańskich w Chińskiej Akademii Nauk Społecznych He Wenping różnicę w polityce Zachodu i Chin wobec Afryki w bardziej wyważony sposób oddała jako przywiązywanie przez państwa Zachodu „uwagi do programów *software*, takich jakich jak rozwój zdolności, podczas gdy Chiny przyznały priorytet inwestycjom w bardziej odczuwalne programy typu *hardware*, takie jak budowa dróg, mostów i innej infrastruktury, która może bezpośrednio przysłużyć się Afrykanom”<sup>8</sup>.

Stephanie Rupp, która podjęła się analizy oskarżeń Pekinu o praktyki kolonialne lub neokolonialne ocenia, że żaden z tych zarzutów nie jest trafny. Według niej Chiny wpływają na te cechy systemów politycznych i gospodarczych krajów afrykańskich, które wzmacniają struktury państwowe afrykańskich partnerów, często na niekorzyść zwykłych obywateli tych państw. Ze względu na duże różnice potencjałów Chin i poszczególnych państw afrykańskich stosunki Pekinu z tymi partnerami mogą jednak przypominać zależność z czasów kolonialnych. Rupp zauważa jednak, że zasadnicze różnice pomiędzy polityką chińską wobec

---

<sup>6</sup> Li Ruogu, *Xifang dui Zhong-Fei hezuo de waiqu jiqi zhengwei* [Zniekształcanie i fałszowanie współpracy chińsko-afrykańskiej przez Zachód], „Shijie Jingji yu Zhengzhi” [Światowa Gospodarka i Polityka] 2009, no. 4, s. 16–25.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>8</sup> He Wenping, *Laying Foundation for the Future. Infrastructure Moves Help China Carve an Indelible Niche in Africa*, „China Daily European Weekly”, 29.06–5.07.2012, s. 7.

Afryki a praktykami z okresu europejskiego kolonializmu to przywiązywanie dużej wagi do suwerenności państw kontynentu, kultywowanie dobrych relacji z ich przedstawicielami na forach międzynarodowych oraz zainteresowanie mieszkańcami kontynentu przede wszystkim jako konsumentami, a nie pracownikami. Powyższe argumenty pozwoliły Rupp zdefiniować typ relacji chińsko-afrykańskich jako „postkolonialną relację współzależności”, choć zaburzoną przez nierównowagę potencjałów obu stron<sup>9</sup>.

Jakie są jednak faktyczne przyczyny rosnącego zaangażowania Chin w Afryce? Robert I. Rotberg, były profesor Uniwersytetu Harvarda i członek zespołu doradczego ds. Afryki amerykańskiego sekretarza stanu, określa relacje chińsko-afrykańskie mianem „symbiotycznych”, podkreślając, że Chiny i Afryka desperacko się nawzajem potrzebują: „Chiny nie mogą łatwo się rozwijać bez Afryki, a subsaharyjska Afryka [...] nie może egzystować, a obecnie również rozwijać się bez Chin”<sup>10</sup>. Według Rotberga motywacje Chin są głównie merkantylistyczne – Pekin poszukuje przede wszystkim surowców mineralnych: ropy naftowej, drewna, żelazochromu, kobaltu, platyny, miedzi, diamentów itd. Równocześnie tym materialnym celom polityki afrykańskiej towarzyszą cele ideologiczne – Afryka może dowieść, że chiński model rozwojowy jest możliwy do wyeksportowania, a chińscy stratedzy wierzą, iż lekcje płynące z rozwoju Chin w ostatnich 30 latach mogą być pożyteczne dla Afryki<sup>11</sup>. Autor ten zwraca również uwagę na fakt, że wśród ideologicznych celów afrykańskiej polityki należy umieścić chęć dalszej marginalizacji Tajwanu na arenie międzynarodowej.

Faktycznie, wraz z rosnącym zaangażowaniem ChRL i wzrostem jej pozycji gospodarczej i politycznej liczba państw afrykańskich utrzymujących stosunki dyplomatyczne z Republiką Chińską na Tajwanie spadła do zaledwie czterech w 2012 r. Sam ten fakt oznacza jednak, jak zauważa He Wenping, że czynnik tajwański w afrykańskiej polityce Chin stracił na rzeczywistym znaczeniu. Według He prawdziwymi „siłami napędowymi” afrykańskiej polityki Pekinu są długoterminowe interesy strategiczne i rosnąca pozycja ChRL na arenie międzynarodowej. Chiny, które według He, w odróżnieniu od Zachodu, nie traktują Afryki jako pionka, ale jako pełnoprawnego partnera, potrzebują państw afrykańskich do „przeciwstawiania się hegemonizmowi i polityce siły” Zachodu<sup>12</sup>. Jako dowód skuteczności chińskiej polityki budowania trwałych partnerstw z państwami afrykańskimi He przytacza fakt, że już do 2004 r. państwa afrykańskie, zajmujące 15. z 53 miejsc w komisji praw człowieka ONZ, pomogły zablokować na tym

<sup>9</sup> S. Rupp, *Africa and China: Engaging Postcolonial Interdependencies*, [w:] *China into Africa. Trade, Aid and Influence*, R.I. Rotberg (ed.), Brookings Institution Press, Washington DC 2008, s. 66.

<sup>10</sup> R.I. Rotberg, *China's Quest for Resources, Opportunities, and Influence in Africa*, [w:] *China into Africa. Trade...*, s. 1.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>12</sup> He Wenping, *The Balancing Act of China's Africa Policy*, „China Security” 2007, vol. 3, no. 3, s. 23–40.

forum jedenaście inicjatyw Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich zmierzających do potępienia Chin. Według He oznacza to, że Chiny i Afryka zjednoczyły siły w celu przeciwstawienia się zachodnim wysiłkom „narzucenia innym swoich wartości”<sup>13</sup>.

Niezależnie od kontrowersji wokół chińskiego zaangażowania w Afryce, czarny kontynent jest obecnie jednym z ważnych obszarów politycznych działań Pekinu. Część badaczy zwraca przy tym uwagę, że nie jest to dla ChRL obszar o znaczeniu priorytetowym, a nasilające się chińskie kontakty z Afryką są jedynie funkcją wzrastającej integracji Chin ze światem i polityki „wyjścia na zewnątrz” (*zouchuqu*)<sup>14</sup>. Zróżnicowanie kulturowe, geograficzne, polityczne i gospodarcze Afryki, podzielonej między 54 suwerenne państwa, zamieszkaną przez miliard ludzi, stanowiących 15% populacji globu, spowodowało, że ChRL podjęła szereg kroków zmierzających w stronę większej koherencji swoich stosunków z państwami kontynentu.

## 1. Dyplomatyczne narzędzia chińskiej polityki wobec Afryki

Istnieje kilka ośrodków decyzyjnych formułujących i koordynujących politykę ChRL wobec Afryki. Najważniejszym organem kształtującym i kierującym afrykańską polityką ChRL jest Biuro Dyrekcji Spraw Zagranicznych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin oraz Biuro Spraw Zagranicznych Rady Państwowej ChRL, która jest najwyższym organem władzy wykonawczej w ChRL. W jej skład wchodzi premier, wicepremierzy oraz szefowie poszczególnych ministerstw. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, odpowiedzialne za doradzanie przywódcom oraz wdrażanie polityki wobec państw afrykańskich, rozdziela poszczególne zadania swoim departamentom ds. Afryki Subsaharyjskiej oraz Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki<sup>15</sup>. Od 1991 r. jako nieformalna tradycja przyjęło się, że minister spraw zagranicznych ChRL pierwszą wizytę w nowym roku odbywa w Afryce<sup>16</sup>. Ministerstwu podlega 49 ambasad na kontynencie afrykańskim, w tym najnowsza w Południowym Sudanie<sup>17</sup>. Pod względem

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>14</sup> L. Corkin, *Redefining Foreign Policy Impulses toward Africa: The Role of the MFA, the MOFCOM and China Exim Bank*, „Journal of Current Chinese Affairs” 2011, vol. 4, s. 62.

<sup>15</sup> K. Brown, Zhang Chun, *China in Africa – Preparing for the Next Forum for China Africa Cooperation*, Chatham House Asia Programme Briefing Note, June 2009, s. 10.

<sup>16</sup> D.H. Shinn, *China's Growing Role in Africa: Implications for U.S. Policy*, Hearing Held by Senate Committee on Foreign Relations Subcommittee on African Affairs Dirksen Senate Office Building, 1.11.2011, [http://www.foreign.senate.gov/imo/media/doc/David\\_Shinn\\_Testimony.pdf](http://www.foreign.senate.gov/imo/media/doc/David_Shinn_Testimony.pdf) [dostęp 2.01.2013].

<sup>17</sup> [http://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_chn/wjb\\_602314/zwjg\\_603776/zwsg\\_603778/](http://www.fmprc.gov.cn/mfa_chn/wjb_602314/zwjg_603776/zwsg_603778/) [dostęp 3.01.2013].

liczby ambasad na kontynencie afrykańskim ChRL ustępuje jedynie Stanom Zjednoczonym.

Ministerstwo Handlu koordynuje działania w sferach handlu zagranicznego, inwestycji oraz pomocy. Wielu badaczy wskazuje jednak, że na poziomie ministerialnym to właśnie Ministerstwo Handlu przejęło w kwestiach polityki afrykańskiej inicjatywę. Biura radców handlowych w ambasadach ChRL są niezależne od MSZ i podlegają bezpośrednio ministrowi handlu, który z dużą regularnością odbywa oficjalne wizyty w Afryce (z reguły w zbliżonym czasie do wizyt ministra spraw zagranicznych), w czasie których podpisuje konkretne umowy o współpracy, pożyczkach czy pomocy rozwojowej dla krajów kontynentu i dba o własną sieć dobrych relacji z ich władzami<sup>18</sup>. W przypadku pomocy rozwojowej Wydział Pomocy Zagranicznej Ministerstwa Handlu nie koordynuje swoich działań bezpośrednio z MSZ, czym wywołuje rosnącą irytację tego ostatniego. Lucy Corkin nazywa tę sytuację uzurpacją przez Ministerstwo Handlu tradycyjnych obowiązków MSZ, które zostało zepchnięte do roli organu odpowiadającego jedynie za kwestie dyplomatyczne, podczas gdy to urzędnicy Ministerstwa Handlu wzięli na siebie obowiązki wprowadzania konkretnych rozwiązań politycznych na kontynencie<sup>19</sup>.

Kolejnym ważnym organem rządowym kształtującym politykę wobec Afryki jest Komisja Rady Państwowej ds. Kontroli i Zarządzania Własnością Państwową (*Guowuyuan Guoyou Zichan Jiandu Guanli Weiyuanhui*, *Guoziwei* – GZW lub w angielskiej wersji SASAC) o randze równej ministerstwom spraw zagranicznych i handlu<sup>20</sup>. Komisja odpowiada za przedsiębiorstwa będące wyłączną własnością państwa i te, w których państwo posiada pakiety kontrolne, a których wiele działa w Afryce, i do kontroli których posiada tu swoje biura<sup>21</sup>. Ponieważ większość przedsiębiorstw państwowych jest obecnie notowana na chińskich bądź zagranicznych giełdach, interesy Komisji zależą od kursu akcji danego przedsiębiorstwa. Powoduje to, że Komisji zdarza się wymuszać na podległych jej przedsiębiorstwach państwowych działania mające przynieść zysk za wszelką cenę, nawet jeśli szkodzi to wizerunkowi ChRL bądź stoi w niezgodzie z interesami strategicznymi Chin w Afryce<sup>22</sup>. Bank Eksportowo-Importowy (Exim Bank, *Zhongguo Jinchukou Yinhang*) jest jedynym państwowym bankiem udzielającym pożyczek pomocowych, kredytów i gwarancji<sup>23</sup>.

Wydział Międzynarodowy KPCh odpowiada za współpracę z partiami politycznymi państw afrykańskich, tworząc podstawy dla stosunków dyplomatycznych oraz gospodarczych, organizuje wzajemne wizyty oraz dba, by polityka

<sup>18</sup> L. Corkin, *Redefining Foreign Policy...*, s. 67.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>20</sup> B. Gill, J. Reilly, *The Tenuous Hold of China Inc. in Africa*, „The Washington Quarterly”, 30:3, s. 37–52.

<sup>21</sup> K. Brown, Zhang Chun, *China in Africa...*

<sup>22</sup> B. Gill, J. Reilly, *The Tenuous Hold...*, s. 42.

<sup>23</sup> K. Brown, Zhang Chun, *China in Africa...*

prowadzona wobec krajów regionu pozostawała w zgodzie z chińskimi interesami strategicznymi<sup>24</sup>.

W kwestiach relacji wojskowych z państwami afrykańskimi nadrzędną rolę odgrywa Centralna Komisja Wojskowa KC KPCh, która utrzymuje częste kontakty z odpowiednimi strukturami państw regionu<sup>25</sup>.

Rządy poszczególnych prowincji, regionów autonomicznych, miast wydzielonych oraz specjalnych regionów administracyjnych Hongkongu i Makao również utrzymują własne kontakty z partnerami afrykańskimi odpowiednimi swojemu szczeblowi.

## 2. Forum Współpracy Chiny–Afryka

Zarówno złożoność, jak i rozproszenie ośrodków decyzyjnych po stronie chińskiej oraz wielkie zróżnicowanie partnerów afrykańskich powodują, że najwyższe władze Chińskiej Republiki Ludowej podejmują wysiłki na rzecz formułowania ogólnej polityki afrykańskiej, choć równocześnie prowadzą pragmatyczne działania dostosowane do warunków poszczególnych krajów. Przejawia się to m.in. w wysiłkach na rzecz instytucjonalizacji współpracy z państwami kontynentu. Najważniejszym narzędziem ChRL w tym aspekcie jest powołane w 2000 r. Forum Współpracy Chiny–Afryka (*Zhong-Fei Hezuo Luntan* – FOCAC), będące według oficjalnych źródeł chińskich „platformą dialogu i kolektywnej konsultacji, utworzoną przez Chiny i zaprzyjaźnione państwa afrykańskie, oraz mechanizmem współpracy między rozwijającymi się państwami, co wpisuje się we współpracę Południe–Południe”<sup>26</sup>.

Organizacja ta powstała z obopólnej potrzeby stworzenia platformy konsultacji Chin z państwami kontynentu, a jako pierwsze z oficjalną inicjatywą wyszły niektóre państwa afrykańskie, m.in. Madagaskar, którego minister spraw zagranicznych zaproponował utworzenie forum Chiny–Afryka (na wzór podobnych mechanizmów, takich jak szczyt francusko-afrykański) w czasie swojej wizyty w Chinach w 1999 r.<sup>27</sup> W styczniu tego samego roku podobne sugestie przekazał ówczesnemu wicepremierowi ChRL Li Lanqingowi m.in. egipski dyplomata i zastępca sekretarza generalnego Unii Jedności Afrykańskiej Ahmed Haggag. Li był tym urzędnikiem chińskim, który wyjątkowo dobrze rozumiał potrzebę

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Characteristics of FOCAC*, <http://www.fmprc.gov.cn/zflt/eng/gylt/ljtj/t157576.htm> [dostęp 3.12.2012].

<sup>27</sup> Li Anshan, *Zhong-Fei hezuo yu Chixu Fazhan. Zhong-Fei Hezuo Luntan de Juese yu Zuyong* [Współpraca chińsko-afrykańska i trwały rozwój. Rola i Działania Forum Współpracy Chiny–Afryka], Raport dla WWF China, 13.07.2012, <http://www.wwfchina.org/wwfpress/publication/shift/chinaafrica2.pdf> [dostęp 5.12.2012].

lepszej koordynacji afrykańskiej polityki swojego kraju oraz utworzenia organizacji intensyfikującej chińską aktywność w Afryce. W 1995 r. boleśnie przekonał się o kruchości ówczesnej pozycji politycznej ChRL na Czarnym Lądzie, gdy w drodze powrotnej z oficjalnej wizyty w Senegalii dotarła do niego informacja o zerwaniu przez Dakar stosunków dyplomatycznych z Pekinem i nawiązaniu ich z rządem w Tajpej<sup>28</sup>. O utworzenie multilateralnego mechanizmu dialogu chińsko-afrykańskiego apelowali również liczni dyplomaci afrykańscy, z którymi spotykał się w czasie swojej wizyty na kontynencie chiński minister spraw zagranicznych Tang Jiaxuan<sup>29</sup>. W 1998 r. ambasadorzy Zimbabwe, Kamerunu i Gabonu także sugerowali władzom chińskim podjęcie takiej inicjatywy<sup>30</sup>.

O potrzebie „poprawy mechanizmów kooperacji i konsultacji między Chinami i Afryką” mówił w czasie swojej wizyty w sześciu państwach afrykańskich w maju 1996 r. prezydent ChRL Jiang Zemin, co prawdopodobnie nadało ton myśleniu o chińskiej polityce w Afryce w kolejnych latach wśród decydentów w Pekinie. Pełna sprzeczności afrykańska polityka ChRL została poddana analizom, w efekcie czego pojawiły się silne głosy o potrzebie stworzenia stałych mechanizmów wymiany z Afryką i sformułowania jasnych założeń<sup>31</sup>. Chińscy urzędnicy i dyplomaci zaangażowani w politykę afrykańską zgłosili liczne propozycje formalizacji kontaktów z kontynentem, jak np. pracujący w Afryce Zachodniej dla Banku Eksportowo-Importowego Zhao Changhui, który w 1997 r. w raporcie zatytułowanym *Afrykańska strategia Chin (Zhongguode Feizhou Zhanlüe)* zaproponował utworzenie na szczeblu centralnym specjalnej instytucji rządowej zajmującej się kwestiami polityki wobec Afryki i koordynacją działań najważniejszych organów państwowych, takich jak właściwe ministerstwa, na tym polu<sup>32</sup>. Zdecydowanym zwolennikiem instytucjonalizacji stosunków chińsko-afrykańskich w formie multilateralnego mechanizmu konsultacji był również pełniący wówczas funkcję szefa Departamentu Afryki chińskiego MSZ Liu Guijin – dyplomata z wieloletnim doświadczeniem ambasadorskim, m.in. w Kenii i Zimbabwe. Po wizycie madagaskarskiego ministra w 1999 r. został on poproszony przez ministra Tanga o zorganizowanie wewnątrzministerialnej narady, w wyniku której urzędnicy ministerstwa zdecydowali w głosowaniu o zgłoszeniu sugestii powołania Forum Chiny–Afryka do Rady Państwowej. W toku obustronnych konsultacji między ministerstwem i Radą podjęto ostatecznie decyzję o zaproszeniu partnerów afrykańskich do udziału w tworzeniu Forum. Dwustronną komunikację między ministerstwem i Radą oraz przyjmowanie przez „centrum” sugestii ze strony ekspertów i odpowiednich departamentów w MSZ chiński badacz Li

---

<sup>28</sup> Li Anshan, *Zhong-Fei hezuo...*, s. 11.

<sup>29</sup> Idem, *Championing the Right Cause*, „China Daily”, 29.06.2012, s. 7.

<sup>30</sup> Idem, *Zhong-Fei hezuo...*, s. 11.

<sup>31</sup> G. Shelton, F. Paruk, *The Forum on China–Africa Cooperation. A Strategic Opportunity*, Institute for Security Studies 2008, s. 69–70.

<sup>32</sup> Li Anshan, *Zhong-Fei hezuo...*, s. 11.

Anshan uważa za dowód na powrót władz chińskich do tradycji „centralizmu demokratycznego” (*minzhu jizhongzhi*) i stosowanie przez nie w praktyce zasad „wielopoziomowego systemu podejmowania decyzji strategicznych w polityce zagranicznej”, przyjętych w erze „otwarcia i reform”<sup>33</sup>. Kierując się tymi samymi zasadami, Jiang Zemin zwrócił się w październiku 1999 r. do przywódców państw afrykańskich z prośbą o wyrażanie opinii i sugestii w procesie przygotowawczym do powołania Forum. Swoje uwagi zgłosiły m.in. rządy RPA, Gwinei i Kenii.

W **pierwszej inauguracyjnej konferencji ministerialnej** organizacji, zorganizowanej w październiku 2000 r. w Pekinie, wzięli udział przedstawiciele 80 chińskich ministerstw i 44 afrykańskich państw; jedynie pięć państw kontynentu zaproszonych przez stronę chińską, utrzymujących stosunki dyplomatyczne z rządem na Tajwanie, odmówiło uczestnictwa<sup>34</sup>. Obradowano w czterech odrębnych sesjach tematycznych, poświęconych kwestiom handlu, chińskich reform gospodarczych, zwalczaniu ubóstwa i trwałemu rozwojowi oraz współpracy w dziedzinach edukacji, nauki, technologii i służby zdrowia. Ustalono wówczas również trzyletni plan rozwoju chińsko-afrykańskich stosunków gospodarczych i anulowanie części długów państw Afryki wobec Chin. Strona chińska zadeklarowała ponadto zwiększenie pomocy dla państw kontynentu oraz zapowiedziała zwiększenie zachęt dla chińskich przedsiębiorstw do inwestowania w Afryce<sup>35</sup>.

W przemówieniu otwierającym konferencję Jiang Zemin wezwał do podjęcia wspólnych chińsko-afrykańskich wysiłków na rzecz budowy nowego międzynarodowego porządku gospodarczego i politycznego<sup>36</sup>. W przyjętej na zakończenie spotkania „deklaracji pekińskiej” uczestnicy zadeklarowali m.in. determinację na rzecz dalszej konsolidacji i rozwoju stosunków chińsko-afrykańskich na wszystkich poziomach i we wszystkich dziedzinach oraz ustanowienie długoterminowego, stabilnego partnerstwa w ramach współpracy Południe–Południe, opartego o wzajemne poszanowanie i obopólne korzyści<sup>37</sup>. W czasie konferencji przyjęto również „Program współpracy Chin–Afryka w dziedzinach gospodarki i rozwoju społecznego”, który zawiera pięć podstawowych zasad stosunków i współpracy Chin i Afryki:

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 22. Zagraniczni badacze wskazują jednak raczej na brak jasnej hierarchii w procesie decyzyjnym w chińskiej polityce zagranicznej, co powoduje, że w sytuacji zachodzenia na siebie kompetencji różnych instytucji o równym statusie decyzje podejmowane są coraz częściej w wyniku wielostronnych konsultacji. Niektórzy określają te zmiany jako przejaw tendencji do „demokracji wewnątrzpartyjnej”. Zob. L. Corkin, *Redefining Foreign Policy...*, s. 65–66.

<sup>34</sup> M. Meidan, *China's Africa Policy: Business Now, Politics Later*, „Asian Perspective” 2006, vol. 30, no. 4, s. 76.

<sup>35</sup> D. Cissé, *FOCAC: Trade, Investments and Ad in China–Africa Relations*, Stellenbosch University Center for Chinese Studies, Policy Briefing, May 2012.

<sup>36</sup> G. Shelton, F. Paruk, *The Forum on China–Africa Cooperation...*, s. 70.

<sup>37</sup> *Beijing Declaration of the Forum on China–Africa Cooperation*, <http://www.focac.org/eng/ltada/dyjbzjhy/DOC12009/t606796.htm> [dostęp 12.12.2012].



1. Równości i wzajemnych korzyści;
2. Różnorodności „form i zawartości” (w wersji chińskiej *xingshi yu neirong*, tj. poszanowania dla odrębności systemowych i politycznych);
3. Nacisku na efekty praktyczne;
4. Dążenia do wspólnego postępu;
5. Przyjaznego rozwiązywania różnic<sup>38</sup>.

Po pierwszej konferencji FOCAC władze chińskie powołały instytucje mające nadać tej organizacji dynamiki i zapewnić jej skuteczne funkcjonowanie. W 2001 r. powołano Komitet ds. Realizacji Postanowień (tzw. *Follow-up Actions Committee*, chiń. *Houxu Xingdong Weiyuanhui*), w którego pracach uczestniczą przedstawiciele 27 ministerstw i innych organów państwowych zaangażowanych w działalność Forum. Wśród nich centralną rolę odgrywają ministerstwa spraw zagranicznych, finansów i handlu<sup>39</sup>. Pozostałe organy to nie tylko ministerstwa, ale też np. Ludowy Bank Chin, Bank Eksportowo-Importowy, Wydział Kontaktów z Zagranicą KC KPCh oraz Liga Młodzieży Komunistycznej<sup>40</sup>. Ze względu na specyfikę systemu politycznego w ChRL można przypuszczać, że te instytucje partyjne mają niepośledni wpływ na funkcjonowanie mechanizmów decyzyjnych po stronie chińskiej Forum. Wydział Kontaktów z Zagranicą KC KPCh aktywnie zajmuje się m.in. budowaniem i wzmacnianiem relacji między KPCh i partiami rządzącymi w państwach afrykańskich, a jego przewodniczący Wang Jiarui jest ważną postacią w kręgach odpowiedzialnych za kształtowanie polityki zagranicznej ChRL<sup>41</sup>.

Codziennymi pracami Komitetu ds. Realizacji Postanowień kieruje jego Sekretariat, umiejscowiony przy Departamencie Afryki MSZ, a w jego skład wchodzi przedstawiciele tego departamentu, Departamentu Azji i Afryki MSZ (odpowiedzialnego m.in. za sprawy Afryki Północnej), Departamentu Azji Zachodniej i Afryki Ministerstwa Handlu oraz Departamentu Politycznego Ministerstwa Finansów. Sekretariat koordynuje działania organów rządowych ChRL odpowiedzialnych za wdrażanie konkretnych postanowień szczytów organizacji. Na jego czele stoi szef Departamentu Afryki MSZ – funkcję tę pełni obecnie Lu Shaye (ur. 1964), były ambasador w Senegal. W ocenie specjalistów Sekretariat dobrze spełnia się w funkcji instytucji odpowiedzialnej za realizację postanowień szczytów FOCAC oraz skutecznie organizuje i koordynuje spotkania afrykańskich ambasadorów w Pekinie<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> *Programme for China–Africa Cooperation in Economic and Social Development*, <http://www.focac.org/eng/ltada/dyjbzjhy/DOC12009/t606797.htm> [dostęp 12.12.2012]; Wersja chińska: <http://www.focac.org/chn/ltada/dyjbzjhy/hywj12009/t155561> [dostęp 12.12.2012].

<sup>39</sup> Li Anshan, *Zhong-Fei hezuo...*, s. 13.

<sup>40</sup> Pełna lista instytucji partycypujących w pracach komitetu: <http://www.focac.org/eng/hxxd/hxwyh/t157590.htm> [dostęp 13.12.2012].

<sup>41</sup> L. Corkin, *Redefining Foreign Policy...*, s. 65.

<sup>42</sup> *Evaluating China's FOCAC Commitments to Africa and Mapping the Way Ahead*, A report by the Stellenbosch University Centre for Chinese Studies Prepared for the Rockefeller Foundation, January 2010, s. 182.

W dotychczasowej historii FOCAC odbyło się pięć konferencji ministerialnych:

– **Druga konferencja ministerialna FOCAC**, w dniach 15–16 grudnia 2003 r. w Addis Abebie, w której wzięło udział ponad 70 ministrów ChRL i 44 krajów afrykańskich oraz sześciu prezydentów państw kontynentu, trzech premierów i przewodniczący Komisji Unii Afrykańskiej Alpha Oumar Konaré. Najwyższym przedstawicielem strony chińskiej był premier Wen Jiabao<sup>43</sup>. W czasie wystąpienia otwierającego obrady premier Wen w czterech punktach wyłożył zasady, według których ChRL miała budować swoje stosunki z państwami Afryki: po pierwsze, rozwijać tradycyjną przyjaźń chińsko-afrykańską poprzez wzajemną pomoc; po drugie, wspierać demokratyzację stosunków międzynarodowych poprzez mechanizmy wzajemnych konsultacji; po trzecie, wspólnie podejmować wyzwania globalizacji poprzez koordynację postępowania; po czwarte, wzmocnić współpracę w celu zapoczątkowania nowego rozdziału w historii przyjaznych stosunków chińsko-afrykańskich<sup>44</sup>. Na zakończenie konferencji przyjęto „plan działań z Addis Abeby”, ustalający zadania organizacji na lata 2004–2006 i konkretyzujący zakres jej działań w stosunku do bardziej ogólnych ustaleń z Pekinu sprzed trzech lat. W planie tym strona chińska ponowiła zapewnienia o swoim oddaniu sprawie politycznego dialogu i wymiany opinii na wysokim szczeblu, a także powtórzyła obietnice zaangażowania się w wojskowe misje stabilizacyjne na kontynencie oraz w kwestie bezpieczeństwa w kilku obszarach, m.in. przemytu narkotyków, nielegalnej imigracji oraz zwalczania terroryzmu<sup>45</sup>. W czasie szczytu przywódcy chińscy zadeklarowali chęć otworzenia rynku chińskiego dla afrykańskich eksporterów i wprowadzenia polityki zwolnienia z cła dla niektórych afrykańskich towarów<sup>46</sup>.

– **Trzecia konferencja ministerialna FOCAC** w listopadzie 2006 r., której towarzyszył **szczyt Sino-Afrykański**, największe wydarzenie dyplomatyczne w historii stosunków chińsko-afrykańskich. Wzięło w nim udział 41 głów państw afrykańskich oraz przywódcy wysokiego szczebla z 48 spośród 53 państw Afryki. Skala szczytu pekińskiego spowodowała, że wydarzenie to postrzegane jest jako moment przełomowy we współczesnych stosunkach chińsko-afrykańskich<sup>47</sup>. Szczyt zapoczątkował również bezprecedensowe zainteresowanie świata problemem stosunków ChRL i Afryki, wpływając na ogromny wzrost liczby opracowań i projektów badawczych podejmujących ten temat.

---

<sup>43</sup> The Second Ministerial Conference of FOCAC, <http://www.focac.org/eng/ltada/dejbjzjhy/CI22009/t157581.htm> [dostęp 12.12.2012].

<sup>44</sup> *Four-Point Proposal of the Chinese Side*, <http://www.focac.org/eng/ltada/dejbjzjhy/CI22009/t157583.htm> [dostęp 12.12.2012].

<sup>45</sup> Zob. *Zhong-Fei Hezuo Luntan. Yadisi Yabeiba Xingdong Jihua* [FOCAC. Plan działań z Addis Abeby], <http://www.focac.org/chn/ltada/dejbjzjhy/hywj22009/> [dostęp 14.12.2012].

<sup>46</sup> D. Cissé, *FOCAC: Trade, Investments...*

<sup>47</sup> *Ibidem*.

W czasie szczytu pekińskiego do „deklaracji pekińskiej” z 2000 r. i „planu działań z Addis Abeby” włączono kolejne zobowiązania strony chińskiej wobec jej afrykańskich partnerów. Zostały one włączone do „pekińskiego planu działań FOCAC” i obejmowały m.in. podwojenie pomocy rozwojowej do 2009 r., ustanowienie Chińsko-Afrykańskiego Funduszu Rozwojowego o wartości 5 mld USD (*Zhong-Fei Fazhan Jijin*), powołanego do życia w 2007 r., zwolnienie z ceł 440 produktów afrykańskich, szkolenie 150 tys. afrykańskich fachowców w Chinach, stworzenie 10 rolniczych centrów pokazowych w Afryce, budowę 30 szpitali oraz 100 szkół na terenach wiejskich, donację 37,5 mln USD na program zwalczania malarii, wysłanie 100 specjalistów ds. rolnictwa, podwojenie liczby stypendiów dla studentów afrykańskich do 4000 w 2009 r. oraz przeznaczenie 3 mld USD w kredytach preferencyjnych oraz 2 mld USD w formie konsumpcyjnych pożyczek importowych<sup>48</sup>.

Pekiński szczyt stanowił kulminację „roku Afryki” w chińskiej polityce zagranicznej, ogłoszonego z okazji 50-lecia nawiązania przez ChRL stosunków dyplomatycznych z pierwszym państwem afrykańskim – Egiptem. Rok 2006 rozpoczął się od wizyty ministra spraw zagranicznych Li Zhaoxinga w sześciu krajach kontynentu. Wizytę w trzech krajach Afryki złożył w kwietniu Hu Jintao, a w czerwcu aż siedem krajów odwiedził premier Wen Jiabao. W styczniu 2006 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL opublikowało specjalny dokument, stanowiący niejako ogólną deklarację celów i wartości, którymi kierują się w swojej polityce wobec kontynentu Chin. **„Afrykańska Polityka Chin”** (*Zhongguo Feizhou Zhengce Wenjian*) była zaledwie drugim tego typu opracowaniem po dokumencie dotyczącym polityki europejskiej z 2003 r.<sup>49</sup> i zawierała określenie relacji chińsko-afrykańskich jako „partnerstwa strategicznego”. Dokument definiuje założenia afrykańskiej polityki ChRL w sześciu podrozdziałach. Pozytywnie oceniając przyszłość stosunków chińsko-afrykańskich, w „Afrykańskiej Polityce Chin” stwierdza się, że relacje powinny być oparte na zasadach „równości, wzajemności, obustronnych zysków, solidarności i wspólnego rozwoju”<sup>50</sup>. W podpunkcie czwartym wskazano sześć obszarów, w których relacje chińsko-afrykańskie powinny ulec wzmocnieniu: wizyty na wysokim szczeblu, wymiany pomiędzy organami ustawodawczymi, wymiany pomiędzy partiami politycznymi, ustanowienie mechanizmów konsultacji międzyrządowych (takich jak: komisje międzynarodowe, konsultacje polityczne między ministrami spraw

---

<sup>48</sup> J. Jansson, *The Forum on China–Africa Cooperation (FOCAC)*, A briefing paper by the Centre for Chinese Studies Prepared for World Wide Fund for Nature (WWF). Centre for Chinese Studies, University of Stellenbosch, August 2009. Pełen tekst „pekińskiego planu działań FOCAC”: <http://www.fmprc.gov.cn/zflt/eng/zyzl/hywj/t280369.htm> [dostęp 13.12.2012].

<sup>49</sup> Pełny angielski tekst dokumentu dotyczącego polityki afrykańskiej: <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t230615.htm> [dostęp 23.08.2012]. W 2008 r. MSZ ChRL wydało kolejny dokument tego typu, dotyczący polityki wobec Ameryki Łacińskiej.

<sup>50</sup> *China's African Policy...*

zagranicznych itp.), współpraca na forum międzynarodowym (m.in. w ONZ) oraz wymiany wizyt pomiędzy władzami regionalnymi<sup>51</sup>. Większość z wymienionych rozwiązań była powszechnie stosowana w afrykańskiej polityce ChRL już wcześniej, ale nacisk na współpracę między partiami i władzami regionalnymi był elementem nowym. Szczególny nacisk na te kwestie wskazywał, że Chiny pragną poszerzenia i zintensyfikowania politycznych relacji z państwami Afryki i dążą do zbudowania mechanizmów współpracy będących solidną podstawą dla szerokiej interakcji na wszystkich szczeblach<sup>52</sup>.

W dokumencie znalazły się również deklaracje woli strony chińskiej zacieśniania współpracy z afrykańskimi organizacjami międzynarodowymi, tj. Unią Afrykańską i Nowym Partnerstwem dla Rozwoju Afryki (NEPAD), oraz wsparcia ich wysiłków rozwoju Afryki. „Afrykańska Polityka Chin” przedstawia zatem szeroką gamę możliwych płaszczyzn współpracy sino-afrykańskiej i stanowi równocześnie zaproszenie dla strony afrykańskiej do efektywnego wykorzystania i zaangażowania się w relacje z ChRL<sup>53</sup>. Wskazanie wśród partnerów afrykańskich NEPAD, organizacji, która deklaruje chęć promocji zasad dobrego rządu i praw człowieka, jest zapewne sygnałem dla krytyków afrykańskiej polityki Chin zarzucających Pekinowi postępowanie całkowicie nieliczące się z tymi kwestiami.

– **Czwarta konferencja ministerialna FOCAC** odbyła się w Szarm El-Szejk w dniach 8–9 listopada 2009 r., udział w niej wzięli przedstawiciele 49 państw afrykańskich. Zakończyła się ona przyjęciem kolejnego planu działań, w którym powtórzono wiele wcześniejszych zapisów o współpracy na szczeblach politycznym, gospodarczym, edukacyjnym itp. Ponownie podkreślono rolę organizacji międzynarodowych w kształtowaniu współczesnych stosunków międzynarodowych i przekonanie obu stron o konieczności zwiększenia międzynarodowej roli państw „globalnego Południa”<sup>54</sup>. W planie działań z Szarm El-Szejk po raz pierwszy obie strony odniosły się do kwestii wspólnych działań w rozwiązywaniu problemów związanych ze zmianami klimatycznymi. Choć kwestia ta pojawiła się już w dokumencie „Afrykańska Polityka Chin” z 2006 r., nie znalazła się wówczas w „pekińskim planie działań”. Dopiero w Szarm El-Szejk Chiny i państwa Afryki zadeklarowały, że kwestia zmian klimatycznych powinna być rozwiązywana zgodnie z duchem Ramowej Konwencji ONZ ws. Zmian Klimatu i Protokołu z Kioto. W planie działań z Szarm El-Szejk ChRL zadeklarowała swoje poparcie dla starań państw afrykańskich na rzecz wzmocnienia ich potencjału w zwalczaniu zmian klimatycznych, przy równoczesnym zastrzeżeniu, że nie mogą one odbywać się kosztem rozwoju afrykańskich gospodarek. Strona

---

<sup>51</sup> *Ibidem*, cz. IV.

<sup>52</sup> G. Shelton, F. Paruk, *The Forum on China–Africa Cooperation...*, s. 112.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Forum on China–Africa Cooperation Sharm El Sheikh Action Plan (2010–2012)*, <http://www.focac.org/eng/dsjbjzjhy/hywj/t626387.htm> [dostęp 12.12.2012].

chińska wyraziła zrozumienie dla faktu szczególnego zagrożenia ze strony zmian klimatycznych dla małych państw wyspiarskich oraz tych położonych w dorzeczach wielkich rzek. Chiny zaznaczyły również, że afrykańskie wysiłki w sferze przeciwdziałania zmianom klimatycznym powinny zostać wsparte przez transfer środków i finansów z krajów rozwiniętych, deklarując równocześnie, że same są gotowe wesprzeć partnerów z Afryki w ich działaniach<sup>55</sup>.

– **Piąta konferencja ministerialna FOCAC** odbyła się w dniach 19–20 lipca 2012 r. w Pekinie, a udział w niej wzięli przedstawiciele 50 państw afrykańskich, w tym sześciu prezydentów (RPA, Beninu, Gwinei Równikowej, Dżibuti, Nigru, Wybrzeża Kości Słoniowej), dwóch premierów (Kenii i Wysp Zielonego Przylądka) oraz specjalny wysłannik prezydenta Egiptu. Prezydent Beninu Boni Yayi występował równocześnie w funkcji rotacyjnego przewodniczącego Unii Afrykańskiej<sup>56</sup>. Zgodnie z deklaracją z dokumentu „Afrykańska Polityka Chin” o zacieśnianiu więzów współpracy z tą organizacją Chiny poświęcają jej obecnie szczególnie dużo uwagi. Symbolem tego może być sfinansowanie i wybudowanie przez ChRL nowej siedziby Unii w Addis Abebie, wartej 200 mln USD, otwartej w styczniu 2012 r.<sup>57</sup>

Szczyt pekiński zakończył się przyjęciem kolejnej „deklaracji pekińskiej”, podkreślającej wagę stosunków chińsko-afrykańskich jako „partnerstwa strategicznego” i ich zasadniczego znaczenia w walce z kryzysem finansowym oraz budowie nowego, bardziej zbilansowanego i wielobiegunowego porządku światowego. Deklaracja zawierała ponadto poparcie strony chińskiej dla afrykańskich starań na rzecz uzyskania większego wsparcia ze strony wspólnoty międzynarodowej w celu osiągnięcia założeń Milenijnego Planu Rozwojowego ONZ<sup>58</sup>.

FOCAC jest dla ChRL długoterminowym procesem, przez który Chiny i Afryka osiągną liczne korzyści. Dowodem zainteresowania Chin obecnością w FOCAC jest duża liczba instytucji rządowych zaangażowanych w jego pracę. ChRL z entuzjazmem traktuje FOCAC i dąży do jego sukcesu, a pekiński Sekretariat jest do tego celu dobrze przygotowany. Brak afrykańskiego odpowiednika Sekretariatu po stronie chińskiej powoduje, że Afryka nie ma skutecznego mechanizmu realizacji postanowień ogólnych FOCAC i nie może stworzyć efektywnej relacji z Chinami w ramach FOCAC<sup>59</sup>.

---

<sup>55</sup> *Ibidem*, pkt 3.5.

<sup>56</sup> Beijing Declaration of the Fifth Ministerial Conference of the Forum on China-Africa Cooperation. <http://www.focac.org/eng/lttda/dwjbzjjhys/hywj/t954245.htm> [dostęp 12.01.2013].

<sup>57</sup> W. Wallis, *China Puts Space-Age Seal on African Role*, „Financial Times”, 13.01.2012. Chiny wyasygnowały również 94 mln USD na utrzymanie i pracę chińskiej obsługi siedziby UA w najbliższych latach.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Evaluating China's FOCAC Commitments to Africa...*, s. 183.

### 3. Specjalny wysłannik rządu ChRL ds. afrykańskich

Oprócz wysiłków na rzecz stworzenia platformy stosunków multilateralnych, jaką jest FOAC, ChRL podejmuje również jednostronne inicjatywy w sferze stosunków z regionem Afryki. Można tu wymienić m.in. ustanowienie w maju 2007 r. funkcji specjalnego wysłannika ds. afrykańskich rządu chińskiego (*Zhongguo zhengfu Feizhou shiwu tebie daibiao*) w randze ambasadora, którego zadaniem jest „praca na rzecz wzmocnienia współpracy chińsko-afrykańskiej, zacieśnianie kontaktów z organizacjami z regionu Afryki oraz wspieranie rozwoju stosunków chińsko-afrykańskich”<sup>60</sup>. Jako pierwszy na stanowisko to został powołany Liu Guijin – wcześniej sprawujący funkcję wysłannika rządu ChRL ds. Darfuru – i w początkowym okresie jego nowe obowiązki dotyczyły przede wszystkim tego problemu. Decyzja o stworzeniu tej funkcji była również jednym z elementów aktywizacji chińskiej polityki wobec Afryki po „szczyście pekińskim” i miała według zapewnień MSZ stanowić przejaw poważnego traktowania wcześniejszych deklaracji o woli zacieśnienia stosunków i budowania wzajemnego zaufania<sup>61</sup>.

W czasie pełnienia swoich obowiązków specjalnego wysłannika Liu Guijin co najmniej dwudziestokrotnie odbył oficjalne wizyty w państwach afrykańskich, spotykając się z przedstawicielami najwyższych miejscowych władz<sup>62</sup>. Jako jeden z pierwszych przedstawicieli władz chińskich odwiedził w grudniu 2011 r. nowo powstałe państwo Sudan Południowego<sup>63</sup>. Do jego obowiązków należały również regularne spotkania z afrykańskimi ambasadorami w Pekinie oraz z odwiedzającymi Chiny gośćmi z Afryki, a także uczestnictwo w międzynarodowych konferencjach poświęconych problemom Afryki i jej poszczególnych państw (m.in. konferencja dotycząca problemu Somalii, trójstronna konferencja UE–Chiny–Afryka w sierpniu 2008 r. itp.). Jako „twarz” afrykańskiej polityki ChRL Liu odbywał również briefingi z zagranicznymi dziennikarzami, przedstawiając im oficjalne rządowe informacje dotyczące działań Chin na kontynencie<sup>64</sup>.

---

<sup>60</sup> *Zhongguo Zhengfu sheli Feizhou Shiwu Tebie Daibiao* 10.05.2007 [Rząd chiński utworzył funkcję Specjalnego Wysłannika ds. Afrykańskich], [http://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_chn/zyxw\\_602251/t317749.shtml](http://www.fmprc.gov.cn/mfa_chn/zyxw_602251/t317749.shtml) [dostęp 11.12.2012].

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> Prawdopodobnie niepełny spis tych wizyt można znaleźć na stronie MSZ: [http://www.fmprc.gov.cn/wjb/search\\_new.jsp?page=1&searchword=%E4%B8%AD%E5%9B%BD%E6%94%BF%E5%BA%9C%E9%9D%9E%E6%B4%B2%E4%BA%8B%E5%8A%A1%E7%89%B9%E5%88%AB%E4%BB%A3%E8%A1%A8&channelid=75004&prepage=50&searchChnl=](http://www.fmprc.gov.cn/wjb/search_new.jsp?page=1&searchword=%E4%B8%AD%E5%9B%BD%E6%94%BF%E5%BA%9C%E9%9D%9E%E6%B4%B2%E4%BA%8B%E5%8A%A1%E7%89%B9%E5%88%AB%E4%BB%A3%E8%A1%A8&channelid=75004&prepage=50&searchChnl=) [dostęp 23.01.2013].

<sup>63</sup> *Zhongguo Zhengfu Feizhou Shiwu Tebie Daibiao Liu Guijing fangwen Nan Sudan* [Specjalny wysłannik rządu chińskiego ds. afrykańskich odwiedził Południowy Sudan], [http://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_chn/wjdt\\_611265/wjbxw\\_611271/t885504.shtml](http://www.fmprc.gov.cn/mfa_chn/wjdt_611265/wjbxw_611271/t885504.shtml) [dostęp 23.01.2013].

<sup>64</sup> W kontekście specyficznych doświadczeń historycznych Chin na kontynencie afrykańskim szczególnie ciekawy przebieg mogły mieć konsultacje przeprowadzone przez Liu z szefem

W lutym 2012 r. na stanowisko specjalnego wysłannika mianowano innego doświadczonego dyplomate, Zhong Jianhua, byłego ambasadora w RPA, który kontynuuje pracę Liu, podróżując do Afryki i spotykając się z miejscowymi przywódcami. Ten szczególny nacisk na pielęgnowanie osobistych i częstych kontaktów z liderami afrykańskimi jest jedną z cech charakterystycznych chińskiej polityki praktycznej na kontynencie. W połączeniu z bardzo częstymi wizytami najwyższych przywódców ChRL – sekretarza generalnego KPCh, przewodniczącego rady państwowej i wyższych członków kierownictwa partii ten aspekt polityki afrykańskiej ChRL jest szczególnie mocno podkreślany jako efektywne narzędzie tworzenia specyficznych więzi. Odbiega to od praktyki krajów zachodnich, które nie przywiązują takiej wagi do kontaktów osobistych. Zauważył to m.in. David H. Shinn w swoim raporcie do Kongresu USA, podkreślając, że na tym polu Stany Zjednoczone nie mogą pochwalić się tak szczególnymi relacjami z przywódcami afrykańskimi<sup>65</sup>.

#### **4. Gospodarcze narzędzia polityki Chińskiej Republiki Ludowej wobec Afryki**

Współczesne stosunki chińsko-afrykańskie często postrzega się jako skoncentrowane przede wszystkim na kwestiach gospodarczych. Potrzeba zapewnienia sobie źródła surowców i zdobycia nowych rynków dla własnego eksportu przez wielu obserwatorów jest uważana za podstawową „siłę napędową” rosnącego chińskiego zaangażowania na kontynencie, dominującą nad chęcią rozszerzenia wpływów politycznych czy eksportu chińskiego modelu rozwojowego<sup>66</sup>. Wspomniane wyżej wyforsowanie się przez Ministerstwo Handlu na pierwsze miejsce wśród chińskich agencji rządowych odpowiedzialnych za politykę afrykańską również wskazuje na dominację motywacji ekonomicznych.

Choć chińskie zainteresowanie Afryką faktycznie w dużej mierze koncentruje się na kwestiach surowcowych – w 2010 r. ok. 70% afrykańskiego eksportu do Chin pochodziło z czterech bogatych w surowce krajów kontynentu<sup>67</sup> – to chińsko-afrykańskie stosunki gospodarcze są dalece bardziej złożone, dotyczą wielu

---

departamentu Afryki MSZ Kuby w maju 2010 r. w Hawanie. Interesy obu krajów zderzyły się wcześniej w dramatycznych okolicznościach w Afryce w czasie wojny domowej w Angoli i konfliktu somalijsko-etiopskiego w latach 70. XX w. *Zhongguo tong Guba Juxing Feizhou shiwu cunshang* [Chiny i Kuba odbyły konsultacje w sprawach Afryki], [http://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_chn/wjdt\\_611265/sjxw\\_611273/t693898.shtml](http://www.fmprc.gov.cn/mfa_chn/wjdt_611265/sjxw_611273/t693898.shtml) [dostęp 20.01.2013].

<sup>65</sup> D.H. Shinn, *China's Growing Role in Africa...*

<sup>66</sup> M. Meidan, *China's Africa Policy...*, s. 92.

<sup>67</sup> Czyli Angoli, Sudanu, DR Kongo i RPA. R. Schiere, P. Walkenhorst, *Introduction: China's Increasing Engagement in Africa: Towards Stronger Trade, Investment and Development Cooperation*, „African Development Review” 2010, vol. 22, no. S1, s. 559.

sfer i odbywają się na wielu różnych poziomach. Również uczestniczący w nich i wpływający na kształt tych stosunków przedstawiciele strony chińskiej są zróżnicowani i niejednorodni, co powoduje rosnącą trudność efektywnego zarządzania polityką wobec Afryki przez rząd w Pekinie. Najważniejszym uczestnikiem procesu tworzenia polityki ChRL wobec Afryki jest rząd centralny oraz rządy prowincjonalne, a czasem również lokalne, zatrudnieni w nich urzędnicy oraz należące do tych władz i kontrolowane przez nie przedsiębiorstwa państwowe<sup>68</sup>. Drugim czynnikiem kształtującym afrykańską politykę ChRL są prywatne przedsiębiorstwa i ich przedstawiciele w Afryce. Prywatne chińskie przedsiębiorstwa, zachęczone promowaną przez rząd strategią „wyjścia na zewnątrz” (*zouchuqu zhanlüe*), zaangażowały się biznesowo w Afryce w nadziei zdobycia nowych rynków zbytu dla swoich produktów. Trzecim chińskim uczestnikiem procesu kształtowania stosunków Chin i Afryki są indywidualni chińscy obywatele, zarówno wpływowi pośrednicy handlowi, jak i rosnąca grupa chińskich pracowników w Afryce<sup>69</sup>. Przy takim zwielokrotnieniu uczestników polityki wobec kontynentu afrykańskiego efektywne zarządzanie procesami decyzyjnymi staje się coraz trudniejsze. Konieczność koordynacji działań tych zróżnicowanych aktorów była jedną z przyczyn, dla których rząd centralny zdecydował się powołać Forum Współpracy Chin–Afryka<sup>70</sup>.

W dokumencie z 2006 r. „Chińska Polityka wobec Afryki” rząd chiński zadeklarował chęć ułatwienia dostępu dla afrykańskich towarów do chińskiego rynku oraz spełnienia swojej obietnicy objęcia części towarów z najmniej rozwiniętych krajów Afryki programem zwolnienia z ceł importowych<sup>71</sup>. Władze ChRL równocześnie wyraziły w nim chęć rozszerzenia i zbalansowania wymiany handlowej z państwami kontynentu. Według tej samej deklaracji wszelkie dysputy handlowe pomiędzy stronami mają być rozwiązywane w drodze przyjaznych negocjacji, w poszanowaniu obustronnych uwarunkowań. Rząd ChRL zobowiązał się też do wsparcia wysiłków przedsiębiorców obu stron w celu powołania Chińsko-Afrykańskiej Izby Handlowej. Co więcej, zadeklarowano także, że „gdy pojawią się sprzyjające okoliczności, Chiny będą skłonne wynegocjować umowę o wolnym handlu z państwami afrykańskimi i afrykańskimi organizacjami regionalnymi”<sup>72</sup>.

Zgodnie z obietnicą z 4 listopada 2006 r., złożoną w czasie pekińskiego szczytu FOCAC, premier Wen Jiabao ogłosił powstanie Chińsko-Afrykańskiej Połączonej Izby Gospodarczo-Przemysłowej (*Zhongguo Feizhou Lianhe Gongshang Hui*). Izba została powołana wspólnie przez chińską Radę Promocji

<sup>68</sup> K. Brown, Zhang Chun, *China in Africa...*, s. 9.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *China's African Policy*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t230615.htm> [dostęp 20.07.2012].

<sup>72</sup> *Ibidem*.



Handlu Zagranicznego (CCPIT), podległą radzie państwowej ChRL, oraz Afrykańskie Stowarzyszenie Izb Handlowych, Przemysłowych, Rolnych i Zawodowych (UACCIAP). Jest ona instytucją ściśle kontrolowaną przez władze chińskie za pośrednictwem CCPIT, która w 2009 r. utworzyła Sekretariat organizacji, umiejscowiony w tzw. biurcu dyplomatycznym w pekińskiej dzielnicy Jianguomen, na czele którego postawiono urzędników CCPIT i Ministerstwa Handlu<sup>73</sup>. Izba deklaruje, że w swojej działalności kieruje się zasadami *non-profit* i pełni funkcje usługowe dla biznesu. Jednak według danych podawanych przez Izbę na jej stronie internetowej większość jej członków stanowią duże przedsiębiorstwa państwowe, takie jak m.in.: China Development Bank, China Nonferrous Mining Group, China Complete Plant Import&Export Corporation itp.<sup>74</sup>

Władzom ChRL wciąż nie udało się natomiast podpisać porozumienia o wolnym handlu z żadnym państwem afrykańskim lub organizacją regionalną. Już od 2004 r., kiedy RPA uznała Chiny za gospodarkę rynkową, prowadzone są jedynie rozmowy z Unią Celną Afryki Południowej (SACU), w skład której wchodzi: RPA, Botswana, Namibia, Lesotho i Suazi<sup>75</sup> (co ciekawe, ten ostatni kraj jest jednym z nielicznych państw afrykańskich, które konsekwentnie utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Republiką Chińską na Tajwanie). Brak porozumienia wynika m.in. z obaw RPA przed podpisaniem tego typu umowy z ChRL, która, według ministra handlu i przemysłu RPA Roba Daviesa, dysponuje zbyt wielką przewagą gospodarczą nad Pretorią<sup>76</sup>.

## Handel

Badacze, tacy jak Judith van de Looy, wskazują, że dla ChRL rozwój stosunków gospodarczych z Afryką jest istotny z trzech powodów: zapotrzebowania Chin na surowce naturalne, przede wszystkim ropę naftową, atrakcyjności Afryki jako rynku zbytu dla chińskich towarów oraz ze względu na możliwości inwestycyjne dla chińskich przedsiębiorstw<sup>77</sup>. Wśród importowanych przez ChRL towarów afrykańskich dominują kopaliny, takie jak ropa naftowa, oraz inne surowce, podczas gdy wśród importu chińskiego do Afryki przeważają towary przetworzone, jak produkty przemysłowe, urządzenia elektryczne, tekstylia oraz AGD<sup>78</sup>. Wśród 10 największych partnerów handlowych Chin na kontynencie afrykańskim

---

<sup>73</sup> [http://www.china-africajcci.org/english/about\\_us.asp](http://www.china-africajcci.org/english/about_us.asp) [dostęp 28.07.2012].

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> China Free Trade Agreements Network, <http://fta.mofcom.gov.cn/topic/ensacu.shtml> [dostęp 1.08.2012].

<sup>76</sup> *South Africa: Free-Trade Agreement with China Not on Cards*, „All Africa”, 7.7.2010, <http://allafrica.com/stories/201007070034.html> [dostęp 1.08.2012].

<sup>77</sup> J. van de Looy, *Africa and China: a Strategic Partnership?*, ASC Working Paper 67/2006, African Studies Center, Leiden, s. 14.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

sześć krajów jest eksporterami ropy naftowej, trzy posiadają zdywersyfikowane gospodarki, a jeden jest krajem o gospodarce typowo rolnej<sup>79</sup>. Choć surowce mineralne stanowią większość chińskiego importu z Afryki, Chiny wdrażają coraz bardziej zróżnicowane strategie handlowe w stosunkach z państwami kontynentu. Wynika to z rosnącego zapotrzebowania rynku krajowego również na nietradycyjne, przetworzone produkty afrykańskie<sup>80</sup>.

W 2010 r. Chińska Republika Ludowa stała się największym partnerem handlowym Afryki, wyprzedzając Stany Zjednoczone<sup>81</sup>. Według danych przytoczonych przez dziennik „Wall Street Journal”, opublikowanych przez Radę Państwową ChRL, wartość wymiany handlowej pomiędzy ChRL i krajami Afryki wyniosła w tym roku 114 mld USD<sup>82</sup>. Według informacji Urzędu Statystycznego ChRL (*Zhonghua Renmin Gongheguo Tongjiju*) w tym samym roku wartość handlu chińsko-afrykańskiego wyniosła 127,05 mld USD, z czego 59,95 mld przypadło na afrykański import z Chin, a 67,09 mld na eksport do Państwa Środka<sup>83</sup>. Wielkość wymiany handlowej między ChRL i krajami Afryki z chińskiego punktu widzenia nie należy jednak do największych: dla porównania obroty handlowe między ChRL i USA wyniosły w 2010 r. niemal 457 mld USD<sup>84</sup>, z największym partnerem handlowym Unią Europejską przeszło 364 mld euro<sup>85</sup>, a z krajami Ameryki Łacińskiej 178,6 mld USD<sup>86</sup>.

Największymi eksporterami do Chin są Angola (wartość eksportu w 2010 r. to 22,82 mld USD) – kraj, z którego Chiny importują najwięcej nierafinowanej ropy naftowej i którego są największym partnerem handlowym<sup>87</sup>, oraz Republika

---

<sup>79</sup> Lu Yong, *China's Trade Rush with Africa*, „Capital Week”, 25.04.2011, <http://www.focac.org/eng/zfgx/t820242.htm> [dostęp 12.07.2012].

<sup>80</sup> H.G. Broadman. *Chinese-African Trade and Investment: The Vanguard of South-South Commerce in the Twenty-First Century*, [w:] R.I. Rotberg (red.) *China into Africa. Trade, Aid, and Influence*, Brookings Institution Press, Washington 2008, s. 88.

<sup>81</sup> P. Wonacott. *In Africa, U.S. Watches China's Rise. Ethiopia and Zambia Are Among Fans of Continent's New Top Trade Partner*; *Washington Presses for Accountability*, „Wall Street Journal”, 2.09.2011, <http://online.wsj.com/article/SB10001424053111903392904576510271838147248.html> [dostęp 12.07.2012].

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> Dane za: „China Daily”, 29.06–5.07.2012, s. 5. Błąd rządu 0,1 mld przy zsumowaniu. W chwili pisania tekstu dane za rok 2010 były najnowszymi opublikowanymi przez stronę chińską.

<sup>84</sup> Dane za: <http://www.census.gov/foreign-trade/balance/c5700.html> [dostęp 25.07.2012].

<sup>85</sup> Dane Komisji Europejskiej, [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113366.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113366.pdf) [dostęp 25.07.2012]. Dane Komisji cyt. za Międzynarodowym Funduszem Walutowym, wartość handlu między ChRL i Chinami szacowano w tym samym roku na niecałe 292 mld euro, tj. (według kursu z grudnia 2010 r.) zaledwie ok. 350 mld USD.

<sup>86</sup> Dane za R. Morris, *China: Latin America Trade Jumps*, „Latin Business Chronicle”, 9.05.2011, <http://www.latinbusinesschronicle.com/app/article.aspx?id=4893> [dostęp 25.07.2012].

<sup>87</sup> Chiny zajmują pierwsze miejsce wśród odbiorców angolańskiego eksportu oraz drugie miejsce, za UE, wśród importerów. Dane ze stron Komisji Europejskiej, [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_122456.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_122456.pdf) [dostęp 25.07.2012].

Południowej Afryki (14,9 mld USD, ChRL jest także największym partnerem handlowym RPA od 2009 r.)<sup>88</sup>. Również w imporcie z RPA dominują surowce mineralne – rudy żelaza (o wartości 5 mld USD w 2011 r., 60% południowoafrykańskiego eksportu tego surowca), chromu (780 mln USD), manganu (393 mln USD) oraz ołowiu (115 mln USD). Chiny sprowadzają z RPA także węgiel, metale pospolite, takie jak: żelazo, stal, miedź, nikiel i aluminium. Oprócz surowców RPA eksportuje do ChRL takie towary, jak drewno czy papier, a także, co wyjątkowe wśród afrykańskich partnerów Chin, niewielkie ilości maszyn i sprzętu mechanicznego<sup>89</sup>. Jednak bezprecedensowym, jak zwraca uwagę strona południowoafrykańska, liderem wśród „towarów” sprowadzanych przez ChRL z RPA jest lokalna waluta. W 2010 r. Chiny importowały południowoafrykańskie randy (ZAR) o wartości 3,4 mld USD, w trzech pierwszych kwartałach 2011 r. zakupiły ZAR o wartości 10,9 mld USD, a zatem przeciętnie miesięcznie skupowały południowoafrykańskie banknoty i monety o wartości 1,1 mld USD. Czyni to z południowoafrykańskiej waluty jedną z najchętniej skupowanych przez ChRL<sup>90</sup>.

Dwa kolejne miejsca wśród partnerów handlowych Chin na kontynencie afrykańskim zajmowały w 2010 r. Sudan (przed secesją Południowego Sudanu) – 8,63 mld USD obrotów (import z Chin – 1,95, eksport do Chin 6,68 mld USD) oraz Nigeria – 7,76 mld USD (import z Chin 6,69 mld USD oraz 1,07 mld USD eksportu do Chin)<sup>91</sup>. Jak widać z przytoczonych danych, wszyscy trzej najwięksi partnerzy gospodarczy ChRL w Afryce mają dodatni bilans handlowy w wymianie z Chinami, a czwarta na liście Nigeria była w 2010 r. pierwszym krajem, dla którego stosunek ten był negatywny. Nigeryjskie dane za rok 2011 wskazują jednak, że także temu krajowi udało się uzyskać dodatni bilans w wymianie handlowej z ChRL dzięki wzrostowi eksportu surowców mineralnych, przede wszystkim ropy naftowej i gazu ziemnego do Chin<sup>92</sup>.

W swojej polityce gospodarczej wobec Afryki ChRL chętnie odwołuje się do obniżki taryf celnych dla produktów importowanych z kontynentu. Stawki celne dla Afryki Subsaharyjskiej już od lat 90. XX w. były najniższe spośród wszystkich regionów – w 1992 r. wynosiły zaledwie 12%, a w 2005 r. Chiny zadeklarowały

---

<sup>88</sup> Dane Urzędu Statystycznego ChRL za „China Daily”, 29.06–5.07.2012, s. 5. Zaledwie 10 lat minęło od nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych ChRL z RPA do zajęcia przez Chiny pierwszego miejsca wśród partnerów handlowych Południowej Afryki. Za *China Becomes South Africa's Biggest Trading Partner*, Radio Netherlands International Africa, 28.09.2009, <http://www.rnw.nl/africa/article/china-becomes-south-africas-biggest-trading-partner> [dostęp 23.07.2012].

<sup>89</sup> Dane za J. Stevens, *BRIC and Africa. What Next for China-South African Ties?*, Africa Macro. Insight & Strategy, 24.11.2011, <https://research.standardbank.com/Search#/?Preview=-1671-D8DF1487E78C41A0ABDBE3897CAD0303> [dostęp 22.07.2012]. To samo źródło podaje, że w 2011 r. RPA stało się największym afrykańskim eksporterem do ChRL, wyprzedzając Angolę. Obecnie brak dostępu do oficjalnych danych chińskich mogących potwierdzić tę informację.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> Dane Urzędu Statystycznego ChRL za „China Daily”, 29.06–5.07.2012, s. 5.

<sup>92</sup> T. Akinmutimi, *Nigeria's Exports to China Rise by N2.09trn*, „National Mirror”, 6.01.2012.

ich obniżenie do 4,9%<sup>93</sup>. W dokumencie „Afrykańska Polityka Chin” zadeklarowano, że władze chińskie podejmą odpowiednie kroki, by ułatwić dostęp towarów afrykańskich do rynku chińskiego i wywiążą się ze swojego zobowiązania objęcia towarów z najmniej rozwiniętych państw kontynentu całkowitym zwolnieniem z ceł, w celu „rozwoju i zbalansowania handlu obustronnego i optymalizacji struktury wymiany handlowej”<sup>94</sup>. Już we wcześniejszym okresie zwolnieniami z ceł objęto ponad 180 produktów z najuboższych krajów Afryki, ale inne towary z tych krajów wciąż objęte były rosnącymi stawkami celnymi<sup>95</sup>. W „planie działań FOCAC” na lata 2007–2009, przyjętym w czasie szczytu pekińskiego w 2006 r., zadeklarowano zwiększenie liczby towarów z najmniej rozwiniętych krajów Afryki objętych zerową stawką celną ze 190 do 440, z zaznaczeniem, po raz pierwszy, że chodzi o kraje posiadające oficjalne stosunki dyplomatyczne z ChRL<sup>96</sup>. W „planie działań” przyjętym na kolejnym szczycie ministerialnym FOCAC w Szarm El-Szejk postępy w tej dziedzinie zostały określone jako „zadowalające”. Strona chińska zobowiązała się do dalszego poszerzania zakresu polityki bezcełowej dla towarów z najmniej rozwiniętych państw, z ponownym zaznaczeniem „posiadających oficjalne stosunki dyplomatyczne z ChRL”<sup>97</sup>. Stopniowo aż 95% towarów z tych państw miało zostać objęte zerowymi stawkami, począwszy od objęcia 60% towarów w 2010 r.<sup>98</sup> Zapis wszedł w życie 1 lipca 2010 r., kiedy Ministerstwo Handlu poszerzyło listę towarów importowanych z najmniej rozwiniętych państw Afryki objętych zerowymi stawkami z 478 do ponad 4700 pozycji<sup>99</sup>.

---

<sup>93</sup> Ch. F. Bach, W. Martin, J.A. Stevens, *China and the WTO: Tariff Offers, Exemptions, and Welfare Implications*, s. 20, <http://www.friisbach.dk/fileadmin/cfb/publicat/weltwirt/weltwirt.pdf> [dostęp 23.01.2013].

<sup>94</sup> *China's African Policy...*, 2.1. Trade.

<sup>95</sup> Ali Zafar, *The Growing Relationship Between China and Sub-Saharan Africa: Macroeconomic, Trade, Investment, and Aid Links*, „The World Bank Research Observer” 2007, vol. 22, no. 1, s. 117.

<sup>96</sup> *Forum on China–Africa Cooperation Beijing Action Plan (2007–2009)*, 16.11.2006, <http://www.focac.org/eng/ltada/dscbjzjhy/DOC32009/t280369.htm> [dostęp 29.01.2013].

<sup>97</sup> Są to: Burundi, Tanzania, Gwinea Bissau, Etiopia, Komory, Ruanda, Gwinea, Benin, Mauritania, Erytrea, Uganda, Togo, Malawi, Lesotho, Sudan, Mozambik, Mali, Dżibuti, Republika Środkowoafrykańska, Sierra Leone, Liberia, Czad, Madagaskar, Zambia, DR Kongo, Gwinea Równikowa. Lista za: *Shangwubu: sanniannei jiang zhubu kuoda dui Feizhou guojia mianguanshui daiyu* [Ministerstwo Handlu: w ciągu trzech lat stopniowo zostanie rozszerzony zakres zwolnienia z ceł dla państw Afryki], <http://finance.ifeng.com/news/20100701/2364524.shtml> [dostęp 12.01.2013]. W 2010 r. prowadzono również rozmowy o objęciu programem towarów z czterech kolejnych państw afrykańskich, z myślą o włączeniu ich do jego działań w 2011 r. (Angola, Senegal, Niger i Somalia), [http://www.cs.com.cn/xwzx/jsbd/201007/t20100701\\_2492923.htm](http://www.cs.com.cn/xwzx/jsbd/201007/t20100701_2492923.htm) [dostęp 2.02.2013].

<sup>98</sup> *Forum on China–Africa Cooperation Sharm El Sheikh Action Plan (2010–2012)*, pkt 4.4.3, <http://www.focac.org/eng/dsjbzjhy/hywj/t626387.htm> [dostęp 12.12.2012].

<sup>99</sup> *Zhongfang kaishi dui 26 Feizhou zui bu fada guojia 60% de chanpin shishi mianguanshui zhengce* [Strona chińska wprowadza w życie politykę objęcia 60% towarów z 26 najmniej rozwiniętych państw Afryki polityką zwolnienia z ceł], <http://xyf.mofcom.gov.cn/aarticle/j/201008/20100807072819.html> [dostęp 14.01.2013].

W najnowszym planie działań FOCAC, przyjętym w czasie piątego szczytu ministerialnego w Pekinie, strona chińska zobowiązała się do dalszego otwierania swojego rynku dla towarów afrykańskich. W planie ponownie znalazł się również zapis o polityce zwolnień z ceł towarów afrykańskich – obecnie ma ona osiągnąć docelowo poziom 97% towarów pochodzących z najmniej rozwiniętych krajów kontynentu, a dla bardziej efektywnego zarządzania procesami celnymi strona chińska zaoferowała utworzenie chińsko-afrykańskiego mechanizmu konsultacyjnego w tej sferze<sup>100</sup>. Powtarzające się w kolejnych planach i deklaracjach sformułowanie o najmniej rozwiniętych krajach „posiadających oficjalne stosunki dyplomatyczne” z ChRL wskazuje na to, że mechanizm zwolnienia z ceł jest politycznie wykorzystywany przez władze chińskie jako zachęta dla kilku państw kontynentu utrzymujących stosunki z Tajpej do ich zerwania. Pomimo że kraje te są niewielkie i niezbyt zasobne w surowce Pekin wykorzystuje politykę celną do całkowitego wypchnięcia Republiki Chińskiej z kontynentu.

W celu pobudzenia afrykańskiego eksportu do Chin i zainteresowania chińskich odbiorców towarami z kontynentu w „planie działań” z Szarm El-Szejk przewidziano utworzenie na terenie Chin afrykańskiego centrum handlowego. W maju 2011 r. doszło do otwarcia tej instytucji pod nazwą „Centrum Wystawieniczo-Handlowe Produktów Afrykańskich” (*Feizhou Chanpin Zhanxiao Zhongxin, African Products Trade and Exhibition Center*) w mieście Wuyi w prowincji Zhejiang<sup>101</sup>. Centrum, wchodzące w skład Międzynarodowego Centrum Handlowego miasta Wuyi ma powierzchnię 5 tys. m<sup>2</sup>, a swoje pawilony otworzyły w nim do tej pory m.in. RPA, Kamerun, Czad, Ruanda i Tanzania<sup>102</sup>.

## 5. Inwestycje bezpośrednie

Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne (FDI) w Afryce są blisko związane z kwestiami handlu i pomocy rozwojowej i znacząco rosły w pierwszej dekadzie obecnego stulecia wraz ze wzrostem wymiany handlowej ChRL z Afryką. Do niedawna inwestycje w Afryce pozostawały jednak na stosunkowo niewysokim poziomie w porównaniu z całością chińskich FDI – w 2007 r. stanowiły 5,9% wszystkich inwestycji zagranicznych<sup>103</sup>. Nie były również znaczącą częścią

---

<sup>100</sup> *Zhong-Fei Hezuo Luntan diwujie Buzhangji Huiyi – Beijing Xingdong Jihua (2013–2015)* [V konferencja ministerialna FOCAC, pekiński plan działań na lata 2013–2015], pkt 4.4.5, <http://www.focac.org/chn/ltda/dwjbzzjh/hywj/t954617.htm> [dostęp 3.02.2013]. Tekst angielski <http://www.focac.org/eng/ltda/dwjbzzjyhys/hywj/t954620.htm> [dostęp 3.02.2013].

<sup>101</sup> *Feizhou Chanpin Zhanxiao Zhongxin*, <http://finance.ifeng.com/roll/20111215/5278413.shtml> [dostęp 12.10.2012].

<sup>102</sup> Dane z oficjalnej strony Centrum: <http://www.afrtrade.com/companylist.html?cpage=1> [dostęp 12.01.2013].

<sup>103</sup> M.-F. Renard, *China's Trade and FDI in Africa*, Series N° 126, African Development Bank, Tunis 2011, s. 18.

wszystkich inwestycji zagranicznych w Afryce, stanowiąc w 2007 r. zaledwie 3% FDI na kontynencie<sup>104</sup>. W 2009 r. wśród 20 największych odbiorców chińskich inwestycji znajdowały się zaledwie dwa kraje afrykańskie: RPA na 7. miejscu – z 2,3 mld USD i Zambia na 20. miejscu – z 843 mln USD<sup>105</sup>. Jednak tempo przyrostu wartości chińskich FDI w Afryce było znaczące i według Ministerstwa Handlu ChRL przez pierwszą dekadę XXI w. wynosiło 46% rocznie<sup>106</sup>. Związane jest to z przyjęciem w 2001 r. polityki *zouchuqu* i wprowadzenia w jej rezultacie wielu ułatwień administracyjnych i usprawnień dla chińskich inwestorów lokujących kapitał poza granicami kraju, celem przekształcenia ich w konkurencyjnych graczy na rynku międzynarodowym<sup>107</sup>. Ważną przyczyną szybkiego przyrostu chińskich inwestycji w Afryce i ich ogólnego sukcesu jest również korzystny dla inwestorów, bardzo liberalny klimat na kontynencie, wytworzony pod wpływem nacisków ze strony zachodnich instytucji finansowych<sup>108</sup>. Wykorzystując niejako narzucone Afryce przez Zachód warunki inwestycyjne, Chiny korzystają z tych możliwości. Jak zauważa Peter Kragelund, gdyby nie ten liberalny klimat, chińskie firmy „nie byłyby w stanie kontrolować całego swojego pionowo zorganizowanego łańcucha finansowego, lecz musiałyby szukać porozumienia z innymi firmami”<sup>109</sup>.

W „Afrykańskiej Polityce Chin” z 2006 r. rząd chiński zadeklarował, że „zachęca i wspiera inwestycje i interesy chińskich przedsiębiorstw w Afryce i nadal będzie udzielał preferencyjnych pożyczek i kredytów kupieckich w tym celu. Rząd chiński jest gotowy poszukiwać nowych kanałów i nowych rozwiązań do promowania współpracy inwestycyjnej z państwami afrykańskimi i będzie kontynuował formułowanie i usprawnianie odpowiednich rozwiązań. Będzie również udzielał pomocy, usług i oferował udogodnienia. Afrykańskie przedsiębiorstwa są zachęcane do inwestowania w Chinach. Rząd chiński będzie kontynuował negocjacje w celu ich zamknięcia i wprowadzenia w życie Układu o dwustronnych ułatwieniach i ochronie inwestycji oraz Układu o unikaniu podwójnego opodatkowania. Obie strony powinny współpracować w celu stworzenia środowiska sprzyjającego inwestycjom i współpracy oraz chronić prawa i interesy inwestorów z obu stron”<sup>110</sup>.

---

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> N. Salidjanova, *Going Out: An Overview of China's Outward Foreign Direct Investment*, USCC Staff Research Report, s. 15, <http://www.uscc.gov/researchpapers/2011/GoingOut.pdf> [dostęp 2.02.2013].

<sup>106</sup> M.-F. Renard, *China's Trade and FDI in Africa...*

<sup>107</sup> P. Kragelund, *Knocking on a Wide-open Door: Chinese Investments in Africa*, „Review of African Political Economy” 2009, no. 122, s. 485.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 949.

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> *China's African Policy*, (2) Investment.

W początkach drugiej dekady XXI w. rozwiązania polityki *zouchuqu*, jak się wydaje, przyniosły bardzo dobre rezultaty dla chińskich inwestycji na kontynencie afrykańskim. W 2012 r. Afryka Subsaharyjska (bez zaliczanego również do tego regionu Sudanu) stała się drugim, po Ameryce Północnej, największym regionalnym odbiorcą chińskich FDI, przyjmując (według niepełnych danych, nieobejmujących wszystkich państw obszaru) 97,8 mld USD<sup>111</sup>. Wśród największych odbiorców chińskich inwestycji FDI na kontynencie znalazły się Nigeria (15,6 mld USD), RPA (8,6 mld USD) i Demokratyczna Republika Kongo (7,8 mld USD)<sup>112</sup>. Jak pokazuje analiza tych inwestycji, koncentrują się one w sektorze surowcowym i energetycznym. Chiny postrzegają Afrykę jako wielkie źródło strategicznie ważnych surowców, od ropy naftowej, przez rzadkie metale szlachetne, po stal i miedź, których potrzebują do osiągnięcia założonych celów rozwojowych do 2020 r., co powoduje, że obecnie chińskie inwestycje wykazują tendencję do koncentrowania się głównie w tych sektorach<sup>113</sup>. Nie są to jedyne sfery zainteresowania chińskich inwestorów, co przeczy nieco stereotypowemu postrzeganiu inwestycji chińskich w Afryce jako ograniczających się tylko i wyłącznie do zasobów naturalnych i energetycznych. W 2012 r. w Nigerii zainwestowano 8,2 mld USD w sektor energetyczny, ale 3,8 mld USD w sektor transportowy, 2,8 mld USD w nieruchomości i 400 mln USD w technologic<sup>114</sup>. W RPA aż 5,9 mld USD pochłonęły inwestycje w sektor finansowy, a pozostałe 2,7 mld USD w sektor wydobywania metali i zaledwie 100 mln USD w transport<sup>115</sup>. Kongo przyjęło zaś większą część swoich chińskich FDI w sektorze wydobywania metali – 7,2 mld USD, przy zaledwie 660 mln USD w sektorze energetycznym<sup>116</sup>.

W 2012 r. największą chińską inwestycją w Afryce było odkupienie od francuskiego koncernu naftowego Total 20% udziałów w przybrzeżnym polu naftowym Ulsan w Nigerii przez Sinopec za ok. 2,5 mld USD<sup>117</sup>. Pole to powinno zapewnić chińskiemu koncernowi ok. 36 tys. baryłek ropy dziennie (tj. ok. 10% całości nigeryjskiej produkcji) po osiągnięciu szczytowej wydajności i zmniejszając

---

<sup>111</sup> Dane ze stycznia 2013 r. za The Heritage Foundation, China Global Investment Tracker data set, [w:] D. Scissors, *China's Global Investment Rises: The U.S. Should Focus on Competition*, „Backgrounder”, no. 2757, 8.01.2013, s. 3, [http://thf\\_media.s3.amazonaws.com/2013/pdf/bg2757.pdf](http://thf_media.s3.amazonaws.com/2013/pdf/bg2757.pdf) [dostęp 1.02.2013].

<sup>112</sup> *Ibidem*.

<sup>113</sup> Yang Xiaoyun, *Zhongguo dui Feizhou Zhijie Touzi de Chukou Xiaoying Fenxi* [Analiza efektów eksportowych chińskich inwestycji bezpośrednich w Afryce], „Tequ Jingji”, Maj 2010, s. 87–88.

<sup>114</sup> Dane za The Heritage Foundation China Global Investment Tracker Interactive Map, <http://www.heritage.org/research/projects/china-global-investment-tracker-interactive-map> [dostęp 5.02.2013].

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

<sup>117</sup> Dane za *ibidem*.

koszty własne Sinopec<sup>118</sup>. Inwestycja ta dobrze obrazuje motywacje państwowych przedsiębiorstw, takich jak Sinopec, przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Obecnie specjaliści szacują, że Sinopec musi płacić na rynku międzynarodowym dwukrotnie więcej za baryłkę ropy niż wynosi średnia światowa<sup>119</sup>. Zapewniając sobie dostęp do własnych źródeł wydobywania, strona chińska ma nadzieję, że uda się jej uzyskać tańszy surowiec i strategiczny dostęp do niego. Motywacje te są tak silne, że chińskie koncerny naftowe są skłonne płacić za udziały w polach naftowych ceny wyższe niż rzeczywiste<sup>120</sup> – w przypadku pola Ulsan cena zapłacona przez Sinopec była wyższa o ok. 400 mln USD od tej, której oczekiwał pierwotnie Total<sup>121</sup>. Przyczyny, dla których chińskie spółki naftowe inwestują w złoża, brak przejrzystości tych transakcji, skłonność do przepłacania oraz relatywny brak troski o opłacalność przedsięwzięć powodują, że przedsiębiorstwa te postrzegane są jako polityczne narzędzia władz chińskich<sup>122</sup>.

Metody działania chińskich spółek w tym sektorze ulegają jednak zmianom, a ich działania coraz wyraźniej wymuszane są uwarunkowaniami rynkowymi. Pomimo państwowej własności i kontroli koncerny takie jak Sinopec i CNPC (China National Petroleum Corporation) nie otrzymują od władz poleceń inwestycyjnych, lecz same inicjują poszukiwania zagranicznych możliwości inwestycyjnych, dla których uzyskują następnie zgodę Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Współpracy Międzynarodowej i/lub Państwowej Komisji Rozwoju i Reform<sup>123</sup>. W szczególnie delikatnych przypadkach mogą jednak liczyć na wsparcie dyplomatyczne ze strony państwa, choć udział Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ich inicjatywach inwestycyjnych jest niewielki<sup>124</sup>. Istnieje również mechanizm konsultacyjny między spółkami naftowymi, pozwalający „rozdzielić” między nie planowane inwestycje, ale władze państwowe i KPCh nie ingerują w jego pracę<sup>125</sup>.

Choć władze chińskie nie ingerują w konkretne inicjatywy inwestycyjne wielkich przedsiębiorstw, dając im swobodę w wyszukiwaniu odpowiednich możliwości, pozostają one narzędziami politycznymi działającymi na rzecz bezpieczeństwa energetycznego i surowcowego ChRL. Jako wyspecjalizowane organizacje podporządkowane państwu cieszą się jego zaufaniem, zastrzega sobie ono jednak prawo ostatecznego zatwierdzenia transferu kapitału do inwestycji. Powoduje

---

<sup>118</sup> T. Patel, *Total Sells Nigeria Oil Field to Sinopec for \$2.5 Billion*, <http://www.bloomberg.com/news/2012-11-19/total-sells-nigeria-oil-field-to-sinopec-for-2-5-billion.html> [dostęp 1.02.2013].

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> M. Meidan, *China's Africa Policy...*, s. 87.

<sup>121</sup> T. Patel, *Total Sells Nigeria Oil Field to Sinopec...*

<sup>122</sup> M. Meidan, *China's Africa Policy...*, s. 87. Zob. też: P. Kragelund, *Knocking on a Wide-open Door...*, s. 485–486.

<sup>123</sup> M. Meidan, *China's Africa Policy...*, s. 87.

<sup>124</sup> *Ibidem*.

<sup>125</sup> *Ibidem*.



to stałe napięcia pomiędzy potrzebami koncernów – generowania kosztów i potrzebami władz – zapewnienia krajowi dostępu do surowców<sup>126</sup>.

Wielkie chińskie koncerny energetyczne inwestujące za granicami kraju, w tym w Afryce, bywają oskarżane o nieuczciwe praktyki biznesowe, wykorzystujące korupcję panującą wśród afrykańskich elit. Jednym z przykładów takich niejasnych zachowań owych firm może być sprawa kontraktu i inwestycji Sinopec, wartej 800 mln USD, w Ghana National Gas w 2012 r. Towarzyszą temu kontrowersje wywołane przez rzekomo zawyżone wyceny, przedstawione przez Sinopec, za budowane zakłady gazownicze i podwodny gazociąg łączący pole naftowe Jubilee z zakładami<sup>127</sup>. Wyższa niż początkowo deklarowana przez Sinopec cena m.in. za elementy gazociągu miała wziąć się z dodatkowych ukrytych kosztów, wynikających z dokonania zakupu segmentów gazociągu przez Sinopec u własnej spółki-córki zarejestrowanej w Dubaju<sup>128</sup>. Kontrowersje w parlamencie w Akrze wywołała też pożyczka w wysokości 3,5 mld USD z China Development Bank, wynegocjowana przez władze Ghany na kontrakt Sinopecu bez jego zgody. Opozycja oprotestowała rozpoczęcie przez chiński koncern prac przy zakładach gazowniczych i gazociągu bez zgody parlamentu, jednak rządzący Narodowy Kongres Demokratyczny (NDC), którego ważni członkowie stoją na czele Ghana National Gas, uważa, że nie jest ona potrzebna<sup>129</sup>.

Sprawa inwestycji w ghańskie pola gazowe i kontraktu Sinopecu przyczyniła się do wzmocnienia negatywnego odbioru chińskich inwestycji w tym kraju przez opozycję i organizacje pozarządowe. W październiku 2012 r. w Ghanie wybuchł skandal, gdy ujawniono bliskie związki rządzącej partii z prywatnym chińskim koncernem telekomunikacyjnym Huawei. Miał on m.in. finansować w Chinach produkcję gadżetów partyjnych, „wartych miliony USD”, dla NDC i prezydenta Johna Mahamy, co jest sprzeczne z ghańskim prawem, zakazującym jakiegokolwiek finansowania działalności politycznej w kraju przez cudzoziemców<sup>130</sup>. Huawei miała też wpływać na przyznanie jej przez Ministerstwo Komunikacji i Biuro Bezpieczeństwa Narodowego kontraktów telekomunikacyjnych. Firma ma również opłacać podróże i przeloty polityków NDC, a jej związki z rządzą-

---

<sup>126</sup> Xin Ma, P. Andrews-Speed, *The Overseas Activities of China's National Oil Companies: Rationale and Outlook*, „Minerals and Energy” 2006, no. 1, s. 21.

<sup>127</sup> *Chinese Cheat in Gas Project*, <http://www.reportingoilandgas.org/2012/09/17/chinese-cheat-in-gas-project/> [dostęp 2.02.2013].

<sup>128</sup> *Ibidem*.

<sup>129</sup> *Alarm Blow over 850m\$ Gas Project*, „Daily Guide”, 17.09.2012, <http://www.ghanaweb.com/GhanaHomePage/NewsArchive/artikel.php?ID=250746> [dostęp 2.02.2013].

<sup>130</sup> William Nana Yaw Beeko, *Red Flag Over Chinese Huawei Operations*, 16.10.2012, <http://www.modernghana.com/news/424335/1/red-flag-over-chinese-huawei-operations.html> [dostęp 2.02.2013].

cą od 1992 r. partią określa się jako bardzo bliskie<sup>131</sup>. Innym niekorzystnym dla wizerunku Chin w Ghanie i Afryce doniesieniem jest informacja o nielegalnej działalności dwóch chińskich firm górniczych w Minti, prowadzącej do zniszczenia upraw kakaowców, podstawowego źródła dochodu dla miejscowej ludności. Działalność ta ma być możliwa, ponieważ Chińczycy (i Hindusi) „kupili zgodę miejscowych wodzów”<sup>132</sup>.

Na przykładzie chińskiej obecności inwestycyjnej w Ghanie widać, że swój kapitał na kontynencie lokują nie tylko wielkie państwowe koncerny energetyczne, ale również przedsiębiorstwa prywatne, takie jak Huawei. Niezależnie od kontrowersji, jakie budzi działalność chińskich przedsiębiorstw w Afryce, ich liczba stale rośnie, a wśród nich znajdują się firmy o zróżnicowanej skali i strukturze własnościowej. Analitycy gospodarczy przedstawiają m.in. następującą typologię inwestorów z ChRL w Afryce:

1. W większości będące własnością państwową przedsiębiorstwa kontrolowane przez władze centralne, finansowane poprzez kredyty państwowego Exim Banku. Aktywne głównie w sektorze surowcowym, projektach infrastrukturalnych i budowlanych. Ich działalność wymaga formalnych porozumień na poziomie międzypaństwowym, które w większości przypadków są dobrze udokumentowane, choć nie zawsze przejrzyste.

2. Przedsiębiorstwa należące do władz prowincjonalnych, lojalne zazwyczaj wobec swoich bezpośrednich zwierzchników we władzach prowincji, a nie w rządzie centralnym. Również one korzystają z finansowania Exim Banku i działają w tych samych sektorach co przedsiębiorstwa z kategorii 1. Generalnie korzystają z rozmaitych form współpracy między władzami prowincji, skąd pochodzą, i rządami afrykańskimi.

3. Firmy zarejestrowane w Chinach i w Afryce, działające głównie w sektorze produkcyjnym i w usługach, działają niezależnie od chińskiego rządu centralnego, ale mogą być wspierane przez władze swojej prowincji.

4. Firmy zarejestrowane tylko w Afryce, działające głównie w branżach przemysłu lekkiego i usług, finansowane ze środków własnych, niezależne od chińskich władz centralnych i prowincjonalnych, opierające się na kontaktach rodzinnych<sup>133</sup>.

Państwo chińskie wspiera inwestorów trzech pierwszych kategorii za pomocą kredytów i pożyczek bezpośrednio przez Bank of China (*Zhongguo Yinhang*) i pośrednio przez kontrolowane przez siebie banki komercyjne, takie jak Exim Bank,

---

<sup>131</sup> *Ibidem*.

<sup>132</sup> *Illegal Chinese, Indian miners Take over Minti*, „Daily Guide”, 8.02.2013, <http://www.modernghana.com/news/444393/1/illegal-chinese-indian-miners-take-over-minti.html> [dostęp 10.02.2013].

<sup>133</sup> Typologia inwestorów chińskich za R. Kaplinsky, M. Morris, *Chinese FDI in Sub-Saharan Africa: Engaging with Large Dragons*, „European Journal of Development Research” 2009, no. 21, s. 553.

China Development Bank oraz Agricultural Bank of China (*Zhongguo Nongye Yinhang*)<sup>134</sup>. Ten ostatni zarządza swoimi afrykańskimi operacjami z otworzonego w lutym 2012 r. oddziału w Londynie<sup>135</sup>. China Development Bank posiada od 2010 r. specjalny program kredytowy w Afryce, adresowany do małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą zdobyć finansowanie i stworzyć na kontynencie rynki dla swoich usług<sup>136</sup>. Do końca 2011 r. z programu tego sfinansowano ponad tysiąc projektów i stworzono 50 tys. miejsc pracy w ponad 25 krajach Afryki<sup>137</sup>.

Szczególnie aktywny na kontynencie jest Exim Bank, który według szacunków poświęca od jednej trzeciej do połowy swojej aktywności finansowej przedsięwzięciom w Afryce, będąc w regionie subsaharyjskim źródłem 92% kredytów dla chińskich inwestycji infrastrukturalnych<sup>138</sup>. Agencja ratingowa Fitch szacuje, że w latach 2001–2010 Exim Bank udzielił w Afryce Subsaharyjskiej kredytów o wartości 67,2 mld USD, tj. o 12,5 mld więcej niż kredyty w regionie udzielone w tym okresie przez Bank Światowy<sup>139</sup>. W 2012 r. bank ten udzielił pożyczki w wysokości 500 mln USD dla rządu Republiki Kongo na odbudowę dzielnicy zniszczonej przez eksplozję składu amunicji, pożyczki w tej samej kwocie władz Kamerunu na budowę 240 km drogi między stolicą kraju Yaounde i jego największym miastem Doualą oraz 120 mln USD dla władz Czadu na projekty elektryfikacyjne<sup>140</sup>. Exim Bank jest również największym nie-afrykańskim udziałowcem w Afrykańskim Banku Eksportowo-Importowym (Afreximbank), a Liu Liange, jeden z wicedyrektorów Exim Banku, zasiada od 2007 r. w 12-osobowej radzie nadzorczej Afreximbanku<sup>141</sup>. W maju 2009 r. Exim Bank otworzył dla Afreximbanku linię kredytową w wysokości 100 mln USD, która według Exim Banku „silnie wspomogła afrykański import wyposażenia, szczególnie telekomunikacyjnego”<sup>142</sup>. W 2010 r. w Pekinie odbyło się pierwsze poza Afryką posiedze-

---

<sup>134</sup> China Development Bank został utworzony w 1994 r. i znajduje się pod bezpośrednią jurysdykcją Rady Państwowej ChRL, <http://www.swfinstitute.org/swfs/china-africa-development-fund/> [dostęp 2.02.2013].

<sup>135</sup> Zhang Hong, *Agricultural Bank of China Opens London Branch*, <http://english.caixin.com/2012-02-09/100354907.html> [dostęp 4.02.2013].

<sup>136</sup> M. Cohen, *China's EXIM Lend More to Sub-Sahara Africa Than World Bank, Fitch Says*, 28.12.2011, <http://www.bloomberg.com/news/2011-12-28/china-exim-loans-to-sub-sahara-africa-exceed-world-bank-funds-fitch-says.html> [dostęp 2.02.2013].

<sup>137</sup> *Ibidem*.

<sup>138</sup> S. Le Belzic, *China's Exim Bank: Africa's Largest Financier Looks for an Even Bigger Role*, „The Africa Report”, 25.10.2012, <http://www.theafricareport.com/north-africa/chinas-exim-bank-africas-largest-financier-looks-for-an-even-bigger-role.html> [dostęp 30.01.2013].

<sup>139</sup> S. Rabinovitch, *China: A New Way of Lending*, „Financial Times”, 23.09.2012.

<sup>140</sup> S. Le Belzic, *China's Exim bank...* Jak zauważa autor, są to jedynie projekty ujawnione przez Exim Bank, który publikuje bardzo ogólne statystyki swoich pożyczek w dorocznych raportach. Działania banku określa on jako „nieprzejrzyste”.

<sup>141</sup> <http://forum.eximbank.gov.cn/forum/channel/afreximbank.shtml> [dostęp 9.02.2013].

<sup>142</sup> *Ibidem*.

nie rady nadzorczej afrykańskiego banku, którego celem miało być „wzmocnienie współpracy z chińskimi instytucjami finansowymi, takimi jak Exim Bank, Development Bank of China i firmami chińskimi”<sup>143</sup>. Symbolem roli chińskiego banku w Afreximbanku może być fakt, że w lipcu 2012 r. 19. ogólne posiedzenie udziałowców odbyło się po raz pierwszy poza Afryką w Pekinie<sup>144</sup>.

Jak zauważa Greg Chin, główny analityk ds. Chin w Center for International Governance Innovation, Chiny wciąż postrzegają siebie jako członka globalnego Południa i dlatego nie chcą koordynować własnej polityki kredytowej w Afryce z Bankiem Światowym, który cieszy się na Południu złą reputacją z powodu preferencyjnych kredytów<sup>145</sup>. Koncentrując swoją politykę kredytową na sektorach wydobycia, banki chińskie wspierają jednak inne branże w państwach afrykańskich niż pożyczkodawcy z Banku Światowego, tym samym pozytywnie przyczyniając się do rozwoju gospodarek na kontynencie. Państwa afrykańskie czasami wybierają pożyczki chińskie, nawet jeśli ich warunki są gorsze niż te oferowane przez Bank Światowy i IMF<sup>146</sup>. Zdaniem Grega China, ChRL preferuje bardziej bilateralną politykę kredytową niż Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Monetarny, lecz nie chce zburzyć istniejącego porządku, a raczej go zreformować poprzez decentralizację i regionalizację. Chęć udziału Chin, na własnych warunkach, w międzynarodowym systemie finansowania pomocy rozwojowej widać m.in. w zwiększeniu przez Chiny finansowania Azjatyckiego Banku Rozwoju i zorganizowaniu w 2007 r. generalnego posiedzenia Afrykańskiego Banku Rozwoju w Szanghaju<sup>147</sup>.

Finansowanie z Exim Banku i Development Bank of China pomaga również sprawie umiędzynarodowienia chińskiej waluty renminbi<sup>148</sup>. Zambijski oddział Bank of China (pierwsza chińska instytucja finansowa na kontynencie założona w 1997 r. i piąty pod względem wielkości kapitału bank w Zambii) od 2011 r. prowadzi część swoich operacji w banknotach renminbi, dążąc do roli „banku clearingowego renminbi w Afryce”<sup>149</sup>.

Chińskie banki w Afryce wspierają swoimi kredytami zarówno chińskie przedsiębiorstwa chcące inwestować na kontynencie, jak i lokalne rządy, stając się tym samym nie tylko wsparciem dla innych inwestorów, ale również wielkimi inwestorami. Według raportu Fitch Rating „brak politycznych zobowiązań,

---

<sup>143</sup> *Ibidem*.

<sup>144</sup> *Ibidem*.

<sup>145</sup> S. Rabinovitch, *China: A New Way of Lending...*

<sup>146</sup> *Ibidem*. Tak było m.in. w Angoli i Czadzie.

<sup>147</sup> *Ibidem*.

<sup>148</sup> S. Le Belzic, *China's Exim Bank...*

<sup>149</sup> *Bank of China Launches RMB Notes Business in Africa*, 3.08.2011, [http://www.boc.cn/en/bocinfo/bi1/201108/t20110817\\_1495400.html](http://www.boc.cn/en/bocinfo/bi1/201108/t20110817_1495400.html) [dostęp 2.02.2013]. W tym samym tekście Bank of China podaje, że łączne aktywa jego zambijskiego oddziału zwiększyły się w latach 2001–2010 o 2488%, co dało mu pozycję najszybciej rozwijającego się banku w Zambii.

konkurencyjne oprocentowanie oraz elastyczne terminy spłat” powodują, że pożyczki z chińskich banków stanowią atrakcyjną alternatywę dla finansowania ze źródeł tradycyjnych na Zachodzie, szczególnie dla krajów uzależnionych od pomocy międzynarodowej, jak Ghana i Mozambik<sup>150</sup>.

W kontekście finansowania chińskich inwestycji w Afryce rosnącą rolę pełni powołany w 2007 r. Chińsko-Afrykański Fundusz Rozwojowy (patrz wyżej), którego celem jest „zachęcanie i wspieranie coraz większej liczby chińskich przedsiębiorstw do inwestowania w Afryce”<sup>151</sup>. Fundusz został stworzony przez China Development Bank jako jego oddział odpowiedzialny za inwestycje kapitałowe<sup>152</sup>. Działa on w oparciu o mechanizmy rynkowe i oferuje chińskim przedsiębiorstwom pomoc w zarządzaniu inwestycjami i ryzykiem, pomaga im w zidentyfikowaniu możliwości inwestycyjnych oraz świadczy konsultacje finansowe<sup>153</sup>. Wspiera również przedsiębiorstwa afrykańskie w poszukiwaniu partnerów chińskich, a do ich obsługi utworzył trzy afrykańskie biura w Etiopii, RPA i Zambii<sup>154</sup>. Fundusz deklaruje, że dzięki rygorystycznemu przestrzeganiu procedur i oceny ryzyka inwestycje poczynione za jego pośrednictwem są obciążone niskim ryzykiem i gwarantują korzystne zwroty<sup>155</sup>. Według słów wicedyrektora Funduszu Hu Zhironga, jego celem jest „połączenie z międzyrządowymi projektami pomocowymi i pomoc większej liczbie chińskich firm w »wyjściu na zewnątrz»”<sup>156</sup>. Hu przekonuje, że Fundusz jest obecnie zainteresowany nie tylko inwestycjami w sektorze energetycznym i surowcowym, ale również w przemyśle lekkim, nowej energii i rolnictwie<sup>157</sup>. Fundusz miał do tej pory zainwestować w przeszło 50 projektów o wartości przeszło 1,7 mld USD<sup>158</sup>. W 2012 r. ogłosił m.in., że dzięki jego finansowaniu w RPA powstanie warty 100 mln USD park przemysłowy spółki China First Automobile Works (*Diyi Qiche Jituan*), największy w Afryce<sup>159</sup>. Jak pisze autor tekstu zamieszczonego w czasopiśmie finansowym „Caixin”, a co

---

<sup>150</sup> M. Cohen, *China's EXIM...*

<sup>151</sup> *Investment Philosophy*, <http://www.cadfund.com/en/NewsInfo.aspx?Nid=400> [dostęp 3.02.2013].

<sup>152</sup> D. Brautigam, *China Africa Development Fund Not Attractive Enough in China*, 24.05.2012, <http://www.chinaafricarealstory.com/2012/05/china-africa-development-fund-not.html> [dostęp 1.02.2013].

<sup>153</sup> *Investment Philosophy...*

<sup>154</sup> Ding Qingfen, *China–Africa Development Fund Sets New Aims for Africa*, „China Daily”, 13.04.2012.

<sup>155</sup> *Ibidem*.

<sup>156</sup> *Facing Risks, Sino Fund Gets Forex for Africa*, „Caixin”, 27.04.2012, <http://china-wire.org/?p=19982> [dostęp 1.02.2013].

<sup>157</sup> Ding Qingfen, *China–Africa Development...*

<sup>158</sup> *Ibidem*. Na stronie internetowej Fundusz nie podaje szczegółowych danych o swoich inwestycjach, a ostatnie wiadomości w tej sekcji opublikował w 2011 r.

<sup>159</sup> *Ibidem*.

potwierdza Deborah Brautigam, działania Funduszu wskazują, że Chiny w swojej afrykańskiej polityce podążają ścieżką wytyczoną w latach 80. XX w. przez Japonię – od eksportu produktów do eksportu kapitału<sup>160</sup>.

Pomimo deklarowanych zadań i usług Fundusz nie funkcjonuje bezproblemowo. Nie udało mu się m.in. zebrać 2 mld USD na rynkach kapitałowych i środki te China Development Bank musiał uzyskać z budżetu państwa, po uzyskaniu zgody Rady Państwowej w marcu 2012 r., po dwuletnich staraniach<sup>161</sup>. Jak zauważyło „Caixin”, Fundusz nie zdołał zdobyć przychylności chińskich przedsiębiorców, m.in. przez fakt, że zachowuje sobie prawo do kontroli akcji inwestycji przez okres pięciu lat<sup>162</sup>. Może jednak pełnić użyteczną rolę dla władz chińskich, które mogą wymusić na nim zaangażowanie się w politycznie ważne inwestycje, do czego nie udaje im się nakłonić państwowych banków<sup>163</sup>. Tak było m.in. w przypadku inwestycji w kopalnię w Liberii, gdzie Fundusz, zmuszony przez państwo chińskie, przejął kontrakt zawarty z rządem lokalnym przez prywatną spółkę chińską, której nie udało się wypełnić swoich zobowiązań<sup>164</sup>.

Choć chińskie inwestycje bezpośrednie w Afryce wywołują wiele kontrowersji i faktycznie w dużej mierze są spowodowane potrzebą zapewnienia sobie dostępu do surowców, to polityka inwestycyjna ChRL i, szerzej cała jej afrykańska polityka spowodowała, że Chiny postrzegane są w Afryce często jako mniej egoistyczne niż Zachód. Ich retoryka wzajemnej pomocy i współprzynależności do ubogiego globalnego Południa prowadzi do postrzegania wysiłków Pekinu na rzecz rozwoju gospodarczego i przemysłowego Afryki, w ramach tzw. konsensusu pekińskiego, jako szczerych i rzeczywistych<sup>165</sup>.

## 6. Pomoc rozwojowa

Jednym z najważniejszych i historycznie najstarszych narzędzi chińskiej polityki wobec kontynentu afrykańskiego jest pomoc rozwojowa, budząca obecnie duże kontrowersje w świecie zachodnim. Chińska Republika Ludowa odwołuje się do tego narzędzia w swojej polityce zagranicznej niemal od samego początku istnienia i od początku relacji z państwami Afryki jako do przykładu globalnej solidarności państw ubogiego Południa. Pierwszymi państwami w Afryce, które

---

<sup>160</sup> D. Brautigam, *China Africa Development Fund...*

<sup>161</sup> *Facing Risks...* Fundusz wciąż nie osiągnął 5 mld USD kapitału deklarowanych przez Wen Jiabao w czasie szczytu pekińskiego w 2006 r. Jego obecny kapitał wynosi 3 mld USD.

<sup>162</sup> *Ibidem.*

<sup>163</sup> D. Brautigam, *China Africa Development Fund...*

<sup>164</sup> *Ibidem.*

<sup>165</sup> B. Sautman, Yan Hairong, *Friends and Interests: China's Distinctive Links with Africa*, „African Studies Review”, 2007, vol. 50, no. 3, s. 81.

stały się odbiorcami chińskiej pomocy, były Algieria (1958) i Egipt (1959)<sup>166</sup>. Do 1975 r. ChRL miała w Afryce więcej programów pomocowych niż USA i tendencja ta utrzymuje się do dziś<sup>167</sup>. ChRL, podobnie jak USA, i inaczej niż inni dawcy pomocy, prowadzi niezwykle rozległy program pomocy, obejmujący niemal wszystkie państwa (w tym te, w których dochód *per capita* jest wyższy niż w Chinach), z którymi nawiązała stosunki dyplomatyczne, i niemal wszystkie sektory i projekty zróżnicowane pod względem skali<sup>168</sup>. W latach 70. XX w., kiedy ChRL rywalizowała na arenie międzynarodowej z ZSRR o przewodnictwo w trzecim świecie i z Republiką Chińską na Tajwanie o uznanie dyplomatyczne państw afrykańskich, chińska pomoc koncentrowała się na wielkich projektach inżynierskich i politycznych, takich jak kolej TANZAŃSKO-ZAMBIJSKA (TAZARA). Decyzję o pomocy w budowie tej linii, łączącej port w Dar Es-Salam z zambijskim regionem wydobywania miedzi, podjęto w Chinach pomimo trwającej rewolucji kulturalnej w 1968 r. i ukończono w 1975 r. Do dziś pozostaje ona największym pojedynczym projektem pomocowym sfinansowanym przez ChRL za pomocą niskoprocentowanej preferencyjnej pożyczki (wg źródeł chińskich nieoprocentowanej w wysokości przeszło 400 mln USD o terminie spłaty 30 lat<sup>169</sup>), a przy jej budowie pracowało ok. 16 tys. robotników i specjalistów z Chin<sup>170</sup>.

Od momentu rozpoczęcia reform gospodarczych w Chinach, a w szczególności od połowy lat 90. XX w., chińska pomoc dla Afryki stała się bardziej racjonalna i skoncentrowana na mniejszych projektach, obliczonych na budowanie „wspólnego dobrobytu”, tj. na tworzenie niezbędnej dla rozwoju Afryki infrastruktury, przy równoczesnym zapewnieniu dla chińskich przedsiębiorstw roli w jej budowie, zarówno poprzez pomoc gospodarczą, jak i inne narzędzia ekonomiczne. Chiny postawiły sobie za cel „wydawać mniej, ale robić więcej”<sup>171</sup>. Pomimo zmniejszenia nakładów finansowych na pomoc dla Afryki w latach 80. ChRL była już wówczas szóstym największym dawcą pomocy dla kontynentu. W tej dekadzie Chiny zaczęły też eksperymenty z nowymi formami współpracy pomocowej, m.in. tzw. współpracy trójstronnej, gdzie ChRL dostarczała sprzętu i pracowników, a zewnętrzny donator środki na sfinansowanie inwestycji<sup>172</sup>. Obecność chińskich przedsiębiorstw budowlanych i konstrukcyjnych zaangażowanych

---

<sup>166</sup> D. Brautigam, *China's Foreign Aid in Africa: What Do We Know?*, [w:] *China into Africa. Trade, Aid...*, s. 199.

<sup>167</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>168</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>169</sup> Hu Jinshan, *Feizhou de Zhongguo Xingxiang* [Afrykański obraz Chin], Beijing 2010, s. 203.

<sup>170</sup> D. Brautigam, *The Dragon's Gift. The Real Story of China in Africa*, Oxford 2009, s. 40. Książka D. Brautigam jest najszerzym monograficznym opracowaniem kwestii chińskiej pomocy rozwojowej dla Afryki w języku zachodnim.

<sup>171</sup> D. Brautigam, *China's Foreign Aid in Africa...*, s. 203.

<sup>172</sup> *Ibidem*.

w projekty pomocowe z czasem mogła również przekształcić się w działalność komercyjną, gdy doświadczeni zawodowo w Afryce robotnicy i inżynierowie kontynuowali pracę na kontynencie już na zasadach rynkowych<sup>173</sup>.

Według Deborah Brautigam od 1995 r. ChRL wzmocniła politykę obopólnych korzyści, przekształcając pomoc w jedno ze swoich skutecznych narzędzi ekonomicznych, za pomocą którego zdobywa strategicznych partnerów na kontynencie afrykańskim<sup>174</sup>. Autorka ta zauważa również, że ChRL wykorzystuje pomoc jako narzędzie swojej polityki zarówno dlatego, że przypomina ona tradycyjną chińską praktykę wymiany trybutarnej, jak i dlatego, że jest niezwykle skutecznym i nowoczesnym narzędziem *soft power*<sup>175</sup>. *Wraz ze wzrostem wymiany ekonomicznej z Afryką udział pomocy w jej ogólnym wymiarze zmalał, ale ChRL nadal korzysta z szerokiej palety narzędzi pomocowych. Znajdujemy tu*<sup>176</sup>:

1. Granty, nieoprocentowane pożyczki i umorzenia zadłużenia – dwa pierwsze narzędzia dominowały wśród chińskiej pomocy rozwojowej do 1995 r. W *Białej księdze chińskiej pomocy*, wydanej przez Radę Państwową w 2011 r., rząd chiński zadeklarował, że 40% pomocy udzielanej przez ChRL ma formę grantów<sup>177</sup>. W tym samym dokumencie władze poinformowały, że w ramach programu umarzania zadłużenia, rozpoczętego w 2000 r., państwowym afrykańskim umorzono 2,79 mld USD długów pochodzących z pożyczek nieoprocentowanych.

2. Pożyczki preferencyjne, udzielane wyłącznie na duże projekty (minimum o wartości 2,4 mln USD), w których zapewniony jest minimalny udział towarów chińskich w wysokości 50%. Jediną instytucją udzielającą chińskich pożyczek preferencyjnych jest Exim Bank, który do 2007 r. udzielił ok. 1,5 mld USD pożyczek na 87 projektów w Afryce. Do 2009 r. Afryka stała się odbiorcą połowy pożyczek preferencyjnych Exim Banku<sup>178</sup>. W 2009 r. rząd chiński zadeklarował, że przeznaczy 10 mld USD na pożyczki preferencyjne dla kontynentu do 2012 r.

Te narzędzia finansowe spełniają kryteria pomocy OECD, należy jednak pamiętać, że wiele opracowań włącza do chińskiej pomocy również inne oferowane przez Exim Bank i China Development Bank (który nie ma prawa udzielać pożyczek preferencyjnych) komercyjne narzędzia finansowe, takie jak: kredyty eksportowe, oficjalne pożyczki oprocentowane komercyjnie i strategiczne linie kredytowe dla chińskich przedsiębiorstw<sup>179</sup>. Obliczenia Deborah Brautigam

<sup>173</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>174</sup> *Ibidem*.

<sup>175</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>176</sup> Za D. Brautigam, *Chinese Development Aid in Africa. What, Where, Why, and How Much?*, [w:] *Rising China Global Challenges and Opportunities*, J. Golley, Ligang Song (eds.), Canberra 2011, s. 205–207.

<sup>177</sup> *Full Text: China's Foreign Aid*, [http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-04/21/c\\_13839683\\_3.htm](http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2011-04/21/c_13839683_3.htm) [dostęp 2.02.2013].

<sup>178</sup> L. Corkin, *Redefining Foreign Policy...*, s. 69.

<sup>179</sup> Za D. Brautigam, *Chinese Development Aid in Africa...*, s. 206.



wskazują jednak, że chińska pomoc dla Afryki nie jest tak duża, jak podają to często media zachodnie<sup>180</sup>. Bank Światowy w 2009 r. szacował pomoc chińską dla Afryki na 2 mld USD, a chińskie Ministerstwo Finansów na 1,58 mld USD, w porównaniu z 1,2 mld USD w 2008 r.<sup>181</sup> Najpełniejsze szacunki badaczki mówią o 2,5 mld USD w 2009 r.<sup>182</sup> W swoim przemówieniu na V szczycie FOCAC, w lipcu 2012 r., Hu Jintao obiecał utworzenie specjalnej linii kredytowej dla państw afrykańskich o wartości 20 mld USD, w celu wspomoczenia ich w budowie infrastruktury, rozwoju rolnictwa, przemysłu oraz małych i średnich przedsiębiorstw<sup>183</sup>.

Instytucjonalnie zwierzchnią strukturą rządową odpowiedzialną za kwestie pomocy dla Afryki jest Ministerstwo Handlu, co wzmacnia tylko jego przewodnią rolę w polityce afrykańskiej Chin (patrz wyżej). Swój udział w polityce pomocowej mają również inne ministerstwa, odpowiadające za właściwe sektory, w których ma być udzielona pomoc – np. rolnictwa, nauki i technologii, zdrowia itp.<sup>184</sup> Chińska polityka pomocowa obejmuje bowiem m.in. działania zespołów medycznych w Afryce, podległych Ministerstwu Zdrowia, system stypendialny dla studentów i doktorantów z Afryki, podległy Ministerstwu Edukacji, i pomoc techniczną w dziedzinach rolnictwa i rybołówstwa, za które odpowiada Ministerstwo Rolnictwa<sup>185</sup>. Realizując pomoc w tych zakresach, ChRL zbudowała w Afryce ponad 100 szkół, 30 szpitali, 30 centrów antymalarycznych i 20 rolniczych ośrodków pokazowych<sup>186</sup>. W celu usprawnienia współpracy i koordynacji w kwestiach pomocy w 2008 r. ministerstwa handlu, spraw zagranicznych i finansów powołały specjalny międzyministerialny mechanizm administracyjny<sup>187</sup>.

Bardziej skomercjalizowane narzędzia pomocowe, stosowane przez ChRL od lat 90 XX. (łączenie warunków pomocy z koniecznością zatrudnienia chińskich wykonawców, zakupu chińskich materiałów i sprzętu itp.), powodują, że jej altruistyczne motywacje są obecnie w Afryce często podawane w wątpliwość. Jednak, jak wskazują niektórzy autorzy, sposób udzielania pomocy przez Chiny powoduje, że przynosi ona wyraźnie bardziej odczuwalne skutki niż pomoc za-

<sup>180</sup> Eadem, *China's Foreign Aid in Africa...*, s. 198.

<sup>181</sup> M. Tan-Mullins, G. Mohan, M. Power, *Redefining „Aid” in the China–Africa Context*, „Development and Change” 2010, vol. 41(5), s. 863.

<sup>182</sup> D. Brautigam, *The Dragon's Gift...*, s. 168.

<sup>183</sup> *Open Up New Prospects for A New Type of China–Africa Strategic Partnership*, Speech by H.E. Hu Jintao, President of the People's Republic of China At the Opening Ceremony of the Fifth Ministerial Conference of The Forum on China-Africa Cooperation, Beijing, 19.07.2012, <http://www.focac.org/eng/ltada/dwjbjzjjhys/zyjh/t953172.htm> [dostęp 11.02.2013].

<sup>184</sup> Shuaihua Cheng, Ting Cheng, Hui-Ting Lien, *China's International Aid Policy and Its Implications for Global Governance*, Indiana University Research Center for Chinese Politics & Business Working Paper #29, June 2012, s. 6–7.

<sup>185</sup> D. Brautigam, *China's Foreign Aid in Africa...*, s. 201.

<sup>186</sup> *Open Up New Prospects...*

<sup>187</sup> *Ibidem.*

chodnia, która również stosunkowo niedawno przestała być udzielana w sposób „łączony”<sup>188</sup>. Również atrakcyjna chińska oferta cenowa produktów, sprzętu i siły roboczej powodują, że „pomoc wiązana” ChRL przynosi w Afryce korzyści doceniane przez miejscowe władze i ludność<sup>189</sup>. Takie warunki pomocy powodują, że chińskie wsparcie dla rozwoju Afryki przypomina praktyki pomocowe Korei Południowej<sup>190</sup>. Dysponując jednak znacznie większą niż Korea siłą finansową, ChRL poprzez swoją pomoc, nieobarczoną w przeciwieństwie do tej pochodzącej z krajów OECD i rozwiniętego Zachodu, wymaganiami reform politycznych i finansowych, daje państwom Afryki, po raz pierwszy w historii, realną możliwość zróżnicowania swoich źródeł wsparcia finansowego<sup>191</sup>. Co więcej, podkreślana mocno przez Chiny w retoryce współpracy z Afryką i udzielanej jej pomocy zasada nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw kontynentu i poszanowania ich suwerenności, powoduje, że miejscowi przywódcy chętniej patrzą na rozwojowy model prezentowany przez Pekin, który nie tylko okazuje się dotychczas bardzo efektywny, ale również nie jest narzucany jako warunek udzielenia pomocy<sup>192</sup>. Chińska retoryka pomocy jako „pomocy dla dobrobytu ludu” (*minsheng yuanzhu*), przeciwstawiana świadomie zachodniej „pomocy dla demokracji” (*minzhu yuanzhu*), wydaje się cieszyć na kontynencie, gdzie podstawowymi potrzebami ludności jest obecnie lepiej rozwinięta infrastruktura, duża popularnością<sup>193</sup>.

## 7. *Soft power* jako narzędzie polityki chińskiej w Afryce

Od początku swoich relacji z państwami Afryki ChRL szczególnie intensywnie posługuje się narzędziami retorycznymi, obliczonymi na budowę przyjaznych i pełnych zaufania stosunków obustronnych. Jeszcze przed uzyskaniem niepodległości przez większość państw kontynentu Chiny podejmowały liczne delegacje z Afryki, często składające się ze studentów, których przedstawiano najwyższym władzom kraju, co miało budować poczucie, że Chiny Ludowe są sojusznikiem

<sup>188</sup> B. Sautman, Yan Hairong, *Friends and Interests...*, s. 86–87.

<sup>189</sup> J.C. Berthelemy, *China's Engagement and Aid Effectiveness in Africa*, African Development Bank Working Paper Series, no. 129, May 2011, s. 16–17.

<sup>190</sup> *Ibidem*.

<sup>191</sup> M. Tan-Mullins, G. Mohan, M. Power, *Redefining „Aid”...*, s. 875.

<sup>192</sup> *Ibidem*.

<sup>193</sup> Koncepcja *minsheng yuanzhu* – pomocy, której celem jest „dobrobyt ludu”, dobrze wpisuje się w modernizacyjne tradycje nowoczesnych Chin. Hasłem *minsheng*, tłumaczonym jako „dobrobyt ludu”, posługiwał się w swojej doktrynie „trzech zasad ludu” Sun Jat-sen. Koncepcja ta, poprzez owe konotacje, jest równocześnie przywróceniem chińskiej pomocy etosu sprawiedliwego, socjalistycznego rozwoju społecznego. Zob. Liu Hongming, Luo Jianbo, *Zhong-Fei Fazhan Hezuo. Lilun, Zhanlüe yu Zhengce Yanjiu* [Chińsko-Afrykańska Współpraca Rozwojowa. Studia nad teorią, strategią i polityką], Beijing 2011, s. 243.

narodów Afryki w ich walce z imperializmem i kolonializmem<sup>194</sup>. Chiny kultywowały swój wizerunek państwa przyjacielskiego, szanującego lokalne tradycje i poszukiwania własnych ścieżek modernizacyjnych. W czasie tournée dyplomatycznego po niepodległych państwach Afryki w 1963 r. Zhou Enlai przedstawił „pięć zasad” rozwoju stosunków ChRL z państwami kontynentu i „osiem zasad” pomocy gospodarczej i technicznej<sup>195</sup>. W skrócie odwoływały się one do „pięciu zasad pokojowego współistnienia” i zawierały deklarację Chin, że powstrzymają się od wszelkich ingerencji w wewnętrzne sprawy Afryki, oferując bezinteresowną i przyjacielską pomoc w duchu internacjonalizmu i braterstwa ludów wyrwających się spod dominacji imperializmu i kolonializmu. Ta retoryka jest obecna w chińskich relacjach z Afryką do dziś, a jej praktycznym przejawem może być angażowanie się Pekinu w projekty rozwojowe na kontynencie, w które nie angażują się państwa Zachodu z obawy o zbyt trudne warunki panujące na miejscu czy też współdzielenie przez chińskich robotników i specjalistów trudnych warunków życia w Afryce wraz z ich gospodarzami<sup>196</sup>. Pragnienie utrzymania wizerunku Chin jako bliskiego sojusznika i przyjaciela Afryki utrzymało się po rozpoczęciu reform gospodarczych w 1978 r. Wymowę podobną do deklaracji Zhou miały „cztery zasady” stosunków i współpracy chińsko-afrykańskiej przedstawione w 1982 r., w czasie wizyty w Afryce premiera Zhao Ziyanga: „równość, bilateralizm, efektywność, wspólny rozwój”<sup>197</sup>. W 1996 r. Jiang Zemin złożył Afryce kolejną „pięciopunktową propozycję”, obejmującą „trwałą przyjaźń, suwerenną równość, nieinterwencję, wzajemnie korzystny rozwój i współpracę międzynarodową”<sup>198</sup>. Wierność Chin „pięciu zasadom”, jako podstawie współpracy, pokoju, stabilności i wspólnego dobrobytu całego świata, władze ChRL zadeklarowały również w preambule do „Afrykańskiej Polityki Chin”. Stwierdza się tam, że „kontynent afrykański, na którym znajduje się największa liczba państw rozwijających się, jest ważną siłą dla światowego pokoju i rozwoju. Tradycyjnie przyjazne stosunki chińsko-afrykańskie stoją przed nowymi szansami w nowych okolicznościach”<sup>199</sup>. Definiując te stosunki, autorzy dokumentu stwierdzają,

---

<sup>194</sup> P. Snow, *The Star Raft. China's Encounter with Africa*, New York 1988, s. 72–73.

<sup>195</sup> Luo Jianbo, Zhang Xiaomin, *China's African Policy and its Soft Power*, AntePodium 2009, s. 2.

<sup>196</sup> Na przykład: „Li Xiaohai, dyrektor jednej z wielu chińskich elektrowni w Afryce sam cierpiał na malarię, i twierdzi, że ludzie z Zachodu nie zgodziliby się na warunki, które znosi wielu jego pracowników”. A. Moody, Zhong Nan, *Track Record. As China-Africa Trade and Investment Soar, Many Leaders See Relationship as Central to Continent*, „China Daily. European Weekly”, 29.06–5.07.2012.

<sup>197</sup> Li Anshan, *China's New Policy toward Africa*, [w:] *China into Africa...*, s. 21.

<sup>198</sup> *President Jiang Zemin's Visit to Six African Countries*, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/ziliao/3602/3604/t18035.htm> [dostęp 8.02.2013].

<sup>199</sup> *China's African Policy...*

że „szczerść, równość i wzajemne korzyści, solidarność i wspólny rozwój są nadrzędnymi zasadami wymiany i współpracy chińsko-afrykańskiej”<sup>200</sup>.

Gwałtowny wzrost wymiany gospodarczej i obecności chińskiej na kontynencie spowodował jednak, że wielu jego mieszkańców zaczęło odczuwać faktyczne wpływy Chin na swoje życie i często oceniać je inaczej, niż wynikałoby to jedynie z chińskich deklaracji przyjaźni i braterstwa. Choć według badań Pew Research z 2007 r. zdecydowana większość Afrykanów pozytywnie postrzega gospodarczy wpływ Chin, to jednak w wielu krajach odsetek osób negatywnie oceniających wpływ wzrostu militarnej potęgi Chin jest znaczący; najwięcej w Tanzanii – 41% (przy 41% ocen pozytywnych), RPA (39%), Etiopii (38%) i Ugandzie (28%). W tych trzech ostatnich krajach Chiny są postrzegane bardziej negatywnie niż USA<sup>201</sup>. Jest to jedna z przyczyn, dla których Pekin intensyfikuje obecnie wysiłki na rzecz promocji swojego pozytywnego wizerunku, odwołując się do koncepcji *soft power*.

Jednym z tradycyjnych narzędzi tworzenia pozytywnego wizerunku ChRL w Afryce jest od lat 50. XX w. wykorzystywanie kontaktów międzyludzkich na różnych szczeblach. Jedną z trwałych tradycji tego nurtu jest powierzanie funkcji reprezentacyjnych i praktycznych w kontaktach z muzułmańskimi społecznościami i krajami Afryki muzułmanom chińskim, zarówno Hui, jak i z innych grup etnicznych. Już w czasie konferencji w Bandungu w 1955 r., gdzie doszło do pierwszych oficjalnych rozmów Zhou Enlai’a z egipskim prezydentem Nasserem, rolę tłumacza pełnił znany szanghajski imam Da Pusheng<sup>202</sup>. W latach 60. liczne delegacje z krajów afrykańskich, które odzyskały niepodległość, zdominowanych przez wyznawców islamu, przyjmowane były przy współudziale Muzułmańskiego Związku Religijnego w ChRL<sup>203</sup>. W „polityce propagandy historycznej” chętnie jest wykorzystywana również rola muzułmańskiego eunucha z czasów dynastii Ming – admirała Zheng He w nawiązywaniu „przyjaznych” kontaktów z Afryką. Zheng i jego wyprawy, m.in. do dzisiejszej Somalii, są w niej ukazywane jako misje przyjaźni i wzajemnych korzyści, tak jak współczesne wizyty dyplomatyczne przywódców ChRL, i przeciwstawiane „łupieżczym i kolonialnym podbojom Zachodu”<sup>204</sup>. Obecnie przewodniczącym Ludowego Towarzystwa

---

<sup>200</sup> *Ibidem*, cz. II.

<sup>201</sup> Pew Global Attitudes Project. 2007. *Pew Global Attitudes Project*, s. 41, <http://pewglobal.org/reports/pdf/256.pdf> [dostęp 8.02.2013]. Najnowsze dane Pew informują jedynie o odbiorze Chin w Kenii, gdzie osób pozytywnie oceniających ChRL jest 71% przy 21% negatywnych. Pew Global Attitudes Project Spring 2011 Topline. Najpełniejszym opracowaniem afrykańskiego odbioru Chin i chińskiej obecności na kontynencie jest: B. Sautman, Yan Hairong, *African Perspectives on China–Africa Links...*

<sup>202</sup> W. Cieciora. *Muzułmanie chińscy wobec nowoczesności. Między radykalizmem i chińskim nacjonalizmem 1892–1957*, praca doktorska, Łódź 2010.

<sup>203</sup> P. Snow, *The Star Raft...*, s. 105–106.

<sup>204</sup> Patrz np. Li Xinfeng, *Zheng He Xia Xiyang yu Dangdai Zhongguo dui Feizhou Zhengce Bijiao* [Porównanie wypraw Zheng He na Ocean Zachodni ze współczesną polityką Chin wobec Afryki], „Xiya Feizhou” [Zachodnia Azja i Afryka] 2010, no. 10, s. 50–57.

Przyjaźni Chińsko-Afrykańskiej (*Zhongguo Feizhou Renmin Youhao Xiehui*), powołanego w 1960 r., jest Ujgur Abdul'ahat Abdulrixit, były przewodniczący rządu ludowego Xinjiangu i wiceprzewodniczący Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Aktywnie reprezentuje on ChRL w kontaktach z państwami Afryki, spotykając się z czołowymi politykami i przedstawicielami organizacji społecznych kontynentu<sup>205</sup>.

Ważnym elementem „wymiaru ludzkiego” tradycyjnej polityki wizerunkowej ChRL w Afryce jest „dyplomacja zdrowotna” – wysyłanie od 1964 r. zespołów medycznych do państw Afryki<sup>206</sup>. W sumie Chiny wysłały na kontynent od tamtego czasu przeszło 15 tys. lekarzy, oferując najuboższym krajom afrykańskim darmową pomoc medyczną w zwalczaniu malarii, chorób tropikalnych oraz HIV/AIDS. Działania zespołów medycznych koordynowane są przez poszczególne prowincje w ramach ich struktur służby zdrowia. Praktyka wysyłania lekarzy do Afryki jest jednak dla Chin kosztowna – zważywszy na bardzo słaby poziom usług medycznych na terenach wiejskich i ubogich w samych Chinach. Jej rola w budowie pozytywnego wizerunku ChRL w Afryce jest jednak tak duża, że Pekin kontynuuje wysyłanie zespołów. W lipcu 2012 r., w czasie szczytu FOCAC, Hu Jintao zadeklarował, że Chiny wyślą do Afryki 1500 lekarzy i będą kontynuować program darmowego leczenia chorych na kataraktę<sup>207</sup>.

Jak wskazują niektórzy badacze, charakterystyka systemu politycznego ChRL i preferowanie przez nią państwowych kanałów komunikacji i prowadzenia działań dyplomatycznych powoduje, że chiński potencjał *soft power* w klasycznym ujęciu zachodnim jest mocno ograniczony. Wynika to m.in. z faktu, że nieufność, z jaką Chiny patrzą na prywatne środki przekazu, powoduje, iż ich atrakcyjność jest dla odbiorców ograniczona, a większość działań oficjalnych mediów chińskich odbierana jest jako propaganda, nie zwiększając atrakcyjności „chińskiego stylu życia”<sup>208</sup>. Dodatkowo, w ujęciu chińskim *soft power* bywa postrzegana jako składająca się z wszystkich elementów chińskiej polityki poza militarnymi środkami przymusu<sup>209</sup>. Uczeni chińscy postrzegają źródła *soft power* Chin w ich modelu rozwojowym, polityce zagranicznej, instytucjach i tzw. *agenda setting*, które spotykają się w dyplomacji kulturalnej, dyplomacji multilateralnej i programach pomocy zagranicznej<sup>210</sup>. Inne chińskie ujęcie *soft power* dodaje do tych elementów kulturę, organizacje międzynarodowe i wyspecjalizowane media<sup>211</sup>.

<sup>205</sup> <http://www.capfa.org.cn/about.asp?id=240> [dostęp 2.02.2013].

<sup>206</sup> D. Thompson, *China's Soft Power in Africa: From the „Beijing Consensus” to Health Diplomacy*, „China Brief” 2005, vol. 5, issue 21.

<sup>207</sup> Open Up New Prospects...

<sup>208</sup> Ł. Fijałkowski, *China's „Soft Power” in Africa?*, „Journal of Contemporary African Studies” 2011, vol. 29, no. 2, s. 225.

<sup>209</sup> *Ibidem*.

<sup>210</sup> *Ibidem*.

<sup>211</sup> Hu Nan, *Zhongguo dui Feizhou Ruanshili Yanjiu: Zhanlüe Fenxi yu Zhengce Jianyi* [Badania nad chińskim *soft power* w Afryce: analiza strategii i sugestie polityczne], „Changchunshi

Obecnie wskazuje się, że potencjalnie najbardziej nośnym tematem, do którego mogą odwoływać się Chiny w projekcji swojej *soft power*, jest chiński model rozwojowy, kładący nacisk na wytwarzanie wzrostu gospodarczego w drodze większej ekonomicznej integracji państw rozwijających się, bez konieczności wprowadzania daleko idących reform politycznych i gospodarczych, poza systemem budowanym przez Zachód w oparciu o międzynarodowe instytucje finansowe. W ujęciu tym większą rolę pełni państwo, jako główny decydent w kwestiach kierunków rozwoju gospodarczego, wykorzystujące przedsiębiorstwa państwowe i unikające gwałtownych kroków gospodarczych, takich jak postulowana w latach 90 XX w., w ramach konsensusu waszyngtońskiego, daleko idąca liberalizacja i „terapia szokowa”. Model ten, nazwany w 2004 r. przez Joshuę Ramo „konsensusem pekińskim”, jest często przywoływany w dyskusjach o atrakcyjności chińskich rozwiązań dla państw dawnego trzeciego świata. Choć władze ChRL oficjalnie odzęgnają się od promowania jakiegokolwiek modelu rozwojowego, to artykuł Ramo został przetłumaczony szybko na chiński i rozkolportowany wśród 5 tys. członków władz, a czołowy teoretyk „socjalistycznej gospodarki rynkowej” jako modelu globalnego Cheng Enfu pochwalił „naukowość koncepcji teoretycznych i praktyczną wyższość” koncepcji „konsensusu pekińskiego” nad „konsensusem waszyngtońskim”<sup>212</sup>. Badacze dostrzegają przy tym wysiłki Chin na rzecz promocji własnych doświadczeń i rozwiązań wśród afrykańskich elit, poprzez zachęcanie afrykańskich partnerów handlowych do rozwijania swoich gospodarek za pomocą handlu i inwestycji w infrastrukturę i instytucje społeczne<sup>213</sup>. Szczególnym przykładem wykorzystania chińskich doświadczeń gospodarczych dla chińskiego *soft power* w Afryce może być tworzenie „stref współpracy gospodarczej i handlowej”, zapowiedziane w czasie szczytu pekińskiego w 2006 r. W 2011 r. istniało już siedem takich stref: w Zambii, Egipcie, dwie w Nigerii, na Mauritiusie, w Etiopii i Algierii, rozwijanych przez korporacje chińskie jako swoisty odpowiednik specjalnych stref ekonomicznych w Chinach, dzięki którym ChRL dokonała cudu gospodarczego<sup>214</sup>.

W artykule opublikowanym przez Szkołę Partyjną w Changchunie, stolicy prowincji Jilin, która utrzymuje ożywione kontakty z państwami Afryki, jako pierwsze narzędzie *soft power* wymienia się kompleks narzędzi kulturowych<sup>215</sup>. Należy do nich zaliczyć m.in. kształcenie przyszłych afrykańskich elit w Chinach. Chiny już od lat 50. XX w. oferują stypendia dla afrykańskich studentów, a obietnica utrzymania tej praktyki została wpisana m.in. do „Afrykańskiej Polityki

---

Weidangxiao Xuebao” [Biuletyn Naukowy Szkoły Komitetu Miejskiego Partii w Changchunie], kwiecień 2011.

<sup>212</sup> B. Sautman, Yan Hairong, *Friends and Interests...*, s. 84.

<sup>213</sup> D. Thompson, *China's Soft Power in Africa...*

<sup>214</sup> D. Brautigam, Tang Xiaoyang, *African Shenzhen: China's Special Economic Zones in Africa*, „The Journal of Modern African Studies”, 2011, vol. 49, issue 01, s. 30.

<sup>215</sup> Hu Nan, *Zhongguo dui Feizhou Ruanshili...*

Chin<sup>216</sup>. Według szacunków profesora Li Baopinga do 2006 r. ok. 18 tys. afrykańskich studentów otrzymało stypendia rządowe do Chin<sup>216</sup>. W „pekińskim planie działań” ze szczytu w 2006 r. znalazła się obietnica strony chińskiej zwiększenia liczby stypendiów rządu chińskiego dla studentów afrykańskich na chińskich uczelniach z 2000 rocznie do 4000 do roku 2009<sup>217</sup>. Adams Bodomo z Uniwersytetu w Hongkongu, badacz afrykańskich studentów w Chinach, ustalił, że władze chińskie zrealizowały tę obietnicę, dzięki czemu w latach 2007–2009 w Chinach studiowało ok. 12 tys. studentów z Afryki, w zdecydowanej większości na kierunkach ścisłych i inżynierskich<sup>218</sup>. Według oficjalnych chińskich statystyk w 2011 r. na chińskich uczelniach studiowało 20 744 studentów z Afryki, co stanowiło 7,09% wszystkich studentów zagranicznych<sup>219</sup>. W czasie ostatniego szczytu ministerialnego FOCAC w Pekinie w lipcu 2012 r. prezydent Hu Jintao zadeklarował, że władze chińskie zwiększą liczbę stypendiów dla studentów z Afryki do 18 tys. oraz w ramach „programu afrykańskich talentów” wyszkolą 30 tys. specjalistów w różnych dziedzinach w Afryce, a także zbudują w państwach afrykańskich sieć centrów szkoleniowych w zakresie kultury i umiejętności zawodowych<sup>220</sup>.

Ważnym narzędziem chińskiego *soft power*, oprócz fundowania stypendiów dla afrykańskich studentów, stała się również działalność Instytutów Konfucjusza – uczących języka chińskiego i promujących chińską kulturę na kontynencie. Zapowiedź ich tworzenia znalazła się w „pekińskim planie działań” z 2006 r., ale pierwszy instytut otworzono już w 2005 r. przy Uniwersytecie w Nairobi<sup>221</sup>. Obecnie w Afryce działają 22 IK w 17 krajach – 4 w RPA, 2 w Kenii, Egipcie i Nigerii oraz po jednym w Botswanie, Zimbabwie, Kamerunie, Liberii, Ruandzie, na Madagaskarze, w Sudanie, Maroku, Togo, Beninie, Etiopii i Zambii<sup>222</sup>. Przy braku w Afryce ośrodków studiów chińskich, Instytuty Konfucjusza pełnią funkcje ich zarodników i tym samym w znaczącym stopniu wzbogacają miejscowe życie akademickie i intelektualne<sup>223</sup>. Oczywiście w takiej sytuacji istnieje możli-

---

<sup>216</sup> D. Brautigam, *How Many Africans Are Studying in China?*, 28.09.2010, <http://www.chinaafricarealstory.com/2010/09/how-many-africans-are-studying-in-china.html> [dostęp 3.02.2013].

<sup>217</sup> Pekiński plan działań na lata 2007–2009, <http://www.focac.org/eng/ltada/dscbjhy/DOC32009/t280369.htm> [dostęp 3.02.2013].

<sup>218</sup> Adams Bodomo, *Fresh Faces for Future Africa–China Relations: A Note on the Experiences of Newly-Arrived African Students in China on FOCAC Funds*. Paper for the *Symposium on Reviews and Perspectives of Afro-Chinese Relations* organized by the Institute of African and West Asian Studies/Chinese Academy of Social Sciences, 13.10.2009, Beijing, China. Według szacunków autora dodatkowe 8 tys. studentów studiowało za własne środki.

<sup>219</sup> *Statistics of International Students in China in 2011*, 29.02.2012, <http://www.csc.edu.cn/Laihua/newsdetailen.aspx?cid=122&id=1399> [dostęp 3.02.2013].

<sup>220</sup> Open Up New Prospects...

<sup>221</sup> [http://english.hanban.org/confuciousinstitutes/node\\_10908.htm](http://english.hanban.org/confuciousinstitutes/node_10908.htm) [dostęp 3.02.2013].

<sup>222</sup> Dane ze strony Hanbanu: [http://english.hanban.org/node\\_10971.htm](http://english.hanban.org/node_10971.htm) [dostęp 3.02.2013].

<sup>223</sup> M. Vermaak, *What Should African Confucius Institutes do?*, „The China Monitor”, issue 47, January 2010 [Stellenbosch University Center for Chinese Studies].

wość, że przyszłe afrykańskie studia chińskie będą się cechować tendencjami do dzielenia wielu poglądów i przekonań pochodzących z oficjalnych kręgów akademickich ChRL. Pomimo tego Hanban, organizacja zwierzchnia dla Instytutów Konfucjusza, opowiedziała się w 2009 r. za dostosowywaniem poszczególnych jednostek do miejscowych warunków, odchodząc od ujednoczonego modelu ich funkcjonowania. Jak podkreśla jeden z afrykańskich obserwatorów prac IK na kontynencie, w obliczu słabo rozwiniętej miejscowej edukacji wyższej instytuty mają szansę odgrywać tu ważniejszą rolę edukacyjną niż w Europie, co znajduje obecnie odzwierciedlenie w fakcie, iż rozważane jest wprowadzenie w afrykańskich IK programów studiów wyższych zakończonych zdobyciem dyplomu<sup>224</sup>.

Faktyczne wpływy IK na postrzeganie Chin w Afryce są jednak obecnie trudne do oceny. Jak zauważa autor publikacji zamieszczonej w biuletynie szkoły partyjnej w Changchunie, „współczesna chińska kultura popularna nie może równać się z wpływami popkulturowymi państw zachodnich – USA, Europy, a nawet Indii i Korei Południowej. Tradycyjna kultura chińska, choć niezwykle stara i wyrafinowana, jest jednak bardzo trudna w promocji. Dla początkujących uczących się w Afryce tangowska i songowska poezja jest zbyt trudna do zrozumienia. To powoduje, że promocja kultury chińskiej stoi przed ogromnymi trudnościami, a chińska *soft power* ma przed sobą poważne wyzwania”<sup>225</sup>. Autor zauważa również problem tkwiący w całkowitej rządowej kontroli nad zasobami *soft power* i postuluje „dalszy ich rozwój” w kierunku większego nacisku na bezpośrednie kontakty międzyludzkie. Trudno jednak wyobrazić sobie, jak mogłoby do tego dojść poza kontrolą władz chińskich, skoro nie chcą z niej zrezygnować. Paradoxem jest już samo wezwanie do takich zmian zamieszczone w biuletynie politycznej szkoły partyjnej.

Tworzenie instytutów, w których afrykańska młodzież ma szansę rozpocząć naukę języka chińskiego i poznawanie kultury Chin – w wersji aprobowanej przez władze ChRL – jest zatem elementem strategii dyplomacji publicznej Pekinu. Ma ona zasadniczo pięć celów: upublicznianie stanowiska władz, kształtowanie pożądanego obrazu Chin, wydawanie dementi w przypadkach „krzywdzących zagranicznych doniesień o Chinach”, poprawianie międzynarodowej atmosfery wokół Chin i wywieranie wpływu na decyzje polityczne obcych państw<sup>226</sup>. Istotną rolę pełnią tutaj kontrolowane przez państwo chińskie media, które wcześniej działały w niezbyt wyrafinowany sposób, odwołując się do archaicznych działań propagandowych. Choć ośrodki informacyjne ChRL, takie jak agencja prasowa Xinhua, obecnie działają w bardziej wyrafinowany sposób, nadal są bardzo ściśle kontrolowane przez władze partyjne<sup>227</sup>. Bardziej profesjonalne podejście do

---

<sup>224</sup> *Ibidem*.

<sup>225</sup> Hu Nan, *Zhongguo dui Feizhou Ruanshili...*

<sup>226</sup> Rumi Aoyama, za J. Kurlantzick, *Charm Offensive: How China's Soft Power Is Transforming the World*, A New Republic Book, New York 2007, s. 77.

<sup>227</sup> *Ibidem*, s. 63.



kwestii prezentacji oficjalnej wizji świata przez media z ChRL powoduje jednak, że obecnie są one często cytowane i uznawane za wiarygodne, szczególnie poza światem zachodnim<sup>228</sup>.

Lepiej zaprojektowane strony internetowe (choć pod tym względem nadal wiele zostaje do zrobienia) i lepiej sformatowane czasopisma oraz programy radiowe i telewizyjne pomagają ChRL promować swoje postrzeganie świata. Na kontynencie afrykańskim nasilona ofensywa medialna Chin znalazła odbicie w stworzeniu afrykańskiej redakcji telewizji chińskiej CCTV, z centrum produkcyjnym w Nairobi, które rozpoczęło pracę 11 stycznia 2012 r.<sup>229</sup> W grudniu tego samego roku powołano również miejscową edycję gazety „China Daily”, w formie tygodnika „China Daily Africa Weekly”<sup>230</sup>. Choć jest zbyt wcześnie, by oceniać efekty działalności tych dwóch ośrodków, to widać wagę, jaką ChRL do niej przykładają. Choć CCTV Africa produkuje obecnie tylko godzinę angielskich programów dziennie (wiadomości, talk show „Talk Africa” i reportaż „Faces of Africa”), resztę ramówki wypełniając materiałami stacji-matki, udział własnych produkcji będzie rosł. Programy produkcji chińskiej emitowane w Afryce i afrykańskie nagrywane przez CCTV mają w zamierzeniu decydentów zbliżyć do siebie Chińczyków i Afrykańczyków. Jako prezydentów stacji w Nairobi zatrudniono dziennikarzy afrykańskich, w tym tak doświadczonych jak Beatrice Marshall<sup>231</sup>, nadając przekazowi medialnemu z Chin „znajomą twarz”.

## 8. Wojskowe narzędzia polityki ChRL wobec Afryki

Współczesne chińskie zaangażowanie militarne Chin w Afryce przybiera trzy formy: handlu bronią, udziału w misjach pokojowych ONZ oraz w formie odpowiedzi na przypadki porwań chińskich obywateli i ataków na chińskie instalacje<sup>232</sup>. Chińska Republika Ludowa posiada długą tradycję związków militarnych z państwami kontynentu afrykańskiego. W okresie dekolonizacji Chin, mimo deklarowanej zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, wspierały liczne ugrupowania walczące o niepodległość Afryki. Wynikało to z przekonania, że kraje skolonizowane nie rządzą się samodzielnie, a poparcie dla ich dążeń narodowyzwoleńczych jest internacjonalistycznym obowiązkiem Chin<sup>233</sup>.

<sup>228</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>229</sup> About CCTV Africa, <http://cctv.cntv.cn/lm/cctvafrica/01/index.shtml> [dostęp 5.02.2013].

<sup>230</sup> *China Daily Launches Africa Weekly Edition*, 14.12.2012, [http://www.chinadaily.com.cn/cndy/2012-12/14/content\\_16016342.htm](http://www.chinadaily.com.cn/cndy/2012-12/14/content_16016342.htm) [dostęp 5.02.2013].

<sup>231</sup> <http://english.cntv.cn/program/talkafrica/20120223/107973.shtml> [dostęp 5.02.2013].

<sup>232</sup> Chuka Eureka, *China's Military Presence in Africa: Implications for Continental Instability*, „Sacha Journal of Policy and Strategic Studies” 2011, vol. 1, no. 1, s. 68–81.

<sup>233</sup> Zob. S. Hess, R. Aidoo, *Beyond the Rhetoric: Noninterference in China's African Policy*, „Asian and African Studies” 2010, vol. 9, s. 356–383.

W 1958 r. Pekin uznał algierski Front Wyzwolenia Narodowego i rozpoczął dostawę lekkiej broni dla jego bojowników<sup>234</sup>. W kolejnych dekadach wsparcie Chin Ludowych dla afrykańskich ruchów wyzwoleniczych nie słabło, a Pekin wspierał partyzantów w Gwinei-Bissau, Mozambiku, Rodezji, Kongo i w innych krajach. Chińscy instruktorzy szkolili afrykańskich bojowników z kolonii portugalskich w obozach na terytorium Ghany i Tanzanii oraz w akademii wojskowej w Nankinie<sup>235</sup>. Wieloletnie doświadczenia żołnierzy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleniczej w walkach partyzanckich przekładały się na sposób szkolenia afrykańskich bojowników. Pisma Mao Zedonga o taktyce i metodach walki chłopskiej były uważane przez Chińczyków za szczególnie przydatne w wojnach toczących się na kontynencie afrykańskim<sup>236</sup>. Nasilenie konfrontacji ideologicznej ze Związkiem Radzieckim spowodowało, że w konfliktach wewnętrznych w nowych państwach Afryki z czasem Pekin wspierał ugrupowania zbrojne jedynie na podstawie tego, że nie otrzymywały go z Moskwy<sup>237</sup>.

Skomplikowana sytuacja polityczna tych konfliktów, zaangażowanie w nie zarówno ZSRR, jak i jego sojuszników oraz państw Zachodu powodowały, że wsparcie chińskie często trafiało do kilku stron. Szczególnie widoczne było to w czasie wojny domowej w Angoli, gdzie ChRL na różnych etapach wspierała MPLA, UNITA i FNLA, by ostatecznie wesprzeć koalicję FNLA-UNITA, popieraną przez USA i apartheidowską RPA, przeciwko wspieranej przez ZSRR i Kubę MPLA<sup>238</sup>. Zaangażowanie w ten konflikt skończyło się dla ChRL prestiżową porażką wraz ze zwycięstwem MPLA i przejściem przez nią władzy. Podobną porażkę poniosła ona również w Kongo, gdzie wspierane przez nią ugrupowania przegrały z wojskami rządowymi. Pomimo tych niepowodzeń ChRL była później w stanie nawiązać bliskie związki zarówno z Zairem Mobutu Sese Seko, jak i z niepodległą Angolą, dziś jednym z najważniejszych partnerów Chin na kontynencie.

Wraz z zaangażowaniem politycznym i militarnym ChRL w Afryce Pekin zaczął budować swoją pozycję ważnego eksportera uzbrojenia na kontynent. W latach 60. ChRL była szóstym dostawcą broni do Afryki, z czego 83% chińskiego eksportu trafiało do Tanzanii<sup>239</sup>. Pod przywództwem Juliusa Nyerere kraj ten stał się najważniejszym sojusznikiem Chin w Afryce i największym odbiorcą chińskiej broni. ChRL dostarczyła wówczas do Tanzanii kilkadziesiąt czołgów, kilkanaście okrętów, 12 myśliwców Mig-17 oraz wybudowała bazę tanzańskiej

---

<sup>234</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations: China, Africa, and the Rest of the World*, [w:] *China into Africa. Trade, Aid...*, s. 156.

<sup>235</sup> P. Snow, *The Star Raft...*, s. 77–78.

<sup>236</sup> *Ibidem*.

<sup>237</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 156.

<sup>238</sup> S. Hess, R. Aidoo, *Beyond the Rhetoric...*, s. 363.

<sup>239</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 158.

marynarki wojennej, lotnisko wojskowe i prowadziła szkolenia dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych<sup>240</sup>. Przez całe lata 60. i 70. wysyłała do Afryki broń, w tym myśliwce, łodzie patrolowe, broń lekką itp., stając się ważnym dostawcą uzbrojenia, choć znacznie mniej istotnym niż państwa Zachodu i ZSRR<sup>241</sup>. Od 1978 r. ChRL uzbrajała Somalię przeciwko wspieranej przez ZSRR Etiopii<sup>242</sup>.

W latach 80., po rozpoczęciu reform gospodarczych, ChRL w polityce eksportu uzbrojenia skoncentrowała się na krajach Azji, ograniczając dostawy do Afryki. Niemniej były one kontynuowane w ograniczonym zakresie, m.in. do Egiptu, któremu sprzedano sześć łodzi podwodnych, 80 myśliwców F-7, 55 czołgów i kilkadziesiąt rakiet ziemia-ziemia<sup>243</sup>. W dekadzie lat 80. rozpoczęła się intensywna współpraca w dziedzinie sprzedaży sprzętu i szkolenia wojska między ChRL i Zimbabwe, do dziś jednym z ważnych sojuszników Chin w Afryce, któremu sprzedano 67 myśliwców typów F-7 i F-6 oraz 44 czołgów typów T-59 i T-60; instruktorzy chińscy zainicjowali też programy szkolenia pilotów zimbabweńskich sił powietrznych<sup>244</sup>. Pod koniec tej dekady rozpoczęła się również sprzedaż chińskiej broni do Sudanu. Należy jednak podkreślić, że oferowane wówczas przez Chiny uzbrojenie było stosunkowo niskiej jakości i w większości składało się ze sprzętu będącego chińskimi wersjami broni produkcji radzieckiej.

W latach 90. rola Chin jako dostawcy uzbrojenia i partnera militarnego państw afrykańskich stała się źródłem nowych kontrowersji, wraz ze wzrostem pozycji politycznej i gospodarczej kraju na arenie międzynarodowej. Obiektem szczególnej krytyki stały się związki wojskowe z potępianymi przez społeczność międzynarodową krajami autorytarnymi, takimi jak Sudan i Zimbabwe, dla których Chiny okazały się jedynymi dostępnymi dostawcami uzbrojenia. Departament Stanu USA szacował, że w dekadzie 1989–1999 ChRL sprzedała na kontynent afrykański broń o wartości 1,3 mld USD, z czego 200 mln do Afryki północnej, 600 mln do Afryki centralnej i 500 mln do Afryki południowej<sup>245</sup>. Polityka sprzedaży broni do Afryki w tym okresie ostatecznie została odseparowana od kwestii ideologicznych, i tak np. w czasie wojny etiopsko-erytrejskiej w latach 1998–2000 ChRL sprzedawała broń obu stronom konfliktu<sup>246</sup>. W dekadzie lat 90. nastąpiła intensyfikacja kontaktów dyplomatycznych na szczeblu wojskowym między ChRL i państwami Afryki, ze wzrostem liczby afrykańskich attachatów militarnych w Pekinie do 13, a chińskich w Afryce do 2006 r. do co najmniej 14<sup>247</sup>.

---

<sup>240</sup> *Ibidem*.

<sup>241</sup> Obszerne statystyki chińskiego eksportu uzbrojenia do Afryki, [w:] *ibidem*.

<sup>242</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>243</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>244</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>245</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>246</sup> *Ibidem*.

<sup>247</sup> *Ibidem*, s. 163.

Obecnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów chińskiej obecności w Afryce jest rosnąca sprzedaż broni, w szczególności lekkiej, a co za tym idzie – najłatwiej dostępnej, dla państw kontynentu, która ma być czynnikiem destabilizującym i sprzyjającym łamaniu praw człowieka<sup>248</sup>. Latem 2012 r. „Washington Post” opublikował artykuł, w którym Chiny zostały przedstawione jako kraj „zalewający Afrykę Subsaharyjską bronią”, która następnie trafia do regionów ogarniętych krwawymi walkami, w krajach takich jak Kongo, Wybrzeże Kości Słoniowej, Sudan i Somalia<sup>249</sup>. Autor zarzucał również dyplomatom chińskim niepotrzebne utrudnianie śledztw prowadzonych przez ONZ, łamanie embarga (bez stwierdzenia, że jest to działalność celowa) na dostawy broni m.in. do Libii i Sudanu, przyznając jednak, że w wielu kwestiach strona chińska zmienia swoje postępowanie i wprowadza większą przejrzystość. Zarzuty podniesione przez cytowanych w artykule pracowników ONZ dotyczą przede wszystkim chińskiej sprzedaży do Afryki broni lekkiej i małej, często za pośrednictwem firm zbrojeniowych czy pośredników handlowych, bez zawierania kontraktów międzyrządowych. Jak stwierdza się w omawianym tekście, rząd chiński nie kontroluje do końca owych firm, które, choć są w większości własnością państwa, kierują się przede wszystkim chęcią zysku, bez uwzględniania kwestii wizerunku Chin na arenie międzynarodowej. Opór strony chińskiej przed wprowadzeniem większej przejrzystości w handlu bronią w Afryce, w tym np. w Sudanie, niepotrzebnie zwraca uwagę świata na Pekin, podczas gdy najbardziej śmiercionośną, i dużo droższą, broń, m.in. śmigłowce bojowe, reżimowi w Chartumie sprzedają takie państwa jak Rosja, Białoruś i Ukraina<sup>250</sup>.

Wśród badaczy nie ma zgody co do rzeczywistych rozmiarów chińskiego eksportu uzbrojenia do Afryki, ani co do tego, czy faktycznie jest on czynnikiem destabilizującym i wspierającym rządy autorytarne. Ponieważ Chiny nie publikują oficjalnych danych dotyczących sprzedaży broni, wszystkie podawane wielkości mają charakter orientacyjny, co sprzyja złej atmosferze wokół tej kwestii. Specjaliści z Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii w opublikowanej analizie wskazują, że paradoksalnie Chiny w swoim handlu bronią z państwami Afryki preferują kraje demokratyczne, takie jak Namibia i Zambia, podczas gdy Stany Zjednoczone sprzedają broń chętniej reżimom autorytarnym, takim jak Egipt (za czasów Mubaraka) i Maroko<sup>251</sup>. W oparciu o badania chińskiej sprzedaży

---

<sup>248</sup> I. Taylor, *Arms Sales to Africa: Beijing's Reputation at Risk*, „China Brief” 2007, vol. 7, issue 7.

<sup>249</sup> C. Lynch, *China's Arms Exports Flooding Sub-Saharan Africa*, „Washington Post”, 25.08.2012. Bardzo krytyczna ocena chińskiego zaangażowania w sprzedaż broni do stref konfliktów i wpływu na sytuację polityczną Afryki, przedstawiona przez afrykańskiego badacza odbywającego staż doktorski na Uniwersytecie Jilin zob. Chuka Enuka, *China's Military Presence in Africa...*

<sup>250</sup> *Ibidem*.

<sup>251</sup> P. Midford, I. de Soysa, *Enter the Dragon! An Empirical Analysis of Chinese versus US Arms Transfers to Autocrats and Violators of Human Rights, 1989–2006*, <http://stockholm.sgir.eu/>

broni w Afryce, opracowane przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), wykazali oni m.in., że w przypadku Sudanu, mającego być głównym odbiorcą broni z Chin w Afryce, w latach 2001–2008 największym dostawcą broni do tego kraju była Rosja, która sprzedawała Chartumowi broń o wartości ponad pięciokrotnie większej niż Chiny<sup>252</sup>. Również Białoruś nie pozostaje daleko w tyle za Chinami, sprzedając Chartumowi uzbrojenie za 70% wartości chińskiego eksportu do Sudanu. W przypadku Zimbabwe badania wykazały, że faktycznie ChRL jest największym dostawcą broni, ale wbrew pojawiającym się zarzutom państw zachodnich, nie jedynym – niemal równie duże kontrakty z Harare zawierały Libia i Ukraina. Badacze konkludują, że rola Chin jako arsenału dla państw autorytarnych kontynentu afrykańskiego została wyolbrzymiona. Jednak krytycy ich podejścia wskazują, że opieranie się na danych SIPRI jest metodologicznie błędne, gdyż nie uwzględniają one zupełnie sprzedaży broni lekkiej, która stanowi największą część chińskiego eksportu do Afryki, i handel którą jest obecnie w fazie gwałtownego wzrostu<sup>253</sup>. Chiny bywają również oskarżane (choć doniesienia te są niepotwierdzone) o dostarczanie państwom takim jak Zimbabwe technologii kontroli Internetu i komunikacji elektronicznej<sup>254</sup>. Rządzone autorytarnie przez Roberta Mugabe Zimbabwe przyznało się również w 2004 r. do zakupu w Chinach 12 myśliwców i 100 pojazdów wojskowych<sup>255</sup>. Sam Mugabe w publicznym wystąpieniu w 2006 r. ostrzegał opozycję przed próbami buntu, grożąc, że „mamy wojskowych, którzy potrafią pociągnąć za spust [...] polityka patrzenia na wschód (tj. na Chiny) przysłużyła się siłom zbrojnym, które nie tylko otrzymały nowy sprzęt, ale również nauczyły się nowych strategii”<sup>256</sup>.

W kontekście chińsko-afrykańskiego handlu uzbrojeniem należy wspomnieć o wyjątkowym przypadku eksportu afrykańskiej broni do ChRL. Jedynym poważniejszym krajem sprzedającym uzbrojenie ChAL-W jest oczywiście RPA, posiadająca duży sektor zbrojeniowy, od której Chiny zakupiły bliżej nieokreślone ilości dział G-5 i G-6 oraz działa uniwersalne dla swojej marynarki wojennej<sup>257</sup>.

---

uploads/Midford%20de%20Soysa%20AUG%2022%202010\_final.pdf [dostęp 10.02.2013]. Artykuł opublikowano również: „International Studies Quarterly” 2012, vol. 56, issue 4.

<sup>252</sup> *Ibidem*. Chiny odpowiednio sprzedawały w tym okresie broń o wartości 139 mln TIV USD, przy 701 TIV mln USD Rosji. TIV – *Trend Indicator Value* jest systemem mierzenia międzynarodowych przepływów broni konwencjonalnej opracowanym przez SIPRI, opartym na znanych kosztach produkcji jednostki broni z określonego zakresu. Ma w założeniu reprezentować przepływ zasobów militarnych, a nie finansową wartość przepływu. Więcej zob. [http://www.sipri.org/databases/armstransfers/background/explanations2\\_default](http://www.sipri.org/databases/armstransfers/background/explanations2_default) [dostęp 12.02.2013].

<sup>253</sup> D. Brautigam, 3.01.2011, <http://www.chinaafricaarealstory.com/2011/01/us-far-outstrips-china-in-arms-sales-to.html> [dostęp 10.02.2013].

<sup>254</sup> I. Taylor, *Arms Sales to Africa...* zob też Freedom House, *Freedom on the Net 2011*, UNHCR, <http://www.unhcr.org/refworld/pdfid/4dad51bd0.pdf> [dostęp 20.01.2013].

<sup>255</sup> I. Taylor, *Arms Sales to Africa...*

<sup>256</sup> *Ibidem*.

<sup>257</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 170.

Chiny sprzedają Afryce nie tylko konwencjonalne produkty swojego kompleksu militarnego. Najbardziej zaawansowanymi technologicznie elementami wymiany handlowej między Chinami i kontynentem stają się satelity produkcji chińskiej państwowej korporacji China Aerospace Science and Technology Corporation (*Zhongguo Hangtian Keji Jituan Gongsi*). Firma ta, powołana w 1999 r. w wyniku reform branży zbrojeniowej w ChRL, jest głównym dostawcą chińskiego programu kosmicznego i już w 2004 r. podpisała kontrakt z władzami Nigerii na zbudowanie i umieszczenie na orbicie pierwszego nigeryjskiego satelity komunikacyjnego NigComSat-1, za który Nigeria zapłaciła 340 mln USD<sup>258</sup>. Dla Chin był to pierwszy zagraniczny kontrakt na sprzedaż sprzętu kosmicznego. W 2007 r. ważący 5 ton satelita został wyniesiony na orbitę z centrum kosmicznego Xi-chang w Syczuanie przez raketę nośną Długi Marsz 3B. Satelita okazał się jednak trudnym pierwszym doświadczeniem dla chińskiego przemysłu kosmicznego, źle przewidziane częstotliwości nadajnika nie sprawdziły się w czasie sezonu deszczowego w Nigerii<sup>259</sup>, a sam satelita 11 listopada 2008 r. uległ awarii zasilania, został zepchnięty na bezpieczną orbitę i wyłączony z eksploatacji<sup>260</sup>. W 2009 r. władze nigeryjskie podpisały kolejny kontrakt na następnego satelitę NigComSat-1R, który miał zastąpić zepsutą jednostkę. Strona chińska zdecydowała, że satelita zostanie zbudowany bez dodatkowych kosztów dla nigeryjskiego klienta<sup>261</sup>. Urządzenie zostało umieszczone na orbicie z tego samego centrum kosmicznego 20 grudnia 2011 i przekazane stronie nigeryjskiej 19 marca 2012 r.<sup>262</sup> Jednym z jego zadań ma być utrzymanie bezpośredniej komunikacji między Nigerią i Chinami<sup>263</sup>. W listopadzie 2012 r. władze chińskie i China Aerospace Science and Technology Corporation podpisały kolejny kontrakt na budowę i umieszczenie przed końcem 2015 r. kolejnego satelity dla państwa afrykańskiego – Kongo<sup>264</sup>.

Choć Afryka nie jest z punktu widzenia budowy chińskiego potencjału militarnego i geostrategicznego pierwszorzędnym teatrem działań, ChRL przykłada do współpracy wojskowej z państwami kontynentu istotną uwagę. W dokumencie „Afrykańska Polityka Chin” z 2006 r. znalazł się m.in. zapis o „promocji przez

---

<sup>258</sup> *Nigerian Satellite Fails in Space*, 13.11.2008, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/7726951.stm> [dostęp 20.01.2013].

<sup>259</sup> *Ibidem*.

<sup>260</sup> *Nigcomsat-1 Program*, <http://www.cgwic.com/In-OrbitDelivery/CommunicationsSatellite/Program/NigComSat-1.html> [dostęp 30.01.2013].

<sup>261</sup> *Chinese Long March 3B/E Launches NigComSat-1R*, 19.12.2011 <http://www.nasaspaceflight.com/2011/12/chinese-long-march-3be-launches-nigcomsat-1r/> [dostęp 30.01.2013].

<sup>262</sup> *China Hands Over NigComSat 1-R to Nigeria*, [http://news.xinhuanet.com/english/sci/2012-03/20/c\\_131476585.htm](http://news.xinhuanet.com/english/sci/2012-03/20/c_131476585.htm) [dostęp 30.01.2013].

<sup>263</sup> *Chinese Long March 3B/E launches NigComSat-1R...*

<sup>264</sup> *China to Launch Communication Satellite for DR Congo*, <http://english.sina.com/business/2012/11/17/527825.html> [dostęp 30.01.2013].

Chiny wymiany wojskowej na wysokim szczeblu” oraz deklaracja kontynuowania „wojskowej wymiany technologicznej i współpracy”, a także obietnica kontynuacji szkolenia afrykańskiego personelu wojskowego i wsparcia dla zdolności obronnych Afryki. ChRL zadeklarowała również wówczas poparcie dla wysiłków Unii Afrykańskiej na rzecz rozwiązywania konfliktów regionalnych oraz zobowiązała się do wykorzystania swojego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ do nakłaniania Rady do większej aktywności w zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów na kontynencie. Zobowiązała się ponadto do kontynuacji zaangażowania w operacje pokojowe ONZ w Afryce<sup>265</sup>.

Chiński udział w strukturach ONZ odpowiedzialnych za misje pokojowe datuje się dopiero od 1988 r. We wcześniejszym okresie ChRL bardzo niechętnie patrzyła na to narzędzie wspólnoty międzynarodowej, uważając, że misje pokojowe są wykorzystywane do narzucania hegemonii mocarstw i są zamachem na uświęconą zasadę suwerenności i nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Taka postawa przejawiała się m.in. w niepłaceniu aż do 1981 r. przez ChRL, jako jedyne go stałego członka RB ONZ, składek na ten cel i stosowanego również później unikania głosowań w Radzie dotyczących tworzenia misji<sup>266</sup>. Niechęć do nich wynikała po części z historycznych doświadczeń ChRL w wojnie koreańskiej, w czasie której Chiny walczyły u swoich granic z siłami ONZ pod przewodnictwem USA. Angażowanie się ChRL w działania sił pokojowych ONZ w latach 90. XX w. wynikało z rosnącej pozycji kraju na arenie międzynarodowej i potrzeby zademonstrowania się światu jako odpowiedzialnego rozwijającego się mocarstwa oraz przełamania złego obrazu chińskich sił zbrojnych po wydarzeniach na placu Tian’anmen w 1989 r.<sup>267</sup> Od lat 90 ChRL częściej głosuje w RB za formowaniem nowych misji pokojowych i obserwacyjnych w Afryce, choć nadal często zgłasza obiekcje w sytuacjach, gdy w jej ocenie nadany mandat może zbyt dalece ingerować w wewnętrzne sprawy kraju. Pomimo tego Chiny są obecnie ważnym źródłem członków misji pokojowych, a dwie trzecie z nich służy w Afryce<sup>268</sup>. Fakt ten jest wykorzystywany przez władze w Pekinie w ich polityce *soft power* – budowy lepszego wizerunku państwa, jako oddanego sprawom pokoju i rozwiązywania konfliktów. Innym, bardziej praktycznym powodem, dla którego ChRL chętniej angażuje się obecnie w misje ONZ, jest jednak chęć zwiększenia obecności w strategicznie ważnych regionach Afryki, będących obecnie, lub potencjalnie, źródłem surowców<sup>269</sup>. Połączenie tych czynników było najprawdopodobniej przyczyną, dla której w 2008 r. prezydent ChRL Hu Jintao wywarł wy-

---

<sup>265</sup> *China's African Policy*, 4 Peace and Security (1) military cooperation, (2) Conflict settlement and peacekeeping operations.

<sup>266</sup> Wu Zhengyu, I. Taylor, *From Refusal to Engagement: Chinese Contributions to Peacekeeping in Africa*, „Journal of Contemporary African Studies” 2011, vol. 29, no. 2, s. 137–154.

<sup>267</sup> *Ibidem*.

<sup>268</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>269</sup> *Ibidem*, s. 142.

jątkowo mocny nacisk na przywództwo Sudanu, by podjęło współpracę z misją ONZ w Darfurze (UNAMID), której powołanie Chiny wsparły wcześniej w czasie głosowania nad rezolucją nr 1769 w ONZ<sup>270</sup>.

Według danych ONZ ze stycznia 2013 r. personel z ChRL bierze udział w sześciu misjach pokojowych z siedmiu na kontynencie afrykańskim (bez UNISFA – United Nations Interim Security Force for Abyei), łącznie 1520 osób, w tym 1495 żołnierzy. W sumie na misjach pokojowych ONZ przebywało w tym czasie 1838 żołnierzy ChRL, a więc w afrykańskich misjach ONZ uczestniczyło 81,3% wszystkich wysłanych przez Pekin żołnierzy<sup>271</sup>. W tabeli 7.1 przedstawiono rozkład udziału chińskiego w poszczególnych misjach.

Tabela 7.1.

## Udział ChRL w misjach ONZ

	MINURSO United Nations Mission for the Referendum in Western Sahara	MONUSCO United Nations Organization Stabilization Mission in the Democratic Republic of the Congo	UNAMID African Union/United Nations Hybrid operation in Darfur	UNMIL United Nations Mission in Liberia	UNMISS United Nations Mission in the Republic of South Sudan	UNOCI United Nations Operation in Côte d'Ivoire
Policjanci	–	–	–	18	14	–
Eksperci	10	15	–	2	3	6
Żołnierze	–	218	323	564	347	–
W sumie	10	233	323	584	364	6
Łącznie:	1520					

Źródło: [https://www.un.org/en/peacekeeping/contributors/2013/jan13\\_5.pdf](https://www.un.org/en/peacekeeping/contributors/2013/jan13_5.pdf) [dostęp 12.02.2013].

Jak widać, zdecydowaną większość chińskiego personelu misji ONZ stanowią żołnierze. Pełnią oni jednak wiele funkcji i w przypadku kontyngentów chińskich zdecydowaną większość z nich stanowią żołnierze wojsk inżynieryjnych, wojskowi lekarze i specjaliści ds. transportu<sup>272</sup>. I tak np. w Demokratycznej

<sup>270</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>271</sup> <https://www.un.org/en/peacekeeping/resources/statistics/contributors.shtml> [dostęp 12.02.2013]. Łączna liczba chińskich uczestników misji pokojowych nie jest jednak duża – dla porównania, w tym samym czasie spośród sąsiadów Chin Mongolia wysłała na misje ONZ 938 żołnierzy, Indie 6851, Pakistan 8440, a Nepal 3804.

<sup>272</sup> Chuka Enuka, *China's Military Presence in Africa...*, s. 73.



Republice Kongo z ok. 200 żołnierzy chińskiego kontyngentu 175 pełniło funkcje inżynieryjne, a 40 stanowiło korpus medyczny<sup>273</sup>. Według wicedyrektora Biura ds. Misji Pokojowych w Ministerstwie Obrony ChRL chińscy członkowie misji pokojowych na całym świecie (choć zapewne udział proporcjonalny Afryki jest tu taki sam jak w przypadku całości tych misji) do 2004 r. zbudowali lub naprawili ponad 200 mostów, 7,5 tys. kilometrów dróg, lotnisk i urządzeń poboru wody oraz leczyli ponad 50 tys. pacjentów<sup>274</sup>.

Wraz ze wzrostem gospodarczej aktywności Chin w Afryce wzrasta również zapotrzebowanie na innego rodzaju obecność chińskich sił militarnych. Obywatele chińscy i chińskie inwestycje stawały się już ofiarami lokalnych niepokojów i konfliktów, m.in. w delcie Nigru w Nigerii, w Darfurze i Kordofanie w Sudanie, w Somalii i w najpoważniejszym incydencie w Etiopii, w kwietniu 2007 r., gdy członkowie Narodowego Frontu Wyzwolenia Ogadenu zaatakowali i zabili 9 chińskich pracowników Sinopecu<sup>275</sup>. W Kordofanie władze chińskie miały wysłać 400 członków swoich sił zbrojnych w cywilnych ubraniach do ochrony chińskich instalacji naftowych<sup>276</sup> (nigdzie nie udało się zweryfikować tej informacji). W latach 2007–2012 doszło do co najmniej 14 przypadków porwań chińskich obywateli, ale Chiny nadal nie dysponują własnymi środkami mogącymi zaradzić tej sytuacji. Siły specjalne ChAL-W, choć dobrze wyszkolone, nie mają zdolności operacyjnych z dala od morza, a prywatne firmy ochroniarskie nie potrafią jeszcze działać w warunkach afrykańskich<sup>277</sup>. W tej sytuacji władze chińskie zmuszone są wywierać coraz większy nacisk na państwa-gospodarzy chińskich inwestycji, by zapewniły one Chińczykom bezpieczeństwo na swoim terytorium<sup>278</sup>. W ostatnich przypadkach przekaz strony chińskiej zdaje się wręcz sugerować, że pomoc rozwojowa jest uzależniona od zdolności miejscowych władz do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom ChRL. Tak było np. w Sudanie Południowym w 2012 r., któremu obiecano fundusze rozwojowe w wysokości 8 mld USD<sup>279</sup>. Chińskie siły specjalne działają jednak w obszarze Zatoki Adeńskiej, zapewniając bezpieczeństwo szlakom morskim i zwalczając piractwo w ramach akcji międzynarodowych<sup>280</sup>.

Ważnym aspektem chińskiej obecności militarnej w regionie Afryki jest zapewnienie bezpieczeństwa morskich szlaków handlowych, którymi przewożone są strategiczne surowce, jak ropa naftowa, z Afryki i Bliskiego Wschodu. Znaczenie basenu Oceanu Indyjskiego dla bezpieczeństwa strategicznego Chin rośnie

---

<sup>273</sup> *Ibidem.*

<sup>274</sup> *Ibidem.*

<sup>275</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 179.

<sup>276</sup> Chuka Eneka, *China's Military Presence in Africa...*, s. 74.

<sup>277</sup> D. Houpt, *Assessing China's Response Options to Kidnappings Abroad*, „China Brief” 2012, vol.12, issue 10.

<sup>278</sup> *Ibidem.*

<sup>279</sup> *Ibidem.*

<sup>280</sup> *Ibidem.*

wraz z dalszym uzależnieniem się tego państwa od dostawców w tych dwóch regionach. Silna pozycja strategiczna Stanów Zjednoczonych na Oceanie Indyjskim i rosnące znaczenie Indii powodują, że Pekin coraz poważniej traktuje rozwój zdolności swojej floty wojennej do prowadzenia działań na tych wodach, rozbudowując m.in. porty w Gwadarze w Pakistanie i terminal kontenerowy w Chittagong w Bangladeszu<sup>281</sup>. W kontekście potencjalnej przyszłej roli Chin na Oceanie Indyjskim często wspomina się o strategicznym znaczeniu dla ChRL Seszeli, które odwiedził w czasie swojej dyplomatycznej podróży po Afryce w lutym 2007 r. prezydent Hu Jintao, a następnie przewodniczący Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i członek Stałego Komitetu Biura Politycznego Wu Bangguo w listopadzie 2008 r.

Chiny sfinansowały na Seszelach m.in. większość budynków Zgromadzenia Narodowego i Sądu Najwyższego<sup>282</sup>. Położenie Seszeli w niedalekiej odległości od wybrzeży kontynentu afrykańskiego, szlaków handlowych do Azji Wschodniej, vis-à-vis Indii i niedaleko amerykańskiej bazy na Diego Garcia powoduje, że archipelag ten jest idealnym miejscem na potencjalną bazę chińskiej marynarki wojennej<sup>283</sup>. W grudniu 2011 r. Ministerstwo Obrony ChRL potwierdziło, że otrzymało od władz Seszeli ofertę stworzenia na ich terytorium portu zaopatrzeniowego dla floty biorącej udział w operacjach antypirackich w Zatoce Adeńskiej, co media chińskie zrelacjonowały jako zaproszenie do stworzenia bazy marynarki wojennej<sup>284</sup>. Propozycja ta, oczywiście, spotkała się z silną reakcją Indii i Chin nie przyjęły jeszcze oferty.

Wybrzeża Afryki pełnią coraz ważniejszą rolę w tej grze. W 2000 r. chińska marynarka wojenna po raz pierwszy wysłała swoje okręty z oficjalną wizytą do Tanzanii, RPA i Egiptu<sup>285</sup>. Udział w międzynarodowych działaniach antypirackich w Zatoce Adeńskiej od 2009 r. oznacza, że jej obecność na wodach u wybrzeży Afryki stała się po raz pierwszy w historii zjawiskiem długotrwałym. Choć obecnie flota ChAL-W nie dąży do pozyskania na kontynencie stałych baz, ograniczając swoje działania aprowizacyjne do rozwiązań komercyjnych, na podstawie umów z miejscowymi dostawcami i właścicielami portów, nie jest wykluczone, że wraz z dalszym wzrostem pozycji Chin w regionie utworzenie takich baz będzie brane pod uwagę<sup>286</sup>. Może na to wskazywać m.in. zwiększona częstotliwość

---

<sup>281</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 181.

<sup>282</sup> Kamlesh Kumar Agnihotri, *Chinese Quest for a Naval Base in The Indian Ocean – Possible Options for China*, National Maritime Foundation, <http://maritimeindia.org/article/chinese-quest-naval-base-indian-ocean-%E2%80%93-possible-options-china> [dostęp 30.01.2013].

<sup>283</sup> *Ibidem*.

<sup>284</sup> P. Simpson, D. Nelson, *China Considers Seychelles Military Base Plan*, „The Telegraph”, 13.12.2011.

<sup>285</sup> D.H. Shinn, *Military and Security Relations...*, s. 181.

<sup>286</sup> S. Kamerling, F.-P. Van Der Putten, *An Overseas Naval Presence without Overseas Bases: China's Counter-Piracy Operation in the Gulf of Aden*, „Journal of Current Chinese Affairs” 2011, vol. 4, s. 132.

zawijania chińskich okrętów z misji antypirackiej do portu w Dżibuti, który doskonale nadaje się na bazę dla marynarki wojennej ChAL-W<sup>287</sup>. Działalność floty chińskiej w Zatoce Adeńskiej stała się w Chinach przedmiotem wielkiej dumy i nasilonej działalności propagandowej. Świadczy ona bowiem o osiągnięciu przez flotę chińską zdolności operowania na strategicznych wodach daleko od kraju i zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko własnej żegludze i obywatelom, ale również statkom z innych krajów – w tym z Tajwanu, co ma oczywiście wielkie znaczenie polityczne i symboliczne<sup>288</sup>.

Bardzo istotnym wydarzeniem w kontekście operacji chińskiej floty na wodach przybrzeżnych Afryki było przeprowadzenie zabezpieczenia ewakuacji chińskich obywateli z ogarniętej konfliktem Libii w lutym 2011 r. przez fregatę Xuzhou. Była to pierwsza misja operacyjna chińskiej floty przeprowadzona na wodach Morza Śródziemnego, z przejściem przez Kanał Sueski<sup>289</sup>, a także pierwszy przypadek wykorzystania potencjału militarnego ChRL w odległym regionie świata do ochrony chińskich obywateli<sup>290</sup>. Równocześnie do działań morskich Xuzhou ChAL-W wysłała za zgodą Centralnej Komisji Wojskowej cztery transportowe samoloty Il-76 z Chartumu do Libii, skąd ewakuowały one do Sudanu 1700 obywateli chińskich<sup>291</sup>. Misja jasno wykazała, że Chiny dysponują już obecnie dużym doświadczeniem i zdolnościami samodzielnych działań wojskowych w regionie Afryki i najprawdopodobniej wzmocniła przekonanie wśród wyższych kręgów dowódczych chińskich sił zbrojnych o korzyściach płynących ze stałej obecności wojskowej w tym regionie<sup>292</sup>.

Chińskie zaangażowanie militarne w Afryce jest pochodną rosnącej siły politycznej i gospodarczej kraju na arenie międzynarodowej. Chcąc zdobyć nowe rynki dla szybko wzrastającego sektora zbrojeniowego i obronnego, ChRL i jej nie zawsze w pełni kontrolowalne przez rząd koncerny zbrojeniowe dostarczają na kontynent duże ilości broni. Brak zgody strony chińskiej na ujawnienie szczegółowych danych dotyczących sprzedaży uzbrojenia w Afryce naraża Pekin na międzynarodową krytykę i podejrzliwość. Chcąc zbudować bezpieczne relacje z państwami Afryki i zapewnić bezpieczeństwo swoim inwestycjom i źródłom cennych surowców ChRL będzie zmuszona do bardziej rozważnego kierowania

---

<sup>287</sup> D. Kostecka, *The Chinese Navy's Emerging Support Network in the Indian Ocean*, „China Brief” 2010, vol. 10.

<sup>288</sup> S. Kamerling, F.-P. Van Der Putten, *An Overseas Naval...*, s. 138.

<sup>289</sup> Misja fregaty Xuzhou zbiegła się w czasie z wizytą autora w ramach niniejszego grantu w Pekinie. W czasie spotkania ze studentami Akademii Dyplomatycznej (*Waijiao Xueyuan*) stało się jasne, że przyszli chińscy dyplomaci traktują to wydarzenie z niezwykłą dumą w kategoriach historycznego przełomu.

<sup>290</sup> G. Collins, A.S. Erickson, *Implications of China's Military Evacuation of Citizens from Libya*, „China Brief” 2011, vol. 11, issue 4.

<sup>291</sup> *Ibidem*.

<sup>292</sup> *Ibidem*.

swojego eksportu zbrojeniowego i podjąć większe wysiłki na rzecz ustabilizowania sytuacji militarnej i politycznej w takich państwach kontynentu, jak Kongo, Sudan czy obecnie Mali i Nigeria. Równocześnie będzie ona wzmacniać współpracę w dziedzinie wojskowości z takimi ważnymi dostawcami ropy i innych surowców, jak Angola, Gwinea Równikowa, Ghana i Nigeria.

## 9. Zakończenie

Zmiany w przywództwie Komunistycznej Partii Chin na XVIII zjeździe w listopadzie 2012 r. nie osłabiły zainteresowania Pekinu kontynentem afrykańskim. Nowy sekretarz generalny KC KPCh wysłał bardzo silny sygnał, że Afryka będzie dla niego istotnym obszarem działań w polityce zagranicznej, włączając trzy kraje kontynentu do planu swojej pierwszej podróży zagranicznej w nowej roli. W marcu 2013 r. Xi Jinping odwiedził trzy kraje kontynentu – Tanzanię, RPA i Demokratyczną Republikę Kongo (bezpośrednio po pierwszym etapie, tj. wizycie w Rosji). W swoim przemówieniu w Dar es-Salam wyraźniej niż jego poprzednik zaznaczył, że stosunki chińsko-afrykańskie nie są pozbawione pewnych problemów, lecz zobowiązał się, iż pod jego przywództwem Chiny dołożą wszelkich starań, by relacje te przynosiły większe korzyści stronie afrykańskiej, poprzez „wspólne opracowanie praktycznych metod rozwiązywania problemów w stosunkach handlowych i gospodarczych”<sup>293</sup>. W tym samym wystąpieniu Xi Jinping metaforycznie określił podniesienie stosunków chińsko-afrykańskich na nowy poziom poprzez dodanie „czterech słów” w czterech sferach. W sferze przyjaźni chińsko-afrykańskiej dodanie słowa „prawdziwa” (chiń. *zhen*), w sferze wsparcia rozwojowego – słowa „rzeczywiste” (chiń. *shi*), w sferze wzmacniania przyjaznych relacji – słowa „bliskich” (chiń. *qin*) oraz w sferze rozwiązywania problemów – słowa „uczciwość” (chiń. *cheng*)<sup>294</sup>.

Wydaje się zatem, że Chiny pod przywództwem Xi Jinpinga będą kontynuowały zacieśnianie bliskich relacji z państwami Afryki. Może na to wskazywać m.in. podpisanie przez niego z prezydentem Tanzanii umowy o budowie portu morskiego w tym kraju, który, jak uważa część obserwatorów, może stać się w przyszłości wspomnianą wyżej bazą strategiczną dla chińskiej marynarki

---

<sup>293</sup> P. Ford, *China's Xi Jinping Visits, Africa Asks: What Are We Getting Out of This?*, „The Christian Science Monitor”, 26.03.2013, <http://www.csmonitor.com/World/Asia-Pacific/2013/0326/As-China-s-Xi-Jinping-visits-Africa-asks-What-are-we-getting-out-of-this> [dostęp 19.05.2013].

<sup>294</sup> *Guojia Zhuxi Xi Jinping 25 ri zai Tansangniya Nilei'er Huiyi Zhongxin Fabiao tiwei „Yongyuan Zuo Kekao Pengyou he Zhencheng Huoban” de Zhongyao Yanjiang* [Ważne przemówienie przewodniczącego państwa Xi Jinpinga wygłoszone 25 marca w centrum konferencyjnym im. Nyerere w Tanzanii pt. „Bądźmy zawsze wiarygodnymi przyjaciółmi i odpowiedzialnymi partnerami”], <http://news.enorth.com.cn/system/2013/03/26/010784445.shtml> [dostęp 19.05.2013].

wojennej na Oceanie Indyjskim<sup>295</sup>. Równocześnie jednak rosnące zaangażowanie na kontynencie stawia przed Xi nowe wyzwania, które wymuszą dalsze doskonalenie narzędzi polityki wobec kontynentu i budowę lepszego wizerunku chińskiej obecności w Afryce. Odziedziczone przez Xi narzędzia jak dotąd skutecznie zapewniały Chinom korzyści płynące ze stosunków z Czarnym Lądem. Jednak ambitnie zarysowane przez przywódcę Chin cele, określane w nowym dyskursie jako „chińskie marzenie” (*Zhongguo meng*), mające przynieść temu państwu m.in. jeszcze większą rolę w polityce międzynarodowej, będą wymagały dopracowania zastałych rozwiązań i stworzenia zupełnie nowych. Czas pokaże, jak zmienią się metody postępowania ChRL wobec afrykańskich partnerów i czy deklarowane przez Xi zacieśnienie relacji będzie postępowało w duchu „czterech słów” z przemówienia w Dar es-Salam.

---

<sup>295</sup> Patrz np. *China Media: Xi Jinping in Africa*, BBC, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-china-21921045> [dostęp 18.05.2013].

*Tomasz Jurczyk*

Uniwersytet Łódzki

## **Ku zjednoczeniu państwa Narzędzia chińskiej polityki wobec Tajwanu**

Problem tajwański, jak określa się w Pekinie kwestię statusu prawnego Tajwanu, od 1949 r. pozostaje jednym z najważniejszych chińskich zagadnień politycznych. W szczególny sposób łączy on przy tym zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej, stanowiąc o własnej wyjątkowości. Od początku angażuje bowiem Stany Zjednoczone, a ważną areną rywalizacji rządów w Pekinie i Tajpej są stosunki międzynarodowe. Wykorzystywane w polityce ChRL wobec Tajwanu narzędzia służące realizacji celu zjednoczenia narodowego uwzględniają tę specyfikę, zachowując podobieństwo do tych używanych wobec innych państw.

Będący głównym obszarem zainteresowania niniejszego opracowania okres 2002–2012 obfitował w zmiany sytuacji politycznej zarówno po obydwu stronach Cieśniny Tajwańskiej, jak i w otoczeniu międzynarodowym. W ich wyniku istotnym modyfikacjom ulegały także narzędzia chińskiej polityki wobec Tajwanu. Dzięki prześledzeniu tych zmian łatwiejsze wydaje się wskazanie chińskich metod oddziaływania. W tym celu rozdział podzielono na trzy części. W pierwszej przedstawiono uzasadnienie podjęcia problematyki relacji ponad Cieśniną Tajwańską przy badaniach nad dyplomacją chińską. Następnie przybliżono cele polityki chińskiej wobec Tajwanu wraz z mechanizmem wykorzystywania poszczególnych środków. Trzecia część poświęcona została narzędziom stosowanym przez władze w Pekinie wobec strony tajwańskiej. Zostały one podzielone na cztery grupy, obejmujące środki ekonomiczne, polityczne, ideologiczno-kulturowe oraz wojskowe.

### **1. Uzasadnienie**

Podjęcie tematyki polityki władz w Pekinie wobec Tajwanu w kontekście badań nad chińską polityką zagraniczną wymaga w pierwszej kolejności uzasadnienia celowości łączenia tych dwóch zagadnień, co wynika z ich formalnego

rozdzielenia oraz stałego podkreślania wewnętrznego charakteru sporu w oficjalnych wypowiedziach<sup>1</sup>. Nasuwa się zatem pytanie, czy studiowanie polityki ChRL wobec Tajwanu przyczynia się do zrozumienia dyplomacji Pekinu. Twierdząca odpowiedź wynika z bardzo silnego, widocznego w kilku obszarach, aspektu międzynarodowego kwestii tajwańskiej, czyniącego z niej jedno z najważniejszych zagadnień chińskiej polityki zagranicznej.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na leżące u podstawy dzisiejszego sporu niepełne rozstrzygnięcie chińskiej wojny domowej. Władze ChRL, od początku uważając obcą interwencję za przyczynę rozbitcia Chin, wsparcie udzielane władzom tajwańskim przez Stany Zjednoczone traktują jako najważniejszą przeszkodę na drodze do ponownego zjednoczenia. Stąd też w Pekinie za większe zagrożenie od tajwańskich sił niepodległościowych uważa się obce wpływy na Tajwanie, bez pomocy których zwolennicy niepodległości nie rozwinęliby się.

Po drugie, zjednoczenie państwa dotyka najistotniejszych zagadnień wspólczesnej polityki chińskiej, takich jak modernizacja Chin i przywrócenie im należnego miejsca w świecie. Polityka Chin wobec Tajwanu w latach 2000–2012, w szczególności zaś zmiany, jakie w niej nastąpiły, również wpisują się w szerszy kontekst chińskiej strategii rozwoju. W tym względzie należy zwrócić uwagę na kojarzoną z nowym przywództwem Hu Jintao i premiera Wen Jiabao koncepcję „pokojowego wzrostu” Chin, zamienioną później na „pokojowy rozwój”. Włączono w nie kwestię tajwańską, czyniąc zjednoczenie ich integralną częścią<sup>2</sup>. Biorąc zaś pod uwagę, że obydwie wspomniane koncepcje miały w dużej mierze służyć rozwianiu obaw Zachodu oraz sąsiadów Chin, politykę wobec Tajwanu powiązano z polityką zagraniczną ChRL. W 2006 r. Hu Jintao wprost odniósł koncepcję „pokojowego rozwoju” do relacji ponad Cieśniną Tajwańską, stwierdzając,

---

<sup>1</sup> W tzw. komunikacie szanghajskim (1972) strona chińska stwierdziła m.in.: „(...) wyzwolenie Tajwanu jest wewnętrzną sprawą Chin, w którą żadne inne państwo nie może ingerować”. W stanowiących wykładnię chińskiej polityki wobec Tajwanu białych księgach, wydanych w 1993 i 1999 r., czytamy m.in.: „Należy podkreślić, iż kwestia tajwańska jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Chin i nie posiada żadnych analogii do przypadków Niemiec i Korei, które były rezultatem porozumień międzynarodowych zawartych na koniec II wojny światowej” (1993); „Rozwiązanie kwestii tajwańskiej jest wewnętrzną sprawą Chin, która powinna zostać osiągnięta przez samych Chińczyków i nie ma potrzeby prośzenia o pomoc sił zewnętrznych” (1999). Zob. *Joint Statement Following Discussions with Leaders of the People's Republic of China*, Shanghai, 27.02.1972, <http://history.state.gov/historicaldocuments/frus1969-76v17/d203> [dostęp 15.10.2012]; *The Taiwan Question and Reunification of China*, Beijing, August 1993, <http://www.china.org.cn/e-white/taiwan/index.htm> [dostęp 15.10.2012] oraz *The One-China Principle and the Taiwan Issue*, Beijing, February 2000, [http://english.gov.cn/official/2005-07/27/content\\_17613.htm](http://english.gov.cn/official/2005-07/27/content_17613.htm) [dostęp 15.10.2012].

<sup>2</sup> Zhen Bijian, doradca najwyższych przywódców chińskich i autor koncepcji „pokojowego wzrostu”, pisząc na jesieni 2005 r. o pokojowych celach KPCh w XXI w. wymienił pokój międzynarodowy, harmonię wewnętrzną i pojednanie ponad Cieśniną Tajwańską. Zob. B. Zhen, *Way that Communist Party of China Takes in 21st Century*, [http://english.peopledaily.com.cn/200511/23/eng20051123\\_223414.html](http://english.peopledaily.com.cn/200511/23/eng20051123_223414.html) [dostęp 15.06.2012].

iż „pokój i rozwój powinny stać się głównym obszarem relacji ponad Cieśniną Tajwańską oraz wspólnym celem mieszkańców zarówno Chin kontynentalnych, jak i Tajwanu”<sup>3</sup>. Wiąże się to z kluczową kwestią suwerenności, stanowiącą jedną z podstaw prowadzenia polityki zagranicznej.

Po trzecie, niektóre działania dyplomacji ChRL można wyjaśnić jedynie skierowaniem ich pośrednio do Tajwanu. Dotyczy to zwłaszcza państw, które utrzymują stosunki dyplomatyczne z Tajpej bądź skłaniają się ku temu. Sfera polityki międzynarodowej stanowi bowiem jeden z najważniejszych obszarów rywalizacji ponad Cieśniną Tajwańską, a izolacja międzynarodowa jest, obok groźby użycia siły oraz zachęt ekonomicznych, jednym spośród podstawowych elementów chińskiej strategii zjednoczeniowej. Najczęściej działania chińskie polegały na zaoferowaniu danemu krajowi pomocy rozwojowej o większej wartości niż ta proponowana przez Tajwańczyków, przy czym ogłoszenie nawiązania relacji dyplomatycznych następowało nierzadko w momencie ważnym z punktu widzenia relacji ponad Cieśniną Tajwańską<sup>4</sup>. Związki z bieżącym stanem stosunków chińsko-tajwańskich były również widoczne po 2008 r., kiedy wraz z ich poprawą, w imię podtrzymania dobrego klimatu, Chiny nie zdecydowały się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z państwami uznającymi Republikę Chińską. Pekin, dążąc do odebrania Tajwanowi uznania międzynarodowego, odwoływał się przy tym nie tylko do zachęt ekonomicznych, ale również do swojej pozycji politycznej. Tak było w przypadku Macedonii w 2001 r., kiedy Pekin dał do zrozumienia, że może wykorzystać swój status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ do zablokowania wysłania misji pokojowej, jeżeli Skopje nie zrezygnuje z uznawania rządu w Tajpej<sup>5</sup>. Czynniki tajwańskie stanowi zatem istotny element polityki chińskiej wobec państw Afryki, Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz Oceanii.

Nie można również pominąć faktu, że Chiny okresowo same przenoszą kwestię tajwańską na poziom relacji międzynarodowych, wykorzystując inne państwa do wywierania nacisku na władze w Tajpej<sup>6</sup>. W szczególności dotyczyło to Stanów

---

<sup>3</sup> *Hu Jintao zai Renmin Dahui jian Lian Chan shi jianghua quanwen* [Pełny tekst wystąpienia Hu Jintao podczas spotkania z Lien Chanem w gmachu OZPL], <http://tw.people.com.cn/GB/14810/4302233.html> [dostęp 20.11.2012].

<sup>4</sup> Tak było przy ogłoszeniu nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami i Nauru w 2001 r., co zbiegło się z objęciem przez prezydenta Chen Shui-biana przewodnictwa w Demokratycznej Partii Postępowej. Zob. Ch. Chao, Ch. Hsu, *China Isolates Taiwan*, [w:] E. Friedman, *China's Rise, Taiwan's Dilemmas and International Peace*, Routledge, New York 2006, s. 53–54.

<sup>5</sup> Cz. Tubilewicz, *Taiwan and Post-Communist Europe. Shopping for Allies*, Routledge, New York 2007, s. 148–154.

<sup>6</sup> Było to szczególnie widoczne w okresie poprzedzającym kampanię wyborczą przed wyborami prezydenckimi na Tajwanie w 2004 r. Po pierwsze, od lata 2003 r. Pekin zamiast intensyfikacji własnych działań bezpośrednich zaczął wykorzystywać Stany Zjednoczone do wywierania presji. Po drugie, problematyka tajwańska była w tamtym okresie eksponowana podczas wizyt państwowych najwyższych przywódców chińskich. Po trzecie, zaczęto również wysyłać kierownictwo Biura ds. Tajwanu, w tym jego dyrektora, z misjami dyplomatycznymi do Stanów Zjednoczonych, Unii



Zjednoczonych, które jako faktyczny gwarant niezależności tajwańskiej miały największe możliwości wpływania na sytuację na Tajwanie. Co więcej, wydaje się, że władze w Pekinie uważały aspekt międzynarodowy kwestii tajwańskiej za zyskujący na znaczeniu, o czym mogą świadczyć zmiany dokonywane w kierownictwie<sup>7</sup>. Tym bardziej zasadne jest uwzględnienie polityki wobec Tajwanu w analizie chińskiej polityki międzynarodowej. Choć niewątpliwie stale należy mieć na uwadze specyfikę relacji ponad Cieśniną Tajwańską, zarówno jeżeli chodzi o ich wymiar instytucjonalny, charakter prawny (nie są uregulowane, tak jak stosunki dyplomatyczne), przedmiot relacji (nie obejmują dziedzin obecnych w kontaktach z innymi partnerami) oraz znaczenie Tajwanu dla Chin.

## 2. Cele polityki i użycie narzędzi służących ich osiągnięciu

Od 1949 r. celem polityki władz ChRL wobec Tajwanu niezmiennie pozostaje rozciągnięcie kontroli nad wyspą oraz potwierdzenie jedności Chin, w tym wyłącznego uznania dla rządu w Pekinie. Jeszcze przed formalnym powstaniem nowego państwa chińskiego, wiosną 1949 r. Mao Zedong zdecydował o zbrojnym podbiciu Tajwanu kontrolowanego przez rząd kuomintangowski, który właśnie tam zamierzał przegrupować własne siły przed odbiciem Chin kontynentalnych z rąk komunistów. W realizacji tego celu przeszkodził jednak wybuch wojny koreańskiej i amerykańskie zaangażowanie na rzecz powstrzymania komunistów w Azji, czemu miał służyć m.in. sojusz z Republiką Chińską. W efekcie tego sytuacja w Cieśninie Tajwańskiej uległa zamrożeniu na kolejne dziesięciolecie, a metody wojskowe pozostały jedynymi środkami osiągnięcia zakładanego przez Pekin celu.

Zmiana nastąpiła dopiero w 1979 r., kiedy ChRL wysunęła propozycję pokojowego zjednoczenia. W kolejnych latach nowa oferta chińska dla Tajwanu została doprecyzowana w postaci tzw. polityki jeden kraj, dwa systemy, opierającej się na szeregu zachęt skierowanych do strony tajwańskiej i zakładającej przyznanie Tajwanowi daleko posuniętej autonomii w ramach ChRL. Doszło zatem wówczas do fundamentalnej rewizji, jeżeli chodzi o środki osiągnięcia celu polityki

---

Europejskiej oraz Japonii, podczas których miał on informować o stanowisku chińskim wobec aktualnej sytuacji w Cieśninie Tajwańskiej. Zob. Ch. Lin, *More Carrot Than Stick: Beijing's Emerging Taiwan Policy*, „China Security” 2008, vol. 4, no. 1, s. 6.

<sup>7</sup> Na przykład do Grupy Kierowniczej ds. Tajwanu, kolegialnego ciała koordynującego politykę chińską wobec Tajwanu, dołączyli w 2008 r. Dai Bingguo oraz Wang Yi, byli wiceministrowie spraw zagranicznych. Drugi z wymienionych stanął przy tym w tym samym roku na czele Biura ds. Tajwanu. Zob. W. Chang, Ch. Chao, *Managing Stability in the Taiwan Strait: Non-Military Policy towards Taiwan under Hu Jintao*, „Journal of Current Chinese Affairs” 2009, vol. 38, no. 3, s. 107–108 oraz A. Miller, *The CCP Central Committee's Leading Small Groups*, „China Leadership Monitor” 2008, no. 26, s. 12.

chińskiej wobec Tajwanu. Kolejna modyfikacja, dokonana po zakończeniu zimnej wojny, dotyczyła z kolei faktycznego wyróżnienia priorytetów krótko- i średniookresowych. O ile w 1979 r., zarówno w Pekinie, jak i w innych stolicach zakładało się rychłe rozwiązanie kwestii tajwańskiej (osamotniona i izolowana wyspa miała nie mieć innego rozwiązania jak tylko zjednoczenie), to 10 lat później stało się jasne, że ostateczne rozstrzygnięcie znacznie się oddaliło.

W Pekinie zaczęto zatem myśleć przede wszystkim o zapobieżeniu ogłoszenia przez Tajwan formalnej niepodległości, a dopiero w dalszej kolejności o zjednoczeniu. Tym bardziej, że od przełomu lat 80. i 90. XX w. charakter samych relacji ponad Cieśniną Tajwańską uległ fundamentalnym zmianom<sup>8</sup>. Chińska polityka wobec Tajwanu po zakończeniu zimnej wojny stanowiła zatem kombinację elementów dyplomatycznych, ekonomicznych, politycznych oraz wojskowych. Dyplomatycznie Pekin kontynuował dążenia do izolacji międzynarodowej Tajwanu, ekonomicznie zmierzał ku integracji gospodarczej obydwu stron Cieśniny Tajwańskiej, politycznie chciał wzmocnienia podziałów wewnątrz Tajwanu, wojskowo utrzymywał presję. Wszystkie wymienione elementy były przy tym ze sobą ściśle powiązane i podporządkowane nadrzędemu celowi zjednoczenia państwowego, decydując tym samym o skomplikowanym połączeniu polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że opisane powyżej podejście, polegające na łącznym stosowaniu zachęt oraz gróźb, wywodzi się z koncepcji tzw. polityki zjednoczonego frontu. Nawiązując do stworzonych przed II wojną światową frontów ludowych, zakłada ona odwoływanie się przez partię komunistyczną do tych środowisk, które, choć obce, ideologicznie podzielają jednak pogląd na to, kto aktualnie jest największym wrogiem. W praktyce podejście to zakłada zebranie jak najszerszej grupy koalicjantów wokół stosunkowo ograniczonych celów, przy jasnym wskazaniu wrogów<sup>9</sup>. W omawianym okresie był to szczególnie istotny element polityki wobec Tajwanu, gdyż po 2000 r. pojawił się znaczący partner do rozmów, jakim była znajdująca się do 2008 r. w opozycji Partia Narodowa (Kuo-mintang) wraz ze swoimi mniejszymi sojusznikami<sup>10</sup>. W dużej mierze podzielały

---

<sup>8</sup> Po zakończeniu zimnej wojny zmianie uległ paradygmat sporu pomiędzy obiema stronami Cieśniny Tajwańskiej. Nie dotyczy on już bowiem tego, kto ma prawo do reprezentowania Chin w stosunkach międzynarodowych, władze Republiki Chińskiej faktycznie wyrzekły się również roszczeń odnośnie do sprawowania władzy nad Chinami kontynentalnymi, a na samym Tajwanie zyskiwał na sile ruch niepodległościowy, podkreślający odrębność Tajwańczyków. Zob. C.L. Hamrin, Z. Wang, *The Floating Island: Change of Paradigm on the Taiwan Question*, „Journal of Contemporary China” 2004, vol. 13 (39), s. 339–349.

<sup>9</sup> F.C. Teiwes, *The Establishment and Consolidation of the New Regime, 1949–1957*, [w:] R. MacFarquhar (red.), *The Politics of China: Sixty Years of The People's Republic of China*, Cambridge University Press, New York 2011, s. 27.

<sup>10</sup> W odniesieniu do Tajwanu jest ona realizowana poprzez odwoływanie się władz w Pekinie bezpośrednio do mieszkańców Tajwanu (co w dużej mierze pozwala także uniknąć leżącego

one obawy związane z dojściem do władzy Chen Shui-biana i dalszym rozwojem tożsamości tajwańskiej. Efektem współpracy było niewiązanie przez stronę chińską zachęt oferowanych po 2005 r. z wewnętrznymi wydarzeniami politycznymi na Tajwanie oraz z działaniami samego prezydenta<sup>11</sup>. Dzięki temu Pekin zwiększał presję wywieraną na rząd tajwański poprzez pokazanie Tajwańczykom słabości władz i siły opozycji. Zapoczątkowany w ten sposób dialog międzypartyjny był kontynuowany po ponownym przejściu władzy przez KMT w 2008 r.

### 3. Narzędzia

#### A. Gospodarcze

W zakresie stosowania narzędzi ekonomicznych należy zwrócić uwagę, iż w omawianym okresie wiele z narzędzi wykorzystywanych wobec innych podmiotów nie mogło być użytych wobec Tajwanu z racji zamknięcia przez Tajpej dla strony chińskiej niektórych obszarów wymiany gospodarczej. Przez prawie cały omawiany okres relacje gospodarcze ponad Cieśniną Tajwańską w praktyce ograniczały się zatem wyłącznie do handlu oraz inwestycji tajwańskich w Chinach kontynentalnych. Dopiero po 2008 r. władze tajwańskie umożliwiły ograniczone inwestowanie na wyspie przez podmioty chińskie i rozpoczęły proces otwierania się na współpracę w dziedzinie finansów. Do końca 2012 r. obszary te nie rozwinęły się jednak w znaczącym stopniu<sup>12</sup>.

Warto również podkreślić, że relacje gospodarcze ponad Cieśniną Tajwańską stanowią rzadki przypadek, kiedy rywale polityczni rozwijają wzajemny handel oraz inwestycje. Co więcej, Tajwan, jako strona słabsza pod względem ogólnego potencjału, jest dużo bardziej zależny od silniejszych Chin. Obok przewagi wynikającej z samej asymetrii stopnia uzależnienia, Chiny mają również duże możliwości dostarczania korzyści poszczególnym tajwańskim grupom społecznym w zależności od potrzeb politycznych (realizując politykę zjednoczonego frontu). Dzięki temu strona chińska dysponuje instrumentami zarówno negatywnego, jak i pozytywnego oddziaływania na Tajwan<sup>13</sup>.

---

u podstaw sporu problemu wzajemnego statusu władz w Pekinie i Tajpej), przy uznaniu zwolenników niepodległości Tajwanu za głównych przeciwników.

<sup>11</sup> J. Wang, *Hu Jintao's „New Thinking” on Cross-Strait Relations*, „American Foreign Policy Interests” 2007, vol. 29, 2007, s. 30–31.

<sup>12</sup> Po formalnym umożliwieniu przez Tajwan w połowie 2009 r. chińskich inwestycji bezpośrednich w wybranych obszarach w ciągu 3 lat, osiągnęły one łączną wartość zaledwie nieco ponad 300 mln dolarów. Zob. *Cross-Strait Economic Statistics Monthly*, no. 234, 2–13, Mainland Affairs Council.

<sup>13</sup> Dzięki powstałym w ciągu trzech dekad powiązaniom gospodarczym Chiny zyskały znaczące środki nacisku na Tajwan. Wynikają one z faktu, że zależność eksportowa jest groźniejsza

Pekin nie ukrywa przy tym faktu politycznego wykorzystywania relacji gospodarczych z Tajwanem. Jeszcze w 1990 r. przewodniczący ChRL Yang Shangkun powiedział: „Powinniśmy promować integrację polityczną poprzez gospodarkę, zmusić władze tajwańskie do rozmów z nami poprzez manipulowanie tajwańską opinią publiczną oraz prowadzić wymianę pomiędzy obiema stronami w kierunku służącym zjednoczeniu ojczyzny”. W szerszej perspektywie ujmują to zaś słowa odnoszące się do całościowej strategii wobec Tajwanu: „blokować Tajwan dyplomatycznie, powstrzymywać Tajwan wojskowo i przeciągnąć Tajwan ekonomicznie”<sup>14</sup> (w tym ujęciu środki ekonomiczne są traktowane jako zachęta). Wiąże się to z tym, że po faktycznym rozstrzygnięciu rywalizacji na polu dyplomatycznym oraz ze względu na zbyt wysokie koszty konfliktu zbrojnego, sfera relacji gospodarczych stała się na początku lat 90. jednym z głównych obszarów rywalizacji obydwu stron<sup>15</sup>. W tym kontekście dla Pekinu ważne jest stworzenie takiej sytuacji, w której każda opcja inna niż zjednoczenie stanie się dla Tajwanu zbyt kosztowna (plan minimum), czy wręcz skłoni do zjednoczenia (plan maksimum).

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że przy ewentualnym użyciu środków ekonomicznych o charakterze negatywnym<sup>16</sup> Chiny ograniczają czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Przede wszystkim zarówno inwestycje tajwańskie, jak i handel ponad Cieśniną Tajwańską stanowią w dużej części element ogólnoswiatowych sieci produkcyjnych, przez co zakłócenia w jego funkcjonowaniu dotknęłyby szereg innych państw, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Poza tym tajwańskie inwestycje w Chinach są prawie w całości zlokalizowane na kilku obszarach, przez co lokalnie odgrywają istotną rolę (choć w wymiarze całych Chin

---

od importowej, a lokowanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych u rywala politycznego bardziej ryzykowne od jakiegokolwiek zależności handlowej – w obydwu przypadkach trudno w krótkim czasie zastąpić odbiorcę towarów i inwestycji. Zob. T.J. Cheng, *China–Taiwan Economic Linkage. Between Insulation and Superconductivity*, [w:] N. Bernkopf Tucker (red.), *Dangerous Strait. The U.S. –Taiwan–China Crisis*, Columbia University Press, New York 2005, s. 105.

<sup>14</sup> Słowa te przypisuje się byłemu wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych ChRL Qian Qichenowi. Według mediów hongkońskich miał je wypowiedzieć w 1993 r., podczas jednego ze spotkań z urzędnikami wyższego szczebla zajmującymi się sprawami tajwańskimi. Za: Y. Chu, *The Political Economy of Taiwan's Mainland Policy*, [w:] S. Zhao (red.), *op. cit.*, s. 182 i 194.

<sup>15</sup> J.Q. Tian, *Government, Business, and the Politics of Interdependence and Conflict across the Taiwan Strait*, Routledge, New York 2006, s. 3.

<sup>16</sup> W literaturze najczęściej wskazuje się w tym względzie użycie przez Chiny sankcji (eksportowych i importowych), zamrożenie bądź nacjonalizację zasobów tajwańskich, działania przeciw wybranym osobom bądź firmom (np. popierającym nieakceptowane przez Pekin siły polityczne), destabilizację gospodarki tajwańskiej, umyślne zakłócanie normalnego funkcjonowania firm tajwańskich działających w Chinach oraz możliwość „drenażu” gospodarczego (przejęcie najważniejszych firm i technologii). Za ważne narzędzie ekonomiczne można także uznać wysyłanie sygnałów do państw trzecich grożących zerwaniem współpracy gospodarczej z Chinami w przypadku działań niezgodnych ze stanowiskiem Pekinu w odniesieniu do polityki wobec Tajwanu. Zob. M.S. Tanner, *Chinese Economic Coercion Against Taiwan. A Tricky Weapon to Use*, RAND Corporation, Santa Monica 2007, s. 15–19.

niewielką). Niewątpliwie świadomość tych ograniczeń wpływa na postrzeganą skuteczność oddziaływania<sup>17</sup>.

W praktyce, pomimo zapowiedzi niektórych przedstawicieli władz chińskich, groźby takie w omawianym okresie nie zostały zrealizowane. Nawet przy okazji kampanii prezydenckich w 2000 i 2004 r., kiedy starano się wyrzucić presję na biznesmenów tajwańskich wspierających Chen Shui-biana, nieuleganie chińskim żądaniom nie pociągnęło za sobą negatywnych konsekwencji przy prowadzeniu działalności gospodarczej<sup>18</sup>. W latach 2000–2008, pomimo napięć politycznych, wymiana gospodarcza pomiędzy Tajwanem i Chinami kontynentalnymi nie tylko nie ucierpiała, ale dynamicznie rosła (patrz tabela 8.1). Okresowe spadki spowodowane były zaś czynnikami zewnętrznymi, przede wszystkim spadkiem koniunktury na rynkach światowych. Można zatem stwierdzić, że korzystanie przez Chiny z ekonomicznych środków nacisku na Tajwan pozostawało w omawianym okresie jedynie potencjalnym narzędziem, z którego nie skorzystano.

Niewątpliwie chińska strategia jest obliczona głównie na wytworzenie głębokich więzów gospodarczych pomiędzy obydwoma stronami Cieśniny Tajwańskiej. W tym celu już w pierwszej połowie lat 80. zaczęto wprowadzać specjalne uregulowania, dzięki którym stworzono system prawny formalnie gwarantujący tajwańskim firmom ochronę inwestycji<sup>19</sup> oraz wprowadzający szereg udogodnień niedostępnych dla innych podmiotów<sup>20</sup>. Przede wszystkim dotyczyły one swobody prowadzenia działalności (np. wyłączały z wymogu tworzenia spółek joint venture z lokalnymi partnerami, otwierały branże niedostępne dla innych inwestorów itd.) oraz zwolnień celnych, podatkowych czy z posiadania licencji importowych. Korzystniejsze niż dla innych partnerów zewnętrznych były także regulacje dotyczące zatrudniania pracowników z Tajwanu oraz płacenia przez nich podatków i cel<sup>21</sup>. Specyficzną zachętą stało się również zachowanie dyskrecji przez chińskie władze lokalne, istotne, jeżeli weźmiemy pod uwagę omijanie bądź łamanie przez firmy z Tajwanu rodzimych przepisów ograniczających inwestycje w Chinach.

Powyższe elementy (utrzymywane również w omawianym okresie) z pewnością przyczyniły się do dynamicznego rozwoju relacji gospodarczych ponad

---

<sup>17</sup> T.J. Cheng, *op. cit.*, s. 93–130.

<sup>18</sup> M.S. Tanner, *op. cit.*, s. 112–120.

<sup>19</sup> Właśnie inwestycje, a nie początkowo wspierany handel, stały się na przełomie lat 80. i 90. preferowanym przez władze chińskie kierunkiem rozwoju relacji gospodarczych ponad Cieśniną Tajwańską. Aktywnie zabiegano o inwestycje głównie ze względu na priorytety rozwoju własnej gospodarki, którą chciano podnieść na wyższy poziom. Służyło temu m.in. podnoszenie już i tak stosunkowo wysokich cel importowych wraz ze wzrostem stopnia przetworzenia produktu (a w takiej właśnie produkcji specjalizowały się przedsiębiorstwa tajwańskie). Zob. J.Q. Tain, *Government, Business, and the Politics of Interdependence and Conflict Across the Taiwan Strait*, Palgrave Macmillan, New York 2006, s. 62.

<sup>20</sup> K.M. Sutter, *Business Dynamism Across the Taiwan Strait: The Implications for Cross-Strait Relations*, „Asian Survey” 2002, vol. 42, no. 3, s. 524.

<sup>21</sup> M.S. Tanner, *op. cit.*, s. 38.

Cieśniną Tajwańską, należy jednak umieścić je we właściwym kontekście. Z jednej strony, kapitał tajwański oraz doświadczenie Tajwańczyków miały wspomóc rozwój gospodarczy Chin. W szczególności dotyczyło to początkowych etapów reform, kiedy firmy zachodnie nie odgrywały jeszcze w Chinach znaczącej roli<sup>22</sup>. Z drugiej zaś strony, biznesmeni tajwańscy mieli stanowić grupę społeczną, która poprzez związanie swojego osobistego bytu ze stanem relacji ponad Cieśniną Tajwańską będzie dążyć do realizowania na Tajwanie oczekiwanych przez Chiny rozwiązań politycznych służących zjednoczeniu państwa. Oczekiwania te w dużej mierze okazały się nierealne, gdyż przedsiębiorcy nie zarzucili własnych poglądów politycznych, a lobbing, jaki uprawiali na Tajwanie, ograniczał się do spraw gospodarczych. Stało się to szczególnie widoczne w 2004 r., po reelekcji Chen Shui-biana.

W praktyce dopiero od 2005 r. zaczęto w Pekinie przywiązywać większą wagę do bezpośredniego wykorzystania narzędzi ekonomicznych w celach politycznych. Przede wszystkim miały one służyć nie tylko przedsiębiorcom, ale jak najszerszemu kręgowi odbiorców, w tym w szczególności grupom tradycyjnie negatywnie nastawionym do Chin (np. rolnikom z południowego Tajwanu, stanowiącym twardy elektorat Demokratycznej Partii Postępowej). W trakcie wizyt przywódców opozycji tajwańskiej w Chinach zapowiedziano m.in. liberalizację handlu produktami rolnymi, wsparcie dla rozwoju turystyki chińskiej na Tajwan czy ułatwienia dla Tajwańczyków mieszkających w Chinach, w tym dla studentów tajwańskich na chińskich uczelniach<sup>23</sup>. Patrząc na powyższe pomysły, można jednak zauważyć, że tylko część z nich była do zrealizowania jednostronnie przez Chiny. Pozostałe wymagały współpracy ze strony rządu w Tajpej.

Najważniejszym elementem wydaje się jednak tolerowanie przez Chiny znacznego deficytu w dwustronnej wymianie handlowej, który w latach 2010–2011 sięgnął prawie 50 mld USD rocznie i umożliwiał Tajwanowi utrzymywanie dodatniego bilansu handlowego (patrz tabela 8.1). Choć w niemałej mierze wynika to z charakteru inwestycji tajwańskich w Chinach (będących częścią globalnych łańcuchów produkcyjnych), to władze w Pekinie w większym stopniu otwierają się na produkty tajwańskie, niż dążą do dostępu do rynku tajwańskiego. Trend ten jest wyraźnie zauważalny choćby w postanowieniach Ramowej Umowy o Współpracy Gospodarczej z 2010 r. (ECFA, *Economic Cooperation*

---

<sup>22</sup> B. Naughton, *The Chinese Economy. Transitions and Growth*, The MIT Press, Cambridge–London 2006, s. 401–424.

<sup>23</sup> *Taipei Urged to Talk on Mainland Gifts*, TAO Spokesperson's Remarks, Beijing, 2.06.2005, [http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316\\_1788166.htm](http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316_1788166.htm) [dostęp 15.12.2012]; *New Rules Aim to Make Taiwanese Feel at Home*, TAO Spokesperson's Remarks, Beijing, 16.06.2005, [http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316\\_1788173.htm](http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316_1788173.htm) [dostęp 15.12.2012]; *Taiwan Students on Mainland Given Level Fees*, TAO Spokesperson's Remarks, Beijing, 25.08.2005, [http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316\\_1788181.htm](http://www.gwytb.gov.cn/en/SpokespersonRemarks/201103/t20110316_1788181.htm) [dostęp 15.12.2012].

*Framework Agreement*), która będąc rodzajem umowy o wolnym handlu, docelowo przewiduje otwarcie rynku chińskiego dla 539 kategorii tajwańskich produktów wobec 267 kategorii produktów chińskich zwolnionych z cła na Tajwanie (biorąc pod uwagę wartość, różnica jest jeszcze większa i wynosi 13,8 do 2,8 mld USD)<sup>24</sup>. Decyzja ta niewątpliwie jest motywowana politycznie i ma na celu łagodzenie obaw części tajwańskich wyborców obawiających się zalania wyspy produktami chińskimi.

Szczególnym narzędziem stały się także misje zakupowe, jakie zaczęto wysyłać na Tajwan w 2009 r. Były to chińskie delegacje szczebla prowincji (*shengji jiaoliutuan*), składające się nawet z kilkuset członków (głównie przedstawicieli przedsiębiorstw), którym przewodzili gubernatorzy bądź sekretarze KPCh. Miały one na celu głównie rozbudowywanie więzi gospodarczych, choć służyły również wspieraniu wymiany kulturalnej. Przede wszystkim, poprzez zakupy w branżach odczuwających skutki kryzysu gospodarczego lub tradycyjnie popierających DPP, miały one realizować politykę zjednoczonego frontu, dodatkowo przyczyniając się do integrowania wyżej wymienionych z chińskim rynkiem wewnętrznym. O ich specjalnej roli politycznej może przy tym świadczyć wstrzymanie tej inicjatywy na przełomie 2011 i 2012 r., co było spowodowane toczącą się na Tajwanie kampanią przed wyborami prezydenckimi, a także fakt konieczności uzyskania przez każdą delegację zezwolenia Biura ds. Tajwanu<sup>25</sup>.

Tabela 8.1.

## Wymiana handlowa ponad Cieśniną Tajwańską (mld USD)

Rok	Tajwański eksport do Chin	Tajwański import z Chin	Bilans Chin w dwustronnej wymianie handlowej	Dwustronna wymiana handlowa
1	2	3	4	5
2000	25,0	6,2	-18,8	31,2
2001	25,6	5,9	-19,7	31,5
2002	31,5	8,0	-23,5	39,5
2003	38,3	11,0	-27,2	49,3
2004	48,9	16,8	-32,1	65,7
2005	56,3	20,1	-36,2	76,4

<sup>24</sup> *Early Harvest List for Trade in Goods and Tariff Reduction Arrangements* (Source: Industrial Development Bureau, MOEA), Mainland Affairs Council, <http://www.mac.gov.tw/ct.asp?xItem=85851&ctNode=5921&mp=3> [dostęp 10.11.2011].

<sup>25</sup> S. Chien, Ch. Hsieh, *Political Economy of Taiwan-China Transnational Interactions – A Perspective of Provincial Exchange and Procurement Delegations*, web.bp.ntu.edu.tw/DevelopmentStudies/Data/ACDS\_2nd\_B11.pdf [dostęp 19.01.2013].

1	2	3	4	5
2006	63,3	24,8	-38,5	88,1
2007	74,2	28,0	-46,2	102,2
2008	74,0	31,4	-42,6	105,4
2009	62,1	24,5	-37,6	86,6
2010	84,8	35,9	-48,9	120,7
2011	91,1	43,6	-47,5	134,7

Źródło: Cross-Strait Economic Statistics Monthly, Mainland Affairs Council (www.mac.gov.tw) oraz obliczenia własne autora.

## B. Polityczne

### I. Instytucjonalizacja relacji

Relacje ponad Cieśniną Tajwańską nie mają charakteru przewidzianego w prawie międzynarodowym dla relacji międzypaństwowych, przez co brak jest norm regulujących je, są również słabo zinstytucjonalizowane. Wynika to ze sporu pomiędzy obydwoma stronami odnośnie do charakteru wzajemnych stosunków. Istniejące uregulowania wewnętrzne w Chinach kontynentalnych i na Tajwanie, a także nieliczne porozumienia dwustronne zawierane przez podmioty upoważnione przez rządy, w dużej mierze zaledwie starały się podążyć za żywiółowo rozwijającą się od końca lat 80. XX w. wymianą gospodarczą i międzyludzką. W ten sposób w latach 1990–1991 stworzono system, którego podstawą stał się dialog prowadzony za pośrednictwem formalnie pozarządowej tajwańskiej Fundacji Wymiany ponad Cieśniną Tajwańską (*Haixia Jiaoliu Jijinhui*; SEF, *Straits Exchange Foundation*) i chińskiego Stowarzyszenia Relacji ponad Cieśniną Tajwańską (*Haixia Liang'an Guanxi Xiehui*; ARATS, *Association for Relations Across the Taiwan Straits*). Bazował on na dorozumianym uznaniu istnienia jednego państwa chińskiego, inaczej nazywanego przez każdą ze stron. Dzięki temu uniknięto sporów związanych z formalnym definiowaniem relacji Tajwanu i Chin kontynentalnych, skupiając się na rozwiązywaniu praktycznych problemów związanych z rosnącą liczbą Tajwańczyków udających się na drugi brzeg Cieśniny w celach prywatnych i zawodowych.

O ile w latach 1993–1998 odbyło się ponad 20 rund rozmów SEF–ARATS, w tym dwa spotkania na szczycie z udziałem przewodniczących obydwu organizacji (w 1993 r. w Singapurze oraz w 1998 r. w Szanghaju)<sup>26</sup>, to w latach 1999–2008 kontakty te były zamrożone. Wynikało to przede wszystkim z braku zaufania władz chińskich do przywódców tajwańskich, najpierw Lee Teng-hui'a,

<sup>26</sup> Ch. Su, *Taiwan's Relations with Mainland China. A Tail Wagging Two Dogs*, Routledge, London–New York 2009, s. 18–21.



a później Chen Shui-biana. Wyjątkiem w okresie 2000–2008 było jedynie wypracowanie tzw. formuły negocjacji Makao (od miejsca rozmów). Wiązała się ona z jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych w omawianym okresie, jakim była kwestia przywrócenia bezpośrednich połączeń lotniczych pomiędzy Tajwanem i Chinami kontynentalnymi<sup>27</sup>. Niewątpliwie pierwotnie obie strony chciały wykorzystać tę kwestię do realizacji celów politycznych (Chiny do uznania przez Tajwan zasady jednych Chin jako warunku wstępnego do rozmów, Tajwan do wznowienia rozmów SEF–ARATS bez warunków wstępnych), z czasem jednak obie strony ustąpiły, dzięki czemu w 2005 r. zrealizowano loty czarterowe w czasie chińskiego Nowego Roku. Wypracowane wówczas rozwiązanie, oparte na przystąpieniu bez wstępnych warunków do realizowanych przez upoważnione podmioty prywatne rozmów (bez udziału przedstawicieli SEF i ARATS, ale dopuszczające innych urzędników), stało się podstawą do negocjowania porozumień w sferze gospodarczej o charakterze technicznym i niebudzących kontrowersji<sup>28</sup>.

Chiny w okresie rządów Chen Shui-biana na Tajwanie (2000–2008) nie były przy tym bierne i aktywnie rozwijały taktykę zjednoczonego frontu. Było to możliwe dzięki zmianom w polityce wewnętrznej Tajwanu, które spowodowały, że liczące się tajwańskie siły polityczne były skłonne podjąć rozmowy z Pekinem. Nastąpiła wówczas instytucjonalizacja dialogu międzypartyjnego pomiędzy Komunistyczną Partią Chin i tajwańskimi partiami opozycyjnymi, na czele z Kuomintangiem. Najbardziej widocznym jej aspektem stało się Forum Gospodarcze, Handlowe i Kulturalne Cieśniny Tajwańskiej (*Liang'an Jingmao Wenhua Luntan*), znane również jako Forum Kumintang–KPCh, formalnie organizowane przez powiązaną z Kuomintangiem National Policy Foundation (*Guozheng Yanjiu Jijinhui*) oraz utworzone przez partyjne i rządowe Biuro ds. Tajwanu ChRL Centrum Badań Relacji ponad Cieśniną Tajwańską (*Haixia Liang'an Guanxi Yanjiu Zhongxin*). W latach 2006–2012 zorganizowano łącznie 8 spotkań w różnych miastach chińskich. Ich efektem były rekomendacje dla władz, w których wskazywano konkretne działania mające na celu wsparcie rozwoju wymiany ponad Cieśniną Tajwańską. Warto przy tym zauważyć, że nawet po 2008 r. i ponownym objęciu władzy przez Kuomintang kanał ten nie tylko nie stracił na znaczeniu,

---

<sup>27</sup> Choć wezwanie do uregulowania tej kwestii pojawiło się już w odezwie chińskiej z 1979 r., to dopiero stale rosnąca od lat 90. XX w. liczba kontaktów międzyludzkich oraz gospodarczych spowodowała, że zarówno Pekin, jak i Tajpej zainteresowały się pozytywnym rozwiązaniem problemu. Na przeszkodzie stało jednak głównie stanowisko chińskie, domagające się uznania przez Tajwan zasady jednych Chin jako podstawy do rozpoczęcia rozmów oraz traktowania lotów jako połączeń krajowych. Zob. China's Policy on „Three Direct Links” Across the Taiwan Straits, Beijing, December 2003, <http://www.china.org.cn/e-white/20050816/index.htm> [dostęp 20.07.2012].

<sup>28</sup> Pierwsze tego rodzaju loty wykonały w 2003 r. tajwańskie linie lotnicze. Ich podstawą była jednak jednostronna zgoda Chin, które liczyły na przeprowadzenie analogicznej operacji przez chińskie linie w kolejnym roku.

ale stał się jednym z najważniejszych środków komunikacji i prowadzenia dialogu ponad Cieśniną Tajwańską. Z jednej strony, formalnie równy status obydwu partii pozwalał na uniknięcie sporów związanych z charakterem prowadzonych rozmów. Z drugiej, Kuomintang unikał kontroli i ewentualnych sprzeciwów ze strony opozycji, jakie byłyby możliwe w przypadku działań prowadzonych pod kierunkiem rządu odpowiadającego przed parlamentem.

Nowe możliwości instytucjonalizacji kontaktów pojawiły się dopiero wraz z dojściem do władzy Ma Ying-jeou w 2008 r. Dzięki temu, już z pozycji partii rządzącej, Kuomintang mógł zacząć wprowadzać w życie zalecenia, jakie zostały wypracowane w ramach wspomnianego wyżej dialogu z KPCh. Nie zarzucając kontaktów międzypartyjnych, po 9 latach przerwy wznowiono rozmowy SEF–ARATS. Ich owocem było podpisanie 18 porozumień dotyczących głównie wymiany gospodarczej i stanowiących w dużej mierze odpowiedź na potrzebę uregulowania wielu praktycznych kwestii, które od lat czekały na rozwiązanie (patrz tabela 8.2). Niewątpliwie najważniejszym z nich było podpisanie wspomnianego powyżej Porozumienia Ramowego o Współpracy Gospodarczej ponad Cieśniną Tajwańską, gdyż stwarzało ono podstawy do szeregu dalszych umów.

Tabela 8.2.

## Szczyty SEF–ARATS w latach 2008–2012

Data	Miejsce	Podpisany dokument
1	2	3
11–14.06.2008	Pekin	„Protokół rozmów na temat lotów czarterowych ponad Cieśniną Tajwańską”
		„Porozumienie ponad Cieśniną Tajwańską dotyczące podróży mieszkańców kontynentu na Tajwan”
3–7.11.2008	Tajpej	„Porozumienie ponad Cieśniną Tajwańską o bezpieczeństwie żywności”
		„Porozumienie o transporcie lotniczym ponad Cieśniną Tajwańską”
		„Porozumienie o transporcie morskim ponad Cieśniną Tajwańską”
		„Porozumienie o usługach pocztowych ponad Cieśniną Tajwańską”
26.04.2009	Nankin	„Porozumienie o wspólnym zwalczaniu przestępczości ponad Cieśniną Tajwańską oraz pomocy prawnej”
		„Porozumienie o współpracy w dziedzinie finansów ponad Cieśniną Tajwańską”
		„Uzupełniające porozumienie o transporcie lotniczym ponad Cieśniną Tajwańską”

Tabela 8.2 (cd.)

1	2	3
24–25.12.2009	Taichung (Taizhong)	„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w zakresie kwarantanny i inspekcji produktów rolnych”
		„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w zakresie standardów, miar i wag oraz inspekcji i akredytacji”
		„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w sprawach załóg statków rybackich”
28–30.06.2010	Chon- gqing	„Porozumienie Ramowe o Współpracy Gospodarczej ponad Cieśniną Tajwańską” (ECFA)
		„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w ochrony praw własności intelektualnej”
20–22.12.2010	Tajpej	„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w zakresie medycyny i zdrowia”
19–21.10.2011	Tianjin	„Porozumienie o współpracy w zakresie bezpieczeństwa energetyki jądrowej”
8–9.08.2012	Tajpej	„Porozumienie o współpracy ponad Cieśniną Tajwańską w zakresie ochrony inwestycji” (uzupełniające ECFA)
		„Porozumienie o współpracy celnej ponad Cieśniną Tajwańską” (uzupełniające ECFA)

Źródło: opracowanie własne autora.

Po podpisaniu ECFA nastąpił również dalszy rozwój instytucjonalizacji poprzez powołanie pierwszego wspólnego ciała oraz zainicjowanie tworzenia biur przedstawicielskich po obydwu stronach Cieśniny. W myśl postanowień ECFA powstał Komitet Współpracy Gospodarczej ponad Cieśniną Tajwańską (*Liang'an Jingji Hezuo Weiyuanhui*), którego podstawowym zadaniem stało się czuwanie nad wprowadzeniem w życie oraz przestrzeganiem zapisów porozumienia ramowego. W latach 2011–2012 doszło łącznie do czterech spotkań Komitetu, na przemian na Tajwanie i w Chinach kontynentalnych<sup>29</sup>, a jednym z najważniejszych ustaleń, jakie wówczas podjęto, była decyzja z listopada 2011 r. o otwarciu przedstawicielstw instytucji wspierających inwestycje bezpośrednie. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, iż Tajwańska Rada Rozwoju Handlu Zagranicznego (TAITRA) otworzyła pierwsze biuro w Szanghaju dopiero 18 grudnia 2012 r., a jego chiński odpowiednik nie rozpoczął działalności w Tajpej do końca 2012 r.

Czas potrzebny na otwarcie przedstawicielstw zajmujących się nawet niekontrowersyjnymi obszarami pokazuje jednak, jak złożonym i wymagającym

<sup>29</sup> ECFA „Liang'an Jingji Hezuo Weiyuanhui” zhijieshao [Wprowadzenie do „Komitetu Współpracy Gospodarczej ponad Cieśniną Tajwańską” ECFA], <http://www.ecfa.org.tw/Committee.aspx?pid=6&cid=14> [dostęp 20.12.2012].

szczególnej uwagi zagadnieniem jest instytucjonalizacja relacji ponad Cieśniną Tajwańską. Świadczy o tym również to, że dopiero w 2012 r. zaczęto poważnie przyglądać się problemowi otwarcia przedstawicielstw SEF i ARATS, co z pewnością byłoby przełomem, gdyż instytucje te faktycznie reprezentują rządy w pełnym zakresie spraw. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż wszystkie wymienione wyżej inicjatywy powstały w oparciu o mechanizm funkcjonowania SEF i ARATS, zakładający dokonywanie ustaleń w drodze negocjacji na równych prawach, za pośrednictwem oddelegowanych przez władze instytucji formalnie pozarządowych<sup>30</sup>.

Nie można również zapomnieć o tym, iż od 2008 r. zaczęto wykorzystywać również nieformalne okazje do spotkań liderów. Przede wszystkim dotyczy to Azjatyckiego Forum Ekonomicznego w Boao na chińskiej wyspie Hajnan<sup>31</sup> oraz szczytów Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Szczególnie istotna okazała się pierwsza z wymienionych, gdyż w 2008 i 2012 r. do Boao udali się tajwańscy wiceprezydenci elekcji, aby spotkać się z przywódcami chińskimi. W 2008 r. Vincent Siew spotkał się z przewodniczącym Hu Jintao<sup>32</sup>, w 2012 r. Wu Den-yih z wicepremierem Li Keqiangiem. W latach 2008–2012 wysłannikiem tajwańskiego prezydenta na szczyty APEC był z kolei Lien Chan, były wiceprezydent i honorowy przewodniczący KMT (z powodów politycznych tajwańska głowa państwa nie może w nich uczestniczyć osobiście), który corocznie wykorzystywał tę okazję do spotkań z Hu Jintao, czyniąc z nich w praktyce stały kanał komunikacji<sup>33</sup>.

Warto również zauważyć, że w efekcie zmian na linii Pekin–Tajpej podwyższeniu uległ również status relacji pomiędzy Tajwanem a Hongkongiem i Makao.

---

<sup>30</sup> Z podobnym opóźnieniem mieliśmy do czynienia w maju 2010 r., kiedy powstały biura przedstawicielskie zajmujące się promocją turystyki – stało się prawie rok po ogłoszeniu takiego zamiaru. Były to również przedstawicielstwa formalnie niezależnych instytucji zajmujących się promocją turystyki ponad Cieśniną Tajwańską. W Pekinie otwarto biuro Stowarzyszenia Turystyki ponad Cieśniną Tajwańską (*Taiwan Haixia Liang'an Guanguang Luyou Xiehui*), kolejne otwarto w 2012 r. w Szanghaju, w Tajpej zaś Stowarzyszenia Wymiany Turystycznej ponad Cieśniną Tajwańską (*Taiwan Haixia Liang'an Luyou Jiaoliu Xiehui*).

<sup>31</sup> Rozwiązanie to różniło się o stosowanych przez Chiny np. wobec Hongkongu.

<sup>32</sup> Będące odpowiednikiem Forum Ekonomicznego w Davos jest organizowane corocznie na wyspie Hajnan. Tajwańczycy byli na nim obecni od pierwszej edycji w 2002 r. Jest przede wszystkim forum biznesowe, przeznaczone dla przedsiębiorców, zawsze gościli na nim jednak najważniejsi chińscy politycy.

<sup>33</sup> Należy zwrócić uwagę, iż od 2002 r. delegacje tajwańskie na forum Boao były organizowane przez Fundację Wspólnego Rynku ponad Cieśniną Tajwańską (*Liang'an Gongtong Shichang Jijinhui*), kierowaną właśnie przez Vincenta Siewa, który dzięki temu był stałym gościem forum. W trakcie spotkania w 2008 r. Hu Jintao zapowiedział realizację większości późniejszych inicjatyw, m.in. wznowienia rozmów SEF–ARATS, lotów ponad Cieśniną Tajwańską, wysyłania chińskich turystów na Tajwan itd. Zob. *Hu Calls for Further Mainland–Taiwan Cooperation*, Xinhua, 12.04.2008, [http://news.xinhuanet.com/english/2008-04/13/content\\_7966466.htm](http://news.xinhuanet.com/english/2008-04/13/content_7966466.htm) [dostęp 17.11.2012].

W lipcu 2011 r. władze obydwu specjalnych regionów autonomicznych zgodziły się na przemianowanie przedstawicielstw tajwańskich na Biura Gospodarcze i Kulturalne Tajpej<sup>34</sup>, same zaś otworzyły stałe przedstawicielstwa w Tajpej w grudniu tego samego roku. Nastąpiły przy tym pierwsze w historii wymiany wizyt na szczeblu ministerialnym, podjęto też nowe inicjatywy w zakresie rozwoju wymiany gospodarczej. Powyższe zmiany z całą pewnością nie byłyby możliwe, gdyby sprzeciwiał się im Pekin.

Tabela 8.3.

### Instytucjonalizacja relacji ponad Cieśniną Tajwańską po 2005 r.

Rok	Spotkanie liderów	SEF-ARATS	KPCh-KMT	Forum Boao
2005	Hu Jintao – Lien Chan Hu Jintao – Soong Chu-yu			
2006			Pekin Boao	
2007			Pekin	
2008	Hu Jintao – Lien Chan (APEC) Hu Jintao – Wu Po-hsiung	Pekin Tajpej	Szanghaj	Hu Jintao – Vincent Siew
2009	Hu Jintao – Wu Po-hsiung	Nankin Taichung	Changsha	
2010	Hu Jintao – Lien Chan, Hu Jintao – Wu Po-hsiung (EXPO)	Chongqing Tajpej	Kanton	
2011	Hu Jintao – Lien Chan (APEC) Hu Jintao – Wu Po-hsiung	Tianjin	Chengdu	
2012	Hu Jintao – Wu Po-hsiung	Tajpej	Harbin	Li Keqiang – Wu Den-yih

Źródło: opracowanie własne autora.

## II. Udział w pracach organizacji międzynarodowych

Przechodząc do kwestii wspólnego udziału w pracach organizacji międzynarodowych należy podkreślić, że izolacja międzynarodowa Tajwanu stanowi

<sup>34</sup> O postępie, jaki dokonał się w tym wymiarze, może świadczyć fakt, iż w 2001 r. podczas szczytu APEC w Szanghaju strona chińska nie zgodziła się na przyjazd Li Yuan-tsu, byłego wiceprezydenta Tajwanu (w latach 1990–1996) w charakterze szefa delegacji tajwańskiej. W efekcie Tajwan zbojkotował to wydarzenie. Z drugiej strony, po 2008 r. Pekin nie zgodził się na reprezentowanie Tajwanu przez urzędującego prezydenta ani przez wskazanego w pierwszej kolejności Fredricka Chena, ministra spraw zagranicznych. Zob. P. Chang, *Taiwan's APEC Envoy Was Always a PRC Pick*, „Taipei Times”, 15.11.2009, <http://www.taipetimes.com/News/editorials/archives/2009/11/15/2003458503> [dostęp 10.01.2013].

jeden z trzech najważniejszych elementów chińskiej strategii zjednoczeniowej, obok uzależnienia gospodarczego i zastraszenia użyciem siły. Przy czym z punktu widzenia Pekinu izolacja międzynarodowa bezpośrednio przyczynia się do zjednoczenia państwa, gdyż, jak zakładają władze ChRL, pozbawiony wsparcia z zewnątrz Tajwan, będzie zmuszony zwrócić się w stronę zjednoczenia. Wynika to z faktu, że w ocenie chińskiej siły proniepodległościowe na Tajwanie utrzymują się dzięki wsparciu płynącemu z zagranicy, stąd skuteczne blokowanie Tajwanu w stosunkach międzynarodowych powinno przyczynić się do zneutralizowania przeciwników zjednoczenia na samej wyspie.

Rywalizacja pomiędzy Pekinem a Tajpej w obszarze polityki międzynarodowej sięga przy tym początków współczesnego sporu o Tajwan i dotyczy dwóch zasadniczych aspektów – dyplomacji dwustronnej oraz członkostwa w organizacjach międzynarodowych. W swojej pierwotnej formie, walki o prawo do reprezentowania Chin w stosunkach międzynarodowych, zakończyła się ona jednak w 1979 r., po tym, jak Stany Zjednoczone formalnie przeniosły uznanie na rząd pekiński, przypieczętowując tym samym zwycięstwo komunistów, którego symbolem było również zasiadanie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w charakterze stałego członka (od 1971 r.). Wraz z końcem zimnej wojny i transformacją ustrojową na Tajwanie problem powrócił w zmienionej formie.

Demokratyzacja Tajwanu, obok zmiany paradygmatu sporu z Pekinem, przyczyniła się również do zredefiniowania aspektu dyplomatycznego relacji ponad Cieśniną Tajwańską. Rosnący na znaczeniu gospodarczym Tajwan, z jednej strony, potrzebował większego zabezpieczenia własnych interesów, z drugiej – zyskał do tego odpowiednie środki. Panujący dysonans pomiędzy zajmowaną w świecie pozycją gospodarczą a polityczną przełożył się na oczekiwania obywateli, aby już demokratyczny rząd poszukał drogi do przełamania izolacji Pekinu. W efekcie, od początku lat 90. rząd Tajwanu zaczął intensywnie zabiegać o członkostwo w organizacjach międzynarodowych, na czele z ONZ, już nie jako jedyny reprezentant Chin, ale jako przedstawiciel 23 mln mieszkańców wyspy. Naturalnie spotkało się to ze stanowczym sprzeciwem Pekinu, który widział w tych działaniach drogę do formalnej niepodległości Tajwanu<sup>35</sup>.

Wysiłki w kierunku zwiększenia obecności międzynarodowej Tajwanu były kontynuowane po 2000 r. i dojściu do władzy Chen Shui-biana. Obok trwającej dalej rywalizacji o uznanie dyplomatyczne, Tajwan intensywnie zabiegał również o możliwość uczestniczenia w pracach organizacji międzynarodowych. Przede wszystkim dotyczyło to Światowej Organizacji Zdrowia, kontynuowano również próby wstąpienia do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pekin jednak w większym stopniu, niż miało to miejsce wcześniej, zaczął wykorzystywać państwa trzecie do wywierania presji na Tajwan, skutecznie blokując tym samym tajwańskie inicjatywy.

---

<sup>35</sup> T.Y. Wag, *Taiwan's Bid for UN Membership*, [w:] E. Friedman, *China's Rise...*, s. 174–176.

Izolacja wyspy nigdy nie była jednak zupełna, a w omawianym okresie przedstawiciele rządów z obydwu stron Cieśniny uczestniczyli nawet w pracach tych samych organizacji. Najważniejszym sprawdzianem dla jednoczesnego funkcjonowania w jednej organizacji międzynarodowej było członkostwo Chin oraz Tajwanu w Światowej Organizacji Handlu (WTO, *World Trade Organization*). Chińska Republika Ludowa wstąpiła do niej 11 grudnia 2001 r., a Tajwan 1 stycznia 2002 r. jako „Odrębne Terytorium Celne Tajwanu, Penghu, Kinmenu i Matsu” (OTCTPKiM). Choć nie był to pierwszy przypadek jednoczesnego członkostwa<sup>36</sup>, to uwzględniając skalę oraz zakres działalności WTO (zaliczającej się do najważniejszych organizacji międzynarodowych o zasięgu światowym), stanowił on interesujące studium przypadku współobecności obydwu stron Cieśniny w znaczącej organizacji międzynarodowej, o dużym zakresie uregulowań i procedur wewnętrznych, którym członkowie musieli się podporządkować.

Należy przy tym podkreślić, iż Tajpej wstępując do WTO, nie zastrzegło wyłączenia relacji gospodarczych z Chinami spod norm tej organizacji. Wynikało to przede wszystkim z chęci wykorzystania forum międzynarodowego do prowadzenia oficjalnych rozmów ze stroną chińską, w których Tajwańczycy mieliby równy status i nie byli blokowani przez warunki wstępne (obok tego argumentu liczono również na znaczące zyski ze zwiększonej wymiany handlowej)<sup>37</sup>. Chińczycy godząc się na wstąpienie Tajwanu do WTO, mieli jednak odmienne spojrzenie na kwestie prowadzenia rozmów dwustronnych z Tajwańczykami. Uważali, że sami zostali członkiem organizacji jako suwerenne państwo, podczas gdy Tajwan jako *chińskie* odrębne terytorium celne, przez co nie uległ zmianie charakter relacji gospodarczych ponad Cieśniną Tajwańską, które powinny być prowadzone w ramach „jednych Chin”.

Z czasem Chińczycy złagodzili swoje pierwotne stanowisko, dopuszczając negocjacje w ramach WTO, ściśle przestrzegając przy tym założeń polityki jednych Chin. Podkreślić należy, iż problemem dla Pekinu było przede wszystkim zastosowanie reguł organizacji międzynarodowej do kontaktów dwustronnych. Chiny, zgodnie z procedurami WTO, przeprowadzały zatem konsultacje i wysyłały noty, podkreślając jednak własne stanowisko wobec kwestii tajwańskiej poprzez prowadzenie korespondencji w języku chińskim, tytułowanie Stałego Przedstawicielstwa OTCTPKiM „Biurem Gospodarczym” (taki status posiadają przedstawicielstwa Hongkongu i Makao przy WTO) oraz skracając nazwę OTCTPKiM jako „Chińskie Tajpej”. Zabiegi te miały na celu przedstawienie przez Chiny kontaktów ze stroną tajwańską w ramach organizacji międzynarodowych jako wewnętrznych.

---

<sup>36</sup> Jedynymi bardziej znaczącymi organizacjami były: Azjatycki Bank Rozwoju (ADB – *Asian Development Bank*) oraz Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku (APEC – *Asia Pacific Economic Co-operation*).

<sup>37</sup> H. Cho, *China-Taiwan Tug of War in the WTO*, „Asian Survey” 2005, vol. 45, issue 5, s. 742–743.

Ogólna poprawa klimatu relacji ponad Cieśniną Tajwańską po objęciu urzędu prezydenta przez Ma Ying-jeou, zauważalna we wspomnianej wcześniej instytucjonalizacji, przełożyła się również na problematykę międzynarodowej obecności Tajwanu. Przede wszystkim doszło do faktycznego, lecz niepotwierdzonego oficjalnie „rozejmu dyplomatycznego” (*waijiao xiubing*), polegającego na zaprzestaniu przez zainteresowane strony rywalizacji o uznanie dyplomatyczne. W efekcie, w latach 2008–2012 nie doszło do żadnych zmian w uznawaniu rządu w Tajpej, a liczba państw utrzymujących relacje dyplomatyczne z Tajwanem wynosiła w tym okresie niezmiennie 23. Stało się tak pomimo zabiegów niektórych państw, w szczególności z Ameryki Łacińskiej, o nawiązanie stosunków z ChRL.

Samoo graniczenie się Pekinu w tym względzie niewątpliwie miało służyć osiągnięciu innych celów w czasie pierwszej kadencji Ma, a w szczególności, doprowadzić do podpisania budzącego kontrowersje i obawy dużej części społeczeństwa tajwańskiego ECFA. Ma potrzebował jednak w tym celu sukcesów w ważnym dla wyborców obszarze obecności międzynarodowej Tajwanu. Symboliczne w tym względzie stało się również przyznanie w 2009 r. Tajwanowi, jako Chińskiemu Tajpej, statusu obserwatora podczas Światowego Zgromadzenia Zdrowia (WHA – *World Health Assembly*)<sup>38</sup>. W tym wypadku również odbyło się to dzięki zgodzie Chin.

Choć formalnie Chiny nie zmieniły swojego stanowiska odnośnie do członkostwa Tajwanu w organizacjach międzynarodowych zrzeszających państwa, po 2008 r. Pekin zaczął wysyłać sygnały świadczące o tym, że jest gotów do rozważenia tej kwestii<sup>39</sup>. Stało się to jednak wówczas, kiedy Chiny potwierdziły faktyczne

---

<sup>38</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, iż był to przypadek wyjątkowy i trudny do powtórzenia w przypadku innych organizacji międzynarodowych. Po pierwsze, wyjątkowa jest struktura decyzyjna samej organizacji, m.in. dlatego, że WHA nie jest ciałem stałym, lecz zbierającym się raz do roku. Dodatkowo, za każdym razem wystosowywane są nowe zaproszenia do uczestniczenia w obradach (możliwe jest zatem wpłynięcie przez Chiny na niezaproszenie Tajwanu). Po drugie, kwestie zdrowotne wymagają powszechnej współpracy, w innym wypadku narażają działania np. w obszarze ochrony epidemiologicznej na fiasco. Stąd też Chiny odczuwały naciski ze strony pozostałych państw, zwłaszcza od czasu epidemii SARS z 2003 r. Zob. J. deLisle, *Taiwan in the World Health Assembly: A Victory, with Limits*, [w:] *Brookings Northeast Asia Commentary*, no. 29, May 2009, <http://www.brookings.edu/research/opinions/2009/05/taiwan-delisle> [dostęp 20.06.2012].

<sup>39</sup> W uznawanym za programowe w odniesieniu do relacji z Tajwanem po 2008 r. przemówieniu Hu Jintao z okazji 30. rocznicy wydania „Odezwy do rodaków na Tajwanie” przywódca chiński powiedział: „Rozumiemy uczucia naszych tajwańskich rodaków związane z uczestnictwem w działalności międzynarodowej i poświęcamy szczególną uwagę rozwiązywaniu odpowiednich kwestii. (...) W odniesieniu do kwestii uczestnictwa Tajwanu w pracach organizacji międzynarodowych, uczciwe i rozsądne ustalenia mogą być osiągnięte poprzez pragmatyczne konsultacje pomiędzy dwiema stronami pod warunkiem, że nie doprowadzą do powstania »dwoch Chin« lub »jednych Chin i jednego Tajwanu«. Zob. *Let Us Join Hands to Promote the Peaceful Development of Cross-Straits Relations and Strive with a United Resolve for the Great Rejuvenation of the Chinese Nation*, December 31, 2008, [http://www.gwytb.gov.cn/en/Special/Hu/201103/t20110322\\_1794707.htm](http://www.gwytb.gov.cn/en/Special/Hu/201103/t20110322_1794707.htm) [dostęp 15.01.2013].



sprowadzenie kwestii uczestniczenia przez Tajwan w pracach organizacji międzynarodowych do poziomu relacji ponad Cieśniną Tajwańską. Sprawa Światowego Zgromadzenia Zdrowia pokazała bowiem, że społeczność międzynarodowa nie jest w stanie wpłynąć na pozytywne dla Tajpej rozwiązanie w sytuacji, gdy sprzeciwia się temu Pekin. Zależność ta została potwierdzona przy okazji późniejszych dążeń Tajwanu do znaczącego udziału (*meaningful participation*) w Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

### C. Ideologiczno-kulturowe

Obszar ten stanowi specyficzne wyzwanie, wynikające w dużej mierze z faktu istnienia na Tajwanie silnej tożsamości tajwańskiej, budowanej na opozycji wobec chińskości, w tym także tej łączonej z dziedzictwem ChRL. Poza tym, choć obydwie strony łączy wspólna chińska tradycja kulturowa i język, to odmiennosc doświadczeń po 1949 r. spowodowała znaczne oddalenie się również w tym wymiarze. Nie można przy tym zapominać o dużej atrakcyjności tajwańskiej kultury popularnej w Chinach, co utrudnia dotarcie z podobnym przekazem w drugą stronę. W efekcie, choć w połowie lat 80. zakładano rozpoczęcie przywracania łączności pomiędzy Chinami kontynentalnymi i Tajwanem właśnie od wymiany kulturalnej, to w praktyce obszar ten okazał się zbyt drażliwy i nie dorównywał kontaktom gospodarczym.

Poza ogólnymi wypowiedziami przywódców chińskich o potrzebie rozwoju tego obszaru relacji ponad Cieśniną Tajwańską, trudno zauważyć skoordynowane działania mające na celu promowanie kultury chińskiej w wydaniu kontynentalnym. W 2010 r. miała jednak miejsce wizyta chińskiego ministra kultury na Tajwanie, będąca pierwszą od 12 lat wizytą chińskiego ministra na wyspie. Z drugiej strony, odbyła się ona na zaproszenie prywatnej fundacji działającej na rzecz wymiany kulturalnej, a nie rządu (choć doszło do spotkania z jego tajwańskim odpowiednikiem)<sup>40</sup>. Strona chińska sygnalizowała przy tej okazji potrzebę zawarcia umowy o wymianie kulturalnej wzorowanej na ECFA, w omawianym okresie Tajwańczycy odrzucali jednak taką możliwość (głównym argumentem był brak dotychczasowej współpracy pomiędzy agendami rządowymi)<sup>41</sup>.

Na wyróżnienie w obszarze kultury, głównie ze względów symbolicznych, zasługuje nawiązana w 2009 r. współpraca pomiędzy najważniejszymi muzeami chińskimi, z Muzeum Pałacowym w Pekinie na czele, z główną placówką muzealną Tajwanu, Muzeum Pałacowym w Tajpej. Organizowane są wspólne wystawy, choć z powodu obaw tajwańskich ograniczały się one w omawianym okresie

<sup>40</sup> *China's Culture Minister Visits Taiwan*, „The China Post”, 3.9.2010, <http://www.chinapost.com.tw/taiwan/china-taiwan-relations/2010/09/03/271173/Chinas-culture.htm> [dostęp 30.01.2013].

<sup>41</sup> *No Urgent Need for Taiwan-China Cultural Pact: SEF*, „Focus Taiwan”, 23.01.2013, [http://focustaiwan.tw/ShowNews/WebNews\\_Detail.aspx?ID=201301230038&Type=aIPL](http://focustaiwan.tw/ShowNews/WebNews_Detail.aspx?ID=201301230038&Type=aIPL) [dostęp 30.01.2013].

do wypożyczania eksponatów przez muzea chińskie<sup>42</sup>. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż dokonując wyboru prezentowanych dzieł sztuki, często kierowano się nawiązywaniem do jedności, w tym tak bezpośrednio, jak poprzez wypożyczenie jednej części rozdzielonego zwoju, dzięki czemu po raz pierwszy od setek lat można go było obejrzeć w całości<sup>43</sup>.

#### D. Wojskowe

Najważniejszym narzędziem wojskowym w odniesieniu do Tajwanu pozostawała niezmiennie chińska odmowa wyrzeczenia się stosowania siły oraz uwiarygodniające je stałe rozbudowywanie ofensywnego potencjału wojskowego. Postawa taka wynikała z istniejącego po 1979 r. wśród chińskich elit władzy konsensusu co do konieczności stosowania elementu nacisku, bez którego opcja pokojowa<sup>44</sup> nie przyniesie pożądaných rezultatów<sup>45</sup>. W związku z tym unowocześnianie armii miało na celu głównie odstraszenie Tajwańczyków i państw trzecich od podejmowania działań w kierunku trwałego oddzielenia wyspy od Chin, z drugiej zaś strony miało jednak pozwolić na zbrojne sprzeciwienie się temu, gdyby wspomniane środki zawiodły<sup>46</sup>.

Powyzsza koncepcja została w omawianym okresie rozwinięta przez Hu Jintao w ramach jego programu polityki wobec Tajwanu, określanego w literaturze przedmiotu jako „twarde twardsze, miękkie bardziej miękkie”. Opisanym we wcześniejszych częściach chińskim inicjatywom mającym na celu zjednanie Tajwańczyków towarzyszyło bowiem dalsze wzmacnianie nacisku wojskowego. Procesy te były przy tym ściśle ze sobą powiązane. Zintensyfikowanie dialogu międzypartyjnego wiosną 2005 r. poprzedzało usztywnienie stanowiska chińskiego w odniesieniu do niepodległości Tajwanu. Służyła temu deklaracja Hu Jintao w przemówieniu z 4 marca 2005 r. (jego główne założenie znane są jako „cztery punkty Hu”), mówiąca o tym, że Chiny nigdy: nie porzucą doktryny „jednych Chin”, nie zaprzestaną wysiłków na rzecz zjednoczenia, nie przestaną pokładać

---

<sup>42</sup> *China to Lend National Palace Museum Historic Artifacts, Museum Director Says*, „Taipei Times”, 21.01.2013, <http://www.taipetimes.com/News/taiwan/archives/2013/01/21/2003553066> [dostęp 31.1.2013].

<sup>43</sup> *Landscape Reunited. Introduction*, National Palace Museum, [http://www.npm.gov.tw/exh100/fuchun/en\\_01.html](http://www.npm.gov.tw/exh100/fuchun/en_01.html) [dostęp 31.1.2013].

<sup>44</sup> Należy przy tym zaznaczyć, że chińskie rozumienie „pokojowego” zakończenia sporu dopuszcza uzyskanie takiego rezultatu również poprzez przymus i zastraszenie, co wynika z głęboko zakorzonego w chińskiej myśli strategicznej podejścia do prowadzenia wojny, w którym szczególnie cenione jest poddanie się wroga bez walki.

<sup>45</sup> J. You, *Changing Leadership Consensus. The Domestic Context of War Games*, [w:] S. Zhao (red.), *Across the Taiwan Strait. Mainland China, Taiwan, and the 1995–1996 Crisis*, New York–London 1999, s. 78.

<sup>46</sup> A.M. Wachman, *Why Taiwan? Geostrategic Rationales for China's Territorial Integrity*, Stanford University Press, Stanford 2007, s. 16.

nadziei w mieszkańcach Tajwanu oraz nie wycofują swojego sprzeciwu wobec niepodległości Tajwanu<sup>47</sup>.

Jednym z najważniejszych wydarzeń okresu rządów Hu Jintao w odniesieniu do Tajwanu była *Ustawa antysecesyjna*, sankcjonująca obowiązek użycia siły przez władze chińskie w celu powstrzymania niepodległości Tajwanu. Obok treści, należy jednak zwrócić uwagę również na okoliczności jej uchwalenia. Z jednej strony, wpisywała się ona w zmiany w planowaniu wojskowym, jakie zaszły w Chinach w pierwszych latach XXI w. Z drugiej zaś, stanowiła jeden z elementów wspomnianej już modyfikacji chińskiej polityki wobec Tajwanu<sup>48</sup> (niektórzy badacze wskazują nawet na *Ustawę antysecesyjną* jako w większym stopniu manifest polityczny nowego przywódcy niż prawo<sup>49</sup>). Jasno wskazując w niej wroga, jakim były siły dążące do oderwania Tajwanu od Chin, spełniono wymagania taktyki zjednoczonego frontu, konieczne do nawiązania dialogu z ówczesnymi tajwańskimi partiami opozycyjnymi.

Podwaliny dla twardszej polityki wobec Tajwanu dała jednak nowa strategia obronna ChAL-W, przyjęta w 2002 r. Wskazano w niej na separatystów tajwańskich jako największe zagrożenie dla pokoju w Cieśninie Tajwańskiej oraz skrytykowano państwa, które sprzedają Tajwanowi broń i podsycają siły niepodległościowe<sup>50</sup>. Ustawa antysecesyjna uwzględniała też nową koncepcję prowadzenia wojny, w szczególności budowanie podstaw prawnych do włączenia się w konflikt zbrojny<sup>51</sup>. Nowe „Wytyczne pracy politycznej ChAL-W” (*Zhongguo Jiefangjun Zhengzhi Gongzuo Tiaoli*)<sup>52</sup> z grudnia 2003 r. wskazywały na szczególną rolę wojny medialnej, psychologicznej i prawnej<sup>53</sup>.

---

<sup>47</sup> *Four-Point Guidelines on Cross-Straits Relations Set Forth by President Hu (Full Text)*, [http://www.gwytb.gov.cn/en/Special/OneChinaPrinciple/201103/t20110317\\_1790120.htm](http://www.gwytb.gov.cn/en/Special/OneChinaPrinciple/201103/t20110317_1790120.htm). [dostęp 31.1.2013].

<sup>48</sup> Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt uchwalenia ustawy zaledwie dzień po objęciu przez Hu Jintao stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej (państwowej), co niewątpliwie potwierdzało przejęcie przez niego pełni władzy w Chinach, w tym w kwestii tajwańskiej.

<sup>49</sup> J. You, *China's Anti-Secession Law and the Risk of War in the Taiwan Strait*, „Contemporary Security Policy” 2006, vol. 27, no. 2, s. 238.

<sup>50</sup> *China's National Defense in 2002*, <http://www.china.org.cn/e-white/20021209/1.htm> [dostęp 18.06.2012].

<sup>51</sup> Wpływ na przyspieszenie prac nad nią w dużej mierze miała druga wojna w Zatoce Persejskiej i amerykańskie działania na rzecz uzasadnienia interwencji. Zob. Ch. Lin, *Hu Making His Own Taiwan Policy*, „Taipei Times”, <http://www.taipeitimes.com/News/editorials/archives/2005/03/26/2003247866> [dostęp 20.12.2011].

<sup>52</sup> *Zhonggong Zhongyang guanyu banbu „Zhongguo Renmin Jiefang Jun Zhengzhi Gongzuo Tiaoli” de tongzhi* [Komunikat KC KPCh dotyczący ogłoszenia „Wytycznych pracy politycznej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej], 5.12.2003, <http://cpc.people.com.cn/GB/64162/71380/102565/182142/10993467.html> [dostęp 18.06.2012].

<sup>53</sup> Warto zwrócić uwagę, że oprócz aspektu *stricte* prawnego, sposób przyjęcia Ustawy antysecesyjnej (wprowadzenie tematu do dyskusji medialnej, powtarzanie zapowiedzi) oraz wydarzenia

Sama Ustawa składała się z zaledwie 10 artykułów. Kluczowy i wzbudzający najwięcej kontrowersji poza Chinami był art. 8, zawierający następującą zapowiedź: „W przypadku gdyby siły secesjonistyczne »niepodległości Tajwanu«”, pod każdą nazwą i za pomocą każdego środka, doprowadziły do secesji Tajwanu od Chin, albo gdyby miały miejsce poważne incydenty prowadzące do secesji Tajwanu od Chin, lub gdyby całkowicie wyczerpano możliwości pokojowego zjednoczenia, państwo użyje środków niepokojowych lub innych koniecznych działań w celu ochrony suwerenności i niepodzielności Chin”<sup>54</sup>. Z jednej strony zapisano w niej zatem to, co było już jedną z podstaw polityki Chin wobec Tajwanu – niewyrzeczenie się stosowania siły. Z drugiej strony, zapis był jednak nieprecyzyjny, gdyż nieostre były zarówno kryteria stosowania siły, jak i sama odpowiedź Chin (wydaje się, że środki niepokojowe niekoniecznie muszą oznaczać użycie siły zbrojnej).

Co ważne, Chiny w całym omawianym okresie stale rozwijały siły wojskowe z przeznaczeniem użycia ich w ewentualnym konflikcie w Cieśninie Tajwańskiej. Nawet po 2008 r., kiedy w innych obszarach, nawet tak kontrowersyjnych z punktu widzenia Pekinu jak obecność międzynarodowa Tajwanu, nastąpiło wyjście naprzeciw oczekiwaniom Tajpej, w sferze obronności nie zaczęto rozwijać nawet środków budowy zaufania. Modernizowano przede wszystkim lotnictwo i marynarkę wojenną, a także budzące wśród społeczeństwa tajwańskiego największe obawy siły rakietowe. Według źródeł amerykańskich do października 2010 r. Chiny rozlokowały naprzeciw Tajwanu od 1000 do 1200 rakiet balistycznych krótkiego zasięgu, unowocześniając przy tym część wcześniej rozmieszczonych<sup>55</sup>. Stale utrzymywanych jest również ok. 400 tys. żołnierzy na obszarze sąsiadującym z Cieśniną Tajwańską<sup>56</sup>. Chiny nieprzerwanie prowadziły też intensywne działania wywiadowcze w obszarze obronności, stale rozwijając przy tym aparat stosowanych metod<sup>57</sup>.

W omawianym okresie politykę Chin wobec Tajwanu niewątpliwie charakteryzowała niezmiennosc celu nadrzędnego, połączona z elastycznym podejściem do stosowanych narzędzi. Uwagę zwraca przede wszystkim łączne traktowanie

---

następujące po tym (nagradzanie współpracujących Tajwańczyków) w pełni wpisywały się opisane wyżej założenia, pokazując przy tym skuteczność nowej metody przy umiejętnym i uzupełniającym się użyciu poszczególnych elementów nowej koncepcji. Zob. T. Walton, *Treble Spyglass, Treble Spear: China's „Three Warfares”*, „Defense Concepts”, 2010, vol. 4, ed. 4, s. 61–62.

<sup>54</sup> „*Fan Fenlie Guojia Fa*” *Quanwen* [Pełny tekst „Ustawy antysecesyjnej”], <http://www.fm-prc.gov.cn/chn/pds/ziliao/tytj/t187116.htm> [dostęp 15.06.2012].

<sup>55</sup> *Annual Report to Congress: Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2012*, Office of the Secretary of Defense, May 2012, s. 21.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>57</sup> P. Mattis, *Taiwan Espionage Cases Highlight Changes in Chinese Intelligence Operations*, „China Brief”, 2011, vol. 11, issue 12, s. 4–7.

poszczególnych środków; żaden nie był stosowany indywidualnie. Ogólna strategia, zawierająca się w jednoczesnym kierowaniu zachęt oraz wywieraniu presji, była spójna we wszystkich omawianych obszarach. Dużą rolę w gotowości Chin do ustępstw na rzecz Tajwanu odegrało pojawienie się wiarygodnego w oczach Pekinu partnera do rozmów. Dzięki temu możliwe było rozwinięcie polityki zjednoczonego frontu.

Trudno jednak ocenić efektywność polityki chińskiej wobec Tajwanu. Z jednej strony, od końca lat 80. XX w. mamy do czynienia z nieprzerwanym pogłębianiem zależności łączących obydwie strony. W omawianym okresie doszło w tym względzie do faktycznego uzależnienia gospodarczego Tajwanu od Chin kontynentalnych, co czyni ewentualną niepodległość wyspy dużo kosztowniejszą. Z drugiej strony, badania socjologiczne postaw Tajwańczyków wobec własnej tożsamości oraz przyszłości Tajwanu i jego relacji z Chinami kontynentalnymi, a także wyniki wyborów wskazują na zwiększanie się dystansu pomiędzy obydwiema stronami Cieśniny Tajwańskiej. Pomimo poprawy relacji w 2008 r., nieprzerwanie rośnie bowiem odsetek osób uważających się za Tajwańczyków (w 2009 r. przekraczając barierę 50%), spada z kolei tych, którzy w odległej perspektywie chcieliby zjednoczenia<sup>58</sup>. Twardy elektorat DPP z południa wyspy nadal głosuje zaś na kandydatów tej partii.

Z całą pewnością Hu Jintao udało się dokonać tego, czego nie osiągnął żaden z jego poprzedników: wznowił bowiem współpracę KPCh z KMT. Spotkał się z większą liczbą polityków tajwańskich niż jego poprzednicy, w tym m.in. z dwoma urzędującymi przewodniczącymi KMT i wiceprezydentem elektem. Jego rządy były czasem przełomowych wizyt, głównie Tajwańczyków w Chinach kontynentalnych. Pekin pokazał przy tym pragmatyzm, dowiódł również umiejętności poszukiwania dróg kontaktu poza oficjalnymi kanałami rządowymi.

---

<sup>58</sup> *Taiwaness/Chinese Identification Trend Distribution in Taiwan (1992/06–2012/12)* oraz *Taiwan Independence vs. Unification with the Mainland Trend Distribution in Taiwan (1992/06–2012/12)*, przeprowadzone przez Election Study Center, National Chengchi University, <http://esc.nccu.edu.tw/english/modules/tinyd2/index.php?id=6> [dostęp 30.01.2013].

## Podsumowanie i wnioski

Rozwijające się gwałtownie od ponad trzech dekad Chiny aspirują do miana mocarstwa globalnego. Szybki wzrost gospodarczy, modernizacja sił zbrojnych czy też aktywność dyplomatyczna stanowią o globalnym potencjale Państwa Środka. Coraz częściej też Chiny są postrzegane przez pryzmat wyłaniającego się układu dwubiegunowego, zwłaszcza w Azji Wschodniej, a ich działania ukierunkowane są na budowanie silnego zaplecza politycznego. Analiza postępowania Pekinu w odniesieniu do globalnych graczy międzynarodowych wskazuje, że wykorzystywane są takie środki, które kształtują pożądane postawy innych podmiotów, takie, które są odpowiedzią na działania tychże, oraz takie, które w głównej mierze są reakcją na politykę Stanów Zjednoczonych na omawianych obszarach. Wykorzystując rosnący potencjał gospodarczy, Chińska Republika Ludowa próbuje włączyć się w budowę nowego ładu międzynarodowego. Jednak takie ambicje są równoległe do tych wszystkich działań, które są ukierunkowane na podtrzymanie pokojowych relacji i unikanie szerszego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. Chiny wyraźnie zdefiniowały swój interes, rozumiany jako „wielkie odrodzenie narodu chińskiego” i poczyniły pragmatyczne starania dotyczące adekwatnego do stawianych celów wykorzystania narzędzi polityki zagranicznej. Z punktu widzenia tak zdefiniowanego interesu narodowego nadal najważniejszym regionem w polityce chińskiej jest Azja Wschodnia i Południowo-Wschodnia, a celem strategicznym osiągnięcie integracji terytorialnej i stworzenie stabilnych warunków do długofalowego wzrostu gospodarczego.

W odniesieniu do realiów realizowania chińskiego celu w polityce zagranicznej podstawowym wyzwaniem stała się jednak konieczność balansowania wpływów amerykańskich w regionie. Po przejściu władzy przez Hu Jintao w 2002 r. dyplomacja chińska starała się ograniczać amerykańską aktywność w Azji Wschodniej. W wyniku kryzysu ekonomicznego dominacja Waszyngtonu została ograniczona do wymiaru wojskowego i przewagi technologicznej, a kryzys dodatkowo spowodował spadek znaczenia dolara amerykańskiego na międzynarodowych rynkach. Z punktu widzenia Chin i stosowanych narzędzi w polityce wobec USA sytuacja ta przedstawiała się korzystnie.

Autorzy analizy sporządzili zestawienie tabelaryczne, aby porównać wagę relacji Chińskiej Republiki Ludowej z państwami i regionami będącymi przedmiotem analizy. Dodatkowo tabela posłużyła do porównania zastosowanych

przez chińską politykę zagraniczną środków i metod do realizacji stawianych celów. Ogólny wniosek, jaki można sformułować po przeprowadzeniu analizy, sprowadza się do wyeksponowania szczególnej roli Stanów Zjednoczonych jako punktu odniesienia chińskiej polityki zagranicznej i strategii wobec innych graczy międzynarodowych. Autorzy zwracają również uwagę na fakt, że nadal najważniejszym adresatem polityki zagranicznej Chin pozostają państwa regionu – ASEAN i Japonia.

Tabela 9.1.

**Narzędzia stosowane przez ChRL wobec poszczególnych aktorów  
stosunków międzynarodowych**

		Narzędzia			
		wojskowe	gospodarcze	ideologiczno- -kulturowe	dyplomatyczne
1	2	3	4	5	6
UE	Waga relacji	Mało istotna	Kluczowa	Mało istotna	Znacząca
	Presja	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane	Słabo wykorzystywane	Stosowane
	Perswazja	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane	Stosowane	Słabo wykorzystywane
USA	Waga relacji	Kluczowa	Kluczowa	Kluczowa	Kluczowa
	Presja	Słabo wykorzystywane	Stosowane	Słabo wykorzystywane	Słabo wykorzystywane
	Perswazja	Stosowane	Szeroko stosowane	Stosowane	Szeroko stosowane
Rosja	Waga relacji	Znacząca	Znacząca	Znacząca	Kluczowa
	Presja	Słabo wykorzystywane	Stosowane	Stosowane	Słabo wykorzystywane
	Perswazja	Stosowane	Stosowane	Stosowane	Szeroko stosowane
Japonia	Waga relacji	Znacząca	Kluczowa	Kluczowa	Znacząca
	Presja	Stosowane	Szeroko stosowane	Szeroko stosowane	Szeroko stosowane
	Perswazja	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane	Szeroko stosowane (choć nieskuteczne)	Stosowane

1	2	3	4	5	6
Afryka	Waga relacji	Mało istotna	Znacząca	Znacząca	Mało istotna
	Presja	Słabo wykorzystywane	Słabo wykorzystywane	Słabo wykorzystywane	Słabo wykorzystywane
	Perswazja	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane	Szeroko stosowane	Stosowane
ASEAN	Waga relacji	Znacząca	Kluczowa	Kluczowa	Znacząca
	Presja	Stosowane	Szeroko stosowane (uzależnione od kraju)	Szeroko stosowane (uzależnione od kraju)	Stosowane
	Perswazja	Stosowane	Szeroko stosowane	Szeroko stosowane	Stosowane
Tajwan	Waga relacji	Kluczowa	Kluczowa	Mało istotna	Znacząca
	Presja	Szeroko stosowane	Słabo wykorzystywane	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane
	Perswazja	Słabo wykorzystywane	Szeroko stosowane	Stosowane	Szeroko stosowane

Źródło: Opracowanie własne.

## 1. Narzędzia dyplomatyczne

Z punktu widzenia narzędzi politycznych i dyplomatycznych Chinom, wraz ze wzrostem znaczenia gospodarki narodowej, udało się stworzyć platformy dialogu strategicznego z Waszyngtonem. Obok wizyt najważniejszych polityków, kluczowe miejsce od 2009 r. zajmuje Dialog Strategiczny i Gospodarczy oraz od 2006 r. Dialog na Wysokim Szczeblu. Ważne jest to, że podobne fora mają prowadzić do powolnego skłaniania Ameryki w kierunku niwelowania wspierania Tajwanu jako *quasi*-niezależnego podmiotu oraz rezygnacji z piętnowania Chin za łamanie praw człowieka. Tu jednak skuteczność nacisku dyplomatycznego nie przynosiła spodziewanych rezultatów, stąd też podjęto bezpośrednie rozmowy z władzami Tajwanu. W omawianym okresie politykę Chin wobec Tajwanu cechowała stałość celu nadrzędnego: zjednoczenia państwowego, połączona z elastycznym podejściem do środków jego osiągnięcia. Uwagę zwraca przede wszystkim łączne traktowanie poszczególnych środków, żaden z nich nie był bowiem stosowany w izolacji od pozostałych. Ogólna strategia, zawierająca się w jednoczesnym kierowaniu zachęt oraz wywieraniu presji, była spójna we wszystkich omawianych obszarach. Dużą rolę w gotowości Chin do ustępstw na rzecz Tajwanu odegrało



pojawienie się wiarygodnego w oczach Pekinu partnera do rozmów – będącego najpierw w opozycji, a od 2008 r. ponownie sprawującego władzę Kuomintangu. Dzięki temu możliwe było rozwinięcie przez ChRL polityki zjednoczonego frontu, polegającej na podjęciu współpracy z ideologicznymi przeciwnikami w imię osiągnięcia zwycięstwa nad wspólnym przeciwnikiem, w tym wypadku zwolennikami formalnej niepodległości Tajwanu.

Politycznie Chiny rozwijały dialog międzypartyjny pomiędzy KPCh i tajwańskimi partiami opozycyjnymi z lat 2000–2008, na czele z Kuomintangiem. Pokazały tym samym elastyczność, połączoną z konsekwentnym realizowaniem założeń polityki zjednoczonego frontu. Należy zwrócić także uwagę na daleko idącą instytucjonalizację powyższych działań, połączoną z kierowaniem zaleceń do władz tajwańskich. Co więcej, od 2008 r. Chiny nie tylko ponownie przystąpiły do funkcjonującego przed 1999 r. nieoficjalnego dialogu międzyrządowego, ale kontynuowały wcześniejsze kontakty międzypartyjne, w efekcie znacznie poszerzając zakres wzajemnych relacji. Charakterystyczny był tu okres prezydentury Chen Shui-biana (2000–2008), kiedy to Pekin aktywnie przeciwstawiał się wszelkim tajwańskim próbom zwiększania obecności międzynarodowej. W większym stopniu, niż miało to miejsce wcześniej, wykorzystywano w tym celu nacisk ze strony innych państw, głównie Stanów Zjednoczonych.

Dla realizacji ważniejszych celów politycznych, na czele z podpisaniem układu gospodarczego (ECFA), Chiny były jednak gotowe na ustępstwa. Stąd po 2008 r. nie doprowadziły do zerwania przez niektóre państwa trzecie relacji dyplomatycznych z Tajwanem oraz zgodziły się na jego udział w pracach Światowej Organizacji Zdrowia. Jednocześnie wyraźnie dały do zrozumienia, że dalsze postępy w tym zakresie będą możliwe tylko w przypadku postępów w dialogu politycznym ponad Cieśniną.

Oprócz prób nacisków na Stany Zjednoczone w rozmowach dwustronnych i uzyskania korzystnego stanowiska w kwestii Tajwanu, Chiny próbowały, poprzez rozmowy sześciostronne, stworzyć wielostronną platformę bezpieczeństwa z udziałem USA. Podobnie myślano w Waszyngtonie, jednak inaczej widziano tu proces tworzenia takich struktur. Pekin nie zrezygnował bowiem z utrzymywania „swojego wasala” w Pjongjangu, choć Korea Północna prowadziła do zantagonizowania Stanów Zjednoczonych i Chin. W tej sytuacji rozmowy sześciostronne poniosły fiasko, a dyplomacja amerykańska rozpoczęła rozmowy dwustronne z przedstawicielami Korei Północnej.

Z perspektywy aktywności dyplomacji chińskiej istotny jest region Azji Południowo-Wschodniej, potrzebny Chinom do zagwarantowania stabilnego i długotrwałego wzrostu gospodarczego w przyjaznym środowisku międzynarodowym. Wykorzystują one przy tym całą gamę środków dyplomatycznych, aby wyeliminować negatywne emocje i obawy o zagrożenie z ich strony, poczynając od silniejszego wspierania regionalnego multilateralizmu, w tym: ASEAN+3, EAS,

ARF, APEC, CAFTA, po umacnianie interakcji z przywódcami państw regionu. Wielość form bezpośredniej współpracy międzypaństwowej i międzyresortowej sprawia, że obecnie łączące oba podmioty więzy wydają się nierozzerwalne, zwłaszcza współpraca gospodarcza w ramach CAFTA. Chiny już przegoniły znaczących graczy w regionie i pełnią rolę inicjatora wielu przedsięwzięć.

Pozytywny obraz działań politycznych w regionie musi być jednak zweryfikowany pewnymi negatywnymi środkami, które Pekin również umiejętnie stosuje. Coraz wyraźniejszy staje się obraz ASEAN podzielonego na tych, którzy lepiej współpracują z Chinami, oraz tych, którzy szukają wsparcia dla realizacji swoich aspiracji wśród innych graczy, przede wszystkim USA i Japonii. Nie wszyscy eksperci są skłonni uwierzyć w zapewnienia chińskich przywódców. Chiny potrafią rozgrywać różnice występujące między państwami ASEAN i zdarza się, że Stowarzyszenie nie jest w stanie wypracować wspólnej pozycji, zwłaszcza w tak newralgicznym temacie, jakim są Paracele i Spratly. ASEAN nie poparło prób Filipin i Wietnamu umiędzynarodowienia konfliktu, a raczej pozycję Chin, które były temu przeciwnie. Wykorzystywanie relacji wewnątrz ASEAN jest jedną z metod politycznych Chin.

Konkurentem Chin w regionie Azji Południowo-Wschodniej jest Japonia. Pekin przywiązywał duże znaczenie do utrzymania bliskich relacji z zaprzyjaźnionymi politykami japońskimi z największych partii. Eskalacja kryzysów dyplomatycznych doprowadziła jednak do znacznego osłabienia frakcji propekińskiej na japońskiej scenie politycznej, co z kolei negatywnie wpłynęło na możliwości oddziaływania ChRL na rząd w Tokio. Jednym z narzędzi wywierania przez Chiny presji na Japonię było zawieszanie wzajemnych wizyt urzędników wysokiego szczebla, a nawet całkowita odmowa spotkań na szczycie, zwłaszcza pod koniec rządów Koizumiego Jun'ichirō (2005–2006).

Oprócz regionu Azji Południowo-Wschodniej, z całą pewnością pozytywne zmiany w stosunkach bilateralnych dotyczą Rosji. Obecnie podstawową zasadą jest odideologizowanie stosunków wzajemnych i oparcie ich o ideę „partnerstwa strategicznego w XXI w.” Idea „partnerstwa strategicznego” została wypracowana na szczycie obu państw w kwietniu 1996 r., w czasie wizyty prezydenta Jelcyna w Chinach, i wpisana do deklaracji końcowej. Zaznaczono, że celem współpracy jest utrzymanie regionalnej stabilności, podkreślono również, że nie jest ona skierowana przeciw żadnemu innemu państwu. Prezydent Jiang Zemin nazwał te relacje mianem „ani sojuszu, ani konfrontacji”, ale równouprawnienia i wzajemnych korzyści. W latach 2000. prezydenci kontynuowali spotkania, które odbywały się nawet kilka razy w roku, np. w roku 2010 prezydent Hu Jintao i Dmitrij Miedwiediew spotkali się sześć razy. Służą temu inicjatywy wielostronne, w tym Szanghajska Organizacja Współpracy, BRICS, spotkania w ramach G20, APEC, EAS i inne. W relacjach wzajemnych ważny był rok 2001, kiedy podpisano Układ o dobrym sąsiedztwie i współpracy wzajemnej.

Na pewno współpraca polityczna będzie ważniejszą sferą wzajemnych relacji rosyjsko-chińskich. Będą istniały punkty sporne, ale strony będą szukać wspólnych interesów i stabilizacji. Chiny potrzebują przyjaznego zaplecza, bo nadal istnieje sporo nierozwiązanych konfliktów: w kwestii sporu o wyspy Diaoyu/Senkaku z Japonią uzyskały one poparcie Rosji, która pozostaje neutralna również w sporze o wyspy na Morzu Południowochińskim, mimo że uczestnikiem tego sporu jest jej ważny partner w regionie – Wietnam. Chiny liczą na wsparcie w razie rozruchów w Tybecie czy muzułmańskim Xinjiangu. Chińczycy potrzebują wsparcia Rosji w walce z ekstremizmem muzułmańskim w Azji Środkowej. Wolą dzielić się wpływami w tej ważnej strategicznie części Azji (położenie oraz surowce) z Rosjanami niż Amerykanami, którzy starają się włączyć Kazachstan czy Turkmenistan w orbitę własnych wpływów. Wspólne zainteresowanie stabilnością w regionie to również współpraca w ramach rozmów sześciostronnych w sprawie Korei i minimalizowanie groźby destabilizowania sytuacji wynikającej z czynnika koreańskiego. Z punktu widzenia Pekinu partnerstwo z Rosją może się też okazać mocną kartą w grze o Tajwan, jaką Pekin prowadzi z Ameryką. Tymczasem problem granic z Rosją został zamknięty i można zaryzykować stwierdzenie, że mimo istniejących w tle wzajemnych relacji nieufności dla Chin Rosja pozostaje ich partnerem strategicznym. Państwa razem krytykowały Zachód za poparcie kolorowych rewolucji w Gruzji, Kirgistanie i Ukrainie w latach 2003–2005.

W polityce chińskiej i rosyjskiej element równowagi sił, kierunek budowy świata wielobiegunowego, podkreślanie wspólnych wartości w polityce międzynarodowej, suwerenność państw, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne są podstawowymi zasadami tworzenia relacji międzynarodowych – Chiny nie chcą monopolu żadnej ze stron trzecich. Współpraca z Rosją może się im przydać dla utrzymania równowagi sił w Azji Północnej i zabezpieczenia przed jednostronnym umocnieniem wpływów USA i Japonii.

Chiny nie do końca umiejętnie używały narzędzi dyplomatycznych w swoich relacjach z UE, wydaje się, że niezbyt dobrze rozumieją skomplikowane mechanizmy rządzące kształtowaniem polityki zagranicznej tej struktury. Najlepszym przykładem jest tu ofensywa dyplomatyczna Pekinu z lat 2003–2004, która miała na celu zniesienie embarga na sprzedaż broni – do rozmów dyplomatycznych włączono przedstawicieli Komisji Europejskiej, posiadającej bardzo ograniczone kompetencje w tej sprawie.

W omawianym okresie doszło do niezwykle daleko idącej instytucjonalizacji dialogu Chiny–UE. Powstało kilkadziesiąt forów współpracy i dialogu, relacje zostały nazwane „strategicznym partnerstwem”. Pekin tym samym próbował się dostosować do specyficznych oczekiwań bardzo zbiurokratyzowanych struktur unijnych, a jednocześnie tworzyć wygodne dla siebie miraż „podjęcia współpracy” – zgodnie z oczekiwaniami strony unijnej. Najlepiej widać to na przykładzie dialogu dotyczącego praw człowieka oraz ochrony środowiska.

Chiny spróbowały też zastosować mechanizm mocnego nacisku na Brukselę poprzez przełożenie szczytu z 2008 r., w reakcji na protybetańskie gesty polityczne

niektórych państw członkowskich. W Europie odebrano to jako „tupnięcie nogą”, które wywołało krótkotrwały kryzys dyplomatyczny – nie przyniósł on jednak Pekinowi żadnych konkretnych korzyści i ta forma nacisku nie była już powtarzana.

Często stosowanym narzędziem były próby rozgrywania poszczególnych krajów unijnych przeciwko sobie. Doraźnie przynoszą one oczekiwany skutek – stronie unijnej ciężko jest zachować jednolite stanowisko w kontaktach z Pekinem, gdyż pokusa ugrania czegoś dla siebie (np. dużego kontraktu gospodarczego) jest niezwykle kusząca. Polityka poszczególnych krajów unijnych wobec Chin zmieniała się jednak wraz ze zmianą władzy (np. prochiński rząd Gerharda Schrödera w Niemczech oraz zdecydowanie bardziej krytyczny Angeli Merkel), więc „system kar i nagród” ma ograniczone długofalowe oddziaływanie.

Z uwagi na zasoby naturalne obszarem zainteresowania polityki chińskiej jest kontynent afrykański. Rozproszenie ośrodków decyzyjnych po stronie chińskiej oraz podział Afryki na kilkadziesiąt suwerennych państw spowodował, że strona chińska podjęła inicjatywę sformalizowania stosunków chińsko-afrykańskich w postaci międzynarodowego forum. Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej (FOCAC), działające od 2000 r., w skład którego wchodzi 49 państw, jest zyskującą na znaczeniu formą multilateralnego dialogu między Pekinem i państwami kontynentu oraz narzędziem konsolidacji wysiłków poszczególnych instytucji chińskich. Regularne szczyty ministerialne FOCAC pozwalają najwyższym władzom ChRL i KPCh publicznie formułować założenia polityki wobec Afryki, do stosowania których zobowiązane są rywalizujące instytucje, jak MSZ czy Ministerstwo Handlu. Chęć wypracowania bardziej spójnej odpowiedzi strony afrykańskiej prowadzi również do chętej współpracy Pekinu z takimi organizacjami, jak Unia Afrykańska i NEPAD.

W 2012 r. miało miejsce 10 wizyt delegacji chińskich i 13 wizyt delegacji afrykańskich do Chin. Motywacja działań chińskich z punktu widzenia interesów globalnych jest bardziej jasna – chodzi o spojrzenie na Afrykę nie tylko jako na zaplecze surowcowe, ale o budowę strefy wpływów i wyparcie z niej państw z zachodniej strony: USA, Wielkiej Brytanii czy Francji, o czym świadczą ostatnie działania Francji w Mali. Chiński MSZ skrytykował malijskich powstańców, ale nie chciał mieszać się w konflikt. Chiny być może przekonały swoich kontrahentów, że w odróżnieniu od USA i UE współpraca z nimi przyniesie im wyłącznie korzyści.

## 2. Narzędzia ideologiczno-kulturowe

Narzędzia *soft power*, szeroko dyskutowane w literaturze chińskiej i zachodniej, mogą okazać się przydatne nie tyle do promowania chińskiej kultury, ile jako narzędzia o charakterze defensywnym do ochrony chińskiego systemu politycznego przed wpływami Zachodu, w tym przede wszystkim przed amerykańskim promowaniem demokracji liberalnej w Chinach. W tym kontekście należy postrzegać

wykorzystanie takich narzędzi w odniesieniu do Waszyngtonu. Potwierdzeniem takiego podejścia mogą być przytaczane badania opinii amerykańskiej, która w dalszym ciągu postrzega Chiny jako głównego rywala. Z drugiej jednak strony, na co wskazują lekcje „rewolucji kulturalnej”, zbyt duże eksponowanie „modelu chińskiego” może stać się przyczyną krytyki Chin i uznania Państwa Środka za otwartego rywala ideologicznego.

Sfera kultury, ze względu na bliskość kulturową, również stanowi szczególnie obszar relacji ponad Cieśniną Tajwańską. Choć Chiny chciałyby uregulowania także tego obszaru relacji z Tajwanem, w praktyce jest to bardzo trudne, głównie ze względu na liczne kontrowersje wynikające z różnicy doświadczeń oraz systemów politycznych po obu stronach. Co więcej, podstawowym problemem w tej dziedzinie jest tworzenie się odrębnej tożsamości tajwańskiej, która paradoksalnie zaczęła być istotnym elementem w momencie umożliwienia większej otwartości na Chiny kontynentalne.

Dyplomacja publiczna odgrywa pewną rolę w umacnianiu pozytywnego wizerunku Chin w niektórych państwach rozwijających się. Najbardziej konstruktywną metodą, przynoszącą najlepsze efekty w kontaktach z ASEAN, jest pokazanie atrakcyjności modelu rozwojowego Chin, który w odróżnieniu od państw Zachodu nie jest kombinacją wolnego rynku i demokracji liberalnej, ale półrynkowego systemu gospodarczego i nieliberalnego systemu politycznego, opartego na rządach partii komunistycznej. Ten „konsensus pekiński”, w odróżnieniu od „waszyngtońskiego”, może być bardziej atrakcyjny dla wielu państw regionu. Chińskie *soft power* w Azji Południowo-Wschodniej może uwzględniać chińską kulturę, zasady współpracy i uczestnictwa w multilateralizmie ASEAN.

Chiny zaczęły wykorzystywać szeroką gamę środków związanych z dyplomacją kulturalną. W państwach ASEAN pojawiły się programy nauki języka chińskiego, a także wolontariusze chińscy uczący języka. Chińska kultura, kuchnia, kaligrafia, kino, sztuka, akupunktura, medycyna tradycyjna, moda weszły do kultury regionu. Najbardziej rozpowszechnioną formą nauki języka chińskiego są obecnie Instytuty Konfucjusza. W państwach ASEAN istnieje 41 Instytutów, ale są rozmieszczone nierównomiernie: najwięcej jest w Tajlandii (23), w Indonezji siedem, na Filipinach trzy, w Malezji, Singapurze i Myanmarze po dwa, w Laosie i Kambodży po jednym.

Pomimo bliskości kulturowej dyplomacja publiczna Chin wobec Japonii, choć szeroko stosowana, okazała się nieskuteczna. Było to spowodowane silnymi konfliktami interesów między oboma krajami (problemy historyczne, spór terytorialny o wyspy Diaoyu/Senkaku), które doprowadziły do znacznej eskalacji kryzysów dyplomatycznych, zwłaszcza w latach 2005, 2010 i 2012. Tworzenie pozytywnego wizerunku Chin w Japonii było niemożliwe ze względu na świadomość japońskiego społeczeństwa, jak bardzo uczucia antyjapońskie są rozpowszechnione w ChRL.

Posługiwanie się „kartą historyczną” stanowiło najbardziej charakterystyczne narzędzie Chin w polityce wobec Japonii. Pekin w mniej lub bardziej zawołowany sposób wykorzystywał antyjapoński nacjonalizm w celu wywierania presji na rząd w Tokio. „Karta historyczna” – charakterystyczna dla relacji z Japonią i częściowo z USA – w przypadku stosunków z Japonią wpływała, często w niekontrolowany sposób, na wszystkie rodzaje narzędzi, którymi Chiny posługiwały się w relacjach z tym krajem.

Także w relacjach z Rosją Chiny sięgają po narzędzia *soft power*. Wydaje się jednak, że te metody polityki zagranicznej są jedynie uzupełnieniem innych. Można więc wymienić organizowane wzajemnie Dni Kultury Rosyjskiej i Dni Kultury Chińskiej (2003–2004), Rok Chin w Rosji i Rok Rosji w Chinach (2006–2007) czy Rok Języka Rosyjskiego w Chinach i Rok Języka Chińskiego w Rosji (2009–2010), otwieranie Instytutów Konfucjusza (obecnie jest ich 22, najwięcej na Syberii i Rosyjskim Dalekim Wschodzie). Problem związany z budowaniem wzajemnych relacji, który najczęściej jest powtarzany w publikacjach naukowych i różnego typu analizach, to brak zaufania, wynikający z doświadczeń historycznych. Chińczycy uważają, że Rosja i Rosjanie myślą europejskimi kategoriami i nie chcą się konfliktować z Europą i Zachodem. Z kolei Rosjanie mówią o chińskim zagrożeniu na Syberii. Mowa jest też o tym, że silne Chiny mogą zmarginalizować Rosję. Na tej nucie grają natomiast Amerykanie, zachęcając Moskwę do odgrywania bardziej aktywnej roli w Azji Wschodniej.

W relacjach Chin z UE zarówno narzędzia wojskowe, jak i kulturalne miały marginalne znaczenie. Widać wyraźny prymat sfery gospodarczej w relacjach dwustronnych. Pekin starał się oddziaływać na Unię w sposób bardzo kompleksowy i z uwzględnieniem specyfiki partnera. Narzędzia o długofalowym oddziaływaniu (np. promocja kultury chińskiej poprzez Instytuty Konfucjusza) były łączone z działaniami doraźnymi, wykorzystującymi dogodny moment.

ChRL w swojej polityce wobec Afryki posługuje się narzędziami retorycznymi, odwołującymi się do wspólnoty Chin i kontynentu jako członków uboższego globalnego Południa. Retoryka solidarności i wzajemnego wsparcia oraz poszanowania suwerenności i nieingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennych państw jest wykorzystywana przez wszystkie chińskie ośrodki zaangażowane w politykę afrykańską.

### 3. Narzędzia gospodarcze

Dynamiczny rozwój ekonomiczny Chin pozwala efektywnie zastosować gospodarcze środki realizacji polityki zagranicznej i osiągnięcia zamierzonych celów. W stosunku do głównego punktu odniesienia chińskiej polityki zagranicznej – Stanów Zjednoczonych próbowano wykorzystać inwestycje bezpośrednie i udział Chin w amerykańskim rynku papierów dłużnych jako narzędzie wpły-

wania na amerykańskich decydentów. Chiny przyjęły strategię „wykupowania” Ameryki, by w ten sposób prowadzić do zmian zasad gry rządzących mechanizmami gospodarki światowej i zyskiwać dogodną pozycję w celu powolnego umiędzynarodowienia chińskiego *yuana*. Jednak również takie podejście natrafiło na poważne wyzwania. Amerykanie, traktując Chiny jako potencjalne zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa, ograniczały możliwości inwestycji w rodzimy sektor paliwowy czy przejmowanie podmiotów związanych z rynkami kapitałowymi. Z punktu widzenia równoważenia amerykańskich wpływów uznano, że najlepszą formą będzie aktywna postawa w tworzeniu nowej architektury gospodarczej świata w postaci G20.

Ważne, również z punktu widzenia oddziaływania na Stany Zjednoczone, było wykorzystanie narzędzi gospodarczych wobec Tajwanu. Pekin w istocie oddzielił to zagadnienie od ogólnego stanu relacji ponad Cieśniną Tajwańską. Co ważne, Chiny nie tylko tolerowały stale rosnący deficyt handlowy z Tajwanem, ale aktywnie przyczyniały się do jego zwiększania, m.in. poprzez większe otwarcie własnego rynku dla produktów tajwańskich w ramach ECFA oraz wysyłanie misji zakupowych. Z otwarciem na handel powiązane było również wspieranie inwestycji tajwańskich w Chinach kontynentalnych. Powyższy stan wiązał się z coraz wyraźniejszym od 2005 r. bezpośrednim wykorzystywaniem środków gospodarczych do realizacji bieżących celów politycznych. W tym wypadku chodziło głównie o powiększenie grona Tajwańczyków czerpiących korzyści ze współpracy z Chinami, co w założeniach Pekinu miało przełożyć się przynajmniej na spadek poparcia dla idei niepodległości Tajwanu.

Przeгляд metod gospodarczych realizacji celów polityki chińskiej wobec regionu Azji Południowo-Wschodniej należy bez wątpienia rozpocząć od roku 1997. Wówczas azjatycki kryzys finansowy pokazał, że Chiny mogą i chcą odgrywać konstruktywną rolę w regionie. Kryzys zmusił państwa do większej troski o własną stabilizację, bez względu na potencjalne zagrożenia ze strony odbudowujących swoją potęgę Chin. Formą instytucjonalizacji współpracy liderów regionu z ASEAN jest ASEAN+1 oraz ASEAN+3 (APT). Za pośrednictwem tych multilateralnych form wypracowano wiele nowych inicjatyw, np. Chiang Mai Initiative, dla wzmocnienia regionalnej stabilności finansowej, powołano z Chinami Boao Forum dla Azji, które działa od 2001 r. Jest to najbardziej prestiżowa organizacja *non profit*, powołana w celu promowania regionalnej integracji gospodarczej i realizacji celów rozwojowych. W 2009 r., z inicjatywy premiera Wen Jiabao, powstał China–ASEAN Investment Cooperation Fund (CAF), który skupia się na inwestycjach w infrastrukturę, energetykę oraz zasoby naturalne. W dniu 1 stycznia 2010 r. miało miejsce otwarcie strefy wolnego handlu CAFTA.

Pomimo istniejących wątpliwości, bez wątpienia początek XXI w. to większe zbliżenie tych dwóch podmiotów międzynarodowych. Rozpoczął się bum kredytowy, Chiny z biorcy pomocy rozwojowej stały się dawcą, udzielały pożyczek państwom ASEAN. Konkurencja Chin z Japonią o wpływy geopolityczne wy-

musiała na obu państwach własną politykę inwestycyjną. Wśród wielu określeń analitycy używają pojęcia *charm offensive*, która ma świadczyć o nowych metodach realizacji celów chińskiej polityki zagranicznej. W słowniku przywódców chińskich na stałe zagościły słowa: wzajemnie korzystna współpraca, *win-win cooperation*. Dla Chin najważniejszym celem tego przedsięwzięcia była pełna integracja gospodarki chińskiej z globalną w charakterze centrum światowego przemysłu. Chińczykom chodziło o pełniejsze otwarcie rynków azjatyckich, które do tej pory absorbowwały jedynie 8% chińskiego eksportu.

Strategia ASEAN+Chiny polega nie tylko na inwestycjach kapitałowych, ale jest związana z ich obsługą. Pekin umiejętnie wykorzystuje zainteresowanie Tajlandii, Kambodży, Laosu, Wietnamu i Malezji budową agroinfrastruktury. Pamiętać należy, że Chiny i państwa ASEAN są nadal konkurentami, jeśli chodzi o przyciąganie kapitału w podobnych dziedzinach przemysłu.

Dzięki wysokiemu poziomowi japońskich inwestycji w Chinach i wymiany handlowej między oboma krajami ChRL dysponuje również ważnym narzędziem wywierania presji na rząd w Tokio. Pekin często usiłował wpływać na politykę Japonii pośrednio, w zawołowany sposób – poprzez japońskich przedsiębiorców zainteresowanych stabilną sytuacją w relacjach bilateralnych.

Dawniej Chiny starały się odseparować współpracę gospodarczą od napięć politycznych, jednak ostatnio zaczęły coraz częściej jawnie wykorzystywać uzależnienie Japonii od handlu z nimi do wywierania presji dyplomatycznej. Najlepszym przykładem tego jest wstrzymanie eksportu do Japonii metali ziem rzadkich w celu skłonienia rządu w Tokio do uwolnienia kapitana chińskiego kutra w 2010 r.

Jeśli chodzi o relacje gospodarcze z Rosją, widoczna jest tutaj nierównowaga. Rosja dopiero nabiera dynamizmu rozwojowego, a gospodarka Chin jest już rozpedzona. Chiny stają się dla Rosji pierwszym partnerem, a Rosja dla Chin jest partnerem drugorzędnym. Ten brak balansu Moskwa stara się zmienić, jest partnerem trudnym i stawiającym warunki, ale przewaga znajduje się po stronie Chin. Zwłaszcza na początku lat 2000. polityka wewnętrzna i zagraniczna Chin była podporządkowana bezpieczeństwu energetycznemu. Chiny wchodzą na tereny, które tradycyjnie pozostawały w kręgu zainteresowania Rosji; np. zawarły z Kazachstanem umowę na budowę rurociągów dostarczających ropę i gaz z terenu Morza Kaspijskiego. W 2007 r. nitka rurociągu połączyła pola naftowe w Kazachstanie, będące własnością China National Petroleum Corporation, z chińską prowincją Xinjiang. W grudniu 2009 r. uruchomiono gazociąg z Turkmenistanu przez Uzbekistan i Kazachstan do Chin. Zgodnie z tym porozumieniem Chiny będą otrzymywać 30 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie przez 30 lat. Porozumienie to ma wpływ na dwustronne relacje rosyjsko-chińskie i jest formą nacisku na Chiny, aby zmiękczyć pozycję negocjacyjną Rosji, która do tej pory miała monopol na eksport gazu w Azji Centralnej i jedynie jedna nitka łączyła Turkmenistan z Iranem niezależnie od niej. Eksport gazu z tego rejonu był całkowicie zależny od infrastruktury rosyjskiej.



Rosja obawia się też wzrostu chińskich wpływów w Azji Centralnej – tradycyjnym regionie wpływów rosyjskich. Wielu ekspertów widzi możliwą rywalizację chińsko-rosyjską w Azji Centralnej, co jest widoczne w chińskich poszukiwaniach alternatywnych źródeł surowców energetycznych. Z kolei intelektualiści chińscy utrzymują, że nie chodzi o dominację, ale o zrównoważenie wpływów.

W przypadku analizy stosowania narzędzi gospodarczych wobec Unii Europejskiej na uwagę zasługuje wysoki poziom wymiany handlowej pomiędzy UE i Chinami oraz duże zainteresowanie europejskich firm dostępem do rynku chińskiego, w tym zamówień publicznych. Pekin może skutecznie stosować presję na poszczególne kraje członkowskie. Często zawarcie dużych kontraktów uzależnione jest od koncesji politycznych lub gospodarczych (np. przekazanie dostępu do technologii).

Chiny są wciąż mało znaczącym inwestorem z punktu widzenia UE, niemniej jednak ich znaczenie rośnie. W szczególności stało się to widoczne po wybuchu kryzysu zadłużeniowego w strefie euro, kiedy to Pekin mógł odegrać istotną rolę stabilizującą na europejskim rynku obligacji. Prowadzona przez ChRL „dyplomacja obligacji”, w postaci ponawianych zapowiedzi (rządziej realnych transakcji) zakupu papierów dłużnych pogrążonych w kryzysie krajów europejskich, była jednak głównie elementem budowy wizerunku Chin oraz próbą wymuszenia koncesji politycznych – np. zaprzestania presji na dewaluację juana.

W omawianym okresie doszło do istotnego wzmocnienia pozycji Chin w ich relacjach z UE. Widać to dobrze na przykładzie pomocy gospodarczej – Chinom przestało na niej zależeć. Co więcej, to Pekin stał się pożądanym przez kraje unijne inwestorem w czasach zapaści gospodarczej UE. Wzmocniło to w sposób znaczący pozycję przetargową ChRL względem Unii.

Mimo rosnących obaw Europejczyków inwestorom chińskim przyświecają głównie motywy komercyjne. Analiza zachowania chińskich firm po wejściu na rynek europejski wskazuje na biznesowe, a nie polityczne powody dokonywania inwestycji. Mniejsze upolitycznienie inwestycji w Europie jest spowodowane tym, że aż 2/3 inwestorów chińskich to firmy prywatne – inaczej jest chociażby w przypadku inwestycji chińskich w Afryce.

W odniesieniu do państw Afryki Chiny przede wszystkim korzystają z narzędzi gospodarczych i występują w charakterze mocarstwa darczyńcy. Pomoc rozwojowa Chin w Afryce to ok. 45–50 mld USD, a handel rocznie – ok. 200 mld USD (z 47 spośród 53 państw afrykańskich). Te państwa, które zaryzykowały uznanie Tajwanu, automatycznie zostały pozbawione chińskiej pomocy. Chińczycy wykorzystują swoją tradycyjną retorykę, jeszcze z okresu rządów Mao, tzn. występują jako państwo rozwijające się, jako ci, którzy chcą przeciwstawić się zachodniemu imperializmowi i również stać się liderem walki ze światem zachodnim o sprawiedliwość. Na kontynencie w 2012 r. działało ponad 2000 chiń-

skich kompanii i firm, za pośrednictwem których do Afryki trafiło 10 mld USD inwestycji. Chiny promują też integrację w regionie.

Najważniejszym impulsem dla działań strony chińskiej na kontynencie afrykańskim jest chęć zysku. W tej sytuacji wśród chińskich instytucji rządowych na plan pierwszy wysunęło się Ministerstwo Handlu, co ograniczyło tradycyjne wpływy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na formułowanie polityki wobec kontynentu. Choć chęć zapewnienia sobie dostępu do strategicznie ważnych surowców, takich jak ropa naftowa, gaz i metale szlachetne, jest istotnym czynnikiem w chińskiej polityce wobec Afryki, nie jest ona motywowana wyłącznie tymi przesłankami.

#### 4. Narzędzia wojskowe

Z punktu widzenia możliwości użycia narzędzi wojskowych podstawowym zagadnieniem była kontynuacja modernizacji chińskich sił zbrojnych. Dalszy postęp technologiczny, przygotowanie do „wojny w cyberprzestrzeni” stanowiły doniosły element w budowaniu narzędzi mających służyć nakreślonym celom strategicznym. Mimo że wobec najważniejszych partnerów (USA, UE) Chiny były bardzo powściągliwe w stosowaniu narzędzi wojskowych, to jednak w ciągu dekady rządów Hu Jintao możemy mówić o pojawieniu się nowych zagrożeń bezpieczeństwa związanych z Chinami.

Najważniejszy z nich jest bez wątpienia rozwój chińskiego potencjału cybernetycznego. Aktywność chińskich specjalnych jednostek odpowiedzialnych za działania w cyberprzestrzeni stworzyła szerokie możliwości wykradania wrażliwych informacji z sieci teleinformatycznych państw lub przedsiębiorstw. W przyszłości może to wręcz skutkować przeniesieniem pola walki do przestrzeni internetowej, co stworzy nieznane dotąd możliwości równoważenia potencjału wojskowego innych państw, głównie USA. W tym kontekście ataki hakerów – choć oficjalnie negowane – stały się istotnym narzędziem wywierania presji na Waszyngton, Tokio i stolicy europejskie.

Działania w cyberprzestrzeni, uznawane przez zachodnich polityków za jednoznacznie wrogie, są w pewnym sensie równoważone przez tworzenie nowych platform budowy środków zaufania, jak np. wznowienie w 2001 r. dialogu wojskowego z USA czy też zwiększenie przejrzystości chińskiej polityki bezpieczeństwa poprzez regularne (co dwa lata) publikowanie „Białych ksiąg”. Oczywiście do pożądanej przez partnerów transparentności jest jeszcze daleko, niemniej Pekin zaczął wyraźniej dostrzegać wagę środków budowy zaufania dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

W odniesieniu do Tajwanu polityka była już inna. Strona chińska nie zdecydowała się nawet na wykonanie symbolicznych kroków mogących przyczynić

się do budowania wzajemnego zaufania. Chiny niezmiennie stosowały nacisk wojskowy, zarówno poprzez stałe rozbudowywanie potencjału wojskowego, jak i potwierdzanie woli politycznej i gotowości wykorzystania go, „gdyby zaszła taka konieczność”. Co ciekawe, przebiegało to w sposób niezależny od poprawy relacji politycznych ponad Cieśniną Tajwańską, jaka miała miejsce w 2008 r., i postępów we wszystkich innych obszarach stosunków Chin kontynentalnych z Tajwanem.

W swoich relacjach z państwami ASEAN Chiny wykorzystywały środki związane z budową wzajemnego zaufania w ramach takich forów, jak ARF czy EAS. W 2003 r. Pekin przystąpił do TAC (*Treaty of Amity and Cooperation*) oraz podjął rozmowy na temat Protokołu Strefy Wolnej od Broni Atomowej w Azji Południowo-Wschodniej (*Protocol to the Treaty on Southeast Asia Nuclear Weapon Free Zone*). Podpisanie, na indonezyjskiej wyspie Bali, wspólnej deklaracji na temat strategicznego partnerstwa (*Joint Declaration on the Strategic Partnership for Peace and Prosperity*) było kolejnym krokiem w kierunku rozwinięcia współpracy politycznej i w dziedzinie bezpieczeństwa. Jednak w omawianym okresie chyba najważniejszym chińskim projektem było zwołanie konferencji ARF na tematy polityczne i bezpieczeństwa (*ARF Security Policy Conference ASPC*) w 2004 r. do Pekinu

Opisane powyżej działania nie wykluczały mimo to, w przypadku niektórych interesów uznawanych za strategiczne, wykorzystania również negatywnych środków wojskowych, tzn. presji czy użycia siły. W Azji Południowo-Wschodniej najbardziej konfliktogenny charakter ma spór o archipelagi Spratly i Paracel. Co prawda, udaje się łagodzić konflikt metodami dyplomatycznymi (Deklaracja z ASEAN z 2002 r. czy podpisanie porozumienia z Wietnamem w 2011 r.), ale Chiny nie wahały się w tej konkretnej sprawie używać również innych metod; np. 26 maja 2011 r. trzy chińskie statki zablokowały wietnamski statek należący do państwowej kompanii naftowej Binh Minh. W czerwcu tego samego roku agencje informacyjne doniosły o strzałach ostrzegawczych skierowanych wobec wietnamskich łodzi rybackich, które znajdowały się pięć mil morskich od wyspy Da Dong w archipelagu Spratly. W lipcu 2012 r. miał miejsce kolejny incydent – Chińczycy podjęli decyzję o utworzeniu na wyspie Phu Lam bazy wojskowej Sansha City i przeprowadzeniu tam wyborów. Członkowie ASEAN nie są zgodni co do dalszych wspólnych działań w tej sytuacji. W listopadzie 2012 r. poparli pozycję Chin, że nie będą dążyć do umiędzynarodowienia konfliktu wokół spornych wysp, co oznacza zwycięstwo opcji prochińskiej.

Podobnie elastyczna, stosująca mieszanię presji i perswazji, była polityka chińska wobec Japonii. Chiny starały się wyrzucić presję na Tokio poprzez powtarzające się naruszenia japońskich wód przez chińskie okręty, ale jednocześnie prowadzone były wzajemne wizyty okrętów wojennych, mające budować zaufanie pomiędzy krajami. Pod koniec prezydentury Hu Jintao można było zaobserwować znaczny wzrost asertywności ChRL w polityce wobec Japonii. Był on

szczególnie widoczny na polu wojskowym (coraz częstsze naruszenia japońskich wód przez chińskie okręty wojenne, rozpoczęcie regularnych patrolów w okolicy spornych z Japonią wysp Senkaku/Diaoyu).

W relacjach z Rosją najważniejszą platformą służącą do budowy środków zaufania jest Szanghajska Organizacja Współpracy. Poprzez tę organizację oba państwa starają się realizować swoje interesy w Azji Centralnej. W wymiarze wojskowym godne podkreślenia są wspólne ćwiczenia wojskowe. Oba państwa przywiązują szczególną wagę do zachowania suwerennych praw do postępowania wobec mniejszości (Czeczenia, Ujgurzy i Tybet) i zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Pekin popiera jednak Rosję w sporze z Japonią o Kuryle, a Rosja w zamian za to zachowuje neutralną postawę wobec sporu o archipelagi Spratly i Paracele.

W omawianym w książce okresie niewątpliwie znacząco wzrosła pozycja wojskowa Chin. Szybki rozwój gospodarczy umożliwiał stałe zwiększanie wydatków na zbrojenia, co prowadziło do poprawy chińskich zdolności wojskowych. Jeśli dodać do tego rozwój nowoczesnych, cybernetycznych zasobów wojskowych, to bez wątpienia można stwierdzić, że możliwości wykorzystania przez Chiny narzędzi wojskowych znacząco wzrosły. Zaowocowało to wzrostem chińskiej asertywności politycznej w ostatnich latach, ale skala użycia narzędzi wojskowych przez Pekin była w okresie rządów ekipy Hu Jintao relatywnie niewielka w porównaniu do innych instrumentów polityki zagranicznej.

\* \* \*

Jak widać w tabeli 9.1, dominującym rodzajem narzędzi, którym Chiny posługują się wobec wszystkich znaczących aktorów stosunków międzynarodowych, są instrumenty ekonomiczne.

Wykorzystując rosnący potencjał gospodarczy, Chińska Republika Ludowa próbuje włączyć się w budowę nowego ładu międzynarodowego. Jednak takie ambicje związane są przede wszystkim z koniecznością podtrzymania pokojowych relacji i unikania szerszego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. Po przejęciu władzy przez Hu Jintao w 2002 r. dyplomacja chińska starała się ograniczać amerykańską aktywność w regionie Azji Wschodniej. Wychodząc z założeń ograniczania możliwości konfliktu z Waszyngtonem, **całość narzędzi stosowanych w chińskiej polityce zagranicznej podporządkowana jest równoważeniu wpływów amerykańskich w regionie, by w ten sposób kreować maksymalnie korzystną sytuację dla dalszej modernizacji Chin.** Stąd też podejmowano liczne inicjatywy dyplomatyczne mające integrować Azję Wschodnią i Południowo-Wschodnią z Chinami.

Ważną determinantą projekcji chińskich narzędzi w polityce zagranicznej w wymiarze *soft power* stał się kryzys ekonomiczny z 2008 r. W wyniku kry-

zysu ekonomicznego dominacja Waszyngtonu została ograniczona do wymiaru wojskowego i przewagi technologicznej, a kryzys gospodarczy spowodował spadek znaczenia dolara amerykańskiego na międzynarodowych rynkach. Z punktu widzenia Chin i stosowanych narzędzi w polityce wobec Waszyngtonu sytuacja ta przedstawiała się korzystnie. W światowym dyskursie pojawiły się nowe pojęcia, takie jak „chiński model” czy „konsensus pekiński”. W sytuacji kryzysu i załamania gospodarczego Stanów Zjednoczonych to miękkie oddziaływanie stanowiło istotny element w równoważeniu amerykańskiego potencjału, a tym samym ochrony interesów chińskich. Ponadto Stany Zjednoczone, chcąc wyjść z kryzysu, musiały skoncentrować się na rozwiązywaniu problemów wewnętrznych. W perspektywie krótkoterminowej uzależnienie gospodarcze USA przyniosło spodziewane efekty zmniejszania roli Ameryki w regionie, a przez to unikania i ograniczania możliwych płaszczyzn bilateralnego konfliktu.

Taka sytuacja wydawała się korzystna, a Chiny mogły odgrywać coraz bardziej konstruktywną rolę w regionie Azji Wschodniej, co również zostało odnotowane w tabeli zbiorczej. Wraz z przygotowaniem do zmiany władzy na XVIII Zjeździe i koniecznością stworzenia zaplecza politycznego przez Xi Jinpinga na znaczeniu zyskiwała grupa związana z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. W naturalny sposób warunkowało to wzrost znaczenia armii w strukturach decyzyjnych Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wynika z tabeli 9.1, narzędzia wojskowe miały większe znaczenie w polityce wobec sąsiadów niż wobec bardziej oddalonych państw, co świadczy o nadal ograniczonych możliwościach projekcji siły przez Chiny na skalę światową. Eskalacja konfliktów z państwami Azji Południowo-Wschodniej na Morzu Południowochińskim w pierwszej połowie 2012 r. oraz z Japonią w drugiej połowie 2012 r., jak i brak postępu w rozmowach sześciostronnych dotyczących denuklearyzacji Korei Północnej, skłoniły Waszyngton do uznania regionu Azji i Pacyfiku za „rdzeń” amerykańskiej polityki zagranicznej. Dodatkowym elementem amerykańskiego powrotu do Azji i Pacyfiku była negatywna ocena propozycji G2 przez władze w Pekinie. Z tego punktu widzenia *pivot to Asia* winien być uznany jako próba wymuszenia na Chinach przyjęcia amerykańskiej propozycji. Jak się zatem okazało, paradoks chińskich inwestycji w amerykańskie papiery dłużne polega na tym, iż rząd chiński po części sponsoruje amerykański „zwrot do Azji”. Taka sytuacja wymusiła na decydentach chińskich ograniczenia wykorzystywania narzędzi oddziaływania *soft power* przy zwiększającym się znaczeniu struktur siłowych, mających coraz większy wpływ na proces decyzyjny w polityce zagranicznej.